





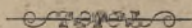
M. Lemberg, Breslau.

A. Moeser, Oppeln.

S. Gertruda! Módl się za nami!

Antonie Salupski

KSIAŻKA
ŚWIĘTEJ GERTRUDY.



B. J. Salupski

Maria Barcik
Dobrosławice
pow. Kozle

28.11.1969 r.

MODLITWY ŚW. GERTRUDY

z dodaniem

Nabożeństwa o męce Zbawiciela,

/ czyli zabawy na post wielki

z łacińskiego na polski język przez pewnego Kapłana
przetłómaczone.

także

Różańcem, Nieszporami, Stacyami
i zbiorem pieśni nabożnych
pomnożone.

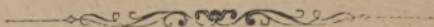
Za dostateczną

Książkę do nabożeństwa
i

Śpiewu kościelnego i domowego

uzupełnione i poprawione
przez ks. Cytronowskiego w Opolu.

Wydanie czwarte poprawne i powiększone.



Opole 1875.
Nakładem A. Moesera.



5696 S

Imprimatur.

Wratistlawiae die 17, Mart. 1853.

Officium Vicariatus Generalis Episcopalis

Dr. Latussek.

Peschke.

243

Approbatio.

Libellus cum titulo KSIĄŻKA Ś. GERTRUDY etc
jam olim approbatus etc. impressus, ut iterum reimprimi
possit, permitto.

M. Martinus Waleszyński

SS. Th. D. etc. P. Collega Major S. Flor. Canonicus, Scar-
bimirens. etc. Sancti Michaelis in Arce Crac. Custos. Librorum
per Dioecesim Crac. Censor, Studii Universitatis Crac. Gene-
ralis Rector mpp.

In Coll. Majori 1722 27 Januar.

ZBIORY ŚLĄSKIE

AKC1D|883|72|5

Autor do Czytelnika.

Książkę tę, nabożny Czytelniku, małać prawda w szczupłości swójjej, lecz wielką w godności i modlitw skuteczności, którą z słodkich objawień błogosławionych Panien, Gertrudy i Mechtyldy według ciała i ducha rodzonych Sióstr, Hrabianek Habkuboreńskich jako pszczołka pracowita zebrałem, tobie za prezent ofiaruję; mocno ufając, że ją mile i wdzięcznie odemnie przymiesz. Zamyka albowiem w sobie (lubo wprostem wypisaniu) prawdziwy i istotny modlitw odprawiania sposób, który nie człowiek śmiertelny wymyślił, lecz sam Chrystus pomienionym Oblubienicom swoim objawił, częścią ustnie, częścią przez Ducha ś. je nauczając, któreby modlitwy Jemu wdzięczniejsze i miłsze były, jako i z jaką intencją je odprawiać, w który sposób je Boskiemu Jego sercu oddawać, z modlitwami jego łączyć i Jemu je zaręczyć powinniśmy, aby Ojciec przedwieczny je przyjął w ofierze. Tego się doczytasz obficie z wielką pociechą duszy twojej w przerzeczonych objawieniach.

Żebyś zaś, z téj przyczyny nie obawiał się tym objawieniom wierzyć, że od białogłowskiego stanu pochodzą, chcę abyś wiedział, że one nie od jednego tylko Doktora przeczytane i potwierdzone zostały, lecz od całych Akademij

i Doktorów i innych wielu uczonych i pobożnych osób są egzaminowane i tradowane. Pomiedzy tych ci należą: Ludowikus Blozius Opat Latinensis, Yepes Biskup Tarrakoński, Joannes Landsbergius Kartuzyan, Tylmanus, Bredenbochius i Bzovius. Nie wspominam wielu innych, którzy za czasów Ś. Gertrudy żyli, z których jeden tak mówił: Ja prawdziwie za Boskie utrzymuję rządy (natchnienie) iż żaden który jest objaśniony na rozumie Duchem ś. nie może lżyć i ganić tego, co tu wtęj książce napisano: Tak dalece że, ja się ofiaruję i obowiązuje sam aż do śmierci na obronę tęg pobożnęg i świętęg nauki katolickieg, i na nie zastawiać się każdemu gotowem. Co tedy tak wielu i tak wielkich mężów potwierdziło, ty także nie obawiaj się aprobować.

I zaiste jeżeli życie ono Anielskie, i więcęg niż się wymówić może święte i przedziwne, objedwie te siostry od dzieciństwa, (Gertruda święta od piątego, a Mechtylda od siódmego roku za Boskiem zrządzeniem świat opuszczając, w Klasztorze Roderstdorff rzeczonym w Biskupstwie Halberstadeńskim położonym, pod Regułą św. Benedykta się zamknęły) aż do śmierci prowadziły: także i niewypowiedzianą ich miłość, którą ku nim Chrystus, i one wzajem ku Chrystusowi gorzały, poprzeszanieś się nad tęg dziwować, że je Chrystus prawie codziennie w własnęg osobie swojęg nawiedzał i ustnie w drodze doskonałości ćwiczył, a bardziej

na nasz, niżeli na ich pożytek, tak różnych, nad miód słodszych, i nad wszelkie pojęcie skuteczniejszych modlitw (których nie mało ta książka w sobie zamyka) nauczył.

A wiedzieć potrzeba, że objawienia swoje te śś. Siostry, i łaski z nieba im dane nie płochością jaką uwiedzone (jakoby kto mógł rozumieć) spisały owszem za rozkazem i przymuszeniem Chrystusa je oznajmiły. Tak bowiem czasu pewnego (jako o tém masz w książce wktórej w Rozdz. 10 Objaw.) do Gertrudy ś., która z wielkiej pokory na wydanie książek swoich zezwolić nie chciała, rzekł Chrystus: Wiedź zapewnie, że wprzód z więzienia ciała tego nie wynidziesz, aż on (książki jej rozumiejąc) który przy sobie zatrzymujesz kwadrans wypłacisz: i przydał dalej: bez odwołki i sprzeczności jasne dobroci mojej świadectwo chcę mieć w książce twój, tych ostatecznych czasów, wktórych postanowiłem wielom, dobrze czynić: i na drugim miejscu (w prologu) gdy się téj książki wydać wzbraniała, tak do niej mówił Chrystus. Czyli nie wiesz, że ten, którego moja wola do czego prowadzi, jest winien ją pełnić ohotnie bez wszelkiego się wachania? Gdyż tedy wiesz wolą moją, że ja tak postanowił, aby ta książka napisana była, czemuż się z téj pracy wymawiasz? A na ostatek gdy już ta książka napisana była, pokazał się jej Pan Jezus mówiąc do niej: Wiedźże o tém, że cokolwiek w téj książce

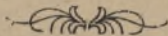
napisano jest, z osobliwej łaski mojej tobie dano jest: którą dla tegom sercem mojem przypieczętował, abym to wszystko, co się w niej znajduje słodyczą moją napełnił, aby tak każdy, który z uniżonem nabożeństwem tę książkę czytać będzie pożytku dostąpił zbawiennego. Podobne rzeczy znajdziesz i w objawieniach Mechtyldy w Księdze wtórej w Rozdz. 30. także i w Księdze 5. w Rozdz. 32.

I zaprawdę codzienne to potwierdza doświadczenie, że styl i słowa, które się w tych książkach znajdują coś nie ludzkiego, ale Boskiego mają, kiedy tak afekt Czytelnika zachęcają, iż nabożeństwo większe wzbudzają. Dla czego starałem się oto wszelkim sposobem, ażebym w tej książce mojej naśladował stylu ich i słowo w słowo tłumaczył wiedząc, że słowa, które albo z ust Chrystusowych albo od Ducha przenajświętszego pochodzą, większy pożytek, i skutek, niżeli przemysłem ludzkim wynalezione sprawują.

Jednak nie prę tego, żem tu i owdzie słowko jedno i drugie, które się w objawieniach znajduje, opuścił, i przełożył a to dla tego, aby przez to smaczniejsze Czytelnikom było. I lubo się zda, żem wiele modlitw z mego rozumu przydał, które się w objawieniach nie znajdują (abym tak każdemu człowiekowi wszelkiego stanu dogodził) jednak się rzadko znajdzie taka którejbym chociaż nie wedle słów, to wedle sensu jako ze źródła jakiego z nich nie wyczer-

pał. Przytém przestrzegam także iżem przed modlitwami krótkie przedłożył tytuły, których wykaz się obszerniej w samych rewelacyach dla duchownego smaku rozwije.

Przyjmijże tedy pobożny Czytelniku pracę moję w téj książce zawartą, i czytając ją pilnie rozważaj, a upewniam cię, że żałować nie będziesz ani kosztu, ani czasu. Ażeby przykrości jakieś modlitwy nie czyniły, starałem się jak najkróciiej je zebrać i samę tylko istotę modlitw wyłożyć. Życzę gorąco, abyś uwagi, czytania i modły odprawiał w duchu pobożnym. Bądź łaskaw i powdzięczny a błagaj i za mnie Majestat Boski w modłach twoich, którym się jak najtkliwiiej polecam.



Tablica świąt ruchomych.

Rok.	Lit. nied	Popielec.	Wielkanoc.	Zielone świątki.	Boże ciało	Adwent.
1875	c	10. Lut.	28. Marc.	16. Maja.	27. Maja.	28. List.
1876	b A	1. Marc.	16. Kw.	4. Czer.	15. Czer.	3. Grud.
1877	g	14. Lut.	1. Kw.	20. Maja.	31. Maja.	2. Grud.
1878	f	6. Marc.	21. Kw.	9. Czer.	20. Czer.	1. Grud.
1879	e	26. Lut.	13. Kw.	1. Czer.	12. Czer.	30. List.
1880	d c	11. Lut.	28. Marc.	16. Maja.	27. Maja	28. List.
1881	b	2. Marc.	17. Kw.	5. Czer.	16. Czer.	27. List.
1882	A	22. Lut.	9. Kw.	28. Maja.	8. Czer.	3. Grud.
1883	g	7. Lut.	25. Marc.	13. Maja.	24. Maja.	2. Grud.
1884	f e	27. Lut.	13. Kw.	1. Czer.	12. Czer.	30. List.
1885	d	18. Lut.	5. Kw.	24. Maja.	4. Czer.	29. List.
1886	e	10. Marc.	25. Kw.	13. Czer.	24. Czer.	28. List.
1887	b	23. Lut.	10. Kw.	29. Maja.	9. Czer	27. List.
1888	A g	15. Lut.	1. Kw.	20. Maja.	31. Maja.	2. Grud.
1889	f	6. Marc.	21. Kw.	9. Czer.	20. Czer.	1. Grud.
1890	e	19. Lut.	6. Kw.	25. Maja.	5. Czer.	30. List.
1891	d	11. Lut.	29. Marc.	17. Maja.	28. Maja.	29. List.
1892	c b	2. Marc.	17. Kw.	5. Czer.	16. Czer.	27. List.
1893	A	15. Lut.	2. Kw.	21. Maja.	1. Czer.	3. Grud.
1894	g	7. Lut.	25. Marc.	13. Maja.	24. Maja.	2. Grud.
1895	f	27. Lut.	14. Kw.	2. Czer.	13. Czer.	1. Grud.
1896	e d	18. Lut.	5. Kw.	24. Maja.	4. Czer.	29. List.
1897	c	3. Marc.	18. Kw.	6. Czer.	17. Czer.	28. List.
1898	b	23. Lut.	10. Kw.	29. Maja.	9. Czer.	27. List.
1899	A	15. Lut.	2. Kw.	21. Maja.	1. Czer.	3. Grud.
1900	g f	28. Lut.	15. Kw.	3. Czer.	14. Czer.	2. Grud.

STYCZEŃ ma dni 31.

- 1 A Nowy rok.
- 2 b Makarego Opata.
- 3 c Daniela męczennika.
- 4 d Tytusa Biskupa.
- 5 e Telesfora Papięza.
- 6 f Trzech Królów.
- 7 g Juliana męczennika.
- 8 A Apolinarego Biskupa.
- 9 b Marcyanny panny.
- 10 c Wilhelma Biskupa.
- 11 d Palemona Opata.
- 12 e Arkadyusza męcz.
- 13 f Hilaryusza Biskupa.
- 14 g Szczęsnego kapłana.
- 15 A Pawła pierw. pust.
- 16 b Marcella Papięza.
- 17 c Antoniego Opata.
- 18 d Przyski Panny i męcz.
- 19 e Kanuta króla i męcz.
- 20 f Fabiana i Sebastiana.
- 21 g Agnieszki panny męc.
- 22 A Wincentego męcz.
- 23 b Emerencyany panny.
- 24 c Tymoteusza Biskupa.
- 25 d Nawrócenie ś. Pawła.
- 26 e Polikarpa męcz.
- 27 f Jana Złotoustego.
- 28 g Karola wielkiego.
- 29 A Franciszka Salez.
- 30 b Martyny panny.
- 31 c Marcelli wdowy.

LUTY ma dni 28.

- 1 d Ignacego Bisk. wigil.
 - 2 e Oczyszczenie najś. Maryi Panny.
 - 3 f Błażeja Biskupa.
 - 4 g Jędrzeja Korsyna Bis.
 - 5 A Agaty panny.
 - 6 b Doroty panny i męcz.
 - 7 c Ramualda Opata.
 - 8 d Jana z Malty.
 - 9 e Apolonii panny.
 - 10 f Scholastyki panny.
 - 11 g Eufrozyny panny.
 - 12 A Galdencyusza Bisk.
 - 13 b Juliana męczennika.
 - 14 c Walentego kapłana.
 - 15 d Faustyna męcz.
 - 16 e Julianny panny.
 - 17 f Polikarpa Biskupa.
 - 18 g Symeona Biskupa.
 - 19 A Gabina K. i męcz.
 - 20 b Eleuterego Biskupa.
 - 21 c Stolicy ś. Piotra.
 - 22 d Eleonory panny.
 - 23 e Marty panny i męcz.
 - 24 f Macieja apostoła.
 - 25 g Serapiona Papięza.
 - 26 A Néstora Biskupa.
 - 27 b Alexandra męcz.
 - 28 c Teofila męczennika.
- W roku przestępnym Lut. ma dni 29. a ś. Macieja bywa 25.

W Niedzielę drugą po trzech Królach święto Imienia Jezus.

MARZEC ma dni 31.

- 1 d Albina Biskupa.
- 2 e Symplicyusza Bisk.
- 3 f Kunegundy cesarzow.
- 4 g Kazimierza królew.
- 5 A Adryana męczennika.
- 6 b Marcyana męczennik.
- 7 c Tomasza z Akwinu.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki wdowy.
- 10 f 40 Męczenników.
- 11 g Konstantyna wyznaw.
- 12 A Grzegorza papieża.
- 13 b Krystyny panny.
- 14 c Mechtyldy królowej.
- 15 d Longina żołnierza.
- 16 e Cyryaka dyakona.
- 17 f Gertrudy panny.
- 18 g Narcyssa Biskupa.
- 19 A Józefa Oblub. M. P.
- 20 b Patrycyusza Biskupa.
- 21 c Benedykta Opata.
- 22 d Pawła Biskupa.
- 23 e Fromencyusza męcz.
- 24 f Symeona chłopięcia.
- 25 g Żwiastowanie P. M.
- 26 A Kasyana męczennika.
- 27 b Alexandra męcz.
- 28 c Doroteusa męcz.
- 29 d Eustazyusza męcz.
- 30 e Kwiryna męczennika.
- 31 f Balbiny panny.

KWIECIEŃ ma dni 30.

- 1 g Wincentego Biskupa.
- 2 A Atanazego B. i Zygmt.
- 3 b Rycharda Biskupa.
- 4 c Ambrozego Biskupa.
- 5 d Wincent. Fereryusz.
- 6 e Syxta Papieża.
- 7 f Saturnina Biskupa.
- 8 g Dyonizyusza Biskupa
- 9 A Demetryusza męcz.
- 10 b Ezechiela proroka.
- 11 c Leona Papieża.
- 12 d Konstantego Biskup.
- 13 e Hermenegilda Króla.
- 14 f Tyburcyusza i Waleriana męcz.
- 15 g Anastazyi męczennicz
- 16 A Lamberta męcz.
- 17 b Fortunata męcz.
- 18 c Apoloniusza Biskupa.
- 19 d Hermogenesa Bisk.
- 20 e Theodora Biskupa.
- 21 f Anzelma Biskupa.
- 22 g Sotera i Kaja męcz.
- 23 A Wojciecha Biskupa.
24. b Fidelisa kapucyna.
- 25 c Marka Ewanielisty.
- 26 d Kleta i Marcelego.
- 27 e Theofila Biskupa.
- 28 f Witalisa męczennika.
- 29 g Piotra męczennika.
- 30 A Katarzyny Seneńskiej.

W piątek przed Niedzielą Kwietnia 7. boleści N. M. P.
 W Niedz. 2 po wielkiejnocy Grobu P. J. a w 3 opieki św. Józefa.

MAJ ma dni 31.

- 1 b Filipa i Jakóba apost.
- 2 c Atanazego i Zygmta.
- 3 d Znalezienie ś. krzyża.
- 4 e Floryana i Moniki
- 5 f Piusa Papięza.
- 6 g Jana apost. w oleju.
- 7 A Domiceli panny.
- 8 b Stanisława Biskupa.
- 9 c Grzegorza teologa.
- 10 d Izydora oracza.
- 11 e Mamerta Biskupa.
- 12 f Pankacego męcz.
- 13 g Jana milczącego.
- 14 A Bonifacyusza męcz.
- 15 b Symplicyusza Bisk.
- 16 c Jana Nepomucena.
- 17 d Paschalisa męcz.
- 18 e Wenancyusza męcz.
- 19 f Iwoną kapłana.
- 20 g Bernardyna Seneńsk.
- 21 A Donata męczennika.
- 22 b Julii panny.
- 23 c Dezyderyusza męcz.
- 24 d Joanny wdowy.
- 25 e Urbana Papięza.
- 26 f Filipia Neryusza.
- 27 g Magdaleny de Paxis.
- 28 A Lucyusza męcz.
- 29 b Teodozyi męczennicz.
- 30 c Feliksa Papięza.
- 31 d Petroneli panny.

CZERWIEC ma dni 30.

- 1 e Jewencyusza męcz.
- 2 f Erazma męczennika.
- 3 g Pauli panny i męcz.
- 4 A Opata Biskupa.
- 5 b Marcyana męcz.
- 6 c Norberta męczennika.
- 7 d Roberta Opata.
- 8 e Medarda Biskupa.
- 9 f Prymasa i Felicjana.
- 10 g Małgorzaty królowej.
- 11 A Barnaby apostoła.
- 12 b Bazylida i Cyryla.
- 13 c Antoniego z Padwy.
- 14 d Bazylego Wielkiego.
- 15 e Wita i Modesta.
- 16 f Benona Biskupa.
- 17 g Awita kapłana.
- 18 A Marka i Marcelina.
- 19 b Gerwazego i Protazeg.
- 20 c Florencyi panny.
- 21 d Alojzego Gonzagi.
- 22 e Paulina Biskupa.
- 23 f Agrypiny panny.
- 24 g Narodzenie św. Jana Chrzciiciela.
- 25 A Galikana Febronii.
- 26 b Jana i Pawła.
- 27 c Władysława królew.
- 28 d Leona Papięza.
- 29 e Piotra i Pawła.
- 30 f Wspomnienie ś. Paw.

Wdzień 23. Maja błog. Jędrzeja Boboli męcz S. J.
 W Niedz. 1. Czerwca, niep. serca N. Maryi Panny.

LIPIEC ma dni 31.

- 1 g Aarona starozakon.
- 2 A Nawiedzenie N. P.
- 3 b Heliodora Biskupa.
- 4 c Józefa Kalasantego.
- 5 d Cyrylli panny.
- 6 e Izaijasza proroka.
- 7 f Apoloniusza Biskupa.
- 8 g Elżbiety królowej.
- 9 A Cyryla Biskupa.
- 10 b Siedmiu braci śpiących
- 11 c Piusa Papięza.
- 12 d Gwalberta Opata.
- 13 e Małgorzaty Panny.
- 14 f Bonawentury Doktora
- 15 g Rozesłanie śś. Apost.
- 16 A Szkaplerza N. P. M.
- 17 b Alexandra wyznawcy.
- 18 c Maryny panny.
- 19 d Arsyniusza pusteln.
- 20 e Eliasza proroka.
- 21 f Praksydy panny.
- 22 g Maryi Magdaleny.
- 23 A Liboryusza i Apolonii.
- 24 b Krystyny panny.
- 25 c Jakóba apostoła.
- 26 d Anny Matki P. Maryi.
- 27 e Pantaleona męcz.
- 28 f Nazaryusza i Celsa.
- 29 g Marty gosp. P. Jezusa.
- 30 A Abdona i Senny.
- 31 b Ignacego wyznawcy.

SIERPIEŃ ma dni 31.

- 1 c Piotra w okowach.
- 2 d Panny Maryi anielsk.
- 3 e Znalezien. ś. Szczep.
- 4 f Dominika wyznawcy.
- 5 g Panny M. śnieżnej.
- 6 A Przemienienie Pańsk.
- 7 b Kajetana wyznawcy.
- 8 c Cyryaka wyznawcy.
- 9 d Romana męczennika.
- 10 e Wawrzyńca męcz.
- 11 f Zuzanny panny.
- 12 g Klary panny.
- 13 A Hipolita i Kasyna.
- 14 b Euzebiusza wyz. wigil
- 15 c Wniebowzięc. N. M. P.
- 16 d Rocha wyznawcy.
- 17 e Jacka wyznawcy.
- 18 f Agapita Biskupa.
- 19 g Maryana wyznaw.
- 20 A Bernarda Opata.
- 21 b Cyryaki wdowy.
- 22 c Symforyna męcz.
- 23 d Zacheusza Biskupa.
- 24 e Bartłomieja apost.
- 25 f Ludwika króla franc.
- 26 g Róży panny.
- 27 A Cezaryusza Biskupa.
- 28 b Augustyna Biskupa.
- 29 c Ścięcie św. Jana.
- 30 d Szczęsnego męcz.
- 31 e Rajmunda wyznawcy.

W Piątek po oktawie Bożego Ciała Serca Pana Jezusa.
 W Niedz. po okt. Wniebowz. M. P. Joahima Ojca N. M. P.

WRZESIEŃ ma dni 30.

- 1 f Idziego Opata.
- 2 g Stefana króla węgier.
- 3 A Bazalisy panny.
- 4 b Rozalii panny.
- 5 c Wiktoryna męcz.
- 6 d Zacharyasza proroka.
- 7 e Reginy panny.
- 8 f Narodzenie N. M. P.
- 9 g Gorgoniusza męcz.
- 10 A Mikołaja z Tol.
- 11 b Piotra i Jacka męcz.
- 12 c Maksymiliana Bisk.
- 13 d Aureliusza Biskupa.
- 14 e Podwyższ. ś. Krzyża.
- 15 f Nikodema męcz.
- 16 g Korneliusza i Cypry.
- 17 A Odebranie 5 ran św. Franciszka.
- 18 b Tomasza z Wilanowy.
- 19 c Konstancyi męcz.
- 20 d Zuzanny męczenn.
- 21 e Mateusza apostoła.
- 22 f Maurycyusza i tow.
- 23 g Tekli panny i męcz.
- 24 A Gerarda Biskupa.
- 25 b Kleofasa męcz.
- 26 c Cypryana i Justyny.
- 27 d Przeniesienie ś. Stanis
- 28 e Wacława króla.
- 29 f Michała Arcybiskupa.
- 30 g Hieronima doktora.

PAŹDZIERNIK ma dni 31.

- 1 A Remigiusza Biskupa.
- 2 b ŚŚ. Aniołów Stróżów.
- 3 c Kandyda męczennika.
- 4 d Franciszka wyznawcy.
- 5 e Placyda i Towarzyszek
- 6 f Brunona wyznawcy.
- 7 g Marka Papięza.
- 8 A Brygidy wdowy.
- 9 b Dyonizjusza Areop.
- 10 c Franciszka Borg.
- 11 d Germana Biskupa.
- 12 e Maksimiliana Bisk.
- 13 f Edwarda króla.
- 14 g Kaliksta Papięza.
- 15 A Jadwigi i Teresy.
- 16 b Gallusa Opata.
- 17 c Wiktoryna Biskupa.
- 18 d Łukasza Ewangelisty.
- 19 e Piotra z Alkantary.
- 20 f Felicyana Biskupa.
- 21 g Urszuli Panny i tow.
- 22 A Korduli Panny i męcz.
- 23 b Jana Kapistrana.
- 24 c Rafała Arcybiskupa.
- 25 d Kryspina i Kryspiana.
- 26 e Ewarysta Papięza.
- 27 f Florencyusza męcz.
- 28 g Szymona i Tadeusza.
- 29 A Narceyssa Biskupa.
- 30 b Marcella rycerza.
- 31 c Wolganga Bisk. Wig.

W Niedz. po Narodzeniu N. M. P. Imienia Maryi.
 W Niedz. 1 Października N. Maryi P. Różańcowej.

LISTOPAD ma dni 30.

- 1 d Wszystkich Święt.
- 2 e Dzień zaduszny.
- 3 f Huberta Biskupa.
- 4 g Karola Boromeusza.
- 5 A Emeryka króla.
- 6 b Leonarda wyznawcy.
- 7 c Engelberta męcz.
- 8 d Cztérech Koronatów.
- 9 e Teodora męcz.
- 10 f Nimfy panny i Jędrzej.
- 11 g Marcina Biskupa.
- 12 A Pięciu polaków braci.
- 13 b Leopolda wyznawcy.
- 14 c Serapiona męcz.
- 15 d Dydaka wyznawcy.
- 16 e Edmunda Biskupa.
- 17 f Grzegorza cudotwórcy
- 18 g Poświęcenie kościoła
świętego Piotra.
- 19 A Elżbiety wdowy.
- 20 b Symplicjusza Bisk.
- 21 c Ofiarowanie N. P. M.
- 22 d Cecylii panny.
- 23 e Klemensa Papięza
- 24 f Chryzogona męcz.
- 25 g Katarzyny panny.
- 26 A Konrada Biskupa.
- 27 b Józafata pustelnika.
- 28 c Mansfeta męcz.
- 29 d Saturnina męcz.
- 30 e Jędrzeja apostoła.

GRUDZIEŃ ma dni 31.

- 1 f Eligiusza Biskupa.
- 2 g Barbiny panny.
- 3 A Franciszka Ksawera.
- 4 b Barbary panny.
- 5 c Sabby opata.
- 6 d Mikołaja Biskupa.
- 7 e Ambrozego Biskupa.
- 8 f Niep. poczęc. M. P.
- 9 g Waleryi panny i męcz.
- 10 A Najś. Maryi P. Loret.
- 11 b Damaza Papięza.
- 12 c Senezyusza męcz.
- 13 d Łucyi panny.
- 14 e Jana od krzyża.
- 15 f Euzebiusza Biskupa.
- 16 g Albiny panny.
- 17 A Łazarza Biskupa.
- 18 b Germana Biskupa.
- 19 c Nemecjusza Biskupa.
- 20 d Zenona żołniera.
- 21 e Tomasza apostoła.
- 22 f Demetryusza męcz.
- 23 g Wiktoryi pan. i męcz.
- 24 A Adama i Ewy. Wigil.
- 25 b Boże Narodzenie.
- 26 c Szczepana męcz.
- 27 d Jana apostoła.
- 28 e Młodzianków.
- 29 f Tomasza Biskupa.
- 30 g Eustachiusza Bisk.
- 31 A Sylwestra Papięza.

W Niedz. 2 Listopada Opieki N. Maryi Panny. W Niedz.
po 13 Listopada św. Stanisława Kostki p. kr. p.

CZEŚĆ PIERWSZA.

Modlitwy Poranne, Dienne i Wieczorne.

Gdy rano wstaniesz (mówił Chrystus do S. Mechtyldy) po-
zdrów serce moje a ofiaruj mi serce twoje.
z Księg 3 Rozd. 16.

Kłaniam Ci się, wychwalam i pozdrawiam Cię
najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, z którego
jako z miodopłynnego łąsk Boskich źródła,
wszelkie dobro i wszelka słodkość płynęła
i płynie. Ze wszystkich sił duszy mojej dzięki
Ci oddaję, żeś mnie téj nocy strzegło i Bo-
gu Ojcu za mnie chwałę i dzięki oddawało:
teraz o słodka miłości moje Jezu kochany!
oddając nędzne i niegodne serce moje za ofia-
rę poranną i z jak największym nabożeństwem
zawieram i zalecam onóż najsłodsze Sercu
Twemu, prosząc abyś w nie Boskie potoki
wlać i świętą Twoją miłością zapalić raczył, A.

Ofiarowanie się Jezusowi Panu.

Błogosławiona Gertruda rozumiała, że w
czémkolwiek się człowiek Panu Bogu poleca
prosząc, aby go od grzechu zachował: chociaż
w skrytych sądach Boskich za ciężkiego krzy-

wdziciela Majestatu Boskiego uważan będzie, jednak nigdy tak w grzech nie wpadnie, iżby go łaska Boska jako podpora jego wesprzeć nie miała. Zawsze do pokuty i łaski Boskiej wrócić się może, z Ksiąg. 1. Rozdziału 30 parag. 10.

Najłaskawszy Jezu! w zjednoczeniu miłości oniej, którą Ojcu Niebieskiemu Ducha swego w ręce oddałeś oddając duszę moję i w najświętsze rany najśrodkowego serca Twojego kryję, ją aby tam od wszelkich napaści nieprzyjaciół moich dusznych obronioną została. Ty wiesz dobry Jezu! iż codziennie doświadczam jakom słaba i często upadam tak dalece, że bez osobliwej łaski Twojej w dobrém przedsięwzięciu ani jedynę godzinę dotrwać, ani żadnej pokusie oprzeć się nie mogę. Dla czego pokornie proszę, przez uczciwość onego zjednoczenia, którym się ludzka natura Twoja, dla uwielbienia naszego połącza z Tróją Przenajświętszą, abyś wolę moją z sobą tak pojednał i tak utwierdzić raczył, żeby przeciwko Tobie Bogu mojemu powstać nie mógł. W zjednoczeniu niewinnych członków Twoich, ofiarując członki ciała mego z wszelką jego ruchomością, aby tego dnia tylko ku czci i chwale Twojej Boskiej i do ukochania Ciebie Boga mego dążyły, Amen.

Nabożne westchnienie do Pana Jezusa.

Błogosławionój Mechtyldzie mawiał Chrystus: każdy, gdy rano wstanie z całego serca swego niech do mnie westchnie i niech prosi, abym ja tego dnia wszystkie sprawy jego w nim utwierdzał. Takowy człowiek mnie do siebie przyciągnie i równie jak ciało ma żywot odemnie i wszystko czyni przezemnie, tak oraz i dusza jego ożywioną będzie i nigdy darmo do mnie nie westchnie, owszem zawsze bliższą mi się stanie, aniżeli przedtém była.
z Księgi 4. Rozd. 26.

Tu głęboko westchnąwszy mów:

Najukochańszy Jezu! to pierwsze tego dnia westchnienie z głębokości serce mego pochodzące, posyłam do Ciebie, prosząc Cię ze wszystkich sił, abyś wszystkie sprawy dnia dzisiejszego sam we mnie sprawiał i w Sercu Twojem najśłodszym poprawił, ofiarując je oraz z najdoskonalszemi sprawami swemi Bogu Ojcu Niebieskiemu na cześć wiekuistą, Amen.

Intencya poranna.

Błogosławionój Gertrudzie mawiał Chrystus, że sprawy szczerze, dla samej tylko czci chwały Boskiej czynione, jednoczone z męką najdroż-

szą Jezusa i ofiarowane nie za swoje, ale za całego świata zbawienie (tak że niechce człowiek tutaj zapłaty, ale tym sposobem pragnie czci i chwały Panu Bogu swojemu przyczynić). Bóg zapisuje w Księgi żywota złotym charakterem i lubo wszystkie dobre uczynki wielką mają nagrodą u Boga te jednak które człowiek dla samej szczególnej czci Boskiej i miłości Jego czyni, daleko większej są wagi i zacności u niego a nad to przynoszą człowiekowi niezmiernie większe pomnożenie zbawienia wiecznego, w Księgdze 4. Rozd. 16.

Panie Boże! dla Ciebie tylko samego stanowią dziś i codziennie wszystkie moje tak wewnętrzne, jako i powierzchowne dzieła, szczerze ku czci i chwale Twojej i na zbawienie wszystkiego narodu ludzkiego czynić z tą intencją i w ten sposób, który Ty Boże mój wynaleźć i po mnie chcieć możesz, a to w jedności tej nieskończonej miłości Twojej, dla której Syn Twój najmiłszy z nieba tu na ziemię zstąpił i wszelkie dzieło odkupu naszego, osobiłwie pod czas gorzkiej męki swojej sprawił. Dla czego wyrzekam się wszelkiej zasługi, zapłaty i łaski, którąbym przez takie uczynki dobre mógł dostąpić, abym tylko Tobie Bogn mojemu cześć i chwałę i miłość moję wyświadczyć potrafił, Amen.

Przymierze z Bogiem.

Boże wszechmogący! z miłości i pragnienia, które mam, abym Cię przez cały dzień dzisiejszy chwalił i wielbił, poświęcam Ci, oddaję i polecam wszystkie westchnienia serca mego i ruchy wszystkie członków moich i to przymierze przed Tobą stanowią, iż wszelkie ich poruszenia to znaczyć mają, co znaczą te słowa: Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów! które słowa wszystkiemi członkami mojami oświadczać chcę, tak dalece: żeby i przed Majestatem Twoim Boskim tóż znaczyły, co znaczą przez owo niebieskie ognistych Serafinów śpiewanie. Niech się tak stanie, Amen.

Przymierze dłuższe, które w każdy tydzień raz powtarzać można.

U w a g a. Gdyby sobie kto postanowił i takie przymierze uczynił: iż, ile kroków uczyni, tyle razy Boga grzechem obrazi, i w tem postanowieniu miałby upodobanie i wolą, jakżeby wielką winę ten ściagnął na siebie! A zatem jeżeli takie przymierze w złych sprawach tak skuteczne jest, jakóż daleko większą wagę i zapłatę przed Bogiem mieć będzie, gdy w dobrém się uczyni.

Panie Boże Stwórczo mój! Ty sam wiesz pragnienie moje i wzdychanie moje Tobie nie jest zakryte: lecz terazniejszego życia naszego potrzeby, moją myśl od Ciebie często odwracają, dla tego takowe z Tobą Bogiem moim dziś czynię przymierze, które chcę by całego tygodnia między mną i Tobą nienaruszone trwało:

Ile razy w niebo przez ten tydzień spojrzę, tyle razy radować się będę z Tobą i wieszować Ci będę nieskończonych doskonałości Twoich, żeś jest wszechmogący, mądry, łaskawy i sprawiedliwy.

Ilekroć razy oko zmrużę albo otworzę, tyle kroć razy wdzięcznie i mile zapatrywać się będę, na sprawy, dzieła i uczynki, które Jednorodzony Syn Twój i wszyscy Święci kiedykolwiek od początku świata, na chwałę Twoją uczynili czynią i czynić będą, których ja też uczestnikiem być pragnę.

Ilekroć razy odetchnę, tylekroć razy ofiaruję Tobie żywot najczystszy mękę najniewinniejszą i krew najdroższą Pana naszego Jezusa Chrystusa i wszystkich wybranych Twoich zasługi i cierpienia na cześć i chwałę Twoją wieczną, i na zbawienie całego narodu ludzkiego, i na zadosyćuczynienie za grzechy świata całego.

Ile razy westchnę, tyle razy się wyrzekam i brzydę wszystkiemi i z osobna każdym grzechem, tak mojemi jako i wszystkich ludzi, któremi od początku świata Twój Boski Majestat obrażon był. Obymże tę obelgę, o któżby mi dał, krwią moją jakokolwiek nadgrodzić mógł.

Na ostatek, ilekroć albo ręką ruszę, albo nogą stąpię, tyle kroć z miłości ku Tobie rezygnuję i samego siebie oddaję na Twoją Najświętszą wolę, życząc sobie ażebyś mną kierował i rządził, teraz i na całą, wieczność, wedle Twego najchwalebniejszego upodobania.

A te pięć przimierzy, które dziś na cały tydzień przed Tobą i z Tobą Bogiem moim zawieram, aby tém stalsze były, najdroższemi pięcią Ranami Twojemi naznaczam i pieczętuję piętnami i pragnę tego, aby potwierdzone i ważne były na zawsze, gdy cokolwiek z tego, com namienił, czynić będę, choćbym téż o tém, na ten czas nie myślał, Amen.

Westchnienie przed modlitwą.

Świętej Mechtyldzie powiedział Chrystus, aby, kiedykolwiek do choru szła, albo zaczynała obrządek Boski, albo inne prywatne nabożeństwa swoje, mówiła ten następujący wiersz mając tę mocną i pewną ufność, że

jój święta zabawa nigdy bez zasługi nie zostanie: Z Księgi 2. Rozd. 17.

Najświętszy Ojcze, jednocząc się z miłością najukochańszego Syna Twego, oddając ducha mego.

Modlitwa przed obrządkien kościelnym, albo przed nabożeństwem.

Wszechmogący wieczny Boże! ja nejniegodniejsze stworzenie Twoje, stoję tu przed obecnością Majestatu Twego, pragnąc serce moje przed Tobą wylać i Ciebie Boga mojego jak najlepiej uczcić i uszanować.

Dla czego w zjednoczeniu się z ową miłością, którą Cię Syn Twój ukochany czcił i wszelkie dzieło odkupienia ludzkiego sprawował, ten obrządek (albo to nabożeństwo), zaczynać i wiernie kończyć będę, życząc i pragnąc, abym Tobie taką przysługę czci i chwały oddać mógł, jaką Ci najgodniejsze człowie czeństwo Zbawiciela mojego, i Najświętsza Panna i Matka Marya wyrażali. I dla tego te modły moje w mocy i dzielności serca Chrystusowego, także i w mocy najświętszego Imienia Jego Jezus i wszystkich Aniołów SS. i ludzi sprawiedliwych odprawiać będę, ku czci i chwale Twojej większej, pokornie prosząc, abys mnie od

rozerwania wszelkiego i oziębłości strzédz raczył i dał téj łaski, abym wiernie tę dań modlitw moich odprawił, Amen.

Westchnienie przed obrządkiem.

Błogosł. Mechtyldzie mówił Chrystus, że, jeżeliby kto téj modlitewki przed obrządkiem nabożnym mawiać się przyuczył, jego modlitwy albo Pacierze będą złączone z modlitwami Jezusa i wielce przed Panem Bogiem uszlachetnione. z Księg. 3. Rozdz. 32.

Panie Jezu w jedności i zjednoczeniu téj intencji i miłości, którąś Ty Bogu Ojcu Niebieskiemu chwałę oddawał, ten obrządek Tobie ofiaruję i odprawiam.

Lekarstwo przeciwko roztargnieniu.

Gdy na modlitwie masz roztargnienie, poleć ją sercu Chrystusowemu, aby On ją uzupełnił i za ciebie ofiarował: tak bowiem On sam Błogosławionój Gertrudzie, czasu pewnego bardzo na modlitwie obłąkanój pokazawszy się i własnémi rękami na serce swe wskazując rzekł: oto serce moje przed wewnętrzne oczy twoje stawiam, któremu wszystkie modlitwy, których z dostateczném nabożeństwem odprawić nie możesz, z ufnością wielką na nadgrozdzenie ofiarować będziesz a tedy wszystkie modlitwy twoje w oczach moich będą doskonałe. z Księgi 3. Rozdz. 25.

Pamiętaj żebyś (Chwała Ojcu etc.) z wielkiém zawsze nabożeństwem odprawiać zwykła.

Pisze bowiem Honor. solit super Psalm. Że pewny Zakonnik, który godziny albo obrządek Boski niedbale zwykł był odprawiać, po śmierci się drugiemu zakonnikowi pokazał i spytany: coby też za karę odniósł dla niedbalstwa w obrządku Boskim, odpowiedział: „żadnej, bom niedbalstwo moje nadgradzał tém: żem Chwałą Ojcu etc. z największą, uczciwością, uwagą i nabożeństwem był zwykł wymawiać.“

Westchnienie po obrządku Boskim.

Błogość. Mechtylda modłać się za jednego, który się przed nią skarżył, że obrządek Boski z rozerwaniem odprawia, tę od Chrystusa usłyszała odpowiedź, żeby zawsze po obrządku Boskim mówił to, co się tu niżej położy, przydając k'temu żeby, kto po każdej godzinie obrządku Boskiego tegoby mówić nie mógł, przynajmniej za dzień mówił siedm razy, gdy czas wolny mieć będzie w Księdze 2. Rozdz. 33.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. (albo tak:) Baranku Boży najmiłosiernejwszy i najłaskawszy! zmiłuj się nademną i sam przez siebie samego nadgródź to, com ja w wtęj godzinie obrządkowej opuściła. (iż.)

Modlitwa po obrządku Boskim, albo po innęj modlitwie.

Panie Jezu, oto ja to oziębłe i z rozłargnieniem odprawione nabożeństwo moje po-

lecam Boskiemu sercu Twojemu, na poprawienie tego i dołożenie, czego ze mnie nie potrafię, i Tobie je ofiaruję w zjednoczeniu i miłości onój, z której śmierć krzyżową podjąć raczyłeś i onęś z wielkiem pożytkiem Najświętszego wcielenia Twojego, w dzień Wniebowstąpienie Bogu Ojcu prezentowałeś. Gertruda z Ksiąg 5. Rozd. 31.

Skuteczny bardzo sposób ofiarowania.

Jakiegokolwiek dzieło Gertruda błogosławiona czyniła, w ten sposób go Panu Bogu zwykła ofiarować:

Panie! tę sprawę ofiaruję Tobie przez Jednorodzonego Syna Twego w mocy Ducha Przenajświętszego, na cześć i chwałę wieczną.

I rozumiała iż przedziwna i nad ludzkie pojęcie uszlachetniona sprawa ta bywa, która się tak ofiaruje. Jest bowiem wdzięczna Bogu Ojcu, na to podobieństwo: kiedy na cokolwiek przez kryształ zielony, albo zielone szkło patrzymy, byź się nam zielonym zdaje, choć takie nie jest; tak wszystko najprzyjemniejsze jest Bogu Ojcu, co przez jednorodzonego Syna Jemu ofiarowane bywa, w Księdze 3. Rozdz. 30. Paragr. 14.

Abyś wiedział, jako pożytecznie jest, sprawy swoje Panu Boga ofiarować: słuchaj co czasu pewnego Chrystus powiedział Gertrudzie Św.: Wiedź, iż mi się wszystkie sprawy twoje dosko-

nałe podobają. Gdy temu wierzyć nie chciała, rzekł do niej: jako ty trzymając rzecz jaką w rękach Twoich, którąbys łatwiusińko mogła i umiała tak przyposobić, żeby się oczom wszystkich podobiała, gdybys do tego wolała dobrą miła, nigdybys tego nie opuściła, tak i ta, że masz w zwyczaju sprawy twoje mnie ofiarować, oneż jakoby wręku moich trzymam: a że sposobem doskonalszym mogę i umię tak je sposobić, wiédźże o tém, że z dobroci mojej sprawy twoje tak sposobię, iż czego im nie staje z ciebie to im z siebie samego przydaje, aby się jak najdoskonalej oczom moim podobać mogły, z Księg. 4. Rozdz. 31.

Modlitwa gdy masz wychodzić z Kościoła.
Najsłodszy Jezu, dziękując serdecznie za wszelkie łaski, których mi w tym Kościele użytyś raczyłeś; a ponieważ z niego teraz odchodzić mam, dla tego w jedności najdoskonalszych i najskuteczniejszych modlitw Twoich ofiaruję i oddaję modlitwy i nabożeństwa moje, którem tu w tym Bożym domu odprawiał, prosząc usilnie, abys te w sercu Twojem Boskiem uzupełnił z intencją oraz i uprzejmém nabożeństwem, które serce ludzkie za łaską i natchnieniem Twojem kiedyś w sobie uczuło. Racz oraz te ofiary Bogu Ojcu za wszystkie moje niedbalstwa, pojednawszy je z najprzyjemniejszą Twoją ofiarą, oddać i zalecić a mnie udzielić Najświętszego bło-

gosławieństwa Twego, któreś Apostołom Twoim wstępując do Nieba zostawił, abym mocą i dzielnością jego w łasce Twojej na zawsze trwać i Tobie zawsze wiernie służyć mógł, Amen. Gert. Księ. 5. Rozd. 33.

Gdy się święconą wodą kropisz.

Przez pokropienie krwi Twojej najdroższej Panie Jezu Chryste i przez moc męki Twojej niewinnej, omyj mię od wszelkiej skazy a oczyść mnie od wszelkiego grzechu. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Am.

Błogosł. Gertruda mówiła do Chrystusa: Ach najukochańszy Mistrzu! i Nauczycielu mój naucz mnie proszę, aby jednego uczynku dobrego którybyśmy osobliwie na pamiątkę męki Twojej najdroższej wypełnić mogli. Na to Chrystus odpowiedział: Miej to za naukę, abyście się modląc z podniesionemi na kształt Krzyża rękami wizerunek męki mojej Bogu Ojcu pokazywali w zjednoczeniu owęj miłości, z której na Krzyżu za człowieka, ręce moje rozpiąć dopuściłem.

A gdyby się kto w ten sposób wprawił, żeby się i w obecności drugih tak modlił, nie na ich urągania nie dbając, tyle by mi czci przyczynił, jako ten czyni owemu, którego posadza na Królewskim Tronie, aby mu się wszyscy kłaniali, z Ksiąg. 4. 16.

Gdy zegar bije.

Najsłodszy Jezu! cokolwiek téj godziny czyniłem, to wszystko ofiaruję Boskiemu sercu Twojemu, abyś to poprawić i Ojcu Niebieskiemu ku czci wiecznej ofiarować i zalecić raczył. Przytém cokolwiek niniejszego momentu i godziny sprawiać będę, to wszystko szczerze na chwałę Boską, i na zbawienie narodu ludzkiego, w zjednoczeniu i jedności męki Twojej najdroższej czynić stanowią.

Przed pracą jaką.

Błogosł. Gertrudzie mówił Chrystus, żeby powiedziała niektóryj osobie, iż, gdy cokolwiek czynić i robić poczyna, aby taką intencją i krocusinką modlitewką robotę poprzedała.

Panie Jezu! w zjednoczeniu najdoskonalszych prac i spraw Twoich, ofiaruję tę pracę i robotę moję, aby według najchwalebniejszej woli Twojej rządzona i sprawowana była, na zbawienie całego narodu ludzkiego.

Po pracy.

Panie Jezu! w zjednoczeniu najdoskonalszych dzieł i spraw Twoich, ofiaruję tę pracę i robotę moję, abyś ją poprawił a Bogu

Cjcu jako ofiarę godną przyniósł na Jego chwałę wieczną, Amen. Z Ks. 3. Rozd. 24. Paragr. 3.

Przed jedzeniem.

Ktokolwiek będzie usiłował (mówił Chrystus do ś. Gertrudy) przy jedzeniu i picu mówić sercem, lub ustami tę modlitewkę, która się niżej kładzie: tyle razy wystawi sobie jakoby tarczę na obronę od swiatowych najazdów, z Księgi 4. Rozd. 13.

Panie Jezu! ten pokarm biore, w onęj miłości, któraś, go Ty sam poświęcił, gdyś go w ludzkiej naturze naszej pożywał, ku czci Ojca swego Przedwiecznego i na zbawienie całego narodu ludzkiego, prosząc Cię, aby w zjednoczeniu Boskiej miłości Twojej stał się na pomnożenie zbawienia wszystkiemu stworzeniu, na niebieskich, ziemskich i podziemnych miejscach.

Pod czas jedzenia.

Błogosław. Gertruda jedząc nad każdym kawałkiem mawiała.

Moc i dzielność Twój Boskiej miłości: niech mnie w Ciebie przemieni, najukochańsza pociecho duszy mojej, Jezu!

A gdy napój brała:

Skutek niepojętej, miłości Twojej, najukochańszy Jezu! zlej na wnętrzności moje i w nich go dochowaj, żeby rozchodząc się po wszystkiem ciele mojem, członki ciała i duszy mojej jak najlepiej sposobił ku chwale Twój wiecznej.

Spytała się Pana, jakoby téż podobne nabożeństwo od każdego z ludzi przyjmował? Odpowiedział jej Pan: ilekroć w ten sposób nabożeństwa pokarm, albo napój kto bierze, niech wie, iż ja z nim jem i piję w niego się przemieniam, dla czego czasu swego tę jego ku mnie miłość miłością mu nagrodzę, Księ. 3 Rozdz.

Gdy w grzech wpadniesz.

Błogosławiona Gertruda mówiła Chrystusowi naucz mnie Nauczycielu najlepszy, jakoby m sumienia mego zmazy grzechowe ocierać mogła, gdybym w jakie zabrnęła? Odpowiedział jej Chrystus: nigdy ani na jeden moment wnie się niebaw, ale gdy zkażę grzechową poczujesz zaraz z serdeczném nabożeństwem mów:

Jedyne zbawienie moje Chryste Jezu! spraw, aby przez zbawienną śmierć Twoją były zgładzone grzechy moje, Amen. W Księdze 3. Rozd. 37.

MODLITWY WIECZORNE.

Dziękczynienie dziwnie skuteczne. Z Księgi
2. Gertrudy Świętój, Rozd. 2. i 15.

Witaj zbawienie i oświecenie duszy mojej
Boże mój! niech Ci dziękuje wszystko coko-
wiek się znajduje na Niebie, na ziemi i
pod ziemią, za wszelkie dobrodziejstwa i
zmiłowania Twoje, któremiś mnie tak wedle
duszy jako i wedle ciała sowicie udarował,
których tak wielka jest liczba, iż nie jestem
zdolna, abym jedno z tysiąca mogła dosta-
tecznie wywdzięczyć, Więc Ci też same łaski,
dobrodziejstwa onęj wiecznej i niezmierzonej
i nieodmiennęj wdzięczności oddawam i ofia-
ruję: którą Tobie o najjaśniesz i niepojęta Trój-
co Przenajświętsza! przynoszę; bo z Ciebie sa-
męj, przez Cię samą i w Tobie samęj wszelkie
nasze zaciągnięte długi dostatecznie nadgro-
dzone bywają. K'temu jako maluczki pro-
szek przez Niego, który w naturze naszój
przy Tobie zawsze zostaje, oddawam i
ofiaruję, chwałę i dzięki czynię, jako z łaski
Twojój najlepiej mogę, przez Jezusa Chry-
stusa w Duchu świętém, Amen.

Tu rachuj sumienie twoje: i zdobywszy się

na skrucę serdeczną, z głębokości serca westchnij do Boga, a mów z Świętą Gertrudą

Wgorzkości męki niewinnej, najukochańszego Syna Twego, Jezusa Chrystusa, oskarża się przed Tobą najukochańszy Ojcze mój wyznaję na się, że Ci dnia dzisiejszego (ach wielka grzesznica!) nieszczerze służył i Ciebie, najłaskawszego Ojca tak wielą ciężkiemi niedbalstwami i grzechami obrażał za które z szczerego serca żałując w upokorzonym duchu i w skruszonym sercu, biję się w piersi moje i mówię: Boże bądź miłostliwym mnie grzesznym! A za wszystkie niedbalstwa i nikczemności moje, któremi słodkiego Ducha Twego w sobie przygasiła, ofiaruję Ci ukochanego Syna Twojego i proszę w jedności i w zjednoczeniu najskuteczniejszą modlitwę, tegoż Syna Twojego, i Ducha Świętego o poprawę życia mojego. Co mi sprawisz przez miłość ową, która Ciebie kocha, żebyś nie karał ludzi grzesznych, wstrzymywała od pomsty, gdy Syn Twój najukochańszy pociecha i rozkosz świata całego między łotry był policzony, Amen. Z Ksiąg Gert. świętej 2 Rozd. 18.

Błogosł. Mechtyldę nauczył Chrystus, aby codzień za grzechy i niedoskonałości swoje

mówiła po trzy razy Psalm stony szesnasty, który tak brzmi:

Chwalcie Pana wszelkie narody,
Chwalcie Go wszyscy ludzie.
Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego,
A prawda Pańska trwa na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi S.
Jak było na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków, Amen.

Oddanie się Sercu Jezusowému.

O najśłodszego Jezusa mego Serce! Tobie polecam téj nocy serce i ciało moje, aby w Tobie słodko i spokojnie spoczywało; a ponieważ ja już mając zasypiać Boga mego chwalić nie mogę, Ty o słodkie serce Jezusowe! za mnie racz nadgradzać, tak iż ile razy wzruszy się serce moje téj nocy, tyle razy cześć i chwałę Trójcy Przenajświętszej za mnie oddaj i wszystkie tchnienia, które wydawać będę, przyjąwszy je odemnie jako żywe miłości znaki, jéjże ofiarować zechciéj, Amen.

Do Przenajświętszój Panny.

Pod Twoją macierzyńską opiekę a osobliwą obronę, polecam się téj nocy, o ubłogosławiona i najgodniejsza Przenajświętsza Panno Maryo! prosząc Cię uprzejmie, abys

mię od zasadzek i najazdów nieprzyjaciół moich dusznych broniła, Amen.

O najukochańszy Aniele! Strożu duszy mojej! O Święci Patroni moi! strzeżcie mnie – proszę – tej nocy i przyzdrowiu zachowajcie a za mnie śpiącą bez przestanku Boga mego wychwalajcie, imnie błogosławieństwo wasze, o które, z pokorą proszę, dać raczcie, Am.

Intencya przed zaśnieniem,

Którą sam Chrystus Błogosł. Gertrudę nauczył z Księgi 4 Rozd. 13.

Panie Jezu! przyjmuję ten sen w onęj miłości, którąś go ty poświęcił, gdyś go sam w naturze naszej ku czci i chwale Boga Ojca Przedwiecznego na zbawienie całego świata używał, prosząc pokornie, aby w jedności i złączeniu Twój Boskiej miłości, stał się na pomnożenie chwały Boskiej i pociechę, w czyściu zostających Duchów, Amen.

Kładąc się, palcem prawej ręki wyraż na czole swoim te cztery litery J. N. K. Z. mówiąc przy tém:

Jezus Nazareński, Król Żydowski niech mnie zachowa od złej i nagłej śmierci.

Amen!

CZĘŚĆ DRUGA.

O słuchaniu Mszy Świętej.

Błogosław. Mechtyldzie mówił Chrystus: zaprawdę powiadam ci, że tym, którzy nabożnie Mszy Świętej słuchają, przy zgonie życia ich, pošlę tyle wybranych moich na ich pocieszenie, ile Mszy Świętych nabożnie słuchali w Księ. 3. Rozd. 19.

I na inném miejscu mówi: żadnego tak wielkiego niemasz grzesznika i nieprzyjaciela mego, którego bym nie znosił cierpliwie przy Mszy Świętej i jemu miłościwie przewinienia jego (był sam o to prosił) nieodpuścił w Księ. 3 Rozd 18.

Dla czego (mówił Chrystus do Mechtyldy) rada Mszy Świętej słuchaj i modlitwy o słuchaniu Mszy Świętej, zaniechawszy innych, nabożnie odprawiaj.

MODLITWA

przy początku Mszy Świętej.

Wszechmogący wieczny Boże! gdyż wedle prawdziwej Kościoła Ś. Katolickiego wiary najświętsza ofiara Mszy Świętej od Syna Twojego postanowiona, Twojemu Boskiemu Majestatowi cześć wielkiej chwały i upodobanie przynosi, tak, że przez nią samą, najgodniej uczczony bydziesz możesz, dla tego z pragnienia czci i chwały Twojej, téj Mszy Świętej, z największym jak mogę nabożeństwem słuchać i oraz z Kapłanem tę najświęt-

szą ofiarę polecić Ci pragnę, także ofiaruję i zalecam nie tylko tę jedną, ale i wszystkie wszystkiego świata Mszy świętych, które dnia dzisiejszego odprawiane będą i oświadczam się, że gdyby to w mojej mocy było, wszelkiemi siłami starałabym się, aby jak najgodniej odprawiane były. I owszem, gdybym z wszystkich na świecie kamieni mogła stworzyć Kapłanów pobożnych, którzyby tę najświętszą ofiarę przy Ołtarzach świętych jak najuczciwiej sprawiali, prawdziwie tej godziny, wypełniałabym wolę moją. A że to dzieło nie jest w mocy mojej, więc przynajmniej Cię proszę najświętszy Ojciec przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, abyś wszystkim i każdemu z osobna Kapłanowi mianowicie tym, którzy podobno dnia dzisiejszego, tę Ci najmiłą ofiarę, bez słusznego przygotowania odprawiać będą, ducha łaski i nabożeństwa udzielił, którymby oświeceni, tak straszną tajemnicę Mszy świętej godnie i jak z największym nabożeństwem odprawiać mogli. Mnie zaś i wszystkim słuchającym Mszy Świętej, racz dać, abyśmy z jak największym nabożeństwem i uczciwością tę najświętszej ofiary słuchać i pożytku, który z tej najświętszej ofiary płynie, uczestnikami stać się mogli. Przy tém też wyznawam przed

Tobą – wszechmogącym Bogiem – i najświętszą Panną Maryą i wszystkimi Świętymi tak moje, jako i świata całego grzechy i one na tym Świętym ołtarzu składam, aby przez moc i dzielność tej najświętszej Ofiary zgładzone były. Co nam dać racz, przez miłość owę, która Cię zatrzymała od pomsty, gdy najukochańszego Syna Twojego, ręce niebożnych katów Tobie ofiarowały, Amen.

Ponieważ Msza S. od początku, aż do ofiarowania Hostyi zawsze ma swoją odmianę, dla tego i tobie wolno wedle upodobania, pod ten czas modlitwy odprawiać.

Przy ofiarowaniu.

Najmiłościwszy Ojcze! w jednoczeniu onej najwyższej miłości, z której jednorodzony Syn Twój całe źródło Bostwa swojego, które na Jego człowieczeństwo płynęło, znowu z zupełną wdzięcznością i odwdzięceniem Tobie ofiarując w przepaść niepojętą początku swojego, wylał; ofiarując wszystkie oraz i każde z osobna dobra, którychś mi z niewypowiedzianej łaskawości Twojej kiedykolwiek użyty i oneć z największego wdzięczności afektu, oraz z zasługami i uczynkami dobrými, tegóż jednorodzonego Syna Two-

jego, na Ołtarzu Twoim, składam na ofiarę wiecznej chwały. A najbardziej cerce mojej (ale ach jako szpetne i smrodliwe!) ofiaruję, które w tym świętym Kielichu maczam i topię, z tą intencją, żeby te wszystkie modły i błogosławieństwa, które nad nim odprawiane będą: także i nad sercem odprawiane i wymowione były; i żeby przez moc i dzielność tego niewypowiedzianego poświęcenia, którym wino w krew jednorodzonego Syna Twego się przemieni, onoż w Twą się miłość skutecznie przemieniło. Nad to w zjednoczeniu miłości i owęj wdzięczności, którą Syn Twój, i wszystkie przykrości swoje Tobie ofiarował i ja Tobie ofiaruję, to wszystko na tym Świętym Ołtarzu, cokolwieks przeciwnego tak na mnie jako i na kogokolwiek innego z ludzi łaskawie przepuścić, prosząc Cię, żebyś to wszystko oraz z tą najświętszą Ofiarą, za wonny zapach i nam na zbawienie przyjąć raczył.

Naostatek w zjednoczeniu owego oddania się na wołanie jednorodzonego Syna Twojego polecam i oddaję się na wołanie Twoją najświętszą, pragnąc tego z całego serca, żebyś przezemnie, we mnie i koło mnie Twoje najchwalebniejsze upodobanie wykonać raczył: do którego wykonania, o Tobie Królu nad

Krółami i Panie nad Pany, ciało i duszę moję oddaję, ku chwale i wiecznemu uczczeniu, wielkiego Majestatu Twojego, Amen.

Gdy się tak Błogosł. Gertruda ofiarowała Chrystusowi, rzekł do nięj: Ja tego podarunku twojego jako królewskiego berła używać i nim się przed wszystkimi Świętymi przez wszystkę wieczność zaszczycać będę. I ilekroć mi tę intencyą i ofiarowanie odnawiać będziesz tyle razy toż berło w rękach moich śliczném kwieciem się przyozdobi z Księ. 3 Rozd. 27.

Nad owe słowa Kapłańskie módlcie się bracia etc. mów oraz z ministrantem: Niech przyjmie Pan etc.

**Pod czas Sekretu, albo tajemnych
Modlitw Kapłana, mów:**

Spojrzyj najłaskawszy Ojcze z Stolicy Majestatu Twego! i z gornego pomieszkania niebieskiego na tę świętą ofiarę, którą przez ręce Kapłana tego, Oblubienica Twoja i Matka nasza, Kościół ś. ofiaruje: a przez moc téj ofiary daj się ubłagać za nieprzeliczone grzechy nasze.

Przyjmij ją proszę, gdyż ja najniegodniejsza słuźebnica Twoja imieniem tak mojem, jako téż i świata całego Tobie prawemu Bogu mojemu ofiaruję, wraz ze wszystkiemi

zasługami najukochańszego Syna Twojego i ze wszystkim skarbem Kościoła ś. za nieprzeliczone grzechy moje i za wszystkie tak żywe, jako i zmarłe, żeby i mnie i onym szła w zasługę żywota wiecznego. Amen.

Na Prefacyą.

Gdy czasu pewnego Błogosł. Mechtylda za jednego człowieka modliła się, rzekł do niej Pan: Oto temu odpuszczam wszystkie grzechy jego, za które w nadgrode, gdy się w Prefacyi będą mówiły owe słowa: „Per quem Majestatem etc.“ to jest: przed którego Majestatem etc. będzie mię chwalił w jedności etc. mówiąc następującą modlitwę, przydawszy jeden Pacierz a ofiarując go Bogu Ojcu przezemnie: a tak przezemnie będą zniesione jego niedbalstwa. A jeżeli tóż kto inny czynić będzie: niech mniema pobożnie, że tej łaski dostąpi z Księ. 4. Rozd. 28.

Najpobożniejszy Panie Jezu! oddając pokłon, chwałę i wielbię Cię, w zjednoczeniu owej niebieskiej chwały, którą się sama najprzewielebniejsza i najchwalebniejsza Trójca wielbi i chwali a która potem wielce ubłogosławioną spływa na Maryą Panne i wszystkie Anioły i święte Pańskie, którzy chwalebny Majestat Twój nieprzestannym i niepojętym śpiewem chwalą, pokłon z wielką pociechą swoją i wielbieniem oddawają: z którymi i nasze głosy,

żebyś przed swe oblicze przypuścić raczył,
prosimy pokorném wyznaniem mówiąc: Świę-
ty święty Pan zastępów etc.

Tu w nagrodę niedbalstw twoich zmów
jeden Pacierz, który ofiaruj w ten sposób:

Najświętszy Ojcze! ofiaruję tę modlitwę w
jedności i zjednoczeniu z ową chwałą, którą
Cię Niebo i ziemia i wszelkie stworzenie
chwali i wielbi; racz ją przyjąć i przed naj-
chwalebniejszą obecność swoją przypuścić,
przez Jezusa Chrystusa Syna Twego, przez
którego wszystko to, cokolwiek Ci się ofia-
ruje, przystęp ma do Ciebie w największém
upodobaniu: prosząc Cię pokornie, żeby mi
przez tegoż Syna Twojego wszystkie grzechy
odpuszczone i wszystkie niedbalstwa nad-
grozione były, Amen.

Pod czas Kanonu.

O Boże niewypowiedziany! już się po-
czynają one straszne tajemnice, których ani
Cherubinowie, ani Serafinowie, ani żadne mo-
carstwa niebieskie dostatecznie pojąć nie mo-
gą: gdyż to samemu tylko Tobie wiadomo, z
jak wielką miłością siebie samego codziennie

za zbawienia wiernych Bogu Ojcu na s. Ołtarzu na ofiarę chwały i ubłagania ofiarujesz. Przeto te najświętsze tajemnice, wszystkie Chóry Anielskie, z jak największą uniżnością czczą: że widzą Pana swego i Króla, który przed tém, żeby człowieka odkupił, z wielkiej ku niemu miłości, na ziemię zstąpił, teraz znowu dla zbawienia tegóż człowieka, niewypowiedzianym sposobem na Ołtarz, pod postacią chleba i wina zstępuje.

O dobry Jezu! tak nieoszacowanój, najwyborniejszój czci to dzieło godne jest, które teraz sprawiać będziesz, iż i oczu ku niemu maluczkość moja podnieść nie śmie: więc zatopiwszy się w najgłębszój, na którą się tylko zdobyć będę mogła, pokorze, leżeć będę, wyglądając i oczekując w uniżności części mojej: bo z dzieła tego wszystkim wybranym wypłynie zbawienie. Dałby mi to Bóg rzekę i po tysiąc kroć, dałby mi to Bóg, żebym Ci o najświętszy Jezu w téj sprawie mogła pomocy dać i tego dokazać, żeby ta ofiara najświętsza zupełny wedle godności swojej skutek otrzymała. Zaprawdę téż największój przysłużyć pracy chętniebym rada i w tém bym się przysłużyć chciała. Proszę tedy daj Kapłanowi temu tak tę Świętą Tajemnicę odprawić, żeby wszystkim wiernym, żywym

jako i zmarłym pożytek jaknajwiększy przyniosła, Amen.

Mechtyld. w Księ. 2 Rozd. 3 Gertrud. w Księ. 3. Rozd. 6.

Gdy Hostyą podnoszą.

Witaj Jezu najśodszy! którego z jak największą mogę uniżnością i pokorą czczę i pokłon Mu oddaję.

Tu się po trzy kroć w piersi bijąc mów:
O Jezu! zmiłuj się nademną! O dobry Jezu!
bądź mi miłościw! O najśaskawszy Jezu!
odpuść przéchy moje.

MODLITWA do Boga Ojca.

O wielce ukochany Ojcze! w zjednoczeniu z ową miłością, z której Syn Twój ukochany, przed tém na Krzyżu a teraz na Ołtarzu się ofiarował; ofiarując onegóż samego, za zbawienie całego narodu ludzkiego: Spojrzyżę proszę na panińskie Ciało okrutnie ubiczowane, policzkami, pogębkami ubite, plwocinami oszpecone, krwią najdroższą zbroczone, cierniem pokłóte, sinościami napełnione, gwoźdźmi przedziurawione, włócznią przebite. Ta tedy miłość i dobroć, która Syna Twego ściągnęła z Nieba i zwyciężyła, żeby przed tém na Krzyżu a teraz na Ołtarzu za nas się

ofiarował, niech Cię Ojcie dobrotny wzburdzi i przywiedzie do tego, żebyś się nad nami zmiłował.

Gdy Kielich podnoszą.

Witaj najdroższa Krwi Pana mego! z największym, ile mogę nabożeństwem, pokłon i cześć Ci oddaję.

Tu się bijąc po trzy kroć w piersi mów: O święta Krwi obmyj mię! Krwi najśliczniejsza oczyść mię; o Krwi najdroższa wołaj do Boga Ojca, aby się zmiłował nad nami.

MODLITWA

po Elewacyi wielce skuteczna, której radzę nieopuszczać.

Najświętszy Ojcie! ponieważ Syn Twój jednorodzony, już prawdziwie na s. Ołtarzu zostając, stał się ofiarowaniem i ofiarą za grzechy nasze, dla tego w zjednoczeniu owej miłości, którą On sam na Krzyżu przedtem, a teraz na s. Ołtarzu siebie samego ofiarował, ofiaruję najświętsze Ciało i Krew Jego, człowieczeństwo, bóstwo, cnoty i doskonałości, mękę i śmierć i w jedności tego wszystkiego ofiaruję wszystkie zasługi i dobre uczynki, łaski i cnoty Najświętszej Maryi Panny

i wszystkich ŚŚ. także i wszystkie uczynki dobre ludzi pobożnych i wszystek skarb duchowny Kościoła ś. Do tego przydaje jeszcze osobliwie to wszystko, cokolwiek ja, albo zwłaszcza przyjaciele moi kiedy dobrego uczynili, albo też co złego dla Twojej chwały ucierpieli. A to ofiarowanie moje z tą i innemi po całym świecie odprawiającemi się Mszami ś. w ofiarę Tobie oddaję, wieczny Ojcze! przez ukochanego Syna Twego, w dzielności i mocy Ducha ś. na Twoją największą chwałę i uwielbienie, na uznanie i wyświadczenie Twego najwyższego Majestatu i panowania, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa kiedykolwiek stworzeniu któremu uczynione i na zupełne zgładzenie wszystkich grzechów i na zadosyćuczynienie wszystkich krzywd Majestatu Twemu najświętszemu zadanych.

Powtóre ofiaruję tej Mszy ś. tajemnicę, na pomnożenie pociech i chwały człowieczeństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa, na uczczenie i uszanowanie wszystkich tajemnic życia i śmierci Jego i na pomnożenie chwały i błogosławieństwa Panny Maryi i wszystkich ŚŚ., osobliwie Patronów moich i których pamiętkę dziś Kościół ś. obchodzi.

Ofiaruję po trzeciej tej Mszy ś. tajemnicę za siebie samą grzeszincę nędzną i za wszyst-

kich moich, tak wedle duszy, jako i wedle ciała przyjaciół (osobliwie za tych N. N.) i za wszystkich wiernych Chrześcian, tak żywych jako umarłych (osobliwie za tych N. N.) prosząc pokornie, żebyś ją przyjąć raczył, za godne podziękowanie i dziękczynienie, za wszystkie dobra, tak ciała jako i duszy nadane, na uchronienie się wszelkiego złego, dusznego i cielesnego, któreby zbawieniu naszemu szkodzić mogło. A na ostatku: na najdoskonalsze dosyć uczynienie i wypłacenie za grzechy nasze i odpuszczenie ich, także i wszystkich niedbalstw naszych: za które Tobie ofiaruję wszelkie upodobanie i dosyć uczynienie za winy nasze, któreć Jezus Chrystus Syn Twój a Bóg nasz, wypłacił: Przez niego i z Nim niech Ci będzie – Bogu Ojcu wszechmogącemu – w jedności Ducha ś., wszelka cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków, A.

Tu z Kapłanem zmów Pacierz z następującem ofiarowaniem za grzechy całego Kościoła: przez co wielkie upodobanie Panu Bogu uczynisz, jako tego doświadczysz z Księ. 4 Rozd. 19 Gertrudy św.

Ofiarowanie.

O najśłodczy Jezu! tę modlitwę ofiaruję Tobie w zjednoczeniu onej najdoskonalszej intencji Twojej, która w Twém sercu najśłodszym poświęcona, na zbawienie nasze od Ciebie nam podana jest na poprawę wszelkich grzechów naszych i powetowanie niedbalstw, które z ludzkiej słabości, niewiadomości, albo też złości są popełnione przeciwko niezwy-
ciężonej wszechmocności, niedościgłej mądrości i zbytniej obfitości łaskawej dobroci Twojej, Amen.

Gdy Kapłan mówi: Baranku Boży etc.

Tu proś Chrystusa, żeby się ofiarował Bogu Ojcu tak, jako się ofiarować zwykł pod czas każdej Mszy św. wedle objawienia Mechtyldzie św. w Księ. 3 Rozd. 19.

Baranku Boży, zmiłuj się nad nami a ofiaruj siebie samego Bogu Ojcu z wszelką pokorą i cierpliwością na dosyć uczynienie za winy nasze.

Baranku Boży, zmiłuj się nad nami a ofiaruj się Bogu Ojcu z wszelką gorzkością męki Twojej, na doskonałe pojednanie nas z Bogiem.

Baranku Boży, zmiłuj się nad nami a ofia-

ruj siebie samego Bogu Ojcu z wszystką miłością Boskiego serca Twojego, na nagrodę wszystkich uczynków dobrych, których nam niestawa, Amen.

Tu, jeżeli można, zmów niektóre z modlitw w trzeciej części téj Książki położonych

**Gdy Kapłan mówi: Panie nie jestem
godzien, mów:**

Panie nie jestem godna, żeby mię ziemia nosiła! ale dla Ciebie samego odpuść mi grzechy moje.

Panie nie jestem godna, żebym była zwana stworzeniem Twojem! ale przez gorzkość męki Twojej odpuść mi winy moje.

Panie nie jestem godna! abym Twoje święte Imię brała w usta moje, ale przez moc i dzielność téj Ofiary Mszy Świętej użyj mi łaski Twojej, Amen.

Tu duchownie komunikuj, mówiąc z Gertrudą świętą z Księgi 4. Rozdz. 54. i Mecht. w Księ. 1. Rozdz. 9.

Ożywiających potoków źródło! o wdzięczna Boskich smaków słodczy! oto do Ciebie biegnę z największym upragnieniem Ciebie do serca mego przyjąć, lecz czuję niezdolności, nędzy i mizerye moje, dla których ża-

łuję i zawsze żałować będę, że dla zbytniej niegodności mojej, duszę moję od smakowitych nader i nieuprzykrzonych uczt Twoich hamować i martwić muszę. Więc tedy Stworco mój, poprawco i odnowicielu istoty duszy mojej, proszę Cię: żebyś téj godziny wszechmocną mądrością Twoją i wdzięcznie łaskawą serca Twego miłością przysposobić mnie raczył, żebym Cię godnie do duszy mojej przyjął i żebyś sam we mnie sprawił i to dokończył, coś od wieków sprawować we mnie postanowił, wedle świętego Boskiej Twojej woli upodobania, Amen.

Abys tego uprosił, zmów: jeżeli czasu stanie, Pacierz, naukę, którą Chrystus podał Mechtyldzie świętej w Księ. 1. Rozd. 9.

Komunia albo Ciała Chrystusowego przyjmowanie.

Chwałę Cię o miłości najpotężniejsza! sła-
wie Cię o miłości najsłodsza! wielbię Cię o
dobroci najłaskawsza za wszystkie i we
wszystkich dobrach, które najchwalebniejsze
Bóstwo Twoje i najbłogosławieńsze Człowie-
czeństwo sprawiło w nas i jeszcze sprawiać
będzie, od wieków do wieków, instrumentem

niby najwyborniejszym swego Serca Boskiego, Amen.

Po Komunii.

Otoć Ojczy niebieski z Twego Ołtarza posłała Matka nasza Kościół ś. ofiarę ową najgodniejszą, którąś Ty niegdyś na ofiarowania za nas na świat był zesłał, chciéjże ją tedy przyjąć w owéj najdoskonalszój miłości w której Syna Twego (gdy z krajów naszych do Twego Królestwa wracał i Tobie Bogu Ojcu wszystko zysk Wcielenia swojego uwielbione Ciało Najświętszego rany prezentował) przyjąłeś. Niech nie odstępują o najświętszy Ojczy! od oczu Twoich przez wszystkie wieki te jego najdroższe rany, żebyś wspomniął, jakieś od niego za grzechy nasze odebrał dosyć uczynienie. Więc przez moc i dzielność téj bezkrwawéj ofiary, zmiłuj się nademną i grzechami mojemi, także i wszystkich wiernych żywych i zmarłych, daj im łaskę i odpuszczenie grzechów, a potem żywot wieczny, Amen.

Ś. Mechtyldy w Księ. 4. Rozdz. 19.

Na przeżegnanie przy Mszy świętej.

Niech mi pobłogosławi dobry Jezu! Twoja

wszechmocność, niech mię nauczysz mądrość Twoja, niech mię napełni słodkość Twoja; niech mię pociągnie i z Tobą złączy dobroć Twoja na wszystkie wieki, Amen.

Na te słowa: A słowo Ciałem się stało:

Nabożnie skłoniwszy się mów:

Dzięki Tobie czynię dobry Jezu, żeś z miłości ku mnie stać się raczył człowiekiem.

Kto to uczyni (mówi Chrystus u Gertr. ś., w Księ. 4. Rozd. 3.), temu się ja na prośbę jego nakłonię i z serdecznego afektu wszelki skutek Wcielenia mojego ofiaruję Bogu Ojcu, na rozmnożenie błogosławieństwa Jego.

Pokłon Przenajświętszemu Sakramentowi, który pod czas Mszy świętej, albo inszego czasu odprawić się może:

Witam Cię najszlachetniejsze Ciało i Krwi najdroższa Pana mego Jezusa Chrystusa, pod tą postacią chleba prawdziwie obecnego, oddając pokłon z taką czcią i nabożeństwem, jakim Cię czczą i pokłon oddawają dziewięć Chorów Anielskich. Przed Tobą na twarz upadam w upokorzonym duchu, wierząc i mocno

wyznawając, żeś Ty Pan mój i Bóg mój i
w prawdzie obecny jest i pod tą się postacią
chleba zawierasz.

Witam Cię o najszlachetniejsze Ciało Zbawiciela mego, prawdziwa ofiara na krzyżu zawieszona! oddając pokłon w zjednoczeniu owój adoracyi, którą oddawało Człowieczeństwo Twoje naturze Boskiej i afektem światła całego dzięki Tobie przynoszę, żeś dla zbawienia naszego tu przebywać raczył.

Witaj dobry Jezu! przedwieczne Ojciec Słowo, jasności chwały, źródło pobożności, zbawienie świata, święta ofiara. Witaj o Jezu ozdobo Ojcowska! Książę pokoju, Forto niebieska, żywy chlebie, Panińskie rodzenie, Naczynie Bóstwa!

Wierzę mocno, że Ty Boże mój, tu jesteś obecny i na mnie z tego Sakramentu pogładasz i wszystkie skrytości serca mojego przenikasz. Wierzę, iż pod tą osobą chleba nie tylko Ciało i Krew, ale też Bóstwo i Człowieczeństwo Twoje zostaje i chociaż tego dobrze pojąć nie mogę, tak to jednak mocno wierzę i trzymam, iżbym gotowa za tę prawdę krew swoją przelać.

Przed Tobą o Sakramencie Przenajświętszy! z największą upadłem uczciwością i ze wszystkimi Aniołami i Archaniołami, z Tronami

Państwa, z Cherubinami i Serafinami i ze wszystkiemi pułkami niebieskiemi pienia chwały Twojej wyśpiewując, serdecznie mówiąc po stokroć tysięcy: Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Ołtarza świętego Sakrament.

O najbliższa serca Ojcowskiego Istoto! dziękując przez zobopólną wdzięczność, pokłonu i czci godnej Przenajświętszej Trójcy, za to, żeś ten nieoszacowany Sakrament postanowił, przez który ziemia z niebem się jednają i nieprzeliczonemi łaskami napełniają.

Sławię i wychwalam, wielbię mądrą i łaskawą wszechmocność Twoją, chwałę i pokłon oddaję wszechmocnej i łaskawej mądrości Twojej: błogosławię i dzięki czynię wszechmocnej i mądrej łaskowości Twojej Chryste Jezu, żeś to przemógł a postanowić raczył na podparcie zbawienia naszego, ten najwspanialszy Sakrament.

O jedyna i prawdziwa nadziejo duszy mojej Chryste Jezu! Ciebie chwale, Ciebie z całego serca kocham, Ciebie czczę Tobie pokłon oddaję i pokornie proszę, żebyś w tę godzinę siebie Bogu Ojcu za wielkie długi moje ofiarował, tak jakoś się za winy na krzyżu i zbrodni całego świata ofiarował.

O Chryste Jezu! słodka i jedyna miłość moja, spojrzij najłaskawszemi miłosierdzia

Twego oczyma na mnie najniegodniejszą, pokornie przed Tobą upadającą, odpuszczenia niezliczonych grzechów żebrzącą.

O kwiecie najszlachetniejszy z rószczki i latorośli Jessego! przez owę niewypowiedzianą najłodsze Serca Twojego miłość, zmiłuj się nademną i dla chwały Imienia Twojego przyjmij mię do łaski.

O Ojczy najukochańszy! ofiaruję najmilszego Syna Twojego na wiecznej chwały Twojej ofiarę i na zgładzenie grzechów naszych. Pojrzysz - proszę - na Twarz Chrystusa a wspomnij na ono zbyt obfite za grzechy nasze zadosyć uczynienie, któreć się stało, gdy tenże najmiłszy Syn Twój za nie na krzyżu wisiał a zmiłuj się nad nami, Amen.



DRUGI SPOSÓB

MODLITW

podczas Mszy świętej.

Przed zaczęciem Ofiary Mszy świętej.

O najłaskawszy Ojcie rozlicznego miłosierdzia i Boże wszelakięj pociechy! któryś nie tylko raz na krzyżu w krwawej ofierze Syna Twego na zbawienie nam dał: aleś jeszcze chciał, aby najwdzięczniejsza Tobie ofiara niekrwawa w kościele Twoim każdy dzień na odnowienie pożytku śmierci jego wznawiana była, prosimy Cię, racz to dać, abyśmy przy téj tak cudownej tajemnicy z taką pilnością i uczciwością i miłością trwali, jak najskuteczniej być może, byśmy uczestnikami jej się stali. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki, Amen.

Gdy Kapłan zaczyna Introit.

M o d l i t w a.

Zmiłuj się nademną Boże według wielkiego miłosierdzia Twego a przez niewinną i okrutną śmierć jednorodzonego Syna Twego Je-

zusa Chrystusa, odpuść – proszę – wszystkie grzechy moje serdeczne, słowne i uczynkowe i wszystkie niedbalstwa w wielu dobrém i w opuszczeniu przykazania Twego, chcę się polepszyć Panie i uciekam się teraz do wielkiego miłosierdzia Twego. Ty je zgładź ze mnie i daj mi aż do śmierci tak żałować za nie, abym się ich nie dopuszczała więcej, przez tegóż Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

Gdy Kapłan Ołtarz całuje.

M o d l i t w a.

O Panie Jezu Chryste! przez one wieczną Twoją miłość, którąś nas przed wiekie umiłował tak bardzo: żeś się bratem naszym według upodobania Twego, przyjawszy podobieństwo natury naszej, stać raczy, dla niej odpuść wszystkie niechęci i niewdzięczności przeciw wielkiej miłości Twojej i racz sprawić, abym się w przyjaźni łaski Twojej nad wszystkie skarby kochała i w tejże miłości synowskiej z wolą Twoją wiecznie była złączona, Am.

Gdy Kapłan zaczyna Introit.

M o d l i t w a.

Kładę na się znak krzyża Twojego Boże †

któremu niech będzie chwała w Trójcy św. jedynemu, żeś nam grzesznym w wiecznej rozpaczyleżącym przez jednorodzonego Syna Twego nadzieję powstania sprawić raczył. Proszę Cię napełnij łaską Twoją ubogie serce moje i wywiedź mnie z ciemności złości moich ku jasności gorącej powolności Twojej dla Imienia Twego świętego, któremu niech będzie chwała jako była na wieki od początku i teraz trwa aż na wieki, Amen.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Panie zmiłuj się, Ojciec niebieski zmiłuj się nad nami, Synu odkupicielu świata zmiłuj się nad nami, Duchu święty Boże zmiłuj się nad nami, Trójco święta jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Podczas Gloria-Hymnu Anielskiego.

Chwała na wysokości Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, cześć Ci oddawamy, dziękujemy Tobie, przez wielką chwałę Twoją, Panie Boże Królu niebieski, Boże Ojciec wszechmogący, Panie jednorodzony, który gładzisz grzechy świata, Synu Jezu Chryste! O Panie Boże Baranku Boży Synu Ojcowski zmiłuj się nad nami, który gładzisz grzechy świata wszystkiego:

przyjmij prośby nasze, który siedzisz na prawicy Ojcowskiej, zmiłuj się nad nami, albowiem tyś sam Święty: tyś sam pan najwyższy Jezu Chryste w chwale Bogu Ojca aż na wieki, Amen.

Gdy Kapłan mówi: „Dominus vobiscum.“

Racz nas bronić Panie od każdego niebezpieczeństwa dusznego i cielesnego a za przyczyną Błogosławionej i Wielebnej zawsze czystej Panny, Bożej Rodzicielki Maryi i Świętych Apostołów Twoich Piotra i Pawła i ś. N. i wszystkich świętych, racz nam miłostwie użyczyć zdrowia i pokoju, aby Kościół Twój, pozbywszy się wszelakich przeciwności i błędów, w dobrym pokoju sływał. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który żyje i króluje na wieki wieków.

O Wszechmogący wieczny Boże! który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad tymi miłosierdzie pokazujesz, o których wiesz od wieku, że Twoimi być mają wiarą i uczynkiem; prosimy pokornie Majestat Twój, aby ci wszyscy, za których umyśleliśmy modlitwy czynić i którzy jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się już, ciężar ciała tu zostawiwszy, z nami rozłączyli,

za przyczyną wszystkich świętych odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

Przy Lekeyi.

M o d l i t w a.

Wszechmogący wieczny Boże! racze nam dać wiarę, nadzieję i przyczynić miłości a dla Jednorodzonego Syna Twego wszystkiem wier- nie pokutującym grzechy odpuścić. Prosimy Cię, abyśmy tego, coś obiecał, dostąpili; spraw to, abyśmy się w to, co Ty rozkazujesz za- kochali, racz wzbudzić serca nasze, abyśmy gorzko i skutecznie zapłakali teraz i przy śmierci za grzechy nasze i żebyśmy mogli oglądać wiecznie miłosierdzie Twoje, Amen.

Gdy Ministrant księgę przenosi.

M o d l i t w a.

Panie Jezu Chryste! wszystkich pokutujących gorące pragnienie, obrono i ucieczko i je- dyne serca naszego wesele! upadając pokor- nie Ciebie prosimy, nie raczże od nas odcho- dzić i nie opuszczaj nas z łaską Twoją, ale bądź nam na pomocy zawsze w życiu i przy śmierci, Amen.

Gdy kapłan Ewanielią czyta.

Panie Boże! któryś niewidome dobra nagotował miłośnikom swoim, racz wlać w serca nasze, uprzejmą miłość Majestatu Twego, abyśmy Cię we wszystkiém i nadewszystko miłowali, a potem dostąpili obietnic Twoich, które wszelkie pożądanie nasze zacnością przechodzą przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Przy Kreda,**albo Wyznaniu Wiary katolickiej.**

Wierzę w jednego Boga Ojca wszechmogącego Stworzyciela Nieba i ziemi, wydomych rzeczy wszystkich i niewidomych i w jednego Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego jednorodzonego i z Ojca zrodzonego przed wszystkiemi wiekami Boga z Boga, światłość z światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, urodzonego nie uczynionego, jednej z Ojcem istności, przez którego wszystkie się rzeczy stały; Który dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z Nieba i wcielił się przez Ducha świętego: i narodził się z Maryi Panny i stał się człowiekiem, ukrzyżowan

téz dla nas pod Pońtskim Piśłatem, cierpiał i pogrzebion jest i zmartwychwstał dnia trzeciego według pisma. Wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Ojca; a niegdyś zaś przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych i panowanie jego nieprzestanne będzie. Wierzę i w Ducha świętego, Pana ożywiającego, od Ojca i Syna pochodzącego, któremu się wraz z Ojcem i Synem kłaniać i wielbić powinniśmy, który mówił przez Proroków; i w jeden święty powszechny Apostolski Kościół, wyznawam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów a oczekuję zmartwychstanie i żywot świata przyszłego, Amen.

Przy ofiarowaniu chleba i wina.

Użyczże nam Ojczy niebieski przez Jezusa Chrystusa i Ducha świętego, łaski swojej świętej, abyśmy wszyscy w prawdziwej a szczerzej Kościoła powszechnego, wierze i w wyznaniu do końca żywota naszego trwali i w nim z światem, z ciałem i szatanem, naszymi nieprzyjaciołymi, statecznie walczyli, ćwicząc i ubierając się w świętobliwości i pobożności wszelakiej, abyśmy po tym nędznym i mizernym żywocie ztarłszy i podeptawszy wszystkie nieprzyjaciołymi nasze, najsprawiedli-

wszego Sędziego a Króla naszego Pana Jezusa Chrystusa odniósł koronę wieczną ze wszystkimi wybranymi Bożymi, Amen.

Gdy Kapłan mówi: „Orate Fratres.“

Niechże Pan Bóg z Majestatu swego Najświętszego ześle pomoc a niechaj wejrzy okiem łaskawém na Ofiarę twoję a z rąk ją twoich raczy przyjąć ku czci i ku chwale swojej i Imienia swego a nam ku zbawieniu i lekarstwu dusz i wszystkich wiernych tak żywych jak zmarłych, Amen.

Gdy Kapłan odprawia Prefacyą.

O Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste Królu nad królami! Panie niezwyciężony, wieczny władco wszystkiego Stworzenia, chwało i uczciwości Anielska, któryś był dla nas, od żydów niewiernych, pierwiej z chwałą przyjęty a potem na śmierć skazany, proszę Cię przez on ucisk Twój wielki od narodu Twego i przez Twój płacz nad Jerozolimą, zachowajże mnie od serca obłudnego i nienawistnego i ztwardziałego a daj mi poznać i wzgardzić marność i próżność chwały świata tego, Amen.

Po Prefacyi, gdy dzwonią mów:

Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów,
pełne są Niebios a i ziemia chwały Twojej,
Hosanna, to jest, zbaw nas, któryś jest na
wysokości. O Błogosławiony, któryś przyszedł
w Imię Pańskie, zbaw nas, któryś jest na wy-
sokości, Amen.

Gdy Kapłan podnosi Ciało Pańskie:

Witaj o najmiłościwszy Panie Jezu Chry-
ste zbawienie świata wszystkiego, wieczne
Słowo Ojca niebieskiego, Ofiaro pradiwa!
Witaj Ciało żywe, Bóstwo zupełne, żywocie
wiekuisty. O Panie Jezu Chryste! racz być
miłościw mnie grzesznemu.

Gdy Kapłan Kielich podnosi:

Zawitaj Krwi przenajszlachetniejsza, któraś z
boku Pana mego Jezusa Chrystusa wypłyne-
ła i wszystkie stare i nowe nieprawości grze-
chów ludzkich obmyła; racz o Panie Jezu
Chryste oczyścić i poświęcić duszę moją i
racz ją strzedz do żywota wiecznego, Amen.

Gdy Kapłan mówi Pater noster:

Racz nas Panie od wszelkiego złego tera-

źniejszego i przyszłego wyswobodzić a za przyczyną Błogosławionej zawsze Panny, Bożej Rodzicielki Maryi i świętych Apostołów Twoich Piotra i Pawła i świętego N. i wszystkich Świętych Twoich, racz dać miłościwie pokój czasom naszym, za poratowaniem miłosierdzia Twego, abyśmy bydz mogli od grzechów wszystkich wybawieni i od wszelakich rozruchów szkodliwych bezpiecznymi, Amen.

Gdy Kapłan mowi Pax Domini.

Racz miły Panie! serca nasze pokojem Ducha świętego obdarować, abyśmy byli bezpieczni od strachów wszelkich ciemności i od sideł diabelskich, które na nas ustawicznie zastawiają; żebyśmy chodząc w światłości, bezpiecznie strzegli we wszystkich sprawach naszych przykazania Twego świętego, Amen.

Pokój Boży niech będzie zawsze z nami, Amen.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata racz nam udzielić pokoju.

O Boże wszechmogący! od którego są

wszystkie żądze, dobre rady i pobożne sprawy racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, jakiego świat dać nie może, aby serca nasze Twemu przykazaniu były poddane i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za obroną Twoją były bezpieczne. Przez Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Gdy Kapłan pożywa Ciało Pańskie.

Panie nie jestem godzien, abyś Ty wszedł do serca mego, ale tylko rzeknij słowo a będzie zbawiona dusza moja! O jakóż to święte są tajemnice, na których Chrystusa pożywamy, mękę Jego wspominamy, łaską się Jego napełniamy a zastawę chwały przyszłej otrzymujemy. O Panie Boże, któryś nam w tym cudownym Sakramencie zostawił pamiątkę męki Twojej, racz nam to dać, abyśmy tak cudowne tajemnice Ciała i Krwi Twojej uczciwie pożywali, żebyśmy pożytku odkupienia Twego sami w sobie doznawali, który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Przydaj słowa Symeona:

Teraz Panie wypuść sługę Twego, według słowa twego, w pokoju, bo oczy moje odładały zbawienie Twoje, któreś nagotował przed

oblicznością wszystkich narodów i pogan, a na chwałę ludu izraelskiego. Chwała Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu etc.

Gdy Kapłan odprawia Kolekty:

Niechże nas Panie Boże oczyści i obroni moc Boskiego Sakramentu, ofiara Tobie oddana, za przyczyną Błogosławionej Panny Bożej Rodzicielkie Maryi i świętych Apostołów Piotra i Pawła i ś. N. i wszystkich świętych Twoich; niech nas oczyści od wszelkich nieprawości i wyswobodzi od wszystkich pokus czartowskich. O wszechmogący a miłosierny Boże! niechaj mię oczyszczą świętości Twoje, któreśmy przy tej ofierze świętej używali a za prośbą wszystkich świętych Twoich racz nam to dać, aby ten Sakrament ś. nie był nam obowiązkiem na karanie, ale przyczyną zbawienia na odpuszczenie grzechów, niech będzie na oczyszczenie złości, umocnienie krewkości, obroną przeciwko każdej świeckiej niebezpieczności, odpuszczeniem wszystkich nieprawości.

Pod czas Błogosławieństwa kapłańskiego.

Niech nam błogosławi Wszechmogący Pan Bóg, Ojciec † Syn † i Duch † święty,
Amen.

Teraz się mówi Ewangelia ś. Jana.

Na początku było Słowo a Słowo było u Boga a Bogiem było Słowo, to było na początku u Boga. Przez nie wszystko się stało a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W niem był żywot a żywot był światłością ludzi a światłość w ciemnościach świeci a ciemności jój nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był i świat przezeń stworzony jest, a świat Go nie poznał. Do swój własności przyszedł a swoi Go nie przyjęli; lecz którzykolwiek Go przyjęli, dał im moc stać się synami Bożymi; tym, którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę Jego chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.

MODLITWA**po Mszy świętój.**

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy ukrzyżowanego Pana naszego człowieczeństwu i Błogosławionej a wielce Wielebnej Panny Maryi płodności i wszystkich Świętych powszechności, niechaj będzie wiekuista chwała od wszelkiego stworzenia a nam niech dane będzie grzechów odpuszczenie na nieskończone wieki. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem i z Duchem s. żyje i króluje teraz i na wieki wieków. A.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.



CZĘŚĆ TRZECIA.

0 Trójcy Przenajświętszej.

Pieć chwał, czyli pienia św. Gertrudy.

Te pięcioro pień z ćwiczenia duchownego Świętej Gertrudy zebrane, tak są wysokie i nabożne, iż się raczej wydawają być przedmiotem błogosławionych ludzi w niebie, a niżeli tu na ziemi zostających. A można ich używać podczas procesyi, albo innych czasów, gdy chwalić Boga zechcesz.

Pierwsze pienie

jest Pienie trzech Pacholąt w piecu Babilońskim.

Błogosławiony jesteś Panie Boże Ojców naszych: godny chwały i chwalebny na wieki.

I błogosławione Imię chwały Twojej, które święte jest i godne chwały i chwalebne na wieki.

Błogosławiony jesteś w Kościele Świętym chwały Twojej, godny chwały i chwalebny na wieki.

Błogosławiony jesteś na Tronie świętym

panowania Twego: godny chwały i chwalebny na wieki.

Błogosławiony jesteś, który berło trzymasz Bóstwa Twojego w ręku, godny chwały i chwalebny na wieki.

Błogosławiony jesteś, który siedzisz nad Cherubiny i na przepaści poglądasz, godny chwały i chwalebny na wieki.

Błogosławiony jesteś, który przechodzisz wiatry i głębokości morskie: godny chwały.

Niech Cię błogosławia wszyscy Aniołowie i święci Twoi, niechaj chwałą i wysławiają na wieki.

Niech Cię błogosławia nieba, ziemia i morza i wszystko, co na nich jest, niechaj chwałą i wysławiają na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu i chwały godnemu i chwalebnemu na wieki.

Błogosławiony jesteś Panie Boże i Ojciec Jezusa Chrystusa Pana naszego, któryś stworzył ziemię i niebo i wszystko, co na nich jest, godnyś chwały, chwalebny i wywyższony na wieki.

Pienie drugie,

W którém się zachęca świętych Pańskich,
żeby chwalili Pana.

Niech się weselą przed Tobą za mnie,
Boże serca mego wszystkie chóry Anielskie
i zgromadzenia SS., których Ty od wie-
ków do Twój chwały przeznaczył i wybrał.

Niech się weselą oni siedmiu chwalebnych
Duchów, którzy zawsze stoją przed obe-
cnością Tronu chwały Twojej.

Niech się weselą przed Tobą za mnie,
nieprzeliczone SS. Aniołów pułki, które po-
syłasz dla usługi na zgromadzenie wybra-
nych narodów.

Niech się weselą dwudziestu czterech
Starców, ze wszystkimi Patryarchami i Pro-
rokami, którzy składając korony, upadają przed
Tronem Twoim.

Niech się weselą czworo skrzydlastych
zwierząt, które z wszystkich sił i wnętržno-
ści, we dnie i w nocy chwałę Twoję gło-
sić powinny.

Niech się weselą święci Apostołowie,
których pomocą swój Kościół święty cudownie
wspierasz.

Niech się weseli zwycięztwo Męczenników

Twoich mnóstwo, których szala z krwi Twojej najdroższej purpurową ozdobę wzięła.

Niech się weseli najdoskonalszych Wyznawców rota, których ducha przeniosłeś w przedziwne uczestnictwo światłości swojej.

Niech się weseli wszelka święta i nie-naruszona niewinność panińska, którą oraz z Tobą ozdobi owo Twoja nad śnieg bielsza czystości śliczność.

Niech będzie wesołe przed Tobą to nowe pienie, które brzmi wdzięcznie w ustach tych, którzy wszędzie za Tobą idą, gdzie się tylko obrócisz Jezusie Oblubieńcze paniński.

Niech się weselą przed Tobą za mnie, wszyscy wybrani Święci, boś Ty Bogiem ich jest a oni ludem Twoim na wieki.

Niech się weselą przed Tobą za wszystkie przedziwne dzieła Twoje, którekolwiek ziemi i nieba okrąg zabierają, i wieczność niech chwałę oddaje, która pochodząc od Ciebie, znowu się do Ciebie jako do swego początku wraca.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, Chwała i Królowej niebieskiej z wielką wielkością niebieskich Hirarchij na wieki.

Pienie trzecie,

Przez które Bóg w Pannie przенajświętszėj
bywa chwalony.

Niech Cię błogosławi Boże nasz wielce ubłogosławiona Marya Panna, którąś sobie od wieków za Matkę obrać raczył.

Niech Cię chwali przedziwny przybytek chwały Twojej, który samemu tylko Tobie służył godném być pomieszkaniem.

Niech Cię błogosławi wysoka i święta godność Bóstwa Twojego, która się w niski padół uniżenia Pańskiego spuściła.

Niech Cię błogosławi najmisterniejszą mądrość Bóstwa Twojego, przez którąś Roży panieńskiej taki zapach i ozdobę nadał, żeś w Nią sam mógł zamiłować.

Niech Cię błogosławi Twoja dobroć przedziwna, której obfita łaska to sprawiła, że cały żywot Matki Najświętszyj był dostojny godności Twojej.

Niech Cię błogosławi miłość Twoja najśłodsza, której mocą, Ty kwiecie panieński Synem Panny się stałeś.

Niech Cię błogosławi ozdoba chwały Twojej: która duszę panieńską tak ozdobiła,

iż się w Niej sama Trójca najchwalebniejsza ukochała.

Niech Cię błogosławi Twoja niepojęta mądrość: która najczystszego Ducha Panny najświętszej, wszelką wiadomością i znajomością napełniła.

Niech Cię błogosławi pokorne i przedziwne dostojęństwo Twoje, które najczystszych piersi Panińskich przeciwko truciźnie grzechów naszych pożywało.

Niech Cię błogosławi zbytnia słodkość serca Twojego: która panińską duszę niewymowną słodyczy Twojej wdzięcznością napełniła.

Niech Cię błogosławi najwdzięczniejsza ust Twoich Boskich wymowa, która świętej miłości płomieniem rozpałała macierzyńskie wnętrzności.

Niech Cię błogosławi wszystka moc Bóstwa i istności człowieczeństwa Twojego, która Niebieskich darów obfitość na serce Panny Maryi wylała.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. także i Królowi Nieba, ze wszystkiemi Hierarchiami niebieskiemi na wieki.

Pienie czwarte,

W którym ludzka natura Chrystusowa
Boga za nas wychwala w tymże
Chrystusie.

Niech Cię błogosławi za mnie najśłodczy
Jezu uniżenie Boskiego Majestatu Twego:
które nam nabyło skarbów wiecznej szczę-
śliwości.

Niech Cię błogosławi przyjęcie natury
naszej; które nas wezwało do społeczności
Bóstwa Twojego.

Niech Cię błogosławi wygnanie, któreś
trzydzieści lat cierpiał: przez któreś duszom
zgubionym do pociech wiecznych znowu do-
prowadził.

Niech Cię błogosławią wszystkie cięż-
kości i boleści, człowieczeństwa Twojego
przez któreś poświęcił wszystkie dolegli-
wości i prace nasze.

Niech Cię błogosławi doświadczenie
mizeryj naszych, przez któreś się nam stał
Ojcem miłosierdzia.

Niech Cię błogosławią wszystkie krople
Krwi Twojej najdroższej, któreś nas ob-
mył z brudów grzechowych.

Niech Cię błogosławią najdroższe pięciu

Twoich ran przenajświętszych noszenia: któremiś nam współwiecznego dziedzictwa kupił pałace.

Niech Cię błogosławi gorzkość Twojej śmierci najdroższej: którą za nas zadała niezwyciężona miłość Twoja.

Niech Cię błogosławi miodopłynne ubóstwionne serce, które podczas śmierci Twojej moc boleści i miłości rozerwało.

Niech Cię błogosławi Ciało najczystsze Człowieczeństwa Twojego, w którym nam stałeś się najwierniejszym bratem.

Niech Cię błogosławi za mnie samaż Twoja tryumfująca chwała, przez którą w Ciele naszym na prawicy Ojca siedzisz i siedzieć będziesz na wieki.

Niech Cię błogosławi za mnie samaż Twoja miłość, cześć i dostojęństwo, którym się dziwnie nasycają całe wojska niebieskie.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, Chwała i Królowej niebieskiej, ze wszystkiem zgromadzeniem niebieskich Hierarchij na wieki.

Pienie piąte,

W którym Bóg z siebie samego pochwałę
odbiera.

Niech Ci za mnie błogosławi chwalebne
i przedziwne światło Twoje, Boże mój!
niech Cię wielbi i najzacniejszego Majestatu
Twojego panująca zacność.

Niech Cię błogosławi nieogarnionej
chwały Twojej najzacniejszy porządek: niech
Cię i nieskończonej mocy Twojej najzac-
niejsza wychwala siła.

Niech Cię błogosławi przeświećna Twoja
wiecznej światłości jasność, niech Cię chwali
ozdoby Twojej złoto, przyjemna wesołość.

Niech Cię błogosławi sprawiedliwych
sądów Twoich niezbrodzona przepaść, niech
Cię wielbi i niepojęty wiecznej mądrości
labirent.

Niech Cię błogosławi nieprzeliczona
zmiłowania Twojego liczba, niech Cię wiel-
bi nieograniczony we wszystkiem miłosierdziu
Twojem szacunek.

Niech Cię błogosławią wszystkie wne-
trzności miłosierdzia i łaskowości Twojej;
niech Cię wielbi i zbytnia wielkość nieskoń-
czonej dobroci Twojej.

Niech Cię błogosławi Twoja nader wielka miłość, którą masz przeciwko ludziom: niech Cię wielbi niepochoamowana najfaskawszej miłości Twojej chojność.

Niech Cię błogosławi zwyciężka Twojej najobfitszej słodkości moc i potęga: niech Cię wielbi i sama pełność szczęśliwego błogosławieństwa, które się w Tobie i Twoich kochankach znajduje.

Niech Cię błogosławi Twojej godności wysoka wspaniałość: niechaj Cię wielbi Twoja sama wiecznej nieodmienność stateczność.

Niech Cię błogosławi za mnie, samą rządzącą Trójcy Bóstwo, istotna jedność i prawdziwa trzech osób własność; niech Cię wielbi i słodkie Twoje towarzystwo, zobopólna przyjaźń chwalebna i doskonała szczęśliwość.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi ś. Chwała i Królowej niebieskiej, ze w wszystkiém mnóstwem niebieskiej Hierarchii na wieki.

Ofiarowanie.

Przyjmij – proszę – Przenajświętsza Trójco pragnienie ust moich, które gorąca wspaniałość rozpalonego serca mojego dla uwielbienia Twojej miłości podała. Ofiaruję ją w

zjednoczeniu owój niewypowiedzianej chwały, którą w swój jedności Bóstwa a trojakości osób, jedna osoba drugiej niepojętym sposobem oddaje: a ile mogę i ja najpodlejsze ziarneczko serca mego, rzucam w złoty turybularz Boskiego Serca Twojego (w którym na chwałę Twoję ustawicznie się palą wiecznej miłości woniejące kadzidła) pragnąć, aby tchnieniem i sprawą Ducha Przenajświętszego rozżarzone, w nagrodę chwały Twojej przemienione było: i tu przydłużej zostając na ziemi, do Ciebie przesyłam wzdychania za dożywotne oczekiwanie moje; aby były Tobie wieczną chwałą i uwielbieniem, Amen.

Wykrzyknienie chwały Boskiej.

O niedosiężona wysokości przedziwniej mocy Boskiej! O głęboka przepaści niepojętej mądrości! O niezmierzona szerokości pomyslnego ukochania i miłości! Nikt Cię godnie wychwalić nie potrafi tylko Ty, który sam doskonale pojmujesz Twoję nieskończoną wielmożność, jako Ty, który wiesz sposób, którym godnie wychwalony być możesz.

Niechże Cię tedy za mnie, Panie Boże mój! chwali Twe wieczne Bóstwo, nieograniczony Majestat i nieskończona dobroć.

Niech Cię za mnie wielbi i błogosławi
Twoja nieograniczona wielkość, najwdzię-
czniejsza słodkość i łaskawość najświętsza.

Wszystkie imiona Twoje, wszystkie słowa,
wszystkie znaczenia, które o Tobie pojęte i mo-
wione być mogą, teć niechaj błogosławia, wy-
krzykują święte Imię Twoje za mnie wysławia-
ją i dzięki za wszelkie dobro oddają, któregoś
mnie i wszystkiemu stworzeniu użyty i
przez wszystkę wieczność używać zamyslasz.

Niech Cię Panie Boże mój błogosławi i
czci najgodniejsze Człowieczeństwo Jezusa
Chrystasa, najświętszy żywot i przestawanie,
najświętsze cnoty i łaski, najdroższa krew
Jego i łzy, okrutne rany i siności, gorzka
męka i śmieć Jego najdroższa; te niechaj
sastąpią nieudolność moję i Ciebie godnie
wychwalają. Ciebie Boże Stwórco mój niech
wielbi i wychwala najjaśniejsza Królowa Nie-
ba, najczystsza Marya Panna i z Nią one
dziesięć kroć sto tysięcy półków błogosławio-
nych Duchów, oraz i całe nieprzeliczonych
Świętych wybranych Twoich wojsko: wszy-
scy zamnie niech Ci pienie chwały oddawa-
ją przez wszystkie wieki.

Tobie Boże mój niech śpiewa i wykrzy-
kuje Kościół ó Matka nasza; Ciebie niech
wielbią najświętsze siedm sakramentów. Ciebie

niech czczą wszystkie czcigodne obrządki w Kościele ś., wszystkie Psalmy i nabożne śpiewania, wszystkie święte cnoty i święto-
bliwości, wszystkie afekta, akty miłości: wszystkie uprzejmości i pragnienia, któremi do Ciebie tenże Kościół wojujący wzdycha, jęcząc na tym padole płaczu. Tobie chwałę i dzięki niech oddawają wszystkie łask Twoich dary, którychś mi łaskawie pozwolił. Tobie niech błogosławią wszystkie ciała i duszy mojej zdolności. Tobie niech wykrzykują z wese-
lem wszystkie spojenia członków, wszystkie kości i części ciała, wszystkie pragnienia i wzdychania moje. Ciebie niech wielbi rozum mój, pamięć, wola i cała istota serca mego ze wszystkiemi sprawami mojemi. To wszystko Tobie ofiaruję, prosząc pokornie, żebyś mnie całego na wychwalenie Ciebie obro-
cił w czasie i przez wszystkę nieskończoną wieczność, Amen.

Trzy nie porównane wychwalania,

Których Chrystus Błogosław. Mechtyldę nauczył, w Księ. 1. Rozd. 35.

Oddając cześć i wielbię Cię o błogosła-
wiona Trójco! w zjednoczeniu owiej niewy-
powiedzianej chwały, którą Bóg Ojciec w swo-

jéj wszechmocności, Syna i Ducha ś czi przez wszystkie wieki.

Wielbię Cię i błogosławię o Błogosławioną Trojco! w jedności owéj czi godnéj chwały, którą Bóg Syn, Ojca i Duch ś swoją nie-dościgłą mądrością wielbi przez wszystkie wieki.

Oddając pokłon i wywyższam Cię nade wszystko, o Błogosławioną Trójco! w jedności téj najgodniejszój chwały, którą Duch ś w swojéj nieodmiennéj dobroci Ojca i Syna wywyższa przez wszystkie wieki, Amen.

Pochwała bardzo skuteczna,

Wktóréj każde słówko ma osobliwą powagę z Księ. Gertrudy ś. wyjęte.

Cała skuteczność i moc Bóstwa Twojego, niech Cię za mnie wychwala Jezu najłaskawszy; wszelka zacność afektów ludzkości Twojéj, niech Ci dosyć uczyni za mnie Wszystka wspaniałość i zacność rozkazującéj Trójcy, niech Cię wychwala, wielbi i cześć oddaje za mnie, a niech tego dokona w Tobie samym ową najwyższą chwałą, którą sam sobie dostateczny jesteś wszystkiego stworzenia niedostatek, sobie samemu w sobie nadgradzając, Amen.

Sposób wielce skuteczny do wychwalania i miłowania Pana Boga.

Gdy się Błogosł. Mechtylda turbowała, iż Boga niedostatecznie chwaliła i miłowała, rzekł do niej Chrystus: Gdy mnie pragniesz chwalić, a tego wedle pragnienia twego wykonać nie możesz mów:

O dobry Jezu! wielbię Cię, czego mi do wielbienia Ciebie i chwalenia nie dostaje, racz za mnie nadgrodzić.

Gdy mnie zaś pragniesz miłować mów:

O dobry Jezu miłuję Cię! a czego mi w miłości Ciebie nie staje, racz za mnie nadgrodzić, i Bogu Ojcu miłość serca Twojego za mnie ofiarować, z Księ. 4. Rozd. 22.

I innego czasu to do niej rzekł Chrystus: Jeżeli mnie godnie chwalić chcesz, tedy mów te kilka słów:

Chwała Tobie najśłodsza, najszlachetniejsza, jaśniejąca, spokojna i niewymowiona Trojco, z Księ 3. Rozd. 3.

Winszowanie wysokie i Bogu miłe.

Boże najchwalebniejszy! ja z sług Twoich najmniejszy, winszując i z całego afektu

serca chcę, i na to zezwalam, żebyś był i żył przez nieskończone wieki i tak wielkiem Bogiem zostawać, jakim w Twojej istocie jesteś i zostawać będziesz na całe wieki.

Wesełę się i winszując Twój nieskończoną mocą i Majestatowi cieszę się i dzięki Tobie oddaję, że wielką chwałę i niewypowiedzianą masz godność. Wesełę się i z całego serca raduję, że wszystko Twemu panowaniu podlega i nie masz tego, któryby się woli Twojej sprzeciwić mógł. A na większe powinszowanie, i znak wdzięczności, żeś Ty jest tym i tak niewypowiedzianym Bogiem, ofiarując przez najśrodsze serce Jezusowe, imieniem moim i wszystkiego stworzenia, Twoją Boską i nieskończoną istotę, ze wszystkiemi doskonałościami, w łasnościami i przymiotami, które w téjże istocie Twojej zamykasz, takim sposobem i afektem, jakim z Twój łaski najświętszej dałeś nam moc przez Syna Twego w Ducha świętym. Życzę tego i pragnę, żeby Cię wszystkie stworzenia, które są na niebie i na ziemi, poznały, miłowały i z Twój się nieskończoną chwałą i błogosławieństwa cieszyły i onej Ci winszowały: wszystkie przeto w duchu przed Tobą stawiam, Tobie oddaję i imieniem ich Ci tego winszuję.

A że wszystko mniej jest i daleko nierówne godności Twojej, przetoż Cię proszę, żebyś Ty sam powinność moję i stworzenia wszystkiego w winszowaniu i w miłowaniu, Ciebie samego zastąpić raczył.

Przy tém téż samę piękność i kwiat miłości i winszowanie, oraz ze wszystką chwałą, pochwałą i winszowaniem, któreć jednostajną zgodą wszyscy błogosławieni Duchowie i wszyscy sprawiedliwi oddawają, ofiarując na dziękczynienie za wszelką chwałę i błogosławieństwo, w którym opływać będziesz, przez wszystkie wieki, Amen.

Dziękczynienie.

Nad które ledwie wyższe znajdziesz, z Księgi. cwiczeń Gertrudy s.

Dziękuję dobroci Twojej Boże! dziękuję pobożności Twojej, prawdziwe i jedno Bóstwo, święta i jedyna jedności, jedyne i najwyższe Bóstwo, za wszelkie dobrodziejstwa i zamiłowania Twoje, któremi mnie najszcudroблиwsza dobroć Twoja obdarzyła. Za które o dobrotliwy Boże! w jedności owęj niebieskiej chwały, którą Ty o chwalebna Trojco! sama, sobie samęj, doskonałą pochwałą jesteś, która potem spływa na błogosławione

człowieczeństwo Jezusa Chrystusa Pana naszego i na jego Matkę Najświętszą i na wszystkie Anioły i święte Pańskie; a potem znowu się powraca od nich i w przepaść Bóstwa Twojego wpada. Oddając pokłon i chwałę i błogosławić Panie Boże moj, dziękując Ci za miłość, z którejś mię stworzył, odkupił, poświęcił, wezwał, zachował i wszelkiemi dobrami udarował. A że nie jest piękna chwała w uściech grzeszników, dla tego Cię proszę najśłodszy Jezu, żebyś Ty sam w onęj przemożnej miłości, w której na prawicy Ojca zostajesz, oddał za mnie Bogu mojemu za wszystkie dobra, które z niewyczerpanej przepaści Bóstwa Jego na mnie spływały, wieczne dzięki i nieodmienną chwałę, którą Ty sam poznajesz i wiesz, że służy największej chwale i honorowi Majestatu Jego. Dziękuję Tobie samemu za mnie kochany Jezu głosem wielkiego dziękczynienia, jakie Cię zdo- bi, Panie mój wielki i dziwny, chwalebny w sobie, we mnie, za mnie; i w całej sile tegóż Bóstwa Twojego i w całym afekcie człowieczeństwa Twojego i w afekcie światła całego, Amen.

Wyznanie dobrodziejstw Boskich.

Gdy to wyznanie Błogośl. Gertruda uczyniła,

rzekł do niej Syn Boski (miał ją przycisnąwszy w przód do siebie i pocałował): Ja potem wyznaniu twojemu nad inne stworzenia, osobliwsze o tobie staranie mieć będę. Zkąd także poznała, iż gdy kto podobne wyznanie czyniąc, z wdzięcznością Jego się opatrności poleca: Pan pod osobliwą straż i opiekę go bierze, z Księ. 3 Rozdz. 71.

Dziękuję Ojczy S. jako mogę najlepiej przez tego, który siedzi na prawicy Twojej, żem tak wspaniałe dary od Ciebie zabrała. Czego (w prawdzie przyznaję) żadna siła nigdy nie dokazała, prócz Twojej Boskiej, która wszystkie rzeczy stworzone swoją ożywia mocą.

Dziękuję najłaskawszy Jezu! oraz wyznaję i wyznawać będę, póki duch w ciele moim zostawać będzie: żeś mię tak na duszy, jak i ciele we wszystkich tak sprzyjających, jako i nie sprzyjających przypadkach należytem sposobem tyle opatrował, ileby tego żadna mądrość od początku wieków aż do skończenia ich nie dokazała, prócz Twojej niestworzonej mądrości najdobrotliwszy Boże, którą od końca do końca zasięgając, wszystkie rzeczy potężnie i dobrze kierujesz.

Dziękuję i Tobie Duchu ś. pocieszycielu! przez tego, który zrządzeniem Twoim Ciało wziął z żywota panińskiego, żeś mnie niego-

dną tak wdzięcznie błogosławieństwami słodkich łask Twoich we wszystkiem poprzedził: w czém wiem zapewnie, iż tego nigdy żadna insza łaskawość nie dokazała, tylko Twoja niewypowiedzana słodkość, w której utajone są, z której płyną i z którą nabywają się wszelkie dobra. A jakoś mnie dotąd opatrował we wszystkie łaski i dobra, tak się spodziewam i trzymam, iż mnie dłużej tak dobroć Twoja Boska, do której się jak mogę z największém nabożeństwem pilnie uciekam, opatrować i o mnie pieczę mieć będzie.

Wyznanie Wiary.

O najpierwsza i największa prawdo! Boże moj! oto ja NN. wierzę sercem, wyznaję usły i uczynkiem wyświadczam, że wszystkie wraz i z osobna każdy wiary Artykuł, który nam Kościół ś. Katolicki Rzymski do wierzenia podaje, wierzyć będę i aż do końca wierzyć chcę. I lubo tego pojąć nie mogę, bo komuż to podobno jest pojąć, co Wiara ś. podaje? przecierz jednak krepuję rozum mój na ukłonność ku Chrystusowi, wszystkie one najświętsze tajemnice z największą uniżnością czczę i żeby mi do zbawienia służyły, pokornie proszę. A jako tę wiarę teraz wyznaję, tak téż w niej żyć i umierać chcę i na

to przed wszystkimi Anioły i Świętymi a najbardziej przed Tobą Trójco Przenajświętsza ślubuję, przysięgam i obiecuję: tak mię racz Boże wspomóc i ta święta Ewangelia.

Ma początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bóg był Słowem.

Tu polecaj Bogu wiarę twoję w sposób niżej, opisany albowiem, kto to uczyni mówił Chrystus do Mechtyldy ś., uprosi sobie tę łaskę, że póki żyć będzie, nie będzie miał powątpiewania żadnego o prawdziwej wierze, z Księ. Rozdziale 14.

Tę tedy wiarę moję polecam wszechmo-
cności Twojej o Ojczyźnie wieczny! prosząc, że-
byś przez Boską moc Twoją tak mnie utwier-
dzić w niej raczył, żebym o niej nigdy nie
powątpiwała. Polecam oneż i Twój niedo-
ścigły mądrości Synu jednorodzony, prosząc,
żebyś mnie światłem mądrości Twojej tak
oświecił, żebym nigdy w błąd jaki nie
wpadła. Polecam oneż także Twojej naj-
łaskawszej dobroci Pocieszycielu świata Duchu
ś. prosząc, żeby taż dobroć Twoja, przez
miłość, tak wszystko we mnie z strony wia-
ry sprawiała, żeby się w godzinę śmierci
mojej we mnie zupełna i doskonala znajdo-
wała.

Ufność w Bogu.

Błogosł. Mechtyldzie mówił Chrystus: Wprawdzie powiadam ci, że mi się bardzo podobają ludzie, którzy mając ufność, wielkich się rzeczy odemnie spodziewają: albowiem niepodobna to jest, aby tego nie miał otrzymać człowiek, co wierzył i czego się odemnie spodziewał: przetoż dobra jest człowiekowi wielkich się rzeczy spodziewać odemnie i mieć nadzieję we mnie, z Księ. 3. Rozd. 5 Rzecz podobną ma i Gertr. Ś. w Księ. Rozdziale 7.

O Boże! serca mego jedyna nadziejo i ucieczko moja; ja ubożuchna, chociaż najmniejszego dobra po tysiąckroć nie jestem godna, jednak tak mocną nadzieję mam w nieprzebranej dobroci Twojej, w której najmniej nie wątpię, że mi możesz, wiesz i chcesz być wszystkich łask dawcą. Wprawdzie znam tak siebie, najłaskawszy Boże że jeżelibyś mi chciał według zasług moich co dobrego uczynić, niemi nie na łaskę sobie, ale raczej na tysiąc tysięcy karania zasłużyłam: Jednak znając Cię tak obfitym w dobroci, że i najgorszym nieprzyjaciołom Twoim dobrze czynić zwykłeś: ztąd ja mocno utrzymuję i ufam, że mię w utrapieniach moich nie opuścisz i owszem

tak mię w nich ratować i staranie o mnie mieć będziesz, jakiegobym się trudno spodziewać miała, choćby od największego przyjaciela mego.

O Boże mój! lubo grzechy moje tak ciężkie i rozmnożone są, iż tysiąc piekieł na ich ukaranie mało, atoli jednak gdy Twoje dobroć uważam, tak bezpiecznie od Ciebie (bylebym się tylko niemi brzydziła, jak się w prawdzie brzydzę) ich czekam odpuszczenia iżbym prędzej wątpiła, żem jest, niżbym wątpić miała, że mi ich nie odpuścisz.

O nieskończona dobroci! taką w Tobie nadzieję mam, iż choćbym tysiąckroć więcej zgrzeszyła nad to, jakom już zgrzeszyła, i wiedziała, żeś się na mnie ciężko rozgniewał, a w mojej mocy by było, sędziego na się obrać, wiedz otém, iżbym przecie nikogo inszego, tylko Ciebie samego obrała. Tobiebym bowiem samemu, nie komu innemu wierzyła, i nie takbym się miłosierdzia spodziewała od najlepszego przyjaciela mego, jako się spodziewam o Ciebie samego. Gdybym albowiem tyle razy i tak ciężko przeciwko komukolwiek z przyjaciół zgrzeszyła, jakom zgrzeszyła przeciwko Tobie, wiem pewnie, iżby mi nigdy nieodpuścił tego, choćbym też i najukochańszą rodzicielkę obraziła,

gdybym bowiem tak się jęj sprzeciwiła, jako Tobie tysiąc razyby mnie od siebie odrzuciła i zforzeczyła mi Ty zaś po tak wielu i tak ciężkich krzywdach, któreś odniósł ode mnie, po tak wielkich i tak ciężkich grzechach, popełnionych niedbalstw i zbrodniach moich, przecię mnie znosisz i łaskawie żywisz

Zaś o dostąpieniu chwały wiecznej, czy rozumiesz najłaskawszy Ojcze, iż mam wątplenie jakie? bynajmniej; nie dla moich bowiem zasług, ale dla jednorodzonego Syna Twojego prawdziwej obietnicy i zasług Jego największych, które wiernym swoim darował, dostąpić się jęj spodziewam. I ztąd tak się cieszę i wesele, jakobym już trzymała to w samej rzeczy dobro, którego pragnę. Syn bowiem Twój najmilszy, który mi obiecał zbawienie i zasługi, którymi to współ kupić mogę darował, najprawdziwszy jest, ani słowem, które z ust Jego wyszło, cofać się będzie. Tę tedy nadzieję, o Ojcze wieczny! którą łaskawości i dobroci Twojej oddaję, we mnie dochować racz, i tak długo zatrzymać, aż nas złączy wieczność nieskończona i samo zażywanie wiecznego dobra, nadzieję, ku nabyciu jego odmieni, Amen.

Miłość Boska.

Błogosł. Gertrudzie było objawiono, iż gdy się jedna kochająca dusza całym sercem nawróci do Boga ze wszystką wolą swoją: tedy wszystkie szkody i krzywdy Bóg nadgrodzi, w których się uszczerbek honoru Jego znajduje: a modląc się sposobem niżej opisanym w rozpaleniu ducha, tak go ujmuję, iż częstokroć przejednany, całému światu odpuszcza: gdyż jedna dusza miłująca Boga więcej u Niego uprosić może, niż dwanaście tysięcy niemiłujących; z Księ. 4. Rozdz. 55. i z Księ. 3. Rozdz. 30. § 3.

O najukochańszy Boże! o największe i nieskończone dobro moje! miłuję Cię i wiecznie miłować będę: Ciebie całym sercem mego i duszy ściskam afektem i mocno do siebie przyciskam. Tyś bowiem najśłodsze upragnione dobro moje; Tyś wieczna słodycz i słodkość moja! Ty całe ukontentowanie ducha mego! Ty wesele serca mego, Boże mój! miłość moja, kochanku pożądań moich; Kocham Cię słodkości moja, wesele moje, pociecho moja, miłuję Cię ile mogę, choć nie tak, jakoś Ty godzien kochania. Obym Cię tysiącchroć więcej miłowała! obym Cię nieskończoną miłością kochać mogła! Zrań

dobrotliwy Boże, serce moje strzała miłości Twojej a daj mi to, żebym Cię miłowała serdecznie, boć Cię miłować nie mogę bez Twój pomocy. Obym wszystkie serca stworzone, i ze wszystkiemi ich afektami i miłości aktami mogła w serce moje złożyć i zjednoczyć, o jakbym to rada uczyniła, żebym Cię serdecznie kochała najsłodsza miłości moja! O gdybyś mi przynajmniej na godzinę użyczył gorącej onych Serafinów miłości! ażebym tak wielkim miłości ich ogniem rozpalona, wszystkich ludzi do miłości Ciebie Boga mojego zapalić mogła! Ach jako nad tém boleję że Cię najsłodsza miłości moja za nic mają, Tobą gardzą i jeszcze Cię tak bardzo obrażają i ciężkie krzywdy zadawają! Boleję współ z Tobą Boże mój, miłości moja, na wszystkie zelżywości i wzgardy, któreć zadawają i zadają ludzie; i gdyby to w mojej mocy było, radabym Ci chciał nadgrodzić te szkody, w których honor Twój uszczérbek ma i owszem wszystkie dręczenia żądz, których kiedykolwiek serce ludzkie od początku świata aż do skończenia doznawało w miłości Twojej, z radościabym na sobie ponosiła i do ostatniego dnia życia mojego ponosić chciała, żebym Ci tym sposobem godniejszy przybytek w sercu i duszy mojej zgotowała i

naprawiła, żeby nieoszaczowana godność łaski Twojej, tyle razy od niewdzięczników znieważana, lżona i właśnie deptana, we czci i poszanowaniu pozostała.

Pragnienia duszy miłującej Boga.

Kto ma zupełną wolą (mówił Chrystus do błogosł. Getrudy) chcieć mnie nade wszystko stworzenie chwalić i goręcej miłować etc. ten bez wątpienia z szczodrobliwości mojej Boskiej, osobliwą odpłatę mieć będzie, przechodzącą zapłaty insze, które odbierają ludzie odemnie, za dobre uczynki swoje, z Księ. 4 Rozdz. 17.

O Boże serca mego! miłuję Cię z całego serca, obym Cię mogła i umiała więcej miłować! obym Cię mogła tysiąckroć więcej nad wszystkie stworzenia kochać! wychwalać, dziękować i we wszystkich cnotach najdoskonalszym sposobem się ćwiczyć! wszystko bym to z jak najzupełniejszą wolą moją uczynić chciała, wedle najświętszego opodobania serca Twojego. O słodka miłości moja! gdybym mogła do Ciebie Pana i Boga mego sprowadzić wszystkich ludzi, z których zwykłeś mieć pociechy swoje, radabym pieszo i boso świat wszystek, począwszy od dnia dzisiejszego aż do dnia sądnego obchodziła, i każdego z tych, w których Ty — słodkości

duszy mojej! mieszkać, rozkazować i cieszyć się raczysz, na swych rękach do Ciebie przyniosła i Tobie prezentowała: żebym przynajmniej tak nieskończonej tęsknocie Twojej Boskiej miłości, wczémkolwiek dogodziła. Nad to gdyby to można, sercebym moje na tyle kawałków podzieliła, ile ludzi na świecie żyje, żebym z mego każdemu cokolwiek dobrej woli do szczerego usługiwania Tobie, wedle największego upodobania serca Twojego udzielić mogła, z Księg. 4 Rozd. 21.

O najukochańszy Boże! nie ci w prawdzie niemam, czémbym mogła godność Twoją Boską przyozdobić, tylko tę wolę, iż gdybym to wszystko miała, co Ty masz, wszystkoby to chciała, oddalić od siebie i ochotnie to Tobie Bogu mojemu darować, abys to rozdał wszystkim, komu byś chciał. I owszem gdybym teraz była Bogiem, a Tyś był tym ubożuchnym człowiekiem (N.) którym ja jestem, chciałabym to bóstwo moje Tobie z całego serca darować i tym ubożuchnem się stać, którym jestem teraz: Niech się stanie, niech się stanie.

Gdy to była błogosł. Gertruda mówiła, odpowiedział jej Chrystus: Jeżeli ty takie rzeczy znajdziesz w sercu swoim, którebyś mi chciała

uczynić, masz wiedzieć zapewne, że i ja podobnie tobie chcę czynić: i owszem tyle więcej nad to, ile dobroć twoja miłość twoję przechodzi, z Księg. 4. Rozdz. 26.

O F I A R A.

Gdy błogosł. Gertruda podobną ofiarę Bogu przynosiła: pokazał się jój Chrystus, ofiarę jój na kształt drogiego podarunku Trójcy św. prezentując; a gdy środkiem nieba przechodził, całe wojsko niebieskie się wydawało. czcząc tę ofiarę, na kolana upadać. Ztąd poznała, iż kiedy kto Bogu ofiaruje modlitwy swoje, albo téż inne dobre uczynki: całe niebo oneż, jako miłe Bogu podarunki ceni: gdy zaś kto zasługi Chrystusowe z swémi łączy, także i te jako i nadmienioną ofiarę czczą z Księg. 4. Rozdz. 6.

O Boże! najjaśniejszy Panie nieba i ziemi! ja najniegodniejsze stworzenie Twoje, ofiarując na Ołtarzu najśłodszego serca Jezusowego siebie samę ze wszystkiém, czém jestem i co mogę, oraz ze wszystkimi dobrami, którychś mi z przepaścistej łask obfitości Twojej kiedykolwiek užyczył. Mimo to ofiarując wszystkie skarby i bogactwa świata tego: Jednowładztwa, królestwa, księstwa, honory i godności, takim afektem i wolą, iż gdybym to wszystko miała, chciałabym to rozdać między ubogich i na pobożne uczynki

obrócić i sama życzyłabym sobie dla miłości Twojej w takim ubóstwie, w jakim jestem teraz, ochotnie zostawać.

Do tego składam na tymże Ołtarzu, i ofiaruję wszystkie dobre uczynki, nabożeństwa, zasługi i świętobliwość wszystkich sprawiedliwych: wszystkie uciski, dolegliwości, krzyże, nędze i ubostwa wszystkich ubogich uciśnionych i chorych; wszystkie karania, morderstwa, rany krwi wylania i śmierci wszystkich Męczenników: wszystkie pokuty, umartwienia, czujności, posty i przykrości wszystkich Wyznawców! wszelką miłość, wstrzemięźliwość i niewinność wszystkich Panienek świętych: i to wszystko taką intencją i afektem ofiaruję, jakby to wszystko moje było i jakobym ja to wszystko najszczerzą intencją sama uczyniła.

Po trzecie, ofiaruję całą zupełność łaski i chwały, którąś śś. Twoich w Niebie a najbardziej najdostojniejszą Pannę i Matkę jednorodzonego Syna Twojego tak obficie obdarzył, czego żaden ludzki rozum pojąć wcale dostatecznie nie może, nad wszystko jednak ofiaruję dobre uczynki i zasługi, które Syn Twój na ziemi sprawiał i wszystkie łask Twoich dobra, które z najbogatszego przenajświętszej Trójcy skarbu, najświętsze-

mu człowieczeństwu Jego nadałeś: Za te wszystkie z strony wszystkich niebieskich, ziemskich i piekielnych stworzeń, przez on słodko brzmiący instrument, to jest ubostwione serce Syna Twojego, w mocy Ducha św. Pocieszyciela, chwałę, i dziękczynienie wyśpiewuję: a Imieniem tak niebieskich, jako i ziemskich Obywatelów, Tobie co Twojego jest, wiernie oddaję.

Na ostatek ofiaruję nieoszacowany bogactw i doskonałości skarb, który Boska istota Twoja w sobie zamyka i jedna osoba drugiej niewypowiedzianym sposobem używa, za co wszystkim afektem dziękując i winszując, że w sobie samym dla siebie samego, tak niezmierne pociech skarby zamykasz i onych wybranym Twoim przez całą wieczność użyczasz. Przetóż Królu nasz! żyj na wieki i tego dobra, któreś Ty sam jest, używaj wiecznie bez końca: a nam nędznym, na tym padole płaczu zostającym, czasem odrobin z pańskiego Stołu Twego udziel, Amen.

Oddanie się na wolą Bożą.

Błogosł. Gertrudzie objawiono było, iż ci, którzy się wcale z wolą Bożą zgadzają i jej się poddają nad wszystko pragnąc, żeby

najchwalebniejsza wola Jego około nich wykonana była: tak na duszy jako i na ciele: wszyscy serce Boskie uprzejmie ku sobie wzruszają (w Księ. 3. Rozdz. 30) a za takim się oddaniem na wolą Bożą, taki honor i cześć oddają Bogu, jaką cześć oddaje Królowi ten, co Królewską Koronę na głowę Jego kładzie, w téjże Księ. § 2.

Najświętszy Ojcze! oto ja podłe i ubożuchne stworzenie Twoje własnej się woli mojej zrzekając, ofiaruję się, oddaję woli Twojej najświętszej i upodobaniu: żądając i pragnąc, żeby najchwalebniejsza i najupodobańsza wola Twoja, przezemnie i około mnie, tak w cielesnym, jako téż i w duchownym życiu i tu w czasie i w wieczności najzupełniej wykonana była. Gdybyś mi o Boże mój! obierać sobie pozwolił, abym u Ciebie prosiła, o cobym tylko chciała i świętobliwą mi się przysięgą na to obowiązał, żebyś prośbie mojej w wszystkiém chciał dogodzić, wiedz o tém, iżbym o nic innego nie prosiła, tylko o to, żeby najchwalebniejsza wola Twoja, wedle najlepszego upodobania Twojego, tak we mnie, jako we wszystkiém stworzeniu wykonana była. Więc w zjednoczeniu téj rezygnacyi: którą się Chrystus na gorze Oliwniej najświętszej woli Twojej zupełnie

oddał, Jego afektem i intencją, Jego sercem i usty mówię i tysiącokrotnie mówię: nie moja, ale Twoja wola niechaj się stanie Ojciec naświetlony, w czasie i przez całą wieczność.

Jeżeli jaka przykrość na cię następuje, przydadaj następujące słowa, które są Bogu bardzo przyjemne [jak to błogosł. Gertruda rozumiała] iż gdy kto ofiaruje całą wolę swoją, na zupełne upodobanie Boskie, choćby też widział na się następujące przeciwnie jakie przykrości; to Pan sposobem je dziwnym osłodzi, jak gdyby Mu człowieka pod czas męki Jego na wszystkie rany plastry ulżywające przykładał, z Księ. 3. Rozdz. 64,

A najbardziej, oddając się, i ofiarując dobry Jezu być gotową do ponoszenia tej przykrości, która na mnie następuje: tę z uprzejmą wolą z Twojej ręki Boskiej przyjmę i z jak największą cierpliwością znośić będę, w zjednoczeniu miłości owej, którąś wszystkie przykrości z rąk Ojca Twojego miłe przyjmował i znowu z wielką wdzięcznością Ojcu oddawał, prosząc Cię, abyś mi siłę i cierpliwości użyczył, żebym, niemi wsparta, przykrość tę mężnie znosiła, na chwałę Twoją wieczną, i zbawienie świata całego, Amen.

CZĘŚĆ CZWARTA.

Modlitwy do Chrystusa: Perłowy Wianek,

Ze trzech złotych i piętnastu srebrnych
Perł uwity.

Gdy błogosł. Gertruda ofiarowała mówiąc podobne pozdrowienia, na cześć najśłodszego Imienia Jezus, te pozdrowienia widziała przed sobą w podobieństwie ślicznych róż, u których wisiały dzwonki złote, dźwięk dziwny wydawające, z czego się serce Boskie niewymowną napełniło radością, z Księ. 4 Rozdz. 5 i modlitewki, które z nabożeństwem odprawiano, słodkie i wdzięczne przed Bogiem czyniły dźwięki, te zaś, które ozieble czytane były, smutno i cicho nazbyt dźwięku swojego głos wydawały, z Ks. 4. Rozdz. 36. i rzekł do niej te słowa Pan: Każdy, który mnie tak pozdrawia: Najśłodszy Panie etc. Tedy Bóstwo moje samo w sobie wzruszone niepojęty i wdzięczny mi zapach z siebie, dziwnéj radości wydaje: a za to na tegóż tak mnie pozdrawiającego zapach wiecznego żywota spada, z Księ. 4. Rozdz. 1.

Pierwsza Perła złota.

Pozdrawiam Cię ożywiająca Perło Bóstwa najszlachetniejszego! Pozdrawiam Cię niezwydły kwiecie człowieczeństwa Chrystusowego Jezu najwdzięczniejszy: Tyś moje szczególne zbawienie, Tyś Stwórca, Odkupiciel i miłośnik mój, któryś przez uciski śmierci, opuściwszy pieszczoty łona Ojca swojego przedwiecznego, mnie sobie pozyskał, Amen. Z Księ. 4. św. Gertrudy Rozdz. 22.

Pięć następujące Perły srebrnych.

1. Pozdrawiam Cię Jezu najśodszy! przenajświętszej Trójcy Perło nieoszacowana, której waga i cena całemu światu sprawiła okup.

2. Pozdrawiam Cię Jezu najłaskawszy! dziwne światło chwały Ojcowskiej, który w wieczności szczęśliwej wybranych Twoich jasnością oblicza Twego oświecasz i cieszysz.

3. Pozdrawiam Cię Jezu najukochańszy! jasny promieniu, z słońca sprawiedliwości pochodzący: który ogniem miłości Twojej Aniołów i świętych Wybranych wolą zapalasze.

4. Pozdrawiam Cię Jezu najszlachetniejszy! żywy obrazie Ojcowskiej istoty, który

wszystkich Twoich kochanków uczestnikami czynisz Bóstwa Twojego.

5. Pozdrawiam Cię Jezu najjaśniejsza Gwiazdo zaranna kościoła wiernych, który ciemności świata i wszystkich grzesznych oświecasz, Amen.

Druga Perła złota.

Pozdrawiam Cię Jezu Oblubieńcze najulubieńszy! z pociechą Bóstwa Twojego, afektem wszystkich ludzi, oraz ciebie głęboka rano miłością z uniżnością ku sobie mile przytulając całuję, z Księ. 3 Rodz. 17.

Następują pięć Perł srebrnych.

1. Pozdrawiam Cię Jezu najpiękniejszy! najwydatniejsza Perło, zrodzona w morzu Bóstwa Ojca przedwiecznego, której rodzenia żaden rozum stworzony pojąć nie może.

2. Pozdrawiam Cię Jezu najśłodszy! niebieska manna przedziwniej słodczy, posilająca i nasycająca każdego łaknącego.

3. Pozdrawiam Cię Jezu najjaśniejszy! zapalający ogniu miłości niestworzonej, który ulżenie czynisz w pracach i łatygach mizernego żywota naszego.

4. Pozdrawiam Cię Jezu najwdzięczniej-

szy, strumieniu żywój wody, zamieniający w słodkie pociechy przykre gorzkości strapionej duszy naszej.

5. Pozdrawiam Cię Jezu nieoszacowana skarbnico Boskiej istoty, bogacąca ubóstwo i nędze nasze! Amen.

Trzecia Perła złota.

Pozdrawiam Cię Jezu łaski pełny, miłosierdzie z Tobą, błogosławiony jesteś Ty między synami ludzkimi i błogosławione niech będzie najświętsze Imię Twoje, żywot i męka Twoja słodki Jezu! Synu Boga żywego zmiłuj się nad nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej.

Pięć Perł srebrnych.

1. Pozdrawiam Cię Jezu Oblubieńcze i Korono panien! Ciebie, którego miłość uczyniła Panny Synem, chwalimy na wieki.

2. Pozdrawiam Cię Jezu Panie wszech rzeczy, ozdobniejszy nad syny ludzkie! Ciebie wyznawamy i czcimy jako Pana naszego.

3. Pozdrawiam Cię Jezu światłości przedziwna i Bóstwa wiecznego niesłychany cudzie, który wszelkie zmazy świata gładzisz.

4. Pozdrawiam Cię pociecho nasza Panie

Jezu, bogactw samego Boga niewidomych przedziwna skarbnico, ubogich jedyna ucieczko, strapionych westchnienie.

5. Pozdrawiam Cię Jezu ozdobą Aniołów! źródło żywe, światło serc ludzkich przechodzące wszelkie pociechy, wszelkie chuci świata i pragnienia, Amen.

Ofiarowanie.

O dobry Jezu! miłości pociecho i słodkości moja, Ciebie samego miłuje dusza moja, do Ciebie wzdycha, Ciebie żąda duch mój, Ty bowiem jesteś nad słońce jaśniejszy, nad miesiąc piękniejszy, nad jutrzence wydatniejszy, światło gwiazd przechodzący: Tyś bielszy nad lilie, rumieńszy nad róże, wonniejszy nad hiacynty, miłszy nad wszystkie kwiaty. Ty wszystkie słodocyze przechodzisz w Tobie samym miłość gruntowna, spoczynek smakowity, zachowanie najmiłsze: Tyś sam mocny i chwalebny: Tyś sam słodki i miły: Tyś sam piękny i przyjemny: Tyś sam ozdobny i roskoszy pełny: Tyś sam jest tym i takim, któremu równego ani ziemia, ani niebo w chwale swojej nie znajduje. Tobie tedy na znak kochającego serca mego ten wianeczek perłowy ofiaruję złą intencją, z którąć całe

Niebo na złotym Ołtarzu Boskiego serca Twego oddaje chwały Twój wieczne pienia. Więc tedy serca mego prawdziwa miłości, Chryste Jezu! iż ta chwała moja tak mała i najmniej Tobie podobna, Ty sam sobie, za mnie niedoskonałą nadgródź tak wielką chwałą, którą widzisz sam w sobie i którą oddają Wybrani Twoi za to osobliwe dobro, że Ty sam jesteś Bogiem moim i żeś mi się i wszystkiemu stworzeniu Twojemu dał uznać i dopuścił miłować i chwalić, Amen.

Pieszczoty Jezusa.

Modlitwa ta gwałtownie w serce bl. Gertrudy jest wlana, bo tak do niej rzekł Pan: Ile ją razy ktokolwiek nabożnie zmówi, tyle razy z poznania mego łaski pomnożenie w sobie uczuje i zawita jasność Bóstwa mego w sercu swoim, która go kierować będzie przez skuteczne słów przerzeczonych natchnienia i jako czyste złoto położone przeciw słońcu, przeciwne sobie wyda zmazy, z Księgi 3. Rozd. 66.

O Królu nad królami najwyższy, Monarcho najświętszy, Jezu najukochańszy, Tyś duszy mej żywotem! z Tobą się serce moje niech jednoczy ścisłym gorącej miłości związkiem, niech żywot traci i siłę, gdy się bez Ciebie

gdziekolwiek uda. Albowiem Tyś sam jest przyjemną wesołością, lubych oczom ozdób, rokoszną słodyczą pomyślnych smaków, wdzięczną wonnością woniejących zapachów, miłe kochanie melodyjnych dźwięków. Tyś słodką wzajemnej miłości uprzejmością: w Tobie niewymowne rokoszy, z Ciebie bogactw dostatek obfity: w Tobie uraczenie niepomiarowane: w Tobie serca skuteczna radość. Tyś bezdenna przepaści Bóstwa. O Królu nad Królami najgodniejszy! Panie najłaskawszy, opiekunie najgruntowniejszy. Tyś jest ożywiająca Perłą ludzkiej dostojności: Tyś sprawcą najdowcipniejszym. Nauczycielem najgodniejszym, rządcą najmędrszym, Wspomocznikiem najłaskawszym, Przyjacielem najwierniejszym. Tyś smakowitą zjednoczeniem przytomnej słodkości. O skarbie pieśczoł pełny! kochanku wielce przyjemny, Oblubieńcze bardzo wdzięczny, miłośniku najczystszy; Tyś kwiatem rozkwitłym prześlicznej piękności! O braciszku najukochańszy! Młodzieniaszku najwdzięczniejszy, Towarzyszu najmiłszy, Gościu najszczodrośliwszy, sprawco nazbyt pieczołowity, Ciebie nad wszystkie stworzenia obieram sobie, dla Ciebie wszelkim uciechom przyjaźń wypowiadam, dla Ciebie wszelkim się sprzeciwiam rzeczom w tém;

wszystkiem Ciebie samego chwale, Ciebie samego Stwórcę i wszystkich dóbr ożywi-
ciela sercem i usty wyznawam. W mocy
Twój miłości łączę to moje nabożeństwo
do skutecznej Twój modlitwy, bym przez
całość zjednoczenia się z Bogiem doszła
do najwyższego stopnia doskonałości, zwy-
ciężywszy wszelkie najazdy złych skłonności,
Amen.

MODLITWA

do Najśłodszego Imienia Jezus.

O dobry Jezu najpobożniejszy! O Jezu
najśłodszy! O Jezu Synu Boga i Panny Ma-
ryi, pełny miłosierdzia i łaskowości! O słodki
Jezu! według wielkiego miłosierdzia Twego
zmiłuj się nademną! O najlitościwszy Jezu!
przez drogą krew, którąś za nas grzesznych
z Ciała swego przenajświętszego wytoczył,
błagam Majestat Twój i pokornie proszę,
abyś mnie z wszelkich kałów grzechowych
oczyścił i na mnie mizerną i niegodną po-
kornie odpuszczenia grzechów żebrzącą i naj-
śłodszego Imienia Jezus wzywającą, miło-
sierne i łaskawe oko obrócił. O Imię Je-
zusa, Imię słodkie! Imię miłości pełne!
cóż bowiem jest Jezus jeżeli nie Zbawiciel?

więc o Jezu dla Imienia najświętszego Two-
go, bądź mi Jezusem a zbaw mię. Nie
dopuszczaj mi zginąć, którąś drogą krwią
Twoją odkupił. O dobry Jezu! niech mię
nie gubi nieprawość moja, którą wszechmoc-
na dobroć Twoja z niczego stworzyła. O
najłaskawszy Jezu! zmiłuj się nademną, gdy
czas jest zmiłowanie, niepotępiaj mnie, gdy
czas przyjdzie sądenia. O najlitościwszy
Jezu! jeżeliby mnie zgubić chciała suro-
wa sprawiedliwość Twoja, udaję się i ucie-
kam pod ojcowską opiekę łaskawego mi-
łosierdzia Twego. O najukochańszy Jezu!
O Jezu jedyna Ciebie pragnących pociecho!
O Jezu najczystszy! O Jezu, Jezu, Jezu!
przyjmij mnie w liczbę wybranych Twoich.
O Jezu żywocie w Ciebie wierzących!
O Jezu ufności do Ciebie się udających!
O Jezu słodkości Ciebie kochających! spra-
wżę to, abym Ciebie samego kochała, To-
bie samemu jako najwierniej służyła, a przy
dokończeniu żywota doczesnego Ciebie nie-
zgubiła na wieki, Amen.

Prośba do Pana Jezusa.

Aby sam przez swoje sw. obcowanie dosyć
uczynił za nasze występki, z Cwic. S. Gertr.

O Jezu miłościwy! pełny łaskowości i

miłosierdzia, który i największego grzesznika do Ciebie się uciekającego nie opuszczasz i nim nie gardzisz, uciekam się do Twego miłosierdzia, i Twój żebrzę łaskowości: Ty sam za mnie odpowiedz: Ty sam zastąp niedolą moję: albowiem przed Tobą wyznawam wszystkie grzechy moje, Ty sam przez najczystsze źrzenie Twoich łzy, oczyść wszelkie grzechowe oczu moich zmazy. Ty przez wdzięczną błogosławionych uszu Twoich pobożność, znieś wszelką grzechową uszu moich nieprawość: Ty przez zbawienną słodkich słów ust Twoich świętą wdzięczność, zgładź wszelką nieczystych ust moich obrazę: Ty przez skuteczną uczynków Twoich doskonałość i przez ręk Twoich przenajśw. rany, rozwiąż ręce moje z sideł szatańskich: Ty przez upokorzone nóg Twoich spracowanie i przez okrutne w nich gwoździ utopienie, sprowadź mię z drogi nieprawości. Ty przez najczystsza myśli Twoich gorącość i przez zadana sercu Twemu ranę, oświeć myśli moich ciemności; a zgładź z serca mego wszelkie obwinienie. Tym sam przez najszlachetniejszą życia Twego niewinność i przenajświętszą czystość, obmyj żywota mego skazanego wszelką sprośność. Na ostatek przez najdroższą krwi Twojej najświętszej kąpiel,

oczyść, zaléj i ugaś wszelką serca mego i duszy do złego pożądlivość: abym przez przenaświetsze zasługi Twoje, stał się czystym na zawsze w oczach Twoich widokiem przynależytéj niewinności, strzegąc szczerze przykazań Twoich.

Pięć westchnień do Jezusa.

Bardzo człowieka podnoszące ku niebu, których sam Chrystus błogosławioną Mechtyldę nauczył, z Księgi 2. Rozdz. 35.

Słodki Jezu! wzdycham do Ciebie w zjednoczeniu owéj chwały, która się z Ciebie na wszystkich wybranych Twoich zlewa, w nadgrodeń téj chwały, któraby Cię wszystkie stworzenia chwalić powinny były.

Miłościwy Jezu! wzdycham do Ciebie, w zjednoczeniu téj wdzięczności, którą wybrani Twoi z serca Twego odbierają i Tobie za wszystkie dobra sobie powierzone dzięki oddawają.

Wdzięczny Jezu! wzdycham do Ciebie za moje i wszystkich ludzi grzechy, w zjednoczeniu owéj cierpliwości, w której wszystkie nieprawości nasze nosisz i dzwigasz.

Najukochańszy Jezu! wzdycham do Ciebie

w zjednoczeniu Twego Boskiego pragnienia, któreś miał ku zbawieniu naszemu, pragnąc tego, czémby ludzie Bogu chwałę oddawali a dla siebie wieczny żywot znaleźli.

Dobry Jezu! wzdycham do Ciebie, w zjednoczeniu wszelkiej modlitwy, która z Boskiego serca Twego i serc wszystkich SS. złała się na żywych i zmarłych, Amen.

**Ofiarowanie zasług Chrystusa
za grzechy swoje.**

Gdy Chrystus na intencją błogosławionej Gertrudy tę modlitwę Bogu Ojcu ofiarował, wydawało się jój, jakoby w śliczne i purpurowe szaty przybrana była, z Księgi 4. Rozdz. 17, i ta modlitwa jak w prawdzie jest bardzo skuteczna, tak téż sposobna, aby ją często powtarzano.

Najłaskawszy Jezu! ponieważ wedle niepojętej mądrości Twojej, doskonałej uznawasz niedostatek ludzkiej słabości, aniżeli ja, albo ktokolwiek z ludzi inszych, przeto proszę, abys nad wielką słabością moją tak wielekroć się litujący, wszystek mój raczył zastąpić niedostatek. Ofiaruj tedy łaskawy Jezu miłociwemu Ojcu Twemu cichość ust Twoich świętych, w nadgrodeń szczerę poprawy i zgładzenia tego wszystkiego, czegom się z

obrazą Boga mego przez nieużyteczne wielomówstwo dopuściła, albo też opuściła. Ofiaruj Mu także dobrotliwy Jezu! wszelką wstrzeźmliwość uszu Twych św. za wszystkie występki moje, przez słuch popełnione. Umartwienie oczu Twoich Świętych ofiaruj i to za wszystkie zmazy, którem przez niewstydlive tam i sam oczu rzucanie na duszę zaciągnęła. Ofiaruj także czyste czyny rąk Twoich, oraz skromność postępów nóg najświętszych za wszystkie występki, przez próżne prace i nieużyteczne przechadzki popełnione. Na ostatek Majestatowi Jego Boskiemu ofiaruj ubóstwione serce Twoje za wszystkie zbrodnie moje, którem kiedy myślą, pragnieniem, lub samém zezwoleniem na zły uczynek, popełniła.

Chwała Chrystusa przez Aleluja.

Gdy błogosł. Gertruda w uroczystość wiekanocną rzekła do Chrystusa: Panie i Nauczycielu mój łaskawy, naucz mię jakim sposobem Ciebie mam chwalić przez Aleluja. Odpowiedział jój: Wybornie bardzo możesz mnie chwalić w zjednoczeniu chwały téj, którą mi oddawają Święci w niebie, to mi ustawicznie wyśpiewując Aleluja tym sposobem, z Księgi 4. Rozdz. 27.

Wielbię Cię o mój Jezu! w jedności i w zje-

dnoczeniu téj najwyborniejszój chwały, którą wszyscy SS. współ radujący, się z Tobą wystawiają i onój niewymownej pociechy, która z Bóstwa Twojego na Twe ubóstwione Człowieczeństwo już teraz nieśmiertelności chwałą ołoczone spływa: a to za nieprzeliczone gorzkości przy najświętszój mące Twojej, którąś ponosił dla zbawienia narodu ludzkiego.

Chwałę Cię o mój Jezu! w zjednoczeniu téj niewypowiedzianej chwały, którąć wszyscy SS. oddawają z wdzięcznej pociechy, którą się oczy Człowieczeństwa Twego po bujnych polach samej nierozdzielnej Trójcy Przenajświętszój bez przestannie pasą.

Chwałę Cię o mój Jezu! w zjednoczeniu téj wysmienitej chwały, którąć wszyscy SS. doznawają z tych pociech, które Twoje uszy Człowieczeństwa ubóstwionego odbierają z słodkich rozmów zawsze czci godnej Trójcy przenajświętszój: oraz i z téj chwały, którąć Aniołowie i wszyscy SS. bez przestanku oddawają.

Chwałę Cię o mój Jezu! w zjednoczeniu téj niepojętej chwały, którąć wszyscy SS. używają w rokosznej wonności, pochodzącej z wdzięcznych zapachów samej Trójcy prze-

najświętszej, którą się zmysły, nieśmiertelnego człowieczeństwa Twego, napełniają.

Chwalę Cię o mój Jezu! w zjednoczeniu tej nieskończonej chwały, którą wszyscy SS. wyśpiewują, chwalcę Cię z Bóstwa nieogarnionego, nieoszacowanego, niepojętego złączonego z człowieczeństwem Twojem, przez co już nieśmiertelnym i niecierpiącym stałeś się na wszystkich zmysłach cielesnych, zażywający na wieki niewymownych rozkoszy.

Pozdrowienie Jezusa słodkie.

To pozdrowienie błogości. Gertruda zwykle mówiła i ztąd Chrystusa od ludzi obrażonego bardzo uweselała, przeto dobrzebyś uczyniła, gdybyś się go nauczywszy na pamięć, mijając obrazy Chrystusa, onoż powtarzała.

Witaj ożywiająca perło Bóstwa najslachetniejszego! Witaj niezwydły kwiecie człowieczeństwa najwyborniejszego! Jezu najukochańszy, z pociechą Twego Bóstwa, sercem wszystkich ludzi, pozdrawiając Cię mile do siebie przytulam i w przenajśłodszą się ranę serca Twego rzucam, Amen.

Pozdrowienie wszystkich ran Chrystusa Pana.

Gdy błog. Gertruda pozdrawiając wszystkie

rany ciała Pana Jezusa pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt i sześć razy tę modlitewkę powtarzała, ukazał się jój Pan Jezus, z rany każdej jakoby kwiat złoty wydawający i mile ją pozdrawiając rzekł: Otoć się w téj postaci w godzinę śmierci pokażę; i tak cię przyozdobię, jako ty moje rany tą modlitwą zdobisz i pokryję wszystkie grzechy twoje, także tych wszystkich, którzy podobnym sposobem rany moje pozdrawiać będą, odprawiając tę albo podobną modlitwę. Ks. 4 Rozdz. 35. Ktoby tedy chciał tę liczbę wypełnić i obietnic Chrystusowych stać się uczestnikiem, niechże tę, następującą modlitwę, odprawia przez trzy lata, na każdy dzień ją pięć razy powtarzając z ofiarowaniem, które Chrystus błogosławionej Mechtyldzie za każdym pięć modlitew odprawieniem kłaść rozkazał. Księga 4. Rozdz. 5.

Bądź pochwalona najśłodsza, najwdzięczniejsza, najślachetniejsza, najłaskawsza, wiecznie panująca, najchwalebniejsza, najwyborniejsza, zawsze jednostajna Trójco przenajświętsza za drogie rany najśłodszego Jezusa Chrystusa, mego jedynie ukochanego miłośnika.

Ofiarowanie téj modlitwy po każdym zakończeniu:

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, przyjmij odemnie tę modlitwę, w niepojętej miłości, przez którąś wszystkie rany

na Ciele Twojem podjął i zmiłuj się nademną i nad wszystkimi grzesznymi, nad każdym prawowiernym żywym i zmarłym: daj im łaskę, pokaż miłosierdzie, odpuść winy, domjeść ich do żywota wiecznego, Amen.

Inne pozdrowienie ran Chrystusowych.

Które z natchnienia Ducha przenaświętszego miała błogosł. Mechtylda, o którym przedtém ani nie słyszała, ani nie wiedziała. Księga Rozdz. 6.

Bądźcie pozdrowione najdroższe Jezusa mojego rany! w wszechmocności Ojca przedwiecznego, od którego nam jesteście dane.

Bądźcie pozdrowione w mądrości Syna Jego kochanego! który na sobie was dopuścił wyrazić.

Bądźcie pozdrowione w dobroci Ducha przenaświętszego! który przez was odkupienia ludzkiego dokonał sprawy. Wam się polecam, w waszej się zanurzam głębokości i kryję, abym tak u was ulajona, uszła wiecznej hańbie, Amen.

Gdy błogosł. Mechtylda w gorzkości serca swego rozmyślała, jak niedbale Bogu służyła, rzekł do niej Chrystus Pan: To wszystko, coś przez niedbalstwo opuściła, abyś znowu ozyskała to, pozdrawiaj serce moje w Bóskiej dobroci, tym sposobem: Księga 3. Rozdz. 8.

Witaj najśłodsze serce Jezusa, wdzięczny, samój Trójcy przenajświętszej instrumencie! Witaj miodopływne serce Jezusowe, wszelkiej dobroci pełne i żywe źródło łask nieprzebranych! Witaj serce Jezusowe najukochańsze, wszelkich bogactw Boskich najszlachetniejsza skarbnico! Tysiąc tysięcy razy chwale Cię, wielbię Cię, pozdrawiam Cię, w Bóskiej dobroci, żeś jest źródłem, z którego wszelka dobroć i miłosierdzie płynie. O szlachetne i drogie serca Jezusa Chrystusa, przez wzajemną miłość, wszelkiej uczciwości godne Trójcy przenajświętszej! Pozdrawiam Cię, kłaniam Ci się w obfitości wszystkich łask, które zlały się i bez końca zlewają na wszystkie święte i pobożne dusze, któreś tyle kroć razy skropiło i napoiło źródłem Bóskich pociech Twoich.

O serce Jezusa! serce słodkie, o serce Jezusa! serce wdzięczne, o serce Jezusa! serce przyjemne, o serce słodkością płynące! w wszelkiej dobroci obfitujące, pełne miłości, w Tobie samém zatapiam duszę moję a w głębokości Twego miłosierdzia zanurzam cały ciężar nieprawości i niedbalstwa mego: Tobie ofiaruję wszystkie moje prace i trudy: Tobie wyznaję wszystkie moje nędzy i przykrości: Tobie polecam żywot i koniec jego,

o serce przesłodkiej wonności! woniejąca wdzięczności, ofiaro najgodniejsza, ofiaruj się samo na złotym Ołtarzu przejednania ludzkiego, w nagrodę tych wszystkich dni, w których żyjąc, Bogu memu nieoddawałam tego, com powinna. Błogosławię Cię serce Jezusa najszlachetniejsze, w owej miłości, w której za sprawą Ducha przenajświętszego, z najczystszej Maryi Panny krwi jesteś stworzone. Wielbię Cię serce Jezusa, w owej miłości, której Cię sama Trójca przenajświętsza Boskiemi napełniła darami. Wychwalam Cię serce Jezusa najukochańsze w onej miłości, którąś zawsze przeciw ludzkiemu narodowi gorzało, Czczę Cię serce Jezusa najłaskawsze, w onej miłości, w którejś na krzyżu konając, ranić się dopuściło. Chwałę Cię serce Jezusa najwierniejsze, w onej miłości, w której za przebicciem włóczni krew i wodę z siebie toczyć pragnęło.

Ciebie tedy o przenajdostojniejsza Trójco przez to błogosławione serce chwałę, wielbię, błogosławię, żeś mogła, żeś wiedziała, chciała na to przenajszlachetniejsze serce zlać taką wielkość. Więc z miłości ku Tobie, na którą się zdobyć mogę Twemu nieogarnionemu Majestatowi ofiaruję, tóż samo serce najśłodszego Jezusa jedynie zacne w owej

zaczności w której napełnione jest Boską wdzięcznością i wszelkiego błogosławieństwa doskonałością i wywyszone na zawsze, prosząc, aby to samo serce nadgrodziło i raczyło we mnie naprawić, wszystkie złe uczynki moje popełnione i przez niedbalstwo opuszczone, Amen.

LITANIA

o Najświętszem Imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuch:
Ojcie z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boży,
Jezu Synu Boga żywego,
Jezu Synu Maryi Panny,
Jezu Synu Dawidów,
Jezu najłaskawszy,
Jezu najukochańszy,
Jezu najcięższy,
Jezu najłagodniejszy,
Jezu najwdzięczniejszy,
Jezu najśłodczy,

Zmiłuj się nad nami.

- Jezu najpobożniejszy,
Jezu najmiłościwszy,
Jezu najprzyjaźniejszy,
Jezu najmiłosierniejszy,
Jezu najchojniejszy,
Jezu najulubieńszy,
Jezu najozdobniejszy,
Jezu najszlachetniejszy,
Jezu najprześwietniejszy,
Jezu najchwalebniejszy,
Jezu z tysięcy wybrany,
Jezu światło chwały Ojcowskiej,
Jezu postaci Boskiej istności,
Jezu czystych dusz oblubieńcze najmiłszy,
Jezu ożywiająca Perło Boskiego dostojen-
stwa, zmiłuj się nad nami!
Jezu niezwydły kwiecie szlachetnej natury
ludzkiej, zmiłuj się nad nami!
Przez najśodsze Imię Twoje, zmiłuj się
nad nami!
Przez świętobliwość serca Twego Boskiego,
zmiłuj się nad nami!
Przez zjednoczenie Bóstwa z Człowieczeń-
stwem Twojem, zmiłuj się nad nami!
Przez miłość, w którejś z nieba na ziemię
zstąpił i prace około zbawienia ludz-
kiego dokonał, zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, która Cię w żłobie złożyła,
zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, w którejś czystych Maryi
Panny piersi zażywał, zmiłuj się nad nami.

Przez miłość, w którejś przez trzydzieści i
trzy lata wszelkie nędze ponosił, zmiłuj
się nad nami!

Przez miłość, w którejś śmierć gorzką dla
nas podjął, zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, która serce Twoje zranić do-
puściła, zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, w którejś przy chwalebném
zmartwychwstaniu Twojem Ciało Twoje
uwielbił, zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, która naturę ludzką na prawicy
Ojcowskiej posadziła, zmiłuj się nad nami.

Przez miłość, w której ubóstwione serce
Twoje Ojcu swemu Przedwiecznemu za
nas grzesznych okazujesz, zmiłuj się nad
nami!

Przez miłość, która się między Bóstwem i
człowieczeństwem Twojem znajduje, zmi-
łuj się nad nami!

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

R. Jezu Zbawicielu świata, wysłuchaj nas.

V. Który wszystko możesz i to, że się mo-
żesz zlitować nad nędznymi, z Księg.
Gert. 3. Rozd. 49.

M o d l i t w a.

Najłaskawszy Jezu prawdziwa słodkości
wszystkich do Ciebie się udawających! przy-
mij tę modlitwę moję, którą Tobie przez naj-
słodsze serce Twoje na wieczną chwałę,
najchwalebniejszego Imienia Twego poboż-
ném sercem ofiaruję, zebrząc u Ciebie przez
miłość owę, w którejeś to najświętsze przy-
jął Imię i wszystkim prawowiernym słodkiem,
miłém i wdzięczném uczynił; abys mocą tego
najświętszego Imienia „Jezus“, mnie w wsze-
lakich pokusach umacniać i w godzinie śmierci
przybyć mi raczył ku pomocy, który żyjesz
i królujesz na wieki wieków, Amen.

CZĘŚĆ PIĄTA

o Męce Pańskiej.

Dziesięć modlitw nabożnych, w których się
męka Chrystusowa zamyka.

Błogosł. Gertrudzie objawiono, że kto kiedy nabożnie mękę Pańską, myślą lub czytaniem lub modląc się rozważa, nieskończenie znacniejszą rzecz Bogu i cześć wyrządza, aniżeli przez inne choć także pobożne uczynki. Księga 4. Roz. 41. I ktoby oziębł w służbie Boskiej, uczuje gorącość ducha, jeżeli się uda do rozmyślania męki Chrystusowej. Księga Rozdział 39.

MODLITWA I.

O Panie Jezu Chryste! wieczna słodkości, kochających jedyna uciecho, wspomnij sobie na wszelkie zapomnienie i uniżynie siebie samego i niewymowny smutek, któryś od początku Wcielenia Twego znosił, osobliwie przy zbliżaniu się męki Twojej, kiedyś rzekł: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci.“ I kiedy przez wielkość drżenia, przykrości i bólów krwawym pociłeś się potem, wspomnij na owe boleści i gorzkości, któreś znosił, kiedyś był

od żydów pomjany, od fałszywych świadków oskarżony, od trzech sędziów niesprawiedliwie osądzony, od pospólstwa poszykowany, policzkowany, zeplwany, ubiczowany, cierniem ukoronowany. O słodki Jezu! przez wszystkie one dolegliwości i krzywdy, któreś dla nas cierpiał, proszę Cię zmiłuj się nademną grzeszną, Amen.

MODLITWA II.

O Jezu Raju rozkoszy Boskich! wspomnij sobie na te drżenia i tę bojaźń, które na Cię następowały, gdy Cię Piłat niesprawiedliwie osądził godnym być śmierci a niebożni katowie zbyt ciężki krzyż na ramiona Twoje kładli, do którego Cię tępemi gwoźdźmi przybijając, tak okrutnie członki i żyły Twoje rozrywali, że wszystkie kości w Tobie policzyć było można. Proszę Cię, abys mnie w dzień sądu Twojego najświętobliwszy dekret wydawszy i od wiecznego karania uwolniwszy, między Wybranych policzyć raczył, Amen.

MODLITWA III.

O Jezu niebieski Lekarzu! wspomnij na owę mdłość i na te boleści, któreś na krzyżowej szubienicy zawieszony znosił, na wszystkich członkach Twoich, z których żaden we własnym stawie nie został, tak dalece, że się żadną boleść Twojej nieznajdowała podobna,

albowiem od stopy nóg aż do wierzchu głowy żadnej nie było zdrowej cząstki Ciała Twojego. Jednakżeś Ty przecie wszystkie boleści zapomniawszy, do Ojca się niebieskiego za nieprzyjaciół Twoich łaskawie wstawiał mówiąc: „Ojcze odpuść im, albowiem niewiedzą co czynią!“ Przez tę miłość i miłosierdzie, użyż mi, aby zacność męki Twojej była mi, grzechów wszystkich moich zupełnem odpuszczeniem i pojednaniem się z Tobą doskonałem. Amen.

MODLITWA IV.

O Jezu jasności wieczna! wspomnij sobie na on smutek, któryś miał, widząc w zwierciadle Bóstwa Twego wielką liczbę niewdzięcznych ludzi, na potępienie dla grzechów sprosnych skazanych: a przez niezgłębianą litość Twoję, którąś nad zgubionymi i zakamiałymi grzesznikami w ten czas okazał i którąś łotrowi na krzyżu wyświadczył, mówiąc do niego te słowa: „Dziś będziesz zemną w Raju!“ proszę Cię najmiłościwszy Jezu, abys zemną uczynił miłosierdzie w godzinie śmierci. Amen.

MODLITWA V.

O Jezu Królu najukochańszy! wspomnij sobie na owo Twoje osierocenie, w któreś

Ty wszystkiem będąc przyjacielem najwierniejszym, od wszystkich przyjaciół byłeś opuszczony, na krzyżu wisząc wysmiany, z nikąd pociechy nie odbierając, tylko od samej najukochańszej Matki Twojej pod krzyżem stojącej, którąś Uczniowi Twemu polecił, mówiąc: „Niewiasto! oto Syn Twój! a do Ucznia: Oto Matka twoja!“ proszę Cię łaskawy Jezu, przez miecz boleści, który w macierzyńskich piersiach utopiony widziałeś, abys się zlitował i pocieszył mnie w wszelkich uciskach zostającą, Amen.

MODLITWA VI.

O Jezu źródło nieprzebranej miłości! Wspomnij na one gorzkość, którąś poniósł, kiedyś ustając na siłach omdlewał i bardzo pragnął a na ugaszenie pragnienia ani kropli wody nie mając, octem i żołącią byłeś napojony; proszę Cię abys we mnie chęci cielesnej pożądlivosti i światowych swobód zagasił, Amen.

MODLITWA VII.

O Jezu ozdobo królów! wspomnij na to, żeś wszystek dla nas od wierzchu głowy, aż do stopy nóg w morzu męki Twojej ponurzony, nie tylko od ludzi, lecz od samego Ojca swego był opuszczony: dla czego

wołałeś: „Boże mój! czemuś mnie opuścić?“
przez tę przykrość proszę Cię, abys mnie
w uciskach moich śmiertelnych nie opuszczał,
Amen.

MODLITWA VIII.

O Jezu Iwie najpotężniejszy! wspomnij na
onę boleść, którąś cierpiał, gdyś na wszy-
stkich siłach duszy i ciała ustawiał i znakło-
nioną głową teś słowa wymówił; „Spełniło
się“: przez te uciski i boleści Twoje, zmiłuj
się przy dokończeniu życia mego, gdy dusza
moja zewsząd ściśniona będzie, Amen.

MODLITWA IX.

O Jezu światłości! wyobrażenie Ojca Twego
i istoty Jego, wspomnij na one uciski, w
których się usilnie polecał Ojcu Twemu
mówiąc: „W ręce Twoje polecam ducha
mego!“ A tak wszystek zraniony na ciele,
wszystkie wnętrzości swego miłosierdzia
wylawszy, życie na krzyżu za nas poświę-
cił. Proszę Cię przez miłość ową, która
Tobie Ożywicielu! wszelkiego stworzenia
w takich bolach zejść z świata dopuściła,
abys umorzył w duszy mojej wszystko
to, co się Tobie Bogu mojemu niepodoba,
Amen.

MODLITWA X.

O Jezu! Macico prawdziwa i bujna na ob-

fite wylanie krwi Twojej, którą z ciała Twego jako z jakiego grona hojnie wytoczyć dopuściłeś, kiedyś na krzyżu wpraszając nieznosnych boleści zostawał a z otwartego włócznią boku krew i wodę łącząc, nas tak częstował, żeś w sobie ani jednej kropelki krwi nie zostawił: potem jako snopeczek z mirowych gałązek, wysoko zawieszony byłeś: a panińskie ciało zbledniało, wewnętrżności Twoje wyniszczone ustały i wszystkie kości zmartwiały. Przez tę gorzką mękę Twoją, i przez najdroższe krwi Twojej wylanie, proszę Cię najukochańszy Jezu, abys w godzinę śmierci mojej, duszę moją, w wodzie z Twego przenajświętszego boku wylaną obmył i oną jak najzodobniej przybrawszy w szatę drogiej krwi serca Twego najśłodszego: sobie zjednoczył w nieskończonej Twojej Boskiej miłości, Amen.

Oflarowanie.

Przyjmij najłaskawszy Jezu tę modlitwę moją w miłości onę najwyborniejszą, z którejś gorzką śmierć podjął i z wszystkiemi zasługami przenajświętszego człowieczeństwa Twego, w dzień wniebowstąpienia Ojcu swemu ofiarował: proszę Cię przez głębokość ran Twoich, które mi Ciało i wszystkie wewnętrzne

trzności napełnione były, abyś mnie utopioną w głębokości grzechowej wyratował a przytém miał swoje we mnie upodobanie, Amen.

**Pięć ofiarowań męki Chrystusowej
za grzechy.**

Raz rzekł Chrystus do błogosł. Gertrudy: Jeżeli wierzysz, żem się na krzyżu Bogu Ojcu ofiarował, wierz też niewątpliwie, że jeszcze codziennie pragnęować miłością za każdego grzesznika Bogu Ojcu się ofiarować. Ktoby więc kolwiek, choćby tkwił w najcięższych grzechach, westchnął w nadziei odpuszczenia, ofiarując Bogu Ojcu niewinną mękę i śmierć moją, niech ma ufność, że przez to zbawienie otrzyma i grzechów odpuszczenie, Księga 4 Rozdz.

Wszechmocny i wieczny Boże! nieprzebrane źródło wszelkiego miłosierdzia, który nie gardzisz żadnym grzesznym uciekającym się do Ciebie, ale oczyszczasz każdego z grzechów jego, oto ja grzeszna, pełna grzechów, z jak największym uniżeniem i sercem skruszonym wyznawam, żem Ci się Bogu mojemu bardzo niewdzięczną stała i wielokroć Cię obrażała, ale oto teraz przychodzę do Ciebie i skruszona upadam przed Tobą, miłosierdzia Twego żebząc, a że nie godniejszego nie znajduję, czémby Ci za cięż-

kie grzechy moje dosyć uczyniła, prócz przenajświętszego żywota i męki Syna Twego: przeto, przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa w mocy Ducha Przenajświętszego, za wszystkie grzechy moje, którem od młodości mojej, aż do téj godziny, upodobaniem i zezwoleniem serca mego popełniła: ofiaruję „Tobie najwyborniejszą owę miłość w której jedyny Syn Twój naturę naszą przyjął i w niej grzez trzydzieści lat i trzy w pracach, uciskach, kłopotach i różnych nędzach dla nas grzesznych przeżył. Ofiarując i ono ściśnienie Ducha i smutek, który miał, gdy mówił: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci!“

Ofiarując pot Jego krwawy, który miłość i boleść nieznośna z ciała Jego najświętszego wytłoczyła i onę trojaka modlitwę, którą przy skonaniu przed Tobą odprawiał. Ofiaruję Tobie sromotne Jego pojmanie, popychania, krzywdy i bicia, bluźnierstwa, poszyjkowania, policzki, plwociny, które w domu Annasza i Kaifasza przez całą noc cierpiał i znosił: to wszystko z wdzięcznością, i politowaniem Tobie okazując proszę nieprzebraną dobroć Twoją, abys w mocy téj cierpliwości Syna Twego i zasług drogiej męki Jego, z grze-

chów moich mnie oczyścić i Tobie we
wszystkiem wierną uczynić.

Za każdym ofiarowaniem, jeżeli się bę-
dzie podobało, zmówić możesz jedno Ojcie-
nasz etc.

Ofiarowanie drugie.

Najmiłościwszy Boże! za wszystkie złe i
przewrotne sprawy, którem na członkach
ciała mego popełniła, ofiaruję Tobie niewy-
mowne owe krzywdy i boleści, które Syn
Twój ucierpiał, gdy Go w najświętszą Twarz
policzkowano, przed Herodem i Piłatem nie-
sprawiedliwie udawano, niesłusznie oskarżono
i najgrawano i niesprawiedliwie krzywdzono.
Ofiarujęc przytém sromotne z szat Jego obna-
żenie, niemiłosierne do słupa przywiązanie,
okrutne biczowanie, srogie zranienie, hojne
krwi wylanie: spojrzysz miłosierne Ojciec,
z jakim wstydem przy słupie stał, jak ciężko
do Ciebie wzdychał, jak wiele bicia i cię-
żkiego uderzenia podiął, jak wielą ranami
ciało Jego zranione było: jak wiele boleści
na wszystkiem uczuł ciele, jak wiele prze-
najświętszej krwi kropel z ran Jego prze-
najświętszych wyszło. To wszystko z serde-
cznej litości i miłości ofiarujęc: prosząc Cię,
abyś mnie przez te rany i zasługi Chrystusa

przyjął do łaski swojej tak, ażebym we wszystkiém Twoje upodobanie wykonywała, Amen.

Ofiarowanie trzecie.

Najłaskawszy Boże! za wszystkie niedoskonałości spraw moich, którem z lenistwa i gnusności opuściła, ofiarując tę miłość w której Syn Twój nieznośne boleści cierpiał, kiedy Go cierniem koronowano, niezbożnie pozdrawiano, sromotnie na Niego plawno, trzcina bito, policzki zadawano, przed sąd stawiano, niesprawiedliwie potępiano, nad zło-czyńcę gorszym przekładano, od ludzi pospolstwa śmierci godnym obwołano. Ofiarując owę przykrą drogę, którąś ciężkim krzyżem obciążony, na górę Kalwaryi odprawił. Ofiarując wszystkie Jego członków osłabienie, katowskie nad Nim nielitościwe okrucieństwa ludzi pospolitych radość i urąganie, zkrwawione ślady i cokolwiek w drogiej męce swojej, dla miłości naszej znosił i ucierpiał, to wszystko z miłości i litości Tobie ofiaruję, prosząc nieprzebraną dobroć Twoję abyś mnie mocą tego wszystkiego i przez zasługi męki Chrystusowej, od grzechów oczyścił. Oraz spraw to we mnie, abym Ci zawsze we wszystkiém się podobał.

Ofiarowanie czwarte.

Najmiłosierniejszy Boże! za wszystkie grzechy i nieprawości moje, którychem się na ciebie i na duszy mojej dopuściła, ofiarując ową niezmierną boleść, którą Syn Twój znosił, kiedy się przy zdzieraniu szat Jego przyległych do Ciała, wszystkie rany odnawiały. Ofiarując to nieludzkie i okrutne tyranstwo, którego nad Nim dokazywano, kiedy przenajświętsze ręce i nogi Jego, z wielką boleścią serca i duszy najświętszej do krzyża przybijano, wspomnij najmiłościwszy Ojcze! z jak wielką pokorą, jak nędznie Syn Twój na krzyżu wisiał, jak srodze, że dla nieznosnego bólu, wiedział na którąby stronę miał głowę skłonić; wspomnij jak wiele łez oczu swoich najświętszych wytoczył, jak wiele razy do Ciebie sercem bolesnym wdychał, jak wiele kropel krwi przenajświętszej z ran swoich wylał, jak wielkie boleści i śmierci się lękania serce Jego przenikały: wszystkie te krople krwi i łez, wszystkie rany i siności, wszystkę mękę, rozrywanie żył i stawów w Ciele Jego najświętszym, wszystkie westchnienia i boleści serca, wszystkę cierpliwość i miłość, z której te wszystkie boleści Syn

Twój najukochańszy ponosić raczył, okazuje i ofiarując, z serdecznej miłości i litości, prosząc, abyś mnie oczyścił ze wszystkich grzechów moich; oraz spraw to we mnie, abym Ci się zawsze ze wszystkiém podobała, Amen.

Ofiarowanie piąte.

Najłaskawszy Boże! za wszystkie tak śmiertelne, jako i powszechne grzechy moje. za wszystkie niedoskonałości i niedbalstwa moje, za wszystkie winy i karania mnie przynależyte, ofiarując niewymowne one boleści, które Syna Twego wnętrzości przenikały, gdy Go na krzyż przybitego do góry podnoszono, na którym wszystek ciężar ciała Jego na trzech się tylko gwoździach wspierał. Ofiarując wszystkie naśmiewiska, bluźnierstwa Jemu zadane, wszystkie słowa na krzyżu przerzeczone, wszystkie łzy z oczu Jego wylane, wszystkie członków osłabienia i drżenie, wszystkie dolegliwości i uciski serca Jego, wszystkie westchnienia i modły, gdy się do Ciebie modlił, wszystko zawstydzenie, które z nagości swojej podejmował, wszystkie akty cnót, które za nas na krzyżu odprawiał: wszystkie politowania, łkania i łzy, które opuszczona Matka Jego i inni przyjaciele wytoczyli z oczu

swoich. Na ostatek ofiarując gorzką i niewinną śmierć, którą gwałtowna miłość i nieznośna boleść Jemu zadały, prosząc, abyś przez zasługi żywota, męki i śmierci Jego przenajświętszej, duszę moję najdroższą oną krwią Syna Twego ze wszystkich makul grzechowych oczyścił, zasługami i cnotami człowieczeństwa Jego przyozdobił i w godzinę wyjścia z ciała swego, przenajświętszą męką i śmiercią od wszelkiego obronił złego, Amen.

Ofiara za grzechy,

albo raczej modlitwa, przez stórą Bogu Ojcu
Chrystus na krzyżu wisząc się ofiaruje.

Z objawienia błogosł. Mechtyldy. Ks. Rozd. 88.

Szozrzyj najmiłościwszy Ojcze z Majestatu nieogarnionego i z wysokości nieba! a obróć oko Twoje na ukochanego Syna Twego, tak okrutnie i sromotnie na krzyżu zawieszonego, całego na ciele zranionego. Wejrzyj na onego Baranka bez zmazy, który w paszczęce wilków okrutnych zostając, niewinnych ust swoich nie otworzył na wymówienie ani jednego słowa niecierpliwego. Przypatrz się najukochańszemu Synowi Twojemu słodkiemu Jezusowi, tak hojnie i obficie lejącemu krew

swoję za grzechy braci swoich. Wejrzyj na głowę przenajświętszą wszelkim mocarstwom straszną, ostrém cierniem zraniona a od boleści i ustania się nakłonioną, przypatrz się Twarzy Jego najozdobniejszej, płowocinami zmazanej i od częstych pogębków zsiniałej, krwią Jegóż najświętszą zlanej: przypatrz się oczom łązy obficie toczącym, ustom zczerniałym, jagodom zbladłym, włosom wytarganym, ramionom rozciągnionym, żyłom potarganym, kościom wyschłym, piersiom zranionym i skórze podartej, kolanom osłabionym, rękom i nogom okrutnie gwoźdźmi przebitym, bokowi włócznią żelazną przebitego i sercu na wyłot zranionemu i wszystkim członkom, sinosćmi i ranami napełnionymi. Uważ tedy najdobrotliwszy Ojcze! kto cierpi i wspomnij najłaskawszy, za kogo cierpi. A czyż nie jest ten najukochańszy Syn Twój, któregoś Ty od wieków zrodził? A czyż nie jest On najniewinniejszy, Baranek, który siebie samego, stawszy się Tobie posłusznym aż do śmierci, za grzechy nasze ofiarował? Niechże Cię wzruszy to widowisko, którem Ci się stał Syn Twój najukochańszy dla grzechów naszych na krzyżu wiszący, wspomnij na one westchnienia, na one łzy Jego, które na krzyżu wytoczył, kiedy za krzyżowników swoich i wszystkich

błagał Twój Majestat, mówiąc: Ojcze odpuść im! Tego ja tedy Syna Twego, przez którego mam oczyszczenie, usprawiedliwienie i odkupienie, okazując i ofiaruję za nieprzeliczone grzechy, przewinienia i niedbalstwa moje. Oto przenajświętszy Ojcze, okazuję Tobie najpokorniejszego Syna Twego, który Tobie za mnie dosyć uczynił: okazując i ofiaruję cichego, za mnie złośliwą i niecierpliwą: ofiarując najukochańszego za mnie nienawistną, aby hojna dobroczynność Jego, zastąpiła przed Tobą łakomstwo i chciwość moje, czujność i uczynki Jego najświętsze, wzbudziły gnansność moją, wielka Jego wstrzeźliwość nadgrodziła, przeciw czemu do obżarstwa skwapliwość moja wykroczyła. Przenajczystszy Jego żywot, z tego mnie oczyścił, czegom się myślą, słowem i uczynkiem dopuściła. Wielkie Jego posłuszeństwo, stając Ci się posłusznym aż do śmierci, zniosło to wszystko w czém Ci się sprzeciwiła. Na ostatek wszelka Jego doskonałość, niech mnie wymówi z mych niedoskonałości, niech zastąpi cnót świętych niedostatek. Tenci to skarb mój, w którym ufam, to nadgroda, przez którą długi moje wielkie przed Tobą wypłacam. Proszę Cię tedy przez modlitwy całego żywota Jego,

którec Syn Twój za grzesznych czynił, abyć to ofiarowanie moje, wdzięczne i przyjemne było: a racz obrocić oczy Twoje miłosierne na mnie, abym przez niewinne Syna Twego Jezusa Chrystusa człowieczeństwo, wolną i oczyszczoną była od wszelkiego grzechu mego, proszę Cię też przez najszlachetniejsze Jego Bóstwa, zbogać i przyzdońb mnie Jego cnotami, z których tóż chwalebne Bóstwo uwielbione było, przez Jego święte człowieczeństwo, Amen.

Ofiarowanie krótsze.

Błogosł. Gertruda tego się ofiarowania zniewymowną uciechą serca swego od Boga samego nauczyła i uznała, jak Bogu wielce przyjemne, gdy go kto odprawia sama się w niém bardzo ćwiczyła często, tak dalece: że w chorobie swojej ostatniej ustawicznie je powtarzała, od czego się odwieść nie dała, póki by go tyle codzień razy nie zmówiła, ile członków w sobie miarkowała. Księga 5.

O najukochańszy Ojcze! na poprawienie się i poniechanie wszystkich grzechów moich, ofiaruję Tobie wszystkę mękę Syna Twego najmilszego, z której od onej godziny, w którejś w żłobie na siano złożony, płaczliwie głos wydał a potem cierpiał, przez niemowlece

potrzeby, dziecinną słabość, w latach zaś kwitnących przykrości i różne przeciwności, bólów znoszenia, aż do onęj godziny, w którejś z nakłonioną głową na krzyżu wielkim głosem Ducha przenajświętszego wypuścił. A w nagrodę tego wszystkiego, com przez niedbalstwo moje opuściła, ofiarując Ojczy najukochańszy wszelkie obcowanie Syna Twego najświętszego, które przez myśli, słowa i uczynki doskonale sprawiał, od onęj godziny w której zesłany z Tronu Twego, przez wewnętrzości Panny, wszedł na świat, aż do téj godziny, w której się Twoim Ojcowskim oczom z zwyciężką człowieczeństwa swego koroną i chwałą sławił. Amen.

Modlitwa do Chrystusa cierpiącego.

Ta modlitwa błogość. Gertrudzie była bardzo przyjemna. Przez nią zasłużyła sobie, że w sercu jej przenajświętszych ran blizny wyrażono, z Księgi 2 Rozdz. 4.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! daj mi abym całym sercem i wszystkiem pragnieniem w Tobie żyła, niech moja dusza Tobą samym tchnie, w Tobie samym słodkość znajduje: niech się wszystka w Ciebie, któryś jest sam prawdziwa szczęśliwość, zamienię. Pisz

najmiłosierniejszy Panie rany Twoje w sercu mojem przenajdroższą krwią Twoją, abym w nich uczuła tę samą boleść a ran Twoich pamiętka głęboko wyryta w sercu mojem, w pamięci ustawicznej zostawała; wzbudzaj we mnie boleść litości Twojej, ogniem ją miłości Twojej we mnie wzniecając; daj proszę, abym wszelkiem stworzeniem gardziła a w Tobie samym słodkość pociechy znajdowała.

Westchnienie duszy
nad Chrystusem się litującój.

Błogosł. Mechtyldzie zwykł był mówić Chrystus: Ile kroć człowiek przy nabożném rozpamiętywaniu męki mojej serdecznie westchnie, tylekroć się jako róży pachnącej tyka ran moich, z kąd strzałą miłości odemnie przerażony bywa. Księga 1 Rozdział 24. To zaś zapewne twierdząc, że ktoby z nabożeństw ku męce mojej łązę przynajmniej jedną z oczu swych wypuścił, tak mi to miło, jak gdyby dla mnie męczeństwo podjął, załém spytała się też święta Chrystusa: A jako się zdobędę téj łązy? tedy ją nauczył następującej modlitwy. Księga 1 Rozdz. 27.

O Jezu najłaskawszy! któryś na to przyszedł, abyś straconego znalazł i zbawił człowieka. Ach! jako Cię przykro i złośliwie przywitał człowiek, jakoć się niewdzięcznym pokazał,

choćżeś na zbawienie jego, duszę swoją w ręce nieprzyjaciół twoich podał. Nad Tobą mój Jezu najukochanszy! ze wszystkich sił duszy mojej lituję się, uważając ono Twoje wyniszczenie, że będąc wszystkim najwierniejszym przyjacielem, od wszystkich przyjaciół zostałeś opuszczony, jako złoczyńca sromotnieś pochwycony i niemiłosiernie skępowany, na śmierć skazany a nadto od nieprzyjaciół zelżywie naśmiany, znieważony, strapiony, robakiem się a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzkim i wżgardą pospólstwa stał. Ah! któż bez obfitych łez pomyślić może, z jaką uprzejmością i miłością nieprzyjaciołom twoim (którzy Cię zbrojną ręką imali, aby Cię na śmierć okrutną wydali) jako najłaskawsza Matka dzieciom swoim drogę zaszedłeś, dobrowolnie się w ich ręce poddając, abys ich z paszczyki wilków piekielnych wyrwał. Gdy Cię niemiłosiernie policzkowali, jak wiele policzków i pogębków Tobie zadali, tyleś Ty pocałowania onym duszom oddawał, które aż do ostatniego dnia sądu Twego, przez mękę Twoją zbawione być miały. O jak wielka była miłość twoja przeciw nieprzyjaciołom twoim najłaskawszy Jezu! albowiem gdy Cię okrutnie biczowano, Tyś za biczujących gorącą

modlitwę do Boga Ojca czynił, dla czego się wiele z nich nawróciło: Gdy na przenajświętszą głowę cierniową koronę włożono, tyleś pereł koronom ich przydał, wiele ciernia w głowie Twojej ulknęło. Ach najwdzięczniejszy Jezu: któż bez zamięłowania Ciebie pomyśleć może o dziwnej onej miłości, nam niewdzięcznym pokazanej! albowiem kiedy ręce i nogi twoje do krzyża przybijano, wielitościwie całego na krzyżu rozciągniono tak dalece, że w Tobie wszystkie kości i członki liczyć się mogły, Tyś zaś w mocy Bóstwa Twego wszystkich dusze do wiecznego żywota przeznaczone ku sobie pociągał. A gdy włócznią przenajświętszy bok Twój otworzono, napój żywota z serca Twego ofiarowałeś tym, którzy się przez Adama trunkiem śmierci zarazili, aby tak wszyscy w Tobie, który żywotem jesteś, synami się wiecznego żywota i błogośławieństwa stali. Więc tedy Miłośniku mój najśłodszy! na odwdzięczenie miłości Twojej w noszeniu takich gorzkości dla mnie, ofiarując serce moje, pragnąc wszelkie przykrości i boleści najśłodsze serca i czystego ciała Twego nosić i ubolewać od téj godziny, aż do ostatniej zejścia mego, prosząc, abys męką Twoją, tak zranił serce

moje, aby odtąd pamiątkę męki Twojéj w sobie uczuło.

Modlitwa do Chrystusa cierpiącego.

Błogosł. Mechtyldzie mówił Chrystus: Otoć daję wszystkę gorzkość męki mojéj, abys ją miała za twoję własną i znowu ją jako twoję mnie oddała i ofiarowała. Także ktoby mi też oświadczył, jemu to na dwójnasób nadgrodzę, i daléj, ile razy mękę moję będzie mi przywracał, tyle razy dwojako ją w nim onę rozmnożę. I tać jest stokrotna nadgroda, którą człowiek odbiera na tym świecie a na przyszłym żywot wieczny, z Księgi 1. Rozdz. 14.

Najłaskawszy Jezu ludzkiego narodu Odkupicielu i Zbawicielu! z wdzięcznością i miłością przypominam Ci one nieznosne ciężkości któreś Ty Stwórco mój i Panie przy męce Twojéj ponosił, ściśniony pragnieniem i miłością zbawienia naszego zjednej strony a z drugiej, męką Twoją i niewdzięcznością naszą, zlałeś krwawym potem ziemię: proszę Cię przez wszystkie krople krwi potu Twego, któreć z miłości ofiaruję, abys zmaży grzechów raczył obmyć na duszy mojéj. Takżec przypominam Jezu kochany nie słuszne Twe pojmowanie, bez miłosierdzia surowými stryckami rąk Twoich najświętszych skrepowanie,

ciężkie i wielorakie bicia, bezbożnych krzywd uczynienie i bluźnierstwa zadanie, które na Cię fałszywie kładzono i niewinnie obwiniano a to, gdyś jako zwodziciel obwołany, fałszywie przed Piłatem oskarżony, od Heroda wyszydzony, od łotra za gorszego miany, od wszystkiego pospółstwa śmierci godnym obwiniony. Coś Ty wszystko z tak wielką miłością i cierpliwością zniósł, że choćbyś był mógł, jednem wejrzaniem wszystkich przerazić z Ciebie się urągających, albo jednem słowem ich fałsze potępić, jednakże Ty jako owieczka, która niesiona bywa na ofiarę, nakłoniwszy pokornie głowę, oczy na ziemię spuściwszy, przed sędzią ust swoich nie otworzyłeś na wymowienie się z bezecnych fałszów Tobie zarzuconych: Za co wszelkie dzięki oddaję i wszystkie naśmiewiska i krzywdy zadane ofiaruję na dosyć uczynienie za krzywdy przez grzechy moje przeciwko Tobie popełnione, dziękując także i oraz przypominam okrutne i niemiłosiernie biczowanie Twoje, przy którym wszystko się ciało Twoje przenajświętsze ranami napełniło od wierzchu głowy, aż do stopy nogi. Przypominam Ci ową nieznośną boleść, którąś uczuł w głowie Twojej: gdy Cię cierniem koronowano,

które, gdy gwałtem na głowę tłoczono, aż do muzgu przenikało a krwią spływającą Twarz Twoja, na którą pragną Aniołowie patrzeć, zewsząd się zalewała. Ach! najmiłościwszy Jezu, przypominam Ci i tę boleść niewymowną, która wnętrzości Twoje i duszę przenikała, gdy Cię żelaznemi do krzyża przybijano gwoździami, do gory podnoszono, z Ciebie się naśmiewano, bluźniono, żółcią i octem napawano, między łotry jako największego złoczyńcę zawieszono. Naostatek najukochańszy Jezu z wdzięcznością i uzaleniem, przypominam Ci wszystkie współ i w szczególności niepomiarowane boleści, któreś na ciele twojem a osobliwie w sercu uczuł złąd, żeś wiedział i widział, że ta Twoja męka tak okrutna i sromotna niewinnie podjęta wielom nie miała być pożyteczna: Kiedy się to samo serce ubóstwione, od gwałtownej miłości i ciężkich bólów padało a dusza przenajświętsza od ciała Twego przenajbłogosławiętszego z wielką się boleścią rozłączała. Za co wszystko nieskończonęć oddawam dzięki: wszystkie te bole, morderstwa, któreś na ciele Twojem i na duszy podczas męki Twojej podejmował, w sercu Twojem przenajświętszém topię i Tobie z wdzię-

cznością, wszelkiego stworzenia ofiaruję za wszystkie grzechy popełnione i za uczynki w dobrém opuszczone, albo oziębłe czynione; oraz za wszystkie karania, którem słuszenie zasłużyła. To ofiarowanie moje niech statecznie utwierdzone będzie przed Tobą Bogiem moim, przez które racz mnie uwolnić od wszystkich grzechów moich i karania za nie, Amen.

**Pozdrowienie wszystkich członków
Chrystusowych.**

Błogosł. Gertruda z Boskiego natchnienia, każdy członek Chrystusa zmęczony zwykła była pozdrawiać: dla czego téż ile razy który członek pozdrawiała, tyle razy Boską światłość na duszy swojej uczuła. Przez to oświecenie zlewała się na nią owa niewinność którą Chrystus wszystkiem wysłużył przez mękę swoją. Niechże i nam nie będzie ciężko także czynić, abyśmy podobne otrzymali błogosławieństwo, z Księgi 4. Rozdz. 22.

Pozdrawiam was rozkoszne członki Pana mojego Jezusa Chrystusa, dla zbawienia naszego, różnemi sposobami okrutnie męczone. Pozdrawiam Cię głowo czei godna, za nas cierniem ukoronowana i trzcina uderzana! Pozdrawiam Cię przenajświętsza Twarzy, za

nas upłwana, zpoliczkowana! Pozdrawiam was najłaskawsze Zbawiciela oczy, za nas łzami zalane! Pozdrawiam was usta najśodsze, za nas żółcią i octem napojone! Pozdrawiam was uszy najszlachetniejsze, za nas pośmiewiskami bluźnierstwy zelżone! Pozdrawiam cię szyjo królewska, za nas poszykowana i grzbiecie przenajświętszy za nas ubiczowany! Pozdrawiam was przenajświętsze ręce i ramiona, za nas na krzyżu rozciągnione! Pozdrawiam was piersi Bóskie, za nas zmęczone i zbite! Pozdrawiam was uczciwości pełne kolana, za nas na modlitwie nakłonię, przy mece pokrzywione! Pozdrawiam was nogi uczciwe, za nas gwoźdźmi przybite! Pozdrawiam cię rano boku przenajświętszego, dla nas włócznią otworzona! Pozdrawiam cię ciało Jezusowe, za nas na krzyżu zawieszone, umęczone, umarłe i pogrzebione! Pozdrawiam cię serce najśodsze, któreś jest skarbem Trójcy przenajświętszój, za nas na krzyżu gwałtem rozerwane! Pozdrawiam cię w trójnasób najświętsza duszo Jezusa Chrystusa, aż do śmierci smutkiem napełniona! Pozdrawiam cię krwi najdroższa z ran Chrystusa, obficie wylana! Pozdrawiam was czci godne Zbawiciela rany, znaki mi-

łości i szacunku odkupienia naszego, przy
męce Chrystusowi zadane a teraz w niebie
jako gwiazdy jaśniejące. W tę księgę bólów
i ran Twoich dobry Jezu! wpisz mnie, temi
mnie ranami od czarta kuszącego zasłoń a
przez zasługi i rany członków Twoich, racz
duszy mojej przy wyjściu z ciała mego dać
niewinność tę, którąś przez mękę wszystkich
i każdego z osobna członków Twoich prze-
najsświętszych kościołowi Twojemu wysłużył,
Amen.

MODLITWA

do Chrystusa na krzyżu wiszącego:

Proszę Cię najukochańszy Panie Jezu Chry-
ste! dla téj niezmiernéj miłości, którąś ludz-
ki naród ukochał, kiedyś Ty niebieskim bę-
dac Królem wisiał na krzyżu, na ciele zra-
niony, serce włócznią mając przebodzone, na
zmysłach zmieszany i zkrwawiony, rozciągnio-
ny, gwoźdźmi przybity, usta posiniałe mający,
na twarzy wybladły, wszystek śmiertelny,
z głową nakłonioną, boki otworzonym
i duszą strąpioną: przez tę miłość, w której
się serce Twoje słodkie krajało, kiedy du-
sza z ciała Twego wychodziła, zmiłuj się

nad duszą moją przy wyjściu jéj z ciała swego, Amen.

**Troje dziękczynień do Chrystusa
na krzyżu.**

Błogosławiona Mechtylda pytała się kiedyś Chrystusa, która Mu téż najcięższa boleść była? Na to odpowiedział: iż ta, gdy Go na krzyżu tak rozciągano, że wszystkie Jego członki można było policzyć; a dalej do niej mówił: Ktoby mi zaś za tę boleść wdzięczność oddawał, taką mi posługę uczyni, jak gdyby drogiemi był olejkami namaszczał moje rany, a ktoby mi oddawał dzięki za pragnienie, którem cierpiał, to mi tak wdzięczno, jak gdyby mnie był najwdzięczniejszym trunkiem napoił, a ktoby mi dziękował za ukrzyżowanie, tak mi to miło, jak gdyby mnie był z krzyża uwolnił, z Księgi 2. Rozdz. 15.

O Baranku Boży najłaskawszy, któryś tak mężnie przez trzy godziny na krzyżu zawieszony zostawał: z wdzięczności wszelkiego stworzenia, oddając dzięki, za nieznośną boleść, którąś podjął, gdyś na krzyżu nie-miłosiernie dla nas rozciągniony był, tak dalece, że wszystkie kości Twoje liczyć się mogły: prosząc, abyś dla onéj boleści mnie odpuścił, w czém bądź kolwiek wykroczyłam przez ułomność członków

moich przeciw dobroci i woli Twojej przenajświętszej, Amen.

O Baranku Boży najniewinniejszy! przez wdzięczność wszelkiego stworzenia, dziękując za gorzkie pragnienie, któreś na krzyżu dla zbawienia naszego cierpiał, kiedyś płaczliwym głosem wołał: Pragnę! gdzieć nie innego tylko zółć i ocet dano, proszę Cię tedy, przez gorzkość pragnienia onego, abys mi odpuścił, wczémem się przeciw Tobie przez zbytek w jadle i w piciu dopuściła, Amen.

O Baranku Boży przenajświętszy! przez wzajemną wdzięczność czcigodnej Trójcy przenajświętszej, dziękując za one okrucieństwo, któreś podjął, gdy Twoje ręce i nogi do krzyża gwoźdźmi niemiłosienie przybijano tak dalece, że serce Twoje od bólu drżało a wszystkie się żyły zciagały. Przez tę boleść i przez gorzką śmierć Twoję, proszę Cię abys winy rąk i nóg moich odpuścił i te rany przedwiecznemu Ojcu Twemu, na ubłaganie Jego za mnie pokazał, Amen.

Chwała Chrystusa.

Przy mece swojej wzgardzonego, której samże

Chrystus błogosławioną Mechtyldę nauczył,
Księga 1. Rozdz. 23.

Chwałę i błogosławie Twoją niepojętą wszechmocność, Jezu królu nieba i ziemi! która Cię przy męce Twojej dla człowieczeństwa całego słabym uczyniła! Chwałę Cię i wysławiam Twoją niepojętą mądrość, która Cię w liczbę nieumiejętnych policzyła! Chwałę i wynoszę niewymowną miłość Twoją która Cię w liczbę nielitościwych policzyła! Chwałę i wynoszę niewymowną miłość Twoję, która Cię za wybranych Twoich na wszelką nienawiść podała! Chwałę i wielbię najłaskawsze Twoje miłosierdzie, które Cię dla człowieka okrutnej śmierci podało! Chwałę i pokłon Ci oddaję najśodsze upodobanie, któreś Jezusa w morzu śmierci okrutnej i męki ponurzyło, Amen.

**Pieszczoty Chrystusa zbluźnionego
przy męce swojej.**

Gdy przy Mszy św. w Ewangelii te słowa czytano, „czarta masz.“ Bł. Gertruda nad potwarzami Pańskimi wszystka zmieszana, z uprzejmego serca w nadgrode tego, udała się do modlitwy onej: „Witaj ożywiająca perło“ etc. której Chrystus tę wdzięczność nadgradzając, ku niej się z wielką uciechą nakłonił i pozdrowił, to przydawając: ktokolwiekby mi za moje zelżywości podjęte

dla człowieka, na podobieństwo takiegoż afektu pozdrowił, w téjże mnie łaskawości na strasznym sądzie obaczy, że przestraszeni nieprzyjaciele jego od niego pierzchną, Księga 4. Rozdział 22.

Witajże ożywiająca Perło najszlachetniejszego Bóstwa! witaj niezwydły kwiecie najgodniejszego człowieczeństwa! Jezu najukochańszy za wszystkie bluźnierstwa i zelżywości Tobie na ziemi uczynione z afektu i miłości wszystkiego stworzenia, pozdrawiam Cię i błogosławię tyle tysięcy razy ile kropel krwi przy męce Twojej wytoczyłeś, ile ran na Ciele przenajświętszém podjąłeś, ile policzkowań i pięścią uderzeń otrzymałeś. Wielbię Cię i pozdrawiam najśłodszy Jezu, tyle tysięcy razy, ile wzdychań, żez i boleści ponosiłeś. Wielbię i pozdrawiam Cię tyle tysięcy razy, ile aktów cnót świętych wyprawiłeś; ileś razy pragnał zbawienia ludzkiego, ile razy miłosierne oczy na Matkę Twoję i przyjaciół obróciłeś. Błogosławię Cię i pozdrawiam tyle tysięcy razy, ileś razy rękami, albo nogami przenajświętszemi ruszył. Wielbię Cię i pozdrawiam najłaskawszy Jezu, tyle tysięcy razy, ile kropel krwi pocąc się wytoczyłeś,

ileś kroków w męce Twojej uczynił, ileś razy westchnął do Ojca Twego. Wysławiam Cię i pozdrawiam słodki Jezu tyle tysięcy razy, ileś ran przy biczowaniu i bolesnej koronacyi podjął, ile smrodliwych plwocin na przenajświętszą Twarz Twoją rzucono. Błogosławię Cię i pozdrawiam tyle tysięcy razy, ileś razy powrozami związany, zelżywościami nakarmiony, pośmiewiskiem pozdrowiony był. Błogosławię i pozdrawiam Cię tyle tysięcy razy ileś razy był od fałszywych świadków oskarżony, ileś razy fałszywym nazwany, ileś razy od niesprawiedliwych sędziów na sromotną śmierć potępiony. Te wszystkie chwały i pozdrowienia tysiąc tysięcy razy powtorzone, ofiaruję Tobie każdej godziny pragnę ofiarować najdobrotliwszy Jezu, całym afektem serca mego i duszy, pragnąc wszystkie krzywdy, zelżywości i bluźnierstwa, Tobie najśłodsze Odkupicielowi memu, niesłusznie zadane znieść i zniszczyć, Ty zaś tém pragnieniem moim nędzném proszę, abys nie wzgardzał, ale według przyzwoitości Twojej łaskawości onóż utwierdziwszy łaskawie odemnie przyjąć raczył.

Pozdrowienie rany boku przenajświętszego
z błogosł. Gertr. i Mecht.

Panie Jezu litościwy Pelikanie! któryś nas nieczystych oczyścił Twoją krwią najdroższą, dziękując za przenajśłodsza i najdroższą ranę miłości Twojej, którą na krzyżu zadano, gdy niezwyczęzona miłość, miłości włócznie słodki bok Twój otworzyła i najśłodsze serce Twoje zraniła: niech będzie błogosławiona blizna i rana boku Twego, niech będzie błogosławiona krew i woda z niej na obmycie grzechów wytoczona. Tém źródłem skuteczném najmiłościwszy Jezu! mnie nieczystą oczyść i krwią mnie zchorzął na duszy namięść i uzdrów a spraw to, aby przynajmniej jedna kropelka téj krwi, w godzinę śmierci mojej była posileniem duszy mojej: przez Twoje przebodzone serce najukochańszy Jezu! proszę Cię, przeraż włócznie miłości Twojej serce moje tak, aby nic w sobie ziemskiego nie zatrzymywało ale samą się Twoją miłością ukonten towało, Amen.

Modlitwa do rany ramienia.

Bernard święty pytał się raz Chrystusa, któraby téż boleść uajwiększa Jego była jeszcze najwięcej utajona. Na

to jemu rzekł: Miałem ciężką ranę w ramieniu, której z dźwigania krzyża dostałem a ta mi najboleśniejszą była; że zaś nie jest wiadoma, ludzie o niej nie pamiętają. Tej ranie tedy oddaj cześć i cokolwiek przez nią prosić będziesz, otrzymasz, a wszystkim, którzy tę ranę pozdrawiać będą, odpuszczone będą powszednie grzechy i śmiertelnych zapomnę. Tak w Aktach Clarawa.

O Jezu najukochańszy! Baranku Boży najłaskawszy, ja nędzna grzesznica, pozdrawiam Cię i całuję przenajświętszą ranę, którąś z dźwigania krzyża w ramieniu Twojem otrzymał, dla tego jako i dla trzech kości, z tej rany wynikających, wielkąś boleść nad inne rany w ciele Twojem najświętszem uczuł. Kłaniam Ci się Jezu, zewsząd uciśniony i z całego serca chwale Cię błogosławie i wielbie i dziękuję za tak drogą ranę ramienia Twego pokornie prosząc dla nieznanego bolu Twego, któryć ta rana zadała i dla srogiego ciężaru krzyża Twego, któryś z przykrością dźwigał, zmiłuj się nademną grzeszną i odpuść mi grzechy, tak powszednie, jako i śmiertelne a potem przez krzyżową mękę Twoję wprowadź mię do Królestwa niebieskiego, Amen.

LITANIA

o męce Pańskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże,
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Jezu Synu Boga żywego,
 Przez świętobliwy żywot i obcowanie
 Twoje,
 Przez gorzką mękę i śmierć Twoję,
 Przez wielki smutek, któryś w Ogroju
 miał,
 Przez troistą modlitwę Twoję,
 Przez zdanie się woli Twojej ludzkiej na
 wołą Boską,
 Przez pot krwawy Twój,
 Przez niemiłosierne pojmanie Twoje,
 Przez bicia i więzy Twoje,
 Przez srogi policzek Twój,
 Przez plwociny, najgrawania i zelżywości
 Twoje,
 Przez fałszywy sąd, w którymś od
 Kajfasza był osądzony,
 Przez wyśmianie Twoje od Heroda,

Zmiłuj się nad nami!

Przez sromotne obnażenie Twoje,
 Przez okrutne biczowanie Twoje,
 Przez bolesne cierniem koronowanie
 Twoje,
 Przez szarłatną szatę Twoję,
 Przez niesprawiedliwe osądzenie Twoje
 na śmierć,
 Przez dźwiganie krzyża Twego,
 Przez krwawe ślady Twoje,
 Przez ranę ramienia Twego,
 Przez obnażenie z szat Twoich,
 Przez rozciągnięcie wszystkich członków
 Twoich,
 Przez okrutne ukrzyżowanie Twoje,
 Przez wszystkie bluźnierstwa i naśmie-
 wiska Twoje,
 Przez litość Matki i wszystkich przyja-
 ciół Twoich,
 Przez boleści serca i ciała Twego,
 Przez łzy i modlitwy Twoje,
 Przez wszystkie krople najdroższej krwi
 Twojej,
 Przez cierpliwość i pokorę Twoję,
 Przez miłość najśłodszego serca Twego,
 Przez miłość, w którejś się za grze-
 sznymi wstawiał,

Zmiłuj się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

Przez miłość w którejś śmierć okrutną przyjął,	} Zmiłuj się nad nami!
Przez miłość, w którejś ranić bok i serce dopuścił,	
Przez miłość, w którejś do grobu wło- żony,	
Przez upodobanie, któreś Ojcu Twemu w męce okazał,	
Przez przyczynę najśłodziej Matki i wszystkich wybranych Twoich,	
Przez nieskończoną godność Twoją,	
Jezu Chrystusie,	
Baranku Boży etc. Przepuść nam Panie.	

Antyfona.

Zbawicielu świata zbaw nas, któryś przez krzyż i krew odkupił nas, wspomóż nas Ciebie prosimy Boże nasz.

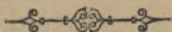
V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Żeś przez krzyż odkupił świat.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś godzinę szóstą, dla odkupienia świata na krzyżu zawieszony i krew Twoją prze-
najdroższą na odpuszczenie grzechów naszych

przelał, Ciebie pokornie prosimy, abyś przez zasługi przenaświętszego żywota, męki i śmierci Twojej do chwały wiecznej nas z weselem wprowadzić raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.



ZABAWA POSTNA.

O MĘCE PANA JEZUSA.

MODLITWA.

Boże, Dawco pokoju i Miłośniku zgody! wysłuchaj nabożne kościoła Twego prośby, aby ten, którego według obietnicy Twojej, bramy piekielne zwyciężyć niemają, poniżył odszczepieństwa wszelkie a z nawrócenia owieczek błędnych się cieszył, gromadząc je do jedności. Daj też sługom Twoim i panom chrześcijańskim prawdziwą zgodę, aby pokój wiernych Twoich żadnemi wojnami nie był rozerwany, ale raczej za ich zjednoczeniem przeciw wszystkim nieprzyjaciołom kościoła Twego, miał dostateczną i nieustawającą obronę. Który żyjesz i królujesz w Trójcy nierozdzielnej na wieki wieków, Amen.

W WSTĘPNĄ ŚRODĘ.

Wieczernik.

Punkt I.

0 Uniżeniu Pańskiem do nóg apostolskich.

Najprzód pokłękawszy mów tę Antyfonę:

Kłaniamy się Tobie Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie albowiem przez krzyż Twój święty odkupić raczyłeś wszystkim świat.

Królu nieograniczonego Majestatu! godnażem ja tego lichy stworzenie Twoje, żeś się uniżył dla zbawienia mego do nóg nie tylko kochanych Uczniów Twoich, ale i zdrajcy swego Judasza? Jam ci jest, która nie wspominając na Twoje uniżenie, gardzę godniejszymi, niżelim sama, przenoszę się nad nich i przechwalam się z rzeczy nieprzystojnych, próżnej chluby pragnąc. Wysłuchaj jednak modlitwę moję a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Panie, któryś upokorzeniem do nóg apostolskich upadać raczył: poniż hardość, jeźliby się we mnie jakokolwiek znajdowała:

abym z wszelkiem stworzeniem na wspomnienie Imienia Twego upadając, pokłon Ci oddawała, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Potém klęcząc mów tę modlitwę:

Racz prosimy Panie, wejrzeć na ten lud Twój prawowierny, dla którego Pan nasz Jezus Chrystus chciał być w ręce złośliwych podany i okrutą śmiercią krzyżową srodze udęczony: który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

W CZWARTEK WSTĘPNY.

Punkt II.

O wieczerzy Pańskiej.

Anyfona: Kłaniamy się Tobie, jak wyżej.

O szczodrobliwości niewysławiona! któraś i zdrajcę nie oddaliła od stołu swego i mnie tenże stół zgotowałaś przeciwko tym, którzy mnie prześladują: Ja zaś nie wspominając na miłość Twoję, zemsty szukam z nieprzyjaciół moich częstokroć bez szaty weselnój odważam się przystępować do bankietu tak kosztownego; lubo jednak znasz mię być niego dną

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Boże, któryś cierpliwością jedynego Syna Twego poniżył pychę czartowską, daj nam prosimy, to, co On dla nas z miłości ucierpiał, godnie rozmyślać i wziętego dobrodziejstwa z myśli nigdy niewypuszczać. Przez tegoż, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK WSTĘPNY.

Punkt III.

O Pożegnaniu żalosińm z Panną Maryą.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc. jak wyżej.

O Matko wszelakich pociech! kiedy miecz proroctwa Symeonowego brzeniknął serce Twoje i Syna Twego; jakoś serdecznie ubolewała? gdyś się z Synym Twoim rozstawała. A ja zaś bynajmniej nie boleję, lubo często-kroć wyganiem Syna Twego i gardzę przytomnością Twoją, jednakże uciekam się do łaski Twojej serdecznie opłakując winy

moje, oraz chcąc nadgrodzić przewinienie moje tylko:

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Synu przedwieczny Ojca niebieskiego! w czasie urodzony z błogosławionej Maryi Panny, przyjmij do łaski grzechem zmazaną, wszakże w opieki Matki Twój poleconą duszę moję, spraw to za dostojną Jój przyczyną, abym łaskę utraconą przez grzech odzyskawszy, w niej obfitowała na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SOBOTĘ WSTEPNĄ.

Punkt IV.

O rozstaniu się Pańskim z uczniami swymi.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc.

Któż kiedy beż żalu i utrapienia rozstawał się z ukochanym przyjacielem? Wszakże acz boleją wszyscy, nie mniej Ty bolejesz Mistrzu zbawienny, żegnając Uczniów kochanych, co wzajemnie i oni uczuwali w sobie, gdyś tylko samotny odchodził na górę oliwną. A ja ne-

dzna, jako nie nam boleć, kiedy się dla grzechów moich oddalasz odemnie? O Dobroci nieśkończona! jeźlim się jakkolwiek przez grzech oddaliła od Ciebie, chcę Cię szukać przez pokutę, tylko dopomóż żałującąj:

Panie wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Poufały Pocieszycielu! który odchodząc od frasobliwych Uczniów, znowuś powrócić obiecał, zkaż radość serca ich napełnić miała. Niech i ja acz niegodna, doznawam téj łaski, abym się (gdy się oddalisz odemnie dla sprośnych grzechów) z żalem pokutnym prędko powrócić mogła i na potem w łasce Twojej obfitowała na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W NIEDZIELE WSTĘPNĄ.

Punkt V.

W Ogroju.

O klękaniu Pańskim na modlitwę.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Zawstydzisz się oziębłości moja, uważając

iż jednorodzony Syn Boży wywczasów nocnych zapomniawszy, trwa na modlitwie i nisko przyklęka starając się o zbawienie twoje. A tobie czemu ma być uciążeniem pokłon i modlitwa dla zbawienia twego? Ocuć się ospała duszo mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Przykładny Nauczycielu! spraw to w osłabionej, oziębłej służebnicy Twojej, aby pomniąc na uniżoną modlitwę Twoję, gorętszą byłam w nabożeństwie i skłonniejszą do oddania czci Twojej przenajświętszej. Który z Ojcem i z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PONIEDZIAŁEK WSTĘPNY.

Punkt VI.

Pan Jezus upada na twarz.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Obacz duszo moja, coś grzechami przewiniła, iż jedyny Syn Boży, błagając Ojca

niebieskiego, nie tylko przykleka na kolana, ale się kładzie na ziemię, gotów będąc i karanie odnieść a Ciebie uwolnić. Czemuż nie jesteś wdzięczną za dobrodziejstwo a nie ścigasz Pana w uniżeniu i nieuznawasz winy twojej, za którąś karania godna! Upadaj także na twarz i proś uniżoném sercem mówiąc:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Pokorny Baranku Boży! któremu szukając zbawienia ludzkiego nie ciężko było pokilkakroć upadać na modlitwie: Wzbudź — proszę — we mnie takową gorącość ducha, abym z przystojném uniżeniem pokłon Ci oddawając, niewysławione dobrodziejstwo odwdzięczać mogła, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W WTOREK WSTĘPNY.

Punkt VII.

O polecaniu modlitwy.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Broniłeś mój Panie od pokus ukochanych

Uczniów i témże dodawałeś broni mówiąc:
„Módlcie się, aby was pokusa nie zwalczyła.“
O Dobrodzieju mój! czy nie podobnym i mnie
sposobem bronisz w każdym razie i także
oreże polecasz gorliwości mojej? przecie ja
radą i obroną Twoją gardząc, więcej po-
kusom dozwalam, niż się im opieram. Abym
się na przyszłość im mogła uchraniać: do-
pomóż przedsięwzięciu memu

I wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Skuteczny Wspomożycielu ludzi strapionych!
który nie tylko bronisz swoich, ale i sposób
do obrony pokazujesz: pokornie proszę, abym
w potrzebie doznawała ratunku Twego i
modląc się gorąco, zwyciężała wszelkie po-
kusy na mnie następujące, teraz i w godzinie
śmierci mojej, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W ŚRODĘ SUCHĄ.

Punkt VIII.

O smutku i krwawym pocie Pana Jezusa.

Ansyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezus etc.

Nieszczęsne grzechy, które Cię Ojca mi-

łosierdzia i Boga wszelkich pociech, tak dalece zasmuciły, iżeś narzekał: „smutna jest dusza moja, aż do śmierci“ i w tymże smutku ze zemdlonego ciała Twego krwawy pot występował. A ty duszo moja przecie się nie smucisz będąc przyczyną Pańskiego zasmucenia! Podźwignij ochotnie upadającego i żalem serdecznym ścierając pot krwawy proś mówiąc:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Pociecho wybranych i uwielbienie! któryś frasunki i uciski moje dobrowolnie przyjęte (abyś mnie umocnił w pokusach i niebezpieczeństwach) krwią Twoją skropić raczył, daj nam abyśmy w każdej potrzebie do Ciebie się uciekali i mężnie dla sprawiedliwości wojując zwyciężali. Który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy jedyny na wieki wieków, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK SUCHY.

Punkt IX.

O Posileniu Pańskiém i oddaniu się na wolę
Boga Ojca.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Posilenie Pańskie, człowiecze grzeszny, słusznje ma być zasmuceniem Twojém; bo w tym kielichu posyła przez Anioła Ojciec Synowi kochanemu wszystkie męki przyszłe, aby je na twoje ponosił zbawienie, który mówi niewzbraniając się: „Nie moja Ojcze, ale Twoja niech się wola stanie.“ Weźmij to na pilną uwagę uporczywa duszo moja, która często-kroć przeczysz woli Boskiej i nieomieszkując wzniesь prośbę takową:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Powolny Synaczku Ojca przedwiecznego!
któryś dla mnie wzięwszy od Aniśa posilenie
na zniesienie mąk okrutnych, Ojcu się ofiarował: dopomóż, abym i ja posiłek z nieba
biorąc przykładem Twoim żywot i śmierć
pod wolą ś. Twóję pokornie oddawała i onę
pełniła teraz i na wieki wjeków, Amen

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK SUCHY.

Punkt X.

O obudzeniu Uczniów.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc. jak wyżej.

Nie bez bojaźni i przestachu można mi uważać słowa Twoje Panie, któreś do kochanego Ucznia mówił: Piotrze spis, nie mógłś jednej godziny czuć zemną? Nie mniej jeszcze trwożą mnie słowa, którycheś zażył, opuszczając nader miłych Uczniów swoich a idąc przeciw tym, którzy Cię imać mieli: spijcież już i odpoczywajcie, oto się zbliża, który mnie ma wydać. Po tysiącokroć większą gnusność czułabym ja w sobie, gdy by mi z Tobą trwać na modlitwie należało: słuszniej więcbym też ja mogła być opuszczoną. Nie opuszczaj jednak acz ospałej, wszakże służebnicy Twojej, raczej:

Wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Czuły Pasterzu! który strzeżesz owieczek

Twych, jak żrzenicy oka swego i budzisz je często, aby się wilkowi na pożarcie nie dostały. Miej pilną straż i nademną, acz niegodną sługą Twoją, a nie opuszczaj mnie w oziębłości mojej, abym się oblubienica Twoja godnie mogła Tobą szczycić mówiąc: Ja śpię, ale serce moje czuje, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcie nas. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W [SOBOTE] SUCHĄ.

Punkt XI.

O pogromieniu żydowskiém.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Przeraźliwy głos Twój Panie zatrwożył zbrojnych, gdyś się odezwał: „Jam jest“ i jakoby piorunem uderzeni upadli na ziemię, lecz nie mniej strasznego na sąd ostateczny czekają potępieni, gdy rzeczesz: „Idźcie przekłęci w ogień wieczny.“ Ach! jakże straszne będzie spotkanie ich z Tobą i z jaką bojąznią będą wyroku tego słuchać? Póki jednak sąd nie nastąpi zmiśuj się nademną a

Wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Groźny a jednak łaskawy Zbawicielu! na którego Imię wszelkie kolano upada i którego głosem niezbożna rota Jerozolimska porażona wtył ustąpić i upaść musiała: Niech inny głos brzmi w uszach moich teraz i w dzień sądu ostatecznego, abym tu szukając Cię z Matronami świętymi usłyszeć mogła: Nie lękaj się i potem z świętymi przy sądzie: „Wnijdź do Królestwa niebieskiego!”

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W NIEDZIELE SUCHĄ.

Punkt XII.

Pan Jezus przemawia do Judasza.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Twardsze nad kamień serce twe Judaszu, ponieważ go tak wielą dobrodziejstwami zmiekczyć Pan nie mógł. A zatem słusznie pyta: „Na coś przyszedł?” jakby chciał mówić: „Jam cię powołał do stanu apostołskiego a tyś zostałeś uczniem czartowskim. Jam przykładał do nóg Twoich w wieczerniku, ty zaś rzucasz sidła na nogi moje. Jam cię ciałem mojem

karmił i krwią napawał, ty mnie żołąć gotujesz. Ja tobie zmiłości twarz dawam do pocałowania, a ty całowaniem wydawasz Mnie na śmierć.“ O Duszo moja! czy i ciebie podobnym sposobem nie pyta Zbawiciel twój, gdy Go po wielu dobrodziejstwach wziętych różnemi zelżywościami karmisz! abys jednak wiecznie nie gineła, prosz z uniżeniem mówiąc:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Żarliwy zbawienia ludzkiego Opiekunie, któremu nie dosyć na tém, iż szczerze pokutujących przyjmujesz do łaski, ale téż nie chcąc zguby grzesznego człowieka pragniesz, aby się nawrócił i żył i tak przyłacasz jako ogniwo do ogniwa dobroczynność do dobroczynności i takim łańcuchem ciągniesz go do siebie. Przełam proszę upór, jeźliby się we mnie znajdował jakikolwiek a daj, abym powabom Twoim posłuszną była i Ciebie z dobrodziejstw Twoich wysławiała, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PONIEDZIAŁEK SUCHY.

Punkt XIII.

O obronie Uczniów.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

W utrapieniu Twém o mój Zbawicielu! pilniej Ci było o sobie, niż o innych pamiętać a przecie, którycheś zamiłował, do końca miłując broniłeś, gdy dobrowolnie dając się w więzy nieprzyjacielskie niby prosisz, aby im wolno odejść dopuszczono. Téj łaski i ja częstokroć doznawam, albowiem acz Cię wielokroć grzechami obrażam, cierpliwie mię znosisz, czekając poprawy mojej. Abym ją kiedykolwiek mogła ugrontować w sobie.

I wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Obrońco uciśnionych, któremu słuszną zawsze być miłosiernym i łaskawym: dziękując za niewymowną łaskawość Twoję, któraś oświadczał wielom i mnie grzesznej: bo jużby była dawno dusza moja dostała się w więzy nieprzyjacielskie, gdyby jej ręka Twoja nie broniła: czegom jednak doznała po wielokroć; proszę, niech doznam i w godzinie

śmierci. abym Cię złąd wychwalać mogła,
na wieki wieków, Amen.

Ojciec nas. Zdrowaś Maryja etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

WE WTOREK SUCHY.

Punkt XIV.

O Pojmaniu Pańskim.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Zapłakaném okiem słuszno na Cię spojrzeć
dobroci nieskończona, gdy zdrajcy swemu da-
wasz Twarz do pocałowania a potem samego
siebie w więzy okrutnym mordercom. Lecz więk-
szym ja zdrajcą się stawam, ilekroć obłudę zna-
kiem przyjaźni pokrywam i zaprzędam Cię
dla swojego samolubstwa, sprawiedliwości Two-
jej odstępując. Aby się takie uczucie na potem
we mnie nie znajdowało, pokornie proszę:

Wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Błogosławie Cię Panie Jezu Chryste,
któryś aby sługę wykupić i rozwiązać,
chciał sam być przedany i związany.
Wejrzysz na dziedzictwo Twoje, grze-
chami zaprzędane, aby za wejściem
Twojem uwolnione nigdy Cię nie odste-
powało i drogami sprawiedliwości postępo-

wało, teraz i do skończenia żywota tego,
Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W ŚRODĘ GŁUCHĄ.

Punkt XV.

O okrucieństwie przy pojmaniu.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Samsonie najmocniejszy, skoroś się dał w moc Dalili złośliwej — srogości żydowskiej — któż wypowie, jakiego okrutnictwa nad Tobą zażyła natychmiast! Jedni Cię o ziemię rzucali, drudzy powrozami mocno krępowali, niektórzy za brodę targali, insi zaś różne krzywdy wyrządzali, lecz i ja nie-szczęсна nie folguję Tobie, owszem coraz mocniejszych powrozów zdobywam na znię-wagę Twoją a potępienie moje, gdy Cię w każdą prawie godzinę obrażam sprośnemi grzechami mojemi. Niech jednak pokornej głowy nie siecze miecz sprawiedliwości Twojej, raczej:

Wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Zwycięzco waleczny, oraz i więźniu dobro-wolny, bądź pochwalon w niebie i na ziemi,

żeś wolał hańbę zelżywości z srogich rąk żydowskich . odnieść, niż mnie błędną owcę zgubić. A ponieważ takeś wiele poważył zbawienie moje, dla któregoś wyniszczywszy samego siebie, postać niewolniczą przyjął i w ręce niezbożnych został zaprzędany; ratuj nieudolność moję, abym Twój czujności wdzięczną będąc, oneć odsługować mogła i umiała, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK GŁUCHY.

Punkt XVI.

O ucieczce Apostołów.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Czémżeś sobie o mój dobry Jezu tak źle zasłużył, nie tylko żydom, ale i kochanym Uczniom, że Cię jeden sprzedał a drudzy uciekli? Insza zaiste obietnica była przy wieczerzy insze doświadczenie w potrzebie i przygodzie; przetoż słusznies mógł narzekać: „bliscy moi zdaleka stanęli odemnie i gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej;“ lecz niemniej podobno narzekasz na mnie, gdy doznawasz, że się raz odzywam do Ciebie, tysiąckroć zaś dla bojaźni i niepewnych swych względów odstępuję Cię; lubom jednak do

ład nie statkowała, na potém chę być zawsze Twoją, tylko

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Nadziejo w Tobie ufających, Panie Jezu Chryste! który grzesznych do siebie przyciągnawszy, utwierdzasz w łasce, aby upadać nie mogli, pociągnij i mnie nie przez się nie mogącą i daj, abym łaską Twoją umocniona nigdy Cię nie odstąpiła. Który z Ojcem i Duchem ś. żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK GŁUCHY.

Punkt XVII.

O prowadzeniu zelżywém do miasta przez rzekę Cedron.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc. jak wyżej.

Pomyśl nabożnie za kim idziesz, kogo prowadzą przed Tobą, popychają i zanurzają w plugawym potoku Cedron: i wspomnij, ileś razy tegóż Baranka niewinnego zanurzyła w sprosnych grzechach twoich. Tego żałując, podnieś głos ku Bogu i mów:

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Spraw Panie Jezu Chryste! aby mię nigdy nie trwożyły potoki nieprawości, którychżeś gorzkość okropną na drodze przenajdroższej męki Twojej w Cedronie zażył: a teraz żyjesz i krolujesz z Ojcem i Duchem świętym Bóg jeden na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SOBOTĘ GŁUCHĄ.

Punkt XVIII.

O zniewagach, które Pana potykały: przy bramie.
Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezus etc.

Nadstaw ucha duszo moja a usłyszysz, jako się tu Cytra twoja w lament obrociła: bo gdzie przed tém spiewano: Błogosławiony, który przyszedł w imię Pańskie, tam wołają: „przeklęty i nieubożny!“ Także i ty czystokroć bezserdecznie czynisz, gdy mile przyjętego w SAKRAMENCIE przenajświętszym, znowu zelżywością karmisz, przeto żałuj serdecznie prosząc:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Cierpliwy Panie, z którego się tłuszcza żydowska w bramie Jerozolimskiej najgrawała, daj, abym ja te zniewagi Twoje i urągania w sercu swém chowała i raz Cię do bramy serca przyjąwszy, nigdy nieopuszczała. Który z Ojcem i Duchem ś. żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W NIEDZIELE GŁUCHĄ.

Punkt XIX.

U Annasza o zarzucie fałszu w nauce.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Mistrzu w wszelakięj nauce biegły i doskonały, inszegoś był w domu Annaszowym przywitania godzien, bo nie dawno przed tém szpiegowie tychże sędziów przyznawali, żeś jest prawdziwym i prawdy Bożej uczysz, tu zaś jakoby zwodziciela o naukę pytano Cię i o Uczniów, jak gdybyś ich był pozwodził. Lubo jednak złość żydowska nauk zbawiennych Twoich znać nie chciała, ja żałuję, żeś ją kiedykolwiek umyślnie opuściła, albo jęj uporczywie trzymać nie chciała i abym na potém pilniejszą być mogła:

Panie wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Mądrości przedwieczna jedyny Synu Boży
który słusznie ozwałeś się być prawdą, drogą
i żywotem, naucz proszę i mnie wszelakiej
prawdy, abym według nauki Twój, sprawując
sobie przez Cię drogę zbawienną do Ciebie
— żywota prawdziwego — przyjść i Tobą
samym szczyć się na wieki wieków mogła,
Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PONIEDZIAŁEK GŁUCHY.

Punkt XX.

O srogiem uderzeniu w twarz Pana Jezusa.

Anyfona: Kłaniamy się Tobie, jak wyżej.

Acz czego przyjemniej słuchać, czy słów
siedziogo niezbożnego, czy grzmotu? gdy
jeden z podchlebnych uzbrojoną ręką uderza
w Twarz prawą niepokonanego Zbawiciela.

Wszakże to oboje wemnie samęj znajduję,
albowiem wielokroć Pana słowy zelżywemi
karmię policzkując go przekłębem i bluź-
nierstwem; przebacz jednak dobry Jezu a

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Mścicielu krzywd niewinnych! acz w Two-
jój mocy było zemścić się i krzywdy swo-
jój a niechciałeś, abyś mnie nauczył cier-
pliwości; więc żeś jest przykładem, bądź i
pomocą do zniesienia krzywd wszelakich i
chwalenia Ciebie na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

WE WTOREK GLUCHY.

Punkt XXI.

U Kajfasza o świadkach fałszywych i przy-
siężeniu fałszywém.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc.

Prawdo w niczén nigdy nie przeświadczona!
o jakąś zniewagę przysłała w pałacu Bisku-
pim, że Cię fałszywymi świadkami chcą po-
konać i przysięgają fałszywie. Możnaś i ty
czasem zawstydzona, nie odzywała się z przy-
watnych względów i milcząc, gdzie o honor
Boski chodziło, myślała: „Ja się wstydzić
muszę!“ O mój Jezu! nie ujęłam się o ho-
nor Twój, lecz na potém chcę być ostróż-
niejszą, tylko:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Mocarzu, nieustraszony! który luboś wie-
dział, że Cię za bluźniercę poczytać miano:
mężném sercem odezwałeś się być Synem
Bożym, dodaj mi rady i mężstwa, abym się
przy czci Boskiej zawsze utrzymowała i Imię
Twoje wychwalała na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SRODĘ SRODOPOSTNĄ.

Punkt XXII.

O Zadaniu bluźnierstwa Panu Jezusowi.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Odzywałeś się kiedyś dobroci niewysła-
wiona, iż chwały mojej nie pragniesz; w domu
zaś Kafłaszowym bluźniercą Cię zowią i na
twarz Twoją przenajświętszą pluja. Też
zniewagi bezecne usta moje wyrządzają To-
bie, gdy słowa nieprzystojne mówią. Choć
wielekroć w ten sposób wykroczyły, obie-
cuję według możliwości nadgradzać wychwa-
leniem Imienia Twojego, tylko:

Panie wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Godzienieś Panie, abyć cześć i chwała wie-

cznemi czasy oddawana była, żeś jednak dla złości moich bluźniercą jest nazwany i na Twarzy przenajświętszej zesromocoony, pragnę uprzejmie to zadanie niesłuszne, gładzić chwaleniem Ciebie i sromotę Twoję zdobić wstyżeniem się bezecnych grzechów moich, które odpuść proszę teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK ŚRODOPOSTNY.

Punkt XXIII.

O więzieniu nocném.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Nie ludzkich zmysłów Boże mój trzebaby tu człowiekowi do pojęcia i wyrozumienia, coś dla mnie niegodnej ponosił, gdy Cię widziano do ciemnicy. Ja się wczasuję przewiniona a Tobie snu na oczy nie dopuszczają. Ja pod czas nocy zażywam uciech różnych, Ty światłości świata, do ciemnego więzienia jesteś dany. Mnie insi usługują a Ciebie okrutnie mordują, policzkują i poszyjkują, pytając: „zgadnij kto Cię bije?“ wszskże nie kto inszy, jedynie przekłete złości moje, za które żałując proszę:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Światłości niebieska, która oświecasz wszelkiego człowieka na świat przychodzącego a dla mnieś grzechem zaślepionej do ciemnego więzienia wtrącona była; wybaw więźniów wszelkich a osobliwie tych, którzy w więzieniu męczarni czyscowych będąc, ratunku mego potrzebują, i oświeć nas grzesznych łaską Twoją a potem wprowadź do radości, której z Tobą Święci zażywają i zażywać będą na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK ŚRODOPOSTNY.

Punkt XXIV.

O zaprzeniu się Piotrowém Pana.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Widzę mój Panie! iż kto w sobie, nie w łasce Twojej ufa, prędko upaść może, ponieważ i kochany Uczeń Twój trzykroć zapiera się Ciebie, nie bez wielkiego utrapienia Twego. Ale większą pewnie ciężkość ja niegodna czynię Tobie, gdy prawie po tysiąckroć w podobnyż grzech wpadam, więcej w spomoczeniu światowém i łasce ludzkiej, niż w

Twojej ufając: wszakże jakoś wejrzał na
Piotra grzesznego, wejrzyj i na mnie i

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Dobrotliwy Jezu! któryś nad sobą nie znając ludzkiego użalenia, w domu Kajfaszowym użalił się Piotra upadłego i okiem łaskawém pojrząwszy nań rozrzewniłeś go; niech oko Twoje spojrzy łaskawie na zatwardziałe serce moje, aby wydało z siebie potoki wód na obmycie grzechów i ku przysłudze Twojej teraz i w godzinę śmierci, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SOBOTE ŚRODOPOSTNĄ.

Punkt XXV.

O Sądzie porannym.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc. jak wyżej.

O tenświatły Poranek zwykły inszym w utra-
pieniu czynić folgę jakąkolwiek! Tobie mój
kochany Jezu przyniósł ciężkość większą: bo
kiedy Cię rano z ciemnicy wyprowadzono przed
trybunał bezbożny, zbitego, zeplwanego prawie
na poły umarłego, nie użalił się nikt Ciebie,
owszem na śmierć potępiając, odesłali Cię do

sądu Jerozolimskiego, na potwierdzenie dekretu zawisnie podanego. Nie wahaj się już duszo moja, ale chwyciwszy się nabożném łańcucha tego męki Jezusowej rozmyślaniem, mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Ochłodo strapionych i pocieszycielu smutnych! który, abyś człowieka wieczną radością mógł udarować, żadnej folgi w mękach nie doznawasz i przy sządzie różnes zelżywości cierpliwie znosił. Wspomóż niecierpliwosć moję, abym słusznie za grzechy swoje pokutować mogła a potem królować z Tobą na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc, jak wyżej.

W NIEDZIELE ŚRODOPOSTNĄ.

Punkt XXVI.

O żalu nad zgubą Judaszową.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie etc.

Przeklinał Dawid zdrajców mówiąc: „bodaj zdrajcę każdego zła śmierć nie mineła!“ Ty zaś Zbawicielu świata! wierzę żeś bolał, gdy zdrajca Twój arczyzła śmiercią ginał. Lecz nie mniej bolejesz, kiedy i ja nędzna grze-

sznica, na duszy umierając przez grzech,
rozpaczam z Judaszem o zbawieniu mojem i
zowolniejszą jestem radzie czartowskiej, niż
rozkazaniu Twemu. Jeźlim jednak dotąd roz-
paczała jakokolwiek w miłosierdziu Twojem,
chcę ufaniem odwdzińczyć na potem, tylko
Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Anielska ozdobu, Zbawicielu świata! który
z Aniołami bardziej weselisz się z jednego
grzesznika nawróconego, niż z dziewięćdziesiąt
dziewięciu sprawiedliwych; uznaję po sobie,
żelm da złości moich nie jest wpisana w
poczet sprawiedliwych: przetoż proszę, abym
za wspomóżeniem Twojem mogła powstać z
grzechów moich, z czego z Aniołami weselić
się będziesz na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie wejrzeć etc.

W PONIEDZIAŁEK ŚRODOPOSTNY.

Punkt XXVII.

O Pierwszym sądzie przed Pilatem.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie etc.

O obłudę żydów niebożnych! a któż się
nie zadziwi? albowiem bojąc się zmaży,
nie weszeli z Panem na Ratusz a bez wszel-

kiej bojaźni na śmierć Go potępić usiłuję. Lecz gdy sobie przypominam, żem wielokroć żydowskim sposobem pod płaszczem świętobliwości, nienawiść przeciw bliźniemu ukrywała, i Boga usta chwając, serce od Niego oddalała, płakaćby mi pokornie raczej, niżli się dziwować potrzeba i prosić:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Dozorczy Gospodarzu! któremu nic tajnego nie jest ani być nie może, albowiem wiesz wszystkie skrytości i przenikasz serca ludzkie, przebacz niestatkom i ułomności mojej: a daj, abym z każdym szczerze się obchodziła i Ciebie jak usta, tak sercem chwaliła na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

WE WTOREK ŚRODOPOSTNY.

Punkt XXVIII.

U Heroda o zelżywój szacie Pańskiej.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Wciśnij się duszo moja za Panem na Pałac królewski i obacz co dla ciebie i za ciebie cierpi; pragnęłaś z Herodem widzieć Go a skoro przyszedł, pogardziłaś Nim, siebie

w miękkie szaty stroisz, Jemu zaś na wzgardę ubiór sromotny dawasz ty rokoszujesz nędznico a Pana poniewierasz tam i sam odsyłając, zawstydz się przeto i z niskiem upokorzeniem mów:

Wysłuchaj modlitwę moje,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Baranku niewinny! któryś przyszedł gładzić grzechy ludzkie, zakrywszy Majestat Pański, przybrałeś się w siermięgę człowieczeństwa a potem w pałacu Herodowym, przyjąłeś szatę białą. Zwlecz ze mnie ubiór wyniosłości a przywróć mi szatę po chrzcie utraconą, abym Cię w niej z Świętymi w chwale naśladować mogła i szczyścić się nią teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W ŚRODĘ BIAŁĄ.

Punkt XXIX.

O milczeniu Pańskiém.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Obwinieni uznawają zwykle za ważny wzgląd, kiedy do ich uniewinnienia jest ucho Pańskie nakłoniłone. Tu zaś niewinność milczy, acz ją potwarzają i lubo Król usilnie rozmowy

szuka, żadnej odpowiedzi nie otrzymuje. Lecz nie dziwuj się duszo moja, iż tak Bóg z ciekawym, jak i z tobą czasem postępuje; bo kiedy się czego dowiedzieć chcesz skretnie a nie na cześć Boską i na pożytek zbawienny, zostań raczej prostą niewiadomą, niżelibyś miała Boga kusić, któremu oddając niski pokłon mów:

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Położ Panie językowi memu munsztuk i postaw straż wargom moim, aby się tylko chwalała Twoja rozchodziła w ustach moich, kto bowiem języka niewstrzymuje, tego pobożność płonna bywa i rzadko zgrzeszył kto milczeniem, języcznych zaś wielu potępiono: proszę Cię tedy Baranku niewinny, któryś milczał przed Herodem, acz się z Ciebie najgrawano, abyś mnie nauczył milczenia, gdzie milczeć przynależy i to tylko mówić, z czegobys mógł być pochwalon teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK BIAŁY.

Punkt XXX.

O sposobie Piłatowym do wybawienia
Pana.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Cóż cnota z występkiem ma za porównanie? co ciemność do światła za podobieństwo? przecie gdy się ta światłość przedwieczna pokazała światu, bardziej żydzi w ciemnościach się zakochali, kiedy Piłat cnotliwego z występnyim przedstawia na wybór, pytając: „kogo chcecie, abym wypuścił?“ jednostajnym głosem zawołali: „wypuść Barrabasa, ukrzyżuj Jezusa!“ O mój drogi Zbawicielu! mnieby raczej krzyżować za rozliczne występki moje, bom ja grzeszna, Tyś ze wszech Przenajświętszy a jednak nad zdrowie i honor Twój poważasz zbawienie moje, dziękując jako mogę i proszę:

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Wzgardzony od ludzi a najmiłszy Ojcu niebieskiemu, jedyny Synu Boży! któremu i niebożny sędzia niewinność przyznał, lud zaś złośliwy pastwić się nad Tobą chciał.

Oświeć — proszę — rozum mój, abym ja
zmnóstwem żydowskiem złości Barrabaszów
występnych nad cnoty Twoje nie przekładała,
ale Cię w nich naśladowując zbawienny postępek
brała ku czci i chwale Twój. Który z Oj-
cem i z Duchem św. żyjesz i królujesz na
wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK BIAŁY.

Punkt XXXI.

O biczowaniu Pańskim.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc.

Wspomnione zniewagi Twoje kochany mój
Zbawicielu! godne były opłakania; tu jednak,
gdzie przyszło do krwi przelania, kto doda
wody głowie mojej i strumieni łecz oczom
moim, abym płakała we dnie i w nocy, żem
Cię do tak srogich męczarni nakłoniła. Jam
winna, Tyś gorszym nad Barrabasza poczy-
tany, dla złości moich obnażony i sromot-
nie do słupa przywiązany! moje to zbro-
dnie sprawiły, iż bez folgi kaci okrutnie
ranią ciało Twoje, aż krew strumieniami
płynie, ale cóż chcesz czynić z przewinioną,
gdyż się upokorza; nie dobywaj na zemstę
miecza sprawiedliwości,; raczej.

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Pelikanie niebieski! szliczny obraz nadziei Pro-
rok nędznym płaszętom uczynił o Tobie, iż krew
Twoję lizać miały ku pożytkowi swemu. Nie
wyrzucaj i mnie z gniazda łaski Twojej, dla
któregoś tak wiele ran podjął od srogich rąk
i biczów morderskich, ale daj, aby ta krew
hojnie wylana z ciała Twego najświętszego,
zgładziwszy makulę duszy mojej, posilała ją
ku wiecznemu żywotowi. Który żyjesz i kró-
lujesz po wszystkie wieki wieków, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SOBOTĘ BIAŁĄ.

Punkt XXXII.

O ukrzyżowaniu Pańskim.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Głowo przenajświętsza Zbawiciela mego! nie
takiej korony godnaś była, jakąć złość moja
włoczyła, ażeś krwią cała opłynęła i nie
w taką purpurę Królu nieba i ziemi mia-
łeś być przybrany, w jakiej Cię sędzia
Jerozolimski prezentuje, mówiąc: „Oto Czło-
wiek.“ O Boże mój! gdy na Cię patrzę
okiem pilnie uważając, widzę, żeś i do

człowieka niepodobien, bo od wierzchu głowy aż do stopy nóg zdrowego miejsca niemasz na sobie i nie żalby mi, któram jest przyczyną takiego zranienia, to samo na sobie wykonać, czego niezbożność żydowska nad Tobą dokazała. Wszakże i tém, ani jednej kropelki słusznie bym Ci nadgrodzić nie mogła i po mnie tego niewyciągasz, ani słabość mi moja tego nie dopuszcza: przymij ochotę duszy w ułomném ciele i

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Miłośniku narodu ludzkiego! któryś dla spraw to właśnie w tym człowieka koronę cierniową przyjął krew najświętszą przelał, dla któregoś cierpiał, aby znając się być członkiem téj głowy cierniem ukoronowaném, nie żył rozkosznie, ani bydlęco, ale przystojnie i chrześcijańsko, aby prędzej mógł dostąpić tu łaski Twojej a potem chwały wiecznej, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W NIEDZIELE BIAŁA.

Punkt XXXIII.

O trzcinie Panu w rękę danéj.

Anyfona: Kłaniamy się Tobie, jak wyżej.

Trzcinęć Panie w rękę dano a Tyś berła
 krolewskiego godzien! A gdy wołali: „Witaj
 Królu! za króla Cię nie uważając, czemużes
 nie zażył, owéj różgi żelaznéj, którać Ojciec
 podał na występny naród, abys go nią rzą-
 dził i jako skorupę garncarską pokruszył?
 Czemuś nie ruszył potęgi królewskiej prze-
 ciwko tym, którzy na pośmiech królem Cię
 być mianowali? O dobry Jezu! gdybyś chciał
 według sprawiedliwości a nie według mi-
 łośierdzia potęgę swą pokazać, i mnieby zwa-
 szcza nędznój, co należytej czci Ci nie od-
 dają, trafiła równie z innymi karająca ręka
 Twoja: ale nie patrząc na występki przeszłe,

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Wiedząc Królu wielmożny, iż hańba Twoja
 ozdobą jest moją, chętnie rada oddawam głowę
 moję pod rządy wielmożności Twojéj, pro-
 sząc, abys mnie rządząc kierował tą różgą
 trzcinową, która jest znakiem łaskawości, abym

snadź pod żelazną sprawiedliwych sądów Twoich nie zniszczała, raczej wychwalała Ciebie z miłosierdzia Twego na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie wejrzeć etc.

W PONIEZIAŁEK BIAŁY.

Punkt XXXIV.

O przewrotnych respektach Piłatowych
Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Bojaźliwe sądy a czegoż nie dokażą? oto Piłatowi ledwo poszeptano; „wypuściszli go, nie jesteś Cesarskim przyjacielem!“ alie więcej łaskę Cesarską, niż Boską poważając, dla względów odstąpił sprawiedliwości! i jakoby niewinny wprzód ręce umywa, niżli dawcę żywota dekretuje na śmierć. Niezbożna to wymówka twoja, którą przed ludźmi grzech ukrywasz a Bóg wszystko widzi. Niezbożna i moja, gdy wielokroć dla bojaźliwości ludzkiej grzesząc, teraz wzdycham a właśnie w tymże samym czasie o nowych myślę grzechach. Jednakowoż czémem dotąd wykraczała, żałuję serdecznie i proszę
Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Z odwagą wielką Zbawicielu mój prośbę wznoszę, widząc, żem Cię różnemi grzechami (więcej łaskę ludzką, niż Twoję poważając) obrażała i lubom się zdała ludziom pokutować, Ciebie oszukać nie mogła: któremu nic tajnego być nie może. Teraz jednak wyznawając grzech mój upokorzam się i szczerze żałuję, żem Cię kiedykolwiek obraziła a Ty jako miłosierny odpuść przewinionej teraz i w godzinę śmierci, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W WTOREK BIAŁY.

Punkt XXXV.

O dekrete Pilatowym.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Okrzyk żydowski: „ukrzyżuj! ukrzyżuj Piśacie!“ czyjegóżby nie przeniknął serca; niech by inni niedbali boleję mój Odkupicielu, bom ja przewiniła a na Ciebie instygują. Jam śmierć zasłużyła a na Ciebie dekret jest podany. Moja dusza katom piekielnym miała być oddana, Ty jednak bierzesz na się obwinienie i karanie, albowiem równają się piekielnym mordercom sprawcy żydowscy, gdy

Cię jako lwi okrutni Baranka niewinnego poży-
rają, po dekrete. Żém tego jest przyczy-
ną, żałuję z upokorzeniem prosząc:

Panie wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Sprawiedliwy sędzio! który przyjdiesz są-
dzić żywych i umarłych a jednak dla zba-
wienia ludzkiego sameś chciał być sądzonym
i od sądu niesprawiedliwego przyjąłeś wyrok
na śmierć, proszę pokornie, abym w dzień
sądu ostatniego, nie według wielkości grze-
chów moich, ale według miłosierdzia Twego
sądzona była. Który z Ojcem i z Duchem ś.
żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SRODĘ KWIETNIA.

Punkt XXXVI.

O wkładaniu krzyża na Pana Jezusa.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc. jak wyżej.

Straszne jest owo dziwowisko, gdy złoczyńcę
oddawają, aby wykonać na nim sprawiedliwość
i kiedy obwieszczają za co ginie; lecz nieporó-
wnanym sposobem straszniesze musi być poczy-
tane wyprowadzenie Twoje z ratusza Zbawicie-
lu! i podanie w ręce niezbożnych morderców,

którzy krzyż na Cię kładą, bo kto ginie, iż zasłużył, mniej nad nim mam pożalenie, ale że Ty płacisz, com ja przewiniła, rozciecby się serce moje miało i odpraszaćby się jemu nieustając należało. Więc teraz żalem skruszona mówię:

Panie wysłuchaj modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Zastępco ludzkiego przewinienia? któryś z krzyżem przyszedł śmierci Twojej wszystkiego świata grzechy wziął na ramię swoje, dopomóż, abym i ja krzyże, które na mnie słusznie kładziesz, cierpliwie znosiła i więcej Cię grzechami nie obciążając, w czystości sumienia Tobie się coraz więcej podobała, teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK KWIETNI.

Punkt XXXVII.

O pierwszym upadku Pańskim.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Po przestępstwie pierwszego Rodzica naszego ułomniemy wszyscy i często w grzech upadamy. Ale i Ty Dobrodzieju mój, gdyś ten ciężar grzechów ludzkich przyjął na się, upadasz pod nim bardzo ciężko. Obym tak

szczęśliwą była Cię podźwignąć i ulżyć ciężkości Twojej! A jeźliby nieudolność moja wstręt mi przed tém czynić chciała, oświadczam się, iż na to nie przyzwolę i proszę
Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Wspomożycielu ludzki! któryś dla tego upadał abyś człowieka grzesznego mógł podźwignąć, dziękując za niewymowne dobrodziejstwa Twoje i proszę, abym na ten ciężar pamiętając grzechów się strzegła i na łaskę Twoję zarabiała, teraz i po wszystkie dni życia mego a szczególnie w godzinie śmierci, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PIĄTEK KWIETNI.

Punkt XXXVIII.

O smutném zajściu Maryi Jezusowi Panu.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie etc.

Żałobę Twoję Bogarodzico którąś przy spotkaniu się z Synem twoim na pół umarłym uczuła, gdy uważać chcę, nie wiem, gdzie mam zacząć: bo widzę, żeś już nietylko łaski, ale boleści pełna, w tym bowiem Jedynaku Twoim wszystkie oraz uciechy tracisz, zostawasz sierotą bez Ojca, gubisz miłego Oblu-

bieńca: biorą opiekuna sieroctwa Twego, zabijając kochanego Syna! I to ci żalu przyczynia bolesnego, że między łotrów za najprzedniejszego jest policzonym. Ach zaprawdy to dla mnie niegodnej grzesznicy tak srogie męki cierpi! Wszakże o Matko miłosierdzia! lubo znasz grzeszną, wspomóż pokutującą i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Smutnych Pocieszycielko, przy spotkaniu Syna twego zranionego strapiona Matko! przyczyni się za tymi, co z Tobą mękę Synowską rozpamiętywają, aby tu godnie o niej rozmyślać mogli i potem z niej wiecznego wesela zażywali. Przez tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem ś. żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W SOBOTE KWIETNIA.

Punkt XXXIX.

O pomocy Cyreneusza.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Zazdroszczęć szczęścia Cyreneusie, iż Panu krzyża pomagasz dźwigać a ja co raz większego ciężaru Jemu przyczyniam grzechami

mojemi, wszakże życzę sobie, abym była szczęśliwszą nad ciebie: Ty jesteś bowiem mimowolnym pomocnikiem Pańskim, dusza zaś moja miałaby winną być zniewolić ciało do ochotnej usługi Panu swemu, lecz że się i sama z ciałem zbratniła i w lenistwo podpadła, przeniewól Panie ku dobremu jako poddaną swoje i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Przedwieczna prawdo i w niczém nieprzeniewierzony przewodniku, któryś upewnił obciążonych sługów swoich, iż jarzmo Twoje jest słodkie i ciężar Twój lekki, daj, abym i ja, raz się w nie wprzągłszy, zawsze je sobie smakowała i przy oddaniu grosza dziennego między pilnych robotników poczytaną była. Który z Ojcem i z Duchem ś. żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W NIEDZIELE KWIETNIA.

Punkt XL.

O usługze Weroniki.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie etc.

Ochotna i zbawienna usługa twoja Matrono

świątobliwa, słusznie ma zawstydząć oziębłość i linistwo moje, iż się nie ubiegam z Tobą do otarcia téj Twarzy przenaświętszej, na którą Aniołowie patrzeć pragną a jam ją zbrodniami mojemi oszpeciła. Bodajby jakimkolwiek sposobem przemienić serce w tuwalnię! aby przez skrucę prawdziwą na wieczne niezapomnienie wyrażona w niém była twarz Twoja mój Odkupicielu a że nie jestem w stanie tego uczynić,

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Szczodroblivy Panie! który i najmniejszej pracy niechcąc mieć bez odpłaty, Weronice ś. Twarzy swojej znak na rąbeczku zostawić raczyłeś: zostaw też w pamięci i w sercu mojem, abym się tu cieszyła nim i potem skuteczném widzeniem w chwale na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W PONIEDZIAŁEK KWIETNY.

Punkt XLI.

O wyprowadzeniu z bramy Chrystusa Pana.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Niewdzięczne Miasto z obywatelami twymi, które nie przywierasza bramy na zatrzymanie

takiego Gościa i owszem zelżywie wyprowadzasz Go na srogie morderstwo, zkądby płakać nad tobą: że wprzód opowiadasz tę przyszlą złość, dla której kamień na kamieniu zostać nie miał. O mój Zbawicielu! czy nie tóż i mnie potyka, która częstokroć niewdzięczną się stawam przeciw dobrodziejstwom Twoim i raczej Cię wycbwam z miasta serca mego, niżeli przymuję? Wszakże chcę nadgrodzić w czémem przewiniła, tylko pośpiesz do ubożuchnej gospody mójéj, i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Dobroci niewysławiona, Panie Jezu Chryste! któryś przyszedłszy na świat, nie miał gdziebyś głowę skłonił i z miasta Jeruzalem sromotnieś na śmierć prowadzony; upodobaj sobie mieszkanie acz w lichym budynku serca mego i rozkaż, abyć powolne było jako Panu swemu, któremu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

WE WTOREK KWIETNI.

Punkt XLII.

O potkaniu się z niewiastami płaczącemi.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie etc.

Gdyby mi przyszło stanąć w liczbie tych białychgłów płaczących, pewniebym tóż usłyszała, co im powiedziano: Niepłacz nademną, owszem sama nad sobą i nad synami twojimi; to jest: nad grzechami twojemi, któreś narodziła, aby okrucieństwo twoje nademną wykonały. Bo przyjdzie czas, kiedy płacząc zawołają petępieni: „ziemio pokryj nas, góry i skały zwalcie się na nas!“ Ach mnie grzesznej, jeźlibym na takie lamenty przyjść miała! tu karz Panie, abys odpuścił wiecznie i niewypuszczaj z łaski słuźebnicy Twojej: raczej

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Miłosierny Panie! któryś niewiastę Kananej-ską zasmuciwszy pocieszył i tę, która tylko pragnęła odrobin z stołu spadających, przypuścić do potraw smakowitych, pociesz i mnie opłakującą grzechy moje i daj, abym z pod stołu świata tego mizernego: do onych pociech niebieskich przypuszczoną była, któ-

rych Święci zażywają z Tobą i zażywać
będą na wieki wieków, Amen.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya etc.

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W ŚRODĘ WIELKĄ.

Punkt XLIII.

O upadku trzecim.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie etc.

Częste upadki Twoje, Odkupicielu świata!
muszą być wielkiej ciężkości Twojej znakiem,
bo nie dość na tém, iż cierpisz na ciele, srodze
zranioném będąc, i ponosisz od niezbożnych
żydów popychania i różne się z Ciebie naj-
grawania, ale i ja bez folgi wszystkie ciężary
moje na Cię składam i ilekroć przeciwności
doznam, Tobie to przypisuję, co grzechy
moje zasłużyły. Wyznam jednak prze-
winienie moje i bodajbym Cię na potem
nigdy nie obrażała, w czém

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Spracowany robotniku, ozdobo zbawienia ludz-
kiego! który sobie nie folgowałeś, luboś upadł
pod ciężkim krzyżem i aż na miejsce ukrzy-
żowaniaś go nioś; niech i ja dla
fatyg ciała nie składam ciężaru z siebie,

żywot wieczny zasługującego, i tak z Nim niechaj postępuję, jakobym na górę wnijsć mogła, gdzie Ty z Ojcem i z Duchem św. mieszkasz na wieki wieków, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W CZWARTEK WIELKI.

Punkt XLIV.

O położeniu Pańskiem na krzyż.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Mizerny człowiek mięko sobie łoży ściele, aby się mógł po pracy wywczasować: Ty zaś Monarcho górnego Majestatu! jakoś nie miał przyszedł na świat gdzie Głowę przenajświętszą skłonić, tak przepędziwszy wiek od młodości w pracach około zbawienia mego na twardém krzyżowém łożu się kładziesz, chcąc śmierć srogą przyjąć za miły wypoczynek. A tobie duszo moja, czemu się przykrzą niewczasy, gdyż je dla grzechów twoich znosił jedyny Syn Boży? przymuj ochotnie, coś powinna, i prosząc o pomoc do zniesienia mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Górnolotny Orle! któryś po nieznośnych trudach nisko upadł i na twardecie miejscu gniazdo usłał sobie, dopomóż i mnie nieużytecznej służebnicy Twojej, abym na pieszczoty światowe zapomniawszy, niczem inszem się nie szczyciła, tylko krzyżem Twoim, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja etc.
Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

W WIELKI PIĄTEK

albo w Sobotę wielką.

Nawiedzając groby, punktów dziewiętnaście niżej napisanych rozpamiętywaj. A gdzieby tak wiele kościołów nie było, tedy po kilka odprawiaj w jednym, raz oddawszy pokłon ukrzyżowanemu,

taką zawsze modlitewką kończąc:

Racz prosimy Panie etc. jak wyżej.

Nie od rzeczyby też było i w insze piątki doroczne na pamiątkę pięciu ran Pana Jezusa, te pięć punktów z modlitwami do nich przydanymi brać na uwagę: To jest od pierwszego poczynając aż do czwartego, zamiast piątego zaś ten, który w liczbie jest szesnasty bo taka zabawa twoja wielce będzie przyjemna Zbawicielowi twojemu.

Punkt I.

O przybiciu ręki prawej do krzyża.

Antyfona: Kłaniamy się Tobie Panie Jezu etc.

Prawicą Twoją Panie wiele się Proroków
szczyliło i uwielbiona jest w mocy, iż zwalczy-
ła nieprzyjaciół, iż ich na godność wynosiła.
Teraz zaś za przestępstwo prawej ręki mojej,
Twoja pokutuje, albowiem jam ręce wyciągnęła
na jabłko zakazane a Twoję do krzyża ostrém
gwoździem przybijają. Lubom przewiniona
nie rozpaczam, ponieważś charakterem mi-
łości mnie napisać w ręce swój i owszem
bespiecznie proszę,

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Niezwyciężony Bohaterze Panie Jezu Chry-
ste! po którego boku (według powieści
Prorockiej) tysiąc padać miało i dziesięć ty-
sięcy po prawej stronie, niechaj też prawica
Twoja tu mnie broni od wszelakich nieprzy-
jaciół i po śmierci przyjmie w poczet wy-
branych, którzy z Tobą żyją i królują na
na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt II.**O przybiciu ręki lewéj.**

Ręka Twoja Panie! takiej mocy była, żeś śmiał mówić u Proroka: „jako glina w rękach garncarzowych, takeś ty w ręce mojej domu Izraelski! Ja zaś gdy wewnętrzném okiem patrzę na tychże Izraelczyków a oni rękę prawą przybiwszy do krzyża, lewą przyciągają do wydrażenia w krzyżu, aby ją także przybili okrutnie, opatrzone rzeczy widzę. Bo kiedy się pytam z Zacheuszem: „co to są za rany w pośrodku rąk Twoich?“ odpowiadasz: żeś je odniósł w domu tych, którzy Cię miłowali; Wszakże iż nie tylko ci, ale i jam je grzeszna Tobie zadała, zechcę opłakiwać przewinienia, a Ty

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Wszém władna ręka Twoja Panie! niech mnie acz grzeszną na wieczne potępienie nieskazuje, dla którejś tak srogie rany podjąć raczył i spraw to w osłabionej duszy mojej, abym z Apostołem świętym bezpiecznie mówić mogła: Niech mi się nikt nie przykrzy,

albowiem ja rany Pana Jezusa w ciele mo-
jém noszę i niemi się szczyścić pragnę na
wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt III.

O przybiciu nogi prawej.

Pojrzyj duszo moja i obacz jak prędkie no-
gi niebożnych do przelania krwi niewinnej!
noga moja wybiegała na drogi nieprawości,
a na niewinną Pana Jezusa siódło zarzucono
i bez miłosierdzia wyciągnawszy ją przybito
do krzyża, czemuż nie opłakujesz tak sro-
giej rany, która z Twojej przyczyny jest
Mu zadana? przypadaj co wskok do téj nogi
przenajświętszej i proś mówiąc:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Przewodniku zbawienny! którego śladem kto-
kolwiek idzie, nieba uchybić nie może: sta-
nów stopy moje na ścieżkach Twoich, aby
się nie ślizgały i na drogi nieprawości wy-
biegów nie czyniły: bo ufam, iż za Tobą
idąc, trafię tam, gdzie Święci radości zaży-
wają i zażywać będą na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt IV.

O przybiciu nogi lewój.

Słuszném prawem Zbawicielu noga moja skarana być miała, bo odstępując dróg Twoich, ulgnęła w błocie gęstém różnych nieprawości, przecie nie mnie karzą, ale Ciebie, gdy nogę do nogi mocno powrozem przyciągając, sotrym gwoździem przebijają. O nogo prze-najświętsza wielkiego poważania godna! a dla mnie okrutnie zraniona, jakżec mam odwodzić tę uczynność Twoję? Niemam nędzna nic godnego w sobie, przeto nisko upadając o zmiłowanie proszę:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Przybity do krzyża a jednak królujący w niebie Odkupicielu świata! przebij proszę ciało moje bojaźnią Twoją, aby duchowi powolne będąc, rozkoszami światowými gardziło a zgodnie z duchem według woli Twojej postępując, widzeniem Ciebie cieszyć się mogło na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

Punkt V.

O wkopaniu krzyża z Jezusem Panem,
między dwóch łotrów zawieszonym.

Zawisłeś na krzyżu sromotnie przedwieczny
Synu Boży! na większą jeszcze hańbę Twoję,
w poczet niezbożnych policzony i jako je-
den z łotrów w pośrodku ich wyniesiony.
O ozdobo Anielska! nie taką osieść Stolicę
należało, wszakżeś dla grzesznych przyszedł
na świat, nie dla sprawiedliwych i nie gar-
dziłeś spółkowaniem z nimi, niegardź i mną
ze wszech najgrzeszniejszą raczej

Wysłuchaj modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Ojciec nieskończonej miłości! któryś w jedno-
rodzonym Synu Twoim Odkupicielu świata to po-
karał, co złość ludzka zasłużyła, kiedyś bowiem
Go dopuścił srodze zranić: daj to, acz nie-
godnym służebnikom Twoim, jednak zranienia
Syna Twego żałującym, żebyśmy z pożytków
tak srogięj męki Jego, w chwale królestwa
niebieskiego cieszyć się mogły na wieki
wieków Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt VI.

O najgrawaniu pospólstwa i kapłanów.

Ucierpiałeś wiele dla dusz ludzkich miłośniku, gdy od wierzchu głowy, aż do stopy nogi ostrém cierniem, łańcuchami i rozgami ciało Twoje najświętsze raniono, bolałeś, kiedy Cię na krzyż przybijano, lecz nie mniejszą boleść uczuwałeś, gdy bezecne pospólstwo z Ciebie się najgrawało mówiąc: „Wah! który zburzysz kościół Boży i we trzech dniach znowu go zbudujesz; zbaw siebie samego.“ Podobnież kapłani wołali: „wstań z krzyża a uwierzemy!“ A nie mniej bolejesz, kiedy i ja miasto użalenia, grzechami różnemi urągam się nie z cierpienia Twego, ale że nie dowierzam słowom Twoim, owszem pragnę, żeby cudem potwierdzone były; wszakże jakom grzeszyła niedowiarstwem chcę nadgradzać ufnością, tylko:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Zawsze czci i poważania godny Odkupicielu świata! któryś dla sprosnych grzechów moich zelżywe urągania na krzyżu znosił, wyznawam, że jest przyczyną zniewag Two-

ich i żebrząc miłosierdzia, stanowią mocno w przedsięwzięciu, nie hańbić z żydami niewiernymi Majestatu Twego, raczej go wychwalać z Aniołami na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja etc.

Punkt VII.

O zelżywym podziale sukienek P. Jezusa.

Patrzałeś Panie z krzyża! gdy złośliwi o sukienki Twoje losy puszczali i one na części rozrywali, z kąd jak mniemam, sercu Twemu bólów przybywało: bo jakżebyś nie bolał, że się uboga sukienka w ręce obcych dostawała! Także bolejesz upatrując, iż kościół Twój przełaniem krwi zjednoczony, przez odszczepieństwa różne rozrywać się ma. Stękasz i na to, kiedy ja z heretykami losy rzucam, wdawając się w rozmowy z powątpiewaniem o artykułach wiary ś. czem często obrażałem Majestat Twój święty, dla tego żałuję i na potem strzedz się tego będę, tylko

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Bądź pochwalon Panie Jezu Chryste, żeś mnie powołał do jedności wiary katolickiej i przypuścił do społeczności kościoła Two-

jego, abym nie była jako odszczepieńcy i ja-
wnogrzesznicy: Więc jakoś dał poznać pra-
wdziwą wiarę, daj też sobie w niej statko-
wać, ku czci i chwale Twojej przenajswięt-
szej a zbawieniu memu na wieki wieków,
Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt VIII.

O modlitwie Pańskiej za krzyżowników.

Niewysławiona dobroć Twoja wymogła po
Tobie mój jedyny Zbawicielu, iż nie tylko
odpuszczasz nieprzyjaciołom, ale też wsta-
wiasz się za nimi i wymawiasz ich, prosząc
Ojca niebieskiego: „Ojcze odpuść im, bo nie-
wiedzą co czynią!“ Luboś jednak łaskawy i
miłosierny na tych, którzy z niewiadomości
grzeszą, mnie strach zdejmuję, iż wiedząc,
czém obrażam Majestat Twój ś. tego się nie
strzegę i gdy mnie kto czémkolwiek urazi,
trudnam do odpuszczenia a za tém nieśmiem
prosić, „odpuść nasze winy, jako i my odpu-
szczamy,“ wszakże abym poprzestała grzeszyć,
gniewu nie tała w sercu przeciw bliźnim
moim, przykład Twój na pomoc biore i proszę:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Wielmożny a jednak nie mściwy nad nieprzyjaciołmi Panie! uskróm popędliwość moję, która częstokroć za lada urazą na zemstę instyguje: abym za przykładem Twoim miłując nieprzyjaciół i modląc się za tych, którzy mnie prześladują, mogła bezpiecznie się połączyć z córkami Ojca niebieskiego i niebo odziedziczyć (takim obiecane) na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt IX.

O upewnieniu łotra, że dziś będzie w raju.

Ubogo na krzyżu umierasz a bogato zpełnić prośby obiecujesz Królu wiekuisty! albowiem gdy Cię jeden z łotrów bluźnił, drugi zgromił go mówiąc: „Anie boisz się Boga, który jednóż karanie ponosisz?” i zaraz wzniósł prośbę: „Wspomnij na mnie Panie, kiedy przyjdiesz do królestwa Twego!” zaraz upewniasz go, że dziś z Tobą będzie w raju. Czemuż i ty duszo moja o krzywdę Pańską nie ujmiesz się, chceszli by cię w królestwie swém nie zapominał? podaj suplikę Panu z tym łotrem przewinienia żałującym i mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Hojnie szczodrobliwy i łaskawy Panie!
który za jeden akt skruchy zapominasz wszyst-
kich łotrowskich niezbożności i za jedno
westchnienie nabożne raj wiekuisty obiec-
ujesz, daj, abym i ja szczerze za grzechy ża-
łując, i opiece Twój się poruczając w godzinę
śmierci mogła usłyszeć, co usłyszał łotr na
krzyżu umierając: „Dziś zemną będziesz w
raju,“ zażywał roskoszy trwających na wieki
wieków, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Punkt X.

O oddaniu Matki w opiekę Jana św. a Jana św.
za syna Matce.

Nie przyjemne można, Matko Boża! usły-
szałaś słowa, gdyć przedwieczny Syn Bo-
ży Syna człowieczego za siebie oddawał
mówiąc: „Niewiasto oto Syn twój,“ mile
jednak słuchał kochany Uczeń Synaczka
Twojego, kiedy mu rzeczono: „Janie oto
Matka twoja.“ Przyjęłabym i ja przenajświęt-
szy Zbawicielu, gdybyś i rodzicielkę Twoję
oddał za Matkę i Jana świętego za Patrona.

Lubom nie godna tego, nie patrz na niegodność, ale na potrzebę proszącej i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

O przyjacielu niedostatków ludzkich! wejrzyj na mnie zewsząd ściśnioną niedostatkiem i oddaj mnie w opiekę Matki przenajświętszej, aby zawsze i w godzinę śmierci była Matką moją i spólnie z Janem świętym w łasce Twojej obfitującym, opierała się za mnie przeciw wszelkim najazdom nieprzyjacielskim a potem zjednała mi przystęp do Królestwa, gdzie z Tobą i świętymi Twoimi żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XI.

O bolesnej umowie Pańskiej z Ojcem przenäjšw.

Gwałtowna męka, w której żadnej folgi nie doznałeś, przywiodła Cię do tego Męża boleści! żeś płaczliwie wołał: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!“ A cóżeś przewinił Ojcu Twemu posłuszny Synu, że Cię miał opuścić? Luboś niewinny,

grzechy moje to sprawiły, że się tak obcho-
dzi z Tobą, jakoby niewiedziały, co dla złości
ludzkich cierpisz: wszakże chociaż z méj
przyczyny zdasz się być od Ojca niebieskiego
opuszczonym, nie opuszczaj mnie w dolegli-
wościach moich, raczěj

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Ucieczko strapionych i wspomóżenie w Tobie
ufających Panie Jezu Chryste! wyznawam,
żem niegodna łaski Twojéj, bo częściej
narzekam w strapieniu mojem niż Twego w
spomożenia żebrzę. I lubo Twych słów za-
żywam: Boże mój! Boże mój! czemuś mnie
opuścił! niecierpliwość i rozpacz do tego przy-
wodzi mnie a zatém ratunku nie doznawam.
Teraz jednak z ufnością przystępuję do po-
dnożka Majestatu Twego, prosząc, abyś prze-
szłe grzechy odpuściwszy, pomnażał mnie w
łasce swojej świętej na wieki wieków, Amen.
Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XII.

O pragnieniu Pańskiem na krzyżu.

Źródło posilające wszystkich upragnionych!
o jak Cię wysuszył upał złości moich, aż

wołać musisz, „pragnę.“ Pragnieszci mój Panie pewnie nie wody z potoków Jerozolimskich, ale téj, któraby za przestępstwo chojnie z oczu moich płynąć miała! Żem jednak dotąd żółcią sprosnych grzechów karmiła Cię i octem nieprawości napawała, dziś wola, rozum i serce moje podawam na ugaszenie pragnienia Twego i proszę

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,

A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Zbawienia ludzkiego pragnący Boże! daj, aby wola moja miłowaniem Ciebie, rozum mój myśleniem o Tobie i dusza zgadając się z Tobą, wdzięczném posileniem pragnienia Twego była; bo gdy takie posilenie weźmiesz odemnie, posilisz mnie téż trunkiem Samarytance obiecany, po którym inszego pragnąć nie będę na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XIII.

O słowach Pańskich „skończyło się.“

Stateczne wytrwanie Twoje w okrutném morderstwie żydowskiém, słusznie mogło odezwać się temi słowy; bo nikt korony nie bierze, tylko ten, który się mężnie potka i

wytrwa aż do końca. Wytrwałeś Ty mój drogi Jezu srogie najazdy morderskie aż się skończyły. Ale złość moja końca nie ma, którą częstokroć znowu poczynam obrażać Majestat Twój święty. Bodajbym! jednak w tej minucie zakończyła i zaczęła żyć pobożnie; o co proszę:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech etc.

MODLITWA.

Umacniaj mnie Panie na drodze Pielgrzymstwa mego, abym nie odstępować przykazania Twego, ani się pomnażając w złościach, mogła bezpiecznie rzec w godzinę śmierci mojej: skończyła się praca a zaczęła się rokosz, której końca nie będzie na wieki wieków, Am.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XIV.

O oddaniu Ducha w ręce Boga Ojca.

Zadłużenie ludzkie przyjąwszy na się Odkupicielu świata, dotąd wypłacałeś: a iż uraza Ojca niebieskiego nie była jeszcze zgładzona, przetoż dopłacając ją oddawasz duszę żałosnym głosem, mówiąc: „Ojcze w ręce Twoje oddawam ducha mego!“ O Pasterzu szczerze owieczki miłujący! czémżeć mam

oddać takie za dobrodziejstwo, iż umierasz i duszę kładziesz za nie? gdyby się to podobało woli Twojej świętej, gotowam i umrzeć z Tobą. Ale że bardziej pragniesz, abym żyjąc pokutowała, nie odmawiam tego, tylko dopomóż i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Dawco żywota i śmierci zgładzicielu! nie umieraj, proszę w sercu mojem, a ja niech umieram żądom i namiętnościom także i woli swojej własnej; abym tylko to myślała, to czyniła, tego pragnęła, coby z upodobaniem Twojem było zgodne teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

Punkt XV.

O żałobie kreatur różnych przy śmierci Jezusa.

Niebo zasepiało, słońce w żałobę się przybrało i miesiąc pochmurno patrzył, gdy Stwórca ich na krzyżu umierał: Trzęsła się ziemia i opoki twarde (z Aniołami pokoju rzewliwie płacząc) padały się. A ty duszo moja, czemuś wesoła pod pochmurném niebem, iż Duchom niebieskiem żalu nie poma-

gasz? nie bądź, nie bądź twardszą nad opokę,
aby cię męka Jezusowa poruszyć nie miała,
ale żałuj jaknajbardziej możesz, żeś Go do
tak haniebnej przyprowadziła śmierci i mów:
Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Dla ludzi od ludzi zamordowany a od wszel-
kiego stworzenia opłakany Panie Jezu Chry-
ste! rozrzewnij — proszę — zakamieniałości
moje, abym pomniąc na to, żeś mnie odkupując,
tak srogie męki i śmierć okrutną podjąć raczył,
była wdzięczną za odkupienia tak drogie przez,
które mogę dostąpić radości nieskończonej,
na wieki wieków, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XVI.

O przebiciu serca Pana Jezusa.

Hartownym grotem, gdy zmierzono w serce
Twoje Panie! czemum go nędzna nie zasta-
wiła mojem? w Twojem bowiem wszelka do-
broć przebywała a z mego wszystko złe
wychodzi. Wyznam mój Odkupicielu: że
w niem nie masz tylko gniewy, nienawiści,
fałsz, zdrada i sprosności rozmaite, przeto
jest od Twego zupełnie różne, żeś jednakowóż

z dobroci Twój niewymownej na zgładzenie
 makuł serca mego dopuścić przebić Twoje,
 z kąd krew i woda wypłynęła, jestem przy
 pewnej nadziei oczyszczania, którego abym
 prędzej dostąpić mógł, proszę

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
 A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Badaczu serc ludzkich! który wszystko wiesz
 i widzisz, zgładź, co Ci się w sercu mojem
 nie podoba, albo stwórz we mnie serce nowe,
 któreby się przypodobać mógł, pełniąc
 wolę Twoję świętą, po wszystkie dni wieku
 swego a potem miłością złącz je z Twojem,
 aby twało w jedności z Tobą, na wieki
 wieków, Amen.

Ojcze nas. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XVII.

O wyznawaniu setnikowém i uderzeniu się
 w piersi żydów odchodzących.

Z krokodylami godziłoby się porównać mord-
 ców Pana Jezusa, którzy dopiero zabi-
 wszy, już przyznali, że jest Synem Bożym i
 bijąc się w piersi znać dawali, iż źle uczynili.
 Podobną złość i ty wykonywasz duszo moja
 nad tymże Panem, gdy Go znowu krzyżujesz

grzechami twémi a ledwie kiedy użalisz się nad nim i skruszona rzeczesz: Boże bądź miłościw! zawstydz się przeto nikczemności twojej i przy rozpamiętywaniu męki Pańskiej opłakując grzechy Twoje, mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Ponurzoną w złościach duszę moję oświeć łaską Twoją Panie Jezu Chryste! abym poznawszy, kogo na tak srogą i sromotną śmierć przywiódła, godne pożytki pokuty czyniła, przez którebym tu łaskę Twoję zjednać sobie mogła a potem w roskoszach niebieskich z Świętymi obfitowała na wieki wieków, Amen.
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XVIII.

Ciało najświętsze z krzyża zdjęte.

Niegodnaś była duszo moja dla złości twoich przybyć do tak zacnej usługi, którą z pobożności Mężowie świętobliwi oddali Ciału Jezusowemu, zdejmując je z krzyża i wonnemi olejkami namazując: Ale luboś przytomną nie była, dziś uważając mękę Zbawiciela Twego nadgrodzić to możesz, tylko nagotuj prześcieradło białego sumnienia i

zdobywając się na wonne olejki skruchy serdecznej, mów:

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Przenajśłodszy Panie Jezu Chryste! któremu Aniołowie usługują a jednak rękami ludzkiemi chciałeś być z krzyża zdjęty, wonnemi olejkami namażany i w prześcieradło uwiniony, nie pogardzaj usługą, acz nie użytecznej służebnicy Twojej, która miasto olejków wonnych, serce swe ofiaruję i służebnicą się Twoją zawsze być odzywa, teraz i na wieki wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Punkt XIX.

O pogrzebie Pana Jezusa.

W procesyi żałosnej uważając smutek i żałobę różnych, Ciebie- zapomnieć nie mogę osierociała Synogarlico przenajświęt. Panno, bo jeśli inni płakali, do grobu kładąc Ciało zewsząd poranione, nie mniej Ty płakałeś, oddawając ziemi Tego, któregoś z nieba otrzymała; coś jednak oświadczyła grobowi kamiennemu, tóż twardszemu nad kamień pokasz sercu memu, aby się godnym grobem Zba-

wiciela mego stało i temuż zaleć mnie w
łaskę i

Wysłuchaj Panie modlitwę moję,
A wołanie moje niech do etc.

MODLITWA.

Odkupicielu świata Chryste Jezu! któryś przy
męce okrutnej i pogrzebie żałosznym chciał
mieć przytomną Matkę Twoję, daj, aby téż
kochana rodzicielka Twoja w każdym stra-
pieniu przytomną nam była i abyśmy za Jój
poważną przyczyną godnie Cię do serc naszych
przymowali i w dzień Zmartwychwstania
łaskawym być poznali. Który z Ojcem i z
Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki
wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

MODLITWA

przy grobie Pana naszego.

J E Z U S A C H R Y S T U S A.

O pogrzebiony Zbawicielu nasz Chryste Jezu!
ja nędzny grzeszny człowiek, upadam przed
Twoim świętym grobem z skruszonym sercem!
wielbię z bojaźnią Twoję do niego włożo-
ne martwe Ciało, o najboleśniejszy Jezusie!

jam jest przyczyną Twojej to śmierci, moje ciężkie grzechy włożyły Cię do tego grobu. O najdobrotliwszy Panie i Zbawicielu mój! nie oddalaj mnie od siebie dla moich grzechów, przez którem na twój sprawiedliwy gniew tak wiele razy zasłużyła, ale wejrzyj na nieskończone zasługi Twojej gorzkiej męki, do której się najpokorniej uciekam z samej miłości k'Tobie, moje postęпки serdecznie opłakuję i z mocném przedsięwzięciem mój żywot na czasy przyszłe doskonale chcę polepszyć i Ciebie na wieki więcéj nie obrażać. O chwalebny grobie Chrystusa, przez dotknięcie najchwalebniejszego Ciała, Odkupiciela mego poświęcony, przez jego trzechdniowe martwe odpoczywanie objaśniony i Jego wesołym zmartwychpowstaniem uwielbiony, wielą łzami Maryi Panny Bogarodzicy z kropiony, od dwóch widzianych a wielu tysięcy Aniołów strzeżony, od świętych Apostołów, nabożnych Niewiast i ukochanych przyjaciół i uczniów Chrystusowych z uczciwością nawiedzony i aż do dnia dzisiejszego w czci i chwale od wiernych utrzymany, daj Boże! abym mogła Cię w ziemi świętej jak najnabożniej duchownie nawiedzić; ale gdy cię wielbię o święty grobie! błogosławię

oraz tego w Ciele, który cię wprzód uwielbił a jeszcze aż do dnia dzisiejszego uwielbia przez miłosierdzie i wielkie dobrodziejstwa udzielone wszystkim, którzy Cię nabożnie czczą chwalebnymi czyny.

Przetóż o najchwalebniejszy rozdawco wszelakich łask, pogrzebiony Jezu! nie daj mi odejść bez posiłku od Ciebie i od fortty łaski grobu Twego najchwalebniejszego, przed którym jak najpokorniej klękę a prosząc kołając: chciej mnie wysłuchać wtęj mojej potrzebie N. N. z tego twojego łaskawego miejsca! podaj mi o Jezu Ojczy ubogich rękę w wszelkich moich duchownych i światowych potrzebach! ale w moim ostatnim udręczeniu chciej moję ztęsknioną duszę murem opieki Twojego świętego grobu obronić, do którego się teraz i na on czas jak najnabożniej spuszczam i mocno zamykam. Twoja Boska śmierć i Boskie leżące Ciało niech mnie zachowa od wiecznej śmierci a Twój żałosny pogrzeb niech mnie uczyni uczestnikiem chwały wesołego zmartwychwstania do żywota wiecznego, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków, Amen.

Zmów 5 Ojczy nasz, 5 Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga.

Psalm L.

Zmiłuj się nademną Boże: według wielkiego miłosierdzia twego.

A według mnóstwa litości Twojej: zgładź nieprawość moję.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej a z grzechu mego oczyść mnie.

Albowiem ja znam nieprawość moję: i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem: abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich i zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mnie matka moja.

Ale Ty prawdę umiłowałeś: niewiadome skryte rzeczy mądrości twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie hizopem a będę oczyszczony: obmyjesz mię a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże: i

ducha prawego odnów we wnętrzościach moich.

Nie odwracaj odemnie oblicza Twego: i ducha Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego: i duchem przedniejszym potwierdź mnie.

Będę nauczał nieprawych dróg Twoich: a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego: a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoję.

Panie otwórz wargi moje: a usta moje będą opowiadać chwałę Twoję.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, bez wątpienia byłbym Ci ją dał: w całopalonych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu jest duch strapiony: sercem skruszoném i uniżoném Boże niewzgardzisz.

Uczyń łaskawie Panie Synowi w dobrój woli Twojej: aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Na ten czas przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, oblaty i całopalenie: tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.
Jak była na początku i t. d.



POSTRZAŁY

miłości Bożej,
przez wewnętrzne Afekty.

Które dusza miłością Boską polajaca, Panu Jezusowi na
odwdzięczenie miłości Jego ofiarować może.

AFEKT I.

O miłości Pana Jezusa.

O dobrotliwy mój Zbawicielu Chryste Jezu!
Tyś sam jedyne dobro moje, chcąc wy-
płacić Bogu Ojcu swemu całego świata nie-
prawości, jako na szali jakiej na ramionach
Twoich zawiesiłeś wszystkich ludzi grzechy:
a na drugą szalę włożyłeś uczynek życia Twe-
go, abyś tak wielki ciężar grzechowy prze-
ważył, którego nikt nie mógł znieść, tylko
Ty sam szczególnie mój Jezu! Własną Duszę
za nas na wagę włożyłeś, zostając w Bóstwie
Twojem doskonałym, wszechmocnym, w Maje-
stacie nieogarnionym, włożyłeś najpierw
na tę wagę tak głębokie siebie samego w
żywocie Panieńskim uniżenie, będąc na łonie

Ojca Twego przedwiecznego nieograniczonym; położyłeś ubożuchne wzgardzone w naturze ludzkiej w złości Narodzenie, iż którego przedtém od wieków sam Ojciec na łonie swém piastował, teraz przeczysta Panna piastuje, a którego Niebiosa ogarnąć nie mogły, Żywot błogosławionej Panny ogarnął. Naturę Boską z podłą naturą ludzką dziwnie złączywszy, człowieka nędznego uczestnikiem Bóstwa Twego uczyniłeś: nędzę, słabość, nagość, ubostwo i wszystkie świata tego mizerye dobrowolnie na się przyjąłeś, wyniszczysz się ze wszystkiego za nas grzesznych. Nuż onę tak podłą w Betleemskiej stajni między bydłą rezydencyą, w dzieciństwie przy obrzezaniu krwi wylanie, po Egipcie się tułanie, z niego powrocie, poddaństwa najmilszej Matce składane, prace około nauki ludzkiego zbawienia, modlitwy, głody, posty i różne niewczasów ponoszenia, niezliczone miłosierne uczynki chorym uczynione, one niewdzięczności faryzejskie, one poty krwawe w Ojgrojcu na modlitwie, smutki, konania, łańcuchem obciążania, powrozami krępowania, szarpania, po ulicach włoczenia, urągania, biczowania, do katuszy ciemnej wrzucania, u słupa sieczenia, sro-

motne z szat obnażenia, w szatę pośmiewiska obleczenia, policzekowania, na śmierć skazania, krzyża noszenia, i pod nim upadania, okrutne na krzyżu rąk i nóg przebicia, korony na Głowę cierniowej włóczenia, Twarzy zeplawania, octem z żołącią pojenia, do najmniejszej kropli krwi wylania, Boku przebodzenia a na ostatek dokładając na wagę drogiego okupu Twego za tak ciężkie grzechy nasze, Głowę skłoniwszy Bogu Ojcu Ducha Twego ś. oddałeś w ręce.

Ach mój kochany Jezu! któż tak przestronnemu serca afektowi i niepojętej miłości Twojej uczyni dosyć, za nieogarnione Twoje dobrodziejstwa i okrutną śmierć podjętą dla zbawienia naszego.

O nędzna dusza moja! kiedy cię wezmą na wagę na strasznym sądzie Boga mego przeciwko tak ciężkim nieprawościom twoim niezliczone grzechy twoje pociągną wagę na dół, żadnych dobrych uczynków w tobie nie widzę: ale wiem co uczynię, wezmę ja wszystkie Twoje pomienione zasługi ukochany Jezu wszystkie boleści, zelżywości i przenajświętszą krew Twoją za mnie wylaną a upadłszy do nóg Majestatu Twego z pokornym a skruszonym sercem, włożę je na tę szalę

miłosierdzia Twego nieskończonego: a ufam mocno, że przeważą wszystkie grzechy moje, które, abyś mi raczył odpuścić, pokornie proszę, nie dla zasług moich, ale dla Twoich dobrych Jezule! i dla wylania najdroższej krwi Twojej i dla zasług przenajświętszej Boga Rodzicy Maryi. A tak gdy duszę moją przyłożę do duszy Twojej, przylgnie do Ciebie ukrzyżowanego Jezusa mego i mam nadzieję, że otrzymam jej zbawienie: co daj Chryste mój Jezule przez wszystką mękę Twoją i boleści Matki Twój Najświętszej pod krzyżem Twoim stojącej, Amen.

AFEKT II.

O Miłości Pana Jezusa.

Prawdziwy miłośniku duszy mojej Zbawicielu mój najukochańszy Jezule! tak okrutnie zraniony dla mnie grzesznicy, że od nożnej stopy aż do wierzchu głowy nie masz zdrowego ciała, ale całyś krwią spłyniony.

Wybij mój drogi Jezule! na sercu mojem, i na duszy mojej, te przenajświętsze Rany Twoje, niechaj zoztaną monetą Twoją, żebym aż na wszystką wieczność ten znak na duszy mojej zachowała. Mając po wszystkie dni życia mego przed oczyma ten znak męki

Twojej na duszy mojej, niechaj mile zasnę przy nogach Twoich się porzuciwszy. A Ty miłosierny Jezu! męką Twoją mnie podeprzez, na którejbym przez wszystkę wieczność odpoczywała; niechaj się nędzna dusza moja do nóg Twoich przenajświętszych gwoźdmi przybitych stateczną przyklei miłością a na nich wiekuistym zasypia snem, które teraz na ziemię upadłszy pokornie z Maryą Magdaleną serdecznym całując afektem, w nich sobie gospodę wiecznej szczęśliwości tak zapisuję: Gospoda wieczna dla mnie NN. grzesznej w ranach nóg mego Jezusa.

AFEKT III.

O miłości Pana Jezusa.

O mój najśliczniejszy kwiecie woniejący, kochany Jezu, gdzież Twoja piękność? gdzież ozdoba? zwiędniałeś prześliczny kwiecie, miłością zbawienia mego na krzyżu ususzony: wszystek wyniszczony, wszystek od okrutnych męk i boleści strawiony, tak dalece, że będąc nad wszystkie stworzenia najpiękniejszym, stałeś się dla moich ciężkich grzechów zeszpeconym, podeptanym, nie mającym postaci ludzkiej, jako mówi Izajasz Prorok.

O nędzna duszo moja! jakoś wszystka

światowemi pożądliwościami spalona, upragniona i zemdlona, biegaj copędzěj pod cień ukrzyżowanego Jezusa, złącz żałosne westchnienie twoje z westchnieniem konającego na krzyżu Chrystusa a najbardziej garnij się duszo moja pod sieć ukrzyżowanego Jezusa Zbawiciela mego, postacią chleba i wina pokrytego, gdzie jest na zbawienie moje cały obecny: przy krzyżu mieszkać i do śmierci od niego nie odstępować. Ochłodo moja wdzięczna kochany Jezu! żywocie mój! miłość moja, kochanie moje, pociecho moja, wszystko dobro moje, broń mnie pod cieniem skrzydeł Twoich! Niech w sercu mojem strapionem ujrzę wyrytą i wyrażoną mękę Twoję i Ciebie na krzyżu rozpiętego drogi Jezu; a tak od ognia piekielnych męk pod cieniem zbawiennego krzyża będę zasłonięna na wieki, Amen.

AFEKT IV.

O miłości Pana Jezusa.

Słyszę mój drogi Jezu! że na krzyżu mękami srogiemi zemdlony wołasz: „Pragnę.“ Pragniesz mój Jezu, ale najbardziej zbawienia mego. Jakiegóż Ci dodam posiłku i ochłody, o Jezu najmiłsze dobro moje! poleję Cię łez

moich potokami, iżali tém strumieniem z twar-
dszych nad skałę oczu moich wylaném, sercu
Twemu ogniem miłości nieskończonój pała-
jącemu, jaką ochłodę przyniosę? Wzbudź
tylko mój dobry Jezu! w oziębłej opoce gnu-
śnego serca mego płomień niebieskiej i obfi-
tój łaski Twojej, abym tak zapalona mogła
się zdobyć na rzewliwe łez pokutnych po-
toki, któremi nieprzestannie polewać będę
drzewo zbawienne i ulubione krzyża Twego.
Tak mam stateczną nadzieję w miłosierdziu
Twojem, że lubo niegodne oczy moje, złą-
czone jednak z krwią Twoją przenajdroższą
nieoszacowanego waloru, która pospołu z wo-
dą z boku Twego do ostatniej kropli wypłynęła,
będą dostateczne na obmycie grzechów op-
mierzłych Tobie Bogu mojemu i całemu
niebu, duszy mojej przywrócą bielszą nad
śnieg straconą niewinności szatę.

AFEKT V.

O miłości Pana Jezusa.

O Jezu jedyna stroskanego umysłu mego po-
ciecho i ochłodo! cóż więcej mogła uczynić
miłość Twoja grzesznikom? kiedyś chcąc nie-
przyjaciół Twoich, którzy Cię tak okrutnie
zabijali, swoją zwyciężyć miłością, zapomniaw-

szy wszystkich zniewag swoich z rozpiętymi na krzyżu rękami, wołasz do Ojca Twego przedwiecznego: „Ojcze, Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią; passyą gniewu zajuszeni!“ wymawiasz ich o dobry Jezu! odpuszczasz winę, błagasz za nich Majestat zagniewany Ojca Twego prosząc, aby im odpuścił. Przez to dałeś znać, że i największe grzechy mocą krzyżową mogą być odpuszczone, jakoś łotrowi za jedno westchnienie raj darował, mówiąc: „Dziś zemną będziesz w raju.“ Tobie to nauka duszo moja w złościach twoich niepowściągniona, o to Zbawiciel świata niewinnie cierpiący odpuszcza swoim prześladownikom a ty zasłużywszy za grzechy wieczne karanie, nie chcesz znosić cierpliwie tego krzyża, który Bóg Twój na cię słusznie dopuszcza, O Jezu mój! ugruntowawszy mnie łaską Twą wprzód przepuść na mnie wszystkie utrapienia, boleści, nieszczęścia prześladowania, najostrejsze żądła języków ludzkich, te tedy wszystkie i inne nieprzyjemne losy, za pomocą Twoją, we wszystkim do woli Twój świętej stosując się, wytrzymać ochotnie gotowam i z szczerego serca wszystkim nieprzyjaciółom moim dla Ciebie Jezusa mego odpuścić,

a to dla tego, abyś i Ty najłaskawszy Panie winy moje i zbrodnie nieprzeliczone darować raczył.

AFEKT VI.

O miłości Pana Jezusa.

O Jezu mój! wszystko dobro moje i nadziejo moja! upadłszy do nóg Twoich prze-najświętszych gwoźdźmi przybitych, proszę o nieogarnione miłosierdzie Twoje przez najdroższą krew Twoją na krzyżu dla grzeszników wylaną: niechaj nie będę z liczby tych, którzy usłyszą straszny dekret potępienia: „idźcie przekłęci odemnie!“ ale jakoś mnie raz w księgę żywota i w rejestr wybranych krwią Twoją przenajdroższą wpisał, tak mnie aż do końca życia mego skuteczną utwierdź łaską. A jeżelibym kiedykolwiek zbłądziła z drogi przykazań Twoich, nie opuszczaj mnie, ale przez najdroższą mękę Twoją podaj na ratunek rękę Twoją, którąś na krzyżu wyciągnął na to, abyś mnie tonącą ratował.

Jezu! któryś cierpiał rany, zmiłuj się nad nami.

AFEKT VII.

O miłości Pana Jezusa.

Najśłodczy Jezu mój w okrutnych mękach

zamnie na krzyżu umierający! pokornie żebrzę łaski Twojej, abys wszystkie we mnie nieporządne afekty i pożądlivości umorzyć raczył. Daj to dobry mój Jezu! abym w ranach Twoich przenajświętszych wszystka się zanurzyła, a Ciebie Boga mego i dobro moje nadewszystko miłując, w ręce Twoje przy ostatniej godzinie zejścia mego niepokalaną oddała duszę.

AFEKT VIII.

O miłości Pana Jezusa.

Nieprzebrany skarbie serca mego! źródło zbawienia mego przebodzone włócznie, Jezu dobrotliwy! uderz z ran skaliste serce moje promieniem ognistym miłości Twojej, aby raz skosztowawszy, jak jest słodki wszystkim kochającym Jezus, obrzydziło sobie wszystkie obłudnego świata tego pieszczoty, nie trwałe fawory, lubości i powaby, które nic nie są, tylko próżność nad próżnościami a wszystko próżność: skrepuj wszystkie wewnętrzne zmysły moje, aby się nigdzie od Ciebie nie oddalały: błakające się serce moje do Serca Twego Boskiego włócznie dla mnie przebitego mocno przykrepuj, ab z Tobą na krzyżu wszelkiemu umarło grzey

chowi a Tobie na wieki żyło. Niech mi się
wszystek świat stanie martwym, aż do śmierci
a ja wzajem światu. A ty, który rzekłeś
przez Proroka, iż sercem skruszonym i upo-
korzonym nigdy nie wzgardzasz, Boże bądź
mi miłościw.

AFEKT IX.

O miłości Pana Jezusa.

O jak wieleś rozlał krwi Twój przenaj-
świętszej słodki mój Jezu! jako w prasie
jakiś za mnie na krzyżu ściśniony, że i naj-
mniejszej kropli w Tobie nie zostało. Ach
nędzna dusza moja! jako się ty nie masz za-
płonać wstydem, gdyś się w światowych
pieszczotach i wywczasach i wygodach żyć
nauczyła. Kiedy na świecie jakiś gorzkości
kropla serca Twego dotknie, kiedy maleńki
jaki despekcik, jako sromota cię potka, jak ci
jest nieznośny, jak ciężki z dopuszczenia Bo-
skiego ten krzyżyk utrapienia, choć go słu-
szenie za twoje nieprawości, Bóg na cię do-
puszcza. Najcierpliwszy Jezu mój! dajże mi
łaskę cierpliwości w każdym utrapieniu, abym
nie traciła korony wiekuistej, Amen.

LITANIA

do najświętszego Sakramentu.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże! zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkup. świata Boże! zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże! zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.
 Jezu w najświętszém Sakramencie! Boże
 prawdziwy utajony i Zbawicielu,
 Jezu w najśw. Sakramencie! Ofiarniku na
 ostatniej wieczerzy i ofiaro,
 Jezu w najśw. Sakramencie! ofiarujący ka-
 płanie według porządku Melchizedecha,
 Jezu w najśw. Sakramencie! chleb i wino
 poświęcający na ciało i krew swoje,
 Jezu w najśw. Sakramencie! ofiaro czysta,
 Imieniu Boskiemu ze wszystkich in-
 nych jedynie wybrana.
 Jezu w najśw. Sakramencie! Hostyo żywa,
 święta, przyjemna i podob. się Bogu,
 Jezu w najśw. Sakramencie! Błagalnio za
 grzechy nasze i za grzechy całego świata,
 Jezu w najśw. Sakramencie! Słowo
 wcielone i mieszkające między nami.

Zmiłuj się nad nami!

AKTY

zalecenia wszystkich rzeczy Sercu
Jezusowemu:

Najsłodszy Jezu! jak wiele rzeczy mam zalecić Sercu Twemu a cóż za sposób najde, abym często, jak pragnę, to czyniła? Niechże ta będzie umowa między nami. Kiedykolwiek co wymówię, albo téż w sobie pomysle, chcę w téj mowie intencji i tak myśli moje ofiarować, jak gdybym zawsze przy tém mowiła: „Mój najmiłszy Jezu, zalecam to najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu;“ abyś to tak przyjął, jakobym téż wszczegółności wszystko wyraźnie zalecała, coć oto teraz zalecać będę.

O najukochańszy Jezu mój! zalecam najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu zdrowie moje i doczesne sprawy moje i krewnych moich i dobrodziejów moich i przełożonych moich. Zalecam przyjaźnych mi i nieprzyjaźnych, prócz tego i tych, którzy mi się jakimkolwiek sposobem uprzykrzyli, mnie obrazili, zasmucili, strapili i którzy odwrócone serce odemnie mają i tych, którzy się modlitwom moim oddawają.

O najmiłosierniejszy Jezu! zalecam najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu, wszystkim ludzi żyjących, co w łasce Twojej są, aby w niej rośli i w niej trwali. Zalecam nędznych grzeszników, którzy z téj łaski Twojej przez grzechy wypadli, aby się odmienili i za grzechy swe serdecznie żałowali. Zalecam schizmatyków, heretyków, żydów i pogan, aby się do Ciebie nawrócili. Nade wszystko zalecam najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu duszę moję, sprawy zbawienia mego i ostatni moment życia mego i ostatnie moje tchnienie.

O Jezu pełny miłosierdzia i politowania! zalecam najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu Kościół ś. katolicki i przełożonych jego, całe Duchowieństwo i Stany Zakonne. Zalecam najukochańszemu Sercu Twemu Boskiemu królów i książąt, Rycerstwo i wszystkie Stany i oddziały ludzi. Zalecam bogatych i ubogich, strapionych i w niewoli albo w więzieniu będących. Zalecam chorych i konających. Zalecam w pokusach zostających, dusze w czyściu będące, osobliwie te, które długo już w ogniu czyścowym cierpią.

Darowanie wszystkiego Sercu Pana Jezusowemu.

Najukochańszy Jezu! wszystko, cokolwiek z stworzeń i rzeczy świat obejmuje przyznać to koniecznie musimy, iż ze wszystkich rzeczy nie masz nic takiego, co by się Tobie Panie i Monarcho! podarować mogło, ponieważ Twoje właśnie przed tém jest wszystko. Jeżeli jednak co od nas przyjąć raczysz: to jest podarunek mój: Cokolwiek język mój rzecze a myśl moja pomyśli, niech się to dzieje w téj intencji:

Jezu mój dziękując za podarunek, ofiarować Ci wszystko pragnę, co tu położę.

O Jezu najgodniejszy tego! abyć wszystkich rzeczy obfitość oddana była. Daję i daruję duszę moję, pamięć rozum i wolę; także moje serce i ciało moje, dobra i własności moje, i wszystko, czegokolwiek używam i co jest w mocy mojej, a to Ci oddawam i daruję na całe wieki z takim uczuciem serca, w jakim Ci najwyborniejsze stworzenia do czasu albo na wieki dary składały.

O najbogatszy Jezu, obfitujący w wszelkie dostatki! oto tym Ci się i takim daruję sposobem, którym Ci się i jakim które kiedykolwiek stwo-

zenie darowało, w ten właśnie sposób, jako Ś. Katarzyna Genuńska, której to słowo często było: lubo jem, lubo piję, lubo spię, lubo mówię, lubo milczę, lubo w kościele się bawię, lubo w domu, lubom chora, lubom zdrowa, lubo żyję, lubo umieram, przez wszystkie życia mego godziny i momenta chcę, aby się to działo wszystko Tobie, dla Ciebie i w Tobie: gdyż żadne stworzenie piękniejsze i mnie przyzwoitsze być niemoże nad Ciebie Boga przedwiecznego, któremu cale pragnę należeć.

O Jezu: który jedynie znasz darów szacunek: Tobie przyniesionych w ofiarę wszakżeby to moje szczęście było, gdybym była z liczby przyjaciół Twoich przez miłość, którą dajesz każdemu jój pragnącemu. Kto bowiem w Twojej zostaje miłości, o tym powiada Apost. św., że jego jest Duch święty. Od Izajasza także Proroka to wiemy, iżęś nam darowany jest przez Wcielenie. Toć z tego wychodzi, że niemniej Ty, jako i Duch święty mémi jesteście. Jeżeli tedy moim jesteś, toć będę mogła darować co mego jest. Więc Ciebie samego jemu daruję i jeszcze prócz tego darując samego Ducha ś., ponieważ obaście moi, dwojaki ten i najdroższy dar przyjmij, boć największy jest i najdroższy.

Albowiem mogę Boga Bogu, Jezusa Jezusowi i Jezusowi Ducha ś. darować.

Pięciorakie pozdrowienie Serca
Jezusowego.

Słodki Jezu! wzdyham do Ciebie w zjednoczeniu owęj chwały, która się z Ciebie na wszystkich wybranych zlewa w nadgródę téj chwały, którąby Cię wszystko stworzenie chwalić i wielbić powinno.

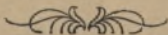
Miłościwy Jezu! wzdyham do Ciebie w zjednoczeniu téj wdzięczności, którą wybrani Twoi z Serca Twego obierają, i za wszystkie Ci dobra dzięki oddają, któreś im powierzył.

Wdzięczny Jezu! wdycham do Ciebie za moje i wszystkich ludzi grzechy, w zjednoczeniu owęj cierpliwości, w której wszystkie nieprawości nasze nosisz i dźwigasz.

Najukochańszy Jezu! wzdyham do Ciebie, w zjednoczeniu Twego Boskiego pragnienia, któreś miał ku zbawieniu naszemu, pragnąc jedynie tego, przez coby ludzie chwałę Bogu oddawali a sobie żywot wieczny gotowali.

Dobry Jezu! wzdyham do Ciebie w zjednoczeniu wszelkiej modlitwy, która z Boskiego Serca Twego i z Serca wszystkich

Świętych wyszła, pragnąć, aby się złała na żywych i umarłych.



NABOŻEŃSTWO

do pięciu zmysłów najświętszej Panny
Maryi, dla uproszenia straży zmy-
słów naszych.

DO OCZU.

Zdrowaś Marya etc.

O najśłodsza Maryo Panno najmiłsza Matko moja! która powabiłaś serce Oblubieńca niebieskiego wdzięcznemi oczyma Twémi. Twoje Oczy były czyste jako oczy gołębiczy i Twoje łaskawe spojrzenie każdego do miłości Boga, do czystości sumienia zapala. Najświętsza Panno Maryo! najniegodniejsze oczy moje Tobie poświęcam prosząc przez najczystsze i najśłodsze Oczy owe, któremi na Cię maluczki Jezus a Ty na maluczkiego patrzała Jezusa, racz oczyma nami kierować, strzedz i zamykać, aby przez te okna nie weszła śmierć albo pokuszenie, które jest cieniem śmierci dla duszy mojej; odwróć najłaskawsza Pani! odwróć oczy moje, aby nie-

widziały i nie pragnęły marności, a najmiłosierniejsze oczy Twoje ku mnie nawracając, spraw: aby oczy moje nigdy nie zabawiały się w dróźnie nieprawości.

Przez najboleśniejże oczy Jezusa dla zbawienia naszego na krzyżu łzami zalane, krwią zaciekłe, zapuchłe, zasiniałe okrutnie złuczone i przez oczy Twoje, któremiś na krzyżu dla zbawienia naszego wiszącego Zbawiciela oglądała a przed wielkością ran krwią oskorupiałych i przez wielkość siności i opuchnienia odmiennego widziały Jezusa Syna twego. Proszę Cię, racz w godzinę śmierci mojej z temi oczyma przybyć, któremiś na konającego Jezusa patrzała, oddalając odemnie najgrawania i pokusy czartowskie. A przez krew Jezusową — proszę Cię — niech mi będą jeszcze w tym żywocie odpuszone wszystkie niedoskonałości moje, Amen.

DO USZU.

Zdrowaś Marya etc.

O najśłodsza Maryo Panno, najmiłsza Matko moja! łaskawe zawsze uszy Twoje nakłaniasz do próśb naszych, przez owę słodkość serca Twojego, którąś miała, gdy z Jezu-

sem małuczkim słodkie rozmowy prowa-
dziła, proszę Cię, zamknij uszy moje i
napełnij one bojaźnią Bożą, aby nie przez
uszy moje nie weszło, coby duszy mojej
zaszkodzić mógło. Zamknij uszy moje, aby
nie były otwarte złym żądom ciała i czarta.
Niech żadna nieprawość słuchu mego nie tknie,
niech go żadna przykrość nie opanuje, niech
się weń Żadna marność nie wkorzenia, ale
niech tylko głos Imienia Twego w uszach
moich brzmi, albowiem głos Imienia Twego
jest słodki, wdzięczny o Maryo! A przez
te Uszy bolesne, kiedy na krzyżu okrutnie
wiszącego Jezusa bluźnić, najgrawać, szy-
dzić słyszały, czém nieznośną boleścią były
napełnione, proszę Cię, racz mię na sądzie
ostatnim od straszego dekretu uwolnić,
aby mi tu jeszcze żyjącej moje nieprawości
były odpuszczone; abym tak uwolniona mó-
gła on głos najśłodszy usłyszeć: „Pójdź-
cie do mnie Błogosławieni Ojca mego!“
Amen.

DO UST.

Zdrowaś Marya etc.

O najśłodsza Panno, najmilsza Matko moja!

której usta ostróżne a język mądry wielbił Boga, oddając usta moje i język mój, a proszę Cię przez łagodne owe rozmowy, któreś z Jezusem Synem swoim i z Józefem Oblubieńcem Twoim miała: racz strzedz ust moich i języka mego abym sławy bliźniego mego nie szczypała. Racz dać najłaskawsza Pani moja ustom i językowi memu straż, abym nigdy żadnym słowem Boga mego nie obrażała. A przez on język Jezusów, na krzyżu łożącą i octem dla zbawienia naszego pojony, i przez one żałosne rozmowy Twoje z umierającym Jezusem, kiedyś za Syna dawał Jana ś. a zaś jemu Ciebie za Matkę, proszę Cię najmiłsza Matko moja! uproś mi szczęśliwą i błogosławioną śmierć i z tym światem się rozstanie, żeby usta i język mój nic innego nie mówił, tylko „Jezus, Marya! wam oddaję duszę moją!“ aby tak przez ręce wasze oddana była Bogu Ojcu wszechmogącemu, Amen.

DO RĄK.

Zdrowaś Marya etc.

O najśłodsza Maryo Panno! najmiłsza Matko moja! której ręce najświętsze pełne były

dobrych i pobożnych uczynków, któraś zawsze była niewinną rękojmnią i czystym sercem, któraś Twojemi najświętszemi rękami maluczkiego Jezusa powiła, piastowała, karmiła, i wdzięcznie i mile Jemu usługując, do Egiptu Go niosła: oddaję Tobie ręce moje, trzymaj je, kieruj niemi i zachowaj je, abym nigdy na nieprawość rąk moich nie wyciągała. Spraw: niech dusza moja w ręku Twoich zawsze będzie, niech będą ręce moje z najświętszemi rękami Twémi złączone! A przez najświętsze ręce Jezusowe na krzyżu gwoźdźmi dla zbawienia naszego przybite i przez Twoje najświętsze ręce, które miś Ciało Pana Jezusa z krzyża zdjęte piastowała, ze wszystkiego plugastwa, którym był Pan Jezus uplwany, obmywała: proszę Cię racz duszę i serce moje oczyścić od wszelkiego dusznego i cielesnego plugactwa. A przy konaniu mojem, przyjmij do rąk swoich najświętszych duszę moję i oddaj ją Bogu wszechmogącemu na chwałę, Amen.

DO NOZDRZY NAJŚWIĘTSZYCH.

Zdrowaś Marya etc.

O najśłodsza Maryo Panno najmiłsza! któ-

réj wonność jako wonność roli pełnej, ubłogosławionej od Pana Boga, Tyś bowiem była pełną łaski Bożej i błogosławioną między niewiastami spraw to, abym się brzydziła ziemskimi próżnościami: daj mi to, abym roskoszami światowými pogardzała: a cnotami Twojemi świętými zachęcona do wonności Rajskich mogła się dostać i tam Boga nieogarnionego Majestat na wieki wielbić, chwalić i błogosławić współ z Tobą o Maryo! A przez owe smrodliwe więzienie Pana Jezusa u Kajfasza przez wszystkie smrodliwe plwociny, któreś dla zbawienia naszego był uplwany, wzgardzony: proszę Cię Matko moja najmiłsza najświętsza Panno! racz smród grzechowy z duszy mojej i z ciała mego oddalić, abym czystą krwią Chrystusową obmyta, stała się godną widzenia Boga nieskończonego dobra mojego na wieki, Amen.

CZĘŚĆ SZÓSTA.

O błogosławionėj Maryi Pannie.

Służba błogosławionėj Panny Maryi.

Błogosł. Gertruda prosiła Chrystusa, aby ją nauczył, jakoby miała Matce Jego najświętszėj służyć, a gdy nie mogła powinnego obrządku dostatecznie odprawić: nauczył Ją następujących godzinek. Odprawiając je, widziała, że Jezus Serce swoje Boskie niby w kubek złoty zamienił, z którego Matkę swoją napawał, którym się posiliwszy niezwyčajną się radością napełniła, zkađ dalej (przerzeczona Święta) zrozumiała, że ilekroć razy tę posługę ktokolwiek odprawi, tyle razy tę Pannę Sercem Jezusowém poszestuje, co Jój bardzo jest miło, tak że według dobroci Macierzyństwa swego każdemu przed Bogiem za to nadgradza. Księga 5. Rozdz. 49.

NA JU'TRZNIĄ.

Chwałę Cię najukochańszy Jezu! przez serce Twoje słodkie w niewinności nienaruszonego Panieństwa owego, wktóré Cię

najgodniejsza Matka Twoja Panna poczęła, Panną porodziła i po porodzeniu Panną nienaruszoną została, naśladować Twój niewinności, w którejś o godzinie zarannej na odkupienie narodu ludzkiego pochwycony, związany, policzkami i powrozami zbity i różnemi zelżywościami bluźnierstwa nie miłosiernie był zelżony.

Następującą modlitwą kończy się każda godzina.

Chwałę i pozdrawiam Cię, Matko wszelkiego błogosławieństwa, najgodniejsza Ducha świętego świątnico! przez słodkie Serce Jezusa Chrystusa, Boga Ojca i Twego najukochańszego Syna; prosząc abyś w potrzebach naszych wszystkich i w godzinę śmierci pokazała się nam Matką i Patronką, Amen.

NA PRYME.

Chwałę Cię najpobożniejszy Jezu! przez serce Twoje najśodsze w pokorze onęj najmilszej, w której się nienaruszona Panna im dalej tém doskonałej ćwiczyła do przyjęcia Ciebie i naśladowania Twójjej pokory, w którejś Ty Sędzio żywych i zmarłych godziny pierwszej, przed pogańskim człowie-

kiem, na sąd postawiony był, na odkupienie całego narodu ludzkiego, Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

NA TERCYĄ.

Chwałę Cię najłaskawszy Jezu! przez serce Twoje najśodsze w pragnieniu oném gorącym, w którym najpobożniejsza Panna, Ciebie Syna Bożego, z łona Ojca przedwiecznego ściągnęła do wnętrzości swoich Panieńskich i naśladowała Cię w owem pragnieniu gorącym którym Ty zbawienia ludzkiego żądałeś, gdy Cię okrutnie biczowano, cierniem koronowano i godziny trzeciej krzyż sromotny dźwigać na ramionach przymuszono, coś wszystko wykonał, w cichości i wielkiej cierpliwości, Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

NA SEKSTĘ.

Chwałę Cię najmiłościwszy Jezu! przez Serce najśodsze w owój nadziei doskonałej, w której niebieska Panna przez dobrą wolą i święty umysł zawsze chwalić Cię pragnęła i naśladowała Cię któryś na wysokim krzyżu

drzewie zawieszony; ściśniony będąc śmiertelnymi ranami, wszystką siłą się starał odkupienie narodu ludzkiego: dla czego wołałeś: „Pragnę!“ to jest: tak pragnałeś zbawienia ludzkiego, że jeźliby jeszcze potrzeba było, okrutniejszej i większej męki dla okupu człowieka podejmować, gotoweś był ją ponosić. Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

NA NONE.

Chwałę Cię najpokorniejszy Jezu! przez serce Twoje najśodsze w owój gorącej miłości Boskiego serca Twego i nienaruszonej Panny, która Bóstwo najszlachetniejsze subtelnie złączyła i nierozdzielnie spoiła do Człowieczeństwa w żywocie swoim Panieńskim i naśladowała Cię, o żywocie ożywiający! godziny dziewiątej na krzyżu z wielkiej miłości, gorzką śmiercią umierający, dla zbawienia ludzkiego, Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

NA NIESZPÓR.

Chwałę Cię najłaskawszy Jezu! przez Twoje

serce najśłodsze w téj wierze statecznej, w której najbłogosławiejsza Panna sama w godzinę śmierci Twojej, gdy Cię odstępili Apostołowie i wszyscy nadzieję utracili, prawdziwie i nieodmiennie trwała, naśladowając Cię w owéj wierności, w której już umarli, z krzyża złożony, szedłeś za człowiekiem aż do Otchłani piekielnych. A ztąd go wszechmocną ręką miłosierdzia Twego wyrwawszy, przeprowadziłeś do wesela rajskiego, Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

Na KOMPLETE.

Chwałę Cię najśłaskawszy Jezu! przez serce Twoje słodkie, w tém przedsięwzięciu najchwalebniejszym, w którym Matka Twoja przenajśłodsza we wszystkich ćwicząc się cnotach, trwała aż do końca i naśladowała Cię z taką pilnością, sprawę ludzkiego odkupienia odprawującego, że też luboś już przez śmierć zbawił był człowieka, przecież jeszcze chciał tego, aby ciało Twoje nieskazitelne było pogrzebione a to dla tego, abys przez to pokazał, że nic u Ciebie nie było podobnego, czegobyś nie uczynił dla zbawienia ludzkiego, Amen.

Chwałę i pozdrawiam Cię Matko wszelkiego etc. jak wyżej.

SUPLEMENT

Błogosławionėj Panny Maryi wdzięczny.

Gdy się błogosł. Gertruda przed Panem na niedbalstwo swoje skarżyła, że z powiną uczciwością Matce Jego nie służyła, pragnąc, aby ją w tém Pan zastąpił, tedy powstawszy Król Chwały, serce swoje ubóstwione ofiarował Matce swojėj, nadgradzając tém wszystkie niedoskonałości téj Świętėj. I my także nadgrode niedbalstwa naszego otrzymać możemy przez tę Modlitwę z Księgi 4. Rozdz. 53. i z Księgi Rozdz. 33.

O Jezu najśłodszy! przez miłość, z którejs dla nas w przenajczystszym Panny najświętszėj Żywocie stał się człowiekiem i z Niěj się narodzić raczyłeś, abys ubostwa ludzkiego niedoskonałości zastąpił: proszę, abys przez najśłodsze serce Twojej najświętszėj Matce Twojėj raczył nadgrodzić wszystkę moję niedołężność, którėj ja się dobrowolnie przez niedbalstwo i niewdzięczność tyle razy dopuściła w służbie i opuszczeniu oddania czci téj najśłaskawszėj Matce, którėj macierzyńska wdzięczność we wszystkich potrzebach moich zawsze uznawałam. Więc tedy na za-

wdzięcznie dobroczynności Jéj, mnie wyświadczonej ofiaruj, proszę, najłaskawszy Jezu! Najśłodsze serce Twoje, które jest pełne wszelkiego błogosławieństwa, pokazując Jéj w niém wszystek afekt Twój Boski, którymś Ją od wieków ze wszystkiego stworzenia sam sobie za Matkę obrał, zachował, stworzył i najobfitszemi cnotami i łaskami udarował i przyozdobił. Przylém ofiaruj Jéj one łaskawe z nią na ziemi pieszczoty, gdy Cię niemowlę na łonie swoim piastowała i karmiła; oraz ofiaruj Jéj i onę wierność, którąś przez wszystek czas, obcując z ludźmi, synowskim afektem wyświadczał, będąc Jéj we wszystkim posłusznym, jako Syn Matce, który jesteś rządcą nieba a osobliwie w godzinę śmierci, gdyś zapomniawszy swoich bólów, nad nią bolejącą litując się, stróżaś Jéj i Syna naznaczył. Mimo to ofiaruj Jéj afekt nieoszacowanej onéj godności i dostojenstwa, któreś Ją, w dzień wniebowzięcia nad wszystkie chóry Anielskie wywyższył, przylém Panią i królową nieba i ziemi postanowił: a tak mi Ją, dobry Jezu! zjednaj za łaskawą Matkę, oraz tu w tém doczesném życiu i przy śmierci za osobliwą Orędowniczkę i Patronkę. Amen.

**Bogu dzięki za łaski Pannie Maryi
udzielone:**

Gdy błogosławiona Gertruda tę modlitewkę odprawiła, powstawszy Matka przenajświętsza nabożnie do Trójcy świętej suplikowała, aby Jój tyle łask raczyła udzielić, ile człowiek w tym żywocie może w sobie zawrzyć. Na tę prośbę Trójca przenajświętsza nakłoniona, błogosławieństwo niebieskie na Jój duszę chojnie zlewała, z Księgi 4. Rozdz. 53.

Bądź błogosławiona, niewymownie czci godna Boga Ojca wszechmocności: bądź błogosławiona przedziwna Syna Bożego mądrości: bądź błogosławiona Ducha przenajświętszego cudowna łaskawości, w której Trójca przenajświętsza zawsze się czcigodną pokazała i raczyła wystawić Pannę, łask wszelakich pełną, na podpórę zbawienia naszego, dla czego Jój niepojęta obfitość błogosławieństwa swego Boskiego tak hojnie udzieliła, Amen.

**Pozdrowienie złote, błogosławionój
Maryi Panny.**

Błog. Gertruda zrozumiała od Panny Maryi, że, ktoby ją pozdrowił tym sposobem, jemuby oświadczyła nie oszacowaną na duszy pobożność: do tego przydała, iż w godzinę śmierci jego przybędzie mu na pociechę, niebieskiej jemu dodając wesołości, z Księgi 3. Rozdz. 19.

Pozdrawiam Cię prześliczna lilio prześwie-
tniej i zawsze spokojnej Trójcy przenajświę-
szej! Pozdrawiam Cię prześliczna Różo nie-
bieskiej wdzięczności; z której się narodził
i której pokarm pożywać chciał Król niebieski.
Przybądź mi nędznej grzesznicy na pomoc
teraz i w godzinę śmierci mojej, Amen.

Niebieskie pozdrowienie Panny Maryi.

Którego błogosł. Mechtyldy sam Pan Bóg
nauczył z Księgi 1 Rozdz. 18.

Pozdrawiam Cię od wszechmocności Ojca,
pozdrawiam Cię od mądrości Syna, pozdra-
wiam Cię od dobroci Ducha przenajświę-
szego Matko Maryo! oświecająca niebo i
ziemię – pełna łaski – Pan z Tobą: Ojca prze-
dwiecznego Syn Jednorodzony, Panińskiego
serca Twego najukochańszy Oblubieniec i
Przyjaciel Twój! Błogosławionaś Ty między
niewiastami, któraś zniósła Ewy przeklęctwo,
i przywróciłaś wieczne błogosławieństwo,
niech będzie błogosławiony owoc żywota
Twego Jezus Chrystus, Pan i Stwórca wszech
rzeczy, wszystko błogosławiający, poświęcający,
wszystko bogacący i ożywiający, Amen.

Pozdrowienie Panny Maryi złote.

Błogosławionej Mechtyldzie, pragnącej z jak największą dostojnością błogosław. Pannę pozdrawiać, ukazała się też Panna złotemi literami na sercu swoim niosąc wyryte pozdrowienie Anielskie i mówiąc do niej: To pozdrowienie jest nad inne pozdrowienia i niemoże mnie nikt skuteczniej pozdrowić, jak gdy mnie pozdrawia w oniej uczciwości, w której mnie sam Bóg Ojciec pozdrowił. z Księgi o B. M. Rozdz. 5.

Pozdrawiam Cię Maryo, w téj czci i w tém poszanowaniu, w którym Cię sam Bóg Ojciec przez te słowa: „Bądź pozdrowiona“ pozdrowił i swoją wszechmocnością od wszelkiej zmaży grzechowej uwolnił. Bądź pozdrowiona Maryo w téj miłości, w której Cię Syn Boży swoją mądrością oświecił i najjaśniejszym światłem, oświecającem niebo i ziemię uczcił; bądź pozdrowiona w téj słodkości Ducha przenajświętszego, która Cię wszystką napełniła i tak wdzięczną uczyniła, że wszyscy, którzy przez Cię łaski szukają, jój dostępują: Wspomnij sobie na owę sprawę, którą w Tobie przenajświętsza Trójca dokonała, gdy Ciało Twego istotę z istotą natury Boskiej, w jedną Osobę złączyła. O jakąś w onę godzinę słodkość i radość uczuła, żaden człowiek tego dosko-

nale wyrazić niemoże! dla tego Cię wszelkie stworzenie z podziwieniem uznaje i wyznawa Błogosławioną i wyniesioną nad wszystkie tak niebieskie, jako i ziemskie kreatury, Amen.

Pieśń do Panny Maryi.

Z łacińskiego: „Ave Virgo gloriosa, coelis clarior“
(którą odpustami uprzywilejował Inocencyusz Papierz VIII.) wierszem polskim przetłumaczona:

Witaj Panno uwielbiona,
Nad słońce jaśniejsza,
Matko Bogu ulubiona,
Tyś nad miód słodcięższa!

Nie zrównają Twej piękności,
Wszystkie góry w świecie,
Róże nie są téj wdzięczności,
Lilie i kwiecie!

W cnotyś jest najozdobniejsza,
Tłumisz Serafiny,
Nad świętych dostojniejsza,
Masz czci od ich czyny!

Trzy skuteczne prośby do najś. Panny Maryi.

Gdy błogosławiona Gertruda, te trzy prośby
(których się od téjże Panny nauczyła) odpra-

wiała, darowała jej błogosławiona Panna, wszystkie swoje zasługi, którymi tak przyozdobiona była, że Pan Majestatu (wymówić niepodobna) w niej miał upodobanie, z Ks. 4. Rozdz. 49.

Błogosławiona Panno Marya! proszę Cię, przez tę niewinność i czystość, w którejś Synowi Boskiemu, w Żywocie Twoim Pannieńskim upodobany wystawiła przybytek, abym za Twojemi prośbami sobie, od wszelkiej zmaży grzechowej wysłużyła oczyszczenie, Amen.

Błogosławiona Panno Marya! proszę Cię, przez głęboką owę pokorę, dla której zasłużyłaś, żeś jest nad chóry Anielskie i Świętych wywyższona, aby Twoje prośby wszystkie niedoskonałości niedbalstwa moje przed Bogiem zastąpiły, Amen.

Błogosławiona Panno Maryo! proszę Cię, przez tę miłość nieoszacowaną, przez którąś się z Bogiem wiecznie złączyła, abym za Twójemi prośbami u Boga wyjednała sobie obfitość różnych zasług, Amen.

Pieć wesela błogosławionej Panny Maryi.

Gdy raz błogosławiona Mechtylda narzekała, że Najś. Pannie nie tak, jakby trzeba było, służyła, i przeto Chrystusa prosiła, aby ją nauczył, przytuliwszy ją do siebie, do ust jej ranę

Boku przenaświętszego przyłożył, mówiąc do niej: „Ztąd wyczerpnij, jako się Matce mojej masz podobać!“ Natychmiast uczuła, jakoby pięć kropel te pięć następujących pozdrowień, przed tém nigdy niesłychane, w jej się usta zlały, z Księgi o P. Rozdz. 9.

Pozdrawiam Cię Panno najprześwietniejsza! w obfitości onych łask najśłodzych, które od wieków z Serca przenaświętszej Trójcy dla błogosławionego Twego przeznaczenia, na Ciebie spływały.

Pozdrawiam Cię Panno przenaświętsza w obfitości onych łask najśłodzych, które z Serca przenaświętszej Trójcy dla Twego błogosławionego obcowania i żywota na Ciebie spływały.

Pozdrawiam Cię Panno najszlachetniejsza! w obfitości onych łask najśłodzych, które z Serca przenaświętszej Trójcy przez naukę i objawienie Syna Twego na Ciebie spływały.

Pozdrawiam Cię najukochańsza Panno w owej obfitości łask najśłodzych, które z Serca przenaświętszej Trójcy, i Syna Twego gorzkiej męki, śmierci okrutnej na Ciebie spływały.

Pozdrawiam Cię Panno wszelkiej czci godna, w owej obfitości łask najśłodzych,

które z Serca przenajświętszej Trójcy na Ciebie spływały z wielką chwałą, ozdobą i słodką pociechą, w której teraz opływasz i na wieki opływać będziesz, jako wybrana między wszystkiem stworzeniem w niebie i na ziemi, istniejącem pierwój jeszcze, aniżeli świat stanął, Amen.

Na słowa: „Otom służebnica!“

Najświęt. Panna upewniła błogość. Gertrudę że, ktoby mnie na pamiątkę owój radości, którą z onego słowa wymowionego: (Otom służebnica Pańska) w sobie uczułam, nabożnie pozdrowił, temu prawdziwą pokażę się bydź Matką i we wszystkich potrzebach mu na ratunek przybędę, z Księgi 4, Rozdz. 12.

Chwałę i pozdrawiam Cię, Matko błogosławieństwa najgodniejsza, Ducha przenajświętszego świątnico! Nabożną myślą przypominam Ci, onę Twoją radość niewymowną, którąś w sobie czuła, kiedyś z słowa wymowionego: „Otom służebnica Pańska!“ wszystka się i wszystko swoje około Ciebie zrzączenie, z wielką ufnością na Boską wolą zdała; prosząc, abyś mi się pokazała Matką i mnie przybyła w potrzebach moich na pomoc, przez zbawienną Twoją miłosiernych wnętrzości obfitość.

Ofiarowanie Serca Jezusowego Pannie Maryi.

Błogosł. Gertruda raz smuciła się uważając, że nie godnego najświętszej Pannie nie ofiarowała, od Ducha ś. nauczona, ofiarowała Jój serce Chrystusa. Marya to od niej z wielką radością przyjmując wyznała, większego daru nikt z ludzi dać nie może, jako gdy serce Jezusa ofiaruje, z którym się najbardziej pieści, z Ks. 4, Rozdz. 2. Tóż i błogosł. Mechtyldzie objawiono było: radbym tedy, aby ta modlitwa od każdego często mawiana była.

Chwałę i pozdrawiam Cię przenajśłodsza Panno w związku onej uprzejmej miłości, w której Cię Bóg sobie nad inne stworzenia ściślej zjednoczył! A w nądrodę moich niedbalstw, którem w Twojej najmiłosierniejsza Matko usłudze popełniła: ofiarujęc przenajszlachetniejsze i najgodniejsze Serce Jezusa Chrystusa, ze wszystkim afektem synowskiej miłości i wierności, której On Tobie jaknajdoskonalszym sposobem tu na ziemi wyświadczył i potem bez końca w błogosławieństwie wieczném wyświadczać będzie, Amen.

Modlitwa świętego Edmunda,

Którą on sam złożył i codziennie odprawiał. Gdy ją dnia jednego opuścił, ukazał mu się ś. Jan Ewangelista z zagniewaną twarzą, strofu-

jące go: „Czemuś upuścił modlitwę moję?“ a łaską mu, którą trzymał w ręku grożąc rozkazał, aby jój napotém nieopuścił. Surius w jego żywocie Tomo 6.

O nienaruszona, na wieki błogosławiona, osobliwa i nieporównana Panno, Matko Boga Maryo! wdzięczny Bogu kościele: Ducha przenajświętszego świątnico: Brama Królestwa niebieskiego! przez Cię po Boga wszystek żyje świat, nakłoń Matko miłosierdzia uszu Twoich łaskawych na niegodne prośby moje a stań się mi największej grzesznicy łaskawą we wszystkiém Patronką. O ś. Janie, najprzyjemniejszy Chrystusa Towarzyszu i Przyjacielu! któryś od tego samego Pana Jezusa Chrystusa za Pannę obrany i między innymi najbardziej zamiłowany i w tajemnicach niebieskich nad innych wyćwiczony: Apostołem bowiem i Ewangelistą byłeś najsławniejszym: Ciebie wszywam z Maryą Matką tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, abys z Nią na ratunek mi przybyć raczył. O dwie perły niebieskie Maryo i Janie! O dwa światła przed Bogiem świecące! promieniem waszém rozpędzajcie grzechów moich ciemność. Wy bowiem jesteście owe dwie osoby, w których Jednorodzony Syn Boski, dla zasługi Panień-

stwa waszego przeczystego, przywilój miłości
swojej utwierdził, bo przeciwko wam wiszący
na krzyżu do jednej z was tak mówił: „Nie-
wiadomo! oto Syn Twój;“ potem zaś do drugiej:
„Oto Matka Twoja!“ W tej tedy słodkiej mi-
łości, która was przez usta Pańskie, jakoby
Matką i Synem zobopólnie złączyła, obom
wam, nędzna grzesznica, polecam dziś ciało
i duszę moję, abyście mi raczyli być każdej
godziny i każdego momentu; tak wewnątrz,
jako i powierzchu, wierni stróże a przed
Bogiem łaskawi obrońcy. Uproście mi, pro-
szę, ciała i duszy zbawienie; zjednajcie mi
to, proszę zjednajcie, waszemi dostojnemi
prośbami, aby w sercu mojem Duch przenaj-
świętszy sobie mieszkanie założył, jako łask
wszelkich Dawca najlepszy, któryby mnie z
wszystkich brzydkości grzechowych oczyścił,
cnotami świętymi przyozdobił, w miłości Bo-
ga i bliźniego trwałą i stałą uczynił a po-
tym żywocie do wesela wybranych swoich
wprowadził, ten to najłaskawszy Pocieszy-
ciel, który z Ojcem i Synem żyje i króluje
na wieki wieków, Amen.

Westchnienie grzesznika do Panny Maryi:

Pomnij na to, o miłosierjna Matko! że od

stworzenia świata o nikim niesłychać, któryby się pod Twoję uciekając obronę i Twoję żądając pomocy, miał bydz od Ciebie opuszczony. Na to bowiem, dane jest Tobie odpuszczenia źródło w Synu, abyś wszystkim łaski potrzebującym, onę zjednała a wielkość grzechów i niedoskonałości nasze miłością Twoją Macierzyńską okryła. Ja tedy taką utwierdzona, ufnością, uciekam się do Ciebie i przed Tobą nędzna i nieczysta stawam grzesznica. Ach niegardźże mną! dla niezliczonych i ciężkich grzechów moich: ani nie odrzucaj mnie od siebie, dla wielkiej nieczystości i twardości serca mego. Ty wiesz jak głęboko o Marya! jestem utopiona w grzechach i jakom słusznie na wielki gniew i sprawiedliwą karę Syna Twego zasłużyła. Niewypuszczaj mnie o miłosierna Matko z łaski Twojej! albowiem po Bogu Tyś sama największą nadzieją moją. Tyś szczególna mego zbawienia obroicielka, taką bowiem w Tobie powzięłam ufność, że tego z myśli mojej wybić nie mogę, choćbym miała zginać, kiedy Cię tylko kocham, kiedy Ci tylko służę. O przenaświętsza Matko Boga i Człowieka! wesele wszystkich SS. pociecho wszystkich nędznych, ucieczko wszystkich

strapionych, przez onę słodkość i uciechę niewymowną, którąś w sobie uczuła, kiedy w żywocie Twoim Panieńskim, niepojęte Bóstwo, ciało z Ciebie biorąc, raczyło się z przyrodzeniem ludzkim złączyć: Proszę, racz sprawę moję do Ciebie przyjąć i mnie z Synem Twoim pojednać. Pokaż Mu o kochana Matko piersi, do którychś Go mile przytulała, wylicz Mu wszystkie prace boleści, któreś dla Niego ponosiła i Twoje owo najśłodsze serce miłości ogniem wszystko przenikające prezentuj: aby był na mnie łaskawy i miłościwy. O Orędowniczko najwierniejsza! one Twoje miłosierne oczy na mnie niegodną niewolnicę Twoję obroć i dla tych niewymownie słodkich pociech, którychś przy zejściu Twojem z świata do nieba, wsparta na ukochanym Synu Twoim, zażywała, w godzinę śmierci moję racz przybydź i w też tak straszną godzinę przenajświętszój Trójcy za mnie racz ofiarować zasługi onych godności najzacniejszych, któreś w dzień Wniebowzięcia Twego, nad ludzką i Anielską godność przybrana, oczy Boskie tak wdzięcznie uweseliła, Amen.

Wzywanie Panny Maryi, aby nam przybyła na ratunek w godzinę śmierci.

Przenajświętsza Panno Maryo! w owej miłości i ufności, w której Cię Syn Twój na krzyżu wisząc świętemu Janowi polecił, polecam Ci duszę i ciało moje, myśli, słowa i uczynki moje, żywot i śmierć moję a najbardziej ostatni żywota mego termin, od którego moja cała zawisła wieczność. Jakoś Ty do błogosławionego Twego zejścia, Syna Twego wzywała, tak i ja do zejścia mego Ciebie wzywam, prosząc prze miłość onę, w której Synowi Twemu umierającemu na krzyżu przytomną byłaś i przez te gorzkie łzy, któreś z Oczy Twoich wytoczyła, kiedyś Go z nakłonioną głową w ciężkich bólach konającego widziała, abyś mi Macierzyńską łaskawością na ratunek przybyła, poki duch nie wynijdzie z ciała mego; albowiem bez Twojej pomocy nie mam nadzieji, abym mogła umrzeć świętobliwie. Nie oddalaj Matko miłosierdzia tej niegodnej prośby mojej, którą do Ciebie nabożném sercem posyłam, albowiem bez Ciebie, gdy mi przyjdzie umierać, obawiam się, żebym wiecznie nie zginęła. Jakóż bowiem ja nędzna i słaba, tak wielkiemi i ciężkiemi obciążona grzechami, nieprzyjaciel-

skięmi zwątlona najazdami, wytrzymać będę mógła, jeżeli mi Ty na ratunek nie przybędziesz? Jak na onym ścisłem sądzie Boskim stanę, jeżeli Przyjaciołką się i Patronką moją nie pokażesz? Jako z grzechów moich nie przeliczonych, wszelką sprośność przechodzących rachunek oddam, jeżeli mnie Ty przed Synem nie wymowisz i ich odpuszczenia nie uprosisz? Nakłoń tedy ucha Twego na prośby moje, o przebłogosławiona Matko! przez miłość najukochańszego Syna Twego w ostatnim kresie życia mego, przybądź mi, abym pod Twoją obroną wszelkich niebezpieczeństw uszła i z Tobą do niebieskich trafiła roskoszy, Amen.

**Troje pozdrowień Panny Maryi
o szczęśliwą śmierć.**

Czasu pewnego, błogosł. Mechtylda prosiła Panny przenajświętszej, aby do niej w godzinę śmierci przybyła. Na co ona: Bądź tego pewną, że przybędę, jeżeli mi co dzień te trojakię pozdrowienie (tym sposobem, jako następuje) oddawać będziesz, z Księgi de B. Virgin., Rozdz. 10.

Bądź pozdrowiona etc. święta Maryo Matko Boga! i jako Cię Bóg Ojciec według nieogarnionej swojej wszechmo-

cności nad wszystkie stworzenia wyniósł i mocną uczynił, tak mi przybądź w godzinę śmierci mojej, odpędzając odemnie wszelkie przeciwne niemocy, Amen.

Bądź pozdrowiona etc. Święta Maryo! Matko Boga, jako Cię Syn Boży, według niepojętej mądrości, taką umiejętnością i jasnością napełnił, że nad wszystkie święte większą o przенajświętszej Trójcy masz wiadomość, tak w godzinę śmierci mojej, duszę moję umiejętnością wiary oświeć, aby na żaden błąd i nieumiejętność nie zezwalała, Amen.

Bądź pozdrowiona etc. Święta Maryo! Matko Boga, jako w Cię Duch przенajświętszy taką słodkość miłości swojej wlał, że po Bogu Tyś sama najśłodsza, najwdzięczniejsza, najmiłsza, tak w godzinę śmierci mojej, słodkością miłości Boskiej napełnij duszę moję, przez którąby mi się wszelka gorzkość stała słodkością, Amen.

Błogosł. Gertruda tę od Pana wzięła naukę, aby przynajmniej raz na dzień do Matki przенajświętszej temi westchnęła słowy:

Nuż tedy o Patronko nasza, Twoje miłosierne do nas obroć oczy! będąc pewna

tego, że przez to w godzinę śmierci wielką otrzymasz pociechę, z Księgi 4, Rozdz. 53.



Miecze boleści

którémi serce błogosłw. Panny Maryi przy męce Syna Jój przerażone było.

Piérwszy miecz boleści:

Najświętniejsza Panno Maryo! przypominam Ci onę boleść miecza, która duszę Twoję przeniknęła, kiedy się Syn Twój najukochańszy na śmierć z Tobą żegnał i Macierzyńskiego od Ciebie błogosławieństwa prosił. Wspomnij o Mątko strapiona, jako się serce Twoje krajało, gdy Cię Twych uciech żrzenica, najukochańszy Syn Twój, już wybierający się uściskał wdzięcznie, smutnym głosem, oczami łzami zalanémi się z Tobą żegnając. Wspomnij na te westchnienia, na te gorzkie łzy, któreście oba z oczu swych toczyli, kiedy obóm sercom, ścisłym miłości związkem spojonym, odrywać się od siebie przyszło, zkad ciężką ranę miłości wzajem odnosiliście. Przez to smutne rozłączenie

się z Synem Twoim i przez te gorzkie, któreś z oczy wytoczyła łzy, proszę Cię o Maryo! aby gdy się przyjdzie z mymi przyjaciół w godzinę śmierci rozłączać i z nimi się żegnać a gdy się duszy mojej od ciała przyjdzie dzielić, przybądź mi z Twojém Macierzyńskiem błogosławieństwem ku pomocy broniąc mnie od najazdów nieprzyjaciela dusznego, Amen.

Drugi miesz boleści:

Najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci owę boleść miecza, który duszę Twoję przeniknął, gdyć Jan ś. oznajmił, że Judasz Syna Twego wydał: który od żydów był pojmany, przed Annasza i Kajfasza stawiony, tamże bluźniony, naśmiany, zeplwany, zbity i wszelkiemi zelżywościami i krzywdami nakarmiony. Wspomnij o strapiona Matko! jako serce Twoje, ta smutna wieść przeraziła, wspomnij, ileś łkania i lamentów wydała i wszystko domek swój płaczliwym głosem napełniła, te słowa wymawiając: „Jezu Synu mój, Synu Jezu! któżby mi to dał, abym ja za Cię mogła umrzeć! Jezu Synu mój, Synu mój Jezu!“ Przez ten ostry boleści miecz, proszę Cię o Maryo! abyś w ostatnią godzinę, kiedy serce moje śmiertelnemi uciskami przy-

ciśnione drzeć będzie, mnie przenajświętszą obecnością Twoją rozweselała i abym w rozpacz nie wpadła, w swojej opiece chować raczyła, Amen.

Trzeci miecz boleści:

Najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci tę boleść miecza, który duszę Twoję przeniknął, kiedyś Syna Twego, od Piłata na rynek wyprowadzonego obaczyła, pod całym ciele zranionego, cierniem ukoronowanego, krwią zbroczonego, plwocinami zeszpeconego i niemającego na sobie ani postaci ani ozdoby. Wspomnij o smutna Matko, jako się serce Twoje krajało, kiedyś słyszała żydów wołających: „Precz, precz! ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!“ wspomnij na onę głęboką ranę, którą sercu Twemu zadano, gdyś słyszała sromotnej śmierci dekret od Piłata wydany. Wspomnij na tę litość i boleść, która Macierzyńskie wnętrzości przenikała, gdy na zbolałe ramiona Syna Twego krzyż ciężki włożono i tak z wielkim pośmiewiskiem na górę Kalwaryi prowadzona. O któż wyliczy krople łez! któż wyliczy narzekania płaczliwe? kto opowie boleści smutnego serca Twego? Li tuje się nad Tobą o Matko strapiona! ora

Cię pokornie proszę, łaski Twój żebrząc, abyś mi na sądzie tak ścisłym, na którym po śmierci stanę, gdy czart na mnie instygować będzie, przybyła na ratunek i wszystkich moich nieprzyjaciół rozproszyć i odpędzić odemnie raczyła, Amen.

Czwarty miecz boleści.

O opuszczona od wszystkich Panno Maryo! przypominam Ci tę boleść miecza, który duszę Twoję przeraził, kiedyś na najukochańszego Syna Twego z krzyżem podniesionego, gwoźdźmi trzema przybitego, zprędką spojrziała. Ach smutna Matko, jako się to działo, że dusza Twoja na ten czas w ciele Twojem zostać mogła! Ach jakże to można, że oczy Twoje od łez nie wypłynęły! Wspomnij na on smutek, któryś miała, gdy Go bluźniono, octem i żółcią napawano, nad łotrów gorszym Go być sądzono i większego nad Nim tyraństwa dowodowano. Wspomnij na on smutek niewymowny, gdyś widziała dla nieznośnych boleści i miłości niezmierniej, na siłach ustającego, bledniejącego, drżącego, oczy tam i sam obracającego, na ostatek z boleścią niepojętą, z wielkim żalem i głosem konają-

cego. Przez boleści te nieporównane, przez łzy oczu Twoich i płaczliwe narzekania proszę Cię Matko strapiona, abys z tą miłością, z którą umierającemu Synowi Twemu przytomną była, w ostatnim momencie życia mego, kiedy serce moje od śmiertelnych ucisków padać się będzie, przybyć mi raczyła i duszę moję z ciała wychodzącą w ręce swoje przyjąć, Amen.

Piąty miesz boleści:

Najboleśniejsza Panno Maryo! przypominam Ci tę boleść miecza, który duszę Twoję przeniknął, kiedyś Syna Twego z krzyża złożonego na łono przyjęła i łzami całe ciało Jego polała: jakąż boleść – proszę – serce Twoje wtedy uczuło! gdyś na onę głowę cieniem zewsząd skłutą bok włócznią otworzony, ręce i nogi gwoźdźmi przybite, Twarz potłuczoną, plwocinami oszpeconą, wszystko ciało poorane, sinościami napełnione, krwią zbroczone patrzała. O Matko najsmutniejsza! wieleś razy Twarz Jego ucałowała, wieleś łez na ciało Jego wylała, wieleś płaczliwych głosów wydała! O Matko najboleśniejsza! przez wszystkie te lamenty, jęczenia, wzdychania płaczliwe serca Twego: przez

wszystkie boleści i rany duszy Twojej, proszę Cię! pociesz duszę moję przy zejściu mojem, obmyj ją łzami Twémi i przytul ją do Macierzyńskich piersi, jakoś martwe ciało Syna Twego przytulała, tak ją zanieś i zaprowadź do królestwa wiecznego, Amen.

Litania

o najświętszej Maryi Pannie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Ojcie z nieba Boże: zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się:
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami,
 Święta Maryo,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad Pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokalana,
 Matko nienaruszona,

Módl się za nami!

Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno rozstropna,
 Panno czcigodna,
 Panno wsławiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolica mądrości,
 Przyczyna naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwszego Nabożeństwa.
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słońcowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Uczieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,

Módl się za nami!

Królowa Anielska,	} Mól się za nami!
Królowa Patryarchów,	
Królowa Proroków,	
Królowa Apostołów,	
Królowa Męczenników,	
Królowa Wyznawców,	
Królowa Panieńska,	
Królowa wszystkich świętych,	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!	
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!	
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!	
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.	
Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.	

Antyfona:

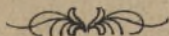
Pod Twoją obronę uciekami się święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Panno chwalebna i błogosławiona Pani nasza, odredowniczo nasza, pośredniczko nasza! z Synem twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas zalecaj, twojemu najmiłszemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami święta Bożą Rodzicielko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste — Synu Boga żywego! któryś błogosławioną Maryą zawsze Pannę, nad inne stworzenia za Matkę sobie obrał, i przez niepomiarowane miłosierdzie i łaskawość Twoję wszelkiemi łaskami ją zбогациć, uprzywilejować i ubłogosławić raczył; do nieogarnionej dobroci Twojej z pokorną prośbą udajemy się, prosząc, abyś dla miłości owęj, która w Sercu Twém ku niej gorzała, grzechy nasze odpuścić i przez zasługi najgodniejszej Matki Twojej nas sobie wdzięcznych uczynić raczył. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków, Amen.



CZĘŚĆ SIÓDMA.

Modlitwy do Świętych.

Nauka bardzo potrzebna, jako Świętych
czcić mamy:

Bł. Gertruda miała ten zwyczaj, chcąc Świętego którego uczcić, że Bogu dzięki składała za wszystkie dobrodziejstwa jemu dane, mówiąc i powtarzając często on Psalm: Chwalcie Pana wszystkie narody etc. Z tąd zrozumiała, że kiedykolwiek kto Bogu oddaje dzięki za Świętego pewnego, Pan z zasług Świętego owego przymnaża łaski na duszy tego, który, za niego dzięki oddaje, Księga 4, Rozdz. 56. I gdy niektóre osoby zasługami błogosławionego Bernharda widziała przyozdobione, wielce się dziwowała, że one podobnych uczynków nie czyniły. Na co Bernard ś. (w czém proszę): mniej ma piękności Panna, która w cudze przybiera się szaty, nad tę, co w swoje własne. Tak cnoty Świętych przez nabożny afekt wiernych (kiedy za nich Boga chwalą) na nich spadają, z których oni także wiecznie się cieszyć będą. To tedy i ty zachowuj (jeżeli w duchownym zostajesz stanie wielokroć razy w Boskim obrządku przychodzi ci mówić: Chwała Ojcu etc. tylekroć razy głowę nisko na-

kłoń, na oddanie dzięków Bogu za łaski onemu Świętemu (którego uroczystość obchodzisz) dane.

Drugi raz błogosł. Gertruda ofiarowała błogosł. Pannie Maryi 150. pozdrowień na cześć Jój odprawionych. A oto wszystkie słowa widziała, któremi się modliła, w postaci czerwonych złotych jój się prezentujących etc. zrozumiała, że kiedy kto koniec życia swego któremu z Świętych osobliwemi modlitwami zaleci, zaraz one modlitwy wstępują przed trybunał sprawiedliwego Sędziego: A on S. któremu na cześć odprawione bywają, naznaczony od Boga stanie się Patronem z modlitwami aby czczących wszelkiem dobrem opatrował, czasu potrzeby, Księga 4, Rozdz. 53.

Podobnym sposobem błogosł. Mechtylda, pytała się niektórój świętobliwie zmarłej Towarzyszki, która się jój w chwale dostojenstwa ukazała, mówiąc do niej:

Powiedz mi kochana Siostró, jaki też masz pożytek kiedy się za cię modlimy? Ona na to: Wszystkie słowa, które z ust waszych odbieram, jako najwyborniejsze róże z weselem Oblubieńcowi memu ofiaruję. Tedy jój pokazała na płaszczu swoim piękne bardzo róże, w pośrodku mające złoty list, a gdy się jój pytała, coby znaczył on złoty list? odpowiedziała: Znaczą one modlitwy, które pochodzą z modlitwy bez obowiązku i przydała: ilekroć kto na cześć jakiego Świętego cokolwiek odprawi, każde słowko bierze z ust jego, jako rozkwitłe

roże. I jeźlibyś na cześć wszystkim Świętym jedno Ojcie nasz zmówiła w téj intencyi, żebyś każdemu osobiście jedno odprawiła, gdyby ci można było, tedy im to każdemu tak jest miło, jak gdybyś to właśnie była uczyniła. Księga 4. Rozdz. 2.

Jest téż i to wdzięczno Świętym, kiedy ich kto pozdrawia przez serce Jezusa, a więcéj jeszcze, kiedy im kto serce ofiaruje, albowiem przez nie, i w niém mają większą radość, niżeli z czego inszego. Z Objawienia ś. Gertrudy, Księga 4, Rozdz. 2.

M O D L I T W A

do świętego Michała Archaniola.

Witaj Książę najchwalebniejszy, Michale Archaniele! Witaj Wodzu najszlachetniejszy gornych wojsk, witaj ozdobo i chwało niebieskiej Hierarchii! O Książę najjaśniejszy! Tyś najbardziej powinien Stwórcy twemu chwałę oddawać, który cię bez żadnych zasług twoich taką uczył chwałą, takimi przyozdobił cnotami. O Rycerzu najsławniejszy! ozdobo Raju, perło jaśniejąca niebieskiego Pałacu, tyś pełny mądrości, doskonały w ozdobie, wszelki kamień najdroższy swą przechodzisz ozdobą, złoto przedniego szacunku przeważasz swoją zacnością, w rokoszach Raju Boskiego przechodzisz się w pośród

kamieni ognistych, na gorze świętej Boskiej. Tyś od Boga naznaczony Książęciem do przyjmowania wszystkich dusz i do wprowadzenia w Raj chwały. Przypominam ci o święty Książę! one wszystkie łaski, któremi cię chojna łaska szczodroblowości Boskiej nad wszystkie Anioły uprzywilejowała, prosząc przez miłość wzajemną Boga i anielskiego serca twego, abys w dzień zejścia mego, duszę moję przyjąć i za twą przyczyną łaskawego mi Sędziego zjednać raczył, Amen.

Do Stróża Anioła:

Aniele Boży i Święty, mnie od Boga na straż naznaczony, dziękując za wszystkie dobrodziejstwa, któreś mi kiedykolwiek na ciebie i na duszy wyświadczył. Chwałę i wielbię cię, że mnie nędznój tak wiernie służyłeś: i od najazdów nieprzyjacielskich bronić raczyłeś: Niech będzie błogosławiona ona godzina, której mi za Stróża dany jesteś i za Obrońcę i Patrona naznaczony, niech będzie błogosławiona twoja ku mnie miłość, i wszelka pieczołowitość, przez którą o zbawienie moje starać się nie przestajesz, w nadgrode tych wszystkich zasług mnie od dzieciństwa wyświadczonych, ofiaruję, ci prze-

najgodniejsze i najszlachetniejsze serce Jezusa Chrystusa, które jest pełne błogosławieństwa prosząc: abys mi wybaczył, ilem się razy Twoim Świętym natchnieniom sprzeciwiła: Ciebie najukochańskiego Towarzysza mego zasmuciła: oto teraz mocno stanowiąc Tobie posłuszna we wszystko być i Bogu mojemu: odtąd starać się będę, abym Mu wiernie służyła, Amen.

Do świętego Jana Ewangelisty.

Święty Jan był osobliwym błogosł. Gertrudy Patronem, którego jęj Chrystus naznaczył ucząc ją, aby co dzień jeden Ojciec nasz etc. do niego odprawiała, przypominając mu onę wierność, jak następuje: Księga 4, Rozdz. 4.

O błogosławiony Janie ś. Ewangelisto! przypominam ci onę wierność i ufność, którą serce Twoje czuło kiedy Chrystus Ciebie i innych Apostołów Pacierza uczył, prosząc abys mi raczył to wyręczyć, bym Jemu w nieodmienném przedsięwzięciu aż do końca życia służyła a z Nim się niegdyś wiecznie połączyła, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya etc.

Do świętego Benedykta.

Święty Benedykt rzekł do błogosł. Gertrudy,

ktoby mi kolwiek przypomniał owę godność, zem stojąc i modląc się zszedł z tego świata, temu ja w godzinę śmierci jego z ufnością chcę być przytomny i bronić go będę ze wszystkich stron od szkodliwych najazdów czartowskich przeciw niemu powstających. Księ. 4, Rozdz. 21.

Patryarcho najchwalebniejszy, święty Ojcze Benedykcie! przypominam ci onę godność, którą cię Pan Bóg przy chwalebném zejściu Twojém raczył uczcić, żeś modląc się duszę z ciała twego wypuścił, dla czego z siebie wydajesz wonność, którą się wszyscy Święci dziwnie i z uciechą serca swego napełniają; proszę cię abys w godzinę śmierci mojej z taką mi zechciał przybyć ufnością i mnie zasłonił z téj strony, po której obaczysz najbardziej nacierających nieprzyjaciół na duszę moję, abym twą obecnością uzbrojona, z sideł się nieprzyjaciół moich bezpiecznie mogła wyłamać i wiecznego bez końca błogosławieństwa dostąpić, Amen.

Do świętėj Anny.

Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, Twoja łaska niech będzie zemną, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławiona niech będzie św. Anna Matka Twoja, z której się bez zmazy narodziłaś, z Ciebie

zaś się narodził Jezus Chrystus, Syn Boga żywego, Amen.

Do ś. Maryi Magdaleny.

Święta Magdalena mówiła do błogosł. Mechtyldy: ktoby dziękował Bogu za łzy moje przy nogach Jezusa wytoczone, temu dobrotliwy Pan przez zasługi moje da to, że przed śmiercią swoją otrzyma żal za grzechy, grzechów odpuszczenie i w miłości Boskiej wejdzie z tego świata. Księga 1, Rozdz. 46.

Dziękując najłaskawszy Jezu za on uczynek pobożnej miłości, któryć błogosławiona Marya Magdalena sprawiła, kiedy łzami nogi Twoje polewała włosami głowy ocierała, ucałowała i drogim olejkiem namaściła; dla czego tak wielką miłości Twojej obfitością serce jej i duszę napełniłeś, że nikogo oprócz Ciebie kochać nie mogła, prosząc, abyś przez zasługi jej łez, prawdziwej pokuty raczył mi udzielić i miłością Twoją serce napełnić, Amen.

Do błogosławionej Gertrudy.

Pozdrawiam Cię błogosławiona Gertrudo przez najśodsze Serce Jezusa Chrystusa, pełna łaski miłości, błogosławionaś ty między Pannami i błogosławiony niech będzie najśodszy Oblubieniec twój Jezus Chrystus,

który cię tak bardzo ukochał i tak nieprzeliczonemi łaskami przyozdobił; Błogosławiona Gertrudo kwitnąca i wonniejąca rożo Raju niebieskiego przez miłość, w której Chrystus w sercu twojem tak słodko spoczywał, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej, Amen.

Dziękowanie za łaski błogosławionej
Gertrudzie udzielone.

Błogosł. Gertruda upewniona była przez obietnicę prawdy przedwiecznej, że ilekroćby kto Boga chwalił, albo Mu dziękował za dobrodziejstwa jej dane, témiz cnotami lub łaskami duchownemi Pan chwalącego ubogaci, jeżeli nie zaraz tedy czasu swojego. Księga 3, Rozdz. 31.

Chwałę Cię i błogosławię i czczę najłaskawszy Panie Jezu Chryste! źródło światła, ze wszystkich światłał najdoskonalsze; i dziękuję przez wzajemną wdzięczność zawsze czci i poszanowania godnej Trójcy przenaświętszej, za nieogarnioną Twego miłosierdzia i miłości dobroć, którąś napełnił i ścisłym a nierozzerwanym związkiem miłości z sobą złączył serce i duszę, słodkiej Oblubienicy Twojej błogosławionej Gertrudy. Niech będzie błogosławione tak godne Twój

dobroci uraczenie, które Cię do nadania takich łask i przywilejów duszy wiernej, Tobie ulubionej skłoniło; tak dalece, żeś się jej miłości niejako niewolnikiem być pokazał. Proszę Cię z upokorzeniem i afektem wszystkiego stworzenia, przez wzajemną Boskiego Serca i ukochanej Oblubienicy Twojej miłość, abyś duszę moję z grzechowych brudów oczyścił i samými cnotami oraz Twojemi łaskami zbogacił, Amen.

Prośba do Chrystusa przez zasługi błogosław.
Gertrudy skuteczna.

Błog. Gertrudzie obiecał Chrystus, że kto by Go nabożnie przez nią chwalać i dziękując, prosił o jaką rzecz, i przez miłość tę, w której ją przed wieki wybrał: tego prośby nie wątpliwie otrzymają skutek, jeżeli to na jego posłużyło zbawienie. z Księg. 5. R. 11.

Niech Ci dziękuje najmiłosierniejszy Jezu, wszelkich dóbr i łask dawco to wszystko cokolwiek ogrom nieba, okrag ziemi i morska głębia w sobie zamyka. Niechaj Ci chwałę oddaje niepojęta, wieczna i nie odmienna wszechmocność, która od Ciebie pochodząc, na Ciebie samego spada, za nie skończoną owę dobroć, z której zmiłowania i łask Twoich źródło na serce i duszę,

kochanej Twojej Oblubienicy Gertrudy obficie obróciłeś za tęże dobroć, przez którą, jako przez instrument jaki, Tobie przyjemny, łaskowości Twojej skryte sekreta świata objawiłeś. Dziękując tedy ile mogę, ze wszystkich sił duszy mojej do Ciebie przez wszystkie stworzenia, tak niebieskie, jako i ziemskie i podziemne pokornie się zbliżając, za niewymowną Twego Bóstwa miłość, w którejś najwierniejszą kochankę Twoję od wieku do Twoich łask osobliwych wybrał, wdzięczne w jej duszy mieszkanie założył a potem na koniec jej życie tak błogosławionym zakończył terminem. Abyś prośby moje łaskawie wysłuchać i miłosiernie przyjąć raczył, przypominam Ci najłaskawszy Jezu! owę obietnicę przedwiecznej Twojej Prawdy, którą kochanka Twoja, od nieskończonej miłości i dobroci Twojej otrzymała, że tego modlitwy, który przez zasługi tej Świętej prosić będzie, wysłuchane będą i swój skutek otrzymają, jeżeli w czém zbawieniu nie będą szkodliwe. K'temu obowiązuję Cię, że gdybyś na dalszy czas prośby skutek odłożył, abyś na dalszy czas to nadgrodził według wszechmocności, mądrości i dobroci przenajświętszej Trójcy.

Wspomnijże tedy Panie na to Twoje przymierze, a mnie nędznej nie upuszczaj, ale proście mojej zbawienny racz dać skutek, Amen.

Do błogości. Gertrudy w pokusach.

Niektóra osoba, myślami sprosnęmi strapiiona, tak była dalece, że już na nie zezwolić miała, Bożą jednak łaską natchniona, chustę jakąś od błog. Gertrudy rzuconą podniosła i do serca swego z ufnością przytuliła, mówiąc: z Księg. 1. R. 3.

Panie Jezu! przez tę miłość, w którejś serce kochanki Twojej Gertrudy, od wszelkiej chuci światowej, czyste sobie samemu do mieszkania łaskami Twojemi napełniwszy wybrał, przez jej zasługi i przyczynę, proszę Cię: racz mnie od tej pokusy uwolnić, Amen.

A skoro też modlitwę uczyniła, a pokusa od niej odstąpiła. I ty tę osobę możesz naśladować a miasto chusty, na której ci schodzi, Obrazek jej do serca twego przyłóż.

Święty Franciszek, niektórym Bratu w pokusach ciężkich zostającemu, rzekł aby z nabożeństwem mówił: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, co uczyniwszy, pokusa zginęła i czego często z pożykiem doświadczają.

Litania

do błogosławionój Gertrudy.

To tu w téj Litanii obserwuj, że się błog. Gertrudzie tylko ta oddaje pochwała, którą jéj sam Chrystus wyświadczył. Poufale wierz, przez tę Litanią wiele uprosić możesz; albowiem przyrzekł Pan przez prawdziwą mękę swoją, pod pieczęcią i znakiem męki swojej, że który z miłości i z dobrą wolą cokolwiek pobożnego na cześć bł. Gertrudy uczynił i ofiarował swe pragnienia Panu i chęci w ten sposób następujący: ten przy śmierci swéj znajdzie to wszystko, co na świecie na cześć jéj odprawił. z Księg. 5. Rozdz. 31.

Ofiarowanie przed Litanią.

Panie Jezu! w zjednoczeniu miłości owéj, dla którój z nieba na ziemię stąpiłeś i wszystko dzieło zbawienia ludzkiego sprawowałeś, ofiarując tę modlitwę moję.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże: zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się:
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się.

Święta Maryo, módl się za nami.

Wszyscy Święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i święte Boże, modlcie się za nami.

Święta Gertrudo,

Piękna i przyjemna Bogu,

Córko światła wiecznego,

Oblubienico Chrystusa z tysięcy wybrana,

Wdzięczna skrzynio testamentu,

Skarbnico bogactw Boskich,

Gorliwa naśladownico sprawiedliwości,

Ran Chrystusowych plastrze powolny,

Boleści Chrystusowych ulżenie najwdzięczniejsze.

Klejnocie Chrystusa najprzeswietniejszy,

Gołębico Chrystusowa bez żołąci,

Różo Chrystusa wdzięczny zapach wydająca

Przesłodka muzyko Duchów niebieskich,

Wyborna Chrystusa lilio, którą w rękach swoich piastować pragnie,

Kwiecie Chrystusa niezwiędły, z którego widzenia serce się Jego wdzięczną napełnia radością,

Cesarzowa od Chrystusa Cesarza wybrana

Królowa od Króla Chrystusa koronowana

Instrumencie Chrystusa osobliwy, przez który

Módl się za nami!

Boskiej swojej dobroci tajemnice świata
objawił, módl się za nami!

Jezu Chryste błogosławionej Gertrudy Oblu-
bieńcze najukochańszy, zmiłuj się nad
nami.

Przez najczystsze jój panieństwo,
Przez najgłębszą jój pokorę,
Przez najprzyjemniejszą jój łaskawość,
Przez najszczerzą jój wierność,
Przez najgorętszą jój miłość,
Przez nienaruszoną jój czystość,
Przez niezwyciężoną jój stateczność,
Przez serdeczną jój litość,
Przez stateczną jój nadzieję,
Przez wielką cnót jój doskonałość,
Przez piękność zewnętrzną, przez któ-
rą się upodobała,
Przez miłość, którą ku Tobie gorzała,
Przez miłość, w której ją od niewinności
piastowałeś i z nią się pieściłeś,
Przez miłość, przez którą ją sobie naj-
bliższą uczynił,
Przez miłość, w którą ją od wieków
do osobliwych łask wybrał,
Przez miłość, w którejś ją czasu ulubio-
nego tak wdzięcznie do siebie przy-
ciągnął,

Zmiłuj się nad nami!

Przez miłość, w którejś się z nią złączył,
Przez miłość, dla którejś w sercu jęj
mieszkanie sobie założył,

Przez miłość, w którejś ją nad innych
do większych łask i przywilejów
przypuścił,

Przez miłość, w którejś od innych obra-
żony a w niej spoczynek znajdo-
wał,

Przez miłość, w którejś dla niej wielu
ludziom przepuścił,

Przez miłość, w którejś raną boku Twe-
go ranę serce jęj zadał,

Przez miłość, w którejś serce Twoje
często za serce jęj zamienił,

Przez miłość, w którejś sposobem dzi-
wnym do niej wszystkę serca Twe-
go Boskiego radość obracał,

Przez miłość, w którejś się wzajemném
objęciu, jakoby niewolnikiem jęj być
pokazał,

Przez miłość, w którejś bieg żywota jęj
szczęśliwie zakończył,

Przez miłość, owę gorącą, dla której
na siłach swych ustawała.

Przez miłość, owę najszlachetniejszą, w któ-

Módl się nad nami!

Zmiłuj się nad nami!

rój się droga jój dusza od Panień-
skiego ciała dzieliła,

Przez miłość tę, najśłodszą, przy którejś
ją w sercu Twojem do nieba za-
niósł i Ojcu Twemu prezentował,
Przez miłość tę, w której ją niebieskie-
mi rozkoszami częstujesz,

Jezu Chryste,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas.

Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,

Kyrie elejson.

Polecania się.

Twojej świętej przyczynie i chwaleb-
nym twoim zasługom zalecam się o najgodniej-
sza Oblubienico Chrystusowa, błogosławioną
Gertrudo! nabożnie prosząc, racz na szczérą
moję ku tobie miłość i prawdziwą serca
mego w twojej obronie ufność wejrzeć i
imię moje świętemu sercu twojemu

zlecone, w liczbę tych, których osobliwie kochasz i bronisz poczytać i policzyć abym za Twojem pośrednictwem, od miłości Chrystusowej nigdy nie była oddzielona.

V. Módl się za nami błogosławiona Gertrudo,

R. Abyśmy się stali godnymi objętnic, które Chrystus Tobie obiecał.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! Oblubieńcze czystych serc, ofiaruję Tobie tę modlitwę moję, w zjednoczeniu owej miłości, w którejś śmierć podjął i którąś z wszystkiemi dziełami Twego przenajświętszego człowieczeństwa w dzień Wniebowstąpienia Bogu Ojcu prezentował, prosząc przez tęże samą miłość w którejś się do Oblubienicy Twój tak wdzięcznie skłonił, abys mię przez jej zasługi i modlitwy sobie wierną uczynił i do żywota wiecznego wprowadził. Amen.

Winszowanie błogost. Mechtyldzie.

Chrystus zwykł był mówić do błog. Gertrudy: ktoby się cieszył i nabożném sercem winszował błog. Mechtyldzie wszystkich dobrodziejstw odemnie powierzonych, tego dusza

wiecznie w niebie z niewymowną radością objaśniona będzie dusznemi dobrodziejstwami tej Oblubienicy mojej, Księga 3. Rozdz. 75.

Cieszę się i wienszuję tobie, o niepokalana Oblubienico Boga, błogosławiona Mechtyldo! i dziękuję słodkiemu Oblubieńcowi twojemu Jezusowi Chrystusowi, za niezmierne skarby łask, któremi cię z nieprzebranej dobroci swojej zbogacił, nabożnie prosząc, abyś twą gorącością Boskiej miłości serce moje oziębłe rozgrzać i rozżalić a jednocząc, mię oraz z męką i śmiercią Chrystusową podźwignąć z grzechów i obrony mi bezpiecznej użyć raczyła, Amen. (Z objawienia Gertrudy ś., Księga 5. Rozdz. 1.)

Dziękowanie za łaski błogości. Mechtyldzie udzielone.

Do wszystkich tych, (rzekł Chrystus do pewnej pobożnej osoby) którzy oblubienicę moję Mechtyldę dla mnie kochają, wdzięcznie się skłonię i do siebie ich pociagnę. Ktoby mi zaś dziękował, zem ja łaskami ubogacił, tego łask jej uczestnikiem uczynię i w godzinę śmierci jego Boskie swoje dam mu rozweselenie, z Objawienia Mechtyldy ś. Księg. Rozd. 29.

Dziękuję dobroci Twojej Boże! dziękuję godności Twojej za to, żeś kochankę Twoję

błogosławioną Mechtyldę do takiej łaski wybrał i także ją nieprzeliczonemi cnotami przyozdobił. Raduję się z Tobą i dziękując najmiłosierdniejszy Jezu za wszystko dobro, któreś w niej wykonał i na wieki wykonywać będziesz. Dziękuję za niewymowną radość i słodki spoczynek, któregoś w jej sercu zażywał. Dziękuję za wszelką łaskoobfitość, przez którą ją do siebie nakłonił. Dziękuję za świętego Ducha Twego sprawy, któreś dla niej czynił. Na ostatek dziękuję za dokonałą radość, którąś też Twoją Oblubienicę nabawił: prosząc nabożnie, abyś mnie jej zasług uczestniczką uczynić i jej cnót świętych jasnością przyzdobić raczył, Amen.

MODLITWA

do każdego Męczennika świętego.

Pozdrawiam Cię i oddając cześć święty Męczenniku Chrystusów, święty N. N. kłaniam się, chwale i wielbię niepojętą dobroć i zacność zawsze czci godnej Trójcy przynajświętszej za łaski wszystkie, których z nieskończonego miłosierdzia swojego tobie udzielić raczyła: Błogosławie niepomiarowaną Boskiej miłości szczodroblivość, która

cię takiemi błogosławieństwami z bogaciła a potem zwyciężką męczeństwa koroną w niebie przyozdobiła. O przebłogosławiony Męczenniku Chrystusów, święty N. niezwyciężony Rycerzu krwawego wojska! Tyś chwalebny Rycerz kościoła i chwała raju: Błogosławiony jesteś między męczennikami i chwalebny między niebieskimi obywatelami: na pomnożenie chwały i błogosławieństwa twego ofiaruję najgodniejsze i najzacniejsze serce Jezusowe, tak jako było przy złączeniu się z człowieczeństwem łaskami napełnione, wszelkiemi dobrami doskonale obdarzone i temi wszystkiemi, które kiedykolwiek z niego na serca ludzkie spywały. Pokornie cię proszę, przez wszystkie drogięj krwi twojęj krople, któreś wytoczył z okrutnie zadanych ran ciała twojemu i przez ciężkie boleści, któreś na ciebie, sercu i duszy Twojęj ucierpiał, abyś w godzinę zejścia mojego, któreś szczeręj poufałości polecam, przybydź mi na ratunek zechciał i niedostatek zasług moich, na których mi schodzić będzie, przed Sędzią moim Chrystusem Jezusem zastąpić i te cnoty, przez które się znasz być najupodobańszym Bogu, za mnie jemu ofiarować raczył, Amen.

MODLITWA

do każdego Wyznawcy.

Pozdrawiam Cię święty N. N. Wyznawco Chrystusów wyborny, ozdobo i zaszczycie kościoła, Tyś różą kwitnącą miłości, śliczną lilią panieństwa, gwiazdą jaśniejąca w świętobliwości! jako gwiazdą zaranna pod czas chmury i jako miesiąc pełny w dniach swoich, takeś zajaśniał w ozdobie cnót twoich. O błogosławiony święty N. N. jak wielkie dzięki oddać winienes Bogu za wszystkie dobra, któremi Cię zbogacił! gdy Cię według niepojętej dobroci swojej i mądrości od wieków przewidział i przeznaczył, z szczodrobliwości swój usprawiedliwił i łask swoich niebieskich godnym uczynił; że Cię tak potężną mocą i siłą miłości od wszelkiej nędzy wybawił i wszystkie rzeczy nie tylko przyjemne, ale przykre na pożytek zbawienia twojego obrócił. Dziękuj tedy Stwórcy twemu i ja zarówno z tobą wielbię, chwale i wynoszę wszechmocność, mądrość i dobroć przenajświętszej Trójcy, która przemogła, przejrzała i raczyła Cię do tak świętobliwego prowadzić życia i w królestwie chwały koroną sprawiedliwości uwieńczyć. O świę-

to bliwy Chrystusa przyjacielu błogosławiony N. N. wspomnij na mnie nędzną, do ciebie się z nabożeństwem całego serca udającą! Polecam ci życie i śmierć moję a najbardziej ostatni moment życia mego: prosząc przez owę miłość, którąś się tak ściśle z Bogiem twoim zjednoczył i jemuś wiernie służył, abys na dosyć uczynienie za grzechy moje ofiarować raczył wszelkie umartwienia, przykrości i pokuty Twoje, któreś dla chwały Imienia Jego podjęte z wielką miłością wykonał, Amen.

MODLITWA

do każdej Panny świętej Męczenniczki.

Pozdrawiam cię chwalebna Panno i Męczenniczko święta N. pozdrawiam cię wieczna Oblubienico Chrystusowa, naczynie wybrane Ducha ś. jako róża między cierniem, jako gwiazda między chmurami, takeś zjaśniała między ciemnościami rodzaju! Pozdrawiam cię i wielbię cię tysiąc razy w zjednoczeniu tém, w którym kochająca dusza z Bogiem duchem jednym tchnęła. Cieszę się i wynoszę cię dla chwalebnego zwycięstwa, któreś nad nieprzyjacielem odniosła. Winięszując dwojakięj korony: Panieństwa i Mę-

czeństwa, którą przyozdobiona jaśniejsze jako gwiazda niebieska. Na przymnożenie wesela chwały i błogosławieństwa twego, ofiarując słodkie serce Jezusa Chrystusa, ze wszystką synowską miłością, którą miał do Ojca swego podług Bóstwa i do Maryi Matki podług człowieczeństwa. Przez to serce samo polecam się osobliwej twojej przyczynie i obronie, abys mi przez świętą mękę i śmierć twoją, przez zasługi krwi panieńskiej twojej w życiu i przy śmierci mojej odpuszczenie grzechów i łaskę Boską wyjednać raczyła, Amen.

MODLITWA

do każdej Panny świętej.

Pozdrawiam cię Panno chwalebna niepokalana Jezusowa Oblubienico święta N. Tyś jest pełna łaski i miłości, jaśniejąca wszelką pięknnością, pałająca gorącą miłością. O błogosławiona Panno N. przypominam ci ową łaskę niezmierną, którą Chrystus wyświadczył kiedy się z żywota Matki twojej w liczbę niewinnych Panienek swoich policzył. Niech będzie błogosławiona całość panieństwa twojego i najczystszej miłości twojej słodka wdzięczność, albowiem tyś znalazła

łaskę u Pana i dla doskonałych cnót twoich, króla i Pana nieba i ziemi, do miłości twojej nakłoniłaś. Tyś prześliczną lilią Panieństwa, niezwiędłym kwiatem całości, która wszystkich Świętych słodkim cnót twoich zapachem ciagniesz do siebie i przedziwną ozdobą twój jasnością rozweselasz i nasycasz. Tyś owieczką bez zmazy nosząc na sobie białe runo czystości, chodzisz za Barankiem, gdzie się tylko obróci, wdzięcznie nując panieńskie pienia. Proszę błogosławiona Panno N. przez miłość w której Chrystus tobie wiecznego błogosławieństwa oddaje zapłatę, twoją świętą niewinnością oczyścić mnie z grzechowej sprosności i twoją nienaruszoną panienstwem moje pokryć niewstydy: a przez łaskę, którąś u Boga znalazła, spraw, abym odtąd całości serca mego, ani myślą, ani słowem, ani uczynkiem nie zmazała, Amen.

MODLITWA

do Świętego albo Świętej, którego albo której się uroczystość obchodzi.

Chwałę, wielbię i błogosławię cię o święty N. i ze wszystkiej mocy duszy mojej winszując wszelkiej chwały i godności, która na

cię z nieprzebranego Boskiej dobroci źródła
spynęła dnia dzisiejszego. Przypominam ci
tę obfitą radość, którąś się napełniał, gdy
przez Aniołów śś. na odebranie zapłaty
przed obliczem Boskiem stanąłeś. Wspomnij
o błogosławiony N. na owę godność i chwa-
łę, kiedy z rąk Pańskich koronę na głowę
odbierałeś i dusza twoja na stolicę chwały
wywyższoną została. Dla tych i innych
łask od Pana Majestatu tobie powierzonych,
czczę, chwale i błogosławię niepojętą dobroć
Boską, za to, że cię takimi zbogacił łas-
kami i uprzywilejował. Na znak wiecznej
miłości i wierności, przez którą się z tobą
złączyć pragnę, ofiarując najsłodsze wszel-
kiego dobra pełne serce Jezusa Chrystusa,
wespół z tą miłością, którąć tu na ziemi
przed tém a teraz w niebie wyświadcza. Na
ostatek poufale polecam się twoim świętym
modlitwom żebząc i prosząc: abyś w dzień
zejścia mego w nagrodę nikczemność mojej,
Panu ofiarować raczył wszelką gorącość du-
cha i czystość, w którejś się Jemu dnia dzi-
siejszego przy wzięciu twojem do nieba
stawił, Amen.

Wzywanie wszystkich Świętych,

którego Chrystus Pan błogosławioną Mechtyldę nauczył i tak się modlić rozkazał: Księga 1. Rozdz. 55.

Święci Patryarchowie i Prorocy, pozdrawiam was przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa, prosząc, abyście Bogu za mnie ofiarować raczyli wasze gorące pragnienie, któreście do wcielenia Chrystusowego mieli.

Pozdrawiam was, o święci Apostołowie! przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa, prosząc, abyście Bogu za mnie ofiarować raczyli wiarę i stateczność waszą, w której najazdy wszelkie zwyciężyliście i opowiadaniem waszym lud do wiary zgromadzili.

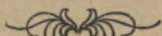
Pozdrawiam was, o święci Męczennicy! przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa, prosząc, abyście Bogu za mnie ofiarować raczyli waszą cierpliwość, w której krew waszą dla miłości Chrystusowej wylaliście.

Pozdrawiam was, o święci Wyznawcy! przez najśłodsze Jezusa serce, prosząc, abyście Bogu za mnie ofiarować raczyli waszą świętobliwość, przez którąście innym słowem i przykładem drogę ukazali do życia wiecznego.

Pozdrawiam Was, o święte Panny! przez najśłodsze serca Oblubieńca waszego, pro-

sząc, abyście Bogu za mnie ofiarować raczyły waszą czystość, którąście sobie to wyśłużyły, że w niebie Chrystusowi jesteście najbliższe.

Pozdrawiam was i czczę wszyscy Święci i święte Boże, przez najśłodsze serce Jezusa Chrystusa i przez nie samo dziękuję Bogu za wszystko dobro, które na wasze zbawienie z tegóż serca spłynęło, prosząc was wszystkich ogólnie i szczególnie, aby każdy z was za mnie nędzną Bogu ofiarować raczył te cnoty i doskonałości, które Jemu za najwdzięczniejsze teraz uznajecie, Amen.



L i t a n i a

do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson,

Kyrie elejson

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

Święta Panno nad pannami, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święty Gabryelu, módl się za nami.

Święty Rafale, módl się za nami.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
módlcie się za nami,

Wszyscy święci niebiescy Duchowie, módlcie
się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, modl-
cie się za nami.

Święty Piotrze,

Święty Pawle,

Święty Jędrzeju,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomaszu,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

Święty Szymonie,

Święty Tadeuszu,

Święty Macieju,

Módl się za nami!

Święty Barnabo, módl się za nami.

Święty Łukasz, módl się za nami.

Święty Marku, módl się za nami.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewanieliści-
wie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie
się za nami.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie,
módlcie się za nami.

Święty Szczepanie,

Święty Wawrzyńcze,

Święty Wincenty,

Święty Wojciechu,

Święty Stanisławie,

Święty Wacławie,

Święty Floryanie,

Święty Janie Nepomucenie,

Święci Fabianie i Sebastyanie, módlcie się
za nami.

Módl się za nami!

Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.

Święci Kosma i Damianie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się.

Święty Sylwestrze, módl się za nami.

Święty Ambrozy, módl się za nami.

Święty Agustynie, módl się za nami.

Święty Hieronimie, módl się za nami.

Święty Marcinie, módl się za nami.

Święty Mikołaju, módl się za nami.

Święty Kazimierzu, módl się za nami

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módl-
cie się za nami.

Wszyscy święci Doktorowie módlcie się.

Święty Pawle pierwszy Pustelniku,

Święty Antoni,

Święty Benedykcie,

Święty Dominiku,

Święty Bernardzie,

Święty Franciszku,

Święty Jacku,

Święty Ignacy,

Módl się za nami.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy módl-
cie się za nami.

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, módl.

Święta Anno,

Święta Maryo Magdaleno,

Święta Teklo,

Święta Agato,

Święta Doroto,

Święta Barbaro,

Święta Agnieszko,

Święta Cecyljo,

Święta Apolonio,

Święta Katarzyno,

Módl się za nami.

Święta Zofio, módl się za nami.

Święta Jadwigo, módl się za nami.

Święta Elżbieto, módl się za nami.

Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.

Wszyscy święci i święte Boże, przyczynicie się za nami.

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego, wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego,

Od gniewu Twego,

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

Od nagłej i niespodzianej śmierci,

Od sideł szatańskich,

Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,

Od grzechu nieczystego,

Od piorunów i gwałtownej niepogody,

Od potępienia wiekuistego,

Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święty post Twój,

Przez krzyż i mękę Twoją,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez święte zmartwychwstanie Twoje,

Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,

Wybaw nas Panie.

Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesła-
nie,

W dzień sądu Twego, wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,

Abyś karanie od nas oddalić raczył,

Abyś nas do pokuty prawdziwej przy-
prawdzić raczył,

Abyś kościół Twój święty sprawować
i zachować raczył,

Abyś nieprzyjaciół kościoła świętego po-
niżyć raczył,

Abyś Namiestnika przedniejszego Apo-
stolskiego i wszystkie stany ducho-
wne w świętej pobożności zacho-
wać raczył,

Abyś królom i panom chrześcijańskim
pokój i jedność darować raczył,

Abyś też nas samych w służbie Twojej,
świętej utwierdzić raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy
pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym
wiekuistą zapłatę, uczynność ich na-
grodzić raczył,

Abyś dusze nasze, braci, powiniących i do-

Wysłuchajnas Panie.

brodziejów naszych, od wiecznego zatra-
cenia wyswobodzić raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i zachować ra-
czył,
Abyś wszystkich wiernych zmarłych w wie-
cznym odpocznieniu umieścić raczył,
Synu Boży, Ciebie prosimy,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

PSALM 94.

Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,
Panie pośpiesz się ku ratunkowi memu.

Niech będą zawstydzeni i pochańbieni,
którzy szukają duszy mojej.

Niech się obróć wstecz, a niech się za-
wstydzą, którzy mi złęgo życzą.

Niech się natychmiast obróć wstydząc
się którzy mówią ehej, ehej.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają: niech zawsze mówią: niech uwielbion będzie Pan; którzy miłują zbawienie twoje.

Jam jest ubogi i żebrak, Boże wspomóż mię.
Pomocnikiem moim i wybawicielem moim
Ty jesteś Panie, nie opuszczaj mnie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

V. Zachowaj Panie sługi twoje,

R. Boże mój nadzieję mające w Tobie.

V. Bądź nam Panie wieżą mocną,

R. Od straży nieprzyjaciela.

V. Niech nic na nas nie zyska nieprzyjaciół,

R. A Syn nieprawości niech nam nie śmie szkodzić.

V. Panie nie czyn nam według grzechów naszych.

R. I nie oddawaj nam według nieprawości naszych.

V. Modlmy się za Biskupa rzymskiego:

R. Niech go Pan Bóg strzeże i zdrowo chowa i łaską chojną opatrzy na ziemi a niech go nie podaje w ręce nieprzyjaciół jego.

V. Módlmy się za dobrodziejów naszych:

R. Racz Panie nagrodzić wszystkim dobro-

dziejom naszym, dla Imienia Twego świętego żywotem wiecznym.

V. Módlmy się za wiernych zmarłych:

R. Racz im dać Panie wieczne odpocznienie. o światłość wiekuista niechaj im świeci.

V. Niech odpoczywają w pokoju, R. Amen.

V. Módlmy się za braci naszych, tu teraz nieobecnych:

R. Zachowaj sługi Twoje, Boże mój! nadzieję mające w Tobie.

V. Ześlij im Panie pomoc z miejsca Twego ś.

R. A z Syonu racz ich bronić.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech i. t. d.

Módlmy się:

Boże, któremu właściwa jest zmiłować się zawsze i odpuszczać grzechy: przyjmij prosby nasze, aby nas i wszystkie sługi Twoje, których grzechy krępują, miłosierdzie Twoje, łaskawie rozwiązało.

Racz wysłuchać Panie, prosimy Cię, modlitwy pokornie Cię proszących, a odpuść grzechy przed Tobą je wyznawającym, abys nas miłościwie odpuszczeniem i pokojem obdarzyć raczył.

Niewysławione miłosierdzie Twoje Panie.

racz nam łaskawie okazać, abyś nas od kary którąśmy za grzechy zasłużyli, wyswobodził.

O Boże! który grzechem bywasz obrażony, a pokutą prześlagnany, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a karę zapalczywości Twojej, którąśmy dla grzechów naszych zasłużyli, racz od nas odwrócić.

Wszechmogący wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim Bikupem Rzymskim N. a racz go według miłosierdza Twego, na drogę wiekuistego zbawienia wprowadzić, aby z daru Twego do tego, co się Tobie podoba chętnie się miał, i to wszystko siłą swą uprzejmie wypełniał.

Boże! od którego św. pragnienia, dobre umysły i sprawiedliwe pochodzą sprawy, daj takiego pokoju sługom Twoim, jakiego świat dać nie może, aby i serca nasze przykazaniu Twemu były poddanne i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha ś. serca nasze Panie, abyśmy czystym ciałem Tobie służyli i niezmazanem sercem Tobie się podobali.

Boże wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu, dusom sług i służebnic Twoich

racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby odpustu, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Prosimy Cię Panie Boże nasz, abyś sprawy nasze, Boskiem Twojem natchnieniem uprzedzał i pomocą Twoją do szczęśliwego końca przywieść raczył, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa od Ciebie zawsze początek brała i przez Cię po zaczęciu dokończenie miała.

Wszechmogący wieczny Boże, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad tymi, o których od wieków wiesz, że dla wiary i uczynków Twoimi być mają, miłosierdzie pokazujesz, prosimy pokornie przed Twoim Majestatem, aby ci wszyscy, za których modlitwy czynić umyśliliśmy, którzy albo jeszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyją, albo się już z nim ciała tu zostawiwszy rozstali, za przyczyną wszystkich świętych Twoich, z miłościwej łaskawości Twojej, wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg po wszystkie wieki wieków, Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

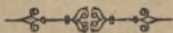
R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie,

V. Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan, R. Amen.

V. A dusze wiernych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju, R. Amen.

M O D L I T W A.

Panie Jezu Chryste, Twoich Świętych korono, zmiłuj się nad ludem Twoim, dla którego wzywa się Imię Twoje, a przez zasługi ŚS Twoich bądź miłościw grzechom naszym. Wspomnij sobie na onę wierność i miłość, w której Tobie aż do śmierci służyli. Oto krew ich tak okrutnie i niewinnie toczona, woła do Ciebie z ziemi, żebrząc Twego miłosierdzia. Ich tedy zasługami, które Tobie ofiarujemy ubłagany, użyucz nam z nimi towarzystwa zażywania, gdyż w ich zasługach i przyczynie ufamy, który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.



CZĘŚĆ ÓSMA.

Modlitwy w różnych potrzebach.

Pocałowanie pięciu ran za grzechy kościoła.

Gdy Błogosł. Gertruda Duchem Boskim natchnięta. pięć ran Chrystusa w sposób niżej nadmieniony całowała dowiedziała się od Pana: że, ktoby co dobrego Bogu na chwałę uczynił, choćby było małe i liche; albo jeżeliby przynajmniej jedno zmówił Ojciec nasz za cały kościół św. i że to Syn Boży niby za owoc człowieczeństwa swego mile przyjmuje i Bogu Ojcu swemu za to dziękuje. Bogato zaś rozmnożone błogosławieństwo swoje rozlewa na kościół swój z skutkiem wiecznego zbawienia, Księga 4. Rozdz. 21.

Do rany lewój nogi.

Najsłodszy Jezu! z najpokorniejszém serca mego afektem, całuję ranę lewój nogi Twojej, na zgładzenie wszystkich grzechów od kościoła wszystkich wiernych Twoich myślą, lub pragnieniem, lub złą wolą popełnionych, prosząc, abyś najgodniejsze dosyć uczynienie Twoje, któreś wszystkiego świata zgładził

grzechy, jemu darować raczył, ku szczerój poprawie.

Do rany prawój nogi.

Najmiłościwszy Jezu! z głębokiem serca mego afektem, całuję ranę prawój nogi Twojój, w nadgrode tego wszystkiego, co wierni kościoła twego w myślach pobożnych, w żądaniach zbawiennych i we wykonaniu woli świętój opuścili, prosząc, abys najgodniejszą tą nadgrode, którąś całego świata dług zastąpił, całemu kościołowi Twemu darować raczył na wyrownanie niedbalstwa jego, Amen.

Do rany lewój ręki.

Najukochańszy Jezu! z jakim tylko mogę nabożeństwem całuję ranę lewój ręki Twojój, na wyniszczenie wszystkich grzechów, słowami i uczynkami od świata wszystkiego popełnionych, prosząc, abys przez Twoje najdosłojniejsze dzieło, przez któreś wszystkie nasze grzechy, słowem i uczynkiem od nas popełnione zniósł, kościołowi Twemu na prawdziwą pobożność jego darować raczył, Amen.

Do Rany prawej Ręki.

Najłaskawszy Jezu! z gorącym nabożeństwem Ranę Ręki Twojej prawej całuję w nadgodę niedbalstwa, którego się z opuszczenia słów pobożnych i uczynków wierni Twego kościoła świętego dopuścili, prosząc, abyś najgodniejszą doskonałość, którą się Twoje człowieczeństwo rozjaśniło mocą Bóstwa Twego, darować raczył w tę nagrodę całemu Kościołowi Twemu, Amen.

Do Rany w Boku.

Najłodszy Jezu! z uprzejmym serca afektem całuję wdzięczną Ranę Boku Twego Przenajświętszego, prosząc, abyś z obfitości dobroci Twojej po zupełnem zgładzeniu grzechów a po dostatecznem nagrodzeniu za niedbalstwo zasługi terazniejszego świętego obcowania Twego, którymi świecisz i jaśniejiesz przed oblicznością Boga Ojca, na przymnożenie błogosławieństwa wiecznego przydać raczył Kościołowi Oblubienicy Twojej świętej, Amen.

Ofiarowanie zasług Chrystusa za grzechy
Kościoła.

Błogosł. Gertruda z natchnienia Ducha świę-

tego odprawiła pięć Ojczy nasz etc na cześć pięciu Ran Pańskich, na zgładzenie wszystkich grzechów pięcią zmysłami popełnionych od całego narodu ludzkiego i trzy Ojczy nasz etc. na odpuszczenie wszystkich grzechów, trzema siłami duszy, od wszystkich ludzi także popełnionych w ten sposób:

Ofiarowanie Modlitwy Pańskiej:

Najsłodszy Jezu! ofiaruję Ci tę Modlitwę w zjednoczeniu owęj doskonałej Intencji, którą z Serca Twego Najsłodszego na zbawienie nasze płynęła, na odpuszczenie wszystkich grzechów, i na zastąpienie wszystkich niebalstw naszych, którycheśmy się z ludzkiej słabości, niewiedomości i złości dopuścili, przeciw Twojej nieograniczonej mocy i niepojętej mądrości i niewymownej dobroci, Amen.

Gdy to ofiarowała, miłościwy Pan tak ubłagany, wyciągnawszy Rękę swoją od wieżchu głowy aż do stopy nożnej, krzyż czyniąc, znacznie miłościwie onę błogosławił. Niechże się więc każdy stara w tém ją naśladować, aby i sam tak zbawiennego błogosławieństwa skutek mógł otrzymać. Ks. 4, Rozdz. 19.

Drugi raz rzekł do niej Chrystus: Odpraw trzydzieści i trzy Ojczy nasz etc. a staniesz się uczestniczką łaskawego obcowania mego na

ziemi, gdzie przez trzydzieści i trzy lata pracował dla ludzi. Te łaski odebrane ofiaruj na zbawienie całego kościoła i na chwałę moję. Gdy to uczyniła, ujrzała w duchu kościół wszystkich, jako Oblubienicę przyozdobioną zasługami świętego zbawienia. Księga Rozdz. 20.

Jak miło jest Chrystusowi modlić się za kościół z tych można poznać słów, które rzekł do Błog. Mechtyldy: Jeżeli kto z szczerzej miłości która Boga kocha, modli się za katolicki kościół i za każdego w nim będącego jako za siebie samego, tego modlitwa oświeca niebieskie Jeruzalem, tak jako słońce świat, gdy wschodzi. Księga 3, Rodz. 47.

MODLITWA

Za cały Kościół.

Błogosławiona Gertruda raz rzekła do Chrystusa:

Oto ja Panie ofiaruję Tobie intencją wszystkich osób, które się moim niegodnym poruczyły modłom. Którój Pan: Tylą pochodni miłości, serce moje rozpalasz, za ile osób do mnie się wstawiasz? Tedy ona: Ej naucz mnie jakim sposobem mam Cię błagać za wszystkich ludzi całego kościoła, żebym swoje serce tylą pochodniami miłości zapaliła, ile ich się w kościele Twoim znajduje: On na to: Jeżeli to pragniesz wykonać, temi dwiema sposobami możesz: Pierwszy:

Chwal mnie, żem ich stworzył. Drugi: Dziękuj za dobrodziejstwa im powierzone. Jako następuje: Księga 4, Rozdz. 25.

Najmiłościwszy Jezu! z uprzejmój serca miłości chwałę Cię, wielbię i miłuję, za stworzenia te wszystkie, któreś na wyobrażenie i podobieństwo Twoje raczył stworzyć. Dziękuję Tobie za wszystkie dobrodziejstwa im kiedy uczynione, lub które dopiero im uczynisz a w zjednoczeniu niezmiernój boleści Twojej, uskarzam się, bolejąc i opłakując wszystkie owe ich dzieła, przez które przeciw Tobie wykroczyli i łaskę stracili, nabożnie prosąc za wszystkimi, aby każdy według Twego Boskiego sporządzenia, otrzymał pomnożenie w łasce Twojej na wieczną godność i chwałę Twoją, Amen.

Trzy pochwały na zadosyć uczynienie za grzechy kościoła, albo za swoje.

Błogosł. Gertruda mówiła do Pana: Naucz mnie Nauczycielu najmiłszy, którymi Cię modlitwami od ludzi do gniewu wzruszonego łaskawie mogę ubłagać! On na to: Bardzo mi przyjemno będzie, jeżeli mi kto trzy Ojczy nasz, albo Chwalcie Pana wszystkie narody etc. sposobem następującym ofiarować będzie. Ks. 4, Rozdz. 25.

Ojczy nasz etc. albo Chwalcie Pana etc.

Najświętszy Ojcze! ofiaruję Ci wszystkie prace Przenajświętszego Serca jedyne Syna Twego, któremi kiedy spracowany był na ziemi, dla zbawienia narodu ludzkiego, a to na wykorzenienie wszelkich cielesnych uciech i przewrotnych myśli, któremi się serce ludzkie wikła, albo też jeżeli moje kiedy niemi uwikłane było, Amen.

Ojcze nasz etc. albo Chwalcie Pana etc.

Najświętszy Ojcze! ofiaruję Ci wszelkie fatygi niewinnych ust jedyne Syna Twego, jego wstrzemięźliwość w pokarmach, jego słowa w opowiadaniu prawdy: i w ustawicznej modlitwie i wszystko, czém dla zbawienia ludzkiego pracował, a to na zniesienie wszelakich grzechów w całym Kościele lubo odemnie popełnionych, zbytkiem i obżarstwem i słów nieprzebranych wielomówstwem, Amen.

Ojcze nasz etc. albo Chwalcie Pana etc.

Najświętszy Ojcze! ofiaruję Ci wszystkie prace Przenajświętszego Ciała jedyne Syna Twego ze wszystkiemi ruszeniami członków Jego i całe doskonałe Jego obcowanie ze wszystką gorzkością niewinną Męki i śmierci Jego, którą podjął dla odkupienia narodu ludzkiego: a to na zgładzenie wszyst-

kich grzechów, których się jakimkolwiek sposobem przez zmysły ciała kto z ludzi (albo ja sama), na swoje zbawienie nie pamiętając, dopuściłam, Amen.

M O D L I T W A

za przyjaciół tak duchownych, jako i
świeckich.

Gdy Błogosł. Gertruda tym sposobem, jak ją Chrystus nauczył, za poleconych sobie modliła się, najłaskawszy Pan, każdego potrzeby w istności Bóstwa swego widząc, nad nimi się litował. Księga 4, Rozdz. 3.

Najłaskawszy Jezu! wszystkich tych, którzy się moim niegodnym polecili modlitwom, prezentuję i polecam Boskiej Twojej Opatrzności i miłości. W tej miłości, w którejś z łona Ojca Twego na ziemię dla zbawienia ich zstąpił i w którejś Ojcu Twému Ducha Twego polecił, polecam i składam ich w najśłodzém Sercu Twojem; oddaję i prezentuję Ci też samo Serce w zjednoczeniu miłości owej, w którejś je na zbawienie nasze nie w innéj, owszem w ludzkiej naszej naturze przyjął na znak osobliwszej miłości ku nam, abyś z niego wszystkim tym dobrze czynił, za których się do majestatu Twego stawiam.

Tak Chrystus Błogosł. Gertrudę uczył,
Rozdz. 25. Potém zmów jedno Ojczy nasz
i w ten sposób ofiaruj:

Dobry Jezu! ofiaruję Ci tę modlitwę na
wieczną chwałę Twoję, abyś raczył być
miłościw Twoim i moim osobliwie przyjacio-
łom, według upodobania Twój Boskiej woli.

Także Ś. Gertruda z wielkiem Chrystusa upo-
dobaniem za przyjaciół swoich jeden Psalm:
Zmiłuj się etc. ofiarowała. Księga 4, Rozdz. 2.

Abyś wiedziała, jak pożytecznie jest za dru-
gich się modlić, słuchaj, co Chrystus powiedział
Błogosł. Gertrudzie mówiąc: Jako nie podobna
jest, aby na ten czas gdy komu ranią nogi, bólu
cierpieć nie miało serce, tak téż niepodobna
Boskiego miłosierdzia odmówić temu, który,
lubo pełen grzechów będąc, uznawa się zawsze
dobroci Boskiej i odpuszczenia grzechów być
potrzebującym, gdy z afektu miłości o zba-
wienie bliźniego mnie błaga. Księg. 3, Rozdz. 73.

Za nieprzyjaciół.

Gdy się Błog. Gertruda modliła w ten
sposób następujący, tedy ofiarował Chrystus
przed Bogiem Ojcem stojąc za nią owoc i za-
sługi całego przenajsw. swego obcowania na
poprawę wszystkich ułomności przeciw Niemu
popełnionych. Księga 4, Rozdz. 24.

Panie Jezu Chryste! w zjednoczeniu owój
miłości i słodkość i dziwną, z której w

ciężkich boleściach Twój męki i w ucziskach
wisząc okrutnej śmierci, za krzyżowników
swoich błagałeś Ojca swego, mówiąc: „Ojcze
odpuść im!“ z uprzejmości serca mego upra-
szam Cię, abyś raczył być miłościw tym,
którzy mnie w czém obrazili.

Modlitwa w kłopotach.

Gdy Błog. Gertruda w pewnym utrapieniu
długo z siostrami swými Boga błagała, nie do-
znawając żadnej ulgi i żadnego skutku; tedy rze-
kła do Pana: i dla czegoż najłaskawszy miłośni-
ku tak długo naszego pragnienia nie wysłuchy-
wasz? Pan na to: Nie masz się dziwować, jako
Ojciec dozwala synowi prosićwo grosz a jemu
daje sumę sto grzywien, tak i ja sposób
zachowuję z wami, gdy wasze zwłoczę pra-
gnienie, albowiem ilekroć razy w tym ucisku do
mnie udajecie się, tylekroć z niebieskich
skarbów więcej daleko nad sto grzywien wam
się przydaje. Księga 3, Rozdz. 31.

O Ojcze miłosierdzia! i Boże wszelkiej po-
ciechy, proszę Cię, racz Oczy Twoje miło-
sierne na mnie obrocić, jakoś je obrocił na
ukochanego Syna Twego, na gorze oliwnéj
w uciśnieniu ducha swego do Ciebie woła-
jącego i potem krwawym ziemię zlewającego!
Jeżeli nie jest wola Twoja najłaskawszy Ojcze,
żebyśmy się w potrzebach naszych do Ciebie

uciekali? i Ciebie na odwrócenie wszelkiego złego od nas wzywali? gdyż to Twoja jest wola, żbyśmy się do Ciebie garnęli i Ciebie na pomoc wzywali; więc tedy dla téj Twojej najświętszej woli proszę, abys według najchwalebniejszego upodobania Twego mnie od tego utrapienia uwolnił. O Ojcze najśłaskawszy! nakłon uszu miłosierdzia Twego na prośby moje luboć niegodne a wyrwij mnie od tego ucisku. Przed nogami dobroci i przed oczami miłosierdzia Twego, znowu ściśnienie serce i utrapienie duszy mojej składam i Tobie ofiaruję, abys z nią tak jako się Twój podoba woli uczynił. Słodki Jezu przez wszystkie uciski i utrapienia, któreś dla zbawienia naszego podjął, oddal ten kielich odemnie. Jezu najmiłościwszy, ofiaruję Tobie wyborną onę modlitwę, o której krwawe krople potu w uciśnieniu ducha Twego świadczą, jako jest zbawienna i gorąca miłość Bóstwa Twego, prosząc przez moc i wagę téj najdoskonalszej modlitwy, abys mię wysłuchał i od tego smutku uwolnił. Twoim tedy umysłem i Twojej woli wykonaniem, Twoim Sercem i Usty proszę Cię, mówiąc: Ojcze mój kochany! wszystko Ci jest podobno, oddal kielich ten odemnie,

jednak nie moja, ale niech się Twoja stanie wola, Amen.

MODLITWA

w Chorobie albo w ucisku cierpiącego.

Gdy Błog. Mechtylda czasu pewnego zachorowała i na to się przed Panem uskarżała: rzekł do niej: złóż wszystkie boleści twoje w serce moje, ja te tobie osłodzę a jako moja męka niewymowne pożytki sprawiła, tak i twoja choroba, jeżeli ją mnie polecisz tym sposobem jako następuje sprawi cześć błogosławionym, sprawiedliwym zasługę a grzesznym odpuszczenie grzechów. Księga 2, Rozdz. 34.

Najukochańszy Jezu! tę chorobę albo ustrapienie moje, któreś z Ojcowskiego Serca na znak miłości Twojej na mnie przepuścił, z ochotną przyjmuję wolą i taką miłością, z jaką od Ciebie wyszła i z wdzięczności ją Tobie ofiaruję. Wszystkę tedy boleść i utrapienie moje w przenajświętsze składam serce Twoje, prosząc, abys je z gorzką męką Twoją złączył i zjednoczył i przez nie wszystkie niesprzyjania naprawić raczył. A ponieważ dla wielkości bólów i utrapienia Ciebie, jako przyzwoita i słuszną jest, chwalić nie mogę, przeto oną chwała, którąś na krzyżu wisząc w srogich bolach Twoich, chwalił Ojca

Twego, teraz Go w niedostojności mojej racz chwalić: a jakoś Jemu ze wszystkich sił serca Twego dziękował za wszystkie bicia i żelżywości od Niego przepuszczone, tak też Jemu za mnie w bolach zostającej dziękuj: a na ostatek oną miłością, w którejś rany i obelgi podjął i Ojcu Twemu z wielką wdzięcznością ofiarował, także Jemu to moje zewnętrzne, powierzchowne utrapienie współ z Przenajświętszą męką Twoją ofiaruj, na wieczną chwałę Twoję, Amen.

Ofiarowanie jakiegokolwiek bólu.

Ilekroć razy osobliwa boleść cię trapi, zaraz ofiaruj ją miłości Boskiej, jako Chrystus Błogosł. Mechtyldę nauczył. Księga 2. Rozd. 30.

O słodka miłości! tę nową boleść ofiaruję i polecam Tobie takim umysłem, z jakim ją z serca Jezusowego na mnie włożyłeś, prosząc, abyś ją z wielką wdzięcznością przyjął.

Oddanie się w chorobie na wolą Boską.

Chory albo bliski śmierci nie może nic lepszego uczynić, jak gdy się poleci woli Boskiej i gotów jest, wszystkie przyjąć bóle a nawet i śmierć samą. Kto tak czyni ze serdecznej miłości ku Bogu, pewien być może, odebrawszy Sakramenta i błogosławieństwo

apostolskie, a jeżeli nie było można, pragnąwszy ich szczerze, że wnijdzie do nieba a ominie ogień czyscowy. Tak Thal, Blossius Suso i inni. Dlaczego chory niech tę modlitwę, która tu następuje często powtarza, albo jeżeli nie może, niech mu czytana będzie.

Wszechmogący a miłosierny Boże! oto ja niegodna służebnica Twoja całą wolą moją zdaję się i ofiaruję na chwałę Twoją wieczną, abym wykonać i uzyskać mogła mojem ciałem i duszą moją wszelkie Twoje upodobanie, łącząc i jednocząc się z tą miłością, w której się Syn Twój na krzyżu wiszący Tobie ofiarował. Z szczerego serca gotowa jestem, z miłości Twojej i na chwałę Twoją wszelkie boleści i dolegliwości téj mojej słabości i tego mego udręczenia, owszem i śmierć samą i wszystko złe i owo nawet karanie, cierpliwie znosić, które mi podług świętobliwej sprawiedliwości Twojej docześnie lub wiecznie przyjdzie podjąć. Więc przed Tobą i przed wszystkiemi SS. wyznawam i oświadczam się że gdyby to w mojej było mocy, abym tysiąc lat we wszystkich roskoszach przeciwko woli Twojej jeszcze przy życiu mogła zostać, wolałabym jednak dla szczerzej miłości i chwały twojej téj godziny umrzeć, jeżeliby taka była

wola Twoja. Dla czego doskonale się na Twoję oddawam Przenajświętszą wolą, sercem i usty mówiąc i po tysiąckroć powtarzając: „Nie moja, ale Twoja niechaj się stanie wola najłaskawszy Jezu, we mnie i przezemnie, doczesnie i wiecznie!“ Amen.

Modlitwa za chorego.

Błogosł. Gertruda, mając się modlić za jednego chorego, pytała Pana, któraby Mu się modlitwa najbardziej podobała za niego: Na to jęj Pan: Dwa tylko słowa nabożnem sercem za niego mów etc. (jako następują) a ilekroć te słowa powtorzysz, tylekroć przymnoży się zasługi i tobie i choremu. Księga 3, Rozdz. 73.

Tęż modlitwę może sam chory za siebie mówić, odmieniwszy według potrzeby.

Panie Jezu! przez miłość, w którejś słabości nasze znosił i boleści nasze cierpiał, proszę, abys temu choremu dodał cierpliwości i abys każdy moment czasu, przez który cierpieć będzie, obrocił na wieczną chwałę Twoją i na lepszy pożytek jego, jako miłość Twoja od wieków przeznaczyła w Sercu Twojem Ojcow-skiem na wieczne jego zbawienie, Amen.

Trzy skuteczne modlitwy, o szczęśliwą śmierć z ćwiczenia św. Gertrudy tak chorym, jako i zdrowym bardzo potrzebne i szuteczne.

Modlitwa pierwsza.

O prawdo kochana! o słuszną sprawiedliwość Boga! jakóż stanę przed obliczem Twojem, niosąc na sobie ciężkie brzemie nieprawości, złych występków popełnionych i dobrych uczynków opuszczonych życia mego! W prawdzie skarb drogiego czasu mnie powierzono nie tylko marnie trawiła, alem go cale zgubiła i utraciła! Gdzie pojde, gdzież się udam? i gdzie się przed obliczem Twojem schronię? O słuszną sprawiedliwość Boga, który każdego sądzisz i ważysz na szali Twojej bardzo sprawiedliwej, biada mnie! i po tysiąc razy biada! jeżeli się w Twoje dostanę ręce, nie mając patrona odpowiadającego za mnie. O dobry Jezu! do Ciebie się uciekam, do Ciebie z głębokości serca mego wzdygam: Ty odpowiedz za mnie, Ty mi uprosz odpuszczenia: Ty sądz moje sprawę, aby żyła dusza moja dla łaski Twojej! O Jezu miłości moja! któryś z miłości Twojej ku mnie poimany, związany i przed niesprawiedliwy sąd był stawion, aby Cię za grzechy świata potępiano, luboś nie miał na sobie żadnej winy tylko miłości mojej przyczynę! Ciebie biore dzisiaj na sąd mój za Towarzysza, Jezu mój

najśłodczy! odkupienia mego zakładzie najubieńszy! Ty zemną stań na sąd, Ty bądź sędzią i patronem moim, daj sprawę, coś dla mnie uczynił, jakoś omnie myślił i jakoś mię drogo sobie kupił. Tyś dla mnie żył, abym ja nie zginęła: Tyś grzechy moje na sobie nosił, abym ja była od nich uwolniona. Tyś za mnie położył żywot, abym ja nie umarła. Tyś wszystkie Twoje darował mnie zasługi, abym ja zbogacona została. Więc tedy w godzinę śmierci mojej, osądź mnie według niewinności Twojej, którąś mi dał w sobie, wszelkie długi moich nieprawości wypłacisz, gdyś był osądzony i potępiony dla mnie, Amen.

Modlitwa druga.

O słodka dobroci! o łaskawe Boga miłosierdzie! które samo błagasz zagniewaną Twarz Pańską i łaskawością przyozdabiasz Majestat Boski, przyjmij mnie – proszę – pod opiekę skrzydeł Twoich, abym uszła tak wielu złemu którego się dla ciężkich grzechów moich obawiam. Oto już ten który mi długo powierzył życia mego, chcąc go teraz odebrać, wyciąga i żąda poborów z czasu mego. Jakóż przed nim stanąć, gdyż nie nam, czémby

się Jemu wypłacić! O Jezu miłości moja! nędznych wszystkich ucieczko! ubłagaj mi zagniewanego Ojca Twego. Ty za mnie przemów słowem miłości mówiąc: Ja zań zapłacę. Nuż o miłości moja Jezu mój kochany! któryś za mnie był do słupa niemiłosiernie przywiązany, okrutnie biczowany, sromotnie koronowany, zelżywie wyśmiany, bądź opiekunem i patronem moim! Ciebie żydostwo nie przyznało za króla, abym ja Ciebie miała za własnego. Ty tedy gorzkością bólów i męki Twojej ożyw ducha mego i tym gorzkim kielichym, któryć Ojciec napełnić kazał, zastąp wszystkie niedostatki moje; wypłać długi moje zatrzymane, wylaniem drogiej Krwi Twojej naświetszej namaść zmysły moje! Przenajświetszej Głowy Twojej Krwią najdroższą i boleściami Ciała Twego, zgładź wszystkie nieprawości ciała mego przezemnie popełnione! Przenajświetszych zmysłów Twoich doskonałość niech pokryje wszystkie winy moje i nadgrodzi wszystkie niedbalstwa. Ty wszystko na czém mi zbywa, zastąp za mnie, któryś się wszystek dla mnie z miłości na okup wydał, Amen.

Modlitwa trzecia.

O przesłodka miłości, Boga! o nieprzebrana Boga szczodrobliwości, która każdego bogacisz i nikogo choć najuboższego od siebie nie odrzucasz, grzechów moich popełnionych bardzo się lękam, dobrych spraw opuszczonych bardzo się wstydzę, nad życiem mojem niedbale strawionem bardzo się trwożę, przyszłego ścisłego rachunku bardzo się obawiam, w którym odemnie i z spraw moich wyciągać będziesz dochodów i pomnożenia chwały Twojej! Jeżeli będziesz chciał pytać o talent czasu mego, któregoś mi użyczył na zysk zbawienia mego? cóżbym mogła na to odpowiedzieć? nie wiem, gdyż nic w sobie dobrego, miłości Twojej godnego nie znajduję. Coż tedy czynić będę? gdzie się udam? Ej przepuść i odpuść, o Jezu miłości moja jedyna! który dla mnie na niesprawiedliwą śmierć wydany, Krzyżem bardzo ciężkim obciążony, okrutnie ukrzyżowany, żółcią i octem napawany: gorzką śmiercią umorzony zostałeś. Tyś duszę Twoją najsw. położył za duszę moję grzeszną, żywot Twój niepokolany za życie moje obmierzłe; śmierć Twoję za śmierć moję. Tyś się na krzyżu ofiarował i jeszcze codzień Bugu Ojcu Twemu na ołtarzach Twoich

teżę składasz ofiary, które przechodzą wszystkie zasługi i któremi doskonale i zupełnie wypłacone bywają długi moje. Więc przez ten przenajświętszy Sakrament odnow żywot mój i cokolwiek zbawiennegom straciła Ty mi to stokrotnie przywróć Twoją pobożnością; wszystkie zmaż nieprawości moje; Twoją miłością pokryj grzechy moje; Twojem się kochaniem w nas zastąp niedbalstwa moje; z Twojej miłości przywróć mi tę ducha wolność, w której dobrowolnie a niewiennie umierając za mnie, drogą krwią Twoją mnieś uwolnił. Uczynźże mnie taką sobie, jaką chcesz i pragniesz a w godzinę śmierci otwórz mi drzwi Najśłodszego Serca Twego, abym przez Cię bez wszelkiej przeszkody mogła się dostać do łona żywej miłości twojej, gdzie Cię posiadając, cieszyć się z Tobą wiecznie będę, o serca mego szczera i jedyna uciecho! Amen.

Trzy modlitwy, które obecni przy konających mogą mówić.

MODLITWA I.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya etc.

Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twoje święte skonanie i gorącą modlitwę, którąś na górze oliwnej czynił, kiedy pot Twój krwawo-kroplisty spadał i zlewał ziemię, abys tenże pot krwawy, w śmiertelnej bojaźni wytoczony, Bogu Ojcu Twemu ofiarować i pokazać raczył na zgładzenie wielkich grzechów tego chorego. A zechciej go w tę godzinę zejścia jego uwolnić od wszystkich ucisków i karań, których się za grzechy swoje ponosić lęka i obawia, Amen.

MODLITWA II.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

Panie Jezu Chryste! któryś dla zbawienia świata na twardém łożu krzyżowém umrzeć raczył, proszę Cię i żebrzę, abys gorzkość owę, którąś na nim podjął, osobliwie, kiedy się przenajświętsza dusza Twoja od najświętszego ciała Twego dzieliła, Ojcu Twemu ofiarować i prezentować raczył za grzeszną duszę tego chorego i onę w tę godzinę śmierci jego racz uwolnić od wszelkiego karania i męk, których się dla grzechów swoich popełnionych lęka i obawia, Amen.

MODLITWA III.

Kyrie elejson, Chryte elejson, Kyrie elejson.
Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

Panie Jezu Chryste! któryś przez Proroka Twego powiedział: „Miłością wieczną uochałem cię, dla czego litując się nad Tobą pociągnęłem Cię do siebie,“ proszę Cię przez miłość tę, która Cię z nieba na ziemię na cierpienie wszelkiej nędzy ściągnęła, abyś ją niebieskiemu Ojcu Twemu ofiarował i przekazać raczył za duszę tego chorego i tak ją miłościwie wyzwolił od wszelkiego karania i męk, których się dla wielkości grzechów obawia. Przybądź mu najłaskawszy Jezu! w tę godzinę śmierci jego ku pomocy, otwórz mu wrota żywota i zaprowadź duszę jego do rajskich roskoszy, gdzie Cię niech chwali, przez nieskończone wieki, Amen.

Ofiarowanie męki Chrystusowej za dusze zmarłych.

Spojrzyj najłaskawszy Ojcze z tronu Majestatu Twego na nędzne dusze w czyśćcu zostające, przypatrz się litościwie ich karaniu i mękom, w których żyją utrapione; uważ ich wzdychania i łzy, które do Ciebie wysyłają, usłysz prośby i narzekania, któremi o miłosierdzie

do Ciebie wołają: a dądz miłościw i odpuść karę za ich grzechy. Wspomnij sobie najłask. Ojcie na męki, które Syn Twój dla nich podjął. Wspomnij na krew przenajświętszą za nie obficie wytoczoną. Pamiętaj na gorzką śmierć Jego, którą dla nich umierał: a zmiłuj się nad nimi. Za wszystkie grzechy ich, których się kiedykolwiek dopuścili, ofiaruję Tobie przenajświętszy żywot i obcowanie na ziemi Syna Twego kochanego, za wszystkie ich niedbalstwa ofiaruję Tobie jego gorące pragnienia, za opuszczenie dobrych i zbawionych spraw, ofiaruję nieprzeliczoną zasług Syna Twego mnogość; za wszystkie krzywdy Tobie od nich uczynione, ofiaruję wszelkie, które Ci wyświadczył, upodobanie. Na ostatek za wszystkie ich męki, które zasłużwszy cierpieć muszą, ofiaruję Ci wszelkie pokuty, posty, czucia, modlitwy, prace, utrapienia, rany, zelżywości, męki i śmierć, który Jezus - Twój Syn a nasz Zbawiciel - z ochotą niewinnie za winnych ponosił, abyś przez to ubłagany wiecznóm je udarował weselem, Amen.

Cztery modlitwy za zmarłych, które błogosł. Gertruda z wolą Chrystusa złożyła.

Gdy Błogosł. Gertruda te modlitwy razem z psalterzem odprawiać miała, pytała się Pana,

w jakiej wdzięczności u Niego jest praca tych, którzy ten psalterz ofiarują? Odpowiedział: tak mi wżeczna, jak gdyby mię właśnie samego tylekroć drogo wykupowali z niewoli, ile dusz zostanie wybawionych z czyścia przez ich modlitwy. To im nadgrodzę czasu potrzebnego według wszechmocnego miłosierdzia mego, Księga 5, Rozdz. 21. Więc tedy, jeżeli psalterza odprawiać nie możesz, zmów przynajmniej te skuteczne cztery modlitwy.

Na końcu modlitwy mów i przydaj:

Pozdrawiam Cię Jezu Chryste, jaśności Ojca, Książę pokoju, bramo niebieska, chlebie żywy, Synu paniński, naczynie Bóstwa!

Spoczynek wieczny, daj im Panie,

A światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków, Amen.

Albo przydaj psalm: Z głębokości etc.

MODLITWA I.

Chwałę, pozdrawiam i błogosławię Cię najśłodczy Panie Jezu Chryste! i w miłości wszystkiego stworzenia, dziękując za dobrodziejstwo, żeś się dla nas wcielił, narodził, i przez trzydzieści i trzy lata z nami w gło-dzie, w pragnieniu, pracach i boleściach przeżył żeś siebie samego nam w cudownym najświętszym Sakramencie zostawić

raczył, prosząc, abys modlitwę moję, którą Tobie za tego N. zmarłego (albo innych lubo wszystkich zmarłych) ofiaruję, złączył i zjednoczył z zasługami przenajświętszego żywota Twego i obcowania z nami. Racz ich niedoskonałość z skarbnicy zasług Twoich przenajświętszych nadgrodzić i zastąpić, co opuścili w oddaniu chwały Twojej i dziękczynieniu, w miłości i modlitwach, w cnotach i innych pobożnych uczynkach i posługach Tobie powinnych, w których się za łaską Twoją ćwiczyć mieli a nie czynili, albo które z niedbalstwem odprawili, Amen.

MODLITWA II.

Oddając pokłon i chwałę, pozdrawiam i błogosławię Cię najśłodszy Jezu Chryste! i dziękując za miłość, w której Stworcą będąc w szech rzeczy, dla odkupienia naszego dopuściłeś ludziom siebie samego pojmać, wiązać, lżyć, deptać, bić, plwac na się, biczować, cierpieniem koronować, potępiać i krzyż na swe ramiona kłaść, abys go dźwigał; dopuściłeś z szat się obnażać, krzyżować, zabijać, i włócznią bok przebić. W zjednoczeniu tójże miłości, ofiaruję Tobie, moje niegodne modlitwy, prosząc przez zasługi Two-

jéj przenajświętszój męki i śmierci, abys tę duszę (albo inne) odmyć i oczyścić raczył ze wszystkiego, czego się kiedykolwiek przeciw woli Twojej dopuściła, myślą, słowem i uczynkiem; abys ofiarował Bogu Ojcu wszelkie, zranionego ciała i duszy Twojej boleści i smutki za wszystkie karanie, któremu podług sprawiedliwości świętej podlega, (albo podlegają), Amen.

MODLITWA III.

Kłaniam Ci się, pozdrawiam i wielbię Cię najśłodczy Panie Jezu Chryste! dziękując za miłość i uprzejmość, w którejś nasze ciało po zwyciężonej śmierci zmartwychpowstawszy uwielbił i w niebo wstąpiwszy na prawicy Boga Ojca zasiadł, prosząc abys duszę, (albo dusze) za którą się do Majestatu Twego stawiam, do uczestnictwa Twojej chwały i zwycięztwa domieścić raczył, Amen.

MODLITWA IV.

Kłaniam Ci się, pozdrawiam i wielbię Cię najśłodczy Panie Jezu Chryste! dziękując za wszystkie dobrodziejstwa, któreś na Matkę Twoją najświętszą i na wszystkich wybranych

Twoich kiedykolwiek wylał, w zjednoczeniu tej wdzięczności, w której wszyscy ŚŚ. winszują przez wcielenie, mękę i zmartwychwstanie Twoje szczęśliwego błogosławieństwa; prosząc, abys zasługami Matki Twój Przenajświętszej i wszystkich wybranych Twoich zastąpić raczył, w czém tej duszy (albo duszom) schodzi na własnych zasługach, Amen.

MODLITWA PAŃSKA

którą za zmarłych z natchnienia Pana Chrystusa błog. Mechtylda czyniła.

Gdy błog. Mechtylda Komunią za zmarłych ofiarowała, ukazał się jej Chrystus P. mówiąc: Odpraw za nich jedno Ojcie nasz. I zrozumiała że go tak miała odmawiać, jako następuje. Zmówiwszy, widziała nieprzeliczoną wielkość dusz do nieba wstępujących, Księga 5, Rozdz. 15.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiech!

Proszę Cię, racz duszom w czyściu zostającym przepuścić, że Cię swego zawsze czcigodnego, najukochańszego Ojca, nie kochały a czci należytej nie oddawały, chociaż właśnie z szczególnej łaski i miłosierdzia obrałeś je sobie za dzieci; że Cię z serca swego, któreś przeznaczył sobie na mieszkanie, rugowały, gdzieś zawsze mieszkąć

pragnał. A łóż ja w nadgrode tę winy ich, ofiaruję Tobie tę miłość i część, którą ukochany Syn Twój tu na ziemi wyświadczyć i owo doskonałe dosyć uczynienie, przez które wszystkie grzechy ich zgładził, Amen.

Świeć się Imię Twoje.

Proszę Cię najukochańszy Ojcze! racz duszom zmarłych przepuścić, że Najświętszemu Imieniu Twemu cześć nie oddawały, w rzadkiej je pamięci miały i owszem częściej go nadaremnie używały a przez swój nieprzyzwoity żywot chrześcijańskiego imienia niegodnymi się stały. Oto ja na dosyć uczynienie za tak wielkie ich grzechy ofiaruję najdoskonalszą Syna Twego świętobliwość, którą Przenajświętsze Imię Twoje opowiadając wychwalał i we wszystkich swoich świętych sprawach i zabawach czczył, Amen.

Przyjdź królestwo Twoje.

Proszę Cię najłaskawszy Ojcze! racz duszom zmarłych przepuścić, że się o Ciebie i królestwo Twoje, w którym bezpieczny i wieczny spoczynek, wieczna radość i chwała,

oziębłe starały i owszem na nie nieuważały. Za to ich lenistwo, w którym opuściły należytość do zbawienia, ofiaruję Tobie przенajświętsze Syna Twego pragnienia, przez które chciał ich domieścić do Królestwa swego, Amen.

Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak
i na ziemi.

Proszę Cię najmiłościwszy Ojcze! racz duszom zmarłych (osobliwie duszom zakonnych osób) odpuścić, że woli swojej pod Twoję nie poddawały, ani jej we wszystkiem posłusznemi nie były a owszem według woli swojej żyjąc, Twojej się sprzeciwiały. Oto ja na zgładzenia tego ich nieposłuszeństwa ofiaruję Ci zjednoczenie Syna Twego z Twoją wolą, której w wszystkiem i cale i radośnie aż do śmierci krzyżowej się stał posłuszny, Amen.

Chleba naszego, powszedniego daj
nam dzisiaj.

Proszę Cię najłaskawszy Ojcze! racz duszom zmarłych przepuścić, że nie z takim, z jakim się należy pragnieniem nabożeństwem i miłością przенajświętszego Ołtarza Twego Sakrament najszlachetniejszy przyjmowały!

że ich się nawet wiele stało niegodnemi
Tego tak słodkiego duszy pokarmu! że do
Twego rzadko, albo nigdy nie przystępowały.
Za te ich grzechy ofiaruję Tobie niepojętą
Syna swego świętobliwość, nabożeństwo,
gorącą miłość, niewypowiedziane pragnienie,
w któreś ten drogi skarb nam darował,
Amen.

I odpuść nam nasze winy, jako i my odpu-
szczamy naszym winowajcom.

Proszę Cię najmiłosierniejszy Ojcze! racz
duszom zmarłych przepuścić i odpuścić wszy-
stkie grzechy, których się z siedmiu grze-
chów głównych dopuścili: osobliwie, że
tym ludziom, którzy ich w czem obrazili,
przebaczyć nie chciały. Za te ich grzechy
ofiaruję Tobie słodką modlitwę którą Syn
Twój czynił, na Krzyżu wisząc, za nieprzy-
jaciół swoich. Amen.

I nie wódź nas na pokuszenie.

Proszę Cię najlitościwszy Ojcze! racz du-
szom zmarłych przepuścić, że się złościom
i pożądlivościom nie sprzeciwiały: a owszem
często djabłu i ciąż swemu posłusznemi
były, szpecąc wielkością grzechów duszę
swoję. Za te występki ofiaruję Tobie

chwalebne Syna Twego zwycięstwo, przez które nad światem i czartem tryumfował, także i cały Przenajświętszy Jego żywot i obcowanie z wszelkiemi pracami i trudami, gorzką męką i śmiercią Jego, Amen.

Ale nas zbaw i dusze w czyśćcu cierpiące,
od wszelkiego złego, t. z.

Od wszelkiego karanja, przez ukochanego Syna Twego zasługi, a zaprowadź nas do królestwa chwały Twojej, w którym Ty sam przez wszystkie wieki jesteś, Amen.

Krótką, ale skuteczną modlitwa za zmarłych.

Zmiłuj się najłaskawszy Jezu! na duszami w czyśćcu zostającemi, dla których odkupienia ludzką naturę przyjąłeś i śmierć gorzką podjąłeś. Zmiłuj się nad jęczeniem ich, zmiłuj się nad łzami, które wylewają: a przez moc meki Twojej odpuść im karanie, które za grzechy swoje zasłużyły. Niech zstąpi najmiłosierniejszy Jezu! krew Twoja do czyścia a niech rozweseli i ochłodzi wszystkich w tarasach i w mękach czyścowych zostających. Podaj im rękę a wprowadź je do wiecznego odpoczynku, światłości i pokoju, Amen.

Modlitwa za zmarłych.

Niech się zmiłuje nad wami, o strapione i nędzne dusze! Jezus Chrystus za was ukrzyżowany i umarły. Niech was kroplami krwi swojej Przenajświętszej ochłodzi w mękach waszych. Polecam was onej wybornej miłości, która Syna Bożego ściągnęła z nieba i gorzkiej śmierci podała na ziemi, aby z łaskowości swój nad waszemi zlitował się mękami, jako na krzyżu wisząc litował się nad wszystkimi straconymi. A na otrzymanie zupełnego wytnienia ofiaruję wam wszelką synowską miłość, którą miał tenże Chrystus Jezus ku Ojcu według Bóstwa i ku Maryi Matce według człowieczeństwa, Am. Ta modlitwa, którą Jan XII Papiież odpustem udarował, można mówić, eméntarz przechodząc.

Pozdrawiam was wszystkie, wierne dusze Chrystusa Pana! Niech wam będzie ten od poczynek, który jest prawdziwym odpoczynkiem: „Jezus Chrystus Syn Boga żywego,“ który się narodził z Niepokalanie poczętej Panny, dla waszego i nas wszystkich zbawienia i który was odkupił krwią swoją drogą: niech wam błogosławi i uwolni was od męk a w dzień sądu na prawicy postawi i z Aniołami swymi złączy, Amen.

CZĘŚĆ DZIEWIĄTA.

Modlitwy za grzechy.

Chrystus mówił do bł. Gertr. (jako o tém masz w Księdze 4, Rozdz. 60): Abyś uznała, jak mi miło, kiedy dusza dopuściwszy się grzechu, zaraz zań serdecznie żałuje, mocno stając według możności swojej na potém grzechów się strzedz, objawiam ci, że tedy serce moje wdzięczną karmi się słodyczą kiedy w żalu serdecznym człowiek rozważa, jako się przez słowa próżne, przez myśli nie potrzebne, sprosne, przez uczynki nie należyte, nie przystojne od Boga oddalił: kiedy nad każdym upadkiem ze sercem skruszoném ubolęwa w ten albo w podobny sposób: „Ach mnie duszy mizernój! jakom źle czas strawiła! weń Panu Bogu—miłośnikowi mojemu—nie służąc i owszem łżąc Jego Majestat Boski!“ Ja na takie słowa, w osobie człowieczeństwa mego jako pienia jakie Bóstwu mojemu uczynione, wybornie wyśpiewuję Ojcu swojemu i do podziwienia wzywam chóry Anielskie, ztąd tak wielka radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym. Gdy duszę prawowierne go pokutującego wprowadzam do nieba, napełniam ją przy wstąpieniu do niegoż przez różne momenta niezmierną radością, którą jam się cieszył z jój skruchy.

Oskarzenie siebie samój z wielkości
grzechów ciężkich.

Wszechmogący a wieczny Boże! oto ja nie-
szczęśliwa, niegodna i zdradliwa grzesznica,
tyle kroć razy Tobie się sprzeciwiająca i
niewdzięczna, przychodzę do Ciebie Boga,
Stwórcy i Odkupiciela mego, skarżąc na
siebie samę, wyznawając przed Tobą wszel-
kie niewdzięczności i grzechy moje. Pokor-
nym duchem i sercem skruszoném wyzna-
wam, żem często Imię Twoje święte zblu-
źniła, przykazanie Twoje przestąpiła, woła
Twoją wzgardziła, dary i łaski Twoje w so-
bie wyniszczyła, duszę i ciało moje oszpe-
ciła, dobrodziejstw Twoich na zelżywość moje
używała i niezliczonemi grzechami i zło-
ściami mojemi Ciebie wielokroć razy obra-
ziła! A w tych ciężkich grzechach i występ-
kach, w téj złości i w tém zdradziectwie, o jak
długom z zatwardziałem sercem żyła i zоста-
wała! Na złe zażywając łaskowości i miło-
sierdzia Twego, w którémś mnie oczekiwał-
zawodziłam serce moje, szpecąc duszę moje
grzechami a nie tylko tę moję, ale wiele
innych dusz. któreś Ty krwią drogą sobie
zyskał, przewrotném życiem mojem i radą
od Ciebie oderwałam, Tobie wydarłam, a

nieprzyjacielowi Twemu. czartu przeklętemu, na stracenie wydałam. Oto Panie Boże mój! rzucam się do nóg Twoich, jako wielka rebelizantka. Oto masz przewrotną zdrajcę, która się sama dobrowolnie w Twoje poddaje ręce; czynь tedy zemną, co się Tobie podoba, albowiem całą wolę Twoję oddawam sprawiedliwości, gotową będąc na wszystko, jakie na mnie włożysz karanie, mile je przyjmując, tylko się zmiłuj nademną a do Twoję mnie przyjmij łaski. Czyliżes Ojcem moim nie jest? którego dobroć granic nie zna, którego miłosierdzie nigdy się wstrzymać nie może? Ja zaś, lubom się synowskiego imienia niegodną uczyniła, jednak. że innego Ojca oprócz Ciebie nie znam, do nóg miłosierdzierdzia Twego upadam, przez wszechmocność, mądrość i dobroć Twoję żebrząc: „przepuść, odpuść, daruj mi krzywdy Tobie przezemnie uczynione i do łaski mnie Twoję znowu przyjmij słodki Jezu Synu Boga żywego, któryś się sam patronem, pośrednikiem między nami a Ojcem Twoim stał.“ Proszę Cię prze tę miłość, która Cię z nieba ściągnęła w żywot Paniński, a potem męce srogiej i zelżywościom krzyża wydała. Proszę Cię przez wszystkie obelgi i krzywdy To-

bie uczynione i przez każdą Przenajświętszej krwi Twój kropelkę dla nas wyloczoną, abys mi grzechow odpuszczenie wyjednał i z Ojcem Twoim mię zupełnie pojednał, Amen.

Drugie oskarzenie się:

O bezdenna dobroci i przepaści, Panie Boże mój! dopuściłam się grzechów nad liczbę piasku morskiego i nie jestem godna, pojrzeć w niebo. O jakom się stała smrodliwym grzechów worem! jak sprosnym zgnilizny trupem! Rozmnożyły się złości moje i nad ciężar cięższą stały mi się; panuje we mnie pycha, próżna chwała, wszeteczeństwo, łaskomstwo, zazdrość, zbytek, lenistwo i wszystko złe. Cóż nam czynić nędznica? gdzie się schronić przed obliczem zagniewanej Twarzy Boga? Ach Panie Boże mój! jak wielkie są rany moje! jak ciężka niemoc duszy mojej! przed kimże się mam użalić i uskarżyć o Panie! na to wszystko złe, które jest przeciwko mnie, jeżeli nie przed Tobą! Zbawicielu i Odkupicielu duszy mojej, Jezu Synu Boga żywego! zmiłuj się nademną, albowiem nie Ci nie jest tak przeciwném, jak to: odrzucić mię a nie zmiłować się nad nędzną. Przywróć mi słodki Jezu łaskę Twoją! i przyjmij mnie do przyjaźni

Twojej: Nie według zasług moich, ale według dobroci Twojej, spojrzij na mnie. Załuję serdecznie za grzechy moje, kterémim Cię dobrotliwego Boga obraziła a ponieważ żal mój bardzo błachy jest, przeto życzę i żądam, (sprawiedliwą jednak intencją) aby się wszelki żal i nienawiść przeciw grzechom, która się w sercu wszystkich pokutujących znajduje, w sercu mojem zamarła, abym się jak największą nienawiścią grzechami mojemi brzydziła. O Panie Boże mój! brzydę się, przeklinam, nienawidzę, wyrzekam się wszystkich grzechów moich, takim afektem i wola, którą się Ty niemi brzydzisz i one nienadwidzisz, aby żal mój taki był, jakiego Ty sam pragniesz. A w nadgrode ofiaruję Ci za mnie te skruszenia serca, smutki i obrzydzenie się grzechow, które Syn Twój na górze Oliwniej dla grzechów wszystkiego świata na sobie uczuł i znosił, gdy od wielkiej żałości i ucisku pot krwawy z ciała Jego płynął i wszystkie wnętrzości w Nim zmieszane były, prosząc; abys tę skruchę w nadgrode mojej, na którójmi schodzi, przyjąć i mnie od grzechów uwolnić raczył, Am. Mocą nadprzyrodzonej, doskonałej skruchy zupełnego od Chrystusa odpuszczenia grzechów do-

stąpić możesz. Uczą Doktorowie, jeżeliby grzesznik tak żałował, że gotów jest wszelkie przyzwoite karanie za grzechy znosić, sobie tedy Boga w téj sprzyja mierze, że mu wszystko opuszcza karanie.

Najłaskawszy Boże! otom ja najniegodniejsze stworzenie, z szczeréj złości i przewrotności Boską dobroć Twoję tylekroć obrażała: dla czegoś słusznie mną się brzydził i mnie trapił jako głównego nieprzyjaciela Twego. O Chryste Jezu! wyznawam, że złe uczyniła, jednak tak głęboko żałuję, żebym wolała, aby mnie najgorszego co potkało, aniżeli bym Cię znowu miała śmiertelnym grzechem obrazić! Nie żałuję dla tego, że zasłużyła karanie, ale że Cię tak dobrego, tak ukochanego, tak łaskawego, tak wiernego obraziła Pana, któryś mi nigdy nic złego nie uczynił i owszem wszelkiemi dobrami ubogacał. Wybacz mi najmiłosierniejszy Jezu! dla miłości owéj, w której Ojca Twego za prześladowników swoich błagałeś: albowiem gotowa jest wszelką krzywdę, którą Ci grzesząc zadałam, co możność moja posługą nadgrodzić. Nie proszę, żebyś mi karanie zasłużone darował, ale gotowa jest onoż z Ojcowskiej ręki Two-

jój, kiedy, jako i gdzie się Tobie upodoba i Twojej sprawiedliwości, chętnie przyjąć: i owszem jeżelibyś mi je odpuścić i darować chciał, nie chciałbym tego przyjąć, lecz prosiłabym Cię, abyś się nademną zemścił: albowiem zda mi się to niepodobną być rzeczą, żeby za tak wiele i tak wielkie krzywdy odemnie Tobie zadane, czémkolwiek nadgrodzono być mogło. Z wielką tedy uniżnością i wyrzeczeniem się swojej woli Tobie się poddavam, sprawiedliwy Twój nademną sąd miłośnie ściskam, gotowa będąc na przyjęcie wszelkiego karanja, które na mnie w czasie i wiecznie przepuścisz, Amen.

Krótkie wyznanie grzechów.

Gdy błog. Gertruda raz to wyznanie czyniła, widziała się od wszelkiej zmazy grzechowej oczyszczoną i nad śnieg bielszą. Księga 4, Rozdz. 39.

Oto Panje mój! ja niegodna grzesznica, wyznawam ach! z żalem z ludzkiej słabości żem przeciw Twojej Boskiej wszechmocności, wielokroć razy wykroczyła i żem przeciw Twojej Boskiej mądrości przez głupstwo i niewiedomość moję zgrzeszyła a téż téj niewypowiedzianej dobroci Twojej niewdzięczną się tak wiele razy okazała. Więc Oj-

cze miłosierdzia! zmiłuj się nademną a użyż mi z Twojej wszechmocności sił, na zwyciężenie tego wszystkiego, co Tobie jest przeciwnego, także z Twojej niewybadanej mądrości naucz mnie temu zapobiedz, coby oczy Twoje przeczyste miało w mnie obrazić; a z nieograniczonej dobroci Twojej daj w stateczném przedsięwzięciu z Tobą się zjednoczyć, abym tak nigdy i na najmniejszy moment, Twojej się woli nie sprzeciwiała, Amen.

Próśba do Jezusa.

Aby on sam przez swoje święte obcowanie między nami dosyć uczynił za nasze występki. Z ćwiczenia błog. Gertrudy.

O Jezu najłaskawszy! pełny pobożności i miłosierdzia, który nigdy nie gardzisz nędznych wzdychaniem. Ach zginęła i bez pożytku uszła wszystka życia mego zabawa! i nicem godnego nie uczyniła woczach Twoich. Do Ciebie się tedy uciekam, Twojej łaskowości żebrzę. Ty za mnie mów, Ty za mnie nadgrodz, Ty przez czyste oczu Twoich przenajświętszych ły obmyj moje zmazy, pożądliwości, zbrudzone oczy. Ty przez wdzięczną błogosławionych ust Twych pobożność oczyść wszelką uszu mych grze-

szących nieprawość. Ty przez czystą myśli twoich intencją i gorącą serca Twego przebodzonego miłość oczyść z wszelakich kałów grzechowych myśli moje i serce. Ty przez dziwną słodkość słów i łagodną żarliwą ust Twoich błogosławionych mowę, zgładź nieczystych ust moich obrazy. Ty przez doskonałość sprach Twoich i rąk Twoich ukrzyżowanie znieś wszelką rąk moich niezbożność. Ty przez bolesne nóg Twoich utrudzenie i okrutne przebicie zgładź ślady wszelkie nóg moich grzeszących. Ty przez niewinny a świętobliwy żywot Twój mój żywot wszystek z wielkiej oczyść nieprawości. Na ostatek w przenajświętszej krwi Twojej kąpieli obmyj, oczyść i zgładź wszystkie serca i duszy mój grzechy, abym przez Twoje święte zasługi w czystości żyła i przykazania Twoje zachowała, Amen.

Modlitwa uabożna, w której grzesznik
przez mękę Chrystusa prosi, aby
mu winy odpuszczono.

Kłaniam i oddaję cześć najłaskawszy Panie Jezu! na Krzyżu wiszący i krew Twoją na zgładzenie świata grzechów toczący. Oskarżam się w skrusze serca mego z wielu Ci odemnie krzywd i zelżywości popełnionych.

Dobry Jezu! wyznawam, że byłam dla sprośnych moich występków przyczyną śmierci Twojej i że Ci w męce okrutniejsze były grzechy moje, aniżeli niezbożnych katów bicia i mordorstwa. Tobie tedy spowiadam się i wyjawiam złość i nieprawość moję, oraz z upokorzoném sercem padając przed krzyżem Twoim, proszę odpuszczenia. Wszelkie nieprawości i grzechy moje rzucam w przepaść miłosierdzia Twego i łaskowości Twojej, topię je w ranach Twoich najświętszych, któreś podjął dla zbawienia mego, prosząc aby drogą krwią Twoją i wodą przenajświętszego boku Twego tak obmyte zostały i oczyszczone, żebyś już więcej o nich niepamiętał. W nadgrodeń tedy i na zgładzenie wszelkich grzechów moich, które ja myślą, pragnieniem i przewrotności serca mego chuciami popełniłam, ofiaruj Ojcu swemu przedwiecznemu przenajświętsze serce Twoje ze wszystką dobrocią, którą w sobie zamyka. Za wszystkie niepożyteczne i szkodliwe słowa, którem ustami mémi mówiłam, pokaż Mu przenajświętszych ust Twoich doskonałe rozmowy a za wszystkie sprawy przewrotne, których się dopuściły ręce moje, prezentuj Mu przebite ręce Twoje, Twoją

błagając niewinnością Boga Ojca Twego, abym przez Cię skutecznie grzechów moich otrzymała odpuszczenie. Niech Cię pobudzi do tego ta wdzięczność, której w jedności Bóstwa Trójcy przenajświętszej Osoba Osobie udziela, Amen.

Modlitwa druga. Z Księgi 2, objawienia św. Gertrudy.

Panie Jezu Chryste! nie zbrodzone źródło wszelkiego miłosierdzia, oto ja nędzne i nieszczęśliwe stworzenie Twoje znowu się do Ciebie wracam i w gorzkości serca mego oskarżam, żem obietnic moich niewypełniła i owszem do dawnych grzechów i błędów wróciła. Niedbale służyłam Ci w nabożeństwie i w miłości Twojej oziębła byłam, rzeczami próżnemi i przemijającemi nazbyt się wikłałam, ziemskich szkodliwych pociech zbyt często szukałam! Takimi i innemi, tym podobnemi niezliczonemi grzechami Ciebie Najśłodszego Oblubieńca duszy mojej wielokroć obrażałam. Tyś - o Boże mój! sam przez się i w sobie szczęśliwy od wieków na wieki i szczęśliwości Twojej nikt nie może ani ująć, ani przyczynić, boć niczego od

człowieka nie potrzebujesz, ale Twoję chwałę i cześć pomnażać winnam a przecie życiem i przykładem tak naganna i tak niedbała szkodziłam chwale Twojej! Obymże mogła dokładnie ożałować występki moje! Dodaj mi k'temu sposobu podług mądrości Twój uajlepszego! Oto w serdecznój skrusze ducha mego wyznawam przed Tobą najłaskawszy Ojcze! wszelkie te nieprawości moje, pokornie prosząc, aby te złości i nieprawości moje nadgrodziła miłość Jezusowa, której zupełność w nim się zawiera. Siedząc bowiem na prawicy Twojej stał się kością z kości i ciałem z ciała mego. Więc przez niego—w mocy Ducha św.—przez Jego litość i pokorę, które naszą mocą są i nadzieją,—ofiaruję Ci uskarżenie się nad niezliczonemi nieprawościami mojemi, którymi jestem ściśniona. Ach nieskończoną Boską twoję dobroć myślą, słowem i uczynkiem tylekroć obrażałam! prezentując za to i oddając w nadgródę wszystkich niedbalstw i na zgładzenie wszystkich nieprawości moich najdosłojniejszą ukochanego Syna Twego modlitwę o której skuteczności daje świadectwo krwawy pot z miłości ku nam z ciała Jego płynący. Znakiem jęj szczerój nabożności jest ubostwiona Jego niewinność a przyjemności jęj zakładem gorąca miłość Jego Bostwa, Amen.

Modlitwa przed Spowiedzią.

Słodki Jezu! któryś z miłości zbawienia ludzkiego Sakrament pokuty świętej na pociechę wszystkich grzesznych postanowił, abyśmy przezeń od grzechów naszych oczyścić się i łaskę zgubioną znowu znaleźć i otrzymać mogli: Oto ja największa grzesznica, któram Cie znowu tylekroć obraziła a duszę moję tak sprosnęmi grzechów kałami oszpeciła, wracam do Ciebie z mocną nadzieją i ufnością, żebrząc odpuszczenia wszystkich grzechów, na które kolwiek pamiętam, z wielką pokorą i serca mego skruchą. Przed Kapłanem na Trybunale Twoim zasiadającym oskarżać się chcę i żadnego grzechu śmiertelnego, luboby najsprośniejszego, nie zataję. Te zaś grzechy, które mi na pamięć nie przyjdą, jako i wszystkie powszednie, pragnę, aby zamknięte były w świętej spowiedzi i Tobie jako najwyższemu Biskupowi wyznawam, winując się przed całym Niebem za zdrajcę i obraziciela Majestatu Twego. Proszę tedy Ciebie najłaskawszy Ojcze! racz témże miłosierném okiem, któreś na Syna Twego, na Górze Oliwnój na Twarzy leżącego i całym sercem

za wszystkich ludzi grzechy skruszonego obrocił, na mnie nędzną wejźrzyć i duszę moję odpuszczenia żebrzącą wysłuchać. W nadgrode skruchy moję, której w tym stopniu nie posiadam, jakom powinna ofiaruję Tobie srogą owę boleść, którą jednorodzony Syn Twój przez cały czas swęj doczesności, nad wszystkiemi świata grzechami w Sercu swojem najsłodsze zawsze miał: osobliwie, gdy się dla ich srogości na gorze Oliwnęj krwawym potem pocił; prosząc, abyś w tęg kąpieli Krwi przenajświętszęg duszę moję obmył z wszelkieg grzechoweg kąłóg a sukienką niewinności ją przyozdobił. Amen.

Krótki, ale skuteczny sposób czynienia żałgi za grzechy. O skuteczności jego doczytasz się w objawieniu Sw. Mechtyldy, w Księdze 4, Roz. 22.

O słodki Jezu! żałuję za grzechy moje, a w czém mi na prawdziwęg schodzi skrusze, racz mię w tęg zastąpić i Bogu Ojcu ów żal, któryś nad mojemi i całego świata grzechami miał, ofiarować, Amen.

Przystępując do Spowiednicy mów:

Oto Panie! ja nędzna grzesznica, uboga, pełna złości i niegodna, przychodzę do Ciebie źródła, niezbrodzonego miłosierdzia ałym

się od wszelkiej zmaży oczyściła i od wszelakich grzechów wolną została, Amen.

Po Spowiedzi mów: Psalm 102.

Błogosław duszo moja Pana a wszystkie wnętrzności moje, święte Imię Jego.

Oddaj chwałę duszo moja Panu a niechciej zapomnieć dobrodziejstw Jego;

Który bywa i jest miłościw wszystkim złościom twoim: który uzdzwawia, wszystkie choroby twoje;

Który odkupuje z zatracenia żywot twój, który cię koronuje w miłosierdziu i litościwy!

Miłościwy a litościwy Pan; nie skwapliwy a bardzo miłosierny

Nie według grzechów naszych sprawił się z nami, według nieprawości naszych nie płaci nam.

Jako jest daleko wschód słońca od zachodu, tak dalekie uczynił od nas złości nasze.

Jako Ojciec zwykł być litościw nad synami swymi, tak się zlitował Pan nad tymi, co się go boją bo On zna ułomność naszą.

Chwalcie Pana wszyscy Aniołowie Jego, słudzy Jego, wy co czynicie wolą Jego.

Błogosławcie Pana wszystkie sprawy Jego,

na wszelkiem miejscu panowania Jego oddaj
cześć Panu duszo moja.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

M O D L I T W A.

Wszechmogący a miłosierny Boże! którego
miłosiedzie bez liczby, dobroć bez końca.
Najświętszemu Majestatowi Twemu z całego
serca mego i ze wszystkich sił duszy mojej
dziękuję za niepojętą dobroć Twoją, którąś
mi pokazał, gdyś mi tak łaskawie grzechy
moje odpuścił. Niech będzie błogosławiona
dobroć Twoja i niech będzie błogosławiona
nieograniczona miłość Syna Twego która Go
do tego przywiodła, że tak łatwo znalazł i
postanowił sposób na oczyszczenie grzechów
naszych. Z tą w zjednoczeniu wszystkich
wdzięczności, któreś od pokutujących szczerze
odebrał, odając dzięki i chwałę, tak z strony
niebieskich, jako ziemskich i podziemnych
dusz, teraz i na wieki wieków, Amen.

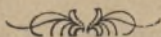
Modlitwa, która przed obprawieniem
pokuty może być mowiona.

A ponieważ o najłaskawszy Boże! tak wielą

i wielkiemi grzechami mojemi, niezdolna Tobie i chwale Twój uczyniłam krzywdę przeto też gotowa jestem Boskiej twój sprawiedliwości dosyć uczynienie doskonałe, o ile siły moje zniosą, oddać i odprawić. Więc pokutę tę od spowiednika Imieniem Twojem naznaczoną wiernie i zgorączcem nabożeństwem odprawię. Obymże była w stanie, z takim nabożeństwem i miłością oneż wypełnić, żebym większe upodobanie w Tobie sprawiła, amżelim Ci przez grzechy moje zadała złości. Na ten koniec łączę i jednoczę tę moję pokutę z sprawami wszystkiemi, dla nas odprawionemi, które ukochany Syn Twój przez trzydzieści i trzy lata postami, czuciem i modlitwami wykonał. A w zjednoczeniu z temi wszystkiemi ofiaruję Tobie tę modlitwę mnie na pokutę naznaczoną. Spójrzyj tedy najłaskawszy Ojcze! na mnie dłużnicę Twoję, do Nóg się Boskiego miłosierdzia tulącą i krzywdy Tobie zadane, wzajemną miłości przysługą nadgrodzić usiłującą; taką racz im dać moc i łaskę, abym według Twojego upodobania, tę modlitwę odprawić mogła, Amen.

Modlitwa po pokucie.

Najświętszy Ojcze! w zjednoczeniu wszystkich pokut, które na chwałę Imienia Twego odprawione zostały, ofiaruję Tobie tę moją spowiedź i moje dosyć uczynienie, prosząc, abyś je przez zasługę męki Syna Twego, przez przyczynę błogosławionej Maryi Panny i wszystkich SS. Apostołów, Męczenników, Wyznawców i Panien, ważném i mnie zbawienném uczynić i przyjąć raczył. A na czém mi schodzi do szczerego przygotowania, doskonałej skruchy, prawdziwej spowiedzi, to wszystko poruczam najśłodszemu Sercu jednorodzonego Syna Twego, jako wszelkień dóbr skarbnicy. Niech Jego dostatek, mój niedostatek doskonale przed Tobą zastąpi, abyś przez tóż samo Serce wszelkie niedoskonałości i niedbalstwa moje w przyjmowaniu tego najświętszego Sakramentu zupełnie i doskonale na chwałę Twoją sobie nadgrodził a mnie tak uwolnić zechciał w Niebie, jako mnie Kapłan, sługa Twój - Twoją mocą uwolnił na ziemi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki, Amen.



Siedm Psalmów Pokutnych.

A n t y f o n a.

Nie racz pamiętać Panie na występki nasze,
albo rodziców naszych; a nie racz karać za
grzechy nasze.

Psalm I. (6 Davidowy.)

Panie! w zapalczywości Twojej nie strofuj
mnie, a w gniewie twoim nie karz mnie.

Zmiłuj się nademną, Panie, bomci chory:
uzdrow mnie, Panie boć strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo! ale
Ty Panie pokiż (miłosierne óblicze Twoje od-
wracać będziesz?)

Nawróć się Panie! a wyrwij duszę moję;
wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz, ktoby na
Cię pamiętał; a w piekle, ktoć (chwałę) wy-
znawać będzie?

Pracowałem w płaczu moim, będę omy-
wał na każdą noc łóżę moje; łzami mojemi
będę polewał pościel moję.

Strwożyło się od zapalczywości oko moje;
zastarzałem się między wszystkimi nieprzy-
jaciółmy mymi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy niepra-

wość czynicie, albowiem wysłuchał Pan głos mój.

Wysłuchał Pan prośbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm II. (31 David)

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu niepoczytał, a w duchu jego nie jest zdrada.

Iżem milczał, zstarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo w dniu i w nocy ciężała nademną ręka Twoja; nawróciłem się w nędzy mojej, gdy tkwiło ciernie.

Grzech moj oznajmiłem Tobie; a nieprawości mojej nie tałem.

Rzekłem: Wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu; a Tyś odpuścił niebożność grzechu mego.

Dla tego będzie się modlił do Ciebie wszelki święty czasu przygodnego.

Wszakże w potopie wód mnogich do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczką moją w utrapieniu, które mię ogarnęło; radości moja, wyrwij mię od tych, którzy mię oblegli!

„Dam ci rozum i nauczę Cię na dródze téj, którą pójdziesz; umocnię nad tobą oczy moje.“

„Nie będziesz jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.“

Uzdą i wędzidłem ściśnij czeluści (czczęki) tych, którzy się nie przybliżają Panie! do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika; a ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi; a chlubicie się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm III. (37 Dawid.)

Panie! w zapalczywości Twojej nie strofuj mnie; a w gniewie Twoim nie karz mnie,

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, i zmocniłeś nademną rękę Twoją.

Niez masz zdrowia w ciele mojem od oblicza gniewu Twojego; i nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją; a jako brzemień ciężkie obciążyły mnie.

Pogniły i popsuły się bliźny moje przez głupstwo moje.

Znędzinałem i skurczałem się aż do końca; cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są najgrawaniem; a nie masz zdrowia w ciele mojem

Jestem strapiony i bardzo uniżony, ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje; a wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest; opuściła mię siła moja; a jasności oczy moich — i téj niemasz przymnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi naprzeciwnie mnie się zbliżyli i stanęli.

A którzy przy mnie byli, z daleka stanęli; a gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, i zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem; a jako niemy nie otwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszający i nie mający odporów w uściach swoich.

Albowiem w Tobie, Panie! nadzieję miałem; Ty mię wysłuchasz, Panie Boże mój;

Bom mówił: by się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi: i gdy szwankowały nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze jest gotów i ból mój przed oblicznością moją jest zawdy.

Albowiem nieprawości moje oznajmię i będę żałował za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i zmocnili się nademną i rozmnożyli się, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, żem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię Panie, Boże mój! nie odstępуй odemnie.

Przybądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego! Chwała Ojca i Synowi etc.

Psalm IV. (50. David.)

Zmiłuj się nademną Boże — według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich — zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej, — i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moję, — i grzech mój jest zawždy przeciw mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem złość przed Tobą, — abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich a zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę; — niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi

Pokropisz mię, Panie! hizopem a będę oczyszczony; — obmyjesz mię a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, — i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, — a zgadź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże! — i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego, — i Ducha świętego Twojego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienie Twego — i duchem przedniejszym potwierdź mnie Panie!

Będę nauczał nieprawych dróg Twoich, — a niebożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi Boże, Boże zbawienia mego; — a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym Ci był dał; — lecz w całopalonych nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiony; — serca skruszonego i uniżonego, Boże! nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie! synowi w dobrą woli Twojej, — aby były zbudowane mury Jeruzalemskie.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości i ofiary całopalenia; — tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm V. (101 Dawid.)

Panie! wysłuchaj modlitwę moją; — a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę —
prędko wysłuchaj mię.

Albowiem jako dym ustały dni moje; —
a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiedłem jako siano i wyschło serce moje, —
żem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mego — przyschły
kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na pusz-
czy i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel sam
jeden na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele
moi; — a ci, którzy mię chwalili, przeciwko
mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał — a napój
mój mieszałem z płaczem.

Dla gniewu popędliwości Twojej — i al-
bowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dnie moje zeszyły jako cień — a jam usechł
jako siano.

Ale Ty, Panie! trwasz na wieki, — a pa-
miątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem;
— boć czas zmiłowania nad nim, bo przy-
szedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim
kamienie jego, — a użalą się ziemi jego.

I będą się narody bały Imienia Twego,
Panie! — i wszyscy królowie ziemscy chwały
Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon — i okaże się w chwale swojej.

Wejrzzał na modlitwę poniżonych — i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu; a lud będzie stworzony Pana chwalił.

Albowiem wejrzzał z wysokiej świątnicy swojej; — Pan z nieba na ziemię pojrzał, —

Aby wysłuchał wzdychania więźniów, — aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiono Imię Pańskie na Syonie — i chwałę jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno, — i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w dróдзе swojej władzę; — krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich; — lata Twoje trwają od wieku do wieku.

Tys Panie! na początku ziemię ugruntował; dzieła rąk Twoich są niebiosy.

One poginą ale Ty zostaniesz i wszystkie jako szata zwiędają.

I jako odzienie odmienisz je i odmienią się; — ale Ty tenże jesteś i lata Twoje nieustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą; — a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm VI. (129. Dawid.)

Z głębokości wołałem ku tobie, Panie!
Panie wysłuchaj głos mój!

Niech będą uszy Twoje nakłoniłone — na głos modlitwy mojej.

Jeśli będziesz uważał nieprawości, Panie! — Panie a któż się ostoï?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie — i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie!

Czekała dusza moja na słowa jego; — nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy — niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie — i obfite u niego odkupienie.

A on odkupił Izraela — ze wszystkich nieprawości jego. Chwała Ojcu i Synowi etc.

Psalm VII. (142. Dawid.)

Panie! wysłuchaj modlitwę moję; przymij w uszy prośbę moję w prawdzie Twojej; — wysłuchaj mię w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchodź do sądu z sługą Twoim; — albowiem nie usprawiedliwi się przed oblicznością Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moję; poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłych; zafrasował się w mnie duch mój, serce moje bardzo się ztrwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich — i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje; — dusza moja jako ziemia bez wody ma się ku Tobie.

Wysłuchajże mię prędko, Panie! — duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie; — boć będę podobny zstępującym do grobu.

Daj mi słyszeć rano miłosierdzie Twoje; — bom w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić; — bom ku Tobie podniósł duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebie się uciekł; — naucz mię czynić wolę Twoję, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie do ziemi prawej; — dla Imienia Twego, Panie! ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moję; — a z miłosierdzia Twego wytracisz nieprzyjaciół moich.

I zagubisz wszystkich, którzy dręczą duszę moję, bom ci ja sługą Twoim.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

Antyfona.

Nie racz pamiętać, Panie! na występki nasze, albo rodziców naszych i nie racz karać za grzechy nasze.

CZĘŚĆ DZIESIĄTA.

Modlitwy przed Komunią.

Przygotowania do najświętsz. Sakramentu.

Najmilszy i najwdzięczniejszy Jezu! ja najniegodniejsza ze wszystkiego stworzenia zamyslam przyjąć najświętszy ciała i krwi Twojej Sakrament, jako najzacniejsze i najskuteczniejsze przeciw wszystkim ciała i duszy mojej nędzom lekarstwo. Zapewne ufając i statecznie wierząc, że przezeń nie tylko moim dogodzę potrzebom, ale też Twemu najświętszemu Majestatowi i wszystkiem niebieskim obywatelom podobać się będę. Ale o wielki i niewypowiedziany Majestacie! przed którym Niebiosa nie są czyste i wszystkie niebieskie drżą filary, jakoż ja - najlichszy robak ziemski i wszystkich sprosności i nikczemności przepaść - Ciebie wszelkiej piękności źródło, w tak szpetne serce moje będę śmiała przyjąć! Jakoż się odważę w takie Cię serce wprowadzić, które zewsząd cierniem i chwastem grzechów zavalone i obmierzłym cielesnych i światowych chuci zapachem zarażone

jest. Dla czego o przenajświętszy miłośniku mój! wielce się wstydze przed Tobą i boję się abym Ci wielkiej nie zadała zelżywości, jeżeli Cię do tak sprośnego i tak nieprzy-należytego Majestatowi temu wprowadzę wieczernika. Ach o Jezu najdobrotliwszy! któryś powiedział, że zdrowym lekarza nie-potrzeba, ale źle się mającym; któryś ślepe i chome, ubogie i ułomne na wieczerzą Twoję wezwał, oto jako jedna z tych, owszem najuboższa i najnędzniejsza między wszyst-kiemi, nie z zuchwalstwa i wiele rozumienia o sobie, ale z pokornej i nabożnej poufa-łości do przenajświętszej ciała i krwi Twojej wieczerzy przystępuję.

Co następuje, jest z ś. Gertrudy,
Księga 2. i 3.

Z miłości ku Tobie serdecznie żałuję za wszystkie grzechy moje i za każdy z osobna i za niedbalstwa moje, którym najsłodszą do-broć Twoję kiedykolwiek obraziła i zasmuciła, a duszę moję zaś tak smrodliwym kałem zma-zała. Obym po tysiąc razy (jako tego serde-cznie pragnę) całe morze, w jedną obrocone krew, mogła przeprowadzić przez głowę i oczy moje, aby przynajmniej serce moje wyczysz-czone zostało od kału nieprawości i podłości

mojej gdzieś Ty – niepojętej godności celu mój mieszkanie sobie obrał! Obym mogła po tysiąc razy oderwać serce moje od świata tego i przepalić go w ognistym piecu miłości Boskiej, aby Ci miłośniku mój! jeżeli nie zupełnie godny, przynajmniej nie tak wielce niegodny zgotować przybytek!

Ale na cóż tak wielkie turbowanie i narzekanie moje, gdyż chociażbym na to staranie tysiąc lat złożyła, przeciebym się tak, jako przynależy, nie przygotowała, ponieważ nie zgoła z siebie nie posidam, coby mię przysposobiło do tak zacnego przygotowania. Więc najukochańszy Jezu! w uniżności serca mego upadając na ziemię, proszę i żebrzę łaskawości Twojej: razc Ty sam mnie przygotować, żebym na chwałę Twoją i na pożytek wszystkiego świata Niebieskiego tego pokarmu godną się stała uczestniczką. Oto najdobrotliwszy Panie! Twojej świętobliwości ofiaruję i oddaję całą istność moją, pragnąc i prosząc, abys Ty sam mnie przyozdobył i sprawił wszysko we mnie, coby mogli Twoją Boską dobroć zadowolnić. Ofiarując najśłodsza miłości moja! doskonałą wolą i całe serce moje, prosząc, abys je omył zbawjenną i skute-

czną wodą najświętszego boku Twego i jak najpiękniej go ubogacił drogą krwią najświętszego serca Twego i sobie godnie przypawił wdzięczną wonią Boskiej miłości Twojej, Amen.

MODLITWA

do wszystkich Świętych z św. Gertrudy.

Księga 4. Rozdz. 10.

O wszyscy Święci i święty Boże! a osobliwie wy ukochany Patronowie moi z afektu uprzejmego serca mego pozdrawiam was i cześć wam oddaję; kłanjam się i wielbię nieogarnioną dobroć Trójcy przenajświętszej za wszelką łaskę, którą z Jój nieprzebranej obfitości i z niewyczerpanej dobroczynności kiedykolwiek spłyneła na zbawienie wasze, suplikując do was wszystkich oraz i do każdego z osobna, aby każdy z was na ofiarę téjże prześwieatnej i zawsze niepojętej przenajświętszej Trójcy w nadgrode niebalstwa i niegodności mojej ofiarować raczył wszelkie staranie i przygotowanie, przez które w dzień wzięcia waszego do niebiekiej Ojczyzny, skończywszy bieg śmiertelnego życia, przed obliczem chwały Pańskiej stanęliście, abyście wieczną zapłatę z rąk Boskich odebrali.

Aby to otrzymać mów z św. Gertrudą
Psalm: Chwalcie Pana wszystkie narody i t. d.

Modlitwy do Najśw. Maryi Panny.

Tych trzech modlitewek nauczyła Najświętsza Panna św. Gertrudę, upewniając ją, że za ich pomocą upodobanie Trójcy Przenajświętszej ku sobie nakłoni. Księga 4. Rozdz. 49.

Najczystsza Panno i Matko Marya! proszę Cię przez najniewinniejszą Twoją piękność, którą Synowi Boskiemu w żywocie Twoim panińskim upodobane mieszkanie zgotowałaś, abym Twémi modlitwami od wszelkiej zmazy mogła być oczyszczona.

Najpokorniejsza Panno Marya! proszę Cię, przez najgłębszą Twę pokorę, dla której nad wszystkie chóry Aniołów i Świętych zasłużyłaś być wyniesioną, aby Twemi modlitwami mogły być nadgrozione wszystkie niedbalstwa moje.

Najukochańsza Panno i Matko Marya! proszę Cię przez miłość tę nieoszacowaną, która Cię nierozdzielnie z Bogiem złączyła, abym Twémi modlitwami mogła dostąpić pomnożenia różnych zasług, Amen,

Modlitwa do Chrystusa Pana.

Błogość. Gertruda. mając komunikować,

mówiła tę modlitewkę nabożnie i chciała się dowiedzieć, co sobie przez nią zasłużyła? Pan jej odpowiedział: Toś zasłużyła, że już prawdziwie wszystkim obywatelom niebieskim pokazujesz się w tej ozdobie, o którąś prosiła. Ks. 3, Rozdz. 3.

Najukochańszy Panie Jezu! przez miłość najśłodszego Serca Twego proszę Cię, abyś Ty sam za mnie ofiarować raczył doskonałość ową w której w godzinę w niebowstąpienia Twego stanąłeś gotowy przy Bogu Ojcu na odebranie wiecznego uwielbienia; Ty sam sprośną duszę moję przez Twoje najniewinniejsze człowieczeństwo do pożądanej przyprowadź piękności i z wszelkich grzechowych oczyść makuł; Ty ją sam racz przez najzacniejsze Bóstwo Twoje w wszelkie obogaconą cnoty należycie przyozdobić i mocą tej miłości, która niepojęte Bóstwo z niepokalaném Twojém złączyła człowieczeństwem, w wszelkie dary jak najprzystojniej przysposobić, Amen. Księga 5, Rozdz. 29.

Modlitwa przed Komunią.

Mając już przystępować do Najświętszej Komunii, użyj rady Chrystusowej św. Mechtyldzie daniej, który tak do niej mówił: gdy masz

komunikować, przyjmuj mię z taką intencją, jakobyś wszelką miłość i wszelkie posiadała pragnienie, któremi wszystkie serce ludzkie zapalone były. A ja tę miłość w tobie przyjmie, nie za taką w tobie jest, ale za taką, jakiejś ty pragnęła, Księga 3, Rozdz. 23.

O Jezu po tysiąc kroć pożądaný! oto już teraz przybliża się godzina szczęśliwa, w której Ciebie Boga mego do duszy mojej przyjąć mam. Oto Jezu mój najukochańszy! z największym – jak mogę – nabożeństwem i uniżonością spieszę się ku Tobie i drogę Ci zachodzę. Wyciągnij tedy, proszę, najświętsze ręce Twoje na miłosierne przyciśnienie duszy mojej do siebie, jakoś je przybity na krzyżu i wielkiemi srogięj śmierci ściśniony zewsząd boleściami wyciągnął na przyjaźne przyciśnienie do siebie wszystkich grzeszników. Oto ja o mój Jezu ukrzyżowany! nie tylko ręce moje, ale i serce i duszę na tóż przyciśnienie Ciebie do siebie i na wprowadzenie do przybytku serca mego ochotnieć podaję. Ohym takie i tak wielkie nabożeństwo, taką i tak pożądaną piękność w mnie dziś miała! w jaką przyozdobione były kiedykolwiek wszelkie serca ludzi! O któżby mi to sprawić potrafił, abym teraz wszelkiemi cnotami

wszystkiemi pobożnemi chuciami, wszystkiemi Świętych modlitwami napełniona była! O kóżby mi to sprawił po tysiąc razy pragnę! ktoby mi teraz dał wszystkich Aniołów świętych piękności! ktoby mi dał wszystkich Apostołów śś. gorejącą miłość! ktoby mi dał drogie wszystkich Męczenników śś. zasługi! wszystkich Wyznawców śś. cudowną świętobliwość! wszystkich Panien świętych nie-naruszoną czystość! O bodajbym po tysiąc razy (pragnę tego) z taką pokorą, nabożeństwem i ukochaniem mogła Cię przyjąć, z jakim Cię Najświętsza Matka Twoja przy Wcieleniu Twojem najświętszem a potem w przenajdostojniejszym Sakramencie przyjęła! O bodajbym teraz (po tysiąc razy życzę sobie tego) mogła mieć Twoje miłosne Serce Boskie, abym do niego, Ciebie samego podobnym według godności Twojej sposobem mogła należycie przyjąć.

Ofiaruję Tobie, Jezu najśłodczy! na godne przygotowanie duszy mojej i na nadgrode wszystkich niegodności i niedbalstw moich wszystkie przygotowania, nabożeństwa, serafickie afekty, któremi Cię wszyscy SS. Twoi a osobliwie najbłogosławieńsza Matka Twoja w tym Sakramencie przyjmowali. Ofiaruję

Tobie najświętszy Jezu! Twoje najgodniejsze Serce i wszystkie nad rozum stworzone, niepojęte cnoty i łaski, które przenajświętsza Trójca w nie najobficiej wylała, aby témż najlichsza podłoga moja pokryła się a Tobie w duszy mojej najmiłsze i najwdzięczniejsze stało się pomieszkanie.

Zapraszanie Pana Jezusa.

O Jezu najśłodczy! któryś sam powiedział, że jedyną roskoszą Twoją, mieszkać z synami ludzkimi, Ciebie pożąda dusza moja, pragnie serce moje! Zapraszam Cię tedy do niego z takim nabożeństwem i z taką miłością, z jakim Cię kiedykolwiek najmiłsze Tobie dusze do siebie zapraszały. Pójdźże tedy najukochańszy Oblubieńcze duszy mojej! pójdź najmiłsze kochanie moje! a wstąp do ubogięj gospody serca mego. Pójdź niebieski lekarzu prędko, a ulęcz chorą duszę moję! Pójdź serdecznie po tysiąc razy ukochany i doznany przyjacielu a ubogac ciężką nędzę i ubostwo moje!

Pójdź słońce pożądane, a oświeć okropne ciemności duszy mojej! Pójdź smakowita Manno a nasyc nieżnośne łaknienie moje! Pójdź najroskoszniejszy Jezu, pójdź kochanku

ślubów moich, pójdź a utraktuj się ze mną w podłym wieczerniku serca mego! I lubom Ci nie takiego nie zgotowała, w czymby Twojej przysłało się cieszyć wielmożności, znajdziesz jednak całe naczynie, dobrą wolą i serce pałającym apletem ku Tobie napełnione.

O jedyna miłości moja! wielce Cię pragnę, z usilną Cię pokornie zapraszam do duszy mojej miłością! O najśliczniejszy między synami ludzkimi! O źródło wszelkiej słodyczy! O najwdzięczniejsza wszech uciech wdzięczności! Ach! pójdź już do mnie a nie gardź ubogą sługą Twoją!

Tu z świętą Gertrudą, (Księg. 4. Rozdz. 28.) całując obraz Chrystusów mów:

O Jezu najukochańszy! z uprzejmego i serdecznego apletu Ciebie całując proszę przez apekt wszystkich modlitw, które kiedykolwiek z najśłodszeo serca Twego do Boga Ojca wyprawione były, abyś raczył się skłonić do gospodki serca mego.

Już, już mając przystępować do Komunii mów, co Chrystus s. Gertrudę nauczył. Księga 3. Rozdz. 28.

Oto Panie! ja licha grzesznica — uboga sierota — zła i wielce niegoda — przychodzę do Ciebie — iako nieprzebranę świętobliwości,

abym była oczyszczona od wszelkiej zmaży grzechowej a napełniona łaską Twoją przynajświętszą.

Najstępujące słowa mów z wielkiem afektem, bo Jezus mówił błogosł. Gertrudzie, że kto by z taką intencją do Komunii przystępował, nigdy niegodnie przystępować nie może. Księga 3, Rozdz. 19.

I lubo wiem, że jestem ze wszystkich najniegodniejszą i owszem najobrzydliwszą i najsprośniejszą grzesznicą w Twojej jednak niewypowiedzianej ufając dobroci, tym sposobem i z tą intencją, do tego najświętszego ciała i krwi Twojej uczestnictwa przystępuję, abym z miłości ku nieskończonej miłości Twojej i na Twoję chwałę za najlichszy proch była poczytana. I chociażbym ciężkie potępienie miała w tym Sakramencie sobie przyjąć, (co niepodobna jest, boć nie czuję w sobie grzechu śmiertelnego) jednakbym do niego przystępowała dla tego, aby się Twoja Boska dobroć przez to bardziej wychwalała, że się mnie, tak niegodnej, udzielać nie przestajesz.

Gdy klęczysz na gradusie komunikujących, nie przestannie wzdychaj do ukochanego Zbawiciela Twego mówiąc:

Pójdź dobry Jezu! pójdź Oblubieńcze duszy

mojej! a w tej miłości, w którejś wstąpił w niepokalany żywot Najświętszej Panny wnijdź do ubożuchnego serca mego etc.

Po Komunii.

O dobry Jezu! — o słodki Jezu! — o naj-
milszy Jezu! — o Jezu jedyne zbawienie i
pociecho moja! — A skądże mi to, że przy-
chodzisz do mnie? że nieczystemu sercu wielą
nieprawościami i grzechów sprośnościami ze-
szpeconemu udzielić się nie wzdrygasz? Niech
będzie błogosławiona słodycz miłości. Two-
jej która Cię do tego przywiodła, abys mnie
ubożuchną nawiedził. Z głęboką pokorą i
najniższą uniżonścią do nóg Twoich Naj-
świętszych upadając i serdecznie je cału-
jąc powinnać cześć oddaję, pokornie prosząc,
abyś mi wybaczyć raczył, żem z takim nie-
dbalstwem i z tak wielkiem rozerwaniem i
oziębłością Ciebie Panna mego przyjęła. Prze-
puść mi Jezu najdobrotliwszy! przez zba-
wienną śmierć Twoją zgładź tę wielką moję
nieprawość! a ilekolwiek jest ze mnie nie-
dbalstwa, Ty sam przez się racz obficie
nadgrodzić. Proszę tedy, racz tę moję Ko-
muniją do serca Twego przypuścić i w tej
miłości i cierpliwości, w którejś się sam

na krzyżu ofiarował, ją Bogu Ojcu ofiarować.

A teraz o dobry Jezu! ofiarując i oddając niegodne serce moje, prosząc, abys je omył tą najdroższą wodą która z miłości Twojej ku nam z najświętszego Boku Twego wytrysnęła! racz je skropić i posilić owym najzacniejszém winem najświętszej krwi Twojej, które prasa krzyżowa z wdzięcznego grona, ubostwionych piersi Twoich wycisnęła, Amen.

Ofiarowanie do Boga Ojca, którego skutek
zaledwie słowy wyraziz.

Najświętszy Ojcze! oto ja najniegodniejsza służebnica Twoja, w Twojej niewypowiedzianej ufając dobroci, przyjęłam ukochanego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. W sercu go mojem, jakoby rzecz moje i ze mną złączoną, jeszcze dotąd trzymam. Tego tedy Syna Twego nakształt sprawiedliwego Symeona, na łono moje wzięwszy ofiaruję Tobie z takim afektem i z tą intencją, jaką siebie samego na chwałę Twoję ofiarował w żłobie leżąc i wisząc na krzyżu. Wejrzyj dobry Ojcze! na tę Ofiarę, którą ja niegodna ofiaruję tobie Bogu memu ży-

wemu i prawdziwemu na wieczną cześć i chwałę i na nieskończone upodobanie Twoje.

Ofiaruję onegóż za mnie i za wszystkich tych, za których zwykłam i powinnam się modlić, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa nam wyświadczone! na nadgrode wszystkich cnót i dobrych uczynków któreśmy z niedbalstwa naszego opuszczali; na uproszenie łaski i miłosierdzia Twego, któreby nas od wszelkiego złego i od grzechów zachowała i oraz w wszelkiej cielesnej i dusznej potrzebie przytomnością swoją cieszyło a przez szczęśliwe zejście z tego świata do wiecznego zaprowadziło wesela.

Na ostatek ofiaruję onegóż samego na odpuszczenie grzechów moich i na zadosyć uczynienie karań, których liczba przeszła liczbę dziesięć tysięcy talentów. A ponieważ ich wypłacić całe nie zdołam, dla tego pokornie przed Tobą upadając, wyznawam Ojcie najdobrotliwszy! winę swoją w gorzkości męki najniewinniejszego Syna Twego (w którym Ci wielkie masz upodobanie, według świadectwa Twojego) i przez niego obiecuję skuteczną poprawę i dosyć uczynienie za grzechy moje. Ofiaruję Ci plagi łzy i

dosyć uczynienie Jego przez które na krzyżu wisząc wszystkie grzechy świata zgładził.

Pamiętaj też Panie! na sługi i słuźebnice Twoje, którzy nas poprzedzili w znaku wiary i zasnęli w śnie pokoju, za których wszystkich i za każdego z osobna (osobliwie za N. N.) ofiarując tę Najświętszą Komunią, ciała i krwi Syna Twego, którą ja teraz przyjmę, prosząc: abyś przez jej nieskończoną wagę, i przez zasługi wszystkich SS. grzechy ich odpuścił i od karania za nie łaskawie ich uwolnił, Amen.

Ofiarowanie do Świętych.

Jakwielce jest to ofiarowanie Świętym miłe, z tąd poznaj: Gdy Błogosł. Gertruda na honor śś. Aniołów ten Najświętszy Sakrament ofiarowała, widziała, że ci święci Duchowie niewypowiedziane uciechy z niego czerpali. I zdało się błogosł. Gertrudzie, że, choćby nie były przedtém żadnego błogosławieństwa i żadnej szczęśliwości posiadali i znali, dosyć i wdzięcznie się czuli uraczonymi z tego ofiarowania, opływając w wszelkie rozkoszy niebieskie. Księga 4. Rozdz. 55.

Najbłogosławieńsza Panno Marya! oto Syn Twój, któregoś w niepokalanym żywocie Twoim poczęła, porodziła, panieńskimi karmiła Piersiami i wdzięcznem ściśnięciem dosiebie przytulała. Oto tegóż samego, na którego Ty

patrząc wielceś się cieszyła i w wszelakie opływała pociechy, tegóż samego, któregom z nieoszacowanej łaski i dobroci Boskiej do ciała i do duszy mojej przyjęła: przed Tobą go pokornie i miłośnie stawiam i Tobie go ofiaruję, abys go czystými rękami Twými objęła, Twými niewinnými ustami ucałowała, Twojém pokorném umiłowała sercem i wespół ze mną i owszem za mnie powinny Mu pokłon oddała, Trójcy przeniejświętszej na najwyższą cześć służby Boskiej za moje i całego świata potrzeby ofiarując, żeby się tak, czego mémi zasługami nie mogę, Twojej godności dostojęństwem w téj ofierze nagrodziło.

O wszyscy Święci i święte Boże! a szczególnie wy ukochani Patronowie moi! oto Pan i Oblubieniec wasz Jezus Chrystus, któregoście za życia całym sercem kochali, was wszystkich wobec i każdego z osobna przez Niego pozdrawiam. Oto drogi Zbawiciel, któregom teraz w najświętszym przyjęła Sakramencie! ja wam Go na osobliwe pomnożenia wesela prawdziwego, chwały i błogosławieństwa waszego ofiaruję z wszelką miłością i wiernością, którą wam w czasie pokazał i teraz w szczęśliwej

wieczności bez przestanku wyświadcza, prosząc pokornie, abyście Go za mnie chwalili i należycie czcili a przenajdostojniejszej Trójcy za moje i powszechnego Kościoła św. potrzeby na dziękczynienie za wszelkie dobrodziejstwa mnie wyświadczone, z jak największym nabożeństwem ofiarowali. Niechaj się stanę dostojną tego uprosić wszystkiego za waszemi zasługami i modlitwami, czego sama przez się uprosić nie mogę. Amen.

Dziękczynienie.

Serce moje i dusza moja z całą istnością i jestestwem ciała mego, ze wszystkiemi zmysłami i siłami cielesnemi i duchownemi, w połączeniu z wszelkiem stworzeniem, niech Ci wieczną chwałę i dzięki oddaje najśłodzy Jezu! prawdziwy miłośniku ludzkiego zbawienia! za pańskie miłosierdzie Twoje, któreś mi najniegodniejszej z zasług Twoich w przenaświętym ciele i krwi Twojej bankiecie wyświadczył. O najśłodzy Boże! lubooby wszystkie momenty życia mego ustawicznem były dziękczynieniem, przecie niemógłabym Ci dostatecznie się wywdzięczyć za jeden moment, w którym mię uszczęśliwiłeś, dając mi się sam na pokarm.

Dla tego o mojej przekonana niedoli, ofiaruję o najbłogosławieńsza Trójco! wszystkie wychwalania i zawdzięczenia, które najświętsze oddawało człowieczeństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa przez cały czas żywota swego, osobliwie gdy ten najzacniejszy Sakrament postanowiony został. Przyjmij o najświętszy Ojcze! i te, które ofiaruję, dziękczynienia, i które najbłogosławieńsza Panna Marya i wszyscy ŚS. i święte Boże Tobie kiedykolwiek a zwłaszcza: gdy ten Sakrament przyjmowali, wszystkiemi afektami serca i myśli swoich tkliwie przynosili. Pozwól więc łaskawie, aby wszelka moja niedolność i niedbałość ich obfitością i doskonałością była nadgrodzona.

Konkluzya, albo zamknięcie jeszcze skuteczniejsze. Z świętej Gertrudy Księga 5, Rozdz. ostatniego.

Ten tedy najświętszy Sakrament, o Chryste Jezu! który z Twego miłownego Serca skuteczną płynie słodczą niedoścignętego Bóstwa Twojego, ofiaruję afektem całego narodu chrześcijańskiego, żeś mnie słodkości jego uczestniczką uczynił. Ofiaruję o dobry Jezu! ten najświętszy Sakrament na zupełnie doskonałe dzięk-

czynienie za wszelką dobroć i łaskę, którą przezeń sprawiasz i na wieki sprawiać będziesz w sercu i w duszy przyjmującego! oraz i na godną poprawę tego wszystkiego, w czém i co do przyjęcia jego niedbała chęć, przygotowanie i nabożeństwo moje opuściło. A na ostatek, ofiarując ten najświętszy Sakrament na osobliwą wdzięczność, że nieogarniona dobroć Twoja mnie, najpodlejszego robaczka, raczyła przypuścić do królewskiego bankietu niebieskich rozkoszy Twoich. Za to, boć w niczym moja nieudolność wystarczyć nie może, ofiarując serce Twoje najśłodsze i jedynie najdostojniejsze w téj godności, w której napełnione jest Boską wdzięczności, i przyozdobione doskonałością wszelkiego błog. na wieki, Amen.

Trzy modlitwy na dostąpienie odpustów.

Jeżeli chcesz dostąpić odpustu, nie dosyć jest na Spowiedzi i Komunii, ale potrzeba oprócz tego ten Kościół nawiedzić, w którym są odpusty i tam się modlić za kościół św. katolicki, o nawrócenie wiernych i t. d. potrzeba naznaczone dobre uczynki wypełnić, słowem wszystko wykonać według przepisu i na intencją Ojca św. Następującemi trzema modlitwami, albo tym podobnemi można to uczynić.

Modlitwa I. za Kościół.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! któryś ś. Kościół Twój za Oblubienkę sobie obrał i tak go wielce umiłował, żeś życie i krew Twoję zań wylał, prosimy pokornie łaskawość Twoję abyś go uspokoić, strzedz, zjednoczyć i rządzić raczył po całym świecie. Patrz najłaskawszy Jezu! jako upornie i potężnie nieprzyjacieli nań złość bije. Patrz, jako z otwartą paszczeką piekielne bramy przeciw niemu powstają: Nie dopuszczaj, proszę aby go przemógły, ale broń i zachowaj go władzą ramienia Twego. Obacz też z jakim niedbalstwem i jak ladajako Boskie Twoje obrządki w nim się odprawują: jako święta cześć Twoja opuszczona, jak mała wiadomość o Bogu na ziemi! Spuść tedy gorących i niespracowanych żeńców na żniwo Twoje, którzyby je sprawili, żarliwie je chronili i do brogów Twoich zebrali. Daj też wszystkim wiernym Twoim dobrą wolą, aby Kościoła Twego świętego we wszystkiem słuchali, jego przykazania zachowywali i w wszelkiem dobrem codziennie na większą Imienia Twego sławę postępowali.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

Modlitwa II. o wykorzenienie heretyków.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! prawdziwe światło na oświecenie narodów, prosimy pokornie łaskawość Twoją racz wejrzeć na zgubę tylu dusz, które za zdradą starego węża i za oszukaniem heretyckiem w głębokie błędów ciemności wpadły. O najmiłosierniejszy Jezu! iżaliż jest podobna, abyś to mógł znieść, żeby te nędzne dusze najdroższą krwią Twoją odkupione czart przekłety zwodzić i swojej mocy podbić miał? Iżaliż jest podobna, abyś codziennie tyle mizernych dusz z niedostatku prawdziwej wiary w przepaść piekielną strącać nieprzyjacielowi dusznemu dopuścił. Wspomnij o Chryste Jezu! ileś pracowitych dróg dla zbawienia ich odprawił? ileś ran i plag przy odkupieniu ich na Twojem ciele najświętszem ponosił. Prosimy Cię tedy, przez moc gorzkiej męki i śmierci Twojej, abyś przekłete one herezye zgruntu i cale wykorzenić a zatwardziałe heretyckie serca do prawdziwej wiary nawrócić raczył, Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Marya etc.

Modlitwa III. o zgodę Panów chrześcijańskich.

Najśłodszy Jezu! wynalazco i miłośniku pokoju i jedności, prosimy łaskawości Twojej, abys wszystkim panom chrześcijańskim pokój i prawdziwą zgodę darować raczył, żeby tak Kościół Twój św. spokojnem nabożeństwem mógł się ucieszyć. Wspomnij dobrotliwy Jezu! jak wiele niewinnej krwi przez ustawiczne wojny się wylewa. Obacz jak wiele ludzi w wiecznem więzieniu na ciele i duszy umiera. Ach Jezu najukockańszy! któryś pokój zawsze wielce miłował, wielokroć go uczniom Twoim zalecał i życzył, prosimy Cię przez niewypowiedzianą serca Twego miłość, abys króle i książęta chrześcijańskie uspokoić a ścisłym prawdziwej zgody związkiem zjednoczyć raczył, aby lud Twój w odpoczynku i pokoju rządzony i w Twojej najświętszej służbie utwierdzony i zachowany być mógł. Co nam racz sprawić przez nieskończone miłosierdzie i dobroć Twoje, Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Marya etc.

Na tę intencją pożytecznie też mówić możesz Litanią do wszystkich SS. z modlitwami po niej następującemi, albo jeden Różaniec.

TESTAMENT DUSZY.

Testament wyjętyj z ksiąg objawienia, albo z rewelacyj naszych, jest niby piąty zamiar i nowa treść tych modlitw, które się w téj książce zamykają. Jest on bowiem wielce skuteczny, by przełamać i odpędzić najazdy nieprzyjacielskie, bijące na nas w godzinie śmierci. Dla tegobys dobrze uczynił, gdybys go przynajmniej cztery razy w roku potwierdzał. Gdy zachorujesz: z wielkiem nabożeństwem sobie go przeczytaj, albo jeżeli się przez słabość zdrowia modlić nie możesz, każ go sobie przeczytać, a ty sam na każdy artykuł odpowiadaj temi słowy: Tak a nie inaczej, ta jest moja wola i to pragnienie moje!

W Imię przenaświętszój Trójcy Amen.

Poniewaz ja nędzne stworzenie jestem pewna, że umrę, choć smiertelnej godziny cale niewiem, dla tego chcę teraz, dopóki jeszcze władam sobą i zupełnym moim rozumem, oznajmić i opowiedzieć przed Tobą o najbłogosławieńsza Trójco! i przed całym dworem niebieskim ostatnią wołą moję, jako żyć i umierać pragnę. A żeby ta wola moja się nigdy nie odmieniła, utwierdzam i umacniam ją tym testamentem, który aż na wieki w niczem niechaj nie będzie naruszony.

Ty tedy najświętszy Ojczy! okiem dobroci

miłosierdzia Twego wejrzyj na mnie najlichszą sługę Twoję jakoś spojrzeń na jednorodzonego Syna Twego, na gorze Oliwniej przed Tobą na ziemię upadającego i z wszystkich zasług i prac swoich, które Kościołowi swemu legować raczyłeś, testament czyniącego. A jakoś modlitwę z najmilszém upodobaniem przyjął tak też tę ostatnią wolę moję za rzeczywistą, rozumną i przyjemną racz potwierdzić i odemnie grzesznego stworzenia Twego ją odebrać. A ta wola moja jest taka: Najprzód: W dobrém sporządzeniu i sposobym jak mogę najskuteczniejszym leguję zapisuje i zupełnie oddaję o Przenajświętsza Trójco! ciało moje, duszę moję i wszystkie sprawy moje, którem przez cały żywot czyniła: tudzież składam nieskończone dzięki, żeś mię rozumnym stworzył stworzeniem, chrztem ś. z pierworodnej odrodziła winy, inszemi Sakramentami sobie poświęciła i niewyliczonemi łaskami na ciele i na duszy, tak w osobności, jako i w ogólności udarowała. Dla czego przyznawam, że Ty sam jurysdykcyą czyli prawo i moc nademną masz, że Ciebie tylko samego a nikogo inszego za Panna uznaję. Powtóre: wszystkie dobra, wszystkie łaski, tak duchowne, jako i cielesne, które kiedykolwiek od

Ciebie wzięłam, wszystkie te Tobie Panu Bogu memu samemu zapisuję i przyznaję, albowiem z nieprzebranej Twojej łaskawości i Świętych Twoich przyczyny, więcej mi tysiąckroć dobrego uczynił, aniżem Ci ja się Tobie przysłużyła, wyznaję także, żeś tak na ciele, jako i na duszy, tak w przyjemnych jako i przeciwnych rzeczach tak mię przystojnie opatrował, iżby tego żadna potęga, żadna mądrość ani dobroć, oprócz Ciebie samego. nigdy nie dokazała: za to, jak na największe mogę, na wieki będąc wyspiewowałam, chwały i dzięki oddawałam.

Prawdziwą wiarę, którą w chrzcie przyjąłam słatecznie wyznawam i we wszystkie jej artykuły i w każdy z osobna mocno wierzę, takim sposobem i obyczajem, jakim Kościół święty katolicki w nie wierzy. Gotową się być oświadczam na rozlanie krwi i danie żywota, a niżelibym się miała kiedykolwiek jednego artykułu zaprzecć. A jeżelibym podobno przy śmierci w ostatnim zgodzie życia mego za djabelskim poduszczeniem, cokolwiek przeciwko tej wierze świętej pomyślała, mówiła, albo uczyniła, to zaraz psuję, wyrzekam się tego, i zapieram i na ostatek aby to żadnej wagi nie miało, jedynie pragnę aż do ostatniego tchu życia mego łaski Twojej wytrwać.

Zalecam się teraz wszechmocności mądrości i dobroci Twojej, mocny Panie i Boże mój! aby w godzinę zejścia mego, wiara moja zupełna, stateczna i doskonała we mnie się znajdowała.

Wszystkiemi grzechami mojemi i każdym z osobna od młodości mojej i od powzięcia rozumu, aż do tej godziny jakimkolwiek sposobem popełnionemi brzydzę się i za nie z szczerą przeciw Tobie, o dobrotliwy Boże! miłości serdecznie żałuję i pociągając się więcej za nie żałować pragnę. A w nagrodę żalu tego, którego mi nie dostaje, ofiaruję skrucę tę, którą jednorodzony Syn Twój za całego świata grzechy miał i okazał. I żebym za najcięższe odemnie zadane krzywdy przynajmniej jakimkolwiek sposobem dosyć ci uczyniła, ofiaruję mnie samą, całe gotową z chęcią wielką na wszelkie zemsty i kary ponoszenie, które na mnie złożysz.

Ponieważ jednak wszelkie moje wypłacenie wielce niedostateczne jest, tedy się uciekam do skarbnicy najbogatszych Jezusa Chrystusa zasług ofiarując Ci wszelką Jego mękę, które od pierwszego dnia poczęcia swego ponosił, aż do tej godziny ostatniej,

kiedy na krzyżu skłoniwszy głowę, ducha swego w ręce Twoje oddał. W Jego najświętszych ranach utapiam i polewam wszystkie grzechy i niedbalstwa moje, prosząc, abyś najdroższą krwią Jego wszystkie moje makuły omyć i ogniem miłości Jego wyczyć raczył.

Wszystkich, którychem słowem albo uczynkiem kiedykolwiek zaśmuciła, pokornie przepraszam i od każdego z osobna z uniżnością odpuszczenia proszę. Także się gotowa być ofiaruję każdemu nadgrodzić wszelką szkodę tak w dobrach, jako i w sławie, według sprawiedliwości. Wszystkim zaś, którzy mnie słowem albo uczynkiem obrażili, z serca odpuszczam i wszelką krzywdę i zemstę, jako Chrystus Pan na krzyżu nieprzyjaciołom swoim i krzyżownikom wybaczył i za nich Ojca swego przepraszał, ja także im wybaczam, daruję i przepuszczam.

Uznawam też to i twierdzę, że przez własne zasługi moje nieba dostąpić nie mogę, dla tego bynajmniej w nich nie ufam, ale wszystkę w zasługach i męce ukochanego Syna Twego i w przyczynie wybranych Twoich nadzieję pokładam. Na tychże tak się mocno zasadzam, że żadną miarą po-

myśleć sobie nie mogę, abym miała wечно zginąć, lubobym Cię i po milion razy obraziła. Zwłaszcza, kiedyć wiem zapewne, że miłosierdzie Twoje nieograniczone a męka najdroższa Syna Twego bez miary wszystkie przechodzi grzechy moje.

Mnie tedy samę całą ze wszystkiem, co we mnie jest i co ze mnie mogę, zupełnie polecam i rezygnuję Twojej najświętszej woli, prosząc i życząc sobie tego, aby ona sama o mnie, w mnie, przezemnie i koło mnie jak najdoskonalszym sposobem wypełniona była. Nie pragnę i jednej godziny dłużej żyć, aniżeli się Tobie podoba. Nie pragnę tą albo ową śmiercią, w tej, albo owej chorobie umierać, ale tylko w tej, którą Ty mnie zesłesz; i owszem, gdyby mi wolno było jeszcze tysiąc lat we wszystkich żyć roskoszach, wolałabym przecie, jeźliby się tak woli Twojej podobało, tej godziny zaraz umrzeć.

Miłuję Cię Boże mój! miłości moja i na wieki Cię miłować pragnę, bo dla Twojej najwyższej doskonałości i wielmożności, wszelkiej miłości jesteś najgodniejszy: i gdybym Cię jeszcze milion razy więcej kochać mogła i owszem gdybym wszystkich ludzi i

Aniołów serca i afekty miała, radabym je bardzo z Tobą samym na pieszczoty obrociła. Ponieważ jednak tak jako potrzeba kochać Cię nie mogę, tedy proszę, abys Ty sam siebie zamnie, taką miłością, jakiéjs godzien miłować raczył.

Ślubuję przed Bogiem, że jako prawdziwy katolik umierać, także i w najświętsze Sakramenta: Spowiedzi, ciała i krwi pańskiej, i ostatniego Pomazania uzbroić się pragnę. Pragnę téż i życzę sobie być uczestniczką wszystkich Mszy świętych, modlitw i obrządków, dusznych posiłków, które aż do dnia sądneho od wiernych Twoich odprawiane będą. I owszem, gdyby w mojej mocy było, postanowiłabym, aby każdy dzień na każdym Ołtarzu, od każdego Kapłana, za mnie umarłą ofiara Mszy świętej aż do końca świata ofiarowana była. Ponieważ mi tego do skutku przywieść niepodobna, przynajmniej proszę Cię o Chryste Jezu! abys siebie samego za mnie Ojcu Twemu na upodobanie i ustawiczną ofiarę za niezliczone grzechy moje ofiarował.

Na ostatek proszę, abys duszy mej przy zgonie jój i rozłączeniu się z ciałem przynajmniej jedno smutne serca Twego przy

śmierci westchnienie darować i jedną kropelkę krwi Twojej na zbawienie jej wypuścić raczyś, Amen.

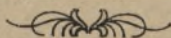
Obwarowanie Testamentu.

Teraz już o najbłogosławieńsza Trójco! przed Tobą i przed całym dworem niebieskim wyznawam i potwierdzam uroczyście to wszystko, co się w tym testamencie zawiera, że to jest ostatnia i szczerą wola i zdanie moje, podług którego żyć i umierać pragnę. Chcę i stanowię, aby ten mój testament żadnym sposobem nadwątlony i naruszony nie był, ale tak przed śmiercią, jako i w sam punkt jej, jako i po śmierci w swoim walorze, stałości, i wadze zostawał. A w nieszczęściu (które odemnie dobry Jezu! daleko oddal) gdyby mi się z pokusy szatańskiej przydało żebym to, com tak mocno postanowiła, miała odwołać, a inaczej wolą moją odmienić, chcę tą protestacją moją, aby ta odmiana nieważna była i żadnego skutku w sobie nie miała.

Dla czego, proszę Cię, o najłaskawszy Jezu! abys tę wolą moją chciał mieć wykryśloną na publicznej i nigdy nie fałszowanej karcie i abys ją raczył najświętszego imienia Twego podpisaniem utwierdzić i przyłożeniem, albo wyrażeniem pięciu ran Twoich

jako pieczęcią królewską zapieczętować. Także i Ciebie proszę, o najbłogosławieńsza Panno Marya! i Ciebie o najbłogosławieńszy Janie Ewanielisto! jako przedostojny królestwa wiecznego Kanclerzu, i Ciebie na ostatek o błogosławiony (N.) a ukochany mój Patronie! który w wielowładnej także zasiadasz Kancelaryi niebieskiej, abyście téj ostatniej woli mojej świadkami być i na niej imiona swoje podpisać i w drogiem schowaniu Trójcy przenajświętszej ją złożyć raczyli, a w owym czasie Sędziemu ją pokazali, gdy moja przypadnie sprawa. Jój kopiją w téj Książce wypisaną zawsze chować będę i własnego imienia podpisaniem utwierdzę, aby przed Bogiem i ludźmi wiadomo było, do kogo wedle ciała i duszy należy, jako żyć i umierać pragnę.

Tak świadczę niegodna sługa Boża ręką własną. . . .



Modlitwy z odpustami.

O wielka cierpliwości! o rano głęboko przebodzona! a krwi obficie wylana! o rozkoszna słodyczy nad wszystkie słodkości!

o śmierci przykra gorzkości! daj mi żywot wieczny etc. Dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię aby w godzinę śmierci mojej, gdy dusza moja przed straszny Trybunał Twój sławać będzie, Twoja gorzka męka i śmierć i Twoja najdroższa krew wypłaciły wszystkie grzechy i nieprawości moje.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya etc.

O Panno najmiłosierniejsza! proszę przybądź mi zawsze na pomoc a osobliwie w ostatnim momencie życia mego, broń duszy mojej i szatańskie najazdy precz od niej odpędzaj.

Najdobrotliwszy Panie! odpuść słudze Matki Twojej. Najłaskawsza Pani! wyjednaj łaskę słudze Syna Twego, który się udając do waszej dwojakięj dobroci, ujdzie dwojakięj srogięj surowości.

O najpobożniejsza Matko! przybądź mi na pomoc słuźebnicy Twojej, z wiecznością się biedującej i nie opuszczaj mię w tę straszną godzinę, od której zawisło wieczne duszy mojej zbawienie.

O Marya me kochanie,

Miej nademną zlitowanie!

Przy skonaniu życia mego,
Ratuj Matko mnie grzesznego!

Oddanie Bogu:

Panie Jezu! nadziejo moja i jedyna duszy mojej pociecho, dziś dla Ciebie wyrzekam się wszystkiego na świecie, co na nim jest: wszystkich przyjaciół i krewnych, wszystkich roskoszy i godności, wszystkich bogactw i uciech, tego wszystkiego, coby ciała smakować mogło i czémby można duszę zmazać. Ciebie zaś obieram sobie za rządzcę żywota mego i za ucieczkę we wszystkich potrzebach moich: bo nie masz zbawienia procz Ciebie, ani żywota bez Ciebie, o miłości najmocniejsza, Jezu mój kochany! wyrwijże mię, serce moje oczyść i odnow a od wszelkiej szpetności oczyszczone zakryj w ranie otwartego Boku Twego, aby z niego nigdy na potem wyniść nie mogło. Niech ja bez serca żyję a Ty bądź sercem mojem, żywotem moim i duszą ducha mego.

Przenajświętsza Trójco jedyny Boże! któryś mnie stworzył na wyobrażenie i podobieństwo Twoje, odnow w mnie Obraz Twój, abym, kiedy się dusza moja z ciałem rozdzieli, godna była obecności Twojej i towarzystwa Świętych. A żem źle żyła przez wszystkie

dni żywota mego i czas mi bez pożytku upłynął, abym go jako można powetować i odzyskać mogła, oddalam się, ile mogę, od wszelkiego miejsca i czasu a wszystką siłą udawam się do wieczności, w której Ty istotnie zostawasz. Tam bowiem nie masz żadnej rzeczy, ani przeszłej ani przyszłej, ale wszystko jest obecnie; tam się znajdują wszystkie rzeczy z czasem zgubione i upłynione. (Bodajbym) zawsze tak była żyła! jako wybrani Twój żyli. Bodajbym na potem tak żyła! aby się we mnie nie znajdowało, coby się oczom Majestatu Twego niepodobać miało. To jest pragnienie moje i stateczna wola; spraw łaską Twoją, aby to, com z natchnienia Twego postanowiła, żadną się pokusą odmienić nie mogło.

Daj Panie Boże! abym opłakała grzechy moje i za nie dosyć uczyniła, niż dokończę życia mego niech się oczy moje staną źródłami łez i daj mi wszystkich prawdziwie pokutujących skrucę. Wspomóż mnie, najdobrotliwszy Ojcze! niegodną córkę Twoję, wołającą do Ciebie i bądź przy mnie w każdym niebezpieczeństwie i w każdej potrzebie. Wyrwyj duszę moją z kału głębokiego i obmyj ją we krwi najmilszego Syna Twego Przyczyn się za mną, najświętsza Matko Boża

Marya! i uproś mi u Syna Twego wytrwanie do końca, pokaż się być mi Matką i uczyni mnie córką, pokaż się być Mistrzynią a spraw, abym była czynicielką woli Twojej.

Panie Jezu! zmiłuj się nademną a nie odrzucaj mię dla grzechow moich; bo ze mnie jest grzech i zguba, z Ciebie łaska i zmiłowanie.

Daj mi Panie! doskonałą cierpliwość, abym uznawała, żem wszelkiej wzgardy i karania godna; bo Tobie samemu powinna jest cześć, a mnie zawstydzenie twarzy mojej.

Proszę Cię Panie! aby przezemnie pełnione było wszelkie upodobanie Twoje i zebyś moję wolą tak zjednoczył z Twoją: abym nic nie mógłachcieć, jedynie to, co Ty chcesz.

Daj mi Panie! mądrości Twojej, któraby rozum mój oświecała i afekt zapalała, do poznania i miłowania Ciebie samego we wszystkiem i nadewszystko.

Panie Jezu Chryste! kiedybyś mi pozwolił obierać i obiecać mi dać, o cobym prosiła, o nic innegobym nie prosiła, tylko, aby Twoja najchwalebniejsza wola we mnie i ze mnie zawsze się stała: tu w doczesności i w wieczności.

Daj Panie straż ustom moim! abym nie

wystąpiła językiem moim; daj mi tę łaskę, abym nic nie mówiła, tylko co potrzeba, a uczyni mnie czystą i nie zmazaną żadnym omówiskiem; słowem próżnym i niepożytecznym niech Cię - Boga mego - nie obrażam!

Niech Cię miłuje - o mocy moja! z całego serca mego, ze wszystkich sił a bliźniego w Tobie i dla Ciebie. Daj, abym zbawienia wszystkich szukała. do niego pomagała; abym wszystkich nieprzyjaciół moich nie słowem tylko i usty, ale i uczynkiem w prawdzie, jako najdoskonalej miłowała. Oddal odemnie wszystkę gorzkość, wszelką nienawiść i podejrzenie, abym nikogo nie posądzała, o wszystkich dobrze rozumiała w prostocie serca i w duchu pokory. Miłośniku gorący, słodki Jezu! niech mnie upoi słodką moc miłości Twojej gorącej, abym zapomniała wszystkie stworzenia a cała gorzała pragnieniem Ciebie; zapal we mnie ogień płomienisty, którego by żadne stworzenie zgasić nie mogło. Wysłuchaj mnie Panie! i daj mi pokorę Tobie przyjemną; wygaś we mnie wszystkę chwałę godności i chwały, abym rada była, żeby o mnie nie wiedziano, mną gardzono, wzgardą mnie karmiono i za nic mnie miano. Wzbudź serce moje Panie i oświeć!

abym Ci szukała i znalazła serce Twoje;
abym odpoczywała w Tobie a zapomniała
wszystkiego, com jest krom Ciebie. Niech
będę z Tobą nierozdzielnie związana, aby
mnie nic od Ciebie rozłączyć nie mogło.

Niech rany Twoje Panie Jezu! w sercu
mojem wpojone zostają, aby użalenie nad męką
Twoją codzien we mnie wzbudzały i gorą-
cość miłości Twojej poznały. Duchu święty
Boże! zmiłuj się nademną i światłem nawie-
dzenia Twego oświeć serce moje a miłości
Twojej zapal ogień we mnie! Napełnij i zmo-
cnij mnie siedmią darami Twojemi i to we
mnie spraw, co niegdyś w Apostołach, aby
wszystko, co ziemia traci, we mnie zginęło,
a miłość Twoja gorąca mnie ożywiała i w
Ciebie przemieniała.

Któżby mi to sprawił słodki Jezu! abym mi-
łością Twoją ustawicznie gorzała; któżby mi
sprawił, abym wszystkim rzeczom stworzonym
obumarła a Tobie samemu żyła! Cokolwiek oba-
czę, cokolwiek usłysze, wszystko niechaj mnie
do poznania Ciebie prowadzi i do miłości
Twojej zapala. Ty mnie sam posiadaj i Ty
mi bądź wszystkim we wszystkiém, Amen.

Różaniec

o Najświętszej Pannie Maryi.

Pierwsza część wesola.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Am.
 V. Boże! ku wspomózeniu memu wejźrzył,
 R. Panie! ku ratunkowi memu pospiesz.
 V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
 R. Jak była na początku, teraz i zawsze
 i na wieki wieków, Amen.

H Y M N.

Którego świat, ziemia, morze,
 Godnie wysławić nie może,
 Rządzcę maszyny troistój
 Nosi żywot Panny czystej.
 Któremu miesiąc i gwiazdy,
 I słońce posłuszne zawždy,
 Tego z boskiej łaskowości
 Noszą panięskie wnętrzości.
 Szczęśliwa matka, u której
 Rzemieślnik niebieskiej góry,
 Co ma świat w ręku zamknięty,
 W żywocie jest utajony,
 Godna posła niebieskiego,
 Płodna przez Ducha świętego:
 Od narodów pożądaną
 Przez jej żywot jest wydany.
 Maryo, Matko miłości,
 Matko przedziwnej litości,
 Broń nas od czarta srogięgo;
 Przybądź w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu.
 Z dziewicy narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu.
 Wiekuistój czci godnemu, Amen.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

Zwiastowanie.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
 Zwiastując Syna téj, co nad lilią
 Śliczniejsza, która, gdy Anioł wita,
 Staje jak wryta.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya.

R. Jak była na początku i teraz i zawsze etc.

A n t y f o n a.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel
 do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret,
 do Panny poślubionój mężowi, któremu imię
 było Józef z domu Dawidowego a imię
 Panny, Marya.

V. Anioł Panski zwiastował Pannie Maryi.

R. I poczęła z Ducha świętego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Boże! któryś chciał, aby Słowo Twoje z
 błogosławionój Maryi Panny żywota za
 Anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło:
 daj nam pokornym sługom Twoim, abyśmy,
 którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u

Ciebie jój przyczynami byli wspomóżeni.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony.
Niepłodna Syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Powstawszy tedy Marya w dni one, poszła w górną krainę z skwapliwością do miasta judzkiego i weszła w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś ty między niewiastami.

R. I błogosławion owoc żywota Twojego.

M ó d l m y s i ę:

Wszechmogący wieczny Boże! Majestatu Twego pokornie prosimy: abyś jednorodzonego Syna Twego, któregoś przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył; także i nam dał poznać, przez zasługi i prośby téjże Rodzicielki, jawnie go widzieć i na wieki Nań patrzeć. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pańskie.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego:
Aniół pasterzom tę nowinę głosi,

Pokój przynosi.

1 Ojciec nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła
bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków:
i tegóż Króla Anielskiego sama Panna kar-
miła piersiami swými pełnemi z nieba.

V. A Słowo stało się ciałem.

R. I mieszkało między nami.

V. Panie wysłuchaj etc.

M ó d l m y s i ę:

Boże! któryś zbawienia wiecznego dobro
za płodnością Panieństwa błogosławionej
Maryi ludzkiemu rodzajowi darował; spraw
prosimy Cię, abyśmy Jój przyczynę uczuli,
przez którąbyśmy godnymi się stali, sprawcę ży-
wota przyjąć Pana naszego Jezusa Chrystusa
Syna Twego, który z Tobą żyje i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie.

Dni się spełniły, dziecko do kościoła
Niosą; Symeon od radości woła,

Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyrna swémi.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu etc.

A n t y f o n a.

Gdy przynieśli Dziecię Pana Jezusa Rodzice Jego do kościoła, wziął go Symeon na ręce swoje i błogosławił Panu Bogu, mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie w pokój!

V. Poporodzeniu Pannaś nienaruszoną została

R. Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Racz sprawić w nas, prosimy miły Panie! doskonałą łaskę Twoję, którąś oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył: abyśmy jako on nie oglądał śmierci aż pierwiej Chrystusa Pana oglądać zasłużył, także zjednoczeni z Jezusem żywot wieczny otrzymali. Przez tegóż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Kochanój Matki Syn w drodze zgubiony,

Miedzy doktory od niej znaleziony:

Lud się zdumiewa, że w młodej dziecine
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu:
Twemu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1 Ojciec nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu etc.

A n t y f o n a.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Panna Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego a widząc to dziwowali się.

V. Synu! czemuś nam to uczynił?

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba mi być.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Daj nam pokornym sługom Twoim, prosimy Cię miły Panie, zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby jako najświętsza Marya Panna Syna swego Pana naszego znalazła w kościele między doktorami, tak też i my tegóż Pana Jezusa, ucieczką naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z tobą żyje i t. d.

A n t y f o n a.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko! która

jestés przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską; racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia Twego świętego Stworzyciela, Panna przedtém i potém. Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

V. A Słowo stało się Ciałem.

R. I mieszkało między nami.

V. Panie wysłuchaj etc.

M ó d l m y s i ę :

Łaskę Twoję, prosimy Panie! racz wlać w serca nasze: aby, którzyśmy za zwiastowaniem Anielskiém Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegóż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg, na wieki wieków, Amen.

Wierzę w Boga, i 3 Zdrowaś Marya.

CZĘŚĆ DRUGA

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz.

V. Chwała Ojcu i t. d.

H Y M N

Stała Matka boleściwa, patrz na karcie 535.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

Pojmanie w Ogrojcu.

Kłęczy w Ogrójcu Pan krwią zrumieniony,

Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony;

Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,

Że następuje.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

A n t y f o n a.

Pan Jezus będąc w ciężkości dłużej się modlił: i stał się pot Jego jak krople krwi zbiegającej na ziemię.

V. Zamiast tego, żeby mnie miłowali, czci mi uwłaczali.

R. A jam się wtedy modlił.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Racz nam dać najłaskawszy Ojcze! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki i bez przeszkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą drogą, prawdą i żywotem przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.**Biczowanie.**

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony:

U słupa srodze biczmi jest sieczony.

Że nie znać ciała od okrutnej rany,

Tak skatowany.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu etc.

A n t y f o n a.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa,
najgrawali się z Niego bijąc i zakryli twarz
Jego i oblicze Jego a słudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień.

R. A karanie moje czasu jutrzeznego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam
dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez
to biczowanie, najgrawanie, policzkowanie i
pośmiewiska Syna Twego Zbawiciela naszego
tak żyli, żebyśmy bez wszelkiej przeszkody
do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez
tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie P. Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,

A zamiast berła, trzcinę w rękę dano :

Zawitaj Królu! tak wszyscy wołają,
 Na twarz spluwają
 1 Ojciec nasz, 10 Zdrowaś Marya.
 V. Chwała Ojcu etc.

A n t y f o n a.

Tedy żołnierze starosty, wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do niego wszystkę rotę a zwłókłszy z Niego szaty włożyli Nań płaszcz szarłatny i uplotłszy koronę z ciernia włożyli na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego. A kłaniając się przed Nim najgrawali się mówiąc: Bądź pozdrowiony Królu żydowski!

V. Wynijdzie córki Syońskie a oglądajcie króla Salamona,

R. W koronie, którą go ukoronowała Matka Jego.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Racz prostować Panie Boże! sprawy nasze w upodobaniu Twojem: abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wzięł na świętą głowę swoją, mogli tak zasłużyć, żebyśmy téj Głowie naszej – Jezusowi – zawsze byli podobni a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryą.

Idzie na górę krzyżem obciążony.

Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,

Upada na twarz będąc spracowany,

Bóg zawołany,

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i
wywiedli Go: a niosąc krzyż na sobie wy-
szedł na ono miejsce, które zawno Kalwa-
ryą albo trupią głową a po żydowsku Golgata.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy,

R. Przedłużyli nieprawości swoje.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Racz wysłuchać miły Panie! prośby nasze
a racz nam dać: aby przez ten krzyż, który
Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przy-
kładu naszego nosić raczył na ramionach
swoich, mogliśmy tenże krzyż na sercu i ciele
naszém nosić, abyśmy za Jego pomocą wolni
byli od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele.
Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJENNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pańskie.

Za złości świata jest ukrzyżowany,

Chrystus do Krzyża srodze przykowany:
Nie przepuścił Bóg dla człowieka własnemu
Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu.
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;
Temu, który jest w Osobach trojaki,
w Bóstwie jebnaki.

1 Ojczy nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Bądź pozdrowiony Królu nasz, któryś dla
nas grzecznych ludzi i dla naszego zbawie-
nia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrze-
biony został: zmiłuj się nad nami grzeczными.

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie
przepuścił.

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich
grzecznych.

M ó d l m y s i ę:

Racz posłać prosimy Cię miły Panie,
wspomożenie ludowi Twemu ze świątnicy
Twojej a racz nam dać na przykład męki
Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego, tak zastoso-
wać żywot i sprawy nasze: abyśmy samemu
Tobie żyć i podobać się mogli. Przez te-
góż Panna naszego i t. d.

A n t y f o n a.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za
grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na

górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mekę Syna swego opłakująca nieba i ziemi królowa! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjąłś i ono światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj o przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś; wesel się o Matko miłosierdzia! albowiem wszystko cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusa.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię Panie Jesu Chryste! teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej błogosławiona Panna Marya Matka Twoja, której przenaświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie Panie Jezu Chryste, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca etc.

CZĘŚĆ TRZECIA CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha święt. † Am.
 V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,
 R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz.
 V. Chwała Ojcu i t. d.

H Y M N.

O Pani czcią ozdobiona!
 Nad niebiosa wywyższona:
 Stwórca Twój z przejrzenia swego
 Sam żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smutna straciła,
 Tyś nam swym płodem wróciła:
 Dla człowieka straconego,
 Tyś oknem domu wiecznego.

Tyś furtą Króla zacnego,
 Tyś bramą światła jasnego:
 Niechaj narody śpiewają,
 Iż przez Pannę żywot mają.

Maryo, Matko miłości!
 Matko przedziwnéj litości
 Broń nas od czarta srogiego,
 Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
 Z Dziewicy narodzonemu,
 Ojcu, Duchowi świętemu,
 Wiekuistéj czci godnemu.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.**Zmartwychwstanie Pańskie.**

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
 Jako zwycięzca czarta przekłętego;
 Więżnie wyzwolił, otchłań już złupioną,
 Śmierć pohańbioną.

1 Ojciec nasz, 10 Zdrowaś Marya.
 V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Królowa niebieska, wesel się, Aleluja.
 Albowiem, któregoś zasłużyła nosić, Aleluja.
 Już zmartwychwstał, jak powiedział, Aleluja.
 Módl się za nami do Boga, Aleluja.

V. Wesel się i raduj Panno Maryo, Aleluja.
 R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Al.
 V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Boże! któryś przez zmartwychwstanie Syna
 Twego, Pana naszego Jezusa, Chrystusa, słu-
 żebników Twoich uweselić raczył: racz nam to
 dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzi-
 cielkę Pannę Maryą mogli otrzymać wesele
 żywota wiecznego. Przez tegoż Pana na-
 szego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje
 i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.**Wniebowstąpienie Pańskie.**

Czterdziestego dnia Pan w niebo wstępuje,

Chór mu Anielski drogę zastępuje:
 Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego.
 Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
 Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich
 wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy
 Bożej. (Aleluja.)

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego. (Aleluja.)

R. Boga mego i Boga waszego. (Aleluja.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

Mó d l m y s i ę:

Racz nam to dać wszechmogący Boże!
 abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony
 Syn Twój Odkupiciel nasz do nieba wstąpił,
 z nim już teraz sercem naszym i umysłem
 obcować i mieszkać mogli w niebie. Przez
 tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na Apostołów.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie Jego
 Dając im język narodu wszelkiego:

Którego z wielkiem weselem przyjęli,
 Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya.
 V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Racz przyjsć Duchu świętą a serca wiernych
Twoich racz napełnić i w nich ogień mi-
łości Twojej racz zapalić. (Alel.)

V. Spuść Ducha Twego a będą stworzone
(Aleluja.)

R. A odnowisz oblicze ziemi. (Aleluja)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M o d l m y s i ę:

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam
dać niegodnym sługom Twoim łaskę owę
Ducha Twego przenaświętszego, którąś
Uczniom Twoim w dzień on świąteczny da-
rować raczył. Przez Panna naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najś. Maryi Panny.

Już jesteś w niebie Panno posadzona!

Nad wszystkie chóry sama wyniesiona,
Nadgrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Wywyższona jesteś święta Boża Rodzi-
cielko nad wszystkie chory Anielskie do Kró-
lestwa niebieskiego. (Alel.)

V. Przewidział ją Bóg i wybrał ją sobie. Alel.

R. I dał jéj mieszkanie w przybytku swoim. (A)
 V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Boże! któryś wybrał sobie pałac z acny
 z błogosławionej Panny Maryi, w którym
 raczyłeś mieszkać, raczże nam dać, prosimy
 Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z we-
 selem, mogli świętą Jéj pamiątkę odpra-
 wiać. Który żyjesz i królujesz z Bogiem
 Ojcem i z Duchem świętym na wieki wie-
 ków, Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie najśw. Maryi Panny.

Koronowana już jest Panna w niebie,
 Odziana słońcem, siedzi wedle Ciebie,
 Jezu! Tyś rzucił pod Jéj święte nogi,
 Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
 Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu:
 Temu, który jest w Osobach trojaki,
 w Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy pocztéj,
 Paniencie świętėj.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

A n t y f o n a .

Pójdźże oblubienico moja, pójdź z Libanu
 będziesz koronowana! Znak wielki ukazał

się na niebie: Białogłowa odziana słońcem
a księżyc pod nogami Jój a na głowie Jój
korona z dwunastu gwiazd.

V. Korona złota na głowie Jój, (Alel.)

R. Wyrażona znakiem świętobliwości. (Alel.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Boże! któryś błogosławioną Pannę Maryą
Syna Twego Rodzicielkę wiecznym i szczę-
śliwym weselem w niebie słusznie ukorono-
waną uweselić raczył: racz nam to dać mi-
łościwy Panie: abyśmy do tego niewymo-
wnego wesela, do którego ona jest wzięta,
za prośbami i zasługami jój przyjść sobie
zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa
Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na
wieki wieków. R. Amen.

A n t y f o n a .

Bądź pozdrowiona Królowa niebieska, bądź
pozdrowiona o Pani anielska! Zawitaj Matko
górnjej światłości, która oświecasz świat
ciemności. Wesel się Panno najchwalebniej-
sza, nad wszystkie panny najozdobniejsza.
O najśliczniejsza nad Aniołami, do Syna
swego módl się za nami.

V. Racz nam to dać Święta Panno, abyśmy Cię godnie chwalili.

R. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

M ó d l m y s i ę :

Racz dać miłosierny Boże! ratunek nieudolności naszej: abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się Jój za nami, od naszych nieprawości powstałi a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegóż Chrystusa Pana naszego który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. A.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Litanią i Antyfonę o N. Maryi Pannie znajdziesz na karcie 271.

M ó d l m y s i ę :

Wszechmogący wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki Panny Maryi ciało i duszę za sprawą Ducha świętego przygotował, aby się stała przybytkiem gonym Syna Twego, racz dać, abyśmy, którzy przyjscie Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem rozpamiętujemy, za przyczyną téjże błogosławionej Matki i Panny, od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli wolnymi. Przez tegóż Pana naszego i t. d.

Polecenie się Najśw. Maryi Pannie.

O Pani moja, święta Maryo! ja Twój łasce i osobiwszej straży i wnętrzościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia a w godzinę zejścia mego osobliwie duszę moję i ciało moje polecam: wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam: aby przez Twoję najdosłojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były rządzone przenajświętszą wolą Twoją i Twojego Syna. Amen.

RÓŻANIEC

o Najświętszém Imieniu Jezus.

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu,

Przez Matki Twój przyczynę
Daj nam, co Imię Jezusa znamy,
Niech je w ustach w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

CZĘŚĆ PIERWSZA WESOŁA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † świętego. A.
V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu.
R. Panie pospiesz ku ratunkowi naszemu.

V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

R. Jak była na początku i t. d.

H Y M N.

Jezusa słodkie wspomnienie,
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza
Jego obecność najśłodsza.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego
Nic słyszeć może miłszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego
Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących!
Jezu ucieczko proszących!
Jakoś dobry szukającym,
A cóż Ciebie znajdującym!

Jezu serdeczna słodkości!
Źródła żywe dusz jasności!
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić,
Ni pismo może wysłować:
Ten powie, co mógł spróbować,
Co jest Jezusa miłować.

Jezu Królu dziwnej chwały,
I zwyciężco okazały!
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienasycona.

Zostań Jezu! mieszkaj z nami,
Świeć nam Twémi promieniami:
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj swój słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA

Wcielenie Syna Bożego.

Jezu, przedwieczna mądrości,
 Pannie przedziwnej czystości
 Przez Gabryela zjawiony,
 Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marye a potem 10
 razy Jezusie Synu Dawidów! Zmiłuj się
 nad nami.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Józefie Synu Dawidów, nie bój się wziąć
 sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej
 poczęło, z Ducha świętego jest: porodzi bo-
 wiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Panie Jezu Chryste! Zbawicielu nasz, któ-
 ryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia się nad
 człowiekiem zgubionym w żywot paniński
 wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzia-
 nej jasności przyjął na wieki: prosimy Cię,
 wstąp w niegodne serca nasze a złącz je
 tak mocno z sobą, żeby się od Ciebie ni-
 gdy nie odłączyły. Który żyjesz i królujesz

w jedności Ducha świętego Bóg, na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się spieszy;
Jana przyjściem swoim cieszy.

1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidów i t. d.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody: albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, ten który możny jest i święte Imię Jego.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste! któryś jeszcze w żywocie Matki swojej zamknięty, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawiać zbawienie nasze: wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych a przez nieograniczoną moc swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyście Twoje. Który żyjesz i

królujesz teraz i zawsze i na wieki wieków,
Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pańskie.

Jezus słodki Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidow i t. d.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu,
aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię
Jego Jezus.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

R. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

V. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie,

M ó d l m y s i ę:

Najsłodszy Panie Jezu Chryste! któryś
dla nas grzesznych w podłej stajni między
bydłętami narodzony, osmego dnia przy o-
brzezaniu krew swoją wylać raczył: prosimy
Cię, obmyj serca nasze tą krwią przenajdroż-
szą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy
mogli Tobie czystym służyć sercem i prze-

najświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.

Jezus czystych serc wesele,

Stał się ofiarą w kościele:

Matce o nim prorokuje

Symeon gdy Go piastuje.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidow i t. d.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego: Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Najśaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś się dla nas, śmierci wiecznej godnych, chciał Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawić: racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkiemi gdy ich ustami
Uczy: przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidów i t. d.

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem święt. dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

A n t y f o n a.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i z
Józefem do Nazaret i był im posłuszny i
pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u
Boga i u ludzi.

V. Niech będzie Imię i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Najmędrzszy Panie Jezu Chryste! któryś
w Jeruzalem pozostawszy dopuścił, aby Cię
Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskli-
wie szukała i z wielką radością w kościele
między doktorami uczącego znalazła, prosimy
pokornie, niechże Cię przez grzechy nasze
nie utracamy, a jeżelibyśmy Cię kiedy utra-

cili, daj nam stę prędko przez skrucę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz i t. d.

A n t y f o n a.

Chwalcie Imię Jego, bo jest wdzięczny Pan: na wieki miłosierdzie Jego a od rodzaju do rodzaju prawda jego.

V. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje.

R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

M ó d l m y s i ę:

Ku świętemu Imieniu Twemu — Panie Jezu Chryste! niech mamy bojaźń połączoną oraz z miłością wiekuistą, ponieważ za rozporządzeniem Twojem tych nie opuszczasz, których udarujesz nieodmienném umiłowaniem Twojem. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Potém wierzę w Boga i Litanią o Imieniu Jezus na karcie 107.

CZĘŚĆ DRUGA, ZAŁOSNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu;

R. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

H Y M N.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna, trwała a nie krótka:
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje,
Toż wylana krew wskazuje,
Przez co nam jest odkupienie,
I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądajmy:
Jezusa chciwie szukajmy,
Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy,
Za tą miłością biegajmy,
A chęć chęcią oddawajmy.

Jezu sprawco łaskawości,
Nadziejo wszelkiej radości:
Źródło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry niech uczuję,
Jak Twa miłość obfituje:
Daj mi kiedyś w obecności
Zażyć chwały Twój w radości.

Zostań Jezu, mieszkaj z nami,
Świeć nam Twými promieniami:
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj swój słodkości.

TAJEMNICA PIÉRWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Jezus krwawym potem zlany,
 Od zdrajcy na śmierć wydany,
 Bóg związany od stworzenia,
 Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezus
 Synu Dawidów i t. d.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak mówiąc: kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie go.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych uczniów swoich opuszczony: nie opuszczaj nas, słodki Panie i nie podawaj w ręce tych, którzy czuwają na zgubę duszy naszej. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Jezus z szat swych obnażony,
 Gdy był u słupa sieczony,
 Ciało szarpia, rwią sztukami,
 Krew się leje strumieniami.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidów i t. d.
Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Gdy tłumacza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wydał Pana Jezusa i ubiczował Go.
V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.
V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Jezu najcierpliwszy! któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, obelżony upoliczkowany a naostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany: racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową Koroną.

Jezus zelżywój korony

Cierniem okrutnie zraniony;

Król nad królmi jest wyśmiany,

W podłg purpurę przybrany.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Dawidów i t. d.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, nio-

sąc na głowie swojej cierniową koronę a szarłatną szatę na sobie

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

R. Panie wysłuchaj i t. d.

M o d l m y s i ę :

Jezu najpokorniejszy! Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i laski królewskiej w suknię szarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał a zamiast drogiej korony ostrą cierniową na głowie nosił: odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie Krzyża na górę Kalwaryą.

Jezus Baranek prawdziwy
Przez dekret niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż pada zemdlony.

1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya.

Jezusie Nazarański, królu żydowski, zm.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy etc.

A n t y f o n a .

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryą.

V. Niech będzie Imię Pańskie i. t. d.

R. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Najsłodszy Panie Jezu Chryste! któryś
za gorszego, niż łotr Barabasz był uważany
i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osą-
dzony a któryś srogiemi mękami, ranami i
boleściami zemdlony, upadł pod ciężarem
wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc: od-
puść nam grzechy i zmiłuj się nad nami.
Który żyjesz i. t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,

Podjąwszy ból niepojęty.

Gdy umiera śmiercią srogą,

Dla nas kładzie duszę drogą.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Nazarański.

Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy etc.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a .

A gdy przyszli z Panem Jezusem na
miejsce, które zwano Kalwaryą tam Go ukrzy-
żowali i łotrów dwóch jednego po pra-
wój a drugiego do lewój stronie.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Jezu najmiłosierniejszy! któryś jako zło-

czyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał a smrody, urąganie naśmiewiska i boleści nieznosne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawołałszy za nas na krzyżu umarł: racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i t. d.

A n t y f o n a.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci a śmierci krzyżowej: przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

V. Kłaniamyć się Chryste i błogosł. Tobie,
R. Albowiem przez św. krzyż Twój odkupiłeś świat.

M ó d l m y s i ę :

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! połóż mękę, krzyż i śmierć Twoję między sądem Twoim a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej: a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i t. d.

Wierzę w Boga etc.

CZĘŚĆ TRZECIA

CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.
V. Boże ku wspomózeniu memu wejźrzyj;
R. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz!
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
R. Jak była na początku i teraz i zawsze
i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.

Tys mój duszy jest kochanie,
Tys miłości wykonania,
Tys ma chwała, Tys me mienie,
O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być gdzie Ty będziesz,
Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz,
Kiedys już wziął serce moje,
Weźm i mnie ostatki Twoje.

Jezu Królu cnót i chwały.
Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu, wszech odpustów sprawco.
I niebieskiej chwały dawco.

Tys źródło wszelkiej litości,
Tys jasność wiecznej światłości,
Odpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności.

Jezus w pokoju króluje,
Który nad wszystko celuje;
Tego dusza moja żąda,
Jego pokoju wygląda.

Jezus do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony,
Mnie téż serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.

Idźmy za nim wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą,
Prosząc by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pańskie.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya, a potem
10 razy: Jezusie Synu Boga żywego zmi-
łuj się nad nami.

V. Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi św.

A n t y f o n a.

Anioł Pański pokazał się Maryom mówiąc:
Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmart-
wychwstał jako powiedział. (Aleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosł. (Al.)

R. Teraz i na wieki wieków. (Alel.)

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! żeś mocą Bóstwa swego więźnie z otchłania wywiodł i śmierć zwyciężywszy trzeciego dnia zmartwych powstał: racz też wzbudzić ze śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.**Wniebowstąpienie Pańskie.**

Jezus w niebo gdy wstępuje,

Łaskę swoją obiecuje:

Przy Boskiej siadłszy prawicy,

Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie Synu Boga.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a .

A Pan Jezus potem jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. (Aleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

R. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, kto-

rys w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi: prosimy, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyśleniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego.

Jezus Uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha świętego
Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
Synu Boga.

V. Chwała Ojcu i t. d.

A n t y f o n a.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym,
i poczęli mówić różnemi językami wielmożne
sprawy Boskiej. (Aleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

R. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! żeś

z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego
 Apostołom zesłał, który ich i kościół Twój
 udarował wielkiemi z nieprzebranój skar-
 bnicy Trójcy przenajświętszej upominkami:
 spuść w oziebłe i ciemne serca nasze ten
 ogrzewający i oświecający ogień Ducha
 świętego, aby nas grzesznych oświecił i tak
 rozпалиł, żebyśmy z Tobą jednym w nieroz-
 zerwanój miłości duchem zawsze byli. Który
 żyjesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie N. Maryi Panny.

Jezus Matkę swę kochaną,
 W ozdobę chwały przybraną,
 Wziętą w niebo przez Anioły,
 Przeniósł na tryumf wesoły.

Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya. 10 Jezusie
 Synu Boga żywego i t. d.
 Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, we-
 sela się Anieli i wychwalając błogosławia
 Pana. (Aleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosław.
 V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste! żeś najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł: daj nam się i tu i w niebie z chwałą jej weselić. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny w Niebie.

Jezus w niebieskim Synie.
I na wiecznej chwały Tronie.
Matkę swoją koronuje.
Gdzie z nim na wieki króluje.

**1 Ojciec nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 Jezusie
Synu Boga.**

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

A n t y f o n a.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty, włożył na głowę jej koronę królestwa swojego. (Aleluja.)

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

V. Panie wysłuchaj i t. d.

M ó d l m y s i ę :

PanieJezu Chryste! Królu wiecznej chwały, któryś zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nadgrodził: racz nas téż uczestnikami téj korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali: z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków.

R. Amen.

A n t y f o n a .

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano, niebieskie, ziemskie i piekielne: i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. (Aleluja.)

V Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały.
R. I będą wielbiły Imię Twoje.

M ó d l m y s i ę :

Boże! któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa Syna Twego Pana naszego wiernym Twoim uczynił wielce słodkiem i ukochaném a duchom złośliwym bardzo straszliwém, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy je czczą i wielbią na ziemi,

świętego pocieszenia słodkości w wieku nie-
mniejszym a w przyszłym wesela i nieogra-
niczonego błogosławieństwa dostąpić mogli.
Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa
i t. d.

Wierzę w Boga.

Litania o Imieniu Jezus, jak na str. 107 potem:

A n t y f o n a.

Wszelki, któryby wzywał Imię Pań-
skie zbawion będzie.

V. Niech będzie Imię Pańskie i t. d.

M ó d l m y s i ę:

Wszechmogący Boże! któryś chwalebném
i przedziwném Imieniem „Jezus“ najmiłszego
jedynego Syna Twego Odkupiciela naszego
nazwać raczył: dajże nam miłościwie,
abyśmy tegóż błogosławionego Zbawiciela
naszego chwalebnie wielbić na ziemi, mogli
z Nim w Niebie szczęśliwego towarzystwa
wiekuiście zażywać. Który z Tobą żyje i
króluje i t. d.

Polecenie się Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste! polecamy się Two-
jej Najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad
nami. O najłaskawszy, o najmiłosierniejszy

Odkupicielu nasz, o nadziejo nasza i zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmiłszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, o najjaśniejsza światłości nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy, o bogactwo nasze najwyższe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej rozkoszy, Panie Boże nasz, przybądź nam na pomoc! Prosimy bowiem o odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, prosimy o ducha dobrego, prosimy o łaskę: napraw, uzdrow, poświęć nas, wspomóż, brón i zbaw nas; dajże nam najśłodszy Jezu, abyśmy Cię z całego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali: niech Ci będzie cześć i chwała nasz drogi Odkupicielu, teraz i na wieki wieków. Amen.

GODZINKI
o niepokalaném poczęciu P. N. Maryi.
NA JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą;
Zacznijcie opowiadać cześć jęj niepojętą!
Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy;
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół
mocy!

Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu.
I równemu im w Bóstwie Duchowi świętemu;
Jak była na początku i zawsze i ninie.
Niech Bóg w Trojcy jedyny na wieki wie-
ków słyńie!

H Y M N.

Zawitaj Pani świata, niebieska królowa;
Witaj Panno nad panny, gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości;
Pani, na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas
z złości;

Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu
Za matkę obrał słowu jednorodzonemu,
Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste
I Powietrza i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie oblubienicę przyozdobił sobie,

Bo przestępstwo Adama niema prawa w tobie.

V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie.

R. I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego

V. Pani wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLITWA.

Święta Marya! królowa niebieska Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz; wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawém okiem miłosierdzia twego, a uproś nam u Syna twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy którzy teraz święte twoje i niepokalane poczęcie napożném sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli. Co niechaj da ten, któregoś ty, Panno przeczysta, porodziła, Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

V. Pani wysłuchaj modlitwę moję;

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!

V. Błogosławmy Panu;

R. Bogu chwała!

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym!

R. Amen.

NA PRYME.

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nasz z potężnych etc.
Chwała Ojcu i Synowi etc.

H Y M N.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły,
 Który złoty stoł i siedm kolumn ozdobiły.
 Od wszelakiéj zarazy świata ochroniona,
 Pierwiéj święta w żywocie matki, niż zrodzona.
 Tyś matką wszech żyjących, tyś jest Świę-
 tych drzwiami.

Nowa gwiazdo z Jakoba, tyś nad Aniołami!
 Ogromna czartu jesteś, szyku obóz silny;
 Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.

V. Sam ją stworzył w Duchu świętym!

R. I wybrał ją nad wszystkie dzieła rąk
 swoich.

V. Panie wysłuchaj modlitwę etc.

Modlitwa, wiersz jak na jutrzni.

NA TERCYA.

Przybądź nam miłościwa Pani ku etc.

H Y M N.

Witaj arko przymierza, tronie Salamona,
 Tęcza wszechmocną ręką z pięknych farb
 złożona!

Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorzejąca.
 Różczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
 Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona;
 Tyś niezwycięzonego plastr miodu Samsona.
 Przysłało, aby Cię Syn tak zacny od winy
 Pierw orodnej zachował i zmazy Ewinéj,
 Któr y Ciebie za matkę obierając sobie
 Chc iał, by przywaragrzechu niepowstała w tobie

V. Ja mieszkam na wysokościach.

R. I tron mój w słupie obłoku.

V. Panie wysłuchaj etc.

Modlmy się etc.

NA SEKSTĘ.

Przybądź nam miłościwa Pani ku etc.

H Y M N.

Witaj świątynio Boga, w Trójcy jedyne!
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności;
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodna zmazą niedotknięta:
Miasto pańskie i brama na wschód wystawiona;
Wszelką łaską, jedyna Panno napełniona!

V. Jak lilia między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między córkami
Adamowemi.

V. Panie wysłuchaj modlitwę etc.

Modlmy się etc.

NA NONE.

Przybądź nam miłościwa Pani ku etc.

H Y M N.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona
Dawidowa, basztami i bronią zmocniona,
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez cię władza piekielnych mocarzy stajała.
O mężna białogłowo, Judyt wojująca.

I Abizaj prawego Dawida grzejąca!

Rachel ożywiciela Egiptu nosiła;

Nam zbawiciela świata Marya powiła.

V. Wszystkie piękna jesteś przyjaciółko moja,

R. A zmaza pierworodna nigdy w tobie
niepowstała.

V. Pani wysłuchaj modlitwę etc.

Modlmy się etc.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam miłościwa Pani ku etc.

H Y M N.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linii, gdy słowo wcielone.

Aby człowiek z padołu powstał wywyższony.

Niezmierny od Aniołów jest coś umięjszony.

Słońca tego promieniem Marya jaśnieje,

W poczęciu swém jak złota zorza światłem sieje.

Miedzy cierniem lilia kruszy łeb smokowi;

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wscho-
dziła światłość nieustająca;

R. I jako mogła okryłam wszystką ziemię.

V. Panie wysłuchaj modlitwy etc.

Modlmy się etc.

NA KOMPLETE

Niech nas Pani, swą prośbą do siebie namróci,
Jezus, Syn twój; a swój gniew niech od nas
odwróci.

Przybądź nam etc.

H Y M N.

Witaj, Matko szlachetna, w panieńskiej czystości
 Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości!
 Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie.
 Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
 O rodzicielko łaski nadziejo grzeszających!
 O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących!
 Bramo rajska, niemocnych zdrowie, w Twój
 obronie,

Niech Boga oglądamy na górnym Syonie!

V. Olój wylany, o Marya, Imię Twoje!

R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie

V. Pani wyłuchaj modlitwę etc.

Modlmy się etc.

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta, ofiaruję Tobie
 Te godzinki ku większej czci Twój i ozdobie,
 Praszając, byś nas zbawienną drogą prowadziła!
 A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła! A.

A n t y f o n a.

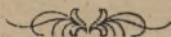
Tac jest różczka w której ani sęk pier-
 worodny, ani skaza uczynkowej winy nie
 powstała.

V. W poczęciu Twojem: Panno, niezmaza-
 naś zawsze była,

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś
 Syna porodziła!

MODLITWA.

Boże! któryś przez niepokalane Panny Maryi poczęcie godne Synowi Twému mieszkanie zgotował; prosimy Cię, aby, jakoś ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazy zachował, takes nam też za jej przyczyną niepokalanymi przyjść do siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



KORONKA

do najświętszej Maryi Panny Szkaplérza świętego.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Antyfona.

Racz przyjąć Duchu święty a serca wier-
nych Twoich racz napełnić, i w nich ogień
miłości Twojej racz zapalić, któryś różnością
języków zgromadził narody wszystkie do je-
dności wiary.

1 Ojcie nasz, na pamiątkę wylania krwi Pana
Jezusa przy obrzezaniu Jego.

Jezu świata Zbawicielu, Dusz naszych Od-

kupicielu: Przez Twe święte obrzezanie, oddał od nas złe kochanie.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez boleść, którąś miał przy obrzezaniu, umórz we mnie miłość świata i pożądlive namiętności. Am.

10 Zdrówaś Marya, na pamiątkę radości

N. M. P. przy zwiastowaniu wcielenia

Syna Bożego.

Najświętsza Matko w niezmiernych radościach, Gdyś Boga wczystych poczęła wewnątrznościach: Daj w Bogu liczyć szczęśliwe godziny, Z Twojej przyczyny.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza Marya, proszę Cię przez one niewymowną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Bożego poczęła: przyczyni się za mną, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył mię oczyścić od grzechu pychy a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

1 Ojcie nasz, na pamiątkę krwawego potu

P. Jezusaw Ogroju.

Jezu źródło wszech słodkości. Jedyna nasza miłości; Przez Twoje krwawe pocenie | Daj nam grzechów odpuszczenie.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w ogroju wylany, daj mi,

aby to rozpamiętywanie męki Twojej było źródłem obfitych łez wylania dla grzechów moich. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości N. M. P. gdy świętą Elżbietę nawiedziła.

Gdyś nawiedziła Elżbiety cne progi: Niosłaś w żywocie świata okup drogi: W wnętrznościach matki Jan się rozkoszuje, Skacze raduje.

MODLITWA.

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła, przyczyni się za mną grzeszym do Syna swego najmilszego, aby przez krwawy pot w Ogroju wylany, raczył mię oczyścić od grzechu łakómstwa a przyozdobić cnotą świętego ubostwa i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

1 Ojciec nasz, na pamiątkę ubiczowania P. Jezusa.

Jezu nad słońce jaśniejszy, Nad pełny miesiąc piękniejszy; Przez Twe srogie biczowanie, Opuść nam winne karanie.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Tynu Boga żywego! przez okrutne a srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj mi w nędznym żywocie za grzechy moje ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota mojego. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości N. M. P. przy narodzeniu Synu Bożego.

Dla pociech matko! z narodzenia Syna, Proszę niech Twoja sprawi to przyczyna: By się rodziło synów dobrych wiele, w świętym Kościele.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez tę niewymowną radość Twoją, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła; przyczyni się za mną grzesznym, aby Jego okrutne biczowanie raczyło mnie oczyścić od grzechu nieczystości i przyozdobić cnotą świętej czystości a umocnić darem Ducha świętego wstrzemięźliwości. Amen.

1 Ojcie nasz, na pamiątkę cierniem ukoronowania P. J.

Jezu królu,, Panie miły! Świata, piekła, ciała siły | Tyś stał przez Twoje cierniowanie: Daj nam z Tobą królowanie.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne na głowę Twoją korony wciśnienie, wpój w serce moje ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości N. M. P. gdy trzej królowie dary P. Jezusowi ofiarowali.

Gdys złoto, mirrę, kadzidło widziała,
Dary trzech mędrców, z tegoś radość miała:
Niech twa opieka włada nad królami, Chrze-
ścianami.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boga prze-
najsświętsza! proszę cię przez tę niewymowną
radość Twoją, którąś miała, gdy się trzej kró-
lowie Synowi Twemu kłaniali i dary Mu ofiaro-
wali; przyczyn się za mną grzesznym, aby bo-
lesne Jego koronowanie raczyło mię oczyścić
od grzechu zazdrości a obdarzyć cnotą łaska-
wości i umocnić umiejętności darem Ducha
świętego. Amen.

1 Ojcze nasz, na pamiątkę zwleczenia szat
z Zbawiciela naszego.

Jezu prawdziwa światłości, żywe źródło
dusz jasności: Przez sromotne obnażenie, Daj
nam świata pogardzenie.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego!
przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie,
gdys do krzyża miał być okrutnie przybity,
daj mi grzesznemu złe namietności wyzuć i sza-
tę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażeby
się mojej własnej woli zaprzął. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości
N. M. P. gdy Syna swego w kościele
znalazła.

Z znalezionej jaka radość Syna | Tobie
o Matko! Twoja też przyczyna | Niech Kościo-
łowi wróci zdróżne syny | Z nimi i cnót czyny.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczy-
stsza wybrana! proszę Cię przez niewymo-
wną radość Twoją, którąś miała znalazłszy
Syna Twego w kościele między doktorami; przy-
czyni się, aby przez sromotne z szat swoich
obnażenie, raczył, mię oczyścić od grzechu
obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzemięzli-
wości i umocnić prawdą darem Ducha świę-
tego. Amen.

1 Ojcie nacz, na pamiątkę przybicia do
krzyża P. J.

Krzyż krew ostatnią wytłoczył, którą Zba-
wiciel świat zboczył: W pięciu ranach me
zbawienie, Przez Twe Jezu odkupienie.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego
i Odkupicielu świata! przez srogie ciała Twego
przybicie do krzyża, przebij miłością serce moje,
abym je zduszą moją w miłości chował. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości
N. M. P. z zmartwychwstania Pańskiego.

Przez tę pociechę, którąś w zmartwych-
wstaniu | Boga człowieka miała, o zjednanie

Proszę cię Matko, byśmy w Bogu żyli | Tobie służyli.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! proszę cię przez niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Syna twego zmartwychwstałego widziała; przyczyni się za mną grzesznym, abym przez Jego okrutne Krzyżowanie był oczyszczony z gniewu a przyodziały statecznością darem Ducha świętego. Amen.

1 Ojciec nasz, na pamiątkę otworzenia
boku P. J.

Serce! zkańd krew, woda płynie | Ratuj mnie
w śmierci godzinie: Niech wtém sercu zatopiony | Życia wiek będzie skończony.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego przez przebicie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości
N. P. M. przy swoim wniebowzięciu.

Królowo świata! gdyś już z Bogiem wniebie, Weź nas, prosimy, sług twoich do siebie: Niech z tobą Pani staniam po prawicy, My służebnicy.

A my cię za to, Panno nad Pannami! Wychwalać będziemy sercem i ustami: Gdzie Ojciec z Synem i Duchem społecznie, Królują wiecznie.

MODLITWA.

O Panno najświętsza i Matko najpokorniejsza! proszę cię przez radość twoją, którą miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była! przyczyni się za mną grzesznym do Syna twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie, raczył mnie oczyścić od grzechu lenistwa a dać cnotę na-bożeństwa i umocnić mądrością darem Ducha świętego. Amen.

1 Wierzę w Boga i. t. d. potem

3 razy: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie a światłość wiekuista niech im świeci na wieki! Amen.

OFIAROWANIE KORONKI.

Racz przyjąć odemnie niegodnej Panie Boże wszechmogący w Trójcy św. jedyny tę Koronkę którą ja niegodna ofiaruję na cześć i chwałę Imienia Twego ś. i pamiątkę okrutnej męki i wylania krwi najmilszego Syna Twego, na pamiątkę siedmiu radości N. P. Maryi, na cześć świętego anioła stróża i wszystkich św. Twoich. Raczzę tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za kościół św. katolicki, wszystkie stany jego, za rodziców, braci i siostry za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół moich, za chorych i w smutku będących i za wszystkich wiernych zmarłych, aby im ta Koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego racz i mnie domieścić Boże w Trójcy świętej jedyny! Amen.

PIEŚN

o najświętszej Maryi Pannie Różańcowej.

Święta Panno tyś nad wszystkie czystsza dziewice
Któręj za Tron Różańcowe są Tajemnice,
Wszak z samego znać Imienia,
Że chcesz łaski do zbawienia
Dać, kto Ci służy.

Uciekam się do Twój łaski i ja niegodny,
Użycz, proszę, i mnie tego dla duszy głodnej
Niechaj z głodu nie umiera,
Wszakże skarb się tu otwiera,
Całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś królowa i Pani miła,
Wszak Monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła
A cóż stworzenie mizerne,
Gdy obrocisz miłosierne,
Ku niemu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze niżli łotr żyłem,
Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popeł-
Ciałom tylko miał w wygodzie (niłem
A dusza była o głodzie
Ach nieszczęśliwa!

Jednak ufność mam, że przyjmiesz, jest tyle cudu,
Przez Różańce ratowałaś tak wiele ludu.

Choć nie z zasług to z afektu,
Kto się udał do respektu
Twego a szczerze.

Użycz proszę, tego żebrze mdlejąca dusza,
Ratujże ją póki jeszcze trochę się rusza
Ej zmiłuj się, salwuj onę.

Przez Różańcową koronę,
Nie daj jej zginać.

Syna proś dla Twój uczyni wszystko miłości,
Niech jej drogim zran balsamem orzewi mdłości
Niech tym chlebem, w którym święta
Krew jest z ciałem wraz zamknięta,
wiecznie nasyci.

Oddaję się Twój opiece Pani łaskawa,
Abym słuchał Syna Twego świętego prawa,
Dodaj siły, moje życie
Niech Tobie służy obficie,
Przez całe wieki.

Któż mi najdzie tak dobrego na świecie Pana,
Jak Marya Różańcowa niepokalana,
Tój niech każdy chwałę śpiewa,
Bo nas karmi i odziewa,
Nieba Królowa.

Karmisz wżyciu dobrodziejstw, dajże i w śmierci,
Mieć Cię w sercu z Twoim Synem mieć i w
Niech w skonaniu każdy i ja, (pamięci,
Grzesznik ma Imię MARYA,
JEZUS i JÓZEF. Amen.

NIESZPORY.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha † S. Amen.

V. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu!

R. Panie pospiesz ku ratunkowi memu!

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Psalm 109. „Dixit.“

Rzekł mi Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: siądź mi przy boku prawym,
Aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi
Dam za podnózek pod twoje nogi.

Berło twój mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u twego tronu!
A ty używać będziesz praw swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpoczniesz twe panowanie,
Przy tobie lud twój w jasności stanie.
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł (jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa):
Ty jesteś kapłan do końca wieka,
Według porządku Melchizedeka.

Przy twój prawicy Pan jest nad pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany!

Sąd swój rozciągnie po całym świecie,
I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży,
Która mu jego chwałę ubliży;
Z mętnej po drodze pic będzie rzeki,
Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Jak na początku i zawsze i ninie,
Niech Imię Pański na wieki wieków słyńcie.

Psalm 110. „Confitebor.“

Całym Cię sercem chwalić będę Panie!
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie;
Wielkość niezmierna, dzieł Boga Jakóba,
Którymi władnie jak mu się podoba!

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,
Pełne uwielbień! wiek sprawiedliwości —
Jego nie przetrwa żaden a na ziemi
Wiecznie pamiętny będzie cudzy swými.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny:
Stateczny w słowie, co racz postanowił,
Wiecznymi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom Izraela dany.
Sprawy rąk jego prawdą miarkowane,
A zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją,
 Bo na słusności i na prawdzie stoją;
 Pan sługi swoje z niewoli wybawił,
 I dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości,
 A bojaźń Boża początkiem mądrości;
 Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi.
 Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
 Chwała bądź Bogu i t. d.

Psalm 111. „Beatus vir.“

Szczęśliwy i nie zna kaźni, | Kto w Pań-
 skiej żyje bojaźni; | Najmilsza jemu jest dro-
 ga, | Iść według przykazań Boga.

Krew Jego zacna na ziemi, | porówna zaw-
 żdy z możnymi; | Ród się cnotliwych roz-
 pleni, | I będą błogosławieni.

Dom Jego będzie ofity | W zbiory i
 trwałe zaszczyty, | A cześć pocziwego człe-
 ka, | Pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swémi, | Światło
 jest nad cnotliwymi, | Zawsze im Pan jest
 życzliwy, Litościw i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela, | Gdy drugim
 swego udziela, | W słowie się swoim tak
 rządzi, | Że co wyrzecz, nie zbłądzi.

Ludzka pamięć Jego sprawy | Uwieczni:

był to mąż prawy! I zły go język nie
trwoży, | Bęzpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność Jego cnój duszy, | Żadną się
rzeczą nie wzruszy, | Wydoła złej chwili
snadnie, | Aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty | Na wdowy,
biedne sieroty, | Przeto uczynnością słynie, |
I chwała jego nie zginie.

Zły na to patrząc boleje, | Zgrzyła z
zazdrości sinieje: Taki co w głowie uradzi, |
Do skutku nie doprowadzi.

Ojcu razem i Synowi, | Świętemu także
Duchowi, | Jak była, tak niechaj wszędzie |
Wieczna chwała zawsze będzie.

Psalm 112. „Laudate pueri.“

Chwalcie o dziatki! najwyższego Pana.
Niech mu jednemu cześć będzie śpiewana!
Jego niech Imię w uszach ludzkich słynie,
Póki wiek późny swoim torem płynie!

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada:
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wždy z Panem tym porówna, który
Wysoko siedząc z swój niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionemi?

On ubogiego z gnoju wyprowadzi:
 I z książętami na krzośle posadzi:
 On niesie radość dla niepłodnej matki,
 Mię w domu jej rozmnażając dziatki.
 Chwała bądź Bogu i t. d.

Psalm 116. „Laudate Dominum omnes gentes.“

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
 Daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię!
 Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
 A prawda Pańska wiecznie wiszczona.
 Chwała bądź Bogu i t. d.

DO NIESZPORÓW O N. MARYI PANNIE.

Psalm 121. „Laetatus sum.“

Ucieszyła mię wieść pożądana:
 Pójdziem do domu naszego Pana;
 Jerózolimo, w twym świętym progu.
 Dajmy cześć Bogu.
 Jerózolima, dom nasz, dom Boży,
 Budowa jego codzien się mnoży:
 Kędy ma słynąć słodka swoboda,
 I braci zgoda.
 Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
 Przed Panem każdy w pokorze padnie,
 Iszcząc swe śluby i śluby owe
 Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą
Pocześni starce sądzić lud będą!
Tam się Dawida domem zaszczycą
Trwała stolica.

Proścież o pokój Jeruzolimy.
I o obfitość Boga prosimy;
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego,
Prośmy o pokój; i dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie!

Psalm 126. „Dominns.“

Jeżeli domu sam Pan nie buduje.
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje:
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżna straż czujna opasuje mury.

O wy! co chlebem nędzy swój życie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie:
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy pan rączy wspierać swémi siły,
Wybrany swoim da spoczynek miły;
W dziedzictwie Pańskim dadzą płodne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuści cięciwy,

Tak rozegnane Jakóbowe syny,
Gdzieś zaludnieją nieznane krainy.

Szczeliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu;
Nie zaleknie się, śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

Psalm 147. „Landate Jerusalem.“

Jerozolimo! chwal Pana nad Pany.
Ramieniem Jego mur Twój opasany.
Gorny Syonie! chwal swojego Boga,
Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.

On Twoje zamki w bramach obwarował.
Gdzie syny Twoje bezpiecznie zachował,
On Twe granice pokojem zaszczycą,
W których cię zboża dostatkiem nasycą.

On skoro ziemi swe powie wyroki.
Nie znają żadnej słowa Jego zwołki;
On pola śniegiem, jak wełną odziewa,
A śron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima,
Którój ostrości klóz łatwo wytrzyma!
Znowu rzekł słowo, rozpuły się lody,
Wionie duch Jego, powzbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi,
Bóg podał zakon swój Izraelowi;
Żadnym narodom On tak się nie stawił
Łaskawie, ani praw swoich objawił.

MAGNIFICAT.

Hymm Najświętszej Panny (Łuk. 146).

Wielbij duszo moja Pana:

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wéjźrzał na niskość słuźebnicy swojej;
albowiem oto odtąd błogosławioną mię
zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który
możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu
bojącym się Jego.

Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył
pyszne miśłą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył pokorne.
Łaknące napełnił dobrami a bagacze z ni-
czém odprawił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy
na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do Ojców naszych, Abrahamowi
nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. i. t. d.

Pieśni o najświętszej Maryi Pannie.

Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

Panno Marya, Matko wsławiona.

Pana naszego! bądź pozdrowiona;
Ty przewodniczką jesteś do nieba,
Dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O gwiazdo morska, Panno nad panny!
Niech Tyn Twój przez Cię jest ubłagany;
Gdy na téj ziemi, na téj niskości
Lud grzeszny wstaje z swych nieprawości

Za Gabryela Tyś zwiastowaniem
Stałaś się Panno godném mieszkaniem;
Syna i Stwórcy dziwnym sposobem,
O Panno czysta! bądź nam przed Bogiem

Naszą obroną i pośredniczką,
W czasie utrapień orędowniczką,
A my zaś Ciebie Matko litości!
Wychwalać będziemy na téj niskości.

Od Gromnic aż do wielkiego Czwartku.

Witaj Królowa, gwiazdo niebieska!

Witaj Marya, Pani Anielska!

Witajże źródło, bramo światłości!

Dla nędznych ludzi na téj niskości.

Wesel się raduj Panno chwalebna!

Nad wszystkie Panny piękna, wielebna.

Zawitaj Matko na wysokości!

Proś Syna Twego dla naszych złości.

Od wielk. Czwartku aż do Trójcy świętej.

Królowa nieba Panno Marya!

Wesel się raduj Ale, Aleluja.

Już przemieńły smutki, boleści,
Któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś Ty Panno nosiła,
Ubogo w stajni kiedyś zrodziła,
Ten już zmartwychwstał, ciesz się Marya!
Chrystus Pan żyje, Ale, Aleluja.

Matko litości! proś za nas Boga,
Gdy nas dolega smutek i trwoga;
Proś a stanie się, Matko miłości!
Że zmartwychwstaniem z swych nieprawości.

Od Trójcy świętej aż do Adwentu.

Witaj Królowa, Matko litości!
Nasza nadziejo, życia słodkości.
Witaj Maryja, Matko jedyna.
Matko nas ludzi, Salve Regina.

Nędzne my dzieci, Ewy wołamy:
Do Ciebie Matko z płaczem wzdychamy:
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Na tym padole, Salve Regina.

O Pośredniczko! rzuć Twe wejście
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie;
Pokaż nam Matko Twojego Syna,
W górnej krainie Salve Regina.

K a n c y o n a ł.

Pieśni poranne.

1. **G**dy nocne ciemności ranna zorza rozpędza, | do chwalenia Boga wszystkich ludzi zachęca, | byśmy Jego dobroć serdecznie wielbili, że nas strzegł i bronił w czasie nocnej chwili.

2. Bo, żeśmy spokojnie i smacznie odpoczęli, | i teraz się ze snu w dobrém zdrowiu się ocknęli; że jeszcze żyjemy, że nam słońce wschodzi, wszystko z Twój dobroci, o Boże, pochodzi.

3. Niżeli jutrenka dziś do nas zawitała, zdradliwa śmierć wielu do wieczności zabrała. Panie, że my jeszcze nie leżymy w grobie, za to całym sercem dziękujemy Tobie.

4. Wielu jak Łazarze w bolach jęcząc téj nocy | spoczynku nie znali, w ciężkiej leżąc niemocy; | lecz nas Bóg łaskawie bronił od przeszkody, | od smutku, choroby i wszelkiej przygody.

5. Rządźże od nas Panie pochwalony na wieki, | a dnia dzisiejszego nie spuszczał nas z opieki | Użycz mocnej łaski, byśmy Tobie żyli, Tobie dziś i zawsze jedynie służyli.

6. Wszystkie nasze myśli, wszystkie słowa i sprawy, | tchnienia i ruszenia, trudy, pracę, zabawy | poświęcamy Tobie, a z Twojej miłości chętnie chcemy znosić wszelakie przykrości.

7. Za Twe dobrodziejstwa i szczodroblive dary przyjmij serca nasze zamiast rannéj ofiary. Zmiłuj się nad nami a dnia dzisiejszego broń nas miłościwie od grzechu każdego.

8. Uchowaj nas, Panie, od wszelkiéj złéj przygody ! | pobłogosław nasze prace, niech bez przeszkody | póki tu żyjemy wychwalamy Ciebie, a potem na wieki z Aniołami w niebie, Amen.

2. Tobie chwała, uwielbienie wielki rządco świata wszego. | I odemnie wieczne pienie Tobie stróžu życia mego. | Co między milionami tego świata mieszkańcami | dojrzysz i nikczemność moją i strzeżesz dobrocią Twoją.

2. Jakiém Cię więc wystawię pieniem ! Z Ciebie początek prowadzę, | Twojém Ci mój duch jest tchnieniem, Tobie minien ciała władzę : | ja cudem Twojéj dobroci, gdy na siebie zwrócę oczy, | poznam się za pierwszym zazem : | zem istoty Twój obrazem.

3. Na stopień godności człeka | wyniósłeś mię z prochu Panie, | Tam z młodości mię doczeka | głos Twój i Twe przykazanie. | Przez Twą litość nieskończoną | wzięłeś mnie na swoje łono. | Gdziem się ruszył, Tyś był przy mnie, za to Twoje wielbię imię.

4. Tyś mi zawsze jest przytomny gdzie się kolwiek bydz znajduję. | Wszystko, jak ten świat ogromny | mego mi Pana wskazuje. | Z ranną zorzą Ty przybyłeś | darami mię ucieszyłeś Zgoła, co mi było trzeba, tożes mi udzielił z nieba.

5. Ach! jak wielu dni radośnych z Twój dobroci używałem; | jak wnet w poroczkach żałosnych | pociechy się doczekałem! Nigdy Twych łask nie wyliczę, com odebrał tak obficie | od kolebki do dnia tego | przez wszystkiek czas życia mego.

6. Czyżbym mógł poprzestać kiedy we wdzięcznej ku Tobie chęci, | miałbym rozpaczać tedy gdy mię utrapienie dręczy? | Ach nie! ja się Twój opiece | na mię ojcowskiej polecę. Nawiędz smutkiem lub radością, równą je przyjmę wdzięcznością.

7. Choć mię zdradzą przyjaciele | i trwoga zewsząd otoczy, | mogę tu poprzysięgać śmielem, że ma wierność nie ukroci. | Nigdy nie będę rozpaczać, | lecz me oko zawsze zwracać | na cel, co mi wyznaczony, | pewny zawsze Twój obrony.

8. Milsza mi nad samo życie | łaska Twoja i Twe względy. | Co mi trzeba, dasz obficie. Wybaczysz mi moje błędy. | Niech tylko, o liściowy Ojcie, tak będę szczęśliwy, iż się z Tobą mocno złączę, | gdy mój życia bieg dokończę.

9. Oszczęśliwy, kto zostanie | z Tobą tu zawsze złączony. | A niechaj i ja, mój Panie w tę liczbę będę liczony. | Niech zawsze i w każdym względzie Twoja wola moja będzie, aż powrócę zaś do Ciebie | cieszyć się na wieki w niebie, Amen.

Pieśni przed kazaniem.

3. Duszo moja słuchaj Pana, | który Ci
oznajmuje wolę (swoją) przez kapłana | czyni
co ci rozkazuje | i czego naucza ciebie, jeżeli
chcesz królować w niebie.

2. Ta bowiem jest prawa droga do ży-
wota wiecznego; | słuchać najwyższego Boga
i czynić wolę jego. | Zbłądzić ten nigdy nie
może, | kto Ciebie słucha mój Boże.

3. Ukaż mi do nieba drogę, oświecaj
sługę Twego | Naucz mię, jak trafić mogę
do żywota wiecznego. | Mów Boże, jestem
gotowy, słuchać Twojej świętej mowy.

4. Pochodnią jest słowo Twoje, które
ogniem miłości | może rozgrzać serce moje
i oświecić w ciemności. | Zmiłuj się nademną
Panie, wysłuchaj moje wołanie.

2. Wspomóż mię, abym z pilnością słuchał
głosu Twojego, | i wszystko czynił z radością
dla zbawienia mojego | Niechaj się to wszy-
stko stanie, | czego mię nauczasz Panie!

3. Strzeż mię, abym nie pogardzał słucha-
niem słowa Twego; | abym serca nie zatwar-
dzał, gdy kołacesz do niego. | Otwórz je Panie
dla siebie, | a mnie racz umieścić w niebie, Am.

5. W Imię Ojca, w Imię Syna, w Imię
Ducha świętego, | niech się modlitwa zaczyna
ucznią Chrystusowego, która od Chrystusa Pana

Zbawiciela naszego | Apostołom jest podana,
do Ojca niebieskiego.

2. Ojcze nasz, Boże przedwieczny! któryś
w niebie, na ziemi, | na każdym miejscu obec-
ny, oto Ciebie prosimy: | niech Cię wszyscy
ludzie znają dydź Ojcem dobrotliwym, | niech
Cię godnie wychwalają żywotem świętobliwym.

3. Pomnażaj królestwo cnoty, królestwo
Syna Twego. | Użycz łaski i ochoty, byśmy
do zgonu swego | świętą Twą wolę czynili,
i jak wierni poddani | tak ją na ziemi peł-
nili jako w niebie wybrani.

4. Daj nam chleba powszedniego, daj co
wiész, że pomoże, | odwróć, co jest szkodliwego.
Bądź Ojcem naszym Boże! | Opuść nasze nie-
prawości nam niegodnym grzesznikom, | jak my
naszym z Twój miłości odpuszczamy winnikom.

5. Nie wódź nas na pokuszenie, gdy w
pokusy wpadniemy, | tedy daj nam zwyciężenie,
pokornie Cię prosimy. | Od grzechu i wszego
złego, uchowaj nas o Panie! | do zgonu ży-
cia naszego, daj nam w dobrém wytrwanie,

6. O Jezu! słowa Twego słuchać serdecz-
nie pragniemy. | Do słuchania godnego Ciebie
o łaskę prosimy, | gdyż nic dobrego nie mo-
że człowiek bez Twój łaski Boże.

2. Spraw dobrotliwy Panie! Niech nasze
sprawy i chęci, | słowa Twego słuchanie To-
bie na chwałę poświęci. | Mów, bo każdy
z nas gotowy, słuchać Twojej świętej mowy.

3. Zbawicielu kochany! | Ciebie pokornie prosimy | przez Twoje święte rany, niech słowem Twojem żyjemy | teraz na ziemi cnotliwie, a potem w niebie szczęśliwie.

Pieśni po Kazaniu.

7. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego z ochotą słuchając strzegą rozkazu jego. | Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje, którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

2. O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie, | zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie. | Użyj Twojej łaski, niech to ziarno wschodzi, | niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

3. Wyrysuj nam Panie! słowa Twoje w pamięci, | niechaj nam do wszelkiej cnoty użyć chęci, | abyśmy nie byli tylko słuchaczami słowa Twego, tudzież i czynicielami.

8. Boże, dobrotliwy Panie, | raczyłeś mi objawić | wolą Twoją przez kazanie racz miłościwie sprawić, | niech czynię w każdej dobie, | co się podoba Tobie.

2. Po wszystkie dni życia mego, | niech żyję świętobliwie. | Niechaj według słowa Twego | ze wszystkich sił gorliwie | miłuję teraz Ciebie, potem na wieki w niebie.

Pieśń na pokropienie.

9. Pokrop dziś hyzopem Panie, | mnie
człowieka grzesznego | bym był przez Twe zmi-
łowanie oczyszczon z grzechu mego, | obmyj
mnie z mych nieprawości, | a wybielony będę
i doskonalszój jasności, | niż są śniegi nabędę.

2. Zmiłuj się Boże nademną, | boś pełen
łaskawości, | miej politowanie zemną, | zgładź
wszystkie moje złości, | żal mi, żem obraził
Ciebie | Boga dobrotliwego. | nie odrzucaj
mnie od siebie. | syna marnotrawnego.

3. Cześć i chwała bądź wiecznemu | Panu
nieba całego, | Bogu w Trójcy Jedynemu, | od
stworzenia wszystkiego, chwała Ojcu i Synowi
bądź nieustanna wszędzie, | najświętszemu | też
Duchowi, | równa cześć niechaj będzie.

Pieśni do Mszy świętej.

10. Boże Stwórco, nasz Panie! | przed Tobą
padamy, | usłysz nasze wołanie | pokornie błą-
gamy ofiarę zaczynamy nowego zakonu |
niosąc ją przez kapłana | do Twojego tronu.

Którą jak każdy wierny, | mocno temu
wierzy, Chrystus Pan ustanowił | przy onęj
wieczerzy, gdy wzięwszy chleb i wino, | prze-
mienił oboje Boską swą mocą, | zdał między
ucznie swoje.

Na Gloria.

Chwała na wysokości | Bogu wszechmoc-
nemu, pokój na tej niskości | ludowi wiernemu.

pokoju tego, Panie! udzielaj nam z nieba,
abyśmy Ciebie chwalić | mogli jak potrzeba.

Na Graduale.

Ewanielia święta | jest fundament wiary,
bo z ust Bożych pochodzi, tak i zakon stary.
Wszyscy się ku niej mamy | wierni Chrześci-
anie, i wiarę zakładamy | na Twój prawdzie
Panie.

Na Kredo.

W trzech osobach jednego | Boga wyzna-
wamy, Stworzyciela wszystkiego | Ojcem nazy-
wamy, ten zrodził Syna sobie | równego przed
wiekiem, | który się dla nas grzesznych raczył
stać człowiekiem.

Na Offertoryum.

Przyjmij Panie ofiarę | świętą Twego Syna!
którą Tobie na chwałę | Kapłan Twój za-
czyna, przyjm chleb i wino, które za Boskim
Twym słowem | przemienione staje się ciałem
Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, co z Twój ma-
my ręki, Ojciec dajemy Tobie | na powinne
dzięki, wejrzyj okiem łaskawym | na nasze ofia-
ry, pokaż się miłościwym, przyjmij nasze dary.

Dla męki Syna Twego, miłosierny Panie!
Odwróć od nas doczesne | i wieczne karanie,
daj nam w czasie potrzebnym | deszcze i po-
godę, niech ziemia z Twój dobroci | wydaje
urodę.

Na Sanktus.

Z Aniołami śpiewajmy; Święty, święty,
 święty! Jest Bóg nasz w Majestacie | swoim
 niepojęty, niech go wszelkie stworzenie | w
 niebie i na ziemi, nieustannie uwielbia |
 z wszystkimi Świętymi.

Przy Podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości | skryty Boże
 padam, | Twój Boskiej wielmożności | winny
 ukłon składam, | zapieram się na Twoje
 Słowo mój żrzenicy, | Ciebie Boże wyznaje |
 tu w tej Tajemnicy.

Na Agnus Dei.

Wesel się duszo wierna, gdyż Chrystus swe
 ciało | na pokarm daje, które | za Ciebie cier-
 piało, masz pod postacią Chleba | Chrystusa
 żywego, bez kielicha pożywasz | ciała i krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej nie godzien
 miłości, | byś wszedł do serca mego, bo jest
 pełne złości, | zgładź grzechy moje, wszak
 to możesz sprawić, | i jednym słowem Two-
 jém duszę moję zbawić.

Boże zbawicielu mój | ukryty w tym chlebie,
 daj, byśmy czystém sercem pożywali Ciebie, a
 w ostatnim momencie | w śmiertelnej ciężkości,
 bądźże naszym posiłkiem | na drogę wieczności.

Zakończenie.

Kończąc ofiarę świętą | prosimy Cię Panie!
 niechaj się miła w Twojej | obliczności stanie,
 przez krzyż Syna Twojego i jego zasługi, | zmi-
 łuj się Panie! odpuść grzechowe długi.

Oddał od nas łaskawie, | dla téj to ofiary,
powietrze, głód i wojnę, | ogniowe pożary, |
nie wypuszczaj nas z Twojej | wszechmocnej
opieki, bądź naszym Ojcem teraz i na wieki,
Amen.

II. Co nam nakazuje nasza wiara | jest
między inszemi i ta ofiara, | którą Bóg Syn
dla naszych win | na kryżu sprawował, aż
do trzech godzin.

Tę my dziś odnawiamy, z tym Kapłanem
przed Tobą o Boże! najwyższym Panem, |
Kyrie elejson, Chryste elejson, z serc naszych
wstępuje, | przed Twój święty Tron.

Gloria.

Już na wysokości Bogu chwała | z naro-
dzin Chrystusa Pania się stała, | niech téż
wszędzie | pokój będzie, | dobrej woli ludziom |
i zgoda wszędzie.

Baranku niewinny, | który znosisz | grze-
chy świata, za nas Ojca prosisz, | ach zmiłuj
się! prosimy Cię, z Ojcem i z Duchem Twym
przeświątym w niebie.

Ewangelia.

Oświeć nas o Panie! Słowem Twojem, |
któreś nam zostawił w Kościele swoim | tak
pisanym, jak podanym | od zborów kościel-
nych za prawe znany.

Kredo.

Wierzmy, o Panie! coś objawił | żeś niebo
i ziemię z niczego sprawił, żeś Twojego jedy-
nego | Syna dla zbawienia posłał naszego.

Wierzimy, że Twój Syn z Panny czystej przyjął człowieczeństwo dla ludzi, z tej | narodzony | umęczony | pod Piłatem na krzyżu był zawieszony.

Na Offertoryum.

Przyjmij od nas Panie te ofiary | chleba i wina, jak Twe własne dary | z których prawa duszy strawa | bo ciało i krew Twa, dla nas się stawia.

Nikt już teraz o tym wątpić może | boś nas nieomylny upewnił Boże | już cudami | już łaskami | których w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanktus.

Pozwólcie o święcie Aniołowie | którzy też jesteście nasi stróżowie | Niech wraz z wami, zaśpiewamy | święty, święty, Pan z zastępami.

Zastępami Twymi otoczony | o Boże Sabaoth! Bądź pochwalony | niech Cię znają | niech kochają | niech wszelkie stworzenia pokłon oddają.

Na Podniesienie.

Ten, co był na krzyżu zawieszony | ten sam jest w Hostyi tej utajony | Bóg wcielony | uwielbiony | anielskimi duchami otoczony.

Na krzyżu Bóstwo Twe utajone | tu i w człowieczeństwie jest zasłonięte | tu oboje | lubo dwoje | jednym Panem jest przez złączenie swoje.

Na Agnus Dei.

Ten, co się na krzyżu ofiarował | w podo-

bieństwie chleba nam się darował; | by ogni-
stém | sercem czystém | przyjęty, zbawieniem
obdarzy istém.

Tego, gdy już Kapłan sam pożywa | od nas
téż duchownie pożywany bywa | według miary |
naszj wiary | hojnie nas zbogaca swojemi
dary.

Już więc serca nasze otwierajmy | na przy-
jęcie Pana usposobajmy | żeby sobie | w nich
jak w żłobie | albo jak po śmierci spoczywał
w grobie.

Tym niebieskim chlebem posileni | tym
napojem pańskim już pokrzepienie, | nie wąt-
pimy | że zwalczymy | ciało, świat z pokusa-
mi czartowskiemi.

Na *Ite missa est.*

Kończy się ofiara ta niekrwawa, | którąś-
my oddali już według prawa | więc kłękajmy |
odbierajmy żegnanie i Panu się polecajmy.

12. Ta two słowo się zbliżamy | do oł-
tarza Twego | jako dzieci przybiegamy | tu do
Ojca swego. | Sam nas woła miłościwie | my
ku Tobie pojętliwie | zmysły serca nawraca-
my | głosu Twému, otwieramy | głosu Twému,
wiernie otwieramy.

Gloria.

Chwałę, dzięki, cześć składamy | i uszano-
wanie; moc i dobroć wysławiamy | Twę wszech-
mocny Panie. Ty nam dajesz odpoczęcia | ciało,
duszę, dar pojęcia. Ty świat żywisz, utrzymu-

jesz | wszystkiém rządzisz, zawiadujesz | wszyst-
kiém rządzisz, wszystkiém zawiadujesz.

Ewanielia.

Nauka Syna Twojego | jest drogą i drzwia-
mi | do Królestwa niebieskiego, zmiłuj się nad
nami. Użycz ku słuchaniu chęci, wyrysuj
nam to w pamięci, że słowa Twego czyni-
ciel | jest prawdziwy Twój wielbiciel, Twój
prawdziwy i wierny wielbiciel.

Kredo.

Wierzę, że Twój Duch o Boże! w zma-
nia posiluje, naszą krewkość co nie może |
dobre w nas skutkuje. Że na słowo Twoje
Panie! ciało me zaś z grobu stanie, a duch
mój zaś z niém złączony | wiecznie będzie po-
cieszony, wiecznie będzie, w niebie pocieszony.

Offertorium.

W świętej utwierdzeni wierze | przedsta-
wiamy sobie | śmierć Jezusa w tej ofierze, da-
jąc pokłon Tobie. Przyjmij Panie to z mi-
łości naszej, zostaw u wdzięczności, niech nas
z grzechów snu ocuci | żal serdeczny, niech
w nas wzbudzi | żal serdeczny, niech ich w
nas pobudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, bądź nam mi-
łościwy | dla tej najświętszej ofiary, Ojciec
dobrotliwy. Niechaj najdroższa krew jego,
zgładzi grzechy ludu Twego, niechaj żywot
wieczny mamy | pokłon i pienie dawamy,
pokłon Tobie, pienie dawamy.

Sanktus.

Zaśpiewajmy: święty, święty | Bóg jest od
wieczności, święty jest i niepojęty | w cudach
swój wielkości. Twoja wielka Boże! siła | jed-
ném słowem wystawiła | wszelkie świata wspa-
niałości służyć Panu wszechmocności słu-
żyć Panu, Bogu wszechmocności.

Po Podnoszeniu.

Aniołowie Tobie Boże! kłaniają się w nie-
bie, lecz i nędzny grzesznik może | zbliżyć
się do Ciebie. Grzesznik nawet zawiniony |
jest u Ciebie poniżony, a gdy szczerze zału-
jemy, w łaskę zaś Twą wstępujemy, w łaskę
zaś Twą, pierwszą wstępujemy.

Agnus Dei.

Tyś Bogiem wielkiej litości | Ojcem da-
rującym dziatkom Twoim wszelkie złości, za
nie załującym. Odpuść nam też miłosiernie |
grzechy; daj, żebyśmy wiernie potem wolą
Twą pełnili, serca swoje poświęcili, serca
swoje Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali | krwi i ciała
Twego, wdzięczném sercem rozmyślali, coś dla
nas każdego | uczynił z wielkiej miłości, gdyś
umarł za nasze złości, Jezu Zbawicielu dro-
gi | przez mękę i krzyż Twój srogi, przez
mękę Twą, i przez krzyż Twój srogi.

Ita Missa est.

Błogosław Boże łaskawy! my prosimy Cie-
bie, daj nam łaskę do poprawy, ratuj nas w

potrzebie. Dla téj najświętszój ofiary, odwróć od nas wszelkie kary, a potem na wieki Ciebie | Boże! oglądamy w niebie Boże niechaj oglądamy w niebie.

Na Introit.

13. Z pokłonem upadnijmy | nabożnie rozpomnijmy | wdzięczném sercem przy Mszy świętej tę miłość Boską | że nas raczył zbawić śmiercią | Jezusa gorzką.

Oto na tym Ołtarzu | jako niegdyś na krzyżu | za nas grzésznych ofiaruje | Chrystus Pan siebie | który w chwale Ojca swego | króluje w niebie.

Na Gloria.

Wielbimy Ciebie Panie | za Twoje zmiłowanie | niech Ci będzie cześć i chwała na wysokości | żes nam posłał Syna Twego | na te niskości.

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego | posłał Bóg Syna swego | ażeby nam opowiadał | ewanielią. Szczęśliwi są wszyscy, którzy | według niej żyją.

Na Kredo.

Stwórco nieba i ziemi | w Ciebie wszyscy wierzymy | Ciebie Ojca, Syna Twego i z Duchem świętym | wyznajemy naszym Bogiem | bydz niepojętym.

Na Offertorium.

Pokorne przyjmij dzięki | za wszystko, co z

Twój ręki | każdodziennie nam udzielasz Ojcie
nasz miły | za to Ciebie wychwalamy | ze
wszystkiej siły.

Przyjmij nasze ofiary | wejrzyj na Twoje
dary | które Tobie pod osobą chleba i wina
ofiarujem na pamiątkę | Twojego Syna.

Na Sanktus.

O święty, święty, święty! | w dobroci nie-
pojęty | Boże Ojcie nasz niebieskie | bądź po-
chwalony | także Jezus Chrystus Syn Twój |
jednorodzony.

Niech Tobie chwała Panie | na wieki nie-
ustanie, | niech za Twoje zmiłowanie wielbimy
Ciebie | tu doczesnie i na wieki | z Anioły
w niebie.

Po Podniesieniu.

Witaj Jezu najśłodczy | Zbawicielu najdroż-
szy | w tej Hostyi jesteś żywy, Synu Maryi,
któryś za nas mękę cierpiał | na Kalwaryi.

O Boże utajony | bądź od nas pochwalony!
żeś nas srogą śmiercią Twoją | z piekła
wybawił, a na pokarm krew i ciało | Twoje
zostawił.

Na Agnus Dei.

O Jezu Zbawicielu | najszczęśliwszy przyja-
cielu | któryś pragnął grzechy nasze | krwią
Twoją zgładzić, | dałeś się jako baranek | na
rzeź prowadzić.

A cudem niepojętym | krwią i Twym cia-
łem świętym | karmisz nas owieczki Twoje w
osobie chleba | ażebyśmy nie ustali | w drodze
do nieba.

Na *Ite Missa est.*

Ojcze nasz miłosierny | błogosław lud
Twój wierny | Niech wracamy z domu Twe-
go świętobliwymi | i do wszystkiego do-
brego | ochotniejszymi.

Na *Introit.*

14. Stwórco okręgu ziemskiego | Chwa-
limy Cię, przedwiecznego | Twe owieczki ze-
brane. | Chwałę Twę wyśpiewujemy | nasze
głosy podnosimy | by były wysłuchane.

Na *Gloria.*

Cześć i chwałę oddawajmy | i z społecznie
wysławiajmy | w osobach troistego | Ojca,
świata stwórcy | i Syna, odkupiciela |
także Ducha świętego.

Na *Ewanielią.*

Uszy nasze nastawiajmy, | i z bacznością
posłuchajmy pilnie słowa Bożego. | W sercu
chcemy go zachować, życie nasze tak pro-
stować | jak nauka jest jego.

Na *Kredo.*

Nasze wiara nakazuje | chrześcianom prze-
pisuje wyznawać troistego | Boga Ojca, Syna
jego, także i Ducha świętego | na uczniów
zesłanego.

Na *Ofiarowanie.*

Już ofiara jest gotowa, | tak jako nie-
gdyś Ablowa, którą Bogu odsyłał, | ta się
Bogu podobała, | mile ku niebu pałała | gdy
Abel ofiarował.

Ale nasza jest zacniejsza, Bogu Ojcu przyjemniejsza, nad ofiarę Abłową. | Nasza stanie się Barankiem, Ojca wiecznego kochankiem | Kapłan ją nagotował.

Na Sanktus.

Zaśpiewajmy: Święty, święty, święty, mocny, niepojęty! Wzorem Aniołów w niebie | którzy wiecznie uwielbiają. Przed Majestatem stawają, patrząc, Boże! na Ciebie.

Po Podniesieniu.

Płyną z krzyża krwi strumienie, człowiecze! na twoje zbawienie, kona na Kalwaryi | Jezus Chrystus ukochany. Z nieba na ziemię zesłany, owego synaczka Maryi.

Na Komunię.

Oto z nieba zstępujący chleb, dusze nasze silący do żywota wiecznego. | Chleb i wino widzimy, że są zmienione wierzymy | w Jezusa kochanego.

Izraelici jadalі, gdy z Egiptu wędrowali. Manę zesłaną z nieba; | lecz my Boga przyjmujemy, Ukrytego widzimy | w kształcie winna i chleba.

Na „Ite missa est.“

Udziel nam błogosławieństwo, któryś nosisz człowieczeństwo, przez trzydzieści trzy lata, gdzie Aniołowie śpiewają, Cherubini się kłaniają | niech jest nasza zapłata.

Na początku Mszy świętej.

15. **P**przed Tobą upadamy | Boże, Stwórco,
Panie | zmiłuj się i wysłuchaj | dziątek Twych
wołanie. | Zaczynamy ofiarę | Twój największą
chwałę | poświęcony niech będzie | Tobie
ten czas cały.

Syn Twój ją przy ostatniej | stanowił wie-
czerzy | przed swą męką i śmiercią | tak ko-
ściół nasz wierzy | W tedy wziął w ręce swoje
chleb, wino, dziękował | błogosławił oboje |
i uczniom podawał.

Gloria.

Chwała Tobie o Boże | brzmi na wyso-
kości, daj nam prosimy pokój | tu na tej
niskości | byśmy zawsze bezpiecznie | chwałę
Twę śpiewali, a k'tobie się co moment | w
łasce przybliżali.

Ewanielia.

Ewanielia święta | jest fundament Wiary,
sam Bóg onę ogłosił | tak jak zakon stary |
ona rozum oświeca, uczy powinności | i drogę
pokazuje | do wiecznych radości.

Na Kredo.

Jeden jest Bóg wieczny | wieczny, niepo-
jęty; | trzy w nim równe Osoby | Ojciec, Syn,
Duch święty. | Ojciec Stwórca wszechmocny |
Syn płód wieczny jego | który się stał czło-
wiekiem dla stworzenia swego.

Ofiarowanie.

Przymij Panie ofiarę | zakonu nowego | któ-

rać kapłan tu pełni | u ołtarza Twego | ta przyjemniejszą Tobie | być musi, bez miary | nad owe, które czynił | niegdyś zakon stary.

Chociaż chleb tylko z winem | tu się ofiaruje | to drogości tych darów | nikt nie uszacuje, | bo cudownie o Boże | mocą Twego słowa | stanie się z obuch ciało | i krew Chrystusowa.

Na Sanktus.

Spiewamyć z Aniołami | święty, święty, święty | o Boże! prosząc na nas | byś nie był zawzięty; | byś narodom poznanie | dał Twój świętej wiary | aby do niej śpiechały | minęły Twe kary.

Na Podnoszenie.

Przed Tobą w tej świętości | Jezu mój upadam | żeś tu jak Bóg i człowiek | wprowadzie jest wyznawam | w hostyi i w kielichu | boś objawił Panie | który skłamać nie możesz | co chcesz, to się stanie.

Na „Pater noster.“

Duszo wierna wesel się | z Jezusa miłości, oto ciałem najświętszém | i krwią świętą gości | cały w swojej istości | chce mieszkać u Ciebie | tak jak wisiał na krzyżu | i teraz jest w niebie.

Nie godzienem byś Boże | wszedł do mnie grzesznego | bo Majestat Twój godzien | serca najczystszego, | lecz rzeknij tylko słowo | a wnet będę isty | żem do przyjęcia Ciebie | zadosyć jest czysty.

Na „Ite Missa est.“

Oto Panie Msza święta | już się dokonała,
 Bądź nam pożytek duszny | Tobie wieczna
 chwała | Racz nas jeszcze na koniec wszystkich
 błogosławić | Byśmy Cię jak najdłużej | god-
 nie mogli sławić.

Na początku Mszy świętej.

16. Z pokorą upadamy | przed Tobą, o
 Boże | niech nas, gdy Ci śpiewamy | twa
 łaska wspomóże | przymij od nas łaskawie |
 pod czas téj ofiary | złożona ku Twój sławie
 wraz z nią w pieniąch dary.

Dniem przed swą śmiercią srogą | Syn
 Boga jedyny | Chrystus, chcąc zgładzić drogą |
 swą krwią ludzkie winy | w wieczniku się
 stawił; z uczniami pospołu | Chléb, wino
 błogosławił, mówiąc im u stołu:

Na Gloria.

Chwała Bogu, cześć, dzięki | od wszego
 stworzenia | moc Boskiej jego ręki | daje znak
 zbawienia. | Pokój głosi ten w skutku | byśmy
 trwale mieli i Tobie bez trwóg smutku |
 służyli weseli.

Po Lekcyi.

Ewangelia cała | z ust Boskich pochodzi |
 ta ludziom światło dała | ta nas Bogu rodzi. |
 Bóg sam naukę daje | który nie omyła | iż
 się szczęśliwym staje | kto się ku niej nachyla.

Na Kreda.

Wierzę w Boga jednego | stwórcę nieba,
ziemi | Ojca wszechmogącego | co rządzi wsze-
stkimi. | W Jezusa, Syna jego | który na zba-
wienie | ludu, z Ducha świętego | wziął swoje
pocznienie.

Na Ofiarę.

Przyjmij Panie łaskawy | ofiary złożone. | To
wino i chleb prawy | od Ciebie stworzone | aby
w Twe święte ciało | i krew przemienione | ży-
wym, zmarłym zjednało | na wieki obronę.

Mysł, wolą, serca Tobie | i duszę dajemy,
rządź niemi w każdej dobie | dopóki żyjemy,
abyśmy należycie | twe prawa pełnili | bez
grzechu wiodąc życie | nieba dostąpili.

Na Sanktus.

Do Boga nasze głosy | niechaj się podno-
szą | i trzy kroć pod niebiosy | z Aniołami gło-
szą | O święty, święty, święty | zastępów nasz
Boże | lud do wiary przyjęty | niech Cię czcić
pomoże.

Przy Podniesieniu.

Dajem w tej obecności Bogu prawdziwemu,
pokłony, w tej świętości | dziwnie zakrytemu!
Wzrok, smak i dotykane | w Tobie się omyła,
słów tylko Twych słuchanie | w wierze nas
posila.

Na „Agnus Dei.”

Jezu, Baranku Boży! | któryś ludzkie winy
zgładził, niech w nas pomnoży | ten pokarm

jedyny ! łaski Twe, byśmy jego ! godnie używali ! i Ciebie, Pana swego ! tém więcej kochali.

Wszakże nas wiara uczy | że ten pokarm święty | ciało i duszę tuczy ; nabożnie przyjęty utwierdza nas w cnót woni | błogosławi sprawy, od śmierci wiecznej broni | sąd jedna łaskawy.

Na „*Ite missa est.*“

Gdyśmy już wysłuchali | mszy świętej o Boże | niech lud, który Cię chwali | twa łaska wspomóże. | Błogosław nam łaskawie | przymij tę ofiarę | ku Twój większej czci, sławie | oddal od nas karę.

Na początku Mszy świętej.

17. **S**piechajmy Boga wzywać | wierni Chrześcianie | cześć, chwałę jemu zdawać przez tej mszy słuchanie. | Jemu samemu dajmy, ofiarę patrzącą | świętość w niej wychwalajmy, jak nas pisma uczą. | *Kyrie elejson.*

Któż pojmie miłość Twoję | Zbawicielu Jezu! którąś nam śmiercią swoją | potwierdził na krzyżu. | Jakoś bowiem swe życie | chciał na ofiarę dać | tak się chcesz dotąd jeszcze | za nas ofiarować. | *Kyrie elejson.*

Na Gloria.

Chwała na wysokości | Bogu najwyzszemu! Pokój bądź na niskości | stworzeniu boskiemu. Chwała Ojcu wiecznemu | na niebie królowi, cześć, sława jedynemu | Bożemu Synowi. | *Kyrie elejson.*

Po Leceyi.

Z ust Boskich występuje | światło prawdy
 Boskiej | w którym się grunt znaduje | wiary
 chrześcijańskiej. | Bóg sam jest mistrz przed-
 wieczny | jest owszem prawdziwy | głos Jego
 tak bezpieczny | jak On niebłędliwy. | **Kyrie**
elejson.

Kredo.

Wierzymy i też czcimy | Boga jedyne go tak
 jak przez wiarę wiemy | w Bóstwie trojakiem:
 Syna odkupiciela | i Ducha świętego | świata
 pocieszyciela | Boga im równego. | **Kyrie**
elejson.

Na Ofiarowanie.

Przyjmij, nasz myły Panie | z rąk Twojego
 sługi | naszych darów składanie | a zgładź grze-
 chów długi | użyż Twój łaskawości | Ojciec
 dobrotliwy | wprowadź nas do radości | Jezu
 miłościwy. | **Kyrie elejson.**

Kielich ofiarujemy | wieczny Boże, To-
 bie | się poddajemy | usłysz nas w tej dobie.
 Niechaj nam jego słodkość | dla Chrysta mi-
 łości | ubłaga wielką srogość | Twój sprawie-
 dliwości. | **Kyrie elejson.**

Na Sanktus.

O święty, święty, święty | w niebiesiech
 jest nasz Pan. | O święty, święty, święty | Bóg
 zastępów nazwan. | W niebie, na ziemi wsze-
 dzie | Boska Twa wspaniałość | chwalona nie-
 chaj będzie | teraz i na wieczność. | **Kyrie**
elejson.

Na Podnoszenie.

Wesel się wszelka duszo | nade szczęściem
wielkiem | widzieliśmy Jezusa | w sposobie
dwojakim. | W postaci wina, chleba | tai się
Bóg miły | wierzyć temu tak trzeba | inacz
wierząc myli. | Kyrie elejson.

Na „Pater noster.“

O Panie i Ojczy nasz | zajrzyj na Twe syny.
Ty, co nam pokarm dawasz | ach! odpuść nam
winy. | I Twoje imię, święć się | przez tę wielką
świętość | po całym tymto świecie | teraz i na
wieczność. | Kyrie elejson.

Na „Agnus Dei.“

Użyj, Baranku cichy | zmiłowania Twego,
Ty, który gładzisz grzechy | świata złośliwego,
utwierdź w nas z Twój miłości | pokój do-
skonały | abyśmy w bezpieczeństwie | w służbie
Twojej trwali. | Kyrie elejson.

Na „Domine non sum dignus.“

Nie jestem godzien Panie | byś wszedł w
serce moje | lecz rzeknij: niech się stanie,
słowo łaski Twoje | tak dusza ozdrowiona | bę-
dzie z nieprawości | i z grzechu oczyszczona |
niech się z Tobą gości. | Kyrie elejson.

Na „Ite missa est.“

Takśmy już wysłuchali | mszy świętej ofiary,
jakśmy Cię czcić żądali | przez te nasze dary.
Błogosław + nam obficie | stworzeniom nie-
godnym | daj nam spokojne życie | bądź Ojcem
łagodnym. | Kyrie elejson.

Na początku Mszy świętej.

18. Boże, królu w wysokości | przed Tobą
upadamy | niech z Twój łaski i miłości | mszą
świętą zaczynamy | niech ta ofiara złożona | na
tym świętym ołtarzu | będzie Tobie tak
przyjemna | jak Ci była na krzyżu.

Jezus przed swą śmiercią srogą | na miej-
sce barankowej | ofiary: założył nową na znak
śmierci krzyżowej | gdy, błogosławiąc chleb
wino, | w ciała i krew przemienił | było uczniom
nakazano | tak czynić, jak on czynił.

Gloria.

Chwała Bogu w wysokości | który w niebie
przebywa | niech też pokój w bezpieczeństwie | i
na ziemi opływa. | Który gładzisz, o Jezu nasz,
grzesznego świata winy | długi nasze krwią
Twą wymaż | o Baranku niewinny.

Ewangelia.

Słowo Boskie pokazuje | pewną drogę do
nieba | kto go słucha, niech pilnuje | wolę Boga
jak trzeba. | Daj Boże, by w dobrą ziemię | to
niebieskie nasienie | podło, chroń go, niech
nie zwiednie | niech cnota z niego płynie.

Kredo.

Wierzę w Boga troistego | Ojca wsze-
chmogącego | Syna i Ducha świętego | w bo-
stwie obom równego. | Ojciec wsze stworzył
z niczego | lecz Syn Boży | się wcielił. | Zbawie-
nie mamy przez niego | Duch święty łaskudzielił.

Ofiarowanie.

Tę ofiarę przymij Panie | z ręki Twojego
sługi | przymij ją na ubłaganie | za nasze grze-
chów długi. | Przemieni się w Syna Twego
ciało i krew niewinną | bądź nam miłościw
dla niego | usłysz prośbę dziecinną.

Z tą ofiarą połączamy | wszystko nasze
czynienie | całe serce oddawamy | Tobie na
uwielbienie. | Przed tronem Twym też skła-
damy swe szczęście, zboże, mienie | życie i
śmierć zalecamy Boże, na Twe skinienie.

Sanktus.

Święty, święty zaśpiewajmy | święty Bóg
nasz zastępów | z anioły go wychwalajmy | dla
jego wielkich cudów. | Błogosławiony na ołtarz
Bóg Syn do nas zstępuje | padając uczciwie
na twarz | prosimy: niech się zmiłuje.

Na Podniesieniu.

Łaskawi Serafinowie | w słabościach nas
wspierajcie | w téj świętości z nami równie
Bogu pokłon oddajcie. | Jezus przytomny w
tym chlebie | Ojcu się przedstawuje | jak na
krzyżu się w téj dobie | za nasz grzech ofiaruje.

Na „Baranku Boży.“

Baranku, coś zgładził grzechy | ach! zmi-
łuj się nad nami. | Krwią zgładź twą Baranku
cichy | i nasz grzech, mieszkaj z nami. | Niech nam
będzie przywłaszczona | krwi Twojej wielka cena,
a dusza drogo kupiona | nie ujrzy potępienia.

Na „Domine non sum dignus.“

Godzien nie jestem, o Panie | żebyś się tak
uniżył | bom nie jest w takowem stanie | byś
się do mnie przybliżył | ulęcz najprzód z Twojej
łaski | rany grzesznej mej duszy | aż godną
jest nieba cząstki | świętości przenaajdroższej.

Na „Ite missa est.“

Błogosław † nas, Boże, wszystkich | byśmy
w miłości stali byli | i wszech łask anielskich
najgodniej używali | byśmy niemi umocnieni
cnotliwie zawsze żyli | na Ciebie bez wszęj
zasłony | niegdyś w niebie patrzyli, Amen.

Na początku Mszy świętej.

19. Boże, Ojcze, Tyś z miłości | abyś
nasze zgładził złości, posłał Syna Twojego,
który przelał krew swą drogą | cierpiał mękę
i śmierć srogą | dla zbawienia naszego.

Ojcze, Tobie, Syna Twego | mękę i za-
sługi Jego | na ofiarę niesiemy. | Wysłuchaj
nasze wołanie | pokaż Twoje zmiłowanie | po-
kornie Cię prosimy.

Gloria.

Chwała Tobie wieczny Paunie | niechaj
nigdy nie ustanie | żeś się raczył zmiłować |
a dla zbawienia naszego | Syna Twego jedy-
nego | nam grzesznikom darować.

Ewanielia.

Słuchajmy Chrystusa pilnie | bo się spra-

wdzą nieomylnie | święte nauki jego. | Czyn-
myż co nam nakazuje | bo nam drogę uka-
zuje | do żywota wiecznego.

Kredo.

Wierzym w Ciebie, wieczny Boże | żeś
niebo, ziemię i morze | stworzył mocą Twą boską.
Wszystkiem rządysz, zawiadujesz | wszystko
Twoją opatrujesz | opatrnością ojcowską.

I w Jezusa Syna Twego za nas ukrzy-
żowanego | z niepojętej miłości | też w ducha
poświęciciela | kościołem Twym rządzieliś
i żywot we wieczności.

Ofertoryum.

Na pamiątkę Twego Syna | w sposobie
chleba i wina | Tobie ofiarujemy | że się mocą
słowa Twego | staną ciałem i krwią jego | tak
wierząc wyznajemy.

Przyjmij łaskawie te dary | a dla téj świę-
tej ofiary | bądź nam łaskawym Ojcem | k'woli
najdroższej krwi jego | zejmij grzechy ludu
swego | udaruj wiecznóm życiem.

Sanktus.

Tyś jest nieskończenie święty | w Majestacie
niepojęty | któż Ciebie, wielki Boży | mądry,
wszechmocny, niezmierny | łaskawy i miłosier-
ny wychwalić dosyć może.

Tobie wszystkiemi siłami | pokłon i pienie
dawamy | a pokornie prosimy | żebyś nas
umieścił w niebie | niechaj tam wielbimy |
Ciebie i na wieki żyjemy.

Na podniesienie.

Zawitaj najświętsze ciało | co na krzyżu
umierało | dla okupu naszego. | W téj hostyi
jesteś żywy | Bóg zbawiciel nasz prawdziwy,
skarb zbawienia wiecznego.

Pojąć rozum nasz nie może | Ciebie utajony
Boże | w téj świętości wielbimy | w sposobie
wina i chleba | prawdziwy Bóg jesteś z nieba,
przed Tobą się korzymy.

Agnus Dei.

Baranku, Tyś grzechy zgładził | abyś nas
wszystkich wprowadził | do królestwa wiecz-
nego, dawasz utajony w chlebie | na pokarm
samego siebie | wzmacniasz ducha słabego.

Niechaj godnie pożywamy | wdzięczném ser-
cem rozważamy | pamiatkę gorzkiej męki, | któ-
rąś dla ludu z miłości | cierpiąc za grzechowe
złości | przyjął z ojcowskiej ręki.

Ite missa est.

Błogosław † nas, Boże miły | użyż do po-
prawy siły | pokornie żebrzem Ciebie. | Dla
téj najświętszej ofiary | odwróć od nas wszel-
kie kary | ratuj w każdej potrzebie. Amen.

Na początku.

20. Przed Majestat Twój rzuceni | w pro-
chu Chrześcianie | sercem, usty obróceni | ku
Tobie o Panie! | Łaskę Twą Boże racz nam dać,
a grzechu winę darować. | O Boże nasz, przed
Twém okiem | niegardź ubogim grzesznikiem.

Twe dobraśmy rozproszyli | jak syn marnotrawny | w grzechuśmy się zatopili | o Boże przedwieczny. | Wejrzyj na nasze żałości | niegardź nami, przebacz złości. | Racz nam Twój łaski udzielić | serca miłością zapalić.

Gloria.

Chwała na wysokości | Bogu najwyższemu! a pokój na niskości | stworzeniu wszelkiemu. Tak Bóg świat umiłował | że dał Syna swego, by dobrej woli poznał | człowiek wolę Jego.

Graduale.

Prawda ewanielicka | nam się tu zwiastuje, téj wiara katolicka | słuchać nakazuje | ten co ją pełni wiernie | nieoszuka siebie | lecz będzie żył pewnie | i po śmierci w niebie.

Kredo.

Wszechmogący, przed Tobą | z ziemi uzna Cię twa kreatura. | Wierzę w Cię, bo do wyświadczenia | ślicznie stworzona natura | i w Syna twego | zbawiciela przed wiekami | spłodzonego | także w Ducha poświęciciela | z obu społecznie poszłego.

Ofertoryum.

Boże, z rąk Twego sługi | przyjm dary złożone | od nas za grzechów długi | Tobie poświęcone | chleb ciałem Syna Twego | za twém słowem Panie | a wino zaś krwią Jego | niech się teraz stanie.

Tak, jak wonne ofiary | kadzidło się wznosi, modlitwa nasza | z dary niech się tam podnosi

gdzie za nami Zbawiciel | Ojca prosi swego
Jezus nasz odkupiciel | uśmierza gniew Jego.

Sanktus.

Spiewajcie święty, święty | święty jest nasz
Pan Bóg. | Z Anioły niepojęty | jesteś Bóg
Sabaot. | W niebiesiech i na ziemi | niech
jest nasz Bóg wielki | chwalon, wielbion z
świętymi | teraz i na wieki.

Na Podniesienie.

Wejźrzyj na ołtarz z tronu | swego na
miłego | syna jak się ci przedstawia samego
w sposobach chleba i wina | ach dla téj ofiary
przedrogiéj otwórz nam do nieba bramy | dla
męki Jego bardzo srogiej | wprowadź zmar-
łych w rajske stany.

Agnus Dei.

Obaczcie go w boleści | jak swę krew prze-
lewa | Jezus za nasze złości | ostatek krwi dawa.
On gładzi świata grzechy | zmazał naszą wi-
nę, zasłużył nam pociechy | w spokojną krainę.

Na „Domine non sum dignus.“

Jakóż się mam odważyć | iść do stołu
twego, gdy niechęć przestać mnożyć | miarę
grzechu mego | lecz dziś się go odrzekam,
uzdrów mię Jezusie | Tobie już żyć przyrze-
kam Oblubieńcze duszy.

Ite missa est.

Już Baranek zabity | ofiara spełniona. | Grzech
nasz na krzyż przybity | winą wypłacona. | Bło-

gosław † z tronu twego | Ojczy twoją trzodę,
a dla Syna własnego | oddał duszy szkodę,

Pieśni Adwentowe.

21. Sławna matka zbawiciela | Rodzico
odkupiciela | gwiazdo morza głębokiego | racz
się ująć świata mdłego.

2. Natura się zadumała | gdyś w łonie
twém pozwoliła | na anielskie pozdrowienie,
Syna Bożego wcielenie.

3. Tyś poczęła, porodziła | lecz jakoś pierw
panną była, | panną zostajesz na wieki | przy-
czyni się za nas grzeszniki.

22. Po upadku człowieka grzesznego | uza-
lił się Pan stworzenia swego | zesłał na świat
Archanioła swego.

2. Idź do Panny, imię jej Marya | spraw
poselstwo: zdrowaś łaski pełna | Pan ci z to-
bą, nie bądźże troskliwa.

3. Panna na ten czas Psałterz czytał | gdy
to pozdrowienie usłyszała. | Na słowa się Aniel-
skie zdumiała.

4. Archanioł widząc Pannę troskliwą | jął
ją namawiać łagodną mową | Panno! nie lękaj
się, Pan jest z tobą.

5. Nalazłaś łaskę u Pana twego | ty się
masz stać matką Syna jego | tak jest wola
Boga wszechmocnego.

6. A będzie mu dane imię Jezus | ten

będzie Zbawicielem wszystkich dusz | raczysz
miła Panno! przyzwolić już.

7. Panna aczkolwiek była troskliwa | ale
widząc, że to wola Boża | rzekła, Pańskam ci
ja służebnica.

8. A czem ja wielce pragnęła tego | bym
mogła być sługą Matki Jego | stańże mi się
według słowa Twego.

9. Jak prędko te słowa wymówiła | wnet
Panna w żywocie swym poczęła | a tam Bo-
gu cześć i chwałę dała.

10. O Panno, gdyżes takowej mocy | wo-
łam do Ciebie we dnie i w nocy: | Raczzę
nam być Panno na pomocy.

11. Aby Panno przez Twe przyczynienie,
mielibyśmy grzechów odpuszczenie | a potem
wiekuiste zbawienie.

23. Zdrowaś bądź Marya | niebieska lilia,
Panu Bogu miła | Matko litościwa | Tyś jest
nasza ucieczka | najświętsza Marya.

2. Marya wielebna | ukasz drogę pewną
przykazania Jego | Boga wszechmocnego | On
ci wszystka nadzieja | Zbawienia naszego.

3. Łaski pełna Pańskiej | z czystości
Anielskiej | Pannaś nad pannami | Święta nad
Świętymi | o najświętsza Maryo | módl się dziś
za nami!

4. Pełnaś wszech światłości | wielkiej po-
korności | bez grzechuś poczęła | wielkąś sła-
wę wzięła | przez Twoje narodzenie | wziął
świat pocieszenie.

5. Pan stworzył Adama ludzkiego plemienia | Ojca, Ewę matkę | co zgrzeszyli jabłkiem | aleś Ty naprawiła | co Ewa straciła.

6. Z Tobą był Duch święty | Syn Boży poczęty | w tym żywocie czystym | Trójcy świętej miłym | i z Ciebie się narodził | obyczajem dziwnym.

7. Błogosławionas Ty | nad wszystko stworzenie | Pan Bóg wszechmogący | dał przez Cię zbawienie | Jezus Syn Twój odkupił wszystko ludzkie plemię.

8. Tyś jest miłościwa | Matka nasza miła, jaśniejsza nad słońce | w najświętszej zasłudze, w Twojej ci są obronie | wszyscy grzeszni ludzie.

9. Między niewiastami | czystými pannami, Tyś sama najczystsza | siostryczko Anielska, nie była Pana Boga | żadna nad Cię miłsza.

10. Błogosławion owoc | żywota Twojego, Jezus miłościwy | Syn Boga żywego, bądźże jemu cześć, chwała | z dobrodziejstwa Jego.

11. Twoje zmiłowanie | Jezu Chryste Panie. Racz dać ludu Twemu | tu dziś zebranemu, przez zasługi Matki Twój | domieść nas chwały wiecznej.

12. Amen wszyscy rzeczmy | wierni Chrześcianie | coście się tu zeszli | ku chwale tej Pannie | zachowaj nas od złego | swojemi prośbami.

24. **O** gospodzie uwielbiona | nad niebiosą
wyniesiona | Stwórcę swego porodziła | mle-
kiem go swém karmiła.

2. Co Ewa smętna straciła | Tyś przez
Syna naprawiła. | Oknem się stałaś do nieba |
smucić się nam niepotrzeba.

3. Drzwiamiś Króla niebieskiego | A fortą
Raju świętego | wszyscy Ję ludzie śpiewaj-
cie, | bo przez Nie zbawienie macie.

4. Marya Matko miłości | Matko wszela-
kiej litości, | broń nas od skonania złego | i od
czarta przekłętogo.

5. Marya Panno nad Panny | niech Twój
Syn przez Cię błagany | wszystkie winy nam
odpuści | a do łaski swęj przypuści.

6. Przez Syna Panno Twojego | Ojca i
Ducha świętego | przybądź na nasze skona-
nie, | A daj szczęśliwe dokonanie.

7. Chwała bądź Panu naszemu | z dzie-
wicy narodzonemu | i Ojcu jego wiecznemu, |
także Duchowi świętemu.

25. **G**wiazdo morza | któraś Pana | mlekiem
swojem karmiła | tyś śmierci szczep | który
wszczepił | pierwszy rodzic skruszyła.

2. Śliczna gwiazdo | racz nam teraz uskro-
mić niebo srogie | które trapi ciężkim morem,
zewsząd ludzie ubogie.

3. O lekarko chrześcijańska | racz nas z
chorób pozbawić | co nie zdoła ludzka siła | racz

4. Odwróć od nas głód, mór ciężki | zachowaj krwawej wojny | użyucz zdrowia i żyźnych lat | racz nam dać wiek spokojny.

5. Wysłuchaj nas gdyż Tobie Syn | odmówić nic nie może | zbaw nas dla prośby Matki Twój | o Jezu wieczny Boże.

6. A my Ciebie z Bogiem Ojcem | z Duchem świętym społecznie | chwalić i Twą Matkę sławić | będziemy na wieki wiecznie.

Pieśń na gody.

26. Dzieciatko się narodziło | wszystek świat uweseliło. Aleluja, Aleluja.

2. Wzięło na się człowieczeństwo | co znaczyło Jego Bóstwo.

3. Poznał ci to wół i osieł | iż to był niebieski poseł.

4. Trzej Królowie przyjechali | trojakię Mu dary dali.

5. Wchodząc do szopy klękali | Bogu cześć, chwałę dawali.

6. Przynieśli Mu dary za to | mirrę, kadzidło i złoto.

7. Na to Boże Narodzenie | cieszy się wszystko stworzenie.

8. Świętą Tróję wyznawajmy | Bogu cześć, chwałę dawajmy.

(W nowy rok się do każdego wiersza zamiast Aleluja dodawa: radujmy się, weselmy się w tym to nowym roku.)

Pieśni o Narodzeniu Pańskiém.

27. Narodził się Chrystus | weselmy się,
z Róży kwiat wykwitnął | radujmy się | z ży-
wota czystego | z rodu królewskiego | Jezus
Chrystus narodził się.

2. Zdawna obiecamy | weselmy się | jest na
świat posłany | radujmy się | z żywota etc.

3. Człowieczeństwo nasze | weselmy się,
raczył przyjąć na się | radujmy się etc.

4. Djabel cały złupion | weselmy się | a
człowiek wykupion | radujmy się etc.

5. Na to się narodził | weselmy się | aby
grzechy zgładził | radujmy się etc.

6. Zorza jasna wzeszła | weselmy się | a
ciemność już przeszła | radujmy się etc.

7. Bliskie przyjaciółstwo | weselmy się | ma
z nami już Bóstwo | radujmy się etc.

8. Będąc Synem Bożym | weselmy się | stał
się naszym bratem | radujmy się etc.

9. Który grzmi na niebie | weselmy się
płacze i drży w żłobie | radujmy się etc.

10. Co wszym wszystko daje | weselmy się,
ubogim się staje | radujmy się etc.

11. Który żywi wszystko | weselmy się,
piersi sie panieńskie | radujmy się etc.

12. Przyodziewa wszystko | weselmy się,
sam leżący nago | radujmy się etc.

13. Bądź cześć, chwała Panie | weselmy
się, za Twe narodzenie | radujmy się etc. Am.

28. Gdy Bóg posłał Syna swego | dla odkupienia naszego | wtedy, Jego narodzenie | zjawiało Anielskie pienie.

2. Anieli w cudnej jasności | chwała bądź na wysokości | Bogu! radośnie nucili | a ludniom pokój głosili.

3. Pasterze strzegący trzody | lękali się z tej przygody | lecz im się Anioł ukazał | i radować się im kazał.

4. Mówiąc: Widok tej jasności | jest wam przyczyną radości | co powiedzieli Prorocy | to się ziściło tej nocy.

5. Zbawiciel wam się narodził | by was z grzechu wyswobodził. | W Betlehem w łobie złożony | i w pieluszki uwiniony.

6. Gdy pasterze tę nowinę powzięli | by więc dziecinę Boską z nieba powitali | do Betlehem się zabrali.

7. A gdy znaleźli szczęśliwie | pokłon mu dali uczciwie | choć był w oborze bydłcej | i w postaci niemowlęcej.

8. Oddawszy pokłon, z Betlehem | do trzody swojej z weselem | i z radością powrócili | a dobroć Boską wielbili.

9. Tych pastuszków naśladujmy | Bogu, chwałę wyśpiewujmy | że się nad nami zmiłował, | a Syna swego darował.

10. Bo z wielkiej ku nam miłości | zesłał Go na te niskości | aby grzechy nasze zgładził, a do nieba nas wprowadził.

11. Czcijmyż go jak Pana swego | a strzeż-

my nauki jego | by nam jego narodzenie | było
na wieczne zbawienie. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie etc.

Módlmy się:

Wszechmogący wieczny Boże! użyż, pokornie Cię prosimy, aby nas Twego jednorodzonego Syna nowe w ciele narodzenie od staréj niewoli i od jarzma grzechu wyswobodziło. Przez tegóż Jezusa Chrystusa Pana naszego, Amen.

29. Anioł pasterzom mówił | Chrystus się
nam narodził | w Betlehem nie bardzo podłém
mieście | narodził się w ubostwie | Pan wszego
stworzenia.

2. Chcąc się tego dowiedzieć | poselstwa
wesolego | bieżeli do Betlehem szczęśliwie | znaleźli
dziecię w żłobie | Maryą z Józefem.

3. Jaki Pan chwały wielkiej | uniżył się
wysokiej. | Pałaczu kosztownego żadnego | nie
miał zbudowanego | Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie | nigdy niewysławione
| poczęła Panna Syna w czystości | porodziła
w całości | Panięństwa swojego.

5. Już się ono spełniło | co pod figurą
było Aronowa różyczka zielona | stała się nam
kwitnąca | i owoc rodząca.

6. Słuchajcież Boga Ojca | jako go nam za-

leca | tenci jest Syn mój najmiłszy jedyny |
wam w Raju obiecany | tego wysłuchajcie.

7. Bogu bądź cześć i chwała | któraby
nie ustała. | Jak Ojcu tak i Jego Synowi | i
świętemu Duchowi | w Trójcy jedynemu.

30. Gdy się noc łaski zbliżyła, | w któ-
rój czysta porodziła | Panna świata Mesyasza,
w którym jest nadzieja nasza.

2. Weselili się Anieli | skoro w żłobie
go ujrzeli | pokłon jemu oddawali | a od
radości śpiewali.

3. Chwała Bogu w wysokości | pokój
ludziom w téj niskości | Bóg sam niech się
cieszy z tego | iż jest Bogiem ludu swego.

4. Iż się dawno obiecany | z tęskliwością
oczekany | świata narodził Zbawiciel | Pan
zastępów nas przyjaciel.

5. To słyszawszy pastuszkowie | zadumili
się w tém słowie | drżąc z radością pośpie-
szyli, aby dziecię zobaczyli.

6. W niestrudzonym go zapędzie | szukali
tęskliwie wszędzie | aż znaleźli powitego | w
stajni z Synem matkę Jego.

7. Widząc lube dziecię miłe | mówił każdy:
Bóg w tém ciełe | niech nam z niego odku-
pienie | łaska przyjdzie i zbawienie.

8. Spełniło się to życzenie | łaskę pra-
wdy, oświecenie | zesłał Bóg na świat z je-
dynym swoim ukochanym Synem.

9. O jak wielkaż miłość Jego | dał nam co

miął najmilszego | dasz także co zbawić może,
przez Jezusa, Ojczyce Boże, Amen.

31. Mamy przyjaciela | Chrysta Zbawiciela,
wieku dzisiejszego | słowo niestworzone | z
Panny narodzone | z żywota czystego.

2. Przyjaciół to drogi | ten niebieskie
progi opuścił z daleka | aby pobitego | na poły
żywego | uzdrowił człowieka.

3 Który z Jeruzalem | szedł był z wiel-
kim żalem | do Jerycho złości | tam go szatan
srodze | zraniwszy na dróźnie | odarł z nie-
winności.

4. Ten przyjaciel prawy | krom wszelkiej
zabawy | dodał mu ochłody | na dobytek swego
Ciała najświętszego | wziął go do gospody.

5. By wiecznie nie zginął | ranymu zawinał
Przyjaciel serdeczny | ku jego potrzebie | skarb
co miał przy sobie | dał mu dostateczny.

6. Przeto człowiek każdy | niech pamięta
zawždy | jak się starać o to | by tego wie-
cznego Przyjaciela swego | szanował nad złoto.

7. Jużże poniechajmy | z Jerycha bie-
gajmy, prosto do Betlehem | Betlehem dom
chleba, który przyszedł z nieba | ten jedząc
nie mdlejem.

8. Tam przyjacielowi | Odkupicielowi | z
królmi ofiarujmy | serca swe z czystością | a
potém z pilnością | grzechów się warujmy.

32. W dzień Bożego narodzenia, | Weseli
ludzie, | błogo im będzie, | chwałę Bogu wy-
śpiewują, | wesoło wszędzie.

2. Anioł pasterzom zwiastował, | że się
narodził, | nas uweselił, | Król Herod się za-
frasował, | dziatki pobić dał.

3. Bili, siekli, mordowali, | srodzy katowie
właśni zbójcowie, | krzyczą dziatki, płaczą
matki, | prawie serdecznie.

4. Od piersi ich wydzierali | i rozcinali |
Rycerze mali | z matkami się pożegnali, | żal
to nie mały.

5. Tam krwawe łzy wylewały | płaczliwe
matki, | kiedy ich dziatki, | leżą jakby baran-
kowie, | lub w polu snopki.

6. Ręce matki załamują | włosy targają | i
omdlewają, | niebo głosy przebijają, | serde-
cznie łkają.

7. Rachel Pani tak rzeczona, | pociechy
niema, | prawie umiera, | patrząca na swoje
syny, | często omdlewa.

8. O Herodzie okrutniku, | wielka to wina,
że twego syna | między dziatkami zabito | co
za przyczyna?

9. Chciałeś trafić na Chrystusa | Syna
Bożego, | ale go z tego | nie wykorzenisz kró-
lestwa, | boć niebo Jego.

33. Mesyas przyszedł na świat, praw-
dziwy, i Prorok zacny z wielkiemi dziwy, |
który przez swoje znaki, | dał wodzie winne
smatki, | w Kanie Galilejskiej.

2. Wesele zacne bardzo sprawiono, | Pana Jezusa na nie proszono, | i zwolenników Jego by strzegli Pana swego, | w Kanie Galilejskiej.

3. Z wielkim dostatkiem potrawy noszą, Pana Jezusa, aby jadł proszą, | wszystkiego dosyć mają, | tylko wina czekają, | w Kanie Galilejskiej.

4. Matuchna Jego gdy to ujrziała, | oblubieńcowi dogodzić chciała, | prosiła swego Syna, | by uczynił z wody wina, | w kanie Galilejskiej.

5. Pan Jezus chcąc tém uszlacheił gody, kazał nanosić dostatkiem wody, | éj gody miłe gody, | wnet tu będzie wino z wody, | w Kanie Galilejskiej.

6. Wnet prawdziwego Boga poznali, | gdy miasto wody wino czerpali, | éj wino sławne wino, | lepsze niż pierwój było, | w Kanie Galilejskiej.

7. Przez narodzenie Twojego Syna, | daj nam udzielać Panno i wina, éj wina, wina, wina, | u tak dobrego Pana, | w królestwie niebieskiem.

Pieśń przy końcu roku.

34. Nie tak bystro płynie rzeka, | jak nam prędko czas ucieka. | Dzień za dniem a rok za rokiem | przemija niezwrotnym tokiem.

2. Tak prędko rok przeszły minął, | niby
w okamgnienia zginał, | stracił się z tej do-
czesności | w bezdenna morza wieczności.

3. Szczęśliwy! komu wspomina: że każdy
dzień i godzina, | była Bogu poświęcona | i
zbawienniu przepędzona.

4. Boże bądź i w roku nowym | na ratu-
nek nam gotowym. | Błogosław Ojcie łaska-
wy! | nasze prace i zabawy.

5. Do cnoty udzielaj chęci, | wyrysuj nam
to w pamięci: że czas niezwrotnie ucieka | a
śmierć goni i sąd czeka.

6. Przyjmij więc nasze dzięki | za wszyst-
ko, cośmy z Twój ręki | odebrali przez rok
cały, racz przyjąć ofiarę chwały.

7. Nie było czasu jednego | w przeciągu
roku przeszłego | w dnie, jako i w nocy | bez
Twój o Boże pomocy.

8. Skończąc się nasze, dni lata, | przecz
pójdziemy z tego świata. | Któż wie na kim
kolój stoi? | przetoż niech się każdy boi.

9. Tenć nowy rok poświęcamy, | w Tobie
ufność pokładamy. | Bądź naszym Ojcem i
Panem | teraz i na wieki, Amen.

Pieśń do najświętszego Sakramentu Ołtarza na 40godzinny odpust.

35. O przenajświętsza Hostya! | Niech ża-
den moment nie mija, | żeby Chrystus utajony,
w Tobie nie był pochwalony.

2. O Jezu! za odkupienie | dajemyć pokłon i pienie, | niech Tobie zawsze i wszędzie | cześć chwała na wieki będzie, Amen.

36. U drzwi Twoich stoję Panie, | czekam na Twe zmiłowanie, | który pod znakami chleba, | prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

2. W tym najświętszym Sakramencie | przytomnego wierzymy Cię, | w téj hostyi jest Bóg żywy, | choć ukryty lecz prawdziwy.

3. Jak wielkieś cuda uczynił, | żeś chleb w ciało swe przemienił, a nam pożywać zostawił, | żebyś nasze dusze zbawił.

4. Święty Boże nieśmiertelny, | w Majestacie swym niezmierny, | Aniołowie się kłaniają, gdy na Jego twarz patrzą.

5. Wszyscy niebiescy duchowie | kłaniają, się i królowie, | niebo ziemia i téż morze | co jest Bóg, pojąć nie może.

6. Zaden z wojska Anielskiego, | nie dostąpi nigdy tego, | czego człowiek dostępuje, ciało i krew gdy przyjmuje.

7. Jam niegodzien Panietego, | abyś wszedł do serca mego, | rzeknij tylko słowo Twoje, | a tém zbawisz duszę moję.

8. Kłaniam się Tobie samemu: bądź miłościw mnie grzesznemu, | niechaj żyję z Tobą Panem, aż na wieki wieków, Amen.

37. Jezu mój bądź pochwalony, dla mnie smutny i zraniony, | miłuję Cię gdyby moja,

miłość była jako Twoja. | Tobie w Sakramencie chwała, | w którym miłość Twoja pała, | gdzie bankiet wielki każdemu | stroisz Cię przyjmującemu.

2. Tu udzielasz dobra Twoje | Ciało, krew Tyś życie moje, tu się uniżasz samego, | coś nad tę miłość lepszego. | Tobie etc.

3. Przydź mój Jezu radość moja, | niech mnie wyzmocni łaska Twoja | przyjdźże do mnie miły Panie, niech mi się ta łaska stanie. | Tobie etc.

4. Jak jelen bieży do wody, | i pije do swój wygody, tak Cię dusza moja woła, | pragnie, przyjmuje wesoła | Tobie etc.

5. Przecie przy téj łaskawości | pomnażam me nieprawości, | coś oddam za dary Twoje | gdy proch, popiół ciało moje. | Tobie etc.

6. Wdzięczne serce i śpiewanie, | w tém jest moje dziękowanie, | przymij za całą ofiarę, boś mi uczynił nad miarę | Tobie etc.

7. Gdy grzészę, odpuść mi Panie; gdy jest w smutku i w złym stanie, | ciesz, bo ciężką biedę czuję, | niech Cię do śmierci miłuję. | Tobie etc.

8. Tobie w Sakramencie chwała, | w którym miłość Twoja pała, gdzie bankiet wielki każdemu, | stroisz Cię przyjmującemu, Amen.

38. Poklękni na kolana | o duszo Bogu wierna, | bo się Tobie pokazuje | miłość obszerna.

2. Patrzaj na Boga Twego, | w świętości
przytomnego, | żądaj go sercem skruszonym, |
o miłość Jego.

3. Bądźże od nas uczczony | pochwalon,
uwielbiony, | o Chryste nasz najmilejszy, | tu
wystawiony.

4. Pragnęli z dawna sobie, | z nieba anie-
ski chlebie, | i Królowie i Prorocy oglądać
Ciebie.

5. Jednak nie doczekali | tego co pożą-
dali, | teraześmy się grzesznicy | godnymi
stali.

6. Na Stwórcę Boga swego, | poglądać
prawdziwego, | w przenajświętszym Sakramen-
cie utajonego.

7. Za pokarm najzacniejszy | zażywać co
nas cieszy, | Ciało i krew przenajświętszą choć
i najmniejszy.

8. Niebo ziemię zbudował, | firmamenta
malował, | jeszcze większy cud pokazał, nam
się darował.

9. Z Aniołami w równości, | z téj Jego
przytomności, | cieszyć się wszyscy możemy, |
z takiej godności.

10. Jest źródłem żywěj wody, | tu dla na-
széj ochłody, który rządzi, błogosławi | nasze
powody.

11. Nie braknie źródła tego, | nigdy nie-
przebranego, | płynąc z boku krwi i ciała | Je-
zusowego.

12. Żli i dobrzy z powagą | z tego źró-

dła pić mogą, | jednak pójdą na zbawienie,
nie jedną drogą.

13. Co godnie zażywają | zbawienie przez
to mają | co niegodnie potępieni | sami się
stają.

14. Jezusie dodaj mocy, | broń nas od
złej niemocy, | o to Cię wszyscy prosimy,
we dnie i w nocy.

15. Dodaj nam Twój miłości | i udziel nam
żywności, | dodaj chleba potrzebnego, | nam
z wysokości.

16. Tak tym niebieskim chlebem, | najza-
cniejszym pokarmem, | posil przed śmiercią
na drogę | Twym świętym ciałem.

17. Byśmy mogli w radości, | na Cię pa-
trzeć w wieczności, | śpiewać święty, święty,
święty na wysokości. Amen.

39. Bądź pochwalon na wieki | nieśmier-
telny Panie, | Twoja łaska, Twoja miłość | ni-
gdy nie ustanie.

2. Tyś Pan wszystkiego świata, | Tyś nie-
bo zbudował, | i złotymi gwiazdami | ślicznieś
ufundował.

Chowaj nas póki raczysz, | na tej niskiej
ziemi | jednak zawsze niech będziemy | pod
skrzydłami Twymi.

4. O najśłodszy Jezusie! zmiłuj się nad
nami, | racz nam grzechy odpuścić, | póki tu
żyjemy.

40. Gdzież jest Jezus ma pociecha, | mój najmilszy Zbawiciel, | a gdzież jest największa radość, | méj duszy pocieszyciel? | Dusza moja jest strapiona | wielkim grzechem obciążona, | gdzież jest mój najmilszy Jezus, | aż będzie uzdrowiona.

2. Ach! w boleściach serce wzdycha gdyś Jezus oddalony, | dusza ma pokoju nie ma, | aż będzie z nim złączona. | Bym miał skrzydeł sto tysięcy | abym ja mógł co najprędzej | przez góry, lasy i skały, | szukać gdzie Jezus miły.

3. Wołam, krzyczę, usiłuję | a gdzieżeś mój Jezusie, | żem Cię stracił ach lituję! | Tyś pociecha méj duszy. | Pójdź uzdrów mnie z mych boleści, | a pomóż mi z tych ciężkości, | Ciebie Jezus chcę miłować | do mojej samej śmierci.

4. Nic nie pragnę okrom Ciebie | mój najmilszy Jezusie, | w utrapieniu w méj potrzebie, Tyś pociecha méj duszy. | Bez Ciebie dłużej nie wytrwam, | przyjdź Jezu! przyjdź już omdlewam, | sercem, ustmi wołam, krzyczę, | od miłości umieram.

5. Przyjdź do serca w tym momencie | mój najmilszy Jezusie, | w tym najświętszym Sakramencie, | Tyś pociecha méj duszy. | Tyś jest źródło żywej wody, | duszy dane dla ochłody, uczyni w mém sercu gospodę | ach! Jezusie mój dobry.

6. Znalazłem, kogo miłuję, | kochanego Jezusa, | wielką radość w sercu czuję, | weseli się ma dusza. | Witaj drogi Baraneczku, | skarbie

mój i kochaneczku, | Ciebie pragnę serce moje,
przerozkoszny kwiateczku.

7. Ach umieram od miłości kochanego
Jezusa, | sercu ulżyj i ciężkości, pocieszona
ma dusza | daj Jezu po tym żywocie, | widzieć
Cię w twym Majestacie, | daj wniebie patrzeć
na Ciebie i miłować Cię wiecznie. Amen.

41. Boże kocham Cię, | Boże kocham Cię
całym sercem kocham Cię.

2. Co jest na ziemi stworzenia, | odmieniam
w miłości pienia, niech Cię chwałą wysławiają,
| a mnie do uszu wołają: Boże kocham etc.

3. Słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy, |
rok, godziny, moment każdy, | noc i dzień
niechaj Cię chwałą | serce miłością zapalą |
Boże kocham Cię etc.

4. Co na ziemi się znajduje | co nad ziemią
wylatuje, co w rzekach i w morzu pływa,
niechaj tę pieśń ziemną śpiewa: Boże kocham etc.

5. Ile trawek się rachuje, | ile liścia się
znaduje, | tyle pragnę mieć języka, | każdym
niech serce wykrzeka: | Boże kocham Cię etc.

6. Dusza, ciało, wszystkie siły | Ciebie
tylko ulubiły, | i co się we mnie znajduje | mi-
łością się Twą krepuje, | Boże kocham Cię etc.

7. Rozum, wolą, zmysły chęci | sławę,
honor i co nęci | serce wszystko to daruje,
wiecznym prawem zapisuję, | Boże kocham
Cię etc.

8. Wszystkie tchnienia i stąpienia znaczą miłości pragnienia | ile razy puls uderza | miłością się Twą wymierza, Boże kocham etc.

9. Choć się oczy zamykają | snu z potrzeby zażywają, | dusza, serce, chęci czują, | ustawicznie wykrzykują: Boże kocham etc.

10. Myśli mowy, wszystkie sprawy, | i roboty i zabawy, | gdziekolwiek ja się obróce, zawsze śpiewam zawsze nócę: Boże etc.

11. Jeżeli mnie chcesz słuchać Panie, | o to tylko me wołanie: | weźmij co jest światowego, a daj mi siebie samego. Boże etc.

12. Weź już świecie co jest twego | weźmij co jest (pieszczotnego), nic mię już nie kontentuje | tylko kiedy wykrzykuję, | Boże kocham etc.

13. Ani mnie Twa marność zwiedzie, ani od Boga odwiedzie, | cale świata już dziękuję, Tobie szczerze wysławiam: Boże etc.

14. Żaden smutek doległości | nie odmienia méj miłości, | kłopot i prześladowanie, bardziej zmocnią me kochanie. Boże etc.

15. Niech się i piekło nateży | miłości méj nie zwycięży, nikomu już nie hołduję, | w tych słowach gdy tryumfuję. | Boże etc.

16. Niech się ze mną co chce stanie, choć mię i opuścisz Panie, | choć wszystko złe padnie na mnie | wołać będę nieustannie: | Boże kocham Cię, Boże kocham Cię, | całym sercem kocham Cię. Amen.

42. Pójdźcie wszyscy Chrześcianie, wychwalajcie nieprzestannie, | Sakramentu najświętszego, | Boskie nam danie.

2. Jezus go z swęj łaskawości, | zostającym w téj niskości, | ustanowił na pamiątkę swojej miłości.

3. W nim jest ciało i krew Jego | najwyższego daru tego | moc nam zginać nie da, gdy nam żal grzechu swego.

4 W nim sam Jezus jest utajon; | tym pokarmem więc nasycon, | choćbym z wściekłym czartem walczył, | będę wybawion.

5. Bo któż wszelkiej źródłem mocy, | któż jest prędszy w dzień i w nocy, | nad Jezusa łaskawego | nam do pomocy.

6. On nas w smutku rozwesela, | on głód, mór, wojnę oddala, | on nam sił do wypełnienia | cnoty udziela.

7. Tobie więc tu w Sakramencie, | skryty Jezu! niechże wszędzie, | dzięki w duchu w prawdzie pokłon | i chwała będzie.

8. Ty nam racz zaś błogosławić, | z nędzy grzechu nas wybawić, | a co znasz, iż nam potrzeba, | łaską Twą sprawić.

9. Przymij nas kiedyś do siebie, | abyśmy twarz Twoję w niebie | jaśniej widzieć, wielbić mogli | z Anioły Ciebie, Amen.

43. Niech Jezus Chrystus | będzie pochwalony, | tu w téj świętości | mile utajony,

bo on z swojej miłości, | pokonał szatańskie złości.

2. Ledwo się człowiek na ten świat pokazał, | z duszą i ciałem wnet straconym bydz miał, | ale on łaską swą sprawił, | że go od piekła wybawił.

3. Bo opuściwszy niebieski Majestat | spuścił się łaskaw na ten mizerny świat | żywot panny sobie obrał, | aby się w nim człowiekiem stał.

4. Człowiekiem stawszy dał się ukrzyżować, | swe przenaświętsze Ciało ubiczować | tak, że na całym żadnego | niebyło członka zdrowego.

5. Takim sposobem uczynił zadości | Ojcu swojemu za grzechy i złości, | zbity na krzyżu konając | przedrogą krew wylewając.

6. O! Chryste Jezu! nieskończony Boże, | któż Tobie zadosyc dziękować może, | żeś mię człowieka grzesznego | nie chciał mieć zatraconego.

7. Więc teraz Panie o to Ciebie proszę | niech w prośbach moich szwanku nie ponoszę: duszę i serce w Twe rany | oddając Jezu kochany.

8. Choćem od Ciebie przez grzech oddalony, | chcę przez pokutę z Tobą być złączony, | tak zatem przymij te dary, | że Cię chcę chwalić bez miary.

9. Już więcćj nie chcę światowego licha, | do Ciebie Jezu serce moje wzdycha. | Oczy

od ciernia Twe krwawe, | niech będą na mnie łaskawe.

10. Na wieczne czasy i na miliony, | niech Jezus Chrystus będzie pochwalony, | że nas przyjmuje do siebie, | chwalmyż Go wszędzie i w niebie.

V. Chlób niebieski dałeś im Panie!

R. Wszystkę rozkosz w sobie zawierający.

Módlmy się:

Boże, któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie wieczną pamiątkę męki i śmierci Twojej zostawił; spraw miłościwie niech święte tajemnice ciała i krwi Twojej godnie czcimy, abyśmy łaski i pożytku odkupienia Twego na sobie nieustannie doznawali, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

44. Niebo, ziemia, świat i morze, | i co tylko w nich być może, | jak najgłębiej upadajcie | pokłon Panu z nami dajcie.

2. Z gór niebieskich Aniołowie, | wszyscy niebiescy duchowie, | zstąpcie do tego padołu, śpiewajcie z nami pospołu.

3. Cześć i chwała, wieczna sława | niech Ci Boże nieustawa, | święty, święty, niezmierzony, | w téj świętości utajony.

4. Tyś jest pod postacią chleba, | prawdziwy Bóg jesteś z nieba | w tym najświętszym Sakramencie, | w każdym zostajesz momencie.

5. O! jaki cud Bóg uczynił, | gdy chlób

W ciało swe przemienił; | teraz na ołtarzu czeka, | aby mógł przyjść do człowieka.

6. Ni Anieli, Cherubini, | nie dostępują Serafini, | czego człowiek dostępuje | ciało i krew gdy przyjmuje.

7. Więc o Boże utajony, | bądź od wszystkich pochwalony! | oddal głód, mór, krwawe wojny, | daj ludowi wiek spokojny.

8. Sprowadź pokój na te kraje, | pobłogosław urodzaje a zaś w ostatniej potrzebie, | nie daj nam skonać bez Ciebie. Amen.

45. Witaj Jezu w Twój świętości | witaj Zbawicielu drogi, | który z wielkiej Twój miłości | stałeś się dla nas ubogi. | Przyszedłeś z nieba na ziemię, | abyś zbawił ludzkie plemię.

2. Uczyłeś nas Twym przykładem | czynić wolą Ojca Twego, | abyśmy idąc Twym śladem chowali przykazy Jego. | Ci tylko osiedą w niebie, | którzy naśladowają Ciebie.

3. Z Ojca przedwiecznego ręki, | dla odkupienia naszego, | piłeś kielich gorzkiej męki, nie żałując życia Twego. | Tak bardzoś nas umiłował, | żeś się za nas ofiarował.

4. Szukałeś nas spracowany | aż do krwawego zemdlenia, | odkupiłeś krzyżowany | od wiecznego potępienia. | Umarłeś między łotrami, byśmy żyli z Aniołami.

5. W tym najświętszym Sakramencie | krew Twoją drogą i ciało, | oddałeś nam w testamen-

cie które za nas ucierpiało, | abyśmy go pożywali, | a śmierć Twoją rozmyślali.

6. W téj hostyi mieszkasz z nami | jako Ojciec dobrotliwy | między Twojemi dziatkami, Bóg i Zbawiciel prawdziwy. | Przetóż głębokim ukłonem | padamy przed Twoim tronem.

7. Wielbimy Cię w téj świętości | Jezu, utajony Panie, | na dowód naszej miłości | Tobie miłe pomieszkanie | pragniemy w sercach zgotować, | i na wieki Cię miłować.

8. Wspomóżże nas Jezu Chryste | dobry pasterzu Twój trzody, | niechaj serce mamy czyste | gdy stawamy na Twe gody. | Nie ma bowiem cząstki w niebie, | kto w grzechu pożywa Ciebie.

9. A przy ostatnim momencie | w onęj śmiertelnéj ciężkości, | przybądź Jezu, w Sakramencie, | posil na drogę wieczności, | daj nam szczęśliwe skonanie, | potem w niebie królowanie. Amen.

46. Pójdźcie Stwórcę uwielbiajcie, | przed nim godnie tu stawajcie! | jest to Bóg, cześć mu składa | cały świat, on nim włada.

2. Pójdźcie, chwalmy Zbawiciela, | tu służba nad innych wielu | bardziej mu się spodoba, | tu Jego jest osoba.

3. Ofiarę Bogu oddajemy, | śmierć Syna Jego śpiewajmy, | i mękę wspominanie, | jak nam dał rozkazanie.

4. Lecz, jakże stanę przed Pana? | któremu

ma skrytość znana, | gdy na Niego Anieli | z strachu spojrzeć nie śmieli.

5. Jawnie się grzesznym mianuję, | żem zbłądził, za to żałuję. | Jam grzesznik o mój Boże, | dobroć Twa mnie wspomóż.

6. Ty mi Boże dałeś życie, | Tyś mnie opatrzył sownicę, na pokarm się mi dajesz | kochać mię nie przestajesz.

7. Ciebie Boże zasmuciłem | i źle czyniąc obraziłem. | Żal mi mego zgrzeszenia; | Boże użyż zbawienia.

8. Chcę się strzedz na przyszłość, tego, | co mię od oblicza Twego | odłącza Boże, Panie, | wejrzyj na me wyznanie.

9. Przepuść mi dla krwi Chrystusa | dla krwi najdroższej Jezusa, | przelał ją za me winy ten Baranek niewinny.

10. Przepuść Boże litościwy, | jesteś Bóg dobry nie mściwy. | Niech od grzechu zwolniony, | Tobie żyję święcony.

11. Przyjm dziś Stwórcu, uwielbienie, | przyjm łaskawie nasze pienie. | Nasze życie Twój chwale | poświęcamy dziś stale.

47. Każda żyjąca dusza, | niech się z miłości rusza | uwielbiając, wychwalając | serce Jezusa.

2. Bo niebo, ani ziemia, | nic tak słodkiego nie ma, | jako serce Jezusowe, | pełne zbawienia.

3. Dla nas otwarte stoi, | niech się grze-

sznik nie boi, | niech żałuje pokutuje, | tu rany zgoi.

4. W najświętszym Sakramencie, | to serce uwielbiajcie, | za te dary, serc ofiary | wdzięczne oddajcie.

5. Tu źródło żywej wody, pełne dla dusz ochłody, | przybywajcie i czerpajcie | codzienną wodę.

6. Posiłku Jezu drogi, rzucam się pod Twe nogi, | serce kruszę, daję duszę, | człowiek ubogi.

7. Niech Jezusa mieszkanie, | w sercach naszych zostanie, | niechaj dusza ma Jezusa, na posilenie.

8. A gdy przyjdzie konanie | a serce me ustanie, | niech na wieki z Twą opieką | nie wyjdę Panie. Amen.

48. Bądźże Jezu pozdrowiony | w Sakramencie utajony, | Jezus słodkie pamiętanie | Jezu nasz, wysłysz nas | prawdziwe kochanie.

2. Tobie Jezu niebo, ziemia, | śpiewają wszystkie stworzenia, | pokój ma nasze zbawienie, | Jezu nasz, przymij nas, | gdy tu ztąd pójdziemy.

3. Witaj Jesusowie ciało, | które za nas ucierpiało, | Bóg Cię zesłał z wysokości | Jezu nasz, wysłysz nas, | przyjm nas do radości.

4. Jezusie słodkość serdeczna, | źródło prawe, jasność wieczna, | my Ciebie Jezu

prosimy, | Jezu nasz wysłysz nas, | Tobie służyć chcemy.

5. Jezu bądź naszą ochłodą | który masz być i nadgrodą. | my do Ciebie dziś wołamy, Jezu nasz, usłysz nas, | Tobie służyć chcemy.

6. Pozdrowion bądź Jezu Chryste | narodzony z Panny czysty, | z wolą Boga Ojca Twego, | Jezu nasz, wysłysz nas | przyjmij nas do nieba.

49. Do Ciebie Panie | pokornie wołamy, | łzy wylewając | serdecznie wzdychamy.

2. Racz na nas wejrzeć | z nieba wysokiego, | a racz pocieszyć | człowieka grzesznego.

3. Któregoś Panie, | zbytnie umiłował | i krwi najświętszej | przelać nie litował.

4. Acz miecz Twój srogi | bardzo się rozszérzył, | by złości nasze, | swą srogością zburzył.

5. Lecz nic nie dbamy | w złościach naszych trwamy, | jednakże Panie, | do Ciebie wołamy.

6. Byś naszych złości | łaskawie przebaczył, | a gniew Twój srogi | pohamować raczył.

7. Użycz łaski Twój ku upamiętaniu, | daj serce prawe | ku swemu wzywaniu.

8. Abyśmy zawsze | w pobożności żyli, Ciebie z świętymi | na wieki chwalili.

50. Przed Twojego dziś ołtarza tronem | padamy na twarz sercem skruszoném. | Święty!

święty! święty | Bóg niepojęty, | bądź od nas
pochwalony, | w Sakramencie utajony.

2. Przez krew Twoję mamy odkupienie,
przyjm o Jezu za to wdzięczne pienie | święty!
święty etc.

3. Tyś drogą, prawdą, Tyś jest światło-
ścią, | nadzieją i dusz naszych słodkością, |
Święty etc.

4. O dobry swych owieczek Pasterzu! | daj
nam w Twojem świętem trwać przymierzu.
Święty etc.

5. Tyś sprawiedliwych chlebem żywota, |
przez Cię ginie zbrodnia, kwitnie cnota.
Święty etc.

6. Baranku Boży, co gładzisz grzechy |
użycz nam szczęścia, sercu pociechy. Święty,
święty etc.

7. Błogosław nas lud Twój prawowier-
ny, | domy, pola Jezu miłosierny. | Świę-
ty etc.

8. Broń nas od powietrza morowego, | daj
nam, użycz czasu spokojnego. | Święty etc.

9. Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki | w
życiu i gdy zamkniemy powieki. | Święty etc.

51. Chrześcijańskie duszyczki, | Chrystuso-
we owieczki, | pośpieszcie a biecicie ku wie-
czerzy, | Chrystus Pan świeć nas, | jużci mamy
czas, | pożywać pokarmu Anielskiego, | ciało
krew Pasterza niebieskiego.

2. Ten Zbawiciel świata, | już przez długie
lata, | się dawał, poddawał w téj świętości; Kto

chce z miłości, nabyć hojności, | ten musi
przezyste, serce swe mieć | Aniołom podobny
ten musi być.

3. Chrystusowa owieczko, | rozważ się ma-
luczko, | prędko ty sumienie swe naprawisz |
w swych grzechach leżysz, a znać nie wie-
rzysz, | iż zły duch, jako wilk ciebie złupi,
Chrystusowa owieczko odpokutuj.

4. Musimy się przyznać | całym sercem
wyznać | żeśmy Cię Jezusie rozgniewali, | gdyż
my zbłądzili, drogę chybili, | ach! dobry Jezu-
sie przyjmijże nas, | bo słyszą owieczki paster-
za głos.

5. Głos ten tak nam miły | w uszach
naszych zabrzmiał: | pójďte do mnie, którzy
pracujecie, ja was posilę i was nasycę | moim
żywym pokarmem. Z niebam stąpił a z mo-
cy szatańskiej świat wykupił.

6. Wierzmy Jezusie | żeś ty pokarm du-
szy, | sposobem chleba i wina skryty; | Tyś
ta patrawa | smaczna i zdrowa, | żaden pa-
sterz takiej paszy nie ma, | jaką nam nasz pa-
sterz Chrystus Pan dał. Amen.

52. Chrystusowi pokłon dajmy | Panu
narodów śpiewajmy | którzy się z nim po-
silają | hojność ducha Jego znają, | chwała
Bogu przedwiecznemu, | w Trójcy świętej je-
dynemu.

2. Chwalmy ciało ubóstwione | w Sakra-
mencie utajone, | i krew, którą Chrystus toczył,
by ludzi z Bogiem zjednoczył. | Ciało i krew

okup wielki, | za dług grzechów ludzkich
wszelki.

3. Nam dany Bóg nieskończony, | z czystej
Panny narodzony, | Słowo Boskie świata gło-
sił, | wszystkim zbawienie przynosił. | Cudów
którymi się wsławił, | pamięć w tym chlebie
zostawił.

4. Ostatni raz wieczerzając, | Mojżeszowe
wypełniając | ustawy z swymi uczniami, | uczy-
nił cud nad cudami. Dał bowiem w winie
i chlebie, | za pokarm samego siebie.

5. O niewymowne radości Chrystusa, | z
której hojności | ciało i krew ubóstwione, mnie
na pokarm zostawione, | czemuż tedy duszo
moja, nie tuczysz się z tego zdroja.

6. Słowo co się ciałem stało | chleb
przemienia w swoje ciało, | przez to słowo,
krew się stanie z wina, lub tu zmysł ustaje |
a czego zmysł nie dochodzi | wiarą praw-
dziwą dowodzi.

7. Wszyscy tedy upadajmy | przed tak wiel-
kim się kłaniajmy, | Sakramentem ukrytego,
wyznawając Boga swego, | on nas wyrwał
z czarta ręki | za to mu oddajmy dzięki.

8. Nawróć nas Jezu do siebie | zbawienie
niech mamy z Ciebie, | wspomóż nas gdy
Cię chwalimy, | i w tym Sakramencie czcimy,
chwała Bogu przedwiecznemu | w Trójcy
świętej jedynemu.

9. Przez dowody starodawne, | przez figury
w piśmie sławne, | już rzecz mamy przeznaczo-

na. | W tym Sakramencie zamkniona, | lub na oko nie widzimy. | Boga wiarą dochodzimy.

10. Bogu Ojcu i Synowi, | równemu w Bóstwie Duchowi, | niech chwała jednaka wszędzie | pokłon i cześć zawsze będzie, | niech Sakrament przenajświętszy, | ma swój honor co racz większy. Amen.

Pieśni o męce Pańskiej.

53. Ojcie Boże wszechmogący, | któryś z miłości gorącej | zesłałeś na te niskości | Syna swego z wysokości.

2. Ku wielkiemu pocieszeniu | Twemu ludzkiemu plemieniu | wydałeś Go na stracenie przez człowiecze odkupienie.

3. Między wszyscy na baczności | drogą śmierć Jego miłości | i smutek Matuchny Jego, który cierpiała dla Niego.

4. Gdy Go we czwartek zegnała | tak mu mówiąc narzekała: | weźmij mnie w ogrojec z sobą, | pójde rada na śmierć z Tobą.

5. Pan na nią smutnie poglądał, | po swój Matce tego żądał, | miła Matko! | racz mnie puścić, | nocci blisko, już mam czas iść.

6. Smutneć było rozłączenie | z swym Synem tej miłej Pannie; miała serdecznie bolenie, patrząc na Jego lękanie.

7. Gdy do Ogrojca przybieżał, padł na ziemię krzyżem leżał, | tam swą mękę wszystką widział, którą na zajutrz cierpieć miał.

8. Miał w sobie przeciwne siły | dwie a obie wielkie były, | okrutnie z sobą walczyły, mało go nie umorzyły.

9. Bo mu lękająca siła, | okrutną śmiercią groziła, | ale miłość zwyciężyła, | bo ta w Nim mężniejszą była.

10. Klęknął na kolana potem | jał się poćić krwawym potem | mówiąc: Ojcież możeli-być | racz ten kielich precz oddalić.

11. Jezu miły nie lękaj się, | wstań, nie klęcz a pamiętaj się! | masz niedaleko Judasza, ciągnie z ludem od Annasza.

12. Wiedzie na Cię lud niemały, | z (kijmi z mieczmi, z pochodniami, | we zbroje się ubierali | przełożeni im kazali.

13. I przystąpił Judasz cudnie, | pozdrowił Pana obłudnie, | potem go zdradnie całował, Pan się schylił twarz mu podał.

14. Gdy się miał z żydy potykać, począł z nimi wprzód rozmawiać, | pytał ich kogo szukacie? jeśli mnie, oto mnie macie.

15. Prędko k'niemu przyskoczyli, o ziemię go uderzyli, | z głowy z brody włosy rwali, opak mu ręce zwiążali.

16. Związawszy go tak okrutnie, | wiedli go do miasta chutnie, | pchnęli go w rzekę Cedrową | unurzyli go i z głową.

17. Sami zdrajcy szli po moście, Pana wiedli w rzekę proście, | powalił się upadł w wodę | zbił sobie o kamień brodę.

18. Annasz go srogo przywitał, | gdzie

masz ucznie tak go pytał, | Nie małoś tu złę-
go zbroił, | fałszywą nauką lud zwodził.

19. Pan pokornie odpowiedział, | Panie
Annaszu byś wiedział: | zawsze ja jawnie w
kościelę | powiadałem prawdę śmie.

20. Wyciągnąwszy żyd prawicę, | a
miał zbrojną rękawicę, | wyciął mu sro-
gi policzek | Pan nasz zemdłał, | upadł
wszystek.

21. A zaś tak odpowiadają | Panie! tym,
gdy Cię pytają, | a czém nie masz w uczi-
wości | Biskupa jego miłości.

22. Więc na przemian wszyscy służy,
jedni z tyłu z przoda drudzy | włosy mu z
brody targali, | na Jego świętą twarz plwali.

23. Gdy mu oczy zawiązali, | prorokować
mukazali, | godząc go pięścią do szyje, | gadaj
Jezu kto Cię bije.

24. Posiedział Annasz w noc chwilę, | a
miał czystą krotofilę; | patrząc na mieźnia
swojego, | na zbawiciela naszego.

25. Więc prowadzon do łóżnicy, | Pan
nasz wepchnion do piwnicy, | jaki tam był
nocleg Jego, | Kościół nie śmie zjawić
tego.

26. W piątek wywiedzion z piwnicy | ja-
koby łotrz z męczennicy, | prowadzon był do
Kajfasza | od okrutnego Annasza.

27. Widział tam Pan miłościwy, | iż Bis-
kup niesprawiedliwy, | fauszywe Nań świadki
zwodził, | bo Go na śmierć wdać godził.

28. Gdy Kajfas z zswymi swiafki | pletli

Nań wszystkie niestatki, | stała prawda nie-
strworzona | przed Biskupem spotwarzona.

29. Piłatowi go posłali, | osądzić mu Go
kazali, wdziali Mu łańcuch na ramie, | ten
był śmierci Jego znamię.

30. Wszak wiemy Panie Piłacie, | iż ten
łańcuchdobrze znacie, | każdy więzień, co go
nosi, | od śmierci się nie wyprosi.

31. Dalej mu cierpieć nie możem, | bo
się czyni Synem Bożym, | i królem się też
mianuje, co się nigdy nie znajduje.

32. Stał przed Piłatem związany, | zbity,
skłóty, zekrwawiony, | nie widział Piłat żadne-
go, | nigdy więźnia tak nędznego.

33. Zaś go posłał Herodowi, | Galilejskie-
mu Królowi, | oto masz więźnia swojego, |
wyzwól jako niewinnego.

34. Rzekł mu Heród niewstydlivy, | uką-
ż nam tu jakie dziwy, | żydowie mi powiedzie-
li, iż Twoje cuda widzieli.

35. Widział Pan króla pysznego, |
nie rzekł mu słowa żadnego, | chciał z
nim gadać Herod dwornie, | ale Pan milczał
pokornie

36. Król Heród serca pysznego, | wzgar-
dził Jezusa miłego, | na Jego większe pośmie-
nie wdziali nań z pawłók odzianie,

37. Pastwili mu się nad głową, | z ostrą
koroną cierniową, | uczynili mu żydowie ty-
siąc ran w najświętszej głowie.

38. Odesłał go król sędziemu | wielce

niesprawiedliwemu | coś mi to posłał nieme-
go, | przyjmij za więźnia swojego.

39. Widział Piłat, iż niewinny | rzekł:
jest u mnie więzień inny, | nie stanie
się wolą wasza, | skazę na śmierć Bara-
basza.

40. Kazał Jezusa miłego | bić u słupa
kamiennego, | bili go żydowie sami | biczmi
łańcuchy, miotłami.

41. Gdy się nad nim spracowali, | ci,
którzy go katowali, | z powrozów go rozwią-
zali, | Piłatowi Go posłali.

42. Wywiódł Piłat ubitego, | już na poły
umarłego; oto macie więźnia swego, | wypu-
szczam go wam żywego.

43. Niemiłosierni żydowie, | okrutniejsi
niż katowie, | na Piłata zawołali, | ukrzyżo-
wać go kazali.

44. Piłat w rozumie pobłądził, | kwóli
żydów go osądził, skazał na śmierć niewin-
nego, Jezusa Syna Bożego.

45. O Piłacie niecnotliwy, | czemuś tak
niesprawiedliwy, | oto Baranek niewinny | idzie
na śmierć bez przyczyny.

46. Żydowie go pojmali, | na górę Go
prowadzili, | gwoźdźmi Go na krzyż przybili, |
między łotry postavili.

47. Wisiał na krzyżu zraniony, | zbity,
skłóty, zekrwawiony, nie mając odpoczywa-
nia | od jęcia aż do skonania.

48. A był ci tam strach nie mały, | gdy

się opoki padały, | ziemia niezwyczajnie drżała, jakoby się przepaść miała.

49. Stało się nadprzyrodzenie, | po wszym świecie zamierzchnienie, | żywioły się zasmuciły, | gdy umierał Pan nasz miły.

50. O Panie nasz miłościwy, | czemuś tak bardzo cierpliwy, | dla zmiłowania naszego zapomniałeś Bóstwa swego.

51. Gdyż nas tak bardzo miłujesz, | sromót, uraż, ran nie czujesz, | raczże nas tém udarować | daj się w siebie zamiłować.

52. Weźmyż tę każdy w swą głowę | najdroszą śmierć Jezusową, | rozmyślajmyż ją serdecznie, | będziemy z Nim królować wiecznie. Amen.

54. Już Cię żegnam najmilejszy | Synu Chrystusie, | serca mego pociecho, | śliczny Jezusie, | cóż mam czynić utrapiona | matka twoja opuszczona, | straciwszy Ciebie, | weź mnie raczej na śmierć z sobą | wolę umrzeć oraz z Tobą | żyć społem w niebie.

2. Wieczera święta z ciała Twego gotujesz, | nogi uczniom umywasz, | mile całujesz, schylasz się do stóp Judasza, | śliczność, i ozdobo nasze, | łzami polewasz, | abys go odwiódł od zdrady, | od niezbożnych żydów rady, | wzgardę odbierasz.

3. Już od żalu umieram na to patrząc, nie wiem co czynić, matką smętną zostając, widząc zjadłych żydów czyny, imają Cię bez przy-

czyny, | dosyć żałości, | na modlitwie klęczą-
cego, | krwawym potem płynącego, | nie masz
litości.

4. Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzu-
cają, ani przed Biskupami nie przepusz-
czają policzki ciężkie zadają, | do piwnicy Cię
wtracają, pastwią nad Tobą, | depcą, oczy za-
wiezuja, | prorokowaś rozkazują, | sami przed
sobą.

5. Niestetyż mnie strapionej, | żem do-
czekała, | nieszczęśliwej godziny | żem oglą-
dała, Ciebie Syna zranionego, | przed Piłata
stawionego, | by Cię męczyli, | do Heroda
Cię posłali, | aby Cię i tam wysmiali i wy-
szydzili.

6. Srogość większą u Piłata Ci pokazują, | i u
słupa różgami mocno biczują, | lud okrutny za-
kamieniały, | w złości swój zapamiętały, nic
nie folguje, | w króćkolwiek pojrzę stronę,
widzę trudną być obrony, | nikt nie lituje.

7. Miecz okrutny przebija moje wnętrzo-
ści | widząc zawziętą srogość żydowskiej zło-
ści, | że Cię w purpurę obłóczą, | ostre cier-
nie w głowę tłoczą, | nic nie folgując, | na
Piłata krzyczy, woła, | by Cię na śmierć se-
dził zgoła, | nic nie litując.

8. Łańcuch ciężki na szyję | świętą wkła-
dają, | trzcinę na pośmiewisko w ręce dawa-
ją | na śmierć już Cię dekretują, | i krzyż
okrutny gotują, | o zła godzina, | na który
masz być włożony, | między łotry policzony, |
straszna nowina.

9. Na twe ramiona święte | krzyż już włożono, | jako Baranka na śmierć prowadzono | trzykroć pod krzyżem upadasz | zmiłowania nie oglądasz wszystek zemdlony | Cyreneusz krzyż podpiera | Weronika twarz ociera, | także zmęczony.

10. Gwoździe, młoty i włócznią na Cię gotują, | na górze Kalwaryi już Cię krzyżują | wleką na krzyż przybitego, | do miejsca naznaczonego, | serce me mdleje | patrząc na Twą mękę srogą | i krew przenaświętszą drogą, | która się leje.

11. I w tém jeszcze bezecni nie przestawają, | ale więcej boleści mnie dodawają. | Gdy widząc Cię zemdlonego, | a nie życząc mieć żywego, | żółć Ci pić dają, | bok Ci włócznią | przebijają, | ostatek krwi wypuszczając | i nagrawiają.

12. Z krzyża Nikodem z Józefem, już Cię spuszczaają, | a mnie bolesnej Matce ciało oddają, | które na łonie piastuję, | członeczki Twoje całuję, | Synu mój drogi, | już Cię do grobu składamy, | na kolana upadamy, | po śmierci srogięj.

13. Cóż ja boczną na świecie, kiedym pozbyła, | Ciebie Synu najmilszy marniem straciła, | niechże umrę z téj przyczyny, | że mi wzięły ludzkie winy, | Syna mojego, który po to zstąpił z nieba, | że odkupu było trzeba ludowi Jego.

14. A po śmierci proszę, kto z swojej liłości, | włożywszy w grób moje ciało, | zbolale

kości | niech napisze takie słowa | że tu matka Jezusowa, | żalem strapiona | której śmierci jest przyczyna, że pozbyła swego Syna i tu położona.

55. Rozmyślajmy dziś | wierni chrześciane, jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany, | od pojmania nie miał odpocznienia | aż do skonania,

2. Najprzód w Ogroju | wziął pocałowanie, tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię, | oto żydowie swego Mistrza macie, tegóż imajcie.

3. Wnet się rzucili | jako lwi ukrutni | Apostołowie od Niego uciekli, | tam z wielkim pędem wiedzion do Annasza, | pociecha nasza.

4. Pierwszej godziny | przed Piłatem stawion, | niesprawiedliwie | od żydów oskarżon, rozkazał Piłat, aby był biczowan, | ten niebieski Pan.

5. Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej, nie chcemy | dalej swój krzywdy cierpieć tej, niechaj na krzyżu swój żywot położy, ten to Syn Boży.

6. Z ostrego ciernia koronę uwili | naszemu Pannu na głowę wtłoczyli, | naśmiewając się przed nim poklekali, | królem go zwali.

7. Szedł z krzyżym z miasta Pan szóstej godziny, | żydowie z Niego odzienie złożyli, | potem Go na krzyż okrutnie przybili, | octem poili.

8. Poleciał Ducha Bogu Ojcu w ręce | wo-

łajac umarł, | zaćmiło się słońce, ziemia się
trzęsła dziewiątej godziny, | nie bez przy-
czyny.

9. Zstąpił do piekła, mocą swego Bóstwa,
tamże wybawił Ojców świętych zjeństwa,
ciała umarłych z grobów powstawały, | wi-
dzieć się dały.

10. Nikodem z Józefem prośbę uczynili, |
by ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli | pi-
łat ich prośby w niczem nie przebaczył, | bo
tak Bóg raczył.

11. Czasów nieszpornych | był z krzyża
zdejmowan, | przez swoje zasługi wszego stwo-
rzenia Pan, | Matuchna Jego ciała piastowała, |
rzewno płakała.

12. Drogim balsamem ciało namazali | a z
nabożeństwem w syndon uwinęli, | włożyli je
w grób ostatniej godziny, | płacz uczynili.

13. Płaczmyż téż dzisiaj wierni chrześcia-
nie, | dziękując Panu za najdroższe rany,
iż dla nas raczył tak okrutniej cierpieć | chcąc
nas sobie mieć. Amen.

56. Jezu Chryste! Panie miły, | Baranku
bardzo cierpliwy, | wzniosłeś na krzyż ręce
swoje, | za niesprawiedliwość moję.

2. Płacz go człowiecze mizerny, | patrząc
jak jest miłosierny, | Jezus na krzyżu umiera,
słońce jasność swą zakrywa.

3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, | zwiśla
Mu z ramienia głowa, | Matka pod nim fra-
sobliwa, stoi prawie ledwie żywa.

4. Zasłona się popadało, | ziemia się rwie,
łamię skała. | Setnik woła: Syn to Boży, |
tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

5. Na koniec mu bok przebito, | krew
płynie z wodą obfity, | my się dziś zalejemy
łzami, | Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

57. O duszo wszelka nabożna, | ku mi-
łemu Bogu skłonna, | wejrzyj na Syna Boże-
go, | na Zbawiciela naszego.

2. Oglądaj na krzyżu jego, | sromotnie
zawieszonego, okrutnie rozciągniętego, | wszy-
stkiego skrwawionego.

3. Wejrzyj na głowę skłonioną, | ostrą
koroną zranioną, | głogową i téż cierniową,
gwałtem na głowę wciśnioną.

4. Oczy Jego krwią spływały, | uszy i usta
wyschnęły, | wszystkie żyły w nim zerwali, |
krew świętą z Niego wylali.

5. Ręce nogi przenaświętsze | gwóźdźmi
okrutnie przebite, | bok i serce przebodzone, |
ostatek krwi wypuszczono.

6. Wszystko przenaświętsze ciało, | jak
skorupa się padało, | wszystkie siły z Niego
wyszły, na zbawienie wszelkiej łuszy.

7. O duszo jakażeś droga, | wielkiem my-
tem zapłacona, wszystek skarb nieba i zie-
mie | Bóstwo wydało dla ciebie.

8. Nie przedawajże się tanio | dla grze-
chów na potępienie, | boć nie jest rzecz tań-
sza inna, jedno kto w grzechach umiera.

8. Tężby rzecz miał człowiek baczyć | że
na świecie krótko ma żyć, | tysiąc lat przeciw
wieczności, | jakoby dzień ku równości.

10. Przeto się grzechów warujmy | w Je-
zusa się rozmiłujmy, | by nam dał lekkie
skonanie, po śmierci duszne zbawienie.

58. **O** jak srodze jest rozpięty, | na krzy-
żu mój Jezus święty, dla mizernego grzesz-
nika, włócznia bok Jego przenika.

2. Już niechaj serce kamienne, | staje się
teraz odmienne, niechaj z swój twardej opoki,
puści źródła łez potoki.

3. Gdy Jezus Ducha świętego | wypuszcza
z ciała swego, | z grzesznikiem czyni przymie-
rze; do raju go z sobą bierze. Amen.

59. **K**rzyżu święty nadewszystko, | drzewo
przenajszlachetniejsze, | w żadnym lesie takie
nie jest, | jedno na którym sam Bóg jest |
słodkie drzewo, | słodkie gwoździe rozkoszny
owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki drzewo święte | ulżyjże
członkom rozpiętym, | odmień teraz one
srogość, którą miało z przyrodzenia, spuść
lekkuchno i cichuchno, | ciało Króla niebie-
skiego.

3. Tyś samo było dostojne, nosić światowi
zbawienie, | przez Cię przewóz jest naprawion,
świata, który był zagubion, który święta krew
polała, co z Baranka wypłynęła.

4. W żłobie leżąc kiedy płakał, | już tam
był wszystko oglądał, jako haniebnie umrzeć
miał, | gdy wszystek świat odkupić miał, | w
on czas między zwierzętami, | a teraz między
łotrami,

5. Niesłychanać to jest dobroć, | za kogo
na krzyżu umrzeć, | któż to może dziś wyko-
nać, | za kogo swoją duszę dać; | sam to Pan
Jezus wykonał, | bo nas wiernie umiłował.

6. Nędzneby to serce było | coby dziś nie
zapłakało, | widząc Stworzyciela swego, | na
krzyżu zawieszonego, | na słońcu upieczonego,
Baranka wielkanocnego.

7. Marya Matka patrzała, na członki które
powijała, | a powiwszy całowała, | z czego
wielką radość miała, | teraz to widzi szczer-
niałe żyły, stawy w Nim porwane.

8. Nie był taki, ani będzie, | żadnemu smu-
tek na świecie, | jaki czysta Panna miała, | w
on czas kiedy narzekała, | nędzna ja sierota
dzisiaj, | do kogóż się ja skłonić mam.

9. Jednegom synaczka miała, | com go z
nieba być poznała | i tegom już postradała,
jednom już sama została, ciężki ból cierpi me
serce, | od smutku mi się rozejść chce.

10. W radościm Go porodziła, | smutkum
żadnego nie miała | a teraz wszystkie boleści
dręczą mnie dziś bez litości, | obymże ja to
mógła mieć, | żebym mógła teraz umrzeć.

11. Byś mi Synu nisko wisiał, | wzdybys
ze mnie jaką pomoc miał, | głowę bym Twoje

podparła, | krew zsiadłą z lica otarła, | ale Cię
nie mogę dosiędz | Tobie Synu nie dopomód.

12. Anielskie się słowa mienia | Symeono-
we się pełnią, | on mówił pełnaś miłości | a
jam dziś pełna gorzkości, | Symeon mi to po-
wiedział, iż me serce miecz przebość miał.

13. Ni ja ojca, matki, brata, | ni żadnego
przyjaciela, | z kądże pocieszenie mam mieć,
wolałabym zaraz umrzeć | niż widzieć żyda
złośnego, | włocznia przebość syna mego.

14. Matki, co synaczki macie, | jakóż się
wy w nich kochacie, | kiedy wam z nich je-
den umrze, | ciężki ból ma wasze serce, | cóż
ja, com miała jednego, | już nie mogę mieć
inшого.

15. O niestetyż miły Panie! | toć to smutnie
rozłączenie, | przedtém było miłowanie, | a teraz
ciężkie wzdychanie, | czemu Boże Ojczy nie-
dbasz, | o Synaczku pieczy nie masz.

16. Którzy téj Pannie słuźycie, | smutek,
jéj rozmyśliwajcie, | jako często omdlewała,
często na ziemię padała, | przez te smutki,
któres miała, | uprosz nam Panno wieczną
chwałę. Amen.

60. Daj nam Chryste wspomozienie, | daj
boleści wysławienie, | Panny Maryi Matki
Twój.

2. Która w on czas boleść miała, | kiedy
na Cię poglądała, | na krzyżu zawieszonego.

3. Stała Matka boleściwa, | pod krzyżem
bardzo smutliwa, | na którym jéj Syn wisiał.

4. Stojąc k'Niemu wzniosła oczy, | żądając
z nieba pomocy, od Boga Ojca niebieskiego.

5. Mówiąc: mój Synu najmielszy, | me
smutne serce pocieszę, | przemów słowo łagodliwe.

6. Słyszę, że z łotrem rozmowiasz | a na mnie
nie pamiętasz, | któram Ciebie porodziła.

7. Wejrzyj na moje ubostwo, | udręczenie
i sieroctwo, | które mnie zewsząd nadchodzi.

8. Potém do Syna wołała, | narzekająca
wzdychała, | i żądała pocieszenia.

9. Przemów, przemów, słowo ku mnie | a
że mnie boleść ominie, | którą jestem napełniona.

10. Pan Jezus na krzyżu wisząc, | na boleść
swój Matki patrząc, | a sam téż nie mniej-
szą cierpiąc.

11. Nie rzekł do niej ani Panno, | bo te-
mu czasu nie było, | łagodnego rozmówienia.

12. Ale jęj rzekł jako srogo, | nadewszystko
przykre słowo: | „Niewiasto, oto Syn twój.“

13. Potém rzekł do zwolenika, | do swo-
jego miłośnika, | „Janie oto Matka twoja.“

14. Na poły wszystka umarła, | zemdlaw-
szy na ziemię padła, | od smutku bardzo
wielkiego.

15. Przez Twe Chryste umęczenie, | daj
nam grzechów odpuszenie, | a potém dusz-
ne zbawienie, | z Tobą wieczne królowanie.

61. Na Jezusa mękę srogą, | na boleści i
śmierć drogą, | pomnijcie Chryścianie! | Przy-

śmierci moc krzyża mego, | zbawienie sprawującego ochłoda wam się stanie.

2. Złości grzechu to skutek, | krwawe poty, ciężki smutek, | który w Ogrojcę znosił. Także Ojca niebieskiego, | by Go od krzyża srogię | uwolnił rzęwnie prosił.

3. Zbliża się ku Niemu rota, | a na czele chciwy złota był Judasz, zdrajca jego. | Będąc mocno skrempowany, | do rady jak łotr szarpany, | świadczą kłamstwo na Niego.

4. Uplwan sromotnie zelżony, | krwawiąc od chłost i korony, | na śmierć krzyża skazano. Ciężar drzewa nań włożywszy | a żółcią Go napoivszy z łotry ukrzyżowano.

5. Wisząc w krwi głos wznosi, | za tych nawet Ojca prosi | którzy Go umęczyli. | Łotra zbawia skruszonego, | kłoniąc głowę ducha swego | oddaje Pan miły.

6. Cmi się słońce, bo Pan kona! | rwie się kościelna zasłona | góry, skały pękają: | ziemia umarłych ruguje, | natura bieg swój hamuje | niebo ziemia żal mają.

7. Tak najświętszy Pan z miłości umierał za ludzkie złości dla człowieka grzesznego; | aby nie zginął na wieki, | zamknął Pan swoje powieki | podług pisma świętego.

8. Sercem więc i my skruszoném, męką Zbawcy rozrzewnioném | żałujmy śmierci Jego. Bądź nam Boże miłościwym, | bądź łaskawym litościwym | dla śmierci Syna twego.

62. Że prawo do nieba stracił | człowiek
grzechem, tedy raczył | Bóg Syn z miłosier-
dzia swego | stać się człowiekiem dla niego.

2. W téj postaci był gotowy | zjednać
żywot człowiekowi, | przetoż co nauczał, | tego
sam strzegł do zgonu samego.

3. O dobro nasze stroskany, | odpoczywał
zmordowany znosił niewczas, głód, pragnienie
na nasze wieczne zbawienie.

4. Cóż mu oddał ród zacięty? przyszedł
do swych nieprzyjety, | jeszcze nań potwarz
włożyli, i ludzie Boga sądzili.

5. Wycierpiał policzki, bice | i więzienie
niewolnicze. | Sprawca wolności człowieka |
żałosnego zgonu czeka.

6. Na strasną śmierć Go wiedziono, | z
ciernia koronę włożono, | gwoździemi na krzyż
przybito | i włócznią mu bok przeszyto.

7. Tak świętą krwią zlany cały | umarł
sromotnie Pan chwały | i gdy w ludziach
twarda dusza, | cała natura się wzrusza.

8. Drży ziemia, słońce zaćmione | groby
zmarłych otworzone, | gdy na krzyżu za
grzesznego | oddał Jezus Ducha swego.

9. Jezu! miłość i złość była, | co Cię na
śmierć przypawiła, | wyżej wzniosła się Twa
miłość, bo zgładziła nasz grzech i złość.

10. Jezu mój! w krwi ran twoich | obmyj
duszę z grzechów moich, | a litością Twoją
wielką zakryj złośliwość mą wszelką.

63 Stała Matka boleściva, | pod krzyżem
bardzo troskliwa, | na którym jój Syn wisiał.

2. Którój duszę tak strapioną, | wielkim
żalem obciążoną, | miecz bołości przenikał.

3. O jak smutna i strapiona, | Matka ta
błogosławiona, | dla męki Syna swego.

4. Która płakała i łkała, | z żalu drżała,
gdy widziała | mekę Syna miłego.

5. Któż jest serca tak twardego, | by dziś
z Matką Pana swego, | bardzo żéwno nie
płakał?

6. Któżby się nie wzruszył w sobie, | po-
mnąc o ciężkiej żałobie, | Matki z Synem je-
dynym?

7. Dla złości ludu swojego, | widziała tak
zmęczonego, | Jezusa Syna swego.

8. Widziała kochanka swego, | od wszyst-
kich opuszczonego, | gdy na krzyżu umierał.

9. Cna Matko źródło miłości, | Niech
czuję gwałt twój żałości, | dozwól mi z sobą
płakać.

10. Spraw by miłością pałało, | serce me
dając się całe, | Bogu swemu w przysługę.

11. Święta Matko, dopuść na mnie | niech
ran Syna twego znamię, | mam w sercu mém
wyryte.

12. Twego Syna zranionego, | tak bardzo
dla mnie zbitego, | ze mną mekę dzielaj.

13. Niech z Tobą płaczę rzewliwie, | pa-
trząc na krzyż żałosliwie, | dokąd Duch z cia-
łem żyje.

14. Pragnę stać pod krzyżem z Tobą |
dzielić się z Twoją osobą | tak surowym
płaczem twym.

15. Ze wszech panien Panno zacna, |
Bądź tak proszę na mnie baczna, | daj się z
sobą napłakać.

16. Niech gorzką śmierć Pańską naszą
krzyż i rany Jego, proszę, | niech na sercu
uważam.

17. Niech mnie zrania rany Jego, | niech
znam moc krzyża świętego | przez miłość
Chrystusową.

18. Jego zapał niech mam w sobie, | po-
ruczenie Panno w tobie, | niechaj mam dnia
sądneho.

19. Niech mnie ten krzyż Pański broni,
śmierć Chrystusowa zasłoni, | niech wspiera
łaska Jego.

20. Kiedy ciało pójdzie w ziemię, | niech
dusza niebieskie plemię, | wiecznej chwały nie
traci.

64. Płaczmy wszyscy najmilejsi, | zebrani
kochankowie, Chryste Pana nam imają
przeokrutni katowie, | o Jezusie nasz miły, |
o kwiateczku wspaniały, coś uczynił, coś za-
winł | o Baranku niewinny, | cierpisz za na-
sze winy.

2. Poglądałeś na swe ucznie, | Piotrowiś
serce skruszył, do płaczuś go za swe grzechy
wejrzaniem swém poruszył, | na noclegę wie-
dziony, | do piwnicyś wtrącony, | tam Cię plwali

naśmiewali, | o Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

3. Na drugi dzień bardzo rano, | z piwnicyś wywiedziony, | przed Piłata postawiony, niewinnieś obskarżony. | Piłat ręce umywał, | do Heroda Cię posłał, | ten Cię zelżył, | z szat obnażył, | o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze winy.

4. Do słupa Cię przywiązali | okrutnie zranionego | biczmi, łańcuchy, miotłami, | bili zekrwawionego, | o Jezusie nas miły! | o kwiateczku spaniały! | coś uczynił | coś zawinił! | o Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

5. Coś im Jezusie uczynił, | iże Cię tak katuja | coś im Jezusie zawinił | iże Cię koronują, o Jezusie rozmiły, | o kwiateczku spaniały! | coś uczynił, | coś zawinił, | o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze winy.

6. Sądzca straszny Barabasza | na żądanie ludziom wydał, | Jezusa Nazareńskiego | na krzyżu przybić kazał, | o Piłacie okrutny! | o morderco obłudny! | coś uczynił, | coś zawinił, o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze winy.

7. Jeszcze na tém nie jest dosyć, | że Cię tak skatowali | jeszcze na Twoje ramiona | tak ciężki krzyż włożyli, | jeszcześ od nich pośmiejch miał, | gdyś na Kalwaryą szedł, | częstoś padał, | znów się stawał, | o Baranku niewinny! cierpisz za nasze winy.

8. Gdy już Jezus dla człowieka | na krzyżu srogim wisiał, | Piłat tytuł sprawiedliwy | nad

głową Mu papisał: | Na krzyżu tym zraniony
wisi Jezus zelżony, | Nazareński, | Król żydo-
wski, | cierpi na krzyżu za nas, | i jeszcze
cierpieć żadasz.

9. Bok Twój włoczną Longin przebił, krew
się z niego wylała, | o jak wielką Matka Twoja
wtenczas boleść miała, | słońce się tak zaśmiło,
więcej świecić nie mogło, | gdy umierasz, | ku
Ojcu wdychasz, | cierpisz na krzyżu za nas, |
i jeszcze cierpieć żadasz.

10. Ciało święte, z krzyża zdjęte | Ni-
kodem usługował, | czystą chustą uwinąwszy |
serdecznie je całował, | trzy Marye przybie-
gły | drogie maści przyniosły, | namazały, |
opłakały | o Baranku niewinny! | cierpisz za
nasze winy.

11. Potém w grób ciało włożono, | tak
jest napisano, | kamieniem jest przyłożono, |
jako prorokowano, | o Jezusie rozmiły! | o
kwiateczku spaniały! | coś uczynił, | coś zawi-
nił, | o Baranku niewinny! | cierpisz za nasze
winy.

12. A kiedy nam ciężko będzie | na Twe
rany poglądać, | gdy na sądny dzień pójdzie-
my, | będziesz je ukazować | w ten czas byś-
my, płakali, | rany Twe całowali, | gdy osą-
dzisz w piekło wtrącisz, | już nie skoro grze-
szniku, na wieki niewolniku.

13. Uważ duszo chrześcijańska, | co Jezus
za cię cierpiał, | jakie męki przeokrutni na
krzyżu podejmował, | wdzięczny Mu się poka-
zuj, za tę miłość Mu dziękuj | w pobożności, |

w niewinności, | o Baranku niewinny, | cierpisz za nasze winy. Amen.

65. Jezu wieczny, opuścisz, nas | gdzie się podziejemy, | gdy Ty pójdziesz męki cierpieć | za ludzkie stworzenie, | ach cóż my sobie poczniemy, | my Ciebie nie obronimy | gdy Cię będą brali, | w powrozy wiązali.

2. A ty Matko Jezusowa, | cóż ty czynić będziesz, | kiedy już Syna twojego, | tak marnie pozbędziesz, | Judasz z ludem następuje, | Syn twój k'niemu przystępuje, | na pocałowanie, żydom na przedanie.

3. Jezus słodki ukochany, | ja się smucę z tego, | co mi Jan święty powiedział, | już wiem co nowego, | będziesz z szat obnażony, | będziesz u słupa sieczony, na śmierć Cię wydadzą, | jako się uradzą.

4. Izralowi Cię dać chcą | jakbyś nie był z nimi | Tyś pokazał wodę, mannę | cuda nad grzesznymi | tam widziały pokolenia, | aże do Jerozolimy | sądy, rady Twoje, | okrucieństwo srogie.

5. Jezus omdlewał u słupa, | srodze skatowamy, | chciałeś zadosyć, uczynić | iżeby pogan, | którzy Ciebie bez litości, | biczowali aż do kości, | jak się zmordowali, | inszym rozkazali.

6. Do piwnicy Cię wepchnęli | srodze zranionego, | tam się w sercu pośmiewali | z dobrodziejstwa Twego, | na twarz Twoją pluja

smrody, | nie szanują Twój ozdoby | oblicza
świętego Bogu podobnego.

7. W piątek rano Cię wywiedli, | krzyż
nieść nakazali | niemiłosierni żydowie, | złość
Ci wyrządzali, | Matka twoja Cię płakała | pa-
trząc na Cię omdłewała, | gdyś pod krzyżem
padał, | swe bole odnawiał.

8. Wywiedli Cię z krzyżem z miasta wiel-
ce zemdlonego, | często plwali naśmiewali do
miejsca samego, | Cyreneusz Ci pomagał, | abyś
sobie co zfolgował, | nasz Panie łaskawy, |
bądźże ubłagany.

9. Podobnoć Ty już umierasz, | na krzyżu
rozpięty, | my się Tobie polecamy | do opieki
świętej, | oddaj nasz Matce kochanej, | schowa
nas w Twoje święte rany | byśmy nie zginęli,
nieba nie chybili. Amen.

66. Ach mój Jezu ukochany, | coś masz
za twarde łoże, | zdejmij ja Cię z tego krzy-
ża, w sercu mém położę.

2. Boś zbolały, zbiczowany | okrutnie zra-
niony | proszę, żebyś w sercu mojem był
uspokojony.

3. Niechże będzie serce moje, za łóžeczko
Tobie, | położe się słodki Jezus a odpoczni
sobie.

4. A ja będę jak najprędzej o to się sta-
rała, | żebym Ciebie Stwórcę swego nie nie
przebudzała.

5. Cicho, cicho, duszo moja, niech będzie najcięższej, | niech zasypia w sercu mojem Jezus mój najmilszy.

6. Nie kołataj defektami, | nie budź Go grzechami, | utulże Go jak najprędzej świętymi myślami.

7. Uśnijże mi słodki Jezus w sercu mém miluchno, | a ja Tobie Stwórcy swemu zaśpiewam cichuchno.

8. Już dobra noc słodki Jezus, | me wdzięczne kochanie, | za śen smaczny, | proszę przyjmij płacz, moje wzdychanie.

9. A ja Tobie słodki Jezus co za to daruję, | duszę, serce, ciało moje Tobie ofiaruję.

10. Ażebyśmy też mogli być z Zbawicielem Panym, | i z Jezusem królowali na wieki wieków, Amen.

67. Jużem dość pracował, | dla Ciebie człowieku, | trzy a trzydzieści lat mizerny grzeszniku, | pojde, pojde do Jerózolimy, | co o mnie pisano, | to wszystko wykonam.

2. Już się dokończyło, | me pielgrzymowanie | już teraz zawieram moje nauczanie, | już chcę sprawę zbawienia dokonać, | idźcie Ucznie moi | wieczerzą zgotować.

3. Jeszcze ja raz z wami | do stołu usiedę chleb w ciało, wino w krew | swą własną przemienię, | na pamiątkę mego umęczenia, | zakład wam zostawię mego rozłączenia.

4. Gdzie się obrócić mam | już mnie Judasz

wydał, | mój własny Apostół, | żydów na mnie
zwołał, | i znajdują mnie w ogroju się mo-
dlić, gdzie ja się człowiecze | krwią się będę
pocić.

5. Już żadnej poiechy więcej mieć nie
będę, | we wszystkich ciężkościach ponurzony
będę, | me wzdychanie i płacz nie pomoże,
smutna dusza moja aż do śmierci będzie.

6. Zła rota żydowska już mnie pochwyciła,
gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła, | już
mnie w powrozy okrutnie wiażą | po ziemi
mnie włócząc, | o nią uderzają.

7. Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza |
odtąd mnie powiedą aże do Kajfasza, | tamci
mnie sądzą a niesprawiedliwie, | gdzie mnie
uderzają w policzek zelżywie.

8. Falszywi świadkowie przed Piłatem
świadczą, | iżem zwodzielem wszyscy na mnie
skarżą, | a niestetyż! już krew wszędy ciecze, |
z wielu tysięcy ran dla ciebie człowiecze.

9. W koronę cierniową mnie już przy-
strojeli, którą mi gwałtownie | na głowę wci-
snęli | więc na Piłata wszyscy wołają: | Weźmij
ukrzyżuj go, strasznie potwarzają.

10. Lepiej że wypuścisz łotra Barabasza
nimbyś nam zostawił żywego Jezusa | którego
my na śmierć chcemy wydać, | z ciebie po-
żądamy, daj go ukrzyżować.

11. Rzekł Piłat do żydów: | ten człowiek
niewinny, | bym go na śmierć skazał takiej nie
ma winy, | lecz gdy go wydam z waszej przy-
czyny, | to krew jego na was i na wasze syny.

12. Króla chwały wiecznej już na śmierć prowadzą, | duszo ma nad Zbawcą miej litość serdeczną, | oto tak nogi pod nim klękają, | że już nie może stać, lecz go kaci pchają.

13. O góro wysoka, góro Kalwaryjska! droga kamienista, jak chwila ta ciężka, | już nie mogę w mdłości krzyża unieść, | ach Szymonie pomóż! na górę go donieść.

14. Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą; | mordercy okrutni gwoźdźmi mnie przerażą, | już ręce i nogi rozciągnięte, | i tak ciało moje z krzyżem wydźwignione.

15. Już wiszę na krzyżu a w boleściach wołam, | ze swą miłą matką żałośnie się żegnam, | już krew i wodę toczę o grzesznicy! z boku dla ciebie to, na twoje obmycie.

16. Jużem dla twój umarł człowiecze miłości, | patrz jak wielkie moja matka ma boleści, piastując mnie po śmierci na łonie | od żalu zalane mając łzami skronienie. Amen.

68. Uważ pobożny człowiecze u siebie, co Pan ucierpiał w piwnicy dla ciebie, | i choćby twoje serce skamieniało, | płakaćby miało.

2. Najprzód z ogrojca był wyprowadzony i przed Annasza pierwój postawiony, | tam ogniósł ciężki na twarzy policzek, | aż upadł wszystek.

3. W domu biskupim fałszywi świadkowie,

na Jezusowe nastąpili zdrowie; | Kaifasz zdrajca bez żadnej przyczyny, | szukał w Nim winy.

4. A gdy się nad Nim dość na urągali | sami spać poszli, Jezusa oddali | między hałastę żydowskiéj czeladzi, | o jak Mu radzi.

5. Przykazując im, aby pilnowali, | żeby Mu w nocy spoczywać nie dali; | tam Go hultajstwo okrutnie trapiło, | srodze dręczyło.

6. Kiedy Mu jedni z brody włosy rwali, drudzy za głowę okrutnie targali | inni Go w świętą twarz policzkowali, | i na Niego plwali.

7. Potém do zimnej w wiedli Go piwnicy: i do smrodliwej, szkaradnej ciemnicy, | jeszcze Mu oczy szmatą zawiązali, | bili, sztuchali.

8. I tak do słupa mocno kamiennego, przytrępowawszy, jak łotra jakiego; | zewsząd pięściami między oczy bili, | srodze bluźnili.

9. Odwiązawszy Go po ziemi włoczyli, niemiłosiernie koronę tłoczyli, | deptąc po ciele najświętszym, łajali | i przeklinali.

10. Mówiąc: czynisz się nad doktory mędrszy i nad biskupy nasze rozumniejszym! | a na cóż przyszła Twoja teraz mądrość, | i umiejętność.

11. Potém Nań gnojem smrodliwym rzucali, i przed piwnicą stojąc, naśmiewali. | mówiąc, Oto masz ludzki zwodzicielu, | nauczycielu.

12. Poczekaj tylko; jak Ci prawo każe | i jak nam Twoje postęпки pokaże; | wnet Cię wywyższym, tam gdzie są grzesznicy, | na szubienicy.

13. Już więc zstępujcie święci Aniołowie

trony niebieskie i Sarafinowie, | którzy pałacie
miłością ku niemu, | Panu swojemu.

14. Monarsze swewu tu się zadziwujcie, |
iż jest zelżony wszyscy go żałujcie, | płaczcie
tu rzewnie, iże Bóg wcielony, jest poniżony.

15. Opowiedźcie to wszemu narodowi, | że
to Syn Boży, co z Faraonowej | niewoli wy-
wiódł lud, morze czerwone | rozdzielił one.

16. Powieďte: że to ten Pan co na
puszczy, | przez lat czterdzieści dawał mannę
tłuszczy, | gdzie się odzienie nigdy nie ka-
ziło | jak nowe było.

17. Ty niebo, słońce, miesiącu z gwiazdami
żałujcie Pana z swojemi siłami: | płaczcie Go
chmury, ptaczcie i wiatrowie | wszystkich
wodzowie.

18. Ziemię wyświadcza i wy twarde ska-
ły, że to Syn Boski jest z nieba zesłany, |
niech się źli ludzie już upamiętają, | niech Go
poznają.

19. Żałujcie Pana powietrza ptaszekowie, |
i ryby morskie, ziemscy robaczekowie | płacz-
cie, bo wzgardy cierpi u biskupa, | mękę u słupa.

20. Żałujcie Pana wszystkie elementa |
wszyscy duchowie, drzewa, i zwierzęta, | płacz-
cie, Go rzewnie, płaczcie z Aniołami, | Nad
boleściami.

21. Dajcie znać Pannie Matce przenaj-
świętszej, | niechaj co rychlej do niego po-
spieszy, | niech póki jeszcze zastanie żywego, |
pocieszy Jego.

22. Aleć o Matko! gdybyś Go ujrziała

z wielkiego żalu pewniebyś omdlała, | bo
tam jest trudno dostąpić do Niego, | ludu
złego.

23. Gdzieżeś się podział Piotrze wierny
sługo, | broniłeś Pana, aleś się nie długo, |
po trzy kroć razy zaparł u sędziego, | Mistrza
swojego.

24. Stoisz związany w smrodliwój piwnicy, |
nawiédź, usłusz Mu, pociesz Go w ciemnicy:
zapłacz Go gorzko, zalewaj się łzami | nad
boleściami.

25. O Magdeleno z wonnemi maściami, |
z drogim balsamem, z ślicznemi włosami: | tys
Pana nogi łzami oblewała | i ocierała.

26. Pójdź obacz mistrza jak jest skatowany,
pod nogi Jego głaz kamienny dany, | do bi-
czowania powrozy drutowe, | stryczki surowe.

27. Pójdź i ty grzeszna duszo do swojego |
Pana i Stwórcy, Jezusa mojego, | oto przy
słupie od boleści mdleje, | wszystek krew leje.

28. Pójdźże, nawróć się do Jezusa swego,
obacz w piwnicy niewczas, nocleg Jego, | uważ
jak termin odprawił straszliwy, | Bóg spra-
wiedliwy.

29. Skrusz się tu serce z opoczystej skały,
by twoje oczy hojnie łzy wylały: | żałuj ser-
decznie Jego zelżywości, | z szczerój miłości.

69. Dobra noc! głowo święta Jezusa mo-
jego, | któraś była zraniona do mózgu samego,
dobra noc | kwiecie, rożany, | dobra noc
Jezu kochany, dobra noc.

2. Dobra noc włosy święte mocno potargane, | które były najświętszą krwią zafarbowane: dobra noc kwiecie i t. d.

3. Dobra noc szyjo święta w łańcuch uzbrojona, | bądź po wszystkie wieczności mile pochwazona | dobra noc kwiecie i t. d.

4. Dobra noc ręce święte na krzyż wyciągnione, | jako strony na lutni, gdy są wystrójone: dobra noc kwiecie i t. d.

5. Dobra noc boku święty z którego płynęła: krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła: dobra noc kwiecie i t. d.

6. Dobra noc serce święte włócznie otworzone, | bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione: dobra noc kwiecie i t. d.

7. Dobra noc nogi święte na wylot prześzyte, | i tępemi gwoździami do krzyża przybite: dobra noc kwiecie i t. d.

8. Dobra noc krzyżu święty, z którego złożony | Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony: dobra noc kwiecie i t. d.

9. Dobra noc grobie święty najświętszego ciała, | które Matka bolesna łzami oblewała: niech Ci będzie cześć w wieczności, | za Twe męki, zelżywości, | mój Jezu!

Przy Mszy św. w poście.

Na początku Mszy świętej.

70. Jezu! któryś trzy godziny | na krzyżu
za nasze winy | wisiał między łotrami, | gdy

Twój litości doznali, którzy Ciebie krzyżowali
zmiłuj się też nad nami.

Spojrzyj miłościwy Panie! | na nabożne
rozmyślanie | Twojej bolesnej męki, | za Twe
boleści i rany, | Zbawicielu nasz kochany |
przyjmij serdeczne dzięki.

Na Graduale.

Nie ci, którzyć mówią Panie! | ale którzy
przykazanie | i wolę Ojca Twego | zawsze i
wiernie chowają, | ci sami nadzieję mają | do
żywota wiecznego.

Wolą Ojca niebieskiego | czynić do skona-
nia Twego | była Twoja pociecha, | naukę
Twoję zachować przykładować, naśladować |
jest uczniów Twoich cecha.

Kredo.

Tobie Panu wszechmocnemu, | Bogu i Ojcu
naszemu, | pokłon Boski dajemy, | Ciebie wiel-
biąc wychwalamy, | w Tobie ufność pokłada-
my Stwórco nieba i ziemi.

Ofertoryum.

Przyjmij Ojcze miłosierny! | ofiarę którą
lud wierny | sercem pokorném daje, | niech w
każdej dolegliwości | Twojej ojcowskiej litoś-
ci | i pomocy doznaje.

Tobie najmiłsza ofiara, jak nas Twoja uczy-
wiara, | jest świętobliwe życie, | więc przyrze-
kamy o Panie! Twoje święte przykazanie | za-
chować należycie.

Na Sanktus.

Jako Anieli w niebie | święty, święty, święty
 śpiewając chwałą Ciebie | Boże niepojęty! | tak
 my teraz na ziemi | Ciebie wielbić pragniemy,
 a potem na wieki.

Chwała Twoja o Panie! | na ziemi i w nie-
 bie, niech nigdy nie ustanie, | niechaj wszyscy
 Ciebie | Bogiem i Ojcem znają | niech godnie
 wychwalają święte Imię Twoje.

Na Podnoszenie.

Jezu, któryś z miłości | dał siebie samego
 na śmierć za nieprawości | narodu ludzkiego, |
 któż pojmie Twoje rany, | Zbawicielu kocha-
 ny, któregoś za nas cierpiał.

Któryś różgami ścięty, | w cierniowej koro-
 nie, | był na krzyżu rozpięty, | przy śmiertel-
 nym zgonie; | daj łaskę ostateczną, | a potem
 radość wieczną | z wybranymi w niebie.

Na „Agnus Dei.“

Za nasze odkupienie śmiercią Twoją srogą
 przyjmij pokłon i pienie | za ciało, krew dro-
 gą któregoś nam z Twój miłości | w tej ołtarzu
 świętości | na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, | Zbawicielu
 Panie! | chcemy się chronić złości, | a Twe
 przykazanie | wiernie chować będziemy | bo
 Cię kochać pragniemy | ze wszystkich sił na-
 szych.

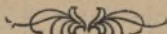
Niech pokarm ciała Twego będzie nam posił-
 kiem | do żywota cnotliwego, | a przed życia

schyłkiem | użycz serca czystego | do przyjęcia
godnego ciała i krwi Twojej.

Na zakończenie.

Pobłogosław nam Panie! | niech Twój mę-
ki gorzkiej | nabożne rozmyślanie | do miłości
Boskiej | skutecznie nas pobudzi, | niechaj też
wszystkich ludzi kochamy dla Ciebie.

Według przykładu Twego | wiernie zacho-
wamy | wolą Ojca Twojego | i toć przyrze-
kamy, że Cię Jezu statecznie, | będziem kochać
serdecznie, | teraz i na wieki.



Pieśni o zmartwychwstaniu Pańskim.

71. Jezus na krzyżu rozpięty! gdyś oddał
 ducha Twego, | tedy byłeś z krzyża zdjęty |
 a do grobu nowego | od przyjaciół Twych
 złożony | z któregoś Ty uwielbiony | dnia
 trzeciego zmartwychwstał.

2. Otóż my z wielkiej radości | i z mi-
 łości ku Tobie stawamy w Twój obecności |
 przy Twoim świętym grobie, | ażebyśmy chwa-
 lebnego | zmartwychpowstania Twojego |
 obchodzili pamiątkę.

3. Przez Twe święte zmartwychwstanie |
 pokornie Cię prosimy, | Jezu Zbawicielu Panie!
 niech i my powstanjemy | z grobu naszych
 nieprawości, | abyśmy w świętobliwości | Tobie
 jedynie żyli.

V. Przy zmartwychwstaniu Twojem Chryste, Aleluja.

Módlmy się:

Panie Jezu Chryste, królu chwały! przy męce cichy i pokorny, przy zmartwychwstaniu potężny, śmierci i piekła Zwycięzco chwalebny! coś przez proroków przyobiecał, toś zmartwychwstając wypełnił, przetoż Ci wojsko niebieskie i cały okrąg świata pokłon i chwałę oddaje; my zaś słudzy Twoi drogo przez Ciebie odkupieni, licznie się zgromadzieliśmy, abyśmy chwalebnego zmartwychwstania i zbytniej miłości Twojej, pamiątkę z wylaną serca radością obchodzili. Spójrzmy łaskawie na pokornie prośby nasze, a spraw miłościwie, abyśmy przy tej wielkanocnej uroczystości przez prawdziwą pokutę na żywot nowy powstali a trwając w dobrem statecznie do końca owoców Twojej bolesnej męki i chwalebnego zmartwychwstania Twego uczestnikami się stali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

72. Chrystus zmartwychwstan jest | nam
na przykład dan jest; | iż mamy zmartwychpo-
wstać, | z Panem Bogiem królować Aleluja.

2. Leżał trzy dni w grobie, | dawszy przebić sobie; | Bok, ręce, nogi obie, | na odkup duszo tobie; | Aleluja.

3. Trzy Marye poszły, | drogie maści niósły | chciały Chrystusa pomazać, | Jemu cześć i chwałę dać, | Aleluja.

4. Gdy na dródze były, | tak sobie mówiły: jest tam kamień niemały, | a któż nam go odwali, Aleluja.

5. Powiedz nam Marya, | gdzieś Pana widziała? | widziałam Go po męce, | trzymał chorągiew w ręce, Aleluja.

6. Gdy nad grobem stały, | rzekł im Anioł biały: | nie bójcie się dziewice, | ujrzycie Boże lice. | Aleluja.

7. Jezusa szukacie? | tu Go nie znajdziecie; wstałci zmartwych tu Go nie, | tylko Jego odzienie, | Aleluja.

8. Łukasz z Kleofasem, | obaj jednym czasem, | szli do miasta Emaus, | potkałci ich Pan Jezus, | Aleluja.

9. Bądźmy wszyscy weseli, | jak w niebie Anieli; | czegośmy pożąдали, | tegośmy doczekali Aleluja.

73. Wesoły nam dziś dzień nastał | którego z nas każdy żądał, | tego dnia Chrystus zmartwychwstał, Aleluja, Aleluja.

2. Król niebieski k'nam zawitał | jako śliczny kwiat zakwitał, | po śmierci się nam pokazał, | Aleluja, Aleluja.

3. Piekielne mocy zwojował, | nieprzyjaciele podeptał, | nad nędznymi się zmiłował. | Aleluja, Aleluja.

4. Do trzeciego dnia tam mieszkał, | Ojców świętych tam pocieszał, | potem im za sobą kazał. Aleluja, Aleluja.

5. Którzy w otchaniach mieszkali, | płaczelwie tam zawołali, | gdy zbawiciela ujrzeli, Aleluja, Aleluja.

6. Zawitaj przybywający! | Boże Synu wszechmogący, | wybaw nas z piekelnéj mocy. Aleluja, Aleluja.

7. Wielkie tam wesele mieli, | gdy Zbawiciela ujrzeli, | którego z dawna żądali, Alel. Alel.

8. Potem swą mocą zmartwychstał, | pieczęci z grobu nie ruszał, | na stróże wielki strach powstał. Alel. Aleluja.

9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, miłośnikom się pokazał | Anioły do Matki posłał. Alel. Aleluja.

10. O Anieli najmilejsi | idźcie do Panny najświętszój, | do Matki méj najmilejszój Alel. Alel.

11. Odemnie ją pozdrawiajcie i wesoło zaśpiewajcie; | Królowa Rajska wesel się. Aleluja.

12. Potem swą wielką światłością, | do Matki swój przystąpiwszy | pocieszył ją pozdrowiwszy, Aleluja, Aleluja.

13. Napełniona bądź słodkości | Matko moja i radości, | po onéj wielkiej żałości. Alel. Alel.

14. Witajże Jezu najśłodszy, | Synaszku mój najmilejszy | pocieszenie wszelkiéj duszy, Alel.

15. Jestem już bardzo wesoła, | gdym cię żywego ujrzała, | jakobym się narodziła, Alel.

16. Łaskawie z Nim rozmawiała, usta Jego cołowała, | w radości się z Nim rozstała. Alel.

17. Przez Twe święte zmartwychwstanie, daj nam grzechów odpuszczenie, | a potem duszne zbawienie Aleluja, Aleluja.

74. Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie uweselił swój lud mile. Aleluja.

2. Który cierpiał dnia trzeciego, dla człowieka mizernego. Aleluja.

3. Niewiasty gdy do grobu szły, | drogie maści z sobą niósły, | trwożyć sobą poczynaly! Aleluja.

4. Niewiasty co się boicie, | do Galilei tam idźcie, powiedźcie to Zwolennikom, | iż powstał Król na wiek wieków. Aleluja.

5. Tego dnia Wielkanocnego, | chwał każdy Syna Bożego, | świętą Tróję wyznawajmy | Bogu cześć i chwałę dajmy. Aleluja.

75. Zmartwychwstał Chrystus chwalebnie, który na krzyżu haniebne | między łotrami umierał. Aleluja.

2. Weselmyż się i radujmy, | wdzięczném sercem wykrzykujmy | bo Zbawiciel nasz zmartwychwstał. Aleluja.

3. Za nas był zbity, zelżony | umarł sro-

dze zamęczony, | ale zmartwychwstał chwalebnie Alel. Aleluja.

4. Jak powiedział, dnia trzeciego | wstał chwalebnie z grobu swego, | śmiercią swoją śmierć zwyciężył. Alel. Aleluja.

5. Przez swoje drogie zasługi | zgładź grzechowe nasze długi, | i żywot wieczny nam zjednaj. Alel. Aleluja.

6. Już śmierć nad nim nie panuje, | już z Ojcem swoim króluje | i miejsce dla nas gotuje. Alel. Aleluja.

7. Gdzie On jest, i my będziemy, | jeśli wiernie uczynimy | wszystko, czego nas nauczał słowy i przykładem. Alel. Aleluja.

8. On umarł i my pomrzemy, ale znowu powstanjemy | wskrzesi nas w dzień ostateczny, Boską mocą swoją.

9. Śmierci się lękać nie trzeba, | bo śmierć jest bramą do nieba | dla tych którzy | w Niego wierząc, czynią, co przykazał.

10. Powstańmyż więc z nieprawości, | chodźmy w żywota nowości, | stawajmy się Chrystusowi | w cnotach podobnymi.

11. Chowajmy nauki Jego, bo do żywota wiecznego, | Chrystus jest drogą i drzwiami, On jest zmartwychwstanie.

12. Lecz nie ten, co mówi: Panie! uwielbiony zmartwych wstanie: | lecz kto wiernie czyni wolą Ojca niebieskiego.

13. Przez chwalebne zmartwychwstanie

prosimy Cię, Chryste Panie, | daj nam życie
nowe powstać z grobu nieprawości.

14. Niech Cię kochamy serdecznie, | niech
Ci służymy | statecznie, niech Tobie nucimy
wiecznie: Alel. Aleluja.

76. Witaj! witaj dniu święty, | albowiem
chwalebnie | Chrystus, który rozpięty | na krzy-
żu haniebnie | umarł za nasze grzechy, | dziś
dla naszej pociechy | powstał z grobu swego.
Alel. Aleluja.

2. Dzień to pełen radości | dla nas ucz-
niów jego, | wiedząc, że On z miłości dał
siebie samego; za nas był umęczony, | a po-
wstał uwielbiony, | żyje w chwale Ojca.
Alel. Aleluja.

3. Weselmyż się serdecznie, | z zmartwych-
wstania Jego | niech nas wzbudzi skutecznie |
do życia nowego. | Byśmy w dzień ostateczny
mogli na żywot wieczny | chwalebnie zmar-
twychwstać. Alel. Aleluja.

4. Spraw zmartwychwstały Panie! | niech
zachowujemy wiernie | Twoje przykazanie | póki
tu żyjemy! | abyśmy na prawicy, | gdy siedziesz
na stolicy | stanęli szczęśliwie. | Alel. Aleluja.

5. Niewymówne radości | czekają tych w
niebie | Jezu! którzy z miłości | nasładowują
Ciebie, | Sprawszę to miłościwie, | niech też my
świętopliwie | żyjemy do zgonu. | Alel. Aleluja.

V. Powstał Pan prawdziwie z grobu.
Aleluja.

R. Który za nas umarł na krzyżu Alel.
Modlmy się:

Wszechmogący, wieczny Boże! spraw miłościwie, abyśmy, którzy pamiątkę chwalebnego zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa nabożnie obchodzimy, powstawszy teraz na żywot nowy, chwalebnego zmartwychwstania potem na żywot wieczny spodziewać się mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Od Gromnie aż do Wielkiénocy.

77. Zdrowaś nieba Królowa, | święta
Panno łaskawa | Matko błogosławiona, | nad
Anioły wywyższona.

2. Światłość dla oświecenia | ludzkiego
pokolenia | Marya roznieciła, | gdyś Boga po-
rodziła.

3. Tyś jest ozdobą świata, | korzeń z nie-
góż wykwita, | narodów pocieszenie, | szczę-
śliwość i zbawienie.

4. Raduj się twój godności | Matko Bo-
skiej litości | niech cię wielbi świat cały.
Wspomóż do Syna chwały.

Podczas Wielkiénocy.

78. Raduj się nieba Królowa, Aleluja!
Ciesz się świata Cesarzowa, Aleluja.

2. Syn Twój, któregoś nosiła, Aleluja!
A nam szczęściem porodziła, Aleluja!

3. Który za nas był zmęczony, Aleluja!
Ten zmartwychwstał, uwielbiony. Aleluja!

4. Zmartwychwstał, jako wprzód mówił,
Aleluja! Naprawił, co Adam zgubił, Aleluja.

5. Wesel się z téj chwały Jego, Aleluja!
Módl się za nami do Niego, Aleluja.

Na Świątki.

79. Duchu święty Stworzycielu! | serc
ludzkich nawiedzicielu, | racz swoją łaską na-
pełnić, | serca któreś raczył sprawić.

2. Tyś sam nasz jest Pocieszyciel, | darów
Boskich nadarzyciel, | studnią żywą, ogień,
miłość i wszystka niebieska radość.

3. Siedmiorakie dary dawasz | ręką Bożą,
Ty sam władasz; | co nam był Ojciec obie-
cał, | toś Ty sam miłościwie dał.

4. Oświeć nasze ciemności, | w serca
nam wléj Twój miłości, | racz umocnić nasze
ciało, | albowiem bardzo struchlało.

5. Odpędź, co jest złośliwego, nabaw
pokoju Twojego, o sam racz chodzić przed
nami, | pobłędzimy bowiem sami.

6. Daj nam wesołą zapłatę, | byśmy
mieli każdą cnotę | racz dać zgodne miło-
wanie, oddal przeciwne gabanie.

7. Ukaż drogę Ojca poznać i Syna Jego

miłować, | Ciebie też Ducha świętego, | wierzyć z nim w Boga jednego.

8. Bądź chwała Ojcu żywemu: | z Synem Duchowi świętemu, aby nam Syn przezeń posłał, | jako był przedtém powiedział. Amen.

Na Boże Ciało.

80. Twoja cześć chwała, | nasz wieczny Panie | na wieczne czasy | niech nie ustanie

2. Tobie dziś dajem, | z wojskiem tych ludzi | pokłon i pienie, | my Twoi słudzy.

3. Dziękując wielce Twój wielmożności | za ten dar zacny | Twój wszechmocności.

4. Żeś się darował, | nam nic niegodnym, w tym Sakramencie, nam tu przytomnym.

5. Raczyłeś zostać, w takiej osobie, dla nas grzeszników nie folgując sobie.

6. Ciało Twe święte, | co krzyżowali, i krew najświętszą, | którą przelali.

7. Przyszedłszy na świat, | Pan wiecznej chwały, | użyłeś wiele, nędzy nie małej.

8. Dałeś się potem, | z wielkiej miłości | na męki srogie bez swój litości.

9. Wstępując w czasie do chwały wiecznej, zostawiłeś nam ten to dar zacny.

10. Na to my patrząc, w tym Sakramencie, z pociechą wielką serce nam rośnie.

11. Tobie my Boże, teraz śpiewamy, przed Twą światłością, nisko padamy.

U pierwszego ołtarza.

81. Jezu! Ciebie wyznajemy | w téj najświętszsj Hostyi, | Ciebie uwielbić pragniemy | dzisiaj w téj procesyi, jak Boga prawdziwego, | Zbawiciela naszego, | Jezu, Boże utajony, | bądźże od nas pochwalony.

2. Narodziłeś się z Maryi, | byłeś różgami ścięty! | umarłeś na Kalwaryi | między łotry rozpięty. | Na krzyżu z Twój litości | zgładziłeś nasze złości. | Jezu, Boże etc.

3. Ciebie żydzi najgrawali | jak złoczyńcę jakiego, | na śmierć okrutną skazali, | my Cię jak króla swego | z tryumfem prowadzimy | i serdecznie wielbimy | Jezu, Boże etc.

U drugiego ołtarza.

4. Tobą żydzi pogardzili, | Jezu pociecho nasza | Gdy u Piłata prosili | o zbojcę Barabasza. | Lecz my Ciebie cenimy | nad wszystkie skarby ziemi. | Jezu, Boże etc.

5. Przed ratuszem na Piłata: Strać ukrzyżuj! krzyczeli, | Ciebie zbawicielem | świata i królem zwać nie chcieli. | My Cię królem być znamy i serdecznie wołamy: Jezu etc.

6. Pamięć na męki i rany, | któreś cierpiał na ziemi, | zbawicielu nasz kochany; | grzechami się brzydzimy, | które były jedyną | śmierci Twojej przyczyną, Jezu etc.

U trzeciego ołtarza.

7. Za szyderskie najgrawanie i zabójstwo bezprawne; | przyjmij chwały wyrządzanie

czeń i ukłony jawne, | dzisiaj przy procesyi,
w téj najświętszej Hostyi, | Jezu, Boże etc.

8. Przez tę najświętszą ofiarę, | drogiej
krwi ciała Twego, | odwróć zasłużoną karę,
zbaw nas od wszego złego! | nie spuszcza nas
na wieki, | z Twój łaskawej opieki. | Jezu etc.

9. Dobry Pasterzu! u Ciebie | niech my
Twoje owieczki, | doznamy w każdej potrzebie
pożądanej ucieczki. | Oddań wszelką przygodę,
Daj w ranach Twych ochłodę | Jezu, Boże etc.

U czwartego ołtarza.

10. Piotr się na głos służebnicy | wypry-
siągł Mistrza swego, | my Ciebie w téj Taję-
mnicy, | prawdziwie obecnego statecznie wy-
znajemy, | Boski pokłon dajemy. | Jezu etc.

11. Jezu! kto Ciebie miłuje, | strzeże się
Twój obrazy, | a w ślady Twoje wstępuje, | i
chowa Twe przykazy. | Otóż my ślubujemy,
że tak czynić będziemy. | Jezu etc.

12. Jezu! Tyś drogą i drzwiami | do ży-
wota wiecznego | uczynił miłosierdzie z nami:
Niech do zgonu naszego | godnie tu czcimy
Ciebie, | potem na wieki w niebie. | Jezu,
Boże etc.

82. Ciebie Boże chwalimy, | Ciebie Stwor-
cę wszechmocnego, | że wszystkich sił wiel-
bimy, dawco wszystkiego dobrego, | w dobroci
nieskończony, | bądź na wieki chwalony.

2. Tobie Anieli w niebie, | nucą świąty,

święty, święty, | i bez ustania Ciebie | wielbią
Boże niepojęty! | Chwała Twa wieczny Panie
na wieki nieustanie.

3. Ojcie któryś z niczego, | wszystko stworzył,
utrzymujesz, | Tyś początkiem wszystkiego,
| wszystkiem rządysz zawiadujesz, | i
my wielbimy Ciebie! | wzorem Aniołów w
niebie.

4. Chrystusa Syna Twego | współ z Tobą
uwielbiamy, | także Ducha świętego | Bogiem
naszym wyznawamy, | Tyś w Osobach trojaki,
ale w Bóstwie jednaki.

5. Ojcie Syn Twój jedyny, | przyszedł
z nieba wysokiego, | dla grzechów naszych
winy, wyniszczył siebie samego | z miłości
niepojętej, rodził się z Panny świętej.

6. Rodząc się nie naruszył, | swój rodzicielki
panieństwa, | by żądło śmierci skruszył,
nie wzdrygnął się człowieczeństwa | wziął na
się postać sługi, | by zgładził nasze długi.

7. O Jezu miłosierny, | zbaw nas, wołamy
rzewliwie, | zbaw nas lud Tobie wierny, |
pobłogosław miłościwie, | nam dziedzictwu
Twojemu, | drogą krwią kupionemu.

8. Póki życia naszego, | będziemy Cię
wielbić Panie, | tu z miłosierdzia Twego, |
wysłuchaj nasze wołanie, | a zmiłuj się nad
nami | nędznymi grzesznikami.

9. Broń nas od wszego złego, | prosimy
przez Twe zasługi, | gdy przyjdiesz dnia są-
dnego, | policz nas między swe sługi, nie-

chaj chwalimy Ciebie | na wieki wieków w
niebie. Amen.

83. Ciebie o Boże chwalimy | Ciebie Pa-
nem weznawamy, | Tobie Ojcu wiekuistemu |
wszystka ziemia cześć oddawa. | Tobie wszyscy
aniołowie | Tobie niebiosa i wszystkie mocar-
stwa. | Tobie Cherubinowie i Serafinowie | nie-
ustannym głosem śpiewają: | Święty, święty,
święty | Pan Bóg Zastępów. | Pełne są niebiosa
i ziemia Majestatu chwały Twojej. | Ciebie prze-
sławny chór apostolski | Ciebie chwalimy po-
czet prorocki, | Ciebie święte wojsko męczen-
ników wysławia | Ciebie po wszystkim świecie
święty kościół wyznawa | Ojca niezmiernego
Majestatu. | Chwalebного i prawdziwego jedno-
rodzonego Syna Twego | i Ducha świętego po-
cieszyciela | Tyś jest Król chwały Chryste | Tyś
jest Syn Ojca wiekuisty! | Ty mając przyjąć
człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego
nie wzgardziłeś Panięńskim mieszkaniem. | Ty
skruszywszy żądło śmierci | otworzyłeś wierzą-
cym królestwo niebieskie. | Ty na prawicy Bo-
żej siedzisz w chwale Ojca Twego, | ztąd wie-
rzymy, że nas przyjdiesz sądzić. | Przetóż Cię
prosimy, racz wspomódz sługi Twoje | któ-
reś drogą krwią odkupił. | A racz nas z Twymi
Świętymi chwały wiecznej obdarzeniem opa-
trzyć. Amen.

Salvum fac.

84. Zbawże lud Twój o Panie | a błogosław dziedzictwu Twemu, | rządz a podwyższaj je aż na wieki. | Na każdy dzień błogoławimy Tobie | i chwalimy Imię Twoje | na czas wieczny | i na wieki wieków. | Racz tego dnia Panie | od każdego grzechu nas zachować | zmiłuj się nad nami Panie | zmiłuj się nad nami | niech będzie miłosierdzie Twoje Panie nad nami, gdyż w Tobie nadzieję pokładamy. | W Tobie Panie nadzieję położył | niechże nie będę pochańbiony na wieki.

Na Błogosławieństwo.

85. Przed tak wielkim Sakramentem | upadajmy na twarzy, | niech ustąpią z Testamentem nowym sprawom już starzy. | Wiara będzie suplementem, | co się zmysłom nie zdarzy.

2. Ojciec z Synem niech to sprawi, | by Mu dzięki zabrzmiała, | niech Duch święty błogosławi, | by się Jego moc stała, | niech nas nasza wiara sławi | gdzie jest wieczna cześć chwała. Amen.

86. W Sakramencie utajony | Zbawicielu nasz Panie, | z Panny czystej narodzony, | duszy naszej kochanie, | bądźże od nas pochwalony, | przez nabożne śpiewanie.

2. W Majestacie swym niezmierny | Tobie my się kłaniamy, | pobłogosław lud Twój wierny pokornie Cię żądamy, | zbaw nas Jezu miłosierny, | jako w Tobie ufamy.

3. Chwała Tobie w téj świętości, którąś dla nas jedynie, | postanowił z Twój miłości, niech na wieki nie ginie, | a po śmierci z Twój dobroci, | niech nas niebo nie minie. Amen.

87. Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny! Zmiłuj się nad nami.

2. Od powietrza, głodu, ognia i wojny! Wybaw nas Panie.

3. Od nagłej i niespodziewanej śmierci! Zachowaj nas Panie.

4. My grzeszni Ciebie Boga prosimy! Wyśłuchaj nas Panie.

5. Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, ach Jezu, Jezu, Jezu! zmiłuj się nad nami.

88 Błogosław nas Boże żywy, | którzy się tu kłaniamy, | a z Twój ręki szczodrobliwój, żywność i wszystko mamy. | Twe ciało, krew najdroższa. | wszelkie dobra przewysza, | tego wierna dusza Panie, | godnie zażyć zawsze pragnie.

2. Którego tu chleb pokrywa, | prawdziwys Bóg zaiste, | Twa miłość nas k'tobie wzywa, zegnaj nas Jezu Chryste. | Skrusz serca ztwardziałe, | sprawuj w nas cnoty stałe: | pozwól nam téż téj świętości, zażyć na drogę wieczności.

3. Względem zasług gorzkiej męki w grzechach nie rozpaczamy, | bo w obronie Twojej ręki, nadzieję pokładamy, | iż przy żywota

schyłku, | mocą tego posiłku, | złego Ducha zwy-
cięzamy, | pokój wieczny mieć będziemy. Amen.

Pieśni o Opatrzności Boskiej.

89. Kto się w opiekę podda Panu swemu |
a całym sercem szczerze ufa Jemu, | śmieie
rzec może: mam obrońcę Boga! | nie przyjdzie
na mnie żadna straszna trwoga.

2. Ciebie on z łowcych obieży wyzjuje, |
i w zaraźliwém powietrzu ratuje, | w cieniu
swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, | pod
jego pióry uleżysz bezpiecznie.

3. Stateczność Jego, tarcz i puklérz mo-
cny, | za którym stojąc na żaden strach nocny
na żadną trwogę, | ani dbaj na strzały, któ-
rémi sieje przygoda w dzień biały.

4. Ztąd wedle Ciebie tysiąc głów poleże, |
ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże, | miecz
nieuchronny, | a Ty przecie swémi | oczyma
ujrzesz | pomstę nad grzesznymi.

5. Iżes rzekł Panu, Tyś nadzieja moja, |
iż Bóg najwyższy jest obrona Twoja, | nie do-
stąpi cię żadna zła przygoda, | ani się znajdzie
w domu Twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować |
gdziekolwiek stąpisz! każe cię piastować, | na
ręku będąc abyś idąc drogą, | na ostry kamień
nie ugodził nogą.

7. Będiesz bezpiecznie po zmijach gniewli-
wych, | i po padalcach deptał niecierpliwych,

na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz, | i na
ogromnym smoku jeździć będziesz.

8. Słuchaj coć mówi Pan: „Kto mnie mi-
łuje, | a przeciwko mnie szczerze postępuje: |
ja go téż także w Jego każdą trwogę | nie
zapamiętam i owszem wspomogę.

8. Głos jego u mnie nie będzie wzgardzo-
ny, | ja z nim w przygodzie odemnie obrony; |
niech pewien będzie, pewien i zacności, | i lat
sędziwych i méj życzliwości.“ Amen.

90. Pełna mądrości Opatrzność Boska, | o
dobro ludzkie zawsze się troska. | Czy nas pie-
szczonym kocha sposobem, | czy w utrapieniu
doświadcza z Jobem.

2. Jedna to ręka co różgą bije | i perły
dziecku kładzie na szyję, | godna wdzięcznego
uszanowania, | bo mu szkodliwych rzeczy za-
brania.

3. Wszak ludziom kazał wołać do siebie |
Bóg sam: Ojcze nasz, któryś jest w niebie, |
do tego Ojca niech się syn śpieszy, | choć
marnotrawny On go pocieszy.

4. Nie gardźże Synu Ojca rozkazem, | po-
mniąc że jesteś Boskim obrazem, | krwawémi
łzami niechaj ten słocha, | kto Boga jako Ojca
nie kocha.

5. Skrusz Ojcze serca twardego skałę, |
wzbudź większą Twege Imienia chwałę, | o Bo-
że święty, w Trójcy jedyny, | pragnę Cię ko-
chać i żyć bez winy. Amen.

91. Szczęśliwy, kogo opatrzność Boska ma w swym respekcie, | niech się nie troska | w żadnym przypadku, | ten nie szkodzi, | kogo obrona Boska pilnuje.

2. Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, | ani dyament tak długo wieczny, | jak kto stateczny przy Bogu stoi | w żadnych nieszczęściach niech się nie boi.

3. Niechaj się na mnie i świat oburzy, | niech mię fortuna we łzach zanurzy, | gdy tylko spojrzy niebieskie oko, | wyjdę z téj toni pewnie wysoko.

4. Izraelowi za sprawą Boga, | sucha w pół morza ściele się droga | a Faraona wozy i konie i pyszne wojsko w dniu morskiem tonie.

5. Miecz Dawidowi nie był potrzebny, | w królewskiej zbroi nie tak chwalebny, | gdy młode jego Bóg szczęścił lata, | jednym kamieniem zbił Goliata.

6. Samson na siebie się zbierające | szczęką nie mieczem płoszy tysiące, | kto w Bogu ufa i bez oręża | nieprzyjacioły swoje zwycięża.

7. Któż o mizernym pomyślił Jobie, | kiedy w ubostwie leżał jak w grobie, | to go przyjaciel sam odstępuje, | a nim się w ten czas Bóg opiekuje.

8. Boże opatrzny, w Tobie nadzieje, | wszystkie składamy, niech się nie śmieje, | z nas nieprzyjaciel, kiedyśmy w tony. | Twoja nas łaska niech zawsze broni.

9. Z Ciebie łaknący mają pasterza, | ży-
wisz hojnie ich, tak wiele zwierza, | ptastwo
z Twój ręki żywności czeka | a większy re-
szpekt masz na człowieka.

10. Tyś chorującym jest za lekarza, | błę-
dnego wiedziesz, morzem żeglarza, | morzem
i ziemią, ten nie zabłądzi, | którym ta Boska
opatrność rządzi.

11. Tobiasz drogę Józef więzienie, | Zu-
zanna cierpi złe osławienie, | Izmael pragnie,
lwyna Daniela | strzeżenie było tam przyjaciela.

12. Ale gdy Ciebie Boga wzywają | sła-
wę, ochłodę i żywność mają, | Ty stróżem
jesteś i przewodnikiem, | możnaż wymówić
ludzkim językiem.

13. Gdy woda w górę Noego wbiła, | ręka
go Boska tam unosiła, | Mojżesz wrzucony w
koszu do wody | i tam najmniejszej nie poniósł
szkody.

14. A dzieciom owym, co w Babilonie, | i
włosek jeden w ognjach nie płonie, | z piękniej-
szą ztamtąd wyszły urodą, bo im opatrność
była ochłodą.

15. Więc nas doczesne więcej staranie, |
niech nie frasuje w Tobie nasz Panie | wszyst-
kie starania nasze składamy, | opatrność Two-
ję gdy wychwalamy.

92. O mamci ja swego Jezusa miłego, |
nie czyniłem nic dobrego, | dla miłości Jego.

2. A gdybym to wiedział, cobym ja czynić

niał, | żebym żyjąc na tym świecie, | zbawienie otrzymał.

3. Nie wiem nic lepszego, | dla serca mojego | jako serdecznie miłować | Jezusa mego.

4. Jak długo żyć będę, | do starości mej, nie przestanę Boga chwalić, | aż do śmierci mej.

5. Na pokuty pojde, | jak Twój łaski dojde, tam Ci Panie Jezu dobry, | pokutować będę.

6. Tam do śmierci mej, | łaskowości Twojej, | niechże kiedy Jezu dobry | dojde, łaski Twojej.

7. O Jezu mój słodki! | Jezus nasz kochany, ślicznie mile woniejący | kwiateczku różany.

8. Strzeżże serca mego, | nie odchodź od niego, | boć nie wytrwa serce moje, | bez Jezusa mego.

9. Ach! ty duszo moja, | zażywaj pokoja, słodki Jezu, dobry Jezu, | Tyś pociecha moja.

10. Tyś moje zbawienie, | grzechów odpuszczenie. | Tyś pociecha, Tyś radość, Tyś moje zbawienie.

39. Ojcie nasz Ci śpiewamy, | który w niebiosach panujesz, | a nas chojnie darami, | gdy Cię prosim, opatrujesz, chwała twego Jmienia, niech trwa bez zakończenia.

2. Przyjdz królestwo Twe Panie | do nas, niech Twa wola wszędzie | od Twych stworzeń w każdym stanie | zawsze wykonana będzie. | Chleb powszechny niech mamy Ojcie nasz aż skonamy.

3. Ach odpuść nam łaskawie, | dobry Oj-
cze! nasze winy, | gdy się z kruchą Ci stawię
Nie sądź ściśle nasze czyny, | niech jak dru-
gim mierzymy | Odpuszczenie znajdziemy.

4. Nie w wódz nas w pokuszenie | abyś
my nie upadli, | uzbroj nasze ramienie, | byś-
my grzechy zwyciężali. | Stań na pomoc nam
Boże, | a grzech nas nie przemoże.

5. Lubo Panie nie mały | ucisk nas jeszcze
dojmuje, | lecz Ty tępisz mu strzały, | zsyłasz
śmierć, co nas zajmuje | i z nędzy nas zanosz |
w wieczne nieba rozkoszy.

6. Kto w mocnej czyni wierze, | z zupeł-
nym serca wylaniem, | te siedm prośb odbie-
rze | skutek, bo Jezus jest za nim. | Amen!
Tak się niech stanie, | o co Cię prosimy Panie.

O dobroci Boskiej.

94. Żaden Ojciec tak nie może kochać
swego dziecięcia, | jak mnie Ty kochasz mój
Boże od pierwszego poczęcia. Każdy dzień,
każdą godziną dobroć Twoją przypomina.

2. Jak tylko jestem na świecie, | Ty o mnie
zawiadujesz | jako Ojciec swoje dziecko łaska-
wie opatrujesz. | Zawsze jesteś przy mym
boku | strzeżesz jak żrzenicy w oku.

3. Niebo, ziemia są świadkami | Twojej
ku mnie miłości; życie, zdrowie są darami, |
które mam z Twój litości. | Gdzie się oko me-
obróci pełno widzę Twój dobroci.

4. Ojczy! z Twojej opatrności | słońce co-
dziennie wschodzi, | ziemia dla mojej żywności

różne owoce rodzi | co tylko świat cały nosi,
wszystko dobroć Twoję głosi.

5. Ptastwo i leśne zwierzęta, | wszystkie
ryby w wodzie | także domowe bydła | są
ku mojej wygodzie. | Co się na świecie znaj-
duje, mnie jako Panu hołduje.

6. By się nie sprzykrzyło życie, | z niepo-
jętej miłości | opatrujecz mnie obficie | co dzień
w insze radości | któż godnie wysławić może
Twoją dobroć, o mój Boże!

7. Jak Pan wielce miłościwy | tego pra-
gniesz jedynie, | ażebym już był szczęśliwy |
na tej ziemskiej dolinie. | Przetóż dobrotliwy
Panie! | masz wszelkie o mnie staranie.

8. A przy końcu życia mego | chcesz dać
samsgo siebie, | bo z miłosierdzia Twojego,
pragniesz, bym z Tobą w niebie | w radości
wiecznej królował, | którąś tam dla mnie zgo-
tował.

9. Tak bardzoś mnie miłował, | żeś dla
zbawienia mego | na świat posłać nie żałował
Jezusa Syna Twego, ażebym znalazł obficie
przezeń wiekuiste życie.

10. Nauka i przykład Jego | ukazuje mi
drogę, | którą do królestwa Twego zapewne
trafić mogę. | Jego uczniowie | prawdziwi
będą na wieki szczęśliwi.

11. Póki mnie na świecie stanie, | Twą
dobroć wielbić będę, | po śmierci niech z Tobą
Panie! w Twém królestwie osiedę. | Pragnę cię

bowiem serdecznie | miłować teraz i wiecznie.
Amen.

95. Wszystka moja nadzieja u Boga mo-
jego, | nie boję się nieszczęścia | ni smutku
żadnego, | Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, | bo
jest Panem wszelkich rzeczy, | także i moich

2. Bóg ci o mnie zawiaduje, wie czego
mi trzeba. | Bóg ci o mnie ma opiekę z wy-
sokiego nieba, | ufam w miłosierdziu Jego, |
że mnie pocieszy grzesznego, | mam w nim
nadzieję.

3. Cierpiał za nas rany | Zbawiciel ko-
chany | na krzyżu rozpięty, | ach mój Jezus
święty Przez niewiną mekę Twoją | odpuść
Jezu grzechy moje, pokornie proszę.

4. Jam stworzenie Twe wyrodne | mój
najświętszy Panie, | niech się miłosierdzie Two-
je dziś nademną stanie. | Odpuść Jezu moje
winę, | bo ja w łasce Twój nie zgine, | grze-
sznik niegodny,

5. Upadamy o Marya! | pod Twe święte
nogi | wéjźrzyjże łaskawém okiem na nas lud
ubogi, | Nie gardź Panno grzesznikami, | ale
się przyczyni za nami do Syna Twego.

96. Daj mi Panie Boże poznać | na com ja
jest stworzony, | nie mogę się tego doznać |
czemum jest opuszczony. | Około mnie wszędzie

zdrada | zewsząd mie prześladowe w tém nie-
szczęściu nieporada, | wątpienie mi gotuje.

2. W robocie i w odpoczynku serce czuje
boleści, | gdy żadnego poratunku niemam w
mojej gorzkości; | osłodzona jedna chwila
wszystko to zmienić może, | gdyby mi ży-
czona była | od Ciebie Panie Boże.

3. Jakoż Panie zgłądać możesz | na mnie,
gdy już omdlewam, | a przecie mnie nie wspo-
możesz, | choć do Ciebie tak wołam. | przybądź
przedko z Twoją mocą, | wyrwij mię z wątpi-
wości, abym z Twą świętą pomocą | użył pra-
wej radości.

4. Nie prawa człowiecze radość, | którą
tobie świat daje, | nie stateczna, tylko marność,
którą ci ofiaruje. | Na tym świecie ję nie
znajdziesz, | caoćbyś tu do końca był, | ale
gdy mi wiernym będziesz, | zemną w niebie
będziesz żył.

5. Tam jest radość doskonała; | tam jest
spokojne życie; | nie bój się, abyś tam ustał, |
jak ustajesz na świecie. | tam zasługi nie po-
trzeba wszystko już jest spełnione; nie wy-
nidziesz więcej z nieba, | tam wszystko za-
płacone.

97. Z całego serca Boga miłuję | miłość
mi jego serce kępuje, | pragnę tysiackroć
serce położyć | a niż Jezusa myślą obrazić.

2. Drętwieje język ja mówić pragnę, | lecz
Twojej chwały Jezu niepojmie, | bodaj na

morzu bystrém płynęły, | usta któreby Boga chwaliły.

3. Oczy żałosne nocy się boją | Twojej światłości Jezu żądają, | rozprosz ciemności już dzień zastąpi, | gdy słońce Boskie promienie spuści.

4. Smakiem wonności, wielce się cieszę, | gdy Boga mego w sercu (swém) noszę | Dusza omdlewa, ciało ustaje, | gdy Jezus żyje zaraz czystwieje.

5. Dajże mój Jezu, mój ukochany, od moru głodu broń chrześciany, | by Cię Jezusa chwalili radośnie, | niech chwała Twoja mój Jezu rośnie.

6. Niech rozszerza po wszystkim świecie, jak gwiazdy śliczne, które na niebie, | by Imię Twoje wszędzie słynęło, | nam grzesznym ludziom zbawienie było, Amen.

98. Tyś moje wesele, o Jezu mój | Tyś moja pociecha, o Jezu mój | jak drogi tak wdzięczny, | jesteś mi najmiłszy, | o Jezu mój, Tyś dobroć, i miłość, | kocham Cię nad wieczność, o Jezu mój.

2. Tyś moja radość o Jezu mój! | Tyś moja słodkości, | o Jezu mój! | cóż nad Cię miłszego cóż nad Cię lepszego, | o Jezu mój, cóż nad Cię słodsze | i przyjemniejszego, o Jezu mój.

3. Kocham Cię Jezu mój, | boś dobry jest kocham Cię Jezu mój | boś słodki jest, kocham

Cię Jezu mój | ja grzeszny sługa Twój, | Tyś
Bóg mój jest, | kocham Cię kochanku | prze-
drogi Baranku, | o Jezu mój.

4. Miłuję Cię Jezu tak wdzięcznego, | mi-
łuję Cię Jezu Boga mojego. | Miłuję Jezu mój,
miłuję wdzięczny mój jak dobrego, | miłuję
Jezu mój jak słodkiego.

5. Abym ja Ciebie miał | o Jezu mój
za swego otrzymał, | o Jezu w tenczas ucie-
szony, i uweselony o Jezu mój | gdy Cię Jezu
widzę | a Tobą się cieszę | o Jezu mój.

6. Niech będę wzgardzony tu na świe-
cie, | dość gdy Cię będę miał mój Jezusie, |
w Tobie skarb znajduję | rozkosze kosztuję |
o Jezu mój, Amen.

99. Bądź pozdrowion Jezusie, | o mój
Jezu, | bądź pozdrowion Chrystusie, | dobry
Jezu, serca mego kochanie, | królu nad kró-
lami Panie, o najśłodszy Jezusie.

2. Któż nad Cię jest najśłodszy, | o mój
Jezu, któż nad Cię jest miłszy, | dobry Jezu,
któż nad Cię jest wdzięczniejszy, | któż nad
Ciebie jest najlepszy | o najśłodszy Jezusie.

3. Tysiąc razy pragnę Cię | o mój Jezu
tysiąc razy wolę Cię: | o mój Jezu, tysiąc
razy chwale Cię: | tysiąc razy sławie Cię
o najśłodszy Jezusie.

Przez mękę Twą proszę Cię, | o mój Jezu,
przez pięć ran Twoich świętych, | dobry Jezu

przez koronę cierniową, | i śmierć Twojęsurową, | o najśłodszy Jezusie.

5. Bym przy śmierci otrzymał | dobry Jezu, Ciebie Boga pożywał | słodki Jezu pokarmu niebieskiego, | a chleba anielskiego, | o najśłodszy Jezusie.

6. Daj aby dusza moja, | o mój Jezu dostąpiła pokoja, | dobry Jezu, Twój świętej miłości, | w tej niebieskiej radości, | o najśłodszy Jezusie. Amen.

O wieczności Boskiej.

99. O wieczności, o wieczności! | któż cię może pojmować! | żaden anioł z wysokości, nikt z nas ludzi zgruntować, | ani wyrazić nie mogę | rozumnie, i skutecznie | jakoś bez początku Boże | tak bez końca i wiecznie.

2. Sam rozum ludzki najbystrzy | w Tobie musi przepadać, | choć lat tysiąc i wiek wyższy Ciebie by chciał wybadać, | Twój niewysłowi wieczności | Boże, Panie niezmierny, | przedźj zejdzie z tej niskości | człowiek robak mizerny.

3. Ni rokiem ograniczone | jest Twoje panowanie, | Twé jestestwo znikąd wszczęte, | lecz na co w tém badania? | Twe królestwo zawsze było, | jest i téż zawsze będzie, | o tém pismo nas zpewniło, | bądź Tobie chwała wszędzie.

4. Ach! u Ciebie wielki Boże, | niemasz

jutra ni rana; | w Tobie żadna być nie może
Twego wieku odmiana, | co tysiąc lat przed
Twém okiem | okrag jest jak krótkiego | dnia
światłość co wielkim skokiem | znika z oka
naszego,

5. Tobie nikt nierówny Panie, | nikt z
wojska anielskiego, | tych choć bytność nie-
ustanie choć w chwale domu Twego, | żyć
będą przez wieki, jednako żyć poczęły | przez
Cię, lecz ty sam przed wieki żyjesz mój Boże
miły.

6. Ta własność tylko samego | tyczy się
Boże ciebie, | nie masz początku żadnego | ni
końca, sameś przez siebie. Człek nie tak, bo
jak się zrodził, skoro rozkażesz, Panie, | zaraz
zaś z tąd będzie schodził, | na sąd przed Tobą
stanie.

7. Na którym mu się dostanie | według
uczynku swego | kaźń albo odpoczywanie |
nieomylny los jego, | my zaś Ciebie litościwy,
wieczny, Boże prosimy. | daj nam wzięści
koniec szczęśliwy, | niech w łasce Twój za-
śniemy, Amen.

Wszechwiadomość Boga.

100. Tobie wszystko jest wiadomo, | rzą-
dzo świata całego, | nje Ci nie jest tak krzy-
jomo | by uszło oka Twójego | i co przed
czasy dawnémi na ziemi się tu stało, | i co
jeszcze niż pomżemy, | z nami się będzie działo.

2. Przed tobą téż są odkryte | wszystkich
ludzi sprosności, | znasz czasy przyszłe ukryte,

rzeczy pospolitości, | widzisz i krew co na woj-
nie | jeste tu płynąć będzie, | wiesz też: kto
zwycięstwo hojnie | nad kim odniesie wszędzie.

3. Wszystko ptastwo pod wysokiem | nie-
bym ulatujące | mnóstwo pereł się w głębokiem
morzu zanurzające | znasz bowiem Tyś wszech-
wiadomym | jest mój Panie, mój Boże, | tak do
cała nie kryjonym | Tobie tu być nie może!

4. Ty wiesz, co me serce knuje, | czy do-
bry, czy zły skutek, | chciwość co we mnie
sprawuje | lub radość albo smutek; | wiesz
czy na twym sądzie dojdę | w liczbę być spra-
wiedliwych, | czyli w samym losie pójdę grze-
sznych, niesprawiedliwych.

Pieśni o najświętszej Maryi Pannie.

101. Witaj Królowa nieba i Matko litości
witaj nadziejo nasza w smutku i żałości.

2. K'tobie wygnańcy Ewy wołamy syno-
wie, | k'tobie wzdychamy płacząc w tarasach
więźniowie.

3. Orędowniczko nasza, racz twe litościwe
oczy spuścić na nasze serca żałosliwe.

4. I owoc błogosławiony żywota twojego,
racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

5. O łaskawa pobożna, o święta Marya!
niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.

6. O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglą-
damy, | o Marya! uproś nam, czego pożądamy.

102. Najświętsza Panno Marya | k'tobie się uciekamy, | przyczyni się do Syna | za nami niegodni wołamy, | przyczyni się do Syna za nami, | Marya niebieska Pani, | uproś nam miłość u Syna, | i szczęśliwe skonanie.

2. Ciebie Trójca przenaświętsza | od wieków przeznaczyła, | za Matkę Synowi swemu abyś z Ducha poczęła. | Przyczyni się etc.

3. Duch święty jak oblubieniec, | nie odmówi Tobie, | który sprawił mocą Boską ciało Synowi w Tobie. Przyczyni się etc.

4. Wiemy, że Ty Panno czysta, | u Boga Ojca możesz | grzesznikowi największemu | Ty sama dopomożesz. | Przyczyni się etc.

5. Syn Twój jako Matka miła, gdy się modli za nami, | wysłucha ją da nam miłość, zmiłuj się nad nami. | Przyczyni się etc.

6. Żebyśmy dostąpili, | nie miejmy wątpliwości, | grzechów naszych odpuszczenia, | dodaj Panno ufności. | Przyczyni się etc.

7. Weź nas ubogie sieroty, | do Twój świętej opieki, | pojednaj nas z Twoim Synem zjednaj łaskę na wieki. | Przyczyni się etc.

8. Tysiąckroć Cię pozdrawiamy, | śliczna nieba królowa, | do Twych nóg Ci upadamy, Anielska Cesarzowa. | Przyczyni się etc.

103. Ciebie na wieki wychwalać będziemy Królowa nieba Marya, | w Twojej opiece niechaj zostajemy. | Śliczna hez zinazy lilija;

wdzięczna Estero o Panienko święta: | Tyś
przez Aniołów jest do nieba wzięta, | niepo-
kalanie poczęta!

2. Na każdy moment, na każdą godzinę, |
Twojej pomocy żądamy: | Pani Anielska od-
proś naszą winę, | do Ciebie grzeszni wzdy-
chamy. | O forta Rajska! ucieczko grzeszni-
ków! | o Matko Boska! ratuj niewolników, |
niepokalanie poczęta.

3. Obróć swe oczy, pośpiesz w utrapie-
niu, | Maryo Matko miłości; | kto służy tobie
nie daj go zginieniu, | broń nas od czartow-
skiej złości, pokaż łaskę swą Matko litościwa, |
najświętsza Panno, bądźże szczodrobliwa, |
niepokalanie poczęta!

4. Masz berło w ręce znać, żeś Monar-
chinia, masz drugie Syna swojego, | zjednaj
nam łaskę w ostatnią godzinę, | w on dzień
skonania naszego; | niech cię chwalimy z twym
Synem społecznie, | jak teraz w życiu, tak i
potem wiecznie, | niepokalanie poczęta!

5. Przybądź o Matko w ostatnim termi-
nie, ciebie my grzeszni wzywamy, | na pomoc
naszą w śmiertelnej godzinie | niechaj przy tobie
skonamy; | ubłagaj Syna niechaj się zmiłuje, |
a żywot wieczny po śmierci daruje, | niepo-
kalanie poczęta!

104. Gwiazdo jasności, Panno czystości! |
Tyś jest wonny kwiat, śliczna lilija, | Panno
Marya, módl się za nami.

2. Jezu ucieszny, w smutku pocieszny, |
Tyś jest wonny kwiat, Jezu namilszy, | Synu
Maryi, racz nas wysłuchać.

3. Matko litości, studnio słodkości | Tyś
jest wonny kwiat | Jezu najmilszy etc.

4. Królu niebieski, Panie Anielski | Tyś
jest wonny etc.

5. O Matko Boska, uliczko rajska, | Tyś
jest wonny etc.

6. Darów szafarzu, i dusz lekarzu, | Tyś
jest wonny etc.

7. Grzesznych obrońco, smutnych korono, |
Tyś jest wonny etc.

8. Błagaj nam Syna Matko jedyna, | Tyś
jest wonny kwiat Jezu etc.

9. Grzechu niewinna, cudności pełna, |
Tyś jest wonny kwiat, śliczna etc.

10. Jezu cierpliwy, bądź miłościwy, | Tyś
jest etc.

11. Racz nam dać Panie w niebie mie-
szkanie, | Tyś jest wonny kwiat, śliczna lilija
Panno Marya, módl się za nami.

105. Bądź pozdrowiona, błogosławiona,
uliczko rajska, Pani Anielski Panienko Maryo.

2. Bądź pozdrowiona, błogosławiona, ogro-
dzierzyski, kwiateczko rajska, Panienko Maryo.

3. Bądź pozdrowiona, błogosławiona, cho-
rych lekarko, sierót, szafarko, Panienko Maryo.

4. Bądź pozdrowiona, błogosławiona, śli-
czna Panienko, ranna jutrzeńko, Panienko Maryo

7. Bądź pozdrowiona, błogosławiona, | Tys pocieszenie i wspomnienie, Panno Marya.

8. Bądź pozdrowiona, błogosławiona, | ktobie wzdychamy, z płaczem wołamy, Panienko Marya.

106. **Salve Regina!** zawitaj Królowa, monarchini nieba, ziemi Cesarzowa; | witaj wiecznego Matuchno Syna, witaj zawitaj, Salve Regina.

2. O miłosierna! miłosierdzia żądam | żywota pragnę, litości wyglądam. | Słodkości pełna Matko jedyna, nadziejo nasze, Salve Regina.

3. Do ciebie wdycha serce grzesznikowe, woła do ciebie plemię Adamowe, | woła syn, corka Ewina, współ wołając: Salve Regina.

4. Spraw twą przyczyną, aby to wołanie | wyjednało nam grzechów darowanie: | racz nam przebłagać twojego Syna | gdy ci śpiewamy: Salve Regina.

5. Oto nas ucisk, płacz i narzekanie, | do żałosnego przywodzą wdychania: | Osusz łzy których pełna dolina | gdy ci śpiewam: Salve Regina.

6. Racz na nas wejrzeć Matko miłosierna rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna; | niech nam to sprawi twoja przyczyna, | gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

7. O najłaskawsza! o najlitościwsza! | o Pani słodka! i najmiłościwsza! | gdy się nam zbli-

ży śmierci godzina, | daj w niebie śpiewać:
Salve Regina.

8. A dusze zmarłych, które się dostały | w
męki czyscowe, by się wypłacali, | niech je
wybawi Twoja przyczyna, | gdy ci śpiewamy:
Salve Regina!

107. Bądźże od nas pozdrowiona, Marya |
Matko litości, przyczyno naszej radości | o
Panno błogosławiona!

2. Do ciebie z wygnania tego, | nadziejo
nasza wołamy, | k'tobie rzewliwie wdychamy;
przyczyn się do Syna Twego.

3. Uproś grzechów odpuszczenie | obróć
oczy miłosierne | na nas sługi twoje wierne;
zjednaj nam wieczne zbawienie.

4. Gdy się zakończy mizerne życie wy-
gnania tego, | pokaż nam Syna twojego, | o
słodka Panno Marya!

108. Witaj królowa, Matko litości! | Nasza
nadziejo, życia słodkości. | Witaj Marya, Matko
jedyna! Matko nas ludzi, Salve Regina.

2. Nędzne my dzieci Ewy wołamy, | do
ciebie Matko z płaczem wdychamy: | Niech
nas wspomaga twoja przyczyna na tym padole,
Salve Regina.

3. O pośredniczko! rzuć twe wejście |
łaskawe na nas przymij westchnienie. | Po-
każ nam Matko twojego Syna w górnej
krainie Salve Regina.

109. **O** uwielbiona, błogosławiona, | słodka Matko litości | o Panienko święta, bez grzechu poczęta, | módl się za nas Marya.

2. O najcierpliwsza, najpokorniejsza, | w tym tu padole płaczu, | żebyśmy cichymi, byli pokornymi, módl się za nas Marya.

3. O miłosierna, o litościwa, Matko odkupiciela, | do ciebie wołamy, | przy śmierci wzdychamy; módl się za nas Marya.

O świętym Józefie.

110. **S**zczęśliwy, kto sobie patrona | Józefa ma za opiekuna, | niechaj się nikogo nie boi, | gdy święty Józef przy nim stoi | nie zginie.

2. Idźcie precz zmarność światowe, | boście wy do zguby gotowe, | już ja mam nad kanar słodsze, | Józefa opiekuna mego przy sobie.

3. Ustąpcie szatańskie najazdy, | przyzna to zemną człowiek każdy, | że choćby i samo powstało, | piekło się na mnie zbuntowało | nie zginę.

4. Gdy mi jest Józef ulubiony, | obrońca od każdej złej strony, | on ci mnie ze swojej opieki nie puści i zginąć na wieki | nie mogę.

5. Przeto cię upraszam serdecznie | Józefie święty, bym bezpiecznie | mógł mieć zgon i lekkie skonanie, | i grzechów moich skasowanie, przy śmierci.

6. Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego

stawić się wielce strasznego, | bądźże mi
Józefie przy sądzie, | kiedy mnie Bóg sądzić
zasiędzie, | patronem.

7. Józefie oddał czarta złego, | Boga na
mnie zagniewanego, | przejednaj, o co cię
serdecznie | upraszam bym mógł z tobą
wiecznie królować. Amen.

0 św. Janie Nepomuckim.

III. Święty Janie Nepomucki, | tyś jest
Patron sławy ludzkiej: | Pomóż pomóż w tej
niedoli, | boć mnie serce bardzo boli.

2. Święty Pragski męczenniku, | Boga wier-
ny miłośniku; | podaj rękę ku pomocy, | bom
strapiony we dnie we nocy.

3. Ciebie gwiazdy rozślawię, | gdy Moł-
dawie zaświeciły, | jaśnie ciebie pokazały, |
boś był godzien takiej chwały.

4. Tyś obrońca wiary świętej, | w cudach
Bożych niepojętej; | bróń żywota, bróń i sła-
wy, bądź pomocą świętej sprawy.

5. Tyś poświęcił spowiednice, | gdyś za-
milkzał tajemnice: | uproś i nam zamilczenie |
kiedy sława ludzka ginie.

6. Świętobliwy Kanoniku, | Bogu wierny
spowiedniku; | rozgrzesz grzeszne serce moje,
niech wysławiam chwałę twoją.

7. Twoja sława z grobu słynie, | kto cię
uczci ten nie zginie; | ja do ciebie ręce wzno-
szę, bym nie zginał o to proszę.

8. Już ty w niebiesiech panujesz, | z Jezusem w chwale królujesz; | usłysz prośby i skutecznie, | broń od hańby, tu i wiecznie.

9. Amen! Janie Nepomucki, | tyś jest Patron sławy ludzki, | nie daj, nie daj nam zaginąć, | racz nas swym płaszczem obwinać.

112. Święty Janie Nepomucki, | k'tobie wołam serdecznie. | Ciebiem obrał za patrona, idę k'tobie bezpiecznie.

2. Ku nogom twym nisko padam, | suplikuję do ciebie, | weźm odemnie memoryał, | obdaj go Bogu w niebie.

3. Nie mogę znaleźć na tym świecie, | żadnej sprawiedliwości, | między swymi znajomemi, | nie masz prawej szczérości.

4. Ja nie wiem, gdzie się skłonić mam, | tylko Janie do ciebie, | do nóg padam, ręce składam, | w mojej wielkiej potrzebie.

5. Bom ściśniony, utrapiony, | zewsząd mnie prześladują | kędykolwiek się obrocę, | palcem mnie pokazują.

6. W którąkolwiek stronę wejrzę, | nie mam człeka żadnego, | przyjaciela, broni-ciela i sąsiada dobrego.

7. Gdy był w szczęściu i fortunie | to mi wszyscy służyli, | a teraz w moim upadku, | mnie wszyscy opuścili.

8. Wszak ja o to mało stoję | gdy mam Jana świętego, | on mnie będzie w łasce cho-wał | i obroni od złego.

9. Nie chcę złota, wolę cnotę, | tu w całości zachować, | święty Janie mój Patronie, | raczże mnie w tém zachować.

10. Wolę wszystkie majątności, | i honory utracić, | niżli cnotę dożywotnią, | Boga nie chcę obrazić.

11. Przez zasługi Twego sługi, | proszę Cię miły Panie, | niech moim nieprzyjaciółom, | pociecha się nie stanie.

12. Niech uznają, którzy mają, | Jana Nepomuckiego, za patrona, mocna strona, | on obroni każdego.

13. Ja cię zawsze słać będę, | póki mi życia stanie, | dodaj mocy mój Patronie | o miły święty Janie.

14. Żebyś tu był Bogu służył, | serdecznie Go miłował | potem wiecznie i bezpiecznie na wieki z Nim królował.

15. Przyjmij Janie to śpiewanie | jak od sługi lichego, | gdy ustane przy skonaniu, spomnij na mnie grzesznego.

16. Żebyś w łasce twojej skonał, | przy twojej przytomności, | Bogu w ręce ducha oddał, do szczęśliwej wieczności. Amen.

113. Witaj Janie z Bolesława, | masz się stawić przed Wacława, | bo król tak rozkazuje, iż ciebie potrzebuje.

2. Czemuś tak rozkaz surowy? jestem na wszystko gotowy; | wiem jaka tam nowina, | śmierci mojej godzina.

3. Pyta się król Jana śmieie, | co mu
królowa w kościele | do ucha powiadała | z
czego się wyznawała.

4. Wolę wszystkie męki znosić, | niż jedno
słowo ogłosić, | większy rozkaz od Boga, | niż
two królu powaga.

5. Zawołajcie prędko katów, | zewleczenie
do naga z szatów, | palcie go pochodniamy | i
smolnemi świecami.

6. Złoto ogniem wyczyszczają, | mnie zaś
Jezu! doświadczyć, | ochoty dodawają, | rany
Two wyrażają.

7. Co dla Boga skały, mury, | kruszą się
twarde marmury, | a ty się męk nieboisz | w
uporze swoim stoisz?

8. Wiédz o królu że te męki | słodsze
niż niebieskie rzeki, | dla Jezusa mojego, | i
dla świętych ran Jego,

9. Wiédźcież już uporczywego | uwiążcie
u karku jego | kamień, z mostu Pragskiego |
źrzućcie jak niemownego.

10. Król mi mówić rozkazuje, | spowiedź
usta pieczętuje, | i myśleć się nie godzi. | co
słyszę przy spowiedzi.

11. Już dekret nieodwołany, | jesteś już
na śmierć skazany, | upamiętaj się Janie, | a
znajdziesz łaskę u mnie.

12. Nie śmiem mówić królu tego, | Co
przeciw sławie bliźniego | tobie za śmierć
dziękuję, | którą miłe przyjmuje.

13. Płaczcie sieroty ubogie, | już związane

ręce drogie, | które was ratowały, | i jałmużnę dawały.

14. Już w Mołdawie utopiony, | kamień drogi zanurzony, | gwiazdami oświecony | do nieba przeniesiony.

15. Szkoły Pragskie lamentują. | o Doktorze się zwiadują, | słysząc że utopiony, | żal ich nieukończony.

16. Dziaćki małe narzekają, | za nim w niebo poglądają | płaczą nauczyciela, | wszystkich pocieszyciela.

17. O zły królu Kanonika, | i świętego Jałmużnika | niewinnie utopiłeś | i Pragę azsmuciłeś.

18. Zgasła świeca na ambonie | stracił się klejnot w koronie, | sieroty się pytają | gdzie Ojca swego mają?

19. Już w niebie z Bogiem króluje, | za nami tam oręduje: | jest tam naszym Patronem i sławnym Opiekunem.

20. Niech doznamy twój przyczyny, | teraz i w śmierci godzinę, | o nasz miły Patronie! | Nepomuceński Janie!

II4. Święty Janie z Nepomuku, chwalębnie zrodzony | takiemi cudami jesteś, wszędzie rozgłoszny, | że cię już świat cały, który dobrej wiary, sławi pocieszony.

2. Dla tego my też przed tobą teraz przyklekamy, | i za Patrona naszego, dzisiaj obie-

ramy, | bądź nam na pomocy, | jak we dnie
tak w nocy, | gdy k'tobie wołamy.

3. Ozdoba zamku Pragskiego, sławny ka-
noniku | o gorliwy kaznodziejo, wierny spo-
wiedniku, | wstawiaj się za nami, | twemi za-
sługami, | święty męczenniku.

4. Niechciałeś wyznać przed królem, | co
się spowiadała | królowa i jakie grzechy przed
tobą wyznała, | żeby spowiedź święta, | z na-
dzieją zaczęta, | poufałość miała.

5. Rozkazał tyran okrutny niegodzien bu-
ławy | ciebie przez żołnierzy swoich | wrzu-
cić do Mołdawy, | żeś mu ze spowiedzi, | to
co się nie godzi, | żadnej nie zdał sprawy.

6. Rozgniewał się król bezbożny na cię
milczącego | żeś mu co bezbożnie żądał, | nie-
wyjawił tego | wszakże i prośbami oraz i mę-
kami nieruszył stałego.

7. O rzeko nader przezacna nie miałeś ta-
kiego | między wodami twojemi, skarbu za-
cniejszego | jako kiedy ciało, w tobie prze-
bywało, Patrona naszego.

8. Ale Bóg, który wysławić chciał świę-
tego swego | pokazał jasność niebieską w okrag
ciała jego, | ztąd więc jest znajdziony | i przy-
prowadzony do zamku Pragskiego.

9. Tam słyniesz teraz i przed tém wiel-
kiemi cudami | świadczą, o tém ci co żyją i
żyli przed nami | żeś jak Patron prawy jest
wielce łaskawy, | nad ziemianinami.

10. Przez święte milczenie twoje Janie Ne-

pomucki | niech więc Boga nie gniewa, żaden naród ludzki, | niech milczą przekłństwa, obmowa fałszywa, | zdradliwe pobudki.

11. Przez kaznodziejskie twesłowa, które miś grzesznego | do sprawiedliwej pokuty, przywiódł nie jednego | gdy więc w grzech upadaniem, niech prędko powstaniem od upadku takiego.

12. Przez gwiazdy, które nad ciałem twym się pokazały | niech Bóg rozświeci rozum nasz, by był doskonały | na drodze niebieskiej tej, która do wiecznej prowadzi nas chwały.

13. Przez mękę, którąś cierpliwie podjął dla Chrystusa | w ten czas gdy z wodą w mołdawie, płynęła twa dusza | do morza wiecznego i nieprzebranego; | słodkiego Jezusa.

14. I my też często stojemy, w marnościach światowych | uchron nas ciebie prosimy przypadków takowych | weźmij nas w opiekę, podaj nam swą rękę, | niech nie zginiemy.

15. Patronem jesteś na przeciw tym co zahańbiają i uszczepiłym językiem ludziom przeszkadzają | gdy częścią z krewkości, częścią też ze złości, sławę ich szarpają.

16. Lubo się sława samemu, równa żywotowi | dla tego ją szanuje, człowiek człowiekowi, Imienia dobrego, nad to nic lepszego jest ku pożytkowi.

17. I nas często potykają szkodliwe obmowy gdy nam sławę odbierają, ludzie złemi słowy, | niech przy twój przyczynie, daleko nas minie, przypadek takowy.

18. A zwłaszcza w tedy gdy przed sąd będziemy stawieni w dzień ostatni niech na ten czas nie będziem zhańbieni; | lecz wszyscy społecznie niech służymy wiecznie z tobą połączeni.

19. Już na ten czas P. Bóg większej hańby niepokaże | grzesznikom, jako kiedy ich, ogniem wiecznie skarże | przez Jana św. wybaw nas od tego; | miłosierny Boże.

20. Dla tegóż o Patronie nasz, miły św. Janie | z przyczyną twą u Boga, niech nam się to stanie, | byś my z tobą żyli, i Boga chwalili, na gornym Syonie.

115, Szczęśliwe Czechy, | co wydały Jana Nepomucena, świętego kapłana: | bo on przed najświętszym tronem, | doświadczonej jest Patronem: | którego opieki, | w długie życia wieki, | w prośbach swoich doznają.

2. Matki to Boskiej modlitwy sprawiły, | że go nieplodni rodzice zrodzili, | światłość niebieska spuszczone, | nad dziecią rozjaśniona, pewne znaki dało, | że święte być miało | życie jego i cnoty.

3. Do lat doszedłszy bierze poświęcenie, | zapala serce w ogniste płomienie, | kędy ziemia Czeska cała, | gorliwością Boską pała, | gdy z ust kaznodzieji | odbiera nadzieje | łaski Boskiej i nieba.

4. Dla zacnej chwały na królowej dworze, | był spowiednikiem przy życia dozorze, | Ojcem

go królowa zwała, | sekrety mu powierzała,
lecz tylko wiedziały, | konfesionały, | co Jan
mówił z królową.

5. Niezbożny Wacław, chcąc wiedzieć
ciekawie grzechy królowej, najpierw łaska-
wie z świętym Janem postępuje, | lecz wyrok
śmierci gotuje | jeśli nie wyjaw, | życia się
pozbawi, dla sekretu spowiedzi.

6. Dotrzymał stale Jan święty sekretów,
nie lękając się królewskich dekretów; | a tak
za sekret tajony, | w Mołdawie jest utopiony,
lecz gwiazdy wydały, | gdzie wody zalały |
świętego Męczennika.

7. Ciało męczeńskie w wodzie znalezio-
no, z wielką radością w katedrze złożono: |
w tym kościele wielkie dary, | Bóg ludziom
daje bez miary, | tam skrzywdzona sława, |
Patrona doznawa, | Jana Nepomucena.

8. Święty Patronie gdy ci cześć dajemy,
niechaj przyczyny twojej doznajemy: | i po-
kiśmy na tej ziemi; | broń nas prośbami swo-
jemi, | a z twojej opieki, w długie życia wie-
ki | niewypuszczaj o święty!

116. Ciebie chwalimy wiekuisty Panie! |
który nam cuda czynisz w świętym Janie | zkaż
cię uznawa, jak Czeska korona, | tak też i
nasza ma cię za Patrona.

2. Najświętsza Panna, prośbą swą sprawiła,
że gdy nieplodna Matka porodziła: | i że być

wielkim świętym dziecię miał, | nad rodzącym się światło pokazało.

3. Rosł potem w lata zarówno z cnotami, łącząc pobożność razem z naukami, | aż gdy kapłanem został poświęcony, | większą miłością Boską rozżarzony.

4. Wzbudzał do Boga grzesznych kazaniami, utwierdzał w cnotach świętych przykładami, | o czém królowa, gdy się dowiedziała, | za spowiednika sobie go obrała.

5. Lecz król złośliwy z czarta poduszony, by w jakim podszedł grzechu swojej żony, | chcąc w złe niewiną oblec impostury, | trzykroć go katom dawał na tortury.

6. A gdy nic z niego wymódz nie można, z mostu go w wodzie w nocy utopiono. | Lecz zaraz święte ciało gdzie leżało, | jasnych się pięć gwiazd nad niém pokazało.

7. Które Prażanie, jak z wody dobyli, | z wielkim tryumfem w katedrze złożyli, | gdzie codziennie Pan Bóg zdobi go cudami, | a święty Patron wstawia się za nami.

8. Abyśmy jego cnót naśladowali, | i obmówisk się ludzkich wystrzegali, | pomnóż w nas wiarę i nadzieję w ciebie, | niech cię na wieki wychwalamy w niebie. Amen.

Pieśń grzesznika za grzechy żałującego.

117. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany, |
żadnym językiem niewypowiedziany, | Ty jesteś

godzien wszelakięj miłości, | poszanowania,
chwały, uczciwości.

2. Ciebie chcę, pragnę i wazę samego | nad
wszystko dobro, Tyś w największej cenie | sam je-
den u mnie nad wszystko stworzenie.

3.. Choćbyś mnie nigdy za grzechy mój
Panie, nie karał, przecież żałowałbym za
nie, | a żałowałbym dla tego samego, | żem
Cię obraził Pana tak dobrego.

4. Więc, o mój Boże! i teraz żałuję, | dla
tego: że Cię nad wszystko miłuję, | i to u sie-
bie statecznie stanowią, | że grzechów moich
więcej nieponowię.

5. Mam mocną wolą spowiadać się szcze-
rze, i z Tobą zawsze trzymać to przymierze, |
co gdy uczynię spodziewam się Ciebie, | wi-
dzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

6. O! Boże dobry, Boże litościwy! | chciej
bydź méj duszy nędznej miłościwy. | Jakoś ją
stworzył, tak i do zbawienia | dodaj pomocy,
brón od potępienia, Amen.

P o ś l u b i e .

118. Coś ty raczył złączyć Boże! | źródło
prawej miłości, | człowiek rozłączyć nie może.
Użycz im z Twój litości | łaski i pomocy dziel-
nej | do życia cnotliwego; | niech w miłości
nie rozdzielnej żyją do zgonu swego.

2. Niechaj wiernie zachowują święte przy-

kazy Twojej: | niech się serdecznie kochają |
jak własne ciało swoje: | Spraw, by jednem
sercem byli, | żyjąc w spólnej miłości, | wzajemnie
sobie słodzili | życia tego przykrości.

3. Broń ich od wszelkiej przygody! | oddal
od nich w tym stanie | ducha stwarów i niezgody.
Racz błogosławić Panie! ich zamysły i roboty;
użycz czego im trzeba; | spraw, aby się drogą
cnoty | prowadzili do nieba.

Na dzień zaduszy przy procesyi.

119. Boże! wysłuchaj nasze wołanie serdeczne!
| daj duszom zmarłych wiernych odpuszczenie
wieczne! | Przez Jezusa Chrystusa rany i zasługi,
| odpuść im nieprawości, zgładź grzechow ich
długi.

2. Pokaż Twoe miłosierdzie dobrotliwy
Panie! nad tymi co w kapłańskim służyli Ci
stanie, | którzy nas wiernie paśli Twoję trzodę;
| daj im po pracy w niebie bez końca nadgrode.

M ó d l m y s i ę :

Dobrotliwy Boże! któryś między następcami
apostolskimi sług Twoich biskupią lub kapłańską
godnością przyozdobił, aby paśli owieczki
Twoje, które Jezus Chrystus drogą krwią swoją
dokupił, spraw miłościwie, aby między
Apostoły w królestwie niebieskim umieszczeni
byli. Przez Chrystusa Pana na-

szego, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci.

V. A dusze wszystkich zmarłych wiernych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

II. Dusze rodziców naszych niech Twojej litości | doznają za to, co k'nam czynili z miłości | za ich staranie, trudy, prace, niewygody, przyjm ich do łaski Twojej do wiecznej ochłody.

Kyrie elejson etc. Zmówmy modlitwę Pańską. V. Panie wysłuchaj etc.

Módlmy się:

Boże! któryś nam Ojca i Matkę czcić rozkazał: zmiłuj się nad duszami rodziców naszych, odpuść im łaskawie grzechy, nadgródź im stokrotnie wiekuistą zapłatą, co dla nas czynili. Nam użyż łaski Twojej, abyśmy według przestrogi ich życie bogobojne prowadząc w radości wiecznej oglądać ich mogli. Przez Pana naszego etc.

V. Wieczny odpoczynek etc.

III. Za dobrodziejów naszych pokornie prosimy, | grzechów ich nie pamiętaj, zmiłuj się nad nimi. | Wszak nam dobrze czynili, z miło-

ści dla ciebie, | za swoją dobroczynność niech
osiędą w niebie.

Kyrie elejson etc.

Módlmy się:

Boże odpuszczenia dawco i zbawienia
ludzkiego miłośniku! prosimy litości Twojej,
abyś braciom, pokrewnym i dobrodziejom na-
szym za przyczyną błogosławionej zawsze
Panny Maryi i wszystkich Świętych chrze-
ściańską ich litość i uczynność ku nam sto-
krotnie zapłacić a dusze tych, którzy z tego
świata zeszli, do wiecznego błogosławień-
stwa przyjąć racyli. Przez Pana etc.

V. Wieczne odpoczywanie etc.

IV. Za przodków, których ciała tu przy
tym kościele | spoczywają, za krewnych i zna-
jomych wiele | pokornie Cię prosimy, zgładź
ich nieprawości, | skróć ich pokutę wprowadź
do wiecznej radości.

Kyrie elejson etc.

Módlmy się:

Boże, z którego litości dusze wiernych
odpoczywają, daj miłościwie sługom i słu-
żebnikom Twoim tu i wszędzie w Chrystusie
odpoczywającym, odpuszczenie grzechów, aby
od wszystkich win uwolnieni z Tobą się bez
końca weselić mogli. Przez Pana etc.

V. Z dusze wszystkich zmarłych do Ciebie wołamy, | i ojcowskiej opiece twojej polecamy przyjmij łaskawie prośby braterskiej miłości, | niech Ciebie oglądają w szczęśliwej wieczności. *Kyrie elejson etc.*

Modlmy się:

Boże! wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu! duszom służebników i służebnic Twoich, racz dać odpuszczenie wszystkich grzechów, aby miłosierdzia, którego zawsze żądali, przez nabożne prośby nasze, dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

VI. Święta rzecz i zbawienna, modlić się z miłości | za zmarłych, by z grzechowej uwolnić ich złości, | ale modląc się: Panie daj im pokój wieczny, | miejmyż w pamięci własny koniec ostateczny.

Ci, za którycheśmy, się do Boga modlili, | czem my teraz jesteśmy, tém i oni byli, | my domy, role sprzęty po nich dziedziczymy, | ale tak dziś jak jutro z nimi pójdziemy.

Kyrie elejson etc.

Modlmy się.

Boże! wszelakiej wylanей litości Ojcze, racz miłościwie przyjąć pokorne prośby nasze, któreśmy za dusze zmarłych braci i sióstr naszych do tronu Twego zanieśli, a dla Syna

twego Jezusa Chrystusa bądź im miłościw,
wprowadź ich do wiekuistej ochłody. Nam
zaś żyjącym, mało co naostateczny koniec
pamiętnym, wyrysuj to głęboko w pamięci,
że godziny niepewnej ztąd do wieczności
wędrować musimy, abyśmy przez godne
pokuty owoce, usilnie się oczyszczali z bru-
dów grzechowych a w gotowości na przyj-
ście Twoje czekając, w łasce twój szczęśli-
wie zasnąć i żywot wieczny odziedziczyć
mogli. Przez Pana etc.

Wieczny odpoczynek etc.

ZAMIAST GODZINEK.

120. Boże Ojciec niebieski! litościwy Pa-
nie! | mając za zmarłych prosić Cię o zmi-
łowanie: | wprzód miłosierdzia Twego dla
siebie żebrzemy, | odpuść nam grzechy nasze,
pokornie prosimy.

Albowiem Ty grzeszników nie słuchasz o
Boże! | modlitwa ich podobać się Tobie nie
może. | Więc grzechem się brzydzimy dla two-
jej miłości, | zmiłuj się! nie pamiętaj naszych
nieprawości.

V. Zmiłuj się Boże nad nami według
wielkiego miłosierdzia Twego.

R. A według mnóstwa litości Twojej
zgładź nieprawości nasze.

Módlmy się:

Boże nie przebranéj litości Ojcze! Twoje to są słowa: „Kiedykolwiek się bezbożny nawróci do mnie, nieprawości jego więcej pamiętać nie będę.“ Otóż my marnotrawne dzieci wracamy do Ciebie najmiłościwszego Ojcą naszego, żebrząc miłosierdzia Twego, bądź nam miłościw! odpuść najprzód nam nieprawości nasze, że się niemi dla miłości Twojej serdecznie brzydzimy, a wysłuchaj też pokorne prośby nasze, które za dusze zmarłych braci i sióstr naszych do Ciebie zanosić będziemy. Dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Ojcze niebieski pełen wylanéj litości! | przyjm modlitwy, które z braterskiéj miłości | za dusze zmarłych wiernych wnosimy do Ciebie, | racz im grzechy odpuścić, niech osiedą w niebie.

Miłość u Ciebie Boże! nadewszystko płaci | więc z miłości za dusze, naszych sióstr i braci pokornie Cię błagamy: zgładź ich nieprawości, wprowadź ich do żywota, do wiecznéj radości.

V. Słyszałem głos do mnie mówiący z nieba:

R. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

Módlmy się:

Miłosierny Boże! nakłoń łaskawiego ucha na prośby nasze, którzy zmiłowania Twego pokornie żebrzemy, a racz duszę brata naszego (siostry naszej) N. któregoś (którąś) do wieczności powołał i wszystkie dusze zmarłych wiernych do wiekuistego pokuju doprowadzić i w towarzystwie wybranych Twoich umieścić. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

V. Wieczny odpoczynek etc.

Dla zasług Syna Twego, dla gorzkich boleści niech ich Twa dobroć w chwale niebieskiej umieści! | niechaj we krwi Jezusa oczyszczone będą, | niech w przybytkach niebieskich na wieki osiedą.

Przyjmij Syna Twojego krzyżową ofiarę, | a zgładź winy ich, daruj zasłużoną karę | pokornie Cię błagamy przez Chrystusa trudy, | Ojcze! bądź im miłościw, zgładź grzechów ich długi.

V. Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych,

R. Aby od grzechów swoich rozwiązani byli.

Módlmy się:

Nieprzebrany w miłosierdziu Boże! wejrzyj łaskawie na pokorne prośby nasze a duszę sługebnika Twego (sługebnicy Twojej) N. i wszystkie dusze zmarłych wiernych, które się jeszcze sprawiedliwości Twojej wypłacają, wprowadź do przybytków chwały wiekuistej. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym, żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

V. Wieczny odpoczynek etc.

Podczas libera nos.

Wszechmogący, wieczny a miłosierny Boży! prosimy najłaskawszej litości Twojej, abys z duszą sługebnika Twego (sługebnicy Twojej) N. w ścisły sąd nie wchodził, ale ją do łaski swojej przyjąć i według nieograniczonego miłosierdzia Twego z nią postąpić raczył. Racz jej dać zbawienie wieczne, którego się ona mocno od Twojej najświętszej miłości spodziewała. Niech z wybranymi odziedziczy nieśmiertelną chwałę w niebie. Przez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

Pieśń podczas śpiewanej Mszy świętej żałobnej.

Na początku Mszy świętej.

121. **B**oże Sędzio sprawiedliwy! | usłysz nasze wołanie, | ach! Ojcie nasz dobrotliwy, | pokaż Twe zmiłowanie, | nad duszami zmarłych wiernych, | które za swoje grzechy | zostając w mękach niezmiernych, | pragną od nas pociechy.

Na Graduale.

Wszyscy którzy spoczywają | w grobach, Syna Bożego | głos usłyszają i powstaną, | w dzień ów sądu straszego: Sprawiedliwi za swe sprawy, | chwałę wieczną osiedą; | a źli za żywot nieprawy, | w piekło wtrąceni będą.

Wspomóżże nas Jezu drogi, | Zbawicielu nasz Panie! Daj chwalebne na ów błogi | żywot, zmartwychpowstanie: | Użycz nam teraz skutecznej | łaski Twój, do poprawy, | byśmy w on dzień trwogi wiecznej, | mieli wyrok łaskawy.

Na Ofiarowanie.

Święta jest myśli i zbawienna, | modlić się za zmarłymi: | a Tobie Boże przyjemna, | przeto nie gardź naszemi | pokornemi modlitwami | ale z wielkiej litości, | zmiłuj się nad dłużnikami | Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych sióstr i braci Tobie Ojcie kochany | niech Jezus Syn Twój zapłaci, | przez swoje święte rany: | Bądź im miłościw dla

Niego | dla krzyżowej ofiary; | i dla gorzkiej
męki Jego, uwolnij ich od kary.

Na Sanktus.

Święty, święty, nad świętymi! | prośby na-
szej miłości, przymij za Twymi wiernymi | od-
puść ich ułomności; | Których jak Pan sprawie-
dliwy | skazałeś do więzienia | lecz jak Ojciec
miłościwy | pragniesz ich wybawienia.

Boże wszelakiej pociechy, | w Tobie nadzieję
mamy: | odpuść zmarłej braci grzechy | których
my polecamy, | Twojej Ojcowskiej miłości, |
dla zasług Syna Twego, użyż im z Twojej
litości, odpoczynku wiecznego.

Po Podnoszeniu.

Spojrzyj na Syna Twojego, | na boleści i
rany, na tak gorzką mękę Jego, | Boże Ojcie
kochany! | A zmiłuj się nad duszami, | za które
dał swe życie; | by w chwale Twój z Anio-
łami żywot miały obficie.

Wspomnij na Twoje stworzenie, | usłysz
nasze wzdychanie | daj im wieczne odpocznie-
nie, | Stwórco wszechmocny Panie; Światłość
wieczna niech im świeci, niech odziedziczą
Ciebie, | wszakże to są Twoje dzieci | niech
z Tobą żyją w niebie.

Na Agnus Dei.

O Baranku któryś zgładził | grzechy świata
całego, | abys nas wszystkich wprowadził do
żywota wiecznego: | Niechże dusze zmarłych

wiernych, | doznają Twój litości, | będąc w
 mękach niezmiernych | za swoje ułomności. |
 Uśmierz sprawiedliwość srogą; | przebłagaj Ojca
 swego, | męką i krwią Twoją drogą; a z mi-
 łośnierdzia Twego, | ugaś czyscowe upały, |
 odpuść im nieprawości, | wprowadź ich do
 wiecznej chwały, | do niebieskiej radości.

Po Requieskant.

Zmiłuj się nad niemi Panie! a z miłosierdzia
 Twego, | racz darować karanie, | więzienia
 czyscowego: | Przez Jezusowe zasługi, | któreć
 ofiarujemy; | odpuść im grzechowe długi, |
 pokornie Cię prosimy.

Nas żyjących wspomóż Panie, | byśmy się
 nie dostali | na surowe ukaranie: | gdy bę-
 dziemy konali, | spojrzysz okiem miłosiernym, |
 o Panie Jezu Chryste! | A po tém życiu mi-
 zernym, | daj życie wiekuiste.

Podczas cichėj, żałobnej Mszy św.

122. Jezu w Ogroju mdlejący, | krwawy
 pot wylewający, | dusze w czyscu omdlewa-
 ją, | Twój ochłody wyglądają.

2. Przez Twój pot o Jezu drogi, | wyz-
 wól dusze z męki srogiój, | potu krwawego
 strumienie, | niechaj zaleją płomienie.

3. Przez Tve Jezu dyscypliny, | któreś
 cierpiał dla dusz winy, | niech różgi krwią
 Twą zbroczone, | skropią dusze oczyszczone.

4. Królu w cierniowej koronie, | przez
ukłóte Twoje skronie, | wyrwij z czysca do
korony, którzy żebrzą Twój obrony.

5. Krzyż okrutny dźwigający, po trzykroć
upadający, | przez ten ciężar krzyża Twego, |
wyzwól z ognia czyscowego.

6. Ze sukni Cię obnażono, | i na krzyżu
zawieszono, ręce z czysca wyciągają, | odpustu
Twego żądają.

7. Jezu z krzyżem podniesiony, | między
łotry postawiony, | policz dusze między świę-
te, | przez Twe łaski niepojęte.

8. Niechaj z boku przebitego, | z serca
Twego zranionego, | płyną do czysca stru-
mienię, | na dusz wiernych ochłodzenie.

9. Jezu do grobu złożony, | maścią dro-
gą namaszczone | namaż więźnia spieczo-
nego | w ogniu ciężkim spalonego.

10. Przez Twą Chryste srogą mękę, | po-
daj duszom w czyscu rękę, | wyciągnij je do
swobody, | policz między święte trzody.

11. Wprowadź do rajskiej wieczności, | do
niebieskiej wysokości, | gdzie Święci święty
śpiewają, | Trójęc świętą wychwalają, Amen.

Pieśń o sędzie Pańskim.

123. Na głos trąby anielskiej, w dzień sądu
straszego, | wszyscy ludzie powstaną z grobu
przed sędziego, | który z Majestatem siedzie na sto-
licy, | złych stawi po lewej, dobrych po prawicy.

2. Sędzia wyjawi wszystkie sumienia skrytyści | każdemu jawne będą wszelkie nieprawości; | wtedy każdy człowiek za siebie odpowie, | co zgrzeszył w uczynku, w myśli albo w mowie.

3. Tedy rzeczce stojącym po Jego prawicy: Pójdźcie błogosławieni moi współdziedzicy | królestwa wiecznego, ja was z méj opieki | jak wiernych sług moich nie spuszczę na wieki.

4. Gdym pragnął albo łaknął, wyście mnie karmili, | wspomogliście w potrzebie, w nagości okryli; | bo coście uczynili bliźniemu waszemu, mnieście w ich osobie świadczyli samemu.

5. Lecz stojącym po lewej rzeczce Król wyraźnie: | Idźcie przekłęci w ogień, ten nigdy nie zgaśnie; | tam będzie na wieki wasze pomieszkanie, | gdzie biada bez końca i zębów zgrzytanie.

6. Byłem głodny, pragnący, w nędzy i nagości; | a przecie nie mieliście nademną litości, kto bowiem ku bliźnim serce swe zatwardzał, | taki w ich osobie mną samym pogardzał.

7. Ten dekret gdy wypadnie, nikt go nie odmieni; | tedy na męki wieczne pojdą potępieni, | do chwały niebieskiej pojdą sprawiedliwi, gdzie ich Bóg wszechmocny wiecznie uszczęśliwi.

8. Ach sędzio sprawiedliwy! zmiłuj się nademną, | póki czas zmiłowania, bojaźnią zbawienną | przeraż serce moje, bym się chronił tego | dla czego się potrzeba lękać sądu Twego.

9. Niechaj trąba Anielska mnie z grzechów obudzi, | niechaj mnie do pokuty prawdziwej pobudzi, | abym sądy Twoje nabożnie rozważał, a Ciebie, mój Boże więcej nie obrażał.

10. Wspomóż mnie łaską Twoją, Panie dobrotliwy! | bym zaczął bez odwłóki żywot świętobliwy: | niechaj Ciebie zawsze miłuję serdecznie, | niech czynię Twę wolą do śmierci statecznie.

11. Spraw, bym samego siebie każdego dziennie sądził, | abym się w sprawach moich słowem Twojem rządził: | niechaj w dzień on srogi, o Jezu kochany! | z ust Twoich usłyszę dekret pożądaný.

12. Wspomnij, Panie! żeś dla mnie różgami był ścięty, | umarłeś w gorzkich bólach na krzyżu rozpięty; | za mnieś cierpiał rany z miłości jedynie, niech na duszy mojej ta męka niezginię.

13. U ciebie Jezu szukam w ranach twych ucieczki: policz mnie w dzień on srogi między Twe owieczki; | nie odrzucajżemnie od oblicza swego, | weźmij z wybranymi do królestwa Twego.





Święta droga Krzyżowa.

Przygotowanie.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha † świętego Amen.

Przyjdź Duchu święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień miłości Twojej.

Boże, któryś serca wiernych Twoich oświeceniem Ducha świętego nauczył: daj nam w tymże Duchu, co jest prawego, rozumieć i z Jego pociechy zawsze się weselić.

Błagamy Cię, o Panie, racz nasze sprawy uprzedzać łaską swoją i dopomagać w ich wykonaniu: aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły, Amen.

O mój najlitościwszy Zbawicielu! w najgłębszej pokorze upadam przed stolicą miłosierdzia Twego, wyznawając nieumiejętność moją, z własnych sił myśleć, co jest dobrego i zbawiennego. Ale racz w nędzne i nikczemne serce moje spuścić promień łaski Twojej, abym Cię zdołał godnie chwalić i wielbić. Ponieważ niezmierny jesteś w dobrośliwości i miłosierdziu, chcę Cię nadewszystko i ze wszech sił miłować: przeto ze serca mi żał, że Cię, najwyższe dobro, kiedykolwiek obraził. Ofiaruję Ci tę dróżkę krzyżową, którą odprawić zamysłam, wraz z oną najboleśniejszą drogą, którąś Ty dla mnie niegodziwego grzesznika uczynił. Chcę też dostąpić wszystkich odpustów, których według intencji kościoła przez to święte nabożeństwo dostąpić mogę: daj więc, proszę uniżenie, aby mi to nabożeństwo posłużyło do osiągnięcia w tym życiu Twego miłosierdzia, a kiedykolwiek wiecznej chwały. Amen.

STACYA I.



Jezus na śmierć krzyżową skazany.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość żydów stawia przed Tyrana;
By dekretował żyjącego wiecznie,
Boga koniecznie.
Obwinia Piłat niewinność istotną,
Na śmierć krzyżową u wszystkich sromotną!
Aby był Jezus na krzyżu z łotrami,
Przybit gwoździami.

V. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Ześ przez św. krzyż Twój odkupiś świat.

Uważaj niepojęte Jezusa niewinnego posłuszeństwo, które okazał przyjmując wyrok najniesprawiedliwszy: i pamiętaj, że przyczyną Jego były fałszywe świadectwa, to jest grzechy twoje, niecierpliwość i nieuczciwość twoja, mruczenie i nieukontentowanie twoje, dumne i wyniosłe mowy twoje. A przeto obróć się do twego Zbawiciela pełnego, dobroci i łagodności i mów do Niego ze łzami skruchy i żalu (klęcząc):

Ach, najdobrotliwszy Jezu! jak wielka i niezmierna jest dobrotliwość Twoja! Więcże dla tak niegodziwego stworzenia chciałeś ucieść więzienie, kajdany i chłosty a nawet śmierć najhaniebniejszą? To już zdolnym jest rozerwać mi serce i pobudzić mnie do nienawidzenia tyle grzechów języka mego, które były przyczyną męki Twojej. Brzydzą się niemi i płaczę gorzko: a chcę na téj bolesnej drodze naśladować Cię płacząc i wzdychając: i chcę wołać nieprzestannie: O miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną, Am.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA II.



Jezus krzyżem obciążony.

Bierze Zbawiciel krzyżową machine
Na swe ramiona, którą ciężką winę
Grzechową znaczy, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

Spieszy z ciężarem sercem nie strwożony
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony
By jak najprędzej stanął na Golgocie,
Umarł w sromocie.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, jako cichy Jezus święty krzyż bierze i jakim poddaniem znosi bicia i razy nikczemnej roty: gdyż ty pełen niecierpliwości ze wszech sił unikasz cierpienia i przeciwności. Alboż niewiesz, że do nieba żaden bez krzyża nie wchodzi? Przetóż płacz i opłakuj ślepotę twoją, a zwrócony do Pana twego mów westchnieniem:

Mnie, o Jezu, nie Tobie, należy ten krzyż. O ciężki krzyżu, zrobiony z mnogiej liczby ciężkich grzechów moich! O dajże mi, drogi Zbawicielu mój, przynajmniej tyle mocy, abym unieść mógł wszystkie krzyże, które dla grzechów moich na mnie kładziesz. Ach! dajże, abym św. krzyż ściskając umierał i spraw przez dziwną moc z miłości wynikającą, abym z wybraną oblubienicą twoją Teresą potrafił mówić: Cierpieć albo umrzeć, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA III.



Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem.

Stój duszo moja, patrz coś uczyniła,
 Jakoś krzyż srogi na Pana włożyła,
 Pod którym w mdłości za ciebie upada
 Sobą nie włada.

Żeby wstał prędko kacia przemuszają
 Nogami kopią, gwałtem popychają
 Żaden w tym razie Pana nie ratuje,
 Ani folguje.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, jako Jezus zgnębiony i ciąglem krwi upływem osłabiony pierwszy raz na ziemię upada. Obacz, jako go okrutni oprawcy siekają i nogami depczą, a przecież cierpliwy Jezus ust nie otwiera, ale cierpi, milczy: gdyż ty przy najmniejszej przeciwności w słowa niecierpliwe i złorzeczeństwa wybuchasz i zadosyć narzekać nie możesz. Obrzydź sobie przecie raz niecierpliwość i pychę twoją, a módl się tak do zgnębnego Zbawiciela Twego:

O najdobrotliwszy Jezu! oto u nóg Twoich najnikczemniejszy grzesznik na świecie! Ach! jak wielka liczba grzechów i występków moich. Ach! jak wiele razy upadłem w przepaść złości i zbrodni. Ach! podajże mi rękę Twoją na pomoc, abym już więcej do grzechu śmiertelnego nie upadł, a tak przez wierne wytrwanie w łasce Twojej wieczne sobie zbawienie zabezpieczył, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA IV.



Jezus spotyka się z Matką swoją bolesną.

Dwa kwiaty śliczne z sobą się ztykają
 Dla zelżywości blady kolor mają,
 Jezus z Maryą, Syn z Matką cierpiący,
 Współ bolejący.

Zchodzą się z zobą przednie Luminarze
 Miesiąc i słońce w jasnoświetnej parze,
 Ćmiał się miesiejszne i słońce splendące
 Przy takiej mece.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Ach! jaki ból przeniknął przenajświętsze serce Jego, jako gorzkość napełniła serce N. Matki Jego, gdy się tu spotkali. O niewdzięczna duszo, tak mówi do ciebie, grzeszniku! Matka bolesna, cóż ci złego Syn mój wyrządził? A cierpiący Jezus woła do ciebie: cóż ci złego uboga Matka moja uczyniła? O porzuć grzech, który był przyczyną meki naszej. A ty co odpowiadasz? Ach! zatwardziały grzeszniku, mów do nich:

O Boże Synu Maryi! o najsw. Rodzicielko mego Jezusa! otom u nóg waszych w żalu i pokorze. Wyznaję, że ja on zdrajca, którym miecz boleści w przenajsw. sercach waszych utopił. Obym znalazł słowa, żebym mógł żal mój opowiedzieć a miłość moję wam zaręczyć. Proszę was serdecznie o litość, i przebaczenie. O litość, mój Jezu! O litość, najsw. Matko! abym przez tak wielką litość zachowan był na przyszłość od grzechu wednie i w nocy przenajsw. boleści wasze w sercu mojem nosił, Amen.

Ojeze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA V.



Jezus wspomóżony od Szymona Cyrenejskiego
w dźwiganiu krzyża.

Wściekłość żydowska lud zapamiętały
W swęj zawziętości i uporze trwały,
Nieść dalej każe krzyż zesłabionemu
Panu naszemu.

Kto kochasz Boga pomoż krzyża Panu
Wszak to dla twojej szczęśliwości stanu
Przyłącz się sercem do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, że ty jesteś on Szymon Cyrenejski dźwigający krzyż Pański albo przymuszony albo tylko na pozór, ponieważś jeszcze zbyt do przemijających dóbr tego świata przywiązany. Ach! obudź się przecie z tego zaślepienia i ulży Panu ciężaru, przyjmując z szczerem sercem utrapienia, które ręka Pańska na cię spuszcza: postanów znosić je nie tylko z cierpliwością, ale też z dziękowaniem Bogu twemu i módl się do Niego:

O mój najdobrotliwszy Jezu! dziękuję Ci za tyle tak pięknych sposobności, które mi nastrocasz, abym za Ciebie cierpiał i zasługi dla nieba sobie skarbił. O uczynże, Boże mój, abym sobie przez cierpliwe znoszenie wszystkiego, co się zda być złem w tym życiu, wieczne drugiego żywota dobra zasłużył i tu z tobą płacząc godzinę był, kiedykolwiek z Tobą wiecznie w raju królować, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA VI.



Jezusowi twarz ociera św. Weronika.

Zacna matrona, zwana Weronika
 Płacząc rzewliwie, z Panem się potyka.
 Ociera świętą Twarz krwią ubroczoną
 Swoją zasłoną.
 Skoro otarła usta Jezusowe,
 Obaczy cudo niesłychane nowe
 Gdy Twarz podobną bierze w prześcieradło
 Jako w zwierciadło.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj na téj chustce oszpecona twarz Jezusa twego i z miłości ku Niemu wyciśnij ją na nowo na sercu twojem. Szczęśliwy jesteś, jeżeli Jezusa zawsze na sercu wyrażonego mieć będziesz: nieopowiedzianie szczęśliwy, jeżeli z tym obrazem na sercu umierać będziesz. Abyś zaś takowego szczęścia godzien był, módl się do Zbawiciela twego:

O mój zmęczony i zelżony Jezu! wyraż, proszę, na sercu mojem obraz przenajśw. twarzy Twojej, abym wednie i w nocy o Tobie myślał i najbolesniejszą mękę Twoję zawsze przed oczyma mając, grzechy moje, które jéj przyczyna były, ustawicznie opłakiwał. Tym chlebem boleści chcę się posilać po wszystkie dni żywota mego i ciągle się grzeszném życiem mojem brzydzić, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA VII.



Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Idzie Zbawiciel, drzewem obciążony
 Sił mu nie staje, mdleje udreńczony.
 W Bramie sądowej, gdy sobą nie włada
 Drugi racz pada.
 Leje się źródłem krew z najświętszej głowy.
 Gdy ją przycisnął krzak straszny cierniowy
 Ztąd nowa boleść Jezusowi memu
 Współ umarłemu.

V. Kłaniamy się Panie i t. d.

Uważaj Pana Twego na ziemię upadłego, boleścią, biciem nieprzyjaciół i znieważaniem ludu do ostatka zniszczonego i pamiętaj: że twoja pycha tak go przywiódła i twoja wyniosłość tak go powaliła. Ach! skłońże przecie dumną głowę i przejęty żalem za przeszłe życie postanów upokarzać się dla Boga przed wszystkimi ludźmi, mówiąc do Zbawiciela Twego:

O przynajśw. Zbawicielu mój! choć cię tu widzę upadłego i na ziemię skłonięnego, przecież w najniższej pokorze wyznawam, żeś Ty jest Bóg najwyższy i wszechmogący. Proszę Cię dla tego dobrowolnego uniżenia Twego, ażebyś wszystkie moje dumne, wyniosłe i samolubne myśli wytępił, abym zawsze w pokorze ducha chodząc szczerem sercem uniżenie i zelżywość miłował a tym sposobem zdołał Tobie przy bolesnym upadku Twoim jaką ulgę sprawić, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA VIII.



Jezus napomina niewiasty nad sobą płaczące.

Widząc nabożne matrony stojące,
Cieszy Pan Jezus rzewliwie płaczące,
Rozrywa serce smutkiem napełnione
Zbyt zekrwawione.

Nie jest wylania łez inna przyczyna,
Tylko jedyna w nas grzechowa winna
Która do kropli krew Pańską wylała,
Zamordowała.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, że masz dwa powody do płakania: najprzód nad Jezusem tyle dla ciebie cierpiącym: zatém nad sobą samym, który się nie możesz nigdy weselić, żebyś Go nie obraził. A na widok takowej męki jesteś jeszcze zimnym i zatwardziałym? Zaufajże miłosierdziu Pana twego przynajmniej tu, gdzie widzisz, jakowe ma politowanie nad nieszczęśliwemi niewiasty, a pełen boleści i żalu mów do Niego:

O mój najdobrotliwszy Zbawicielu! czemuż się we łzach żalu nierozpływa serce moje? O łzy proszę Cię, Jezu mój, o łzy miłości i żalu, abym i ja ze łzami w oczach godzin był onego politowania, któreś tém nieszczęśliwym niewiastom oświadczył. Ach! sprawże mi tę pociechę, abym w tym jeszcze życiu od Ciebie oczyma litości widziany, w godzinę śmierci mojej z zaufaniem oglądać mógł oblicze Twoje, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA IX.



Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie,
Znosi boleści na swym ciele mnogie,
Stawa pod górą kalwaryjską miły
Bez wszelkiej siły.

Pada po trzecie by wymógł grzesznika
Z ran od upadku ból Pana przenika
Nie rzuca jednak drzewa krzyżowego
Do zgonu swego.

V. V. Kłaniamy się Panie i t. d.

Ach! jak bolesny i ciężki był ten upadek Jezusa mego! Oto z jakową zjadłością rozdrażnione wilki upadają na niewinnego Baranka. Oto jako go biją, depcą i szarpią. O straszny grzechu! który z Synem Bożym tak srogo postępujesz. Zaiste Zbawiciel nasz tak zwątlony i zdeptany zasługuje na łzy nasze. Płacząc więc mówmy do Niego:

O wszechmogący Boże! który jednym palcem niebo i ziemię trzymasz, któż Cię do tego upadku przywiódł? Ach! były to moje upadki po grzechu, moje ponawiane występki, któremi Tobie mękę i mękę sprawiałem, gromadząc grzechy na grzechy. Lecz spojrzij na mnie, który z żalem u nóg Twoich leżę mocno stanowiąc, raz poprzestać i który płacząc i wzdychając do Ciebie wołam: Już więcej niechcę grzeszyć, o Panie! już nigdy, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA X.



**Jezus z szat obnażony, octem z mirrą i żółcią
napojony.**

Tu Ciało święte z wstydem obnażają,
Gdy z Pana szaty nie szystej zdzierają,
Które on nosił, przez życia wiek cały
Dla naszej chwały.

Podają wino żółcią roztworzone,
Częstują usta Pańskie upragnione.

Z stwórcy wszech rzeczy bezbożni żartują
Gorzko traktują.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, duszo moja, Jezusa twego zewnątrz całkiem zsieczonego i zranionego, wewnątrz gorzką żółcią napojonego. Oto jako Jezus obnażeniem swoim płoci twoją niewstydlivość i próżność w ubiorze: a przez żółć sobie podaną, twoją niewstrze-
mieźliwość i obżarstwo. Jestżepodobna, abyś nie był politowaniem wzruszony? Przetoć upadnij do nóg obnażonego Zbawiciela twego i mów:

O mój smutny Jezu! jak straszna tu zachodzi sprzeczka. Tyś cały krwią, cały raną, cały gorzkością: a ja cały grzechem, cały próżnością, cały miękkością. Ach! tak bydz nie może: zapewne nie. Spraw więc, o Panie, za potężną łaską Twoją, aby ta okropna sprzeczka zniknęła a żebym ja życie moje odmienił; napełny mi wszystkie rozkosze świata taką gorzkością, żebym się w nicém inném nie weselił, jak tylko w gorzkości przenajświętszej męki Twojej i tak godnym był rozkoszy i słodkości raju ukąsić, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA XI.



Jezusa do krzyża przybijają.

Szarpie łotrostwo Baranka cichego,
Uderza o krzyż Jezusa miłego,
Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie
Jak strony lutnie.
Oddaj ofiarę najwyższy kapłanie,
Zaleć nas Ojcu, dobrotliwy Panie,
Na pniu krzyżowym, które się zostało
Ofiaruj ciało.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj niewymowną boleść, którą Jezus uczuł, gdy mu żyły, nerwy i ciało gwoździami przebito. A na widok takowej męki, na wspomnienie takiego okrucieństwa nie rozpływasz się w boleści i politowanie? Uśmierz więc boleść twoją we łzach skruchy mówiąc do Niego:

O najlitościwszy Jezu! któryś dla mnie ukrzyżowan jest, zrań i przeniknij twarde serce moje przenajświętszą miłością Twoją i zbawienna bojaźnią Twoją: a ponieważ grzechy moje były onemi gwoździami, które święte członki Twoje przeszły, spraw: aby teraz ból i żal mój przeniknął i przybił wszystkie rozhukanie pożądlivosti moje, abym z Tobą ku zbawieniu mojemu ukrzyżowany na ziemi żył a kiedykolwiek w niebieskiej chwale z Tobą królował, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA XII.



Jezus na krzyżu umiera.

Podnoszą w górę z Jezusem machine
 Ostatnią Jemu zadają ruinę,
 Z impetém kładą krzyż gruby, wysoki
 W dół zbyt głęboki.

Żałując Pana nierozumne skały,
 Z wielkiego żalu w sztuki się padały,
 A nasze serca czy Boga nie znają
 Że się nie krają

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Podnieś oczy twoje a obacz najdobro-
tliwszego Jezusa gwoźdźmi przybitego: wej-
rzyj na twarz Jego umierającą: patrz, jako
się modli za nieprzyjaciołmi swými i daje
raj tému, który on prosi: jako matkę poleca
Janowi, jako ducha swego Ojcu oddaje,
jako głowę skłania i umiera. Już nie masz
Jezusa; już na krzyżu za ciebie skonał.
Jakże się wywdzięczysz za tę miłość nie-
zmierną? Ach! nie uchodź z tego miejsca
dopóki nie wnidziesz w siebie i żalu nie
wzbudzisz. Uściskaj drzewo krzyżowe i mów:

O mój najdobrotliwszy Jezu! uznawam i
wyznam, że grzechy moje są onemi
katami, nielitościwymi, którzy Tobie życie
odebrali: nie jestem godzien przebaczenia,
albowiem ja jestem on zdrajca, którym Cię
ukrzyżował. Wszakże słyszę, jako się mo-
dlisz za tymi, co Cię krzyżują i ach! ulęknioma
dusza moja przychodzi ku sobie. Cóż więc
dla Ciebie mam uczynić, gdyżeś Ty dla mnie
tyle uczynił? Oto gotów jestem wszystkim nie-
przyjaciołom moim ze serca odpuścić; z mi-
łości Twojej odpuszczam wszystko, wszystkich
obejmuję też miłością, życzę wszystkim dobrego
i modlę się za wszystkich, spodziewam się, że
też i od Ciebie w godzinę śmierci usłyszę:
Jeszcze dziś będziesz zemną w raju, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA XIII.



Jezus z krzyża zdjęty.

Oto już skończył Jezus życie swoje
 Na drzewie twardym za sprosności twoje,
 Czyń litość nad nim, prosz o zmiłowanie,
 Odsuść mi Panie.

Matka bolesna, piastując na łonie
 Zmarłego Syna z żalu we łzach tonie,
 Płacze, narzeka, ręce załamuje.
 Rany całuje.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, jaki miecz boleści przeniknął serce przenaświętsze Matki, gdy umarłego Syna swego na ręce wzięła. Ach! na widok tylu ran ponowiły się wszystkie boleści najtkliwszego serca jój. Lecz któraż była najostrzejsza strzała, która o w czas serce jój przeszła? Grzech był, który tak drogiemu Synowi życie odjął. Opłacz więc grzech obrzydły i łącząc łzy twoje ze łzami Panny bolesnej mów do niej:

O Królowo męczenników! kiedyż będę godzien, boleści Twoje poznać i należycie je politować? O sprawze, wielowładna Pani, abym wednie i w nocy opłakiwał występki moje, które ci tyle złości wyrzadziły, a żebym płacząc, miłując i ufając godzien był wiecznie się z Tobą weselić, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

STACYA XIV.



Jezus do grobu włożony.

Co czynisz grobie, okropne zmieszkanie
 Że nam zabieracz najmiłsze kochanie,
 Zostawiasz tylko na nasze powieki
 Łzy w późne wieki.

Płacz i lamentuj moja nieprawości,
 Opłakuj zbrodnie, opłakuj twe złości,
 Bo ty téj śmierci stałeś się przyczyną,
 Pana ruiną.

V. Kłaniamyć się Panie i t. d.

Uważaj, z jakim narzekaniem i płaczem Jan, Magdalena i drugie niewiasty z przyjaciółmi Pana przenajświętsze ciało Jego do grobu złożyli. Ale przedewszystkiém uważaj bolesne opuszczenie serca Rodzicielki Pańskiej, gdy się widziała pozbawioną umiłowanego Syna swego: a widząc tyle łez, zarumień się nad sobą, żeś na téj drodze tak mało politowania okazał. Przetóż przy téj ostatniej stacyi pocałuj kamień tego świętego grobu: zostaw tu serce twoje i mów ze łzami gorzkiemi do zmarłego Zbawiciela twego:

O mój najmiłościwszy Zbawicielu! któryś jedynie z mojej miłości bolesną drogę krzyżową dokonać raczył, kłaniam się Tobie w tym grobie zamknięty i chciałbym Ciebie również zamknąć w nędznym sercu mojem, abym wraz z Tobą po tém świętém nabożeństwie do nowego życia łaski zmartwychwstał i w łasce Twojej aż do końca trwając mógł umierać. Racz mi dać przez zasługi przenajświętszój męki Twojej, którą dopiero rozpamiętywałem, aby ostatnim pokarmem moim był przenajświętszy Sakrament: ostatnim słowem mojem Jezus i Marya: aby ostatnie westchnienie moje złączyło się z tém, któreś Ty na krzyżu za mnie uczynił, ażebym tak w żywej wierze, w niezachwianej nadziei i

aż do końca niewzruszonej miłości z Tobą i
za Ciebie umierał i z Tobą żył na wieki
wieków, Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.



Ofiarowanie przenajś. krwi Jezusa Chrystusa.

(Ofiarujmy Ojcu niebieskiemu drogą krew ulubionego Syna swego Jezusa Chrystusa za powszechne dolegliwości całego chrześcijaństwa i za nasze osobiste potrzeby w celu dostąpienia połączonego z temi modłami odpustu.*)

1. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego, Jezusa, za rozkrzewienie i podwyższenie świętej Matki mojej, kościoła: za zachowanie widzialnej głowy Jego, papieża, namiestnika Jezusa Chrystusa na ziemi: za wszystkich kardynałów, biskupów i pasterzów i za wszech służebników kościoła świętego.

V. Chwała Ojcu i t. d.

V. Niech zawsze będzie Jezus chwalony i wielbiony.

R. Który nas drogą krwią swoją odkupił.

2. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za pokój i zgodność książąt i królów chrześcijańskich, za poniżenie nieprzyjaciół wiary świętej i za zachowanie całego ludu chrześcijańskiego.

*) Ile króć te Modlitwy z żalem odmówisz, dostąpisz odpustu 300 dni. Kto je przez miesiąc codziennie odmawia, jeżeli się spowiada i komunikuje, dostąpi odpustu zupełnego.

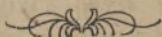
3. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za poniżenie i zawstyżenie niewiernych, za wykorzenienie kancerstwa i za nawrócenie wszystkich grzeszników.

4. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za wszystkich moich pokrewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół: za chorych i smutnych: za tych, co się polecili modlitwom moim i za których chcesz, abym się modlił.

5. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za wszystkich z tego świata zchodzących, abyś ich od wiecznej kary wyzwolił i z ojcowską litością do społeczności wiecznej chwały przypuścił.

6. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za wszystkich tych, którzy ten wielki skarb ocenić umieją i którzy się ze mną połączyli, aby go chwalić i wielbić: za wszystkich na koniec, którzy to nabożeństwo rozkrzewiają.

7. Ojcze odwieczny, ofiaruję Ci drogą krew ulubionego Syna Twego, Boga i Zbawiciela mego Jezusa, za wszystkie dolegliwości i potrzeby moje duchowne i cielesne, i za dusze w czyśćcu zostające, osobliwie tych, którzy za życia swego mękę Twoję i boleści ukochanej Rodzicielki Twojej czcili i nabożnie rozpamiętywali.



Odwiedzenie przenajs. Sakramentu.

V. Kłaniamy się etc.

1. Kłaniam się Tobie, Ojcze odwieczny, i dziękuję Ci za nieograniczoną miłość, z której jednorodzonego Syna Twego Jezusa raczyłeś mi dać Zbawicielem i pokarmem nędznej duszy mojej. Ofiaruję Ci wszystkie pokłony i dziękowania, które Tobie Aniołowie i Święci w niebiesiech, a pobożni i sprawiedliwi ludzi na ziemi czynią. Wielbie Cie, miłuję Cie i dziękuję Ci tém uwielbieniem, tą miłością i tém dziękowaniem, którym Cie wielbi, miłuje i dziękuje jednorodzony Syn Twój w przenajswiętszym Sakramencie: i proszę Cie, racz sprawić, aby od wszystkich był poznany, miłowany, chwalony, wielbiony i godnie przygotowany.

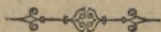
Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała etc

2. Kłaniam się Tobie, Synu odwieczny, i dziękuję Ci za nieograniczoną miłość, z której dla mnie stałeś się człowiekiem, narodził się w stajni, wychowan był w domu cieśli, ucierpiał głód i pragnienie, zimno, pot i trudy, zniewagę, zelżywość i prześladowanie, chłosty, ciernie i gwoździe, a na koniec śmierć na drzewie krzyżowém. Dziękuję Ci wraz z całym wojującym i tryumfującym kościołem za przepaść miłości, z której przenajśw. Sakrament na pokarm duszy mojej ustanowiłeś. Kłaniam Ci się w duchu na wszystkich miejscach, gdziekolwiek na ziemi obecny jesteś w przenajśw. Sakramencie i dziękuję Ci zamiast tych, co Tobie nie dziękują i Ciebie nieznają, abyś od wszystkich był poznany, miłowany i wielbiony w tej tajemnicy miłości Twojej. A na wynagrodzenie wszelkich nieuczciwości i świętokradztwa, którego się ludzie dopuszczają, miłuję Cię, o mój Jezu! i chcę Cie miłować i przyjmować z miłością, czystością i nabożnością najświętszej Matki Twojej i miłością i doskonałością najczystszego serca Twego. Ach! najdobrotliwszy ubliwieńco duszy mojej, wzbudź we mnie, gdy Cie przyjmować będę, wszystkie łaski, dla których do mnie przychodzisz, i dajmi raczej błogosławić, niż Cie niegodnie przyjąć, Amen.

boże Jezus nasz. Zdrowaś Marya. Chwała etc.

3. Kłaniam się Tobie, Duchu święty, i dziękuję Ci za nieograniczoną miłość, z której niepojętą tajemnicę Wcielenia sprawiłeś. Dla téjże miłości, z której w najczystszym żywocie N. P. Maryi przenajświętsze ciało Boga i Syna jój uczyniłeś, proszę Cię oświeć ducha mego i wszystkich ludzi, oczyść moje i drugih serce, aby tę wielką tajemnicę miłości poznali i przenajśw. Sakram. godnie przymowali, Amen.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała etc.
 Błogosławieństwo Boga wszechmogącego. †
 Ojca † Syna i † Ducha świętego niech
 będzie zawsze z nami, Amen.



D o d a t e k

po odwiedzeniu ostatniej Stacyi.

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.

R. Ale go za nas wszystkich ofiarował.

Módlmy się. Prosimy Cię, o Boże! spojrzij łaskawie na to zgromadzenie Twoich wiernych, za których Jezus Chrystus nie wzbraniał się być wydanym w ręce grzeszników i mękę krzyżową podjąć! Niech się stanjemy uczestnikami odkupienia Jego, przywłaszczając sobie krew Jego drogą. Oto Cię prosimy przez tego samego Pana Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem św. jedyny Bóg żyje i króluje na wieki wieków, R. Amen.

V. Zmiłuj się nad nami, o Panie.

R. Zmiłuj się nad nami.

V. W każdym smutku i udręczeniu.

R. Przybądź na pomoc N. P. Maryo.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste! prosimy Cię, aby najświętsza Matka Twoja, Panna Marya, zawsze a osobliwie w godzinę śmierci wstawiła się za nami u Ciebie, ponieważ nam śmierć Twoja przypomina wszystkie boleści, które serce jej macierzyńskie jako miecz okrutny przenikły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedność Ducha świętego, Bóg, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Przed wielkim Ołtarzem.

V. Niech będzie pochwalony przen. Sakrament.

R. I niepokalane poczęcie błogosławionej Panny i Bogarodzicy Maryi.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała etc.

V. Udzieliłeś nam chleba niebieskiego.

R. Wszelką słodkość w sobie mającego.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Módlmy się. Boże, któryś nam pod tak dziwną tajemnicą Sakramentu ołtarza pamiątkę męki Twojej zostawił: spraw miłościwie, prosimy Cię, abyśmy wszyscy, którzy tajemnice ciała i krwi Twojej czcimy, pożytku odkupienia na sobie doznawali: a ilekroć w duchu nabożności i z przedsięwzięciem naśladowania Ciebie twoją drogę krzyżową rozpamiętywamy, abyśmy zład zbawienną pociechę nabywali. Niech wszystkie przedsięwzięcia, któreśmy przy każdej Stacyi uczynili, nie zostaną próżnemi przedsięwzięciami: ale udziel nam tej łaski, abyśmy je ziścili a tak godni byli przyjść tam, gdzie z Ojcem i z Duchem św. równy Bóg żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

V. Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament.

R. I niepokalane poczęcie błogosławionej Panny i Bogarodzicy Maryi.

Chwała Ojcu etc.

MODLITWA O SZCZEŚLIWĄ ŚMIERC.

Panie Jezu, Boże dobroci, Ojcie miłosierdzia! upadam przed oblicznością Twoją ze sercem pełnem pokory, skruchy i żalu: polecam Ci ostatnią godzinę życia mego i co mnie po niej oczekuje.

Gdy nogi moje drętwieć poczną na znak, że się bieg mój na ziemi kończy: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy ręce moje słabe i drżące już nie zdołają trzymać Ciebie ukrzyżowanego, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy oczy moje postrachami śmierci zaciemnione po raz ostatni spojrzą na Ciebie ukrzyżowanego: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy wargi moje zimne i blade po raz ostatni będą wymawiały najsłodsze Imię Twoje: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy twarz moja zbladła i stygnąca serca patrzących trwogą przemawiać potężny okrywać mnie będzie: Jezu miłos., zmiłuj się nademną.

Gdy słuch mój zamykający się przed mową ludzi będzie się otwierał dla usłyszenia niecofnionego wyroku Twego, który stanowić będzie o mnie we wieczności: Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy myśl moja uderzona straszliwem śmierci widzeniem upadnie w przestrach ostateczny, a przerażona wspomnieniem wszystkich nieprawości moich i bojaźnią sprawiedliwości Twojej struchleje we walce z księżciem ciemności, który będzie usiłował wy-

dirzeć mi ufność w Twe Boskie miłosierne,
i poddać mnie rozpacz: Jezu miłosierny,
zmiłuj się nademną.

Gdy nędzne serce moje, ściśnione bole-
ściami choroby, w postrachach śmierci om-
dlewać będzie: Jezu miłosierny, zmiłuj
się nademną.

Gdy oczy moje uronią łzę ostateczną na
znak skonania mego, przymij ją za ofiarę
błagalną, abym jako ofiara pokuty umierał:
a w téj strasnej chwili: Jezu miłosierny,
zmiłuj się nademną.

Gdy przyjaciele i krewni moi płacząc mię
otoczają i o litość Twoję za mną prosić będą:
Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

Gdy zmysły moje się zamkną i świat wszy-
stek przedemną zniknie i będę w ostatnim
boju i uciśnieniu śmierci: Jezu miłosierny,
zmiłuj się nademną.

Gdy z ostatniem westchnieniem duszę mo-
ję wyzionę, przymij ją łaskawie, Jezu mi-
łosierny i zmiłuj się nademną.

Gdy ciało moje zimne i martwe złożone
będzie na ostatniej pościeli, przymij znisz-
czenie jego jako ofiarę, którą Bożej spra-
wiedliwości Twojej za grzechy moje zanoszę:
a zatem Jezu miłosierny zmiłuj się nademną.

Gdy nakoniec dusza moja stanie na sąd przed Tobą i po pierwszy raz ujrzy nieśmiertelną światłość chwały Twojej, nie odrzucaj jej - od oblicza Twego, ale ją przymij na łono niezmiernego miłosierdzia Twego, aby na wieki łaskę Twoję wyznawała i wielbiła: a przeto, Jezu miłosierny, zmiłuj się nademną.

MODLITWA.

Boże, któryś nas na śmierć skazał, lecz godzinę jej przed nami zakrył: spraw, abym w sprawiedliwości i świętobliwości dni żywota pędząc godzin był, w świętej miłości Twojej zejść z tego świata przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Święta Marya, Matko Boża! módl się za nami teraz i w godzinie śmierci naszej, Amen.

P i e ś ń

pod czas obchodzenia drogi krzyżowój.

Przy zaczęciu drogi krzyżowój.

Boska dobroci! uderz w serce moje | łaską skuteczną, by obfite źródło | łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym, krzyż dźwigającym.

Niech te strumienie, które grzech głęboko | zamulił w sercu, spławi nasze oko; | bo inszych Jezus zmęczony tak srodze, nie chce w swój drodze.

REJESTR

czyli

spis modlitw i pieśni
w téj księżce zawartych.

Autór do Czytelnika	V
Tablica świąt ruchomych	X
Wykaz świąt rocznych	XI

Część pierwsza.

Modlitwy poranne, dzienne i wieczorne	1
Ofiarowanie się Jezusowi Panu	1
Nabożne westchnienie do Pana Jezusa	3
Tu głęboko westchnąwszy mów	3
Intencya poranna	3
Przymierze z Bogiem	5
Przymierze dłuższe, które w każdy tydzień raz	5
Westchnienie przed modlitwą	7
Modlitwa przed obrządkiem Boskim	8
Westchnienie przed obrządkiem	9
Lekarstwo przeciwko roztargnieniu	9
Westchnienie po obrządku Boskim	10
Modlitwa po odrządku Boskim albo po innéj	10
Skuteczny bardzo sposób ofiarowania	11
Modlitwa, gdy masz wychodzić z kościoła	12
Gdy się święconą wodą kropisz	13
Modlitwa gdy zegar bije	14
„ przed pracą jaką	14
„ po pracy	14
„ przed jedzeniem	15
„ pod czas jedzenia.	15
„ a gdy napój brała	16
„ gdy w grzech wpadniesz	16

II

Modlitwy wieczorne	17
Dziękczynienie dziwnie skuteczne. Z Księgi 2	
Gertrudy świętej. Rozdz. 2 i 15	17
Oddanie się sercu Jezusowemu	19
Do przenaświętszej Panny	19
Inteneya przed zaśnieniem	20

Część druga.

O słuchanie Mszy świętej.

Modlitwa przy początku Mszy świętej	21
„ do Boga Ojca	29
„ po Elewacyi wielce skuteczna	30
Pokłon przenaświętszemu Sakramentowi	37
Drugi sposób modlitw podczas Mszy św.	41

Część trzecia.

Pieć chwał	55
Wykrzyknienie chwały Boskiej	65
Trzy nieporównane wychwalenia	67
Pochwała bardzo skuteczna	68
Sposób wielce skuteczny do wychwalenia i miłowa- nia Pana Boga	69
Winszowanie wysokie i Bogu miłe	69
Dziękczynienie	71
Wyznanie dobrodziejstw Boskich	72
Wyznanie Wiary	74
Ufność w Bogu	76
Miłość Boska	79
Pragnienia duszy miłującej Boga	81
Ofiara	83
Oddanie się na wolą Bożą	85

Część czwarta.

Modlitwa do Pana Jezusa.

Perłowy Wianek	88
Pieszczoty Jezusa	93
Modlitwa do najśłodszego Imienia „Jezus“	95
Prośba do Pana Jezusa	96

Pieć westchnień do P. Jezusa	98
Ofiarowanie zasług Chrystusa, za grzechy swoje	99
Chwała Chrystusa P. przez Alleluja	100
Pozdrowienie Jezusa słodkie	102
Pozdrowienie wszystkich Ran Chrystusa Pana	102
Ofiarowanie téj modlitwy po każdym zakończeniu	103
Inne pozdrowienie Ran Chrystusowych	104
Litania o najśw. Imieniu „Jezus“	107

Część piąta.

O męce Pańskiej.

Dziesięć modlitw nabożnych, w których się Męka Chrystusowa zamyka	111
Pieć ofiarowań męki Chrystusowej za grzechy	117
Ofiarowanie za grzechy	123
Ofiarowanie krótsze	126
Modlitwa do Chrystusa cierpiącego	127
Westchnienie duszy nad Chrystusem się litującój	128
Modlitwa do Chrystusa cierpiącego	131
Pozdrowienie wszystkich członków Chrystusowych	134
Modlitwa do Chrystusa na krzyżu wiszącego	136
Troje dziękczynień do Chrystusa na krzyżu	137
Chwała Chrystusa	138
Pieszczoty Chrystusa w męce swojej zbluźnionego	139
Pozdrowienie Rany boku przenajśw.	142
Modlitwa do Rany ramienia	142
Litania o męce Pańskiej	144
Zabawa Postna o męce Pana Jezusa	147
Modlitwa przy grobie Pana Jezusa	217
Psalm L.	220
Postrzały miłości Bożej	222
Litania do najświętszego Sakramentu	233
Akty zalecania wszystkich rzeczy Sercu P. Jezuso- wemu	234
Darowanie wszystkiego sercu P. Jezusowemu	236
Pięciorakie pozdrowienie serca Jezusowego	238
Nabożeństwo do pięciu zmysłów Panny Maryi dla uproszenia straży zmysłów naszych	239

Cześć szósta.

O błogosławionej Maryi Pannie.

Następującą modlitwą kończy się każda godzina . . .	246
Suplement błogosławionej P. Maryi wdzięczny . . .	250
Bogu dzięki za łaski P. Maryi pozwolone . . .	252
Niebieskie pozdrowienie Panny Maryi . . .	253
Pozdrowienie P. Maryi złote . . .	254
Pieśń do P. Maryi . . .	255
Trzy skuteczne prośby do N. M. P. . . .	255
Pięć wesel błogosławionej P. Maryi . . .	256
Modlitwa na słowa „Otom służebnica“ . . .	258
Ofiarowanie serca Jezusowego Panny Maryi . . .	259
Modlitwa świętego Edmunda . . .	259
Westchnienie grzesznika do Panny Maryi . . .	261
Wzywianie P. M. na ratunek w godzinę śmierci . . .	264
Troje pozdrowień P. Maryi o szczęśliwą śmierć . . .	265
Miecze boleści, które serce P. Maryi przy śmierci Syna jej przerażone było . . .	267
Litania o N. Maryi Panny . . .	272

Cześć siódma.

Modlitwy do Świętych.

Nauka bardzo potrzebna, jako Świętych czcić mamy . . .	276
Modlitwa do ś. Michała Archaniola . . .	278
„ do ś. Anioła Stróża . . .	279
„ do ś. Jana Ewangelisty . . .	280
„ do ś. Benedykta . . .	280
„ do ś. Anny . . .	281
„ do ś. Maryi Magdaleny . . .	282
„ do ś. Gertrudy . . .	282
Dziękowanie za łaski Błg. Gertrudzie pozwolone . . .	283
Prośba do Chrystusa przez zasługi błogosl. Gertrudy skuteczna. . .	284
Do błogosl. Gertrudy w pokusach . . .	286
Litania do błogosl. Gertrudy . . .	287
Ofiarowanie przed Litanią . . .	287

Powinszowanie błog. Mechtyldzie	292
Dziękowanie za łaski błog. Mechtyldzie udzielone	293
Modlitwa do któregokolwiek Męczennika świętego	294
„ do któregokolwiek Wyznawcy	296
„ do którejkolwiek Panny ś. Męczenniczki	297
„ do którejkolwiek Panny ś.	298
„ do Świętego albo Świętej, którego, albo której się uroczystość obchodzi	299
Wzywanie wszystkich Świętych	301
Litania do wszystkich Świętych	302
Psalm 94	308

Cześć ośma.

Modlitwy na różne potrzeby.

Pocałowanie pięciu Ran, za grzechy	314
Ofiarowanie zasług Chrystusa za grzechy kościoła	316
Ofiarowanie modlitwy Pańskiej	317
Modlitwa za cały kościół	318
Trzy pochwały za grzechy Kościoła, albo za swoje	319
Modlitwa za przyjaciół tak duchowne jako i świeckie	321
„ za nieprzyjaciół	322
„ w kłopotach	324
„ w chorobie albo w ucisku zostającego	325
Ofiarowanie jakiegokolwiek bólu	326
Oddanie się chorego na wolą Boską	326
Modlitwa za chorego	328
Modlitwa druga	330
Modlitwa trzecia	332
Trzy modlitwy, które obecni przy konających ma- ją mówić	333
Ofiarowanie męki Chrystusowej za dusze zmarłych	335
Cztery modlitwy za zmarłych	336
Modlitwa Pańska, którą za zmarłych Chrystus Pan czynił	340
Krótką, albo skuteczną modlitwa za zmarłych	344
Modlitwa za samych zmarłych	345

Część dziewiąta.

Modlitwy za grzechy.

Oskarżenie siebie samęj z wielkości grzechów ciężkich	347
Drugie oskarżenie się	349
Krótkie wyznanie grzechów	352
Prośba do Jezusa	353
Modlitwa nabożna, w której grzesznik przez mękę Chrystusa prosi, aby mu winy odpuszczono .	354
Modlitwa druga	356
Modlitwa przed Spowiedzią	258
Po Spowiedzi Psalm 102	360
Modlitwa, która przed odprawieniem pokuty ma być mówiona	361
Modlitwa po pokucie	363

Siedm Psalmów Pokutnych.

Psalm I. (6)	364
Psalm II. (31)	365
Psalm III. (37)	366
Psalm IV. (50)	368
Psalm V. (101)	369
Psalm VI. (129)	371
Psalm VII. (142)	372

Część dziesiąta.

Modlitwy przed Komunią.

Przygotowanie do Najświętsz. Sakramentu . . .	374
Modlitwa do wszystkich Świętych	377
„ do Najśw. Maryi Panny	378
„ do Chrystusa Pana	378
„ przed Komunią	379
Zapraszanie Pana Jezusa	382
Po Kommunii świętej	385
Ofiarowanie do Boga Ojca	386
Ofiarowanie do Świętych	388
Dziękczynienie	390
Trzy Modlitwy na dostąpienie Odpustów . . .	392

Modlitwa pierwsza za kościół	393
„ druga o wykorzenie Heretyków	394
„ trzecia o zgodę Panów Chrześcijańskich	395
Testament duszy	396
Obwarowanie Testamentu	403
Modlitwy z Odpustami	404
Przy skonaniu życia mego	406

Różaniec

O najświętszej Pannie Maryi	411
---------------------------------------	-----

Część druga.

Żalсна	417
------------------	-----

Część trzecia.

Chwalebna	424
Różaniec o najświętszym Imieniu „Jezus“	431

Część trzecia.

Chwalebna	445
---------------------	-----

Godzinki

O niepokalaném poczęciu N. P. Maryi	454
---	-----

Koronka

do najświętszej Maryi Panny Szkaplerza świętego	460
---	-----

Pieśń

o najświętszej Maryi Pannie Różańcowej	468
Nieszpory	470
Do Nieszporów o N. Maryi Pannie	474

KANCYONAŁ.

Pieśni poranne.

1. Gdy nocne ciemności	480
2. Tobie chwała	481

Pieśni przed Kazaniem.

3. Duszo moja	483
4. Pochodnią jest słowo Twoje	483

VIII

- | | |
|----------------------------------|-----|
| 5. W Imię Ojca | 483 |
| 6. O Jezu! słowa Twego | 484 |

Pieśni po kazaniu.

- | | |
|------------------------------------|-----|
| 7. Błogosławieni są | 485 |
| 8. Boże dobrotliwy Panie | 485 |

Pieśni na pokropienie.

- | | |
|--|-----|
| 9. Pokrop dziś hyzopem Panie | 486 |
|--|-----|

Pieśni do Mszy świętej.

- | | |
|------------------------------------|-----|
| 10. Boże Stwórcu | 486 |
| 11. Co nam nakazuje | 489 |
| 12. Na Twe słowo się | 491 |
| 13. Z pokłonem upadnijmy | 494 |
| 14. Stwórcu okręgu | 496 |
| 15. Przed Tobą | 498 |
| 16. Z pokorą upadamy | 500 |
| 17. Spiechajmy Boga | 502 |
| 18. Boże, królu | 505 |
| 19. Boże, Ojcze, Tyś | 507 |
| 20. Przed majestat Twój | 509 |

Pieśni Adwentowe.

- | | |
|---------------------------------------|-----|
| 21. Sławna Matka Zbawiciela | 512 |
| 22. Po upadku człowieka | 512 |
| 23. Zdrowaś bądź Marya | 513 |
| 24. O gospodzie uwielbiona | 515 |
| 25. Gwiazdo morza | 515 |

Pieśń na gody.

- | | |
|--|-----|
| 26. Dzieciatko się narodziło | 516 |
|--|-----|

Pieśni o Narodzeniu Pańsk.

- | | |
|-------------------------------------|-----|
| 27. Narodził się Chrystus | 517 |
| 28. Gdy Bóg posłał | 518 |
| 29. Anioł pasterzom | 519 |
| 30. Gdy się noc łaski | 520 |

31. Mamy przyjaciela	521
32. Wdzień Bożego	522
33. Mesyas przyszedł	522

Pieśń przy końcu roku.

34. Nie tak bystro	523
------------------------------	-----

Pieśni do najświętsz. Sakramentu Ołtarza na 40godzinny odpust.

35. O przenajświętsza Hostya	524
36. U drwi Twoich	525
37. Jezu mój bądź	525
38. Pokłękni na kolana	526
39. Bądź pochwalón	528
40. Gdzież jest Jezus	529
41. Boże kocham Cię	530
42. Pójdźcie wszyscy	532
43. Niech Jezus Chrystus	532
44. Niebo, ziemia,	534
45. Witaj Jezu w Twój	535
46. Pójdzie Stwórcę	536
47. Każda żyjąca dusza	537
48. Bądźże Jezu pozdrowiony	538
49. Do Ciebie Panie	539
50. Przed Twojego dziś	539
51. Chrześcijańskie duszyczki	540
52. Chrystusowi pokłon	541

Pieśni o męce Pańskiej.

53. Ojcie Boże	543
54. Już Cię żegnam	548
55. Rozmyślajmy dziś	551
56. Jezu Chryste	552
57. O duszo wszelka	553
58. O jak srodze jest	554
59. Krzyżu święty	554
60. Daj nam Chryste	556
61. Na Jezusa mękę srogą	557

62.	Że prawo do nieba	559
63.	Stała Matka boleściwa	560
64.	Placzmy wszyscy	561
65.	Jezu wieczny	564
66.	Ach mój Jezu ukochany	565
67.	Jużem dość pracował	566
68.	Uważ pobożny	568
69.	Dobra noc	571

Przy Mszy św. w poście.

70.	Jezu! któryś trzy	572
-----	-----------------------------	-----

Pieśni o zmartwychwstaniu Pańskim.

71.	Jezu na krzyżu	575
72.	Chrystus zmartwychwstan	576
73.	Wesoły nam dziś	577
74.	Wstał Pan Chrystus	579
75.	Zmartwychwstał Chrystus	579
76.	Witaj! witaj dniu	581

Od Gromnic aż do Wielkiénocy.

77.	Zdrowaś nieba Królowa	582
-----	---------------------------------	-----

Podczas Wielkiénocy.

78.	Raduj się nieba Królowa	582
-----	-----------------------------------	-----

Na Świątki.

79.	Duchu święty	583
-----	------------------------	-----

Na Boże Ciało.

80.	Twoja cześć chwała	584
81.	Jezu! Ciebie wyznajemy	586
82.	Ciebie Boże chwalimy	586
83.	Ciebie o Boże chwalimy	588

Salvum fac.

84.	Zbawże lud Twój Panie	589
-----	---------------------------------	-----

Na Błogosławieństwo.

85. Przed tak wielkim Sakramentem	589
86. W Sakramencie utajony	589
87. Święty Boże!	590
88. Błogosław nas Boże	590

Pieśni o Opatrzności Boskiej.

89. Kto się w opiekę	591
90. Pełna mądrości	592
91. Szczęśliwy, kogo opatrzność	593
92. O mamci ja swego Jezusa	594
93. Ojciec nasz Ci śpiewamy	595

O dobroci Boskiej.

94. Żaden Ojciec tak	596
95. Wszystka moja nadzieja	598
96. Daj mi Panie Boże	598
97. Z całego serca Boga miłuję	599
98. Tyś moje wesele	600
99a. Bądź pozdrowion Jezusie	601

O wieczności Boskiej.

99b. O wieczności, o wieczności	602
---	-----

Wszechwiedomość Boga.

100. Tobie wszystko jest wiadomo	603
--	-----

Pieśni o najświętszej Maryi Pannie.

101. Witaj Królowa nieba	604
102. Najświętsza Panno Marya	605
103. Ciebie na wieki	605
104. Gwiazdo jasności	606
105. Bądź pozdrowiona	607
106. Salve Regina	607
107. Bądźże od nas pozdrowiona	607
108. Witaj Królowa, Matko litości	607
109. O uwielbiona, błogosławiona	607

O świętym Józefie.

110. Szczęśliwy, kto sobie 610

O św. Janie Nepomuckim.

111. Święty Janie Nepomucki tyś jest 611
 112. Święty Janie Nepomucki 612
 113. Witaj Janie z Bolesława 613
 114. Święty Janie z Nepomuku 615
 115. Szczęśliwe Czechy 618
 116. Ciebie chwalimy wiekuisty 619

Pieśń grzesznika za grzechy żałującego.

117. Boże w dobroci 620

Po ślubie.

118. Coś ty raczył złączyć Boże 621

Na dzień zaduszny przy procesyi.

119. Boże! wysłuchaj nasze 622

Zamiast Godzinków.

120. Boże Ojczy niebieski! 626

Pieśń podczas śpiewanej Mszy św. żałobnej.

121. Boże Sędzio sprawiedliwy! 630

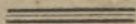
Podczas cichej, żałobnej Mszy św.

122. Jezu w Ogroju mdlejący 632

Pieśń o sądzie Pańskim.

123. Na głos trąby anielskiej 633
 123. Droga krzyżowa 636

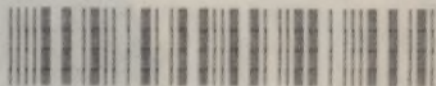
83. Uk



84. Zbawże .

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5696 S



001-005696-00-0